



242135

L

Map. St. Dr.



4289.c.08/29

D V C H O W N A
THEOLOGIA.

A B O

K O S C I O Ł
D V C H A S.

T O I E S T
C Z Ł O W I E K D O S K O N A Ł Y.
Z N A U K I

P i s m á S w i ę t e g o , i O y c o w S w i ę t y c h ,

O P I S A N Y

P R Z E Z X. I A N A M O R A W S K I E G O S O C. I E S U ,
Z P R Z Y D A N I E M
M A T E R I Y K A Z A N

N á N i e d Ź i e l e , i V r o c z y ś t e S w i ę t á ,

P r z e z c a ł y R o k ,

242135
II



W T E Y X I ę D Z E

Z A M K N I O N Y C H.

Z p o z w o l e n i e m S t á r s z y c h .

Kapitularna

W D R U K A R N I ,

I. K. M. Kollegium Poznańskiego Societatis IESV.

Roku Pańskiego 1695,

Takiecka Zakm. Morawczewa N. H. Panny



I A S N I E W I E L M O Ż N E J
I E Y M O S C I P A N I

P. A N N I E
K A T A R Z Y N I E
Z I A B Ł O N O W S K I C H

H R A B I N Y N A L E S Z N I E

L E S Z C Z Y N S K I Y

W O I E W O D Z I N Y L E C Z Y C K I Y G E N E R A L O -
W Y W I E L K O P O Ł S K I Y.

O D O L A N O W S K I Y S T A R O S C I N Y &c.

M O I E Y W I E L C E M O S C I E Y P A N I I D O B R O D Z I E Y C E.

Author wiecznego i Doczesnego Błogosławieństwa życzę



Twieram Boski Kościół, pod wiel-
kim tak zurodzenia, iako i z pobo-
żności, Imieniem Twoim, Iásnie
Wielmożna Mościa Dobrodzieyko.
Iakoż nieomylnie tulzę, gruntowna
to i wspaniała będzie Bazyliká, ieżeli ia, od wie-
lu trwájące wiekow, Iásnie Prześwietnych
dwoch Domow Filary, w Osobie WMM. Páni,
zdobić i wspierać będą. Upewniam, że lubo
wszystko niszczący czas, tey Pánskiey nie zru-

inuie Swiatyni: kiedy ja, łaskawe niebā, w Oy-
czystym WMM Páni, Kleynoćie, dwoiākim
poświęciwszy Krzyżem; ná iedney Kościolā te-
go Kolumnie, zazdrośnemu czasowi wydārta,
IABLONOWSKICH zawieśiły KOSE : oraz
ná drugiej, zārādna ocāłość Domow Bożych,
LESZCZYNSKICH wystāwiły GŁOWE, nie
bez złotego pewney cyrkułu wieczności. Za-
den tu by też i nafroźliży łupieżcā, nie zāszko-
dzi nieprzyaciel; gdzie się ná pokorny Bogu
zastępow, ukłon, choć i żelāzne ugināiac
KOLANA, odważnie KRZYŻA Chryśtufo-
wego depcā nieprzyaciol; gdzie mężny
LEW z ostrym mieczem ná straży, nie zmrū-
żonā świątych progow wārtuie powieka. Be-
śpiecznie tedy, pod dzielnā Pāńskiego Imięnia
Twoiego, łāsnie Wielmożna Mościa Páni pro-
tekcyā, ten odemnie wystāwiony Kościol, idzie
ná oczy świātā; beśpiecznie mowię, āle oraz i
słusznie. Bo kto nie wie? co świāt nālz ná o-
ko widzi, iākosię WMM, Páni gorāco w świą-
tyniāch Boskich kochasz; iāko nic miłszego
do ukontentowania duszy, nád Kościol; nie
māsz; iāko w nich rādā długo, i zosobliwym
gustem, bez respektu ná słābe zdrowie, prze-
siedzisz.

Więc oboy Dom Twoy iāsnie Prześwie-
tny

tny, nie tylko jest Domem Honoru, i Márfa;
ále oraz jest Pobożności świątynią, Dom stáro-
żytny, i na famey godności rękách wypiąsto-
wany, z kázdey miáry Wielkich ná cały świat
LESZCZYNSKICH, Dom to Honoru; kie-
dy od pierwszych zaráz pámięcią nie doścignio-
nych lat, iáko się tylko w nim Senatorskie Pur-
pury szczęśliwie świecić poczęły, po dziś dzień
náwet, południową oczy światá Polskiego nápeł-
nia iáśnością, i dálej ieszcze nápełniać będzie
przyłáscie Boskiey; która go ná to obrálá so-
bie, áby był, zbiorom wszystkich práwie w ko-
ronie godności. Tę iednąk honorow i godno-
ści Bazylikę, w Kościoł oraz Pobożności prze-
mieniłá dziedziczna iákaś świątobliwość; która
i w niedawno zesłey w tym Domu Heroinie,
to jest w KRYSTYNIE z CZARNE-
CKICH LESZCZYNSKIY, iáko wołobli-
wym Páńskiego umartwienia obrázie, ná po-
spolite światá Polskiego záslużyłá podziwienie. J-
więc, ieszczeżby nowych nie wystawiać Bogu
Kościołow, ábo ich nie otwierać pod Jmieniem
LESZCZYNSKICH, ktorých wspániała po-
bożność, z nawyżłzemi w Oyczyźnie Hono-
rám, dyámentowym spoiłá się nieprzerwanie
ogniwem?

Dom woienney, Dom Hetmáński Jáśnie
Wielmożnych JABLONOWSKICH, Dom to

Polskiego Márlá; który tyle zwycięstw światu
całemu pokázac może, ile kiedy Polska nie-
przyaóiół liczyłá. Tu ożywione dawnych Po-
laków męstwo, tu nieustrázone żadnemi nie-
beápieczeństwý serce, tu o Honor Boski i wiá-
rę, żarliwość, BOGU zastępow, z porażonych
iego nieprzyaóiół, ofiáry oddáie. Tu niesprá-
cowána odwaga, Bogá i oyczyny miłościá ogni-
sto tchnáca, krwiá Bifurmáńską, Tátárską po-
foká ołtarze broczy: á cále dusz pogáńskich ty-
fiáce, temu Bogu, który zwycięstwámi i fzcę-
ściem woennym włádnie, pod nogi rzuca. Gdy
jednák równa niezwyćięzoney odwadze, i o-
wżem więkńza pobożność, którá iáwnie przy
Káwálerskich dziełách, świat Polski uznawa;
Dom ten Rycerski wświatyniá niepospolitey zá-
mieniá światobliwości; więc iá znowu i z tey
miáry, słusznie z Osoby Twoiey, Jáśnie Wiel-
można Mościa Páni, nieśmiertelnym i záwŹze
wiekowác máiacym JABŁONOWSKICH I-
mieniem, nowy ten zászczycam Koóciół. Bo
podczyimże lepiej i piękniey stawác mu hono-
rem? Ze tu nie wlpomnię powstaáiacych oy-
cowská dobroczynnością, w Stołecznym ziem
Ruskich Mieócie, Collegium nášzego murcw,
(bo o tym mowić, to wysławiac, nie moia, ze
cáley wieczności zabáwa:) To tylko iá mieniam,
ze miósc światyn Páńskich, oóobliwień WMM,

Páni, wzięła z Jásnie Wielmożney S. P. Rodzi-
cielki Twoiey, a ofobliwey Lwowskiego Ko-
ścioła nászego Dobrodzieyki, ktorey pámięć
w wdzięcznych fercách, a Duszá pobożna, ná-
dzieiá w Bogu, że iuż w światłości wieczney.
Widziálaś WMM. Páni przezornym ná tako-
we dzieła okiem, iáko się oná z nabogátfzych,
rozrutna ku niebu, chętnie zwłoczyła máteryi,
zeby nimi ołtarze Páńskie, bogáto zdočila.
Cokolwiek wiedwabiách subtelneho, w błáwá-
tách drogiego, w futych złotem háftách bogá-
tego, w robocie ofobliwey niezwyčajnego by-
ło, wśzystko to Kościołowi zrak iey dobroczyn-
nych poszło ná ozdobę. Zápomnieć należyta
wdzięczność nie każe, i z inwencyi Páńskiej, i
z ofobliwey roboty zálecone go Namiotu, ktory
zá żywotá ielzcze Pobożna HEROINA,
HETMANOWA nászá, Pánu Zastępow oso-
bami chlebá zákrytemu, páńsko i bogáto wystá-
wila. Zgoła cokolwiek ofobliwości było, wśzy-
stko hoynie temu Kościołowi nászemu, procz
wielu innych, ná pámiętną wydawszy ozdobę
siebie náostátek, i śmiertelne oddála zwłoki,
przez co nie tylko nászym, ále i JABLONO-
WSKICH Kościołem zwác się może.

Ozywiałz i Ty Jásnie wielmożna Dobro-
dzieyko, tę Mácierzyńską przeciwno światy-

niom

niom Pańskim hojność, podobną szczodrobliwością. Swieca się Rydzyńskie, Kłodzkie, Borkowskie&c. Kościoły w bogatych apparatách ktoremi tam, poświęcone Bogu i Mátce iego ołtarze, pańsko zdobisz. Nie wspominać tu owych żywych politowania Twoiego ołtarzów, ktore samym ubóstwem i nagością iasne, własną ręką pańskich robotą, potajemnie pokrywasz. Milczę o dąrowanych życiem, wymodlonych od śmierci, przez gorące instancje, więźniach: Toto Pańskie, to wspólnie, i wiekować będące, serdeczney nader nędzą ludzką łaskawości Twoiej Bazyliki. Dobrą tedy zewsząd zabieram otuchę, że i ten mój, Bogu poświęcony, a Honorem Imienia Twego zaszczycony Kościół, Jásnie Wielmożna Mość Pańi chętnie łaskawie przyimiesz, i on na zawsze pańską protekcją zdobić będzie.

W którym ja na ten czas, moim i całego Zakonu imieniem, to pierwsze zawieszam Votum. Pánie zastępow, żarliwemu o wiarę Twoję HETMANOWI, STANISŁAWOWI JABLONOWSKIEMU, Dobroczynnemu Fundatorowi naszemu, życie długoletnie, stateczne przy niezwykłej odwadze szczęście, łaskę iak naobfitują, daj całą ręką. Wielkiemu WOIEWODZIE GENERA-

ŁOWI Wielkopolskiemu RAFAŁOWI
LESZCZYNSKIEMU, Protektorowi uprzej-
memu, day czerstwe, á długo pędzone lata, iá-
ko nawiękła bez zazdrości Fortunę, rowne
wielkim zasługom Honory, nieustáiacá w go-
dnych Potomkách Fámilia. Nieodrodney
Polskiego Hetmána i Senatorá pierwszego
Corze, Dobroczytnego Fundátorá zacney
Krwi, ANNIE KATARZYNIE z JABŁO-
NOWA LESZCZYNSKIY, Woiewódziny
Łęczyckiy, Generałowy Wielkopolskiy, day
Boże wiek długi, przy zdrowiu iáko nale-
pżym, ukontentowanie pomyslné bez odmiá-
ny, błogosławienstwo i láskę, ktora tylko ży-
czyć się może: á náostátek day Domu LE-
SZCZYNSKICH dátekami Wnukámi, w
oneyże oczach, Rozwielmożnienie. Niech Já-
śnie Wielmożni iey Brácia Senat nápełnią.
Niech wielkiey nádziei, i ieden zá tyfiac, Já-
śnie Wielmożny Syn, Wielkiemu, da Bog wy-
rowna Oycu, á Máćierzyńskie niech zwycięży
oczekiwánie. To w tymże Kościele záwielza
Votum.

*Jáśnie Wielmożney W. MM. Páni
i Dobrodzieyki*

*Naniższy w Chrystusie Slugá.
IAN MORAWSKI*

Societatis IESV.

A P P R O B A T I O
Illustrissimi Loci Ordinarii.

Imprimatur.

Poznaniz, 27. Maij. Anno 1695.

HIERONYMVS WIERZBOWSKI.
Episcopus Fessensis, Suffraganeus, Præpositus, & Officialis Generalis Poznanienſis, Custos Varſawienſis. S. R. M. Secretarius.
mpp.

F A C U L T A S
R. P. P R O V I N C I A L I S Societatis IESV
Per Poloniam.

Cùm Opus, quod inscribitur *Duchowna Theologia*, ábo *Kościół Duchá S.* à P. JOANNE MORAWSKI, Noſtræ Societatis Sacerdote, compositum, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem edi poſſe probaverint, poteſtate mihi factâ, ab Admodum R. P. Noſtro THYRSO GONZALEZ, præfatæ Societatis Præposito Generali, facultatem concedo ut Typis mandetur, ſi ijs, ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu mea ſubſcriptas, ſigilloq; munitas dedi. Leopoli, 9 Aprilis Anno 1695.

STANISLAVS BIECZYŃSKI

Proteſtatio Authoris.

I Nſiſtendo cum debita obſervantia & reverentia Decreto URBANI VIII, ejuſq; confirmationi & declarationi, profiteor me, haud alio ſenſu, quidquid in hoc Libro de Viris virtute illuſtribus, quod cadit ſuprà mores & opinionem illorum refero, accipere, aut accipi ab ullo velle, quàm quò ea ſolent, quæ humana duntaxat authoritate, non autem Divinæ Catholicæ Romanæ Eccleſiæ, aut S. Sedis Apoſtolicæ nituntur, ijs tantummodo exceptis, quos eadem Sancta Sedes, Sanctorum, Beatorum, aut Martyrum Catalogo adſcripſit:

IOANNES MORAWSKI Soc: IESV.

MATERIE KAZAN DUCHOWNYCH.

Ná Niedziele przez cały Rok,
w tey Księdze zámknionych.

W Niedzielę pierwszą Adventu.

EWángelia o Sadzie Bożym, który
ták strážny będzie, że ludzie będą
schnąć od strážu, *Arescentibus ho-*
minibus pra timore. Luc. 22. Iáko dobra
jest boiaźń sadu Bożego, i káránia. W
Części 2. Rozdziale 6. § 5. pag. 143.

Niedziela 2. Adventu.

Coście wysłali widzieć? czy trzcinę chwie-
iacy się od wiatru? Mat. 2. O umartwie-
niu nieśtátku woli nászej, który się tu
przez trzcinę znaczy. Część 3. Roz. 8.
§ 4. p. 254.

Niedziela 3. Adventu.

W Ewángeliu, Kto ty jest? nie jestem ja
Chrystus, nie Eliaś, nie Prorok, Ioann. 1.
Wielka pokorá Iana S. O pokorze i
znáomości siebie samego. Część 1. Ro-
dział 7. § 1. p. 67. przez którą cnotę
mamy się gotować ná przyszcie Páńskie.

W Epistole: Skromność wászą, wiech be-
dzie wiadoma wszystkim ludziom, bo Pan blisko
jest. Phil. 4. Gdzie jest skromność,
tám Bog blisko jest. O skromności, iák
zacna, i pożyteczna tá cnota: á iáko jest
znakiem Boga w sercu obecnego. Cz. 1.
Roz. 8. § 2. p. 77.

Niedziela 4. Adventu.

W Ewángeliu Przesłaniec Páński to-
ruie drogę przychodzącemu Pánu, i ka-
że czynić proste ścieżki iemu: *Parate vi-*

am Domino, rectas facite semitas eius. Luc. 3.
To spráwuie intencya miłości Boskiej,
która prosto do Pána Boga kieruie sprá-
wy násze. O troiákiej spraw nászych
intencyi. w Cz. 2. Roz. 1. § 1.2. p. 83. 84.

Niedziela 1 po Trzech Krolách.

W Ewángeliu Pan IEZUS we dwuna-
stym roku, zostáiac w Kościele między
Doktorámi, i pokornie ich pytáiac, u-
czy młodych, iáko z pobożnością, i z in-
szemi cnotámi máia nábywać umiętno-
ści. w Część 3. Roz. 1. § 4. p. 167.

Item. *Dolentes querebamus te.* Smutni
szukáliśmy cię: Lekarstwá ná smutek. w
Części 2. Roz. 5. § 6. p. 129.

W Epistole: Proszę was przez miłotier-
dzie Boże, ábyście wydawali ciatá wáše ná
osłáwę światu, żywa, Bogu się podobájąca. Ro-
man. 12. O umartwieniu ciatá, iáko ma
bydź ná kształt całopalenia. w Części 1.
Roz. 2. § 6. p. 11.

Niedziela 2 po Trzech Krolách.

Servasti vinum bonum: Záchowateś wi-
no dobre. Ioan. 2.

Ewángelia o godách w Kánie, ná kto-
rych gdy przy częstowaniu Chrystusá,
nie stáło winá, dał P. IEZUS dáleko le-
pšie: ták i my gdy sobie odeymuiemy
dla P. Boga poćiechy przez umartwie-
nie; dáleko lepszych i większych náby-
wamy od P. Boga. Iák wielkie ućiechy
przy-

przynosi umartwienie. w Cz. 1. Roz. 2. § 5. p. 20.

Niedziela 3 po Trzech Krolach.

w Ewangeliu, z wielką wiarą i pokorą zaprasza w dom swój, Setnik P. Iezusa, mówiąc: *Panie nie jestem godzien, abyś wszedł pod przykrycie moje.* Tych słów używa Kościół przed Komunią S. Iakie ma być do niej przygotowanie. w Części 5. Roz. 4. § 3. p. 218.

Niedziela 4 po Trzech Krolach.

Czemuście bojaźliwi małej wiary? Mar. 8. Gani Pan bojaźn. O uszkromieniu bojaźni. w Część. 2. Roz. 6. § 5. p. 146.

Niedziela 5 po Trzech Krolach.

Zbierzcie kłosy i zwiążcie w сноpy na spalenie Mat. 13. O piekle, w którym się niebożni palą, iako kłos w сноpy związany. Część. 5. Rozd. 5. § 5. p. 188.

Niedziela 6 po Trzech Krolach.

Podobne jest królestwo niebieskie do ziarna gorczycznego, które najmniejsze jest, a gdy urośnie, stać się drzewem. Mat. 23. Małych i drobnych rzeczy, nie trzeba zaniedbywać w drodze doskonałości; bo z nich wielkie pochodzą; iako z ziarna gorczycznego rodzi się drzewo. w Zámknieniu Księgi § 2. p. 308.

Niedziela Starego Zapustu.

Tak Epistoła o biegu w zawodach do krefu zamierzonego; iako i Ewangelia, o robotnikach w winnicy, (ktorzy lubo nie rychło na robotę przyszli, a przecię równą z drugimi zapłatę wzięli, dla tego, że wkrótce czasu pilnicy, i usilniey robili,) uczy nas usilnego nabycia doskonałości. O czym w Zámkn. Księgi, § 5. p. 321

Niedziela Sześćdziesiątce.

Nasienie jest słowo Boże, Luc. 8. Iako nasienie w ziemi: tak słowo Boże, i przy kazaniu, ma być w sercu chowane, aby pożytek czyniły. Cz. 3. Roz. 6. § 1. p. 222. Item: *Fructum afferunt in patientia*: Pożytek przynosi w cierpliwości. O pożytkach w cierpliwości. w Zámkn. Księgi, § 4. p. 316.

Niedziela Pięćdziesiątce.

Slepy siedział na drodze Żebracz. Panie abym przyszedł. Luc. 18. Slepota na rozumie naszym jest, niewiadomość rzeczy potrzebnych, która jest gorsza niż ślepotą cielesną; a zatem ją oddalać od siebie potrzeba. Cz. 3. Roz. 7. § 1. p. 234.

Niedziela 1. Postu.

Ewangelia wystawia nam Chrystusa zwyciężającego czarta, i pokusy jego. Iako mamy go naśladować w zwyciężaniu namiętności naszych, ktoremi nas czart wojuje, pobudzać nas, iako kuśił Chrystusa, do pragnienia wygod, do sławy próżney, i do br światowych. Czę. 2. Roz. 3. § 1. 2. p. 92. & seq.

Niedziela 2. Postu.

Rozciągnął twarz jego, iako słońce, a ściany jego stały się białe iako śnieg. Mat. 17. Co się stało na gorze Tabor z Panem, to się dzieje z nami przy bogomyślności, gdy wstępujemy myślą ku Bogu, w obojętności, na modlitwie; ta bowiem oświeca rozum nasz, i sumnienie nasze czyni białe iako śnieg. Część 3. Roz. 9. § 2. p. 260. gdzie się opisuia pożytki z modlitwy.

Niedziela 3. Postu.

Wyrzucił Iezus czar: opłwá n.e.re. Luc. 12. Czartostwo nieme jest, które nas czyni na rozmowę z Panem Bogiem, to jest na modlitwę, niememi. Ta iak ma być

bydź częsta pokázuie się w Cze. 9. Roz. 9. § 1. p. 257.

Niedziela 4. Poštu

W Ewangelii P. IEZUS nákarmiwszy cudownie lud, gdy go chcieli ná krolestwo porwać, z pokory ucieka przed koroną. Ioan. 6. w Części 1. Rozd. 7. § 2. p. 69. O zacności pokory.

Niedziela 5. Poštu

W Ewangelii Zydzi lżá Páná słowami, zowiąc go Samaritanem, opętanym, kłamcą. O słowach przeciwko posłanowaniu bliźniego, iáko się ich strzedz potrzebá. w Cze. 1. Roz. 4. § 4. p. 47.

Niedziela Kwietnia

W Ewangelii wieżdza P. IEZUS ná tryumf ná osiełku. Ciało násze ma bydź przez umartwienie, iáko osieł traktowane, áby ná nim triumfował P. IEZUS. Cz. 1. Roz. 2. § 7. p. 26. O czym mowi S. August. in Pfál. 31. enar. 2. *Populus miris & mansuetus; portans bené Dominum, asellus est, & tendit in Ierusalem: dirigit enim mites in iudicio.*

Niedziela Wielkonocna

wstát. nie mášz go tu. Mar. 16. Pan IEZUS zmartwychwstaniem swoim śmierć nam ośłodził; że iuż nie ták strážna, ále požadána má bydź. Część 5. Rozd. 3. § 1. ná koncu, p. 185.

Niedziela 1. po Wielkieynocy.

Gdy drzwi b, ty zám' nione, wszedł Pan IEZUS, i rzekł: Pokoy wam Ioan. 20. Gdzie są drzwi zmyśłow nászych zámknione, tám przychodzi P. IEZUS, tám pokoy serdeczny. Część 1. Roz. 3. § 1. p. 29.

Item. *Vbi erant discipuli congregati:* Gdzie byli uczniowie zgromádenis tám przybył Pan IEZUS; bo mu się zgoda w zgromádeniach podoba. O przeszkodách, i

pomocách do tey zgody. Część 5. Roz. 9. § 4. p. 290.

Niedziela 2. po Wielkieynocy.

Naiemnik ucieká, bo naiemnikiem iest. Ioan. 10. Cnota naiemnicza iest, pátrząc ná swoy pożytek w służbie Boskiej; tá cnota boiážliwa, i nietrwála, przeto dla próżnych respektow ucieka od P. Boga w Części 2. Roz. 5. § 5. p. 147.

Niedziela 3. po Wielkieynocy.

Ewangelia: *Smutek wasz obroci się w wesele.* Będzie się weseleło serce wasze, á wesele waszego żaden wam nie wezmie. Ioan. 16. O weselu wnétrznym, które iest prawdziwe, które obłudne. Część 2. Roz. 5. § 5. p. 123.

Niedziela 4. po Wielkieynocy

Trzeba ábym się odśledził boiężeli ja nie odejdę od was, Duch S. pocieszyciel do was nie przyjdzie. Ieżeli trzeba było Apostołom SS. oddalić się od widomey obecności Chrystusa, áby był do nich przyzedł Duch S: dáleko nám bárziej trzeba óderwać serce násze od wśelákiego stworzenia, ábyśmy byli Kościołem Duchá S. O oderwaniu serca nászego od stworzenia. w Części 5. Roz. 8. § 3. p. 252.

Niedziela 5. po Wielkieynocy.

Ieżeli o co będziecie prosili Oycá w Imię moje, da wam. Ioan. 16. O modlitwie, czego potrzebá do pożyteczney modlitwy. w Części 3. Roz. 9. § 5. p. 262.

Niedziela 6. po Wielkieynocy.

Veni hora, ut omnis qui interfuit vos, abitretur se obsequium prestare Deo. Przychodzi godzina, áby káždy kto was zámka, rozumiał, że ustępuje czyni Bogu. Ioan. 15. Iáka má bydź záliwosć o cześć Boska roztropna. w Części 2. Roz. 6. § 1. p. 154.

Item

Item. Prześladowania, czynią nas błogosławionemi. w Zámkn. Księgi § 4. p. 318.

Niedziela Świąteczna.

W Ewangelii 1. Poćieszyciel Duch S. którego z siebie Ojciec w imię moje, on was nauczy wświńskiego. Ioan. 24. O poddaniu się pod rządzenie Duchowi S. w Zámknieniu Księgi §. 5. p. 312. Dla tego bowiem on w postaci wiatru gwałtownego zstąpił, że synów Boskich pędzi do wszelakiej doskonałości, iako mówi S. Paweł: *Qui Spiritu Dei aguntur, et sunt filii Dei.* Rom. 8.

2. O dárach Duchá S. w Części 5. Roz. 1. § 8. p. 165.

3. W Epistole: Pokazały się języki iako ogień. W ogniu zstępuje Duch S. aby sprawił gorącość ducha w nas. O tej gorącości Część 1. Roz. 6. § 1. p. 59.

4. Zstępuje w językach, aby oczyścić nasze języki, które iako szkodzą. Część 1. Roz. 4. § 1. p. 41.

Niedziela 1. po Świątkách.

Ewangel. a. Nie sadźcie, a nie będziecie sadzeni. Luc. 6. O posadzaniu bliźniego, iako się go strzec mamy. w Części 3. Roz. 7. § 4. p. 241.

Niedziela 2. po Świątkách

Człowiek niekory uczynił wieczerza wielką, i zaprosił wielu. A oni poczęli się wymawiać. Luc. 14. Ten człowiek jest Bog człowiek, który w Nasświętzym Sakramencie wystawił nam wieczerza wielką, tak co do potraw ná niey, iako i co do częstuiącego, i do gości zaproszonych należy: ale się od tej uczyt wymawiają, którzy nie często kommuniu. O częstym przystępowaniu do kommunii S. Część 5. Roz. 3. § 2. p. 216

Niedziela 3. po Świątkách.

W Ewangelii: Zbliżają się grzesznicy do

Pána IEZUSA. a on ich przyjmuje, i mówi: że jest wielkie Aniołom wesele ná jednym grzesznikiem pokutującym. Luc. 15. O pokucie iako jest potrzebna. Część 1. Roz. 1. § 1. p. 1.

Niedziela 4. po Świątkách

Ewangelia: *Ciąż noc robiąc, niceśmy nie dostali.* Luc. 5. Iako Apostołowie bez obecności Chrystusa nie nie ufowali: tak my nie pamiętając ná Boga obecnego, iakoby w ciemnościach zostając, nie wiele załug sobie ufować możemy. Ktora pożytki przynosi pamięć ná obecność Boska. Część 3. Roz. 2. § 1. p. 171.

Niedziela 5. po Świątkách.

Kto się gniewa ná brata swego, będzie winien sadu. Mat. 5. O gniewie, iako go hamować. Część 2. Roz. 6. § 1. p. 153. & 156. Item, jeżeli nie będzie obstrawiał spráwiedliwość waszą, nie wnidziecie do królestwa niebieskiego. Mat. 5. ná czym tá spráwiedliwość obstráw należy. w Zámknieniu Księgi § 5. p. 321

Niedziela 6. po Świątkách.

W Ewangelii częstuię Pan ludzi prostym chlebem, i trochę rybek. Mar. 8. Czym uczy wstrzemięźliwość, i umartwienia smáku. w Części 1. Roz. 3. § 4. p. 87.

Niedziela 7. po Świątkách

Nie każdy który mi mówi Pánie, wnidzie do królestwa niebieskiego, ale kto czyni wolę Ojca mego. Mat. 7. O stosowaniu się z wolą Boską, która tu Pan przekłada ná Akry Religii, ábo uczczenia P. Boga. Część 3. Roz. 10. § 4. p. 278.

Niedziela 8. po Świątkách

Ostawiony jest. Luc. 6. O obmowiskách Część 1. Roz. 4. § 5. p. 48. Item. Co uczynio? Chwali Pan száfarszá, że rozmyślnie sobie postąpił. Więc i nam w spráwách

wach naszych trzeba się strzec nieroz-
zmysłności. Część 3. Roz. 7. § 3. p. 159.

Niedziela 9. po Świątkach

Widząc IESVS miasto, płakał nad nim Luc
19. O smutku, kiedy jest dobry i poży-
teczny. Część 2. Roz. 5. § 6. p. 127.

Niedziela 10. po Świątkach

Ewangelia wystawia pysznego Fary-
zeusza iako Goliata, którego zwycię-
żył pokorny Celnik, iako Dawid, pięcia-
kami, to jest owe pięć słów mo-
wić: Boże bądź miłostiw mnie grzesznemu.
O sposobach ćwiczenia się w pokorze.
Część 1. Roz. 7. § 4. p. 74.

Niedziela 11. po Świątkach

W Ewangelii Pan uzdrawiając nie-
mego, wzdycha; bo wielkie szkody przy-
nosi język przez mowę. (Część 1. Roz.
4. § 1. p. 41. Tamże § 2. O milczeniu,
iako jest pożyteczne, i miłe Panu Bogu.
p. 43. Lekarsztwa na grzechy języka § 7.
p. 52. Item: że ten niemy, oraz był głu-
chy, któremu Pan uszy otwiera: może się
mówić o ostrożności w słuchaniu. Część
1. Roz. 5. § 3. p. 35.

Niedziela 12. po Świątkach

Ewangelia o miłości bliźniego, którą
pokazał Samarytan zranionemu, na dro-
dze od zbojcow. O tej cności w Czę-
ści 2. Roz. 5. § 1. p. 105. mianowicie § 2.
p. 285. iakim sposobem mamy miłować
bliźniego.

Niedziela 13. po Świątkach

Ewangelia w trędowatych pokazuje
wielkie pragnienie oczyszczenia od tra-
du, gdy zabiegają Panu drogę, gdy woła-
ją prosić o łaskę. O pożądanu rzeczy,
kiedy jest porządne. Część 2. Rozd. 5.
§ 4. p. 117. Item. Fides tua te salvum facit:
Luc. 17. Wiara twoja ciebie zbawi. Iako

mamy żyć, i wszystkie sprawy odprá-
wować z wiary Chrystusowej, jeżeli
chcemy dostąpić zbawienia. w Części
3. Roz. 1. § 1. p. 154.

Niedziela 14 po Świątkach.

Naprzód szukajcie królestwa Boskiego, i
sprawiedliwości jego, a te rzeczy insze będą
wam przydane. Mat. 6. O porządku miło-
ści, która ma nas prowadzić naprzód do
miłości P. Boga, i dobr do dusze należá-
cych, a potym do dobr należących do
ciała: Część 2. Roz. 5. § 1. Item: Nolite
gloriarí et esset. Nie frásujcie się. Iako na łono
opárzności Boskiej, składać mamy frá-
unki nasze. w Części 3. Rozd. 10. § 4.
p. 280.

Niedziela 15. po Świątkach

Oto umarłego wynoszono. Luc. 7. O czę-
stej pamięci na śmierć, iako pożyteczna
Część 3. Roz. 5. § 2. p. 182.

Niedziela 16. po Świątkach

Wstąpił na ostatniun miejscu, abyć rzeczono
wstap wyżej Luc. 14. O pożytkach poko-
ry. Część 1. Roz. 7. § 3. p. 74.

Niedziela 17 po Świątkach

W Ewangelii Pan promulguie napier-
wsze i największe przykazanie, o miłości
dó Pána Boga ze wszystkiego serca, my-
śli i sił naszych. O tym w Czę. 3. Roz.
10. gdzie dają się pobudki do tej miło-
ści, § 8. p. 271. Sposoby miłowania Pá-
na Boga. § 2. p. 275. Akty miłości Bo-
skiej, § 5. p. 277. Także w Części 2.
Roz. 5. § 1. p. 112. gdzie się opisują ro-
żne przymiory miłości P. Boga, i miłości
stworzenia.

Niedziela 18. po Świątkach

Quid cogitatis mala in cordibus vestris.
Mat. 9. czemu złe myślicie w sercach wa-
szych. Iakie mają byćdłi myśli dobre w I-
máginácii naszej. Część 2. Roz. 2. p.

89. Item. *Confide fili, remittuntur tibi peccata.* Wszę synu, odpuszczone są tobie grzechy. Iako się mamy strzec rozpączy. w Części 2. Roz. 6. §. p. 139.

Niedziela 19. po Świątkach

W Ewangelii Krol zaprasza na wesele syna swego, wielu: ktorzy przysc nie chcieli, a drudzy poslow Krolewskich zatrzymali, zniewazylis, zabili. Tak i inas Bog zaprasza przez wnetrzne natchnienie, iako przez posly swoje do chwały wieczney, abo do doskonalsci; a my isc nie chcemy, i owzem natchnienia Boskie zatrzymujemy, ich odrzucamy, niemi gardzimy, o co się Pan Bog gniewa. O Boskich oswieceniach, abo natchnieniach, co są, i iako ie przyjmować mamy. w Częs. 3. Roz. 1. § 2. p. 161

Niedziela 20. po Świątkach

W Ewangelii przystepuje Krolik z wielka nadzieia do Pána, spodziewaiac się, że miał od niego otrzymać zdrowie synowi choruiacemu. O nadziei, iakie ma bydz iey pomiarkowanie. Część 2. Roz. 6. § 2. p. 157.

Niedziela 21. po Świątkach

Ewangelia. Tak i Ojciec moy niebieski uczyni wam, jeżeli nie odpuscicie z serca kazdy bliźniemu swemu. Mat. 18. O miłości nieprzyjaciół. Część 3. Rozdz. 11. § 5. p. 291.

Niedziela 22 po Świątkach

Ewangelia Nauczycielu, wiemy żeś pra-

wdomowca, bo nie patrzasz na osoby ludzi. Mat. 22. O wzgardzie respektow ludzkich. w Zámkn. Ksiegi § 1. p. 507. Item: *Vt caperent eum in sermonem:* aby go podchwycili w mowie. O ostroznosci w mowieniu. Część 1 Roz. 4. §. 3. p. 45.

Niedziela 23. po Świątkach

Ewangelia opisuie zleczenie Niewiasty, ktora krwawa niemoc cierpi. Ta niewiasta znaczy dusze, ktora podlega namienosciom: te bowiem ze krwi, abo raczey z krewkosci naszey pochodza, nachylaja nas ku ziemi, i czynia dusze chora, niemocna, i wylana na dobra ziemskie. O tych namienosciach. Część 2. Roz. 4. Co są, i ktore namienosci § 1. p. 99. Iakim sposobem maia bydz miarkowane. § 2. p. 101. Item: *Accessit rursus.* Przyspila z tytu. Pokazuie wstydlivosc, ktora kiedy zla, kiedy dobra. Część 2. Roz. 6. § 6. p. 149.

Tu się trafiaia czasem Niedziele z tych, ktore nie byly po Trzech Krolach. Te są wyzej na swoim miejscu, przed Niedziela Siedmdziesiatnica.

Niedziela ostatnia po Świątkach.

Ewangelia opisuie straszne przyscie Boskie na sad. *Videbunt Filium hominis venientem in nubibus caeli.* Mat. 24. O pamieci na sad Boży. w Części 3. Roz. 5. § 2. p. 186.

MATERIE KAZAN DUCHOWNYCH.

Ná Świętá przez cały Rok,
w tey Księdze zamknionych.

Ná Dzień Nowego Látá,

1. Ianuarij.

Spełnily się ósm dni, aby byto obrzezane *S* Dzieciństwo, Luc. 2. Narodzony Pan IEZUS, dziś krew swoją wylewa, abyśmy w niey z grzechów przeszłego roku duszę naszą omywali. Część 1. Roz. 1. § 5. p. 8. Iako mamy omywać duszę w krwi Iezusowej.

Ná Święto Trzech Krolow

6. Ianuarij.

W Ewangelii, gwiazdą oświeca Trzech Krolow, i prowadzi do Chrystusa. W Epistole upomina Izaiasz: *W*oślan bądź oświecone Ieruzalem; bo przyszło światło twoje. Chrystus narodzony nas budzi, abyśmy powstałi z ospałości, iako słońce wschodzące budzi śpiących. Iako wstawać mamy ze snu ospałości. w Zámkn. Księgi § 6. p. 326.

Ná Święto S. Iágnieszki Pánny i Męczenniczki, 21. Ianuár.

*L*ampy nasze gasną. Mat. 25. Mówią to głupie Panny: ale ogień gorącości ducha nie zgasi nigdy, w lampie ferca S. Iágnieszki, Dziewice Chrystusowej, wydał się jasnie, gdy dla miłości Chrystusa, wzgardziła oblubienicem, i jego dostatkami, honorami, nawet i życiem własnym, krew dla Chrystusa mężnie wlewając, w trzy nastym roku życia swego. Z których przyczyn gasnie w sercu gorącość ducha. Część 1. Roz. 6. § 2. p. 62.

Ná Dzień Oczyszczenia Naśw. Pánny.

2. Februarij,

wypełnily się dni Oczyszczenia Máryi. Luc. 2. Iako słońce gdy wschodzi z morza, zda się kąpać w morzu, lubo w rzeczy samey tego nie potrzebuie: tak Márká Boska dziś zda się oczyszczać, lubo iey przedziwna, i największa po Bogu czystość. Część 5. Roz. 3. § 5. p. 208.

Ná Święto S. Máciejá Apostoła.

24. Februarij.

*L*ierzmo moje przyiemne, i ciężar mojej lekkiej Mat. 11. Sluby zakonne takim są iá rzmem Chrystusowym. Te sluby mieli i zachowali Apostołowie SS. a między niemi S. Máciey, iako Fundatorów zakonow, czego nauczają Theologowie, O slubách Zakonnych. Część 5. Roz. 6. § 5. p. 229. Item: Ze ustawy zakonnej, są lekkim ciężarem Chrystusowym, i o ich zachowaniu, tamże § 2. p. 224.

Ná Święto S. Kázimierzá Wyznawcy,

4. Martij.

*N*iech była bódra wasze przepasane. Luc. 12. Opasuje Pan uczniow swoich pasem rycerskim: bo chciał aby byli Rycerzami, zwyciężając odważnie siebie samych, i skłonności swoje. Takim był Rycerzem Chrystusowym Kázimierz S, zwyciężywszy siebie samego, i miłość życia, gdy mówił: *Malumori quam fedari;*

Wolę

wolę umrzeć, niżeli czystość utracić. I ten to jest duch iego Książęcy, o który prosił Pana Boga Dawid, Psal. 50. *Spiritu principali confirma me.* O zwycięstwie siebie samego, iako jest pożyteczne, i wdzięczne Panu Bogu. w Czę. 2. Roz. 5. § 1. 2. p. 92.

Ná Święto S. Iozefá 19. Martij.

Ewangelia opifuie wielką miłość czystości w Iozefie S. kiedy myślił opuścić Naswiętższą Pannę, niewiedząc o tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. O czystości, Część 1. Roz. 5. § 2. p. 55. które są pomocy do iey zachowania.

Ná Święto Zwiastowania Mátki Boskiej, 25. Martij.

W ten dzień Naswiętższą Panną stała się Mátką Boską. O godności nawyższej po Bogu, tego Mácierynstwa. Część 3. Roz. 3. § 3. p. 204.

Ná Święto S. Woyciechá Arcybiskupá 23. Aprilis.

Dobry Pasterz, daję dusze swoje za owce swoje. Ioan. 10. Miłość Pasterzka Woyciechá S. ku owcom swoim, była podobna do miłości Chrystusa ku nam. Takim sposobem i my miłować mamy bliźniego. Część 3. Roz. 11. § 2. p. 286.

Ná Święto SS. Filippá i Iákubá, 1. Majj.

Niech się nie miejsza serce wáśce. Ioan. 14. Serce nasze miejszają namiętności, iako fale miejszają morze, miánowicie boiaźń, smutek, i inłze. Dla tego ie miarkować potrzebą, czego Pan temi słowy uczy, i co zachowali Apostołowie; w pokoiu wszelákim sercá, ponosząc dla Chrystusa ubóstwo, nędzę, przesładowania, wzgárdy, kátowania, i śmierć sławę. w Części 2. Rozd. 4. § 3. p. 102. Opisuia się pomocy ná uskromienie namiętności náłzych.

Ná Święto n'leżien'ia Krzyżá Páńskiego 3. Majj.

W Epistole: *Vokorzyt sis, stavis sis, posustinens do śmierci, a do śmierci krzyżowej.* Philip. 2. Dla tego, że drzewo krzyżowe poświęcone było przez doknienie Chrystusowe, zostało w takiey uczciwości ná świecie, że go dziś Césarzowa Helená szuka, złotem i perlami zdobi, Kościoły dla niego buduje; Heraclius Césarz od Perów go odkupuje, sam ná ramięch swoich do Ieruzalem niesie. Toć też i urapienia, które są krzyży Chrystusowe, od niego przyięte, i poświęcone, mamy miłe przyjmować, mamy ich szukać, miłować, iako reliquie Krzyżá Chrystusowego, O miłości Krzyżá Chrystusowego w Zámknieniu Księgi § 4. p. 316.

Ná Święto S. Stánisláwa Biskupá i Męczenniká, 8. Majj.

Naiemnik ucieka, bo naiemnikiem jest. Ioan. 10. Nie był naiemnikiem ten S. Biskup, ale Pasterzem; dla tego nie bał się wilkó, ale śmieło i odważnie stanał w kroku, śmiátemu Krolowi, zástawiając się za część Boską i broniąc zgorńzenia owiec swoich. Część 2. Roz. 6. § 4. p. 142. O porzadnym używaniu śmiáłości.

Ná Święto Wniebowstápienia Páńskiego trafia się często w Máiu.

W Ewangelii: *A Pan IEZVS gdy to powiedział, wzięty jest do niebá.* Marci 16. W Epistole: *Mezonie Gálileyscy czego się dziwicie patrząc w niebo?* Otwiera nam dziś niebo wstępować do niego Pan IEZUS, iako *Clavis David*; bo iako mówi S. Leo Papież ser. de Ascen: *Christi ascensio, nostra proventus est & quod processit gloria corporis, eod spes vocatur & corporis.* Wstápienie Chrystusa do niebá, náše jest wynietnienie, i gdzie wprzód poszła gł.wa, tam i ciało że wstápi

wstąpi, nadzieia jest. Co też S. Paweł mówi, że Bog *Confedere nos fecit in celestibus in Christo*: Eph. 2. Ze Bog z Chrystusem nas posadził w niebie, to jest przez nadzieię. więc mamy z Apostołami dźis w niebo oczy podnosić i temu się przyparować. Część 3. Roz. 5. § 4. p. 195. O Chwale niebieskiej.

*Ná Święto Bożego Ciała, trafia się
in Iunio.*

Ciało moje prawdziwym jest pokarmem Ioan. 6. że Naświętzy Sakrament w duży naszey podobne spráwuie skutki, które spráwuie pokarm w ciele. Część 3. Roz. 4. § 1. p. 213.

*Ná Święto B. Aloyzego Gonzági,
Soc. IESV, 21. Iulij*

Niech będa pochodnie gorájące w rękách wászych. Luc. 12. Ten Błogostáwiony, zachował to przykazanie Chrystusowe: bo rzadził się *rationibus aternis*, to jest, nie ziemská, ani polityczná mądrością, ale wieczney prawdy náukami, które mu w drodze doskonałości, iáko pochodnie gorájące przyświecały. Część 3. Roz. 1. § 1. a p. 154. ad 160.

*Ná Święto Narodzenia S. Iana
24. Iulij.*

Manus Domini erat cum illo; Ręká Pán ska była z nim. Luc. 1. Ten Prześlánc Páński, był wielkim chwały Boskiej instrumentem: bo był wprzod z Bogiem złączony, przez długie ná pustyni kontemplácy: iáko instrument ma byđ wprzod złączony z ręká Principála, żeby co dobrego spráwił. Tegoż z Bogiem przez modlitwę złączenia, trzebá tym, ktorzy mńiaż urząd Prześláncá Páńskiego, toruiac Bogu drogę do serc ludzkich, i będac instrumentem chwały Boskiej. Co iáko spráwuie modlitwá, i iáko potrzebna iákowym ludzióm, w Części 3. Roz. 9. § 2. p. 261. 262.

Ná Święto Apostołow SS. Piotrá i Páwła 29. Iulij.

W Ewángelii chwali Pan Piotrá S. i zowie błogostáwionym ziad, że nie słuchał objáwienia ciała i krwi: iáko i nas umartwienie ciała, gdy nie słuchamy iego náuki, czyni przyjemnemi Pánu Bogu, á zátym ieszcze ná tym świecie błogostáwionemi. O czym w Części 1. Rozdz. 2. § 4. p. 18.

*Ná Święto Nawiedzenia Panny Maryi
2. Iulij.*

Powstawszy Márya, poszła z kwápliwostí ná gory. Luc. 1. Iáko Ianowi S. pomogła do poświęcenia iego, iáko i nam wiele pomaga Bogarodzicá Pánná, do zbáwienia nášzego. Oná bowiem jest *colum animatum*, żywe niebo, które stonćá spráwiedliwości zbáwienne influencye nam applikuie. Część 3. Roz. 3. § 4. p. 206.

Ná Święto S. Mágdáleny 22. Iulij.

Łzámí poczetá omynąć nęgi ięce. O dwoiákich łzách pokutnych, które wylewáła S. Mágdálená. Iáki ma byđ żal zá grzechy. Część 1. Roz. 1. § 2. p. 5.

*Ná Święto S. Iákubá Apostóła
25. Iulij.*

Wydaie się w Ewángelii, tych Apostołow ieszcze niedoskonátych, zbyteczná miłość ku sobie, gdy przez Mátkę prosiá, o wyższá nád inszych godność doczesná. Co im gáni Pan, mowiac: *Nie wićcie o co proście*. Mat. 10. O oddáleniu od siebie zbytniey siebie samego miłości. Część 3. Roz. 8. § 1. p. 247.

*Ná Święto Ignácego S. Fundátora
Societ. IESU, 31. Iulij,*

Postat ich po dwóch do wśyśkich miast, i mieysc, gázie on sam miał przysć. Luc. 10. W tym Świętym, wydaie się ofobliwie ognista żarliwość chwały Boskiej, i żarliwość

liwość zbawienia ludzkiego, tak, że się może mówić, iż w nim była *Fortis ut mors dilectio, dura sicut infernus amulatio*. Można iako śmierć, twarda iako piekło. w Części 3. Roz. 11. § 6. p. 300. Item: O intercyi miłości Boskiej, która miał ten Święty w sprawach swoich, mając te słowa w sercu i w uściech, *Ná większa chwala Boża*. w Części 2. Roz. 1. § 8. p. 87.

Ná Święto S. Wawrzyńca Męczennika
10 Augusti.

Ewangelia: *Kto miluje duszę swoją straci ją, a kto nienawidzi duszę swoją, strzeże ją ná żywot wieczny*. Ioan. 12. Nienawidzić duszę swoją, jest prawdziwa miłość, i iako się Panu Bogu podoba. w Części 1. Roz. 2. § 4 p. 18. Item: O porządnej sobie miłości. w Części 2. Rozd. 5. § 1. p. 110.

Ná Święto Wniebowzięcia Mátki Boskiej 15. Augusti.

Ewán: *Maria najlepsza część siebie o-bróciła*. Luc. 10. Iako nawyższa jest po Bogu w niebie chwala Mátki Boskiej. Część 3. Roz. 3. § 6. p. 210

Ná Święto Bártłomieja S. Apostoła
25. Augusti.

Odarty z skóry, i zabity dla Chrystusa S. Bártłomiey, uczy nas, iako Chrystusowi ciata nasze mamy ofiarować ná kształt ofiary całopalenia, w ktorey bydlę z skóry odzieraną, rabano, i zabiano. w Części 1. Roz. 2. § 6. p. 24. Item: Iak potrzebne jest, zwłaszcza ludziom Apostolskim, umartwienie, ktore jest złupienie starego człowieka. Tamże § 2. & 3. p. 13.

Ná Święto S. Augustyna 28. Aug.

Qui feceris & docueris, hic magnus vocabitur in regno celorum: Kto uczyni, i nauczyć będzie, ten będzie zwany wielkim w

Królestwie niebieskim. Samá mądrość i náuka, lubo jest wielkim skárbem, nie czyni człowieka wielkim przed Bogiem, ale złączona z boiaźnią Bożą, która nas prowadzi do zachowania przykazań Boskich. To się pokazuje w życiu tego S. Doktorá. w Części 3. Roz. 1. § 5. p. 165.

14. Sept. w dzień podwyższenia Krzyża S. patrzą w dzień należenia, 3. Maii.

Ná Święto S. Máteusza Apostoła
21. Septembr.

Ewangelia: *Wstawy siedź z nim*. Mat. 3. Siedział przed tym ná cie Máteusz związany chciwością bogactw, iako pętami: ná głos Chrystusow, porwał te pęta, i poszedł z Chrystusem. Tak każdy náśladowca Chrystusow ma mieć wolność ducha, odrywając wola swoją od stworzenia. O tym w Części 3. Roz. 8. § 5. p. 252. Item: Iako mamy martwic w sobie chciwość bogactw, ktore ten S. Apostoł opuszcza. w Części 2. Roz. 5. § 5. p. 119.

W Dzień S. Michála 29. Septembr.

Mat. 18. *Jeżeli oko twoje gorszy cię, wytnie, i odrzuci od siebie*. Iako potrzebne jest umartwienie zmysłów, zwłaszcza straż oczu naszych, do zachowania czystości, która stáiemy się podobni SS. Aniołom. w Części 1. Roz. 6. § 2. p. 51.

W Dzień SS. Apostołow Symoná i Iudy
28. Oktobris.

To wam przykazuje, abyście się miłowáli zebopolnie Ioan. 19. O zacności tey cnoty, ná ktorey Chrystus i Apostołowie fundowali Kościół Chrystusow. Część 3. Roz. 11. § 1. p. 285. Item: *Si mundus vos odit, scitote, quia me priorem odio habuit*: Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że mię wprzód nie nawiądział. O nienawiści, iako iá

ko ią martwić. w Części 2. Roz. 5. § 2. p. 114.

W dzień Wszystkich Świętych. 1. Nov.

Ewangelia: Cieszyć się, i radować się; bo zapłata wasza wielka jest w niebie. Mat. 5. W ten dzień myśla iako mamy obchodzić z osobną wszystkie Chory Świętych; im się kłaniać, i winshawać szczęścia; a od nich z osobną zebrać iakiey cnoty; podać się sposob. Część 3. Roz. 3. § 3. p. 195. A iako mamy sobie przypominać chwałę niebieską p. 193.

W dzień Zaduszny 2. Novembr.

Iakim sposobem mamy ratować dusze w Czyścju będące, i iako to jest święta i nam pożyteczna rzecz. Część 3. Roz. 11. § 6. p. 294.

Ná dzień S. Martíná Biskupá 11. Nov.

Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit: Jeżeli oko twoje będzie proste, i całe twoje ciało iasne będzie. Iako się podoba Bogu, i nas zdobi intencya prosta, która páturamy ná łámego P. Bogá, nie ná własny náiz pożytek, co czynił ten S. Biskup; Oculis in caelum semper intentis, w Zamknieniu Księgi § 1. p. 305.

Item: Vide, ne lumen quod in te est, tenebrae sint: Pátrz aby światło które w tobie jest nie było ciemnością. Iako mamy záżywać swiátlá umiejętności. w Części 9. Roz. 7. § 1. p. 136.

W dzień B. Stánistáwá Kostki w Niedzielę 1. po S. Martínie.

Gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie Luc. 12. Skarb tego Błogostáwnego, nie były dostátki i honory Senatorckie w domu iego; ktorými wzgardził: nie łáská Rodziców, ktorých opuścił: ále Chrystus i Mátká iego Przenadroższa, ktorým serce swoje, i miłość

wszystkę poświęcił. O porzadney miłości. Część 2. Roz. 5. § 1: p. 105. & 109 112. W inšzey Ewangelii Luc. 12. Niech bódá pochodnie gorzące w rękách waszych: Iako w sercu tego Błogostáwnego, gorzał ogień goracości ducha; tak i w rękách; to jest sprawách, wydawał się; że ciało iego, wodą chłodzić było trzebá. O goracości ducha Część 1. Roz. 6. § 3. p. 59.

*W dzień S. Kátarzyny Panny i Męczen-
niczki 25. Novembr.*

Ewangelia: Lámpy nasze gáśną. Mat. 25. Ognia miłości Boskiej tej S. Dziewicy, nie zgásić nie mogło, ani łáme męki, i śmierć okrutną. Sposoby záchowánia goracości ducha podáa się w Części 1. Roz. 6. § 3. p. 64.

W dzień S. Iędrzeia Apostolá 30 Nov.

Ewangelia: A oni opuściliwszy záraz wszystko, szli za nim: Mat. 3. Chrystus iako Mágnes želázo, iako burztyń plewy, tak on iercá Apostolów, do siebie ciągnie: oni zaś opuściliwszy wszystko, i łamę wola własną, dáli się ciągnąć, iakoby woli własney nie mieli. O záprzeniu własney woli, które należy do násládownców Chrystusowych. w Części 3. Rozd. 8. § 2 p. 249.

*W dzień S. Fránciszka Xawiera, Indy-
skiego Apostolá 3. Decembr.*

Ewangelia: Idąc ná świat przepowiadacie Ewangeliá každemu stworzeniu. Mar. 16. W tym Świętym osobliwie się wydałé żarliwa miłość zbáwienia bliźnich, dla którego podeymował tak niebezpieczne po morzách żeglowánia, tak wielkie trudy, i prace, niespania, głód, upały słoneczne, między grubym Pogánstwem niebezpieczeństwá śmierci, nawracáiac 60 Krolestw, i Krolów, obaláiac 40000. bátwánów, chrzcząc ludzi iedenáściekroć sto

do tysięcy. Część 3. Roz. 11. § 6. p. 298.
O żarliwości zbawienia ludzkiego, iako
zaczna, i iako miła P. Bogu ta cnota.

*W dzień Niepokalanego poczęcia Najw.
Panny 8. Decembr.*

Dowody niepokalanego iey poczęcia
Część 3. Roz. 5. § 1. p. 200.

*W dzień S. Thomasza Apostoła,
21. Decembris.*

Ewangelia: *Iezeli nie sbacze w rekách
iego przebicia gwozdzí, i nie wtoze reki
moiey w bok iego, nie uwierze,* Ioan. 20.
Gani Pan tę zaciętość Thōmalzá w zdá-
niu swoim, o ktorey w Części 3. Rozd.
7. § 5. p. 244.

*W dzień Bożego Narodzenia
25. Decembr.*

Ewangelia: *Słowo stało się ciátem.* Io-
an. 1. Przedziwna miłość Pána Boga ku
nam wydaie się w Wcieleniu Syna Bo-
żego. Część 3. Roz. 10. § 1. p. 275.

*W dzień S. Szczepana Męczennika
26. Decembr.*

WEpistole: *Video celos apertos: Widze
iebo otwóric.* Act. 8. Zapatrowanie się

na chwałę niebieską, pobudza do mę-
stwa, do zwyciężenia nieprzyaciół, do
wytrwania w tálce Boskiej, iako pobu-
dziło tego S. Męczennika. w Części 3.
Roz. 5. § 4. p. 197.

*W dzień S. Iana Ewangelisty.
27. Decembr.*

Ten Święty ofobliwie Pánu Bogu po-
dobat się nienaruszoną czystością, iako
świadczy Kościół S. *Quonia specialis pre-
rogativa castitatis ampliori dilectione fecerat
dignum.* O iey cności iak zaczna, i iak
miła Pánu Bogu. Część 3. Roz. 5. § 1.
p. 558. W Ewangelii gani Pan dwor-
ność Piotra: *Quid ad te? Coto do ciebie?*
O dworności (Część 3. Rozd. 7. § 2. p.
236. iako się iey chronić.

*W dzień Świętych Młodzianek,
28. Decembris.*

Ewangelia: *Wiekay do Egiptu.* Mat. 2.
O ucieczce, ábo chronieniu się złego,
ktorego nam dziś przykład dáie Náro-
dzony Pan IEZUS, uciekaiac przed
Herodem, iaki ma bydź porządek iey
namiętności. Część 2. Rozdział 5. § 4.
pág. 121.



REGESTR

ROZDZIAŁOW

CZĘŚĆ I.

Przysionek kościoła Duchá S, to iest ciáło i zmysły powierzechowne człowieká Doskonálego.

ROZDZIAŁ I.

O Morzu miedziánym, ábo wán-
nie, która znaczy pokutę
zá grzechy. pag. 1.

S. 1. Iáko pokutá iest potrzebna nie
tylko tym, którzy zaczynáá stan do-
skonáłości, ále též i ludziom dosko-
nálym. Ibidem.

S. 2. Ze Dwóáki iest žal zá grzechy,
i o przyczynách, które máá nas po-
budzáć do pokuty. pag. 6.

S. 3. Iáko omyváć mamy duše w wán-
nie krwi Chrystusowej, pag. 8.

ROZDZIAŁ II.

O Oltarzu całopalenia, to iest, o umar-
twieniu. pag. 11.

S. 1. Ze ten Oltarz znaczy umartwie-
nie ciáła i zmysłow, Ibid.

S. 2. Co iest umartwienie: i wielorá-
kie, pag. 12.

S. 3. Iáko potrzebne iest umartwienie
w káždym stanie człowiekowi, p. 13.

S. 4. Iáko wdzięczne Pánu Bogu, p. 18.

S. 5. Iák wielka przynosi uciechę, p. 20.

S. 6. Ze ciáło náše mártwić mamy,
ná wzor całopalenia, pag. 24.

S. 7. Inšy sposób umartwienia ciáła,
tráktowánie iák bydłę, i o dyskrecyi
w umartwieniu, pag. 26.

ROZDZIAŁ III.

O Vmartwieniu zmysłow powierzech-
ownych. pag. 29.

S. 1. Iákie iest zmysłow powierzech-
ownych umartwienie, Ibid.

S. 2. Iáko mamy przez umartwienie
osiárować oczy Pánu Bogu. p. 39.

S. 3. Iáko mamy osiárować uszy przez
umartwienie, pag. 35.

S. 4. Osiárá smáku przez umartwie-
nie. pag. 37.

S. 5. Osiárá powonienia przez umar-
twienie; pag. 40.

S. 6. Iáko mártwić mamy zmysł do-
tknienia, pag. 40.

ROZDZIAŁ IV.

O Vmartwieniu ięzyká, pag. 41.

S. 1. Szkody ze złégo sáfowania ię-
zyká, Ibid.

S. 2. O milczeniu iáko iest pożyteczne,
i mile Pánu Bogu, pag. 43.

S. 3. O ostrożności, gdy mówić trze-
bá, pag. 45.

S. 4. Różne grzechy ięzyká, pag. 47.

S. 5. O obmowie i rozsięwaniu niezgod,
pag. 48.

S. 6. O grzechách inšych ięzyká prze-
ciwko sámemu sobie pag. 51.

S. 7. Lekárstwá ná grzechy ięzyká,
pag. 52.

K O

R E G E S T R

ROZDZIAŁ V.

- O Cności czystości, pag. 53.
- § 1. Iako zacna i miła jest Pánu Bogu ta cnota, Ibid.
- § 2. Pomocy do zachowania czystości, pag. 55.

ROZDZIAŁ VI.

- O ogniu goracości Duchá, potrzebnym do ofiar opisanych, pag. 59.
- § 1. Co jest goracość Duchá? co oziębłość, i iako škodliwa? Ibid.
- § 2. Z których przyczyn gáśnie w nas goracość Duchá, pag. 62.
- § 3. Sposoby zachowania goracości Duchá, pag. 64.

ROZDZIAŁ VII.

- O Zasłonie kościelney, to jest o pokorze pag. 66.
- § 1. Co jest Pokorá, i które iey ákty, pag. 67.
- § 2. Zakości pokory, pag. 69.
- § 3. Pożytki z Pokory, pag. 74.
- § 4. Sposob ćwiczenia się w pokorze, pag. 74.

ROZDZIAŁ VIII.

- O skromności która jest ozdoba przytionku kościelnego, pag. 76.
- § 1. Co jest skromność, pag. 76.
- § 2. Potrzebá i zálecenie tej cnoty, pag. 77.

C Z E S C II.

KOSCIOŁA DVCHA SWIĘTEGO.

Przybytek Pánski ábo Swiatynia,

to jest niższa część duszy ludzkiey czuiąca, pag. 81.

ROZDZIAŁ I.

- O złotych intencyách miłości, ktoremi ma bydz ozdobiona we wszystkich sprawách dusá nasza, pag. 83.
- § 1. O troiákicy spraw nászych intencyi, pag. 83.
- § 2. Náczym należy intencya miłości Boskiej, i iako iey záżywać: pag. 84.
- § 3. Záleceniá tej intencyi i przykłády,

ROZDZIAŁ II (p. 87)

O Imágińacyi násey.

Iako ná niey máia bydz wyrte obrázy Cherubinow, to jest myśli Anielskie p. 89

ROZDZIAŁ III.

- O Apetície zmyslnym iako ná nim máia bydz wyrte pálmy, ktore znáczą zwycięstwo namiętności nászych. p. 91

- § 1. Iako pożyteczne jest do swiatobliwosci zwyciężenie siebie samego, i namiętności własných, pag. 92.
- § 2. Swiádectwa pisma S, i Oycow Ss. o tym, pag. 94.
- § 3. O Aktách heroicznych, iako są miłe Pánu Bogu, i nam pożyteczne, pag. 96.

ROZDZIAŁ IV.

- O Namiętnościách w pospolitosci. p. 98.
- § 1. Co są, i ktore są namiętności, p. 99.
- § 2. Iakim sposobem trzebá ie miarkowat, żeby nieškodziły, pag. 101.
- § 3. Pomsechne pomocy do uskromienia namiętności, pag. 102.

R O-

REGISTR

ROZDZIAŁ V.

O namiętnościach pożadliwych w szegulności, pag. 104.

- § 1. O miłości Ibid.
- § 2. O nienawiści, pag. 114
- § 3. O pożądaniu, pag. 117
- § 4. O chronieniu się złego, pag. 121
- § 5. O weselu wewnętrznym, pag. 123
- § 6. O smutku, pag. 127

ROZDZIAŁ VI

O namiętnościach Gniewliwych w szegulności, pag. 132.

- § 1. O Gniewie, pag. 133
- § 2. O nędzy, pag. 137
- § 3. O desperacyi albo rozpacz, pag. 139
- § 4. O Smiałości, pag. 142.
- § 5. O bojaźni, pag. 143
- § 6. O wstydlivosti, pag. 149

CZĘŚĆ III.

KOSCIÓŁA DUCHA ŚWIĘTEGO

Sancta Sanctorum Miesce Naswieczone

to jest część duszy naszej Rozumna, pag. 153.

ROZDZIAŁ I.

O Lichtarzu i lampach, to jest o Rozumie ludzkim, i o światłach jego pag. 154.

- § 1. O światle wiary §, i słowa Bożego, Ibid.
- § 2. O Boskich oświeceniach nadprzyrodzonych, pag. 161.
- § 3. O dárach Ducha S. rozum nasz oświecających, pag. 165
- § 4. O nabyciu ludzkiej umiejętności, i jakie ma być, pag. 167

ROZDZIAŁ II.

O Pamięci która się znaczy przez Arkę pąską: a naprzód o pamięci obecności Boskiej. pag. 172.

- § 1. Iako potrzebna jest pamięć na obecność Boską, pag. 173
- § 2. Osobliwe czasy, kiedy ja sobie przypominąć mamy, pag. 175
- § 3. Różne sposoby przypominania sobie Boga obecnego, pag. 176
- § 4. Inne sposoby tego ćwiczenia, pag. 178

ROZDZIAŁ III.

O Pamięci rzeczy ostatecznych, p. 182

- § 1. O częstej pamięci śmierci, Ibid:
- § 2. O pamięci na sąd Boży, p. 186
- § 3. O pamięci na piekło, p. 188
- § 4. O pamięci na chwałę niebieską, pag. 193

ROZDZIAŁ IV

O nabożeństwie do Bogarodzicy Panny, która się znaczy przez Arkę Pąską, pag. 199.

- § 1. O Niepokalanym Poczęciu ieyp. 200
- § 2. O ieyp przyjsciu na świat przez Narodzenie. p. 203
- § 3. O Macierzyństwie ieyp godności przy zwiastowaniu, pag. 204
- § 4. O pomaganiu nam do zbawienia, iako się pokazało przy Nawiedzeniu Elżbiety, pag. 206
- § 5. O przedziwnej czystości przy Oczyszczeniu, pag. 208
- § 6. O wysokiej chwale przy Wniebowzięciu, pag. 210

)1(

Rozdział

R E G E S T R

ROZDZIAŁ V.

- O Mánie Naswiećsęgo Sakrámentu, § 4 O umartwieniu nieśtateczności
 pag. 213. woli, pag. 254
 § 1. O skutkach tego Sakrámentu, Ibi:
 § 2. O częstym jego używaniu. p. 216
 § 3. O przygotowaniu się do tego Sakrá-
 mentu. pag. 218

ROZDZIAŁ VI

- O Tablicach przykazań Boskich i lu-
 dzkich, pag. 222
 § 1. Iáko w sercu naszym máia zosta-
 wać Boskie przykazania, Ibi:
 § 2. O zachowaniu ustaw zakonnych,
 pag. 224
 § 3. O zachowaniu słubów zakonnych
 pag. 229

ROZDZIAŁ VII.

- O krwawym mieczu umartwienia Du-
 chá, a naprzód Rozumu, p. 233
 § 1. O oddaleniu ná rozumie niewiá-
 domości rzeczy potrzebnych, p. 234
 § 2. O oddaleniu dworności w náby-
 waniu umiędztności, pag. 236.
 § 3. O oddaleniu nierozmystności p. 239
 § 4. O lekkomyślnym posadzaniu bli-
 żnich, pag. 241.
 § 5. O umartwieniu zaciętości w zdá-
 niu własnym, pag. 244

ROZDZIAŁ VIII.

- O Mieczu umartwienia woli násey
 pag. 247.
 § 1. O oddaleniu od siebie zbytney sie-
 bie samego miłości; Ibi:
 § 2. O zaprzeniu się własney woli,
 pag. 249
 § 3. O wolności ábo o oderwaniu wo-
 li násey od stworzenia, p. 252

ROZDZIAŁ IX

- O Wonnym kadzeniu modlitwy p. 256.
 § 1. Náuka pisma S. Oyców Ss, i przy-
 kłady o częstey modlitwie, p. 257
 § 2. Pozytki z modlitwy, pag. 260
 § 3. Czego potrzeba do pożyteczney mo-
 dlitwy, pag. 262.
 § 4. Rózne sposoby rozmyślania poda-
 ne od S. Ignacego, pag. 267

ROZDZIAŁ X.

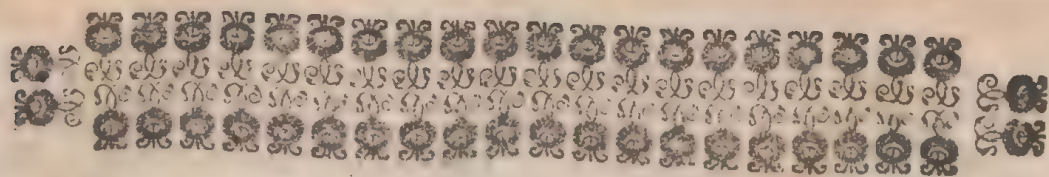
- O złości miłości ku Pánu Bogu i bliżnim,
 pag. 271.
 § 1. Wielodzielna jest miłość ku Bogu,
 i pobudki do niej, Ibi.
 § 2. Iákim sposobem mamy miłować
 Páná Bogá, pag. 275
 § 3. Akty miłości ku Pánu Bogu, p. 277
 § 4. O przednieyszym ákcie miłości i Bo-
 skiej, to jest o stosowaniu się do woli
 Boskiej, pag. 278

ROZDZIAŁ XI.

- O miłości bliżniego, pag. 283
 § 1. Iák zacna jest tá cnota, Ibi.
 § 2. Iákim sposobem ma być zachowa-
 na, pag. 285.
 § 3. Akty miłości bliżniego, pa. 289.
 § 4. przeszkody i pomocy do tej cnoty,
 pag. 290
 § 5. O miłości nieprzyjaciół, pag. 291
 § 6. O miłości ku dušom, w czyścju
 będącym, pag. 294
 § 7. O zarliwosti zbawienia duš lu-
 dzkich, pag. 297

ZAMKNIENIE KSIĘGI pag. 304

- § 1. O wzgárdzie respektów ludzkich,
 Ibi.
 § 2. O nieczániedłaniu rzeczy miłych p. 308
 § 3. O poddaniu się pod rządzenie Du-
 chá S. pag. 312
 § 4. O miłości krzyża Chrystusowego p. 316
 § 5. O słynnym ławianiu rosok i ációt p. 321
 § 6. O chrenieniu się ospalstwa. p. 326



R O Z Ł O Z E N I E

Tey

K S I E G I

Pismo S. i Oycowie SS. często człowieka doskonałego nazywają Kościołem Boskim. Tak mówi Pan u Iana S. o człowieku miłującym Páná B O G A Ioan: 14. Do niego z Bogiem Oycem przyjdziemy, i mieszkanie sobie u niego uczynimy. Tak i Páwel S. mówi, 1. Cor. 3. Niewieście że jesteście Kościołem Bożym, a Duch Boski mieszka w was. Iną inšzym miejscu toż mówi, 1. Cor. 6. czy niewieście że członki wasze są Kościołem Ducha S, który w was jest? I znowu 2. Cor 6: Vos estis Templum Dei vivi, sicut dicit Deus: quoniam inhabitabo in illis, & inambulabo inter eos. Wy jesteście Kościołem Bogá żywego, iáko mówi Bog: że będę w nich mieszkał, i będę się przechodził między nimi. Nie mówi, będę w nich, ále będę mieszkał w nich: Bo Pan Bog w ludziách sprawiedliwych nie tylko jest, iáko Krol jest w Krolestwie, rządzić krolestwem: ále mieszka w nich, iáko Krol mieszka w Pálácu swoim: á iáko Krol mieszka iac w pálácu; przechodzi się z jednego połoju do drugiego: tak Pan Bog mieszka iac w duszy sprawiedliwego per gratiam habitualem, przez łaskę poświęca iaca: przechodzi się nie iáko przez gratias actuales transeuntes, od rozumu nászego do woli, przez łaski przemienia iace; to oświeca rozum nász; to wola zachęca iac do dobrych uczynków, iáko Theologia S. uczy. Wiéć i Piotr S. gdy Chyřtusá nazwał kámiieniem węgielnym, záraz mówi do wiernych S. Petr. 2. Et ipsi tanquam lapides vivi superaedificamini, domus spiritualis, Sacerdotium Sanctum, offerre spirituales Hostias, accepta.

PRZEMOWA.

ceptabiles Deo per Iesum Christum: Imy się buduięcie na tym Kamieniu węgielnym, iako kamienie żywe, abyście byli domem Duchownym, świętym Kapłanstwem, i ofiarowali Duchowne, a przyiemne Bogu ofiary przez Iezusa Chrystusa. Tegoż uczy S. Augustyn, opiuiać podobieństwo między Kościoła materiałnego budowaniem, a między człowiekiem sprawiedliwym, i mówi serm. 252. de Temp. Cokolwiek się dzieie w budowaniu Kościołów widomych, toż wszystko się w nas dzieie duchowym budowaniem. A że inszych Oyców S. opuszcza: Bernard serm. de aqua ductu wyraźnie powiada, że Bog Wcielony Chrystus, Habitat per fidem in cordibus nostris, habitat in memoria, habitat in cogitationibus, Et usq. ad ipsam imaginationem descendit. Mieszka w sercach naszych przez wiary, iako w Kościele swoim, mieszka w pamięci, mieszka w myślach, nawet aż do samej Imaginacji zstępnie.

Przyczyna tego tá jest: Bo Pan Bog przez łaskę poświęcającą, która wlewana duszę człowieka sprawiedliwego, tak się łączy osobliwym sposobem z duszą jego, że gdyby w niej, nie był przez istotę swoją, przez obecność, i przez wleczmocność, (co niepodobna), musiałby być w duszy sprawiedliwego, tym tytułem, że ona jest w łasce Bożej; i tak długo w tej duszy przebywa, poki go człowiek przez grzech śmiertelny z duszy swej nie wyrzuci. A nie tylko w duszy sprawiedliwego przebywa, ale też siłami iey rządzi, i z niemi sprawnie akty wiary, nadzieie, miłości, i inszych cnot nadprzyrodzonych, czego naucza S. Theologia. W tym Kościele swoim Pan Bog naprzód przy stworzeniu naszym kładzie Obraz Trojcy Przenasświętzej, na pamięci naszej, na rozumie, i na woli. Ten Kościół potem przy Chrzęcie S., i przy używaniu inszych Sakramentów Chrystus poświęca krwią swoją, Która zamknął w Sakramentach. Náostatek w tym Kościele, chce abyśmy iemu czynili ofiary sprawiedliwości, to jest akty cnot SS; iako upomina Psalmista Psal. 4. *Sacrificate sacrificium, iustitiæ Ofiarujcie ofiarę sprawiedliwości, i mićcie nadzieię w Panu.*

Co że

O ROZŁOŻENIU KSIĘGI.

Co że tak jest, umysliłem w tej Księdze odmówić **ábrys** Dołkonátęgo Człowieká, pod Allegorya, ábo podobieństwem Kościółá stározakonnęgo, który był od Páná Bogá odrysowany, áby był Figura, i Obrázem ludzi spráwiedliwych, iáko náucza z náuki Doktorow Kościelnych Cornel. à Lap: in cap: 25. Exod: A iáko ten stározakonny Kościół dzielił sie ná trzy części: tak też ten Tráktat ná trzy części rozdzielimy, bo też człowiek ná trzy części dzielić się może

Pierwsza część támtego Kościółá była powierzchowna, i zwierzchu otworzysta, lubo zastónani z bokow, nie z wierzchu iednák pokryta: i było to przysionek Kościelny. Tám stało naprzod *labrum seu Mare aeneum, Merzemiedziáne*, to jest wielka Wánná, postáwioná ná dwunastu wołách miedziáných, w ktorey Kápłáni i siebie lámych, i bydłétá, które mieli ofiarowác, omywáli: o czym mamy 3. Reg. 7. Támże stał Ołtarz, ná którym gorzał ustáwicznie ogień: a ná tym Ołtarzu. zábite bydłétá palono ná ofiarę P. Bogu: iáko mamy Exod: 27. Tá część pierwsza Kościółá znáczy ciáło násze, z piácią zmysłow, które jest iákoby przysionkiem Kościółá Duchá S. : gdzie woczách nászych ma byđz morze łez pokutnych, ábo wánná ná omycie grzechow nászych. A serce násze ma byđz Ołtarzem, ná którym ma byđz ustáwicznie goracość Duchá: ábyśmy przez umartwienie ciáta i zmysłow, umorzywszy i zábiwszy bydłéce násze zmysłowości, i ciáta ućiechy, w tym ie ogniu Pánu Bogu ofiarowali. Má też ten Przysionek Kościółá byđz pokryty pokorą, i ozdobiony skronnosćá, iáko iákiemi Koryntými: Oczym będzie pierwsza część tej Księgi.

Druga część Kościółá Starozakonnęgo była wnętrzna, i skryta, także różnemi zastónami zewszád i zwierzchu pokryta: i zwáta się *Sanctum, sanctuarium, Tabernaculum testimonii*, miejsce święte, Swiatynia, Przybytek Páński. Tám weszrodku stał Ołtarz wonnego kádenia, które też wchodziło do trzeciey części Ko-

PRZEMOWA.

ściółá, *Altare thymiámatís*. Po prawey zaś stronie stał Lichtarz złoty, ná którym było siedm lamp złotych, á po lewey stronie była *Mensa panum propositiõis*, był stół ná którym wystawiano chleby świeże ná ofiarę Pánu Bogu. Tá część wtora Kościoła, znaczy niższa część dusze nászej czuiąca, która iestemy podobná do dusze bydłeczy: á wniey mamy fantázya, także ápetyt pożądlivy, i gniewliwy, iáki też máia bydletá. Tam tedy w ápetycie pożądlivym mamy P. Bogu ofiarować dobrá te widome, które są potrawa, i iákoby chlebem ápety tu pożądliwego, i iego namiętności, martwić zbyteczná chęć do tych dobr: á w ápetycie gniewliwym mamy ofiarować Thymiámá, kádzenie wonności, psuac i trawiac nákształt kádzenia w tym ápetycie wszystkie trudności ná usłudze Boskiey przypadájące, od których trudności stoni ápetyt gniewliwy, i iego namiętności. O czym będzie wtora część tey Księgi. Bo lichtarz złoty, przez który się znaczy rozum náš, który przyświeca woli nászej, do trzeciey części odłożemy.

Trzecia napřednieysza część Kościoła Stározańonnego zwá-
ła się *Sancta Sanctorum*, Mieysce náświętsze, gdzie była Arká, ábo
skrzyniá złota przymierza, w ktorey chowano tablice Przykazánia
Boskiego. Była też tam Mánná cudowna, i Laská Aáronowá. A nád
tá skrzyniá stało przykrycie złote, między dwiema Cherubinám-
złotemi, skrzydłastemi, które się zwáło *Propitiatorium*, to iest *Błagó-
gátnias* że się tam Pan Bog stawał ludziom ubłagány; á inácze
zwáło się *Oraculum*, to iest *wyrocznicá*; że tam P. Bog swoje oznay-
niał wyroki. Oczym mamy Exod: 25. Do tego mieyscá Świętego
sam najwyższy Káptan raz wroł, *in festo expiationis*, wchodził,
wiedney ręce trzymáiac krew z ofiar bydłeczy, mieczem wylana, á
w drugiey ręce, kádzenie. Przed tym zaś mieyscem świętym, ie-
st przedzástona stał Lichtarz złoty z lámpami gorájącymi, iáko się
powiedziáło. Przez to mieysce święte znaczy się wyższa część du-
sze nászej rozumna, która Aniołom podobná iestemy: g dzie mi-
my pá-

O ROZŁOŻENIU KSIĘGI.

my pamięć, rozum i wola. A tam ma być pamięć obecności Boskiej, która się znaczy przez Arkę, i przez *propitiatorium*; także ma być bojaźń Boża, która znaczy Łaską Aáronową; ma też być także prawo Boskie, które było Pálcem Boskim napisane na onych dwóch Táblicach Stározakonných. Tu zaś nie raz w Rok, ále często mamy ofiarować kádzenie modlitwy wnętrzney, i krwawym mieczem záprzenia się samego siebie, mamy na ofiarę P. Bogu mártwić rozśadek nasz, i wola. A náprzód przed tą częścią Kościoła Duchá S. máia na rozumie naszym, iáko na złotym lichtarzu lámpy

świecić, to jest różne światła tak przyrodzone, iáko nád-

przyrodzone, ktoremi się rzadzić mamy

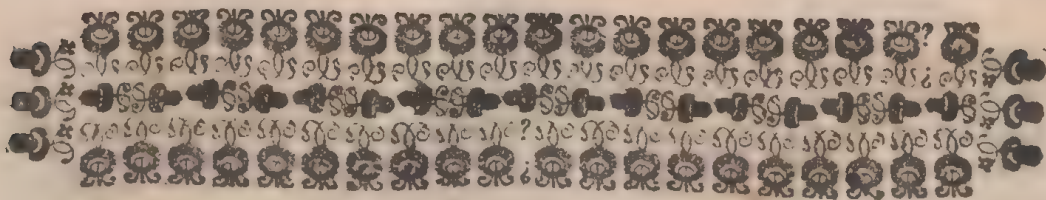
wewszystkich sprawách naszych. I to

wszystko opiszemy w trzeciej

części tej księgi.







PIERWSZA CZĘŚĆ.

Przysionek Kościoła Duchą S.

To ieſt,

Ciało y zmysły powierzchowne doskonałego
Człowieka.

ROZDZIAŁ I.

O Pokucie, która ſie znaczyła przez wánne miedzián.

§ I.

Człowiek doskonały ma często oplakiwać grzechy ſwoie.



Przysionku Kościelnym ná to ſtała wánna miedziána, ſzeroka ná łokci 10. á wyſoka ná 5. łokci, aby w niey Kápláni idący do oſiary, i ſiebie i oſiary ſwoie wprzód omywáli. Ták y my w cieie náſzym iáko w przysionku Kościoła Duchá S. mamy mieć oko pełne łez pokutnych, iáko wánne iáka, abyſmy oplakiwać grzechy náſze, w tych łzách omywáli duſzę náſz, i dobre uczynki, ktore chcemy oſiarować P. Bogu. Bez tych łez iemu nie podobá ſię oſiary náſze: bo ták mowi u Izaiaſzá cap. 1. *Co mi po oſiárach wáſzych, mowi Pan, pełen ieſtem, niechcę cátopalenia bydlat, i krwi.* Czemu? bo w przód trzebá ſerce omywać pokutą: y dla tego tám záraz przydáie: *Lavamini, mundi eſtote, auſerte malum cogitationum veſtrorum ab oculis meis, Wprzód ſię omycie, badźcie oczyszczeni, oddaście grzechy od oczu moich:* toż dopiero modlitwá wáſzá i oſiárá wáſzá będzie mi przyjemna.

A lubo wſzyſcy ludzie przed oſiárą ſwoią máia ſię omywać w tym mórzku pokuty ſwiętey, oſobliwie iednák to náleży Zakonnikom, ktorzy uſtawiać ſobie ſámych przez trzy ſluby Zakonne Pánu Bogu oſiarują, to ieſt

A

przez

przez ślub czystości ofiarują ciało; przez ślub posłuszeństwa, wolność duszy swojej; przez ślub ubóstwa, wszystkie dobra doczesne. I tak stan Zakonny nazywa się stan pokuty: ábowiem Zakonnicy są naznaczeni literą T, to jest przeznaczeni od Boga, do naśladowania Chrystusa ukrzyżowanego: toć mają być *Gementes*, łęczącymi za grzechy swoje, bo takich Pan Bóg kazał literą T, Aniołowi naznaczać Ezech: 9. *Naznacz literę T na czołach ludzi ięczących i bolejących nęd wszystkimi grzechami, które się dzieją w Mieście.* Więc y Duch S. u Jeremiaiżá cap. 31. upomina Zakonnika, *Statue tibi speculam, pone tibi amaritudines, dirige cor tuum in viam rectam.* Iáko by chciał rzec: Ty Zakonniku, który chcesz iść drogą prostą, do wcielániey doskonałości, który prostujesz do Pána Boga serce twoje przez ciężar poządliwosci náchylone ku ziemi, uważay często i przypátruy się grzechom twoim, á zgromadzay sobie gorzkości serca, ábyś je gorzko oplákiwał. A w piemiách Salomonowych, tenże Duch S. mówi o oczách człowieka ciągnącego do doskonałości: *Oculi tui sicut piscina in Hesebon. ze oczy iego są iáko sádzawki dla ustawicznego płaczu za grzechy.*

Osobliwie iednak w przysionku Zakonnym, potrzebna jest tá wánná łez pokuty, áby wstępujący do Zakonu często się ćwiczył w Aktách żalu za grzechy mówiąc z pokutniacym Dawidem Psal. 118. *Potoki łez wylały oczy moje, że nie chowały Pánie przykazania twoiego.* I ma prosić Pána Boga o dár łez pokutnych z Kościołem świętym: *Da lacrymarum rivulis lavare cordis vitium, quam leta adurat charitas. Quo fonte manavit nefas fluent perennes lacryma est.* Dáć Pánie strumieniami łez, obmywać ofiarę serca moiego, które niech miłość twoią zápala. Niech płyna z tego źródła łzy, z kąd początek swoj grzechy wzięły, to jest z oczu moich. A iáko Salomon o sobie powie dzał: *Et ego natus primam vocem emisi plorans.* Sap. 7. Ze urodzony, pierwszy głos wydał, płacz: tak przy swoim nálepszey żywot národzeniu toż ma mówić o sobie Zakonnik. Ták idąc, ná pustynię; Zakonna duszę opisuje Duch S. Cant: 3. *Qua est ista, qua ascendit per desertum, sicut virgula fumi ex aromatibus myrrha?* Co to za duszá która wstępuje przez pustynię, iáko rozgá wonnego dymu, pochodzącego z myrry? bo duszá która wstępuje do stanu doskonałości, przez pustynię Nowicyatu, przychodząc od ciemności, od plew, i błotá z Egiptu światowego do ziemi obiecáney, ma wstępować ták, iáko się ku niebu podnosi dym, który według Grzegorza S. znaczy skruchę za grzechy; bo iáko dym spráwunie łzy w oczách, ták ie też spráwunie żal za grzechy. A ma ten żal za grzechy pochodzić z mirry gorzkiey, to jest z gorzkiey pokuty, wdzięczney Pánu Bogu, z ktorey ma mówić nowy Zakonnik z Ezechiaszem do Pána Boga; Izaiá 38. *Będę rozpamiętywał wszystkie lata moie, w gorzkości duszy moiey.* I sobie samemu ma mówić: Jerem: 2. *Patrz iáć ci teraz gorzko, żeś przed tym opuścił Pána Boga twoiego.* A iáko lud

O POKUCIE ZA GRZECY

Boży wybrány szedł przez trzy dni na pułszy, aby był ofiarował Pánu Bogu, tak, mowi Origenes: Dufza przy náwroceniu swoim, wprzod nim za ofiarę od da tiebie P. Bogu, postępuie przez trzy ákty pokuty, to jest przez skruchę, spowiedź, i przez dosyćuczynienie za grzechy. Dla tego Oyćiec S. nasz Ignatius, ná początku życia nášzego Zakonnego postanowił spowiedź dożywotnia, i sam dał przykład tego, kiedy ná początku náwrocenia swojego w Máńreie, ostra bárzo naprzod przez rok pokutę czynił, często tę z płaczem spowiadáiac, oprócz samey Niedziele, poszczaz, ná gołej ziemi leżac, łańcuchem i włosiennicą ciało trapiac, żelaznemi biczami się krwawiac, toż dopiero wielkie od P. Bogá odebrał oświecenia. Iákim sposobem i to będzie, że nowy Zakonnik często czyniac ákty żalu za grzechy, nabędzie wielkiego grzechow obrzydzenia, aby się ich nápotym strzegł: iáko gdy się kto cukru obie, a potym czuć ból w żołądku i cikliwość, nápotym się strzeże rzeczy słodkich.

Ale nie tylko ná początku życia doskonałego, ale przez całe życie Zakonne, mamy tiebie, i sprawy nasze często omywać w tym morzu pokuty. Naprzod dla tego, że iáko mowi S. Iákub Apostoł: *cap. 3. w wielu rzeczách w sýsýcy upadamy, a zátym pokuty częstej potrzebuujemy.* Do tego, że skruciná za grzechy, jest osobliwie wdzięczna Pánu Bogu ofiara, iáko mowi pokutniacy Dawid Psal. 50. *Holocaustis non delectaberis: Sacrificium Deo Spiritus contribulatus, cor contritum & humiliatum Deus non despicies.* Nie kochaś się Boże w całopaleńciách, ofiará twojá duch utrapiony, sęrcem skruszonym i upokorzonym nie wzgárdzisz. Co uważáiac mowi S. Augustyn lib. 10. de Civ. c. 5. *Non vult Deus sacrificium trucidati pecoris, sed vult sacrificium contriti cordis: Niechce Bog ofiary bydła zabitego, ale chce ofiary sęrcá skruszonego.* I ná inszym mieýcu mowi tenże Prorok Psal. 55. *Posuisti lacrymas meas in conspectu tuo: Położyłeś łzy moje przed oczymá twoiemi,* ábo iáko niektorzy czytáia: *Posuisti in thesauris tuis, Położyłeś w skárbach twoich,* iáko by to łzy pokutne, były u Pána Bogá drogie perły, ktore on chowa w skárbie twoim, i którym się mile przypátruie. Temi perlámi nágrádzamy Pánu Bogu krzywdy iemu od nas uczynione, i kupuiemy sobie odpuszczenie grzechow: bo doskonała skruciná za grzechy, ábo jest *forma justificans,* sáma przez się grzeszniká uspráwiedliwíáiac, iáko niektorzy Theologowie náuczáia, ábo jest niepochybna oślátnia dyspozycya do uspráwiedliwienia, ktore po niey nieomylnie nástepuie. Iákosz się to pokazało ná Mágdálenie, ktorey są odpuszczone grzechy, bo płaczac za nie bárzo umiłováta Pána Bogá; także i ná Iáwnogrzeszniaku, który dla skrucy zstąpił z Kościoła uspráwiedliwiony: i ná inszych grzesznikách, ktorzy gdy dla wielkiego żalu za grzechy umarli, prosto dufzá ich posła do niebá, iáko o iednym świadczy Thomas Cantipratensis.

I nie mamy sobie pobiażac, żeśmy już często pokutowáli za grzechy.

CZĘŚĆ I. ROZDZIAŁ I.

4
Bo iako mówi Duch S. Eccl. 1. O odpuszczonym grzechu, nie zostawaj bez boiaźni. I naucza Concilium Tridentkie scf. 6. can. 16. że bez osobliwego objawienia Boskiego, żaden nie może bydz pewien o grzechach sobie od P. Bogá odpuszczonych. O ktore objawienie gdy prosiłá Gregorianá S. Grzegorzá, odpisał iey S. Papież, że o rzecz trudná i niepotrzebná prosiłá; bo lepiej nie mieć pewności o odpuszczeniu grzechow, ábyś ny ie aż do śmierci oplakiwali. Ale daymy to, ábyś ny mieli takąá rewelacyá, ieszczeby od żalu zá grzechy przestawać nie trzebá. Bo któryby syn, gdyby włócznia przebił serce Oycá swego, nie żáłował tego, choćby Oyciec zmartwychwstał, i iemu Oycoboystwo odpuścił? Miał tę rewelacyá Dawid przez Nátháná Proroká: *Pan Bog zniósł z ciebie grzech twój*, 2. Reg. 12. á rzecię potym Dawid pokutuiac gorzko w Psalmách swoich mówił: *Peccatum meum contra me est semper*, Psal. 50. *Grzech moy zámśze mi w oczách stoi*. *Cogitabo pro peccato meo*, Psal. 31. *Będcę myślił zá grzech moy, iakobym ubliżał Páná Bogá: Lavo bo per singulas noctes lectum meum, lacrymis meis stratum meum rigabo*, Psal. 6. *Będcę ná kázda noc łzami omywał łózko moje*. S. Piotr po grzechu iuż był od Chrystusa do łaski przyięty, iuż głowa Kościoła Bożego uczyniony; á przeciw iako świadczy S. Clemens, iego ná tronie Papieskim successor, miał ná twarzy rowy, ktoremi z oczu iego łzy ustawicznie płynęły. S. Mágdaléná miała objawienie od Chrystusa, że iey były grzechy odpuszczone, á przeciw przez lat 30. po zmartwychwstaniu Páńskim, wiedney iáskini żyiac, w wielkiej życia ostrości, grzechy oplakiwała. Dla tego S. Augustyn umierá iac, Psalmy pokutne miał przed oczymá swemi, ktore czytá iac, łzy wylewał, i mówił że żaden człowiek, choćby do siebie grzechu ciężkiego nie znał, nie ma umierać bez pokuty. I nauczá iá Theologowie, że iest przykazanie Boskie, áby się kázdy w niebespieczeństwie śmierci, spowiadał, áby tym sposobem upewnił zbawienie swoje.

Mylá się i w tym niektorzy, że nie ćwiczą się w áktách pokuty w Zakonie, dla tego, że ná świecie ciężkimi grzechami Páná Bogá nie obraźili. Bo podobno to co się im zda bydz małym grzechem, ábo nie grzechem, w oczách Boskich iest grzechem ciężkim. Dla czego modli się Psalmistá S. Psal. 18. *Ab occultis meis munda me, & ab alienis parce servo tuo*: *Od grzechow tájmych oczyść mię Pánie, i cudze grzechy odpuść słudze twemu*. Do tego i máłe grzechy są godne płáczu, poniewáz są obrazá i dyzgustem nie- skończonego Máiestátu Boskiego. Ták B. Aloytius Gonzágá dwa bárzo máłe defekty często oplakiwał: pierwszy, że wśiedmiu leciech swoich, będąc w obozie z Xiążęciem Oycem swoim, z lekkości dziecinney dziáło zápałił, á drugi defekt, że w dziecinstwie słowo nieforemne wymowił, niewiedzac co znaczyło. Tákże i S. Tereśá nauczáłá, że i ludzie doskonáli, má iá żázywać żalu zá grzechy, bo im więcej im przybywa miłości Boskiej, tym więcej żalu zá obrażę Boską, ma w nich przybywać.

§ 2.

Iáki ma byđź žal zá grzechy y pokutá—?

DWá są źródła, z ktorych płyną łzy pokutne, ábo žal zá grzechy. Pierwsze źródło jest, miłość Pána Bogá, z ktorego płynie skruczá doskonála, kiedy żałuiemy zá grzechy, dla samey godności i dobroci Boskiej nieskończoney, ile w sobie jest, ktorey każdy grzech jest obraza i dyzgustem. A drugie źródło jest, boiaźń piekła: á z tego źródła płynie skruczá niedoskonála; kiedy żałuiemy zá grzechy, dla tego, żeśmy niemi zasłużyli ná piekło, i zgubę wieczną. Te są dwá opárzyská, wyższe y niższe o ktore prosiła Kálebá Oycá swego Axa corká iego, lud. 1. *Da mihi benedictionem, quia terram arentem dedisti mihi, da & irriguam aquis: Day mi błogosławieństwo Oycze, boś mi dał sucha ziemię, day też y wilgotną.* I mowi Pismo S. *dedit ergo ei Caleb Irriguum superius; & Irriguum inferius: Dał iey Káleb rolá mokra wyższa i niższa.* O toż i my P. Bogá prosić mamy: Pánie serce moje oschłe iáko zięmiá, dayże mu błogosławieństwo, áby było wilgotne od łez pokutnych, day skruczę zá grzechy. A lubo skruczá niedoskonála nie jest zła, y może byđź áktem nádrzyrodnym, podobáiacym się Pánu Bogu, iáko náucza Concilium Tridentskie ses. 14. cap. 4. przeciwko Heretykom: przecię iednąk więcej się podoba Pánu Bogu skruczá doskonála, i w niey się ma osobliwie ćwiczyć, który szuka doskonáłości.

Tá zaś skruczá, ábo łzy pokutne, máia byđź częste i obfite, co znaczyło morze miedziáne, ábo wánná wielka w Kościele Stározakonnym. Do tego te łzy máia byđź złączone z mocnym postanowieniem strzec się grzechu, i okázyi do grzechu: dla tego to morze nie było zrobione ze szkła ábo z gliny, ále z miedzi twardey, nieskruszoney. A náostátek máia byđź złączone z dosyćczynieniem zá grzechy, co też znaczy morze miedziáne, krole osádzone było ná dwunástu wołách miedziánych, áby się pokazało; że pokutuiacy áby dosyć czynił Pánu Bogu zá grzechy swoje, ma się stáć u Pána Bogá bydlęciem, mowiac z Dawidem Psal. 72. *Vt iumentum factus sum apud te: Iáko bydlęciem státem się u ciebie;* i iáko bydlę ma od ludzi byđź tráktowány, to jest ma wiele robić i cierpieć iáko bydlę, podeymuiac posty, niespania, trapiąc ciáło swoje włosiennicá, paskámi żeláznymi, dyscyplinámi: Cierpiac od ludzi potwárzy, przesládowánia: robiac co posłuszeństwo káże do zmordowánia, á osobliwie prácuiać koło zbáwienia ludzkiego, w náwracániu grzesznych do Pokuty, i niewiernych do prawdziwey wiáry. I ten sposób dosyćczynienia jest nalepszy; bo táki może mowić: Pánie wydárłem ci przez grzech duszę moję, ukradłem chwałę tobie należytá: otoż ci oddawam zá moję duszę inszych ludzi dusze, i z tad chwałę tobie pochodzącá. Tego sposobu záży-

CZĘŚĆ I. ROZDZIAŁ I.

wał Dawid ná dosyć uczynienie zá grzechy swoje, kiedy w Psal. 50. oplákuje grzechy swoje, i wyznawá: *Tobie samemu zgrzeszyłem Pánie, á prosić o odpuszczenie: Zmiłuj się nádemna Boże, zmaż niepráwość moję: támże przydaje: Docebo iniquos vias tuas, & impij ad te convertentur: Będę náuczał nieśpráwiedliwych, drog twoich, á niebożni návroca się do ciebie, iákoby náwrócenie niebożnych, było nálepszá zá grzechy satisfakcyá.*

Do takiey pokuty ma nas zachęcić naprzód godność nieśkończona Pána Boga, przez grzech od nas zelżona, względem ktorey nic nie sá náwéksze násze pokuty zá námnietyszý grzech podjęte. I tak mówiá B. Kátarzyna Gennetka: Cnoćbym wylała tak wiele krwáwych łez, żeby morze nápełniły, cnoćbym tak wiele, i tak długo cierpiála, iák wiele, i iák długo ciepi czárt, coźby to było, zá jednę obrážę Boská?

Po wtóre, ma nas do tego pobudzić zárliwosć o honor Boská, od nas przez grzech nárušzony. Jeźeli bowiem synowie uymują się zá honor Oycá swego, i poddani zá honor Króla swego zelżony, mszcząc się krzywdy ich: náń nieprzyńśelá ni: dáleko bárdziej mamy się mścić krzywdy Pána Boga, O, cá i Króla nášzego náń náń samemi. Tak uczynił zárlivy o część Boská Phinees Káplen, ktory widząc Izráelitę grzeszacego z Madianitką, miedze náń go przebił: tak i my bądźmy kátami náń soba, przebiaymy nieprzyátnie P. Boga ciáło nášze żeláznymi pálkami, dyscyplinami.

Po trzecie. Pobudzić nas máia do tego męki piekielne, ábo Czyścowe, dłużej więkšie, ktoreśny przez grzech záśłużyli. S. Krystýná obaczywszy męki Czyścowe, á wrociwszy się do ciáła, iák wielkie sobie męki zádawała, rzuciłac się to wóciec ognisty, to w kościel wrzacy, to pod lod wrzekę, to pod kolo młynkie, to w ciernie, á mowiac: cięższem męki widziála. My náńnnietyszá pokutę o lwaźaymy się, uwaźaiac męki czyścowe i piekielne, i uczynimy ná cále życie takie przedsięwzięcie, iákie miał Ioannes Suarez Káplan Zakonu nášzego: *Vivam ut educus ex inferno. Będę tak żył, iákobym był z piekła nyprowadzony, ná ten świat ná pokutę.* A gdy nam się co ciężkiego tráfi cierpieć, mowmy z S. Fránciszkiem Borgiaszem: *Infernus domus mea est. Piekło domem moim jest.* Godzienem piekła, á czemuż tak máley rzeczy cierpieć niechcę?

Po czwarte. Zachęcić nas máia do tego przykłády Świętych pokutuiacych. W pierwszym Kościele Chrześciáńskim iák śurowe były pokuty! Zá grzech śmiertelny, przez 7. lat pokutuiacym nie dawano S. Kommunii, przez ten czas powinni byli przed drzwiami Kościelnymi leżeć w grubych sakách, popiołem máiac głowy posypáne, lánecuchami obciążeni: do tego powinni byli o chlebie, o wodzie posić, kilká rázy ná tydzień: aż w wielki czwartek rozgrzeszenia dostapili. Climacus scála gradu s. powiáda: że widziál niekto-rych pokutuiacych w sukniách podirtych, máiacych pierśi sine od bićia, od

floná

O POKUCIE ZA GRZECZY

floricą gorącego opalonych, na mrozie drzących, z których niektórzy kawałek chleba ziadłszy, trochę wody kosztowali, znając się być niegodnymi strąwy ludzkiej; że iako bydletą żyli. A wszyscy w dzień i w nocy płakali, i ryczeli. S. Dominik Pancerznik iaka pokutę czynił? na gołym ciele żelazny pancerz nosił: na każdy dzień dwakroć Psalterz śpiewając, swe ciało miotłami bił obiema rękami; czasem na każdy Psalm sto zacięć licząc, a przez jeden Psalterz tysiąc kroć przyklękał. Drugdy podniósłszy ręce na modlitwę, tak iż nimi stropu dosiadał, przez cały Psalterz, tak ie wzgórze trzymał. A tę pokutę za to odprawował, że iego Rodzicy Biskupowi dali byli zamstwo skóre, aby go był Kąpłanem poświęcił. Mamy tej ostrey pokuty insze przykłady.

Innocentius Papież III. Zaboycom Konradą Biskupą Herbipoleńskiego, taką pokutę naznaczył, iako pisze Odoricus Rainaldus ad annum 1203. przez dekret, ktorego kilka dni stoiat przed pałacem Papieskim napoć nádzy, powroz na szyi mając, czekali. Naprzod zakazał im żążyć broni, tylko przećwko Sárácenom, i na obronę swoję, także zakazał żążyć na suknie żadney máteryi fárbowaney, na publiczne ákty chodźić, i żenić się po śmierci żon swoich. Kazał im iść co prędzey do prowincyi Hierozolimskiej, i tam przez cztery lata wojnę służyć przeciwko Sárácenom, w która drogę pokiby się wybrali, mieli chodźić boso, i w grubych szátach. Kazał im też Poniedziałek, Szrodę, Piątek, Suchedni i Wigilie do SS. pościć o chlebie i wodzie. Trzy czerdzieslowe posty, to jest do Bożego Narodzenia, do Wielkieynocy, do Świątek, odprawować. Mięsa tylko w te trzy święta, dopuścić żążyć, a w ten dzień, ktorego był Biskup od nich zabity, na wieki mięsa nie iść. Paćierz śpiewać sto razy przez dzień, i noc, przyklękać 50. razy. Ciała Pánkiego, tylko przy śmierci im pozwolił pożywać, a gdy byli za morzem na wojnie, pozwolił im mięsa żążyć w Niedzielę y we Czwartek tylko, także we Szrodę, w Piątek, w Suchedni, i w Wigilie, także postnych tylko potraw. Do ktoregobykolwiek Miasta Niemieckiego przyszli, powinni byli iść do przednieyszego Kościoła na puć nádzy, z powrozem na szyi, rozgi w ręku trzymając, i tam od Kánonikow w Kościele mieli być dyscyplinowani. Na ostaték i Zaboycow samych, i successorow ich odśadził wszystkich dochodow i urzędow Kościelnych. Tá była pokutá, za Biskupą zaboystwo.

Po piatę. Na ostaték ma nas do ostrey pokuty żapalać okrutna Męká i śmierć Syná Bożego, która płacił długi grzechow naszych. Bo iako mowi Pan: *Iezeli to się działo na drzewie zielonym, coż ma być na oschłym?* Iezeli tak wiele ćierpi niewinny Syn Boży za cudze grzechy: iakoż my za własne grzechy ćierpieć nie mamy, żli słudzy, zbiegowie? Ta Męka Chrystusowa, poświęcaymy pokuty nasze, z nią łączmy nasze satisfakcyę za grzechy, na tę Mękę Zbawiciela naszego pámiętaymy, gdy pokutuiemy, iako

jedną

ieden Zakonu naszego Kápián, gdy czynił dyscyplinę, zwykł był kłaść ná głowę swoją koronę cierniową, takim sposobem wyrażając ná sobie Chrystusa cierpiącego.

§ 3.

Infuza wánná ze Krwi Syná Bożego, w Kościele S. wystáwiona, w ktorey mamy z grzechow omywać dusze nasze.

Dawno to Duchem Prorockim przepowiedział Zácharyasz cap. 13. *In illa die erit fons patens Domui Iacob, & habitantibus Ierusalem, in ablutionem peccatoris.* W onym dniu, kiedy przydzie Messiasz, będzie źródło otwarte do mowi Iákobá, i mieszkájącym w Ieruzalem ná omycie grzeszniká. To źródło jest Chrystus ukrzyżowany, z którego ran otwartych ná gorze Kálwáryi wypłynęła krew ná omycie grzechow naszych, bo ich z dusze naszej nie mogła infuza wodá omyć; ponieważ iáko náuczają Theologowie z S. Thomaszem in 3. par. Żadne szczere stworzenie, przez żadne dobre uczynki nie mogło dopuścić uczynić Pánu Bogu zá grzech śmiertelny, ani záflużyć godnie iego odpuszczenia, ále potrzebábyło ná to zasług Bogá Wcielonego, który iáko mowi Ián S. Apoc. 1. *Wmiał nas, y omył nas z grzechow naszych, we Krwi swojej.* Tę zaś Krew swoją ná Krzyżu wylaną zámknął Pan IEZUS, y zostawił nam w Sákrámentách SS. iáko w naczyniách iákich, á osobliwie w Sákrámentacie chrztu i pokuty, ktore się zowią *Sacramenta mortuorum*; bo te Sákrámenta póskóniwił ná zniesienie grzechow naszych. Dla tego Anániasz, kiedy miał ochrzcić Páwła, mówił do niego: *Act. 22. Exurge & baptizare, & ablue peccata tua: Powstan ochrzćć się, á omyj grzechy twoje.* Toż się ma mówić o Sákrámentacie pokuty, który jest iáko wánná, á pięć ran Chrystusa ukrzyżowanego są fontány, z których do tey wánni spłynęła Krew iego, ná omycie dusze naszej od zínázy grzechowey. O tych fontánách przepowiedział Izáasz cap. 12. *Będziecie czerpáli wody z wescłm, z źródeł Zbáwiciela, ná to, ábyscie grzechy wásze omywali.* O tym zaś omywaniu mowi Páweł S. 1. Cor. 6. gdzie wspomniawszy ludzi różnemi grzechámi zínázanych, mowi: *Et hac quidem fuistis, sed abluti estis, sed sanctificati estis, sed justificati estis, in nomine Domini nostri IESU Christi. I wy byliście takimi, ále jesteście omyci, jesteście poświęceni, jesteście uspráwiedlinieni, w Imię Páná IEZUSA Chrystusa.*

Iáko zaś mamy w tey wánni omywać z grzechow naszych duszę, sposób jest troiáki. Pierwszy sposób jest przez częste używanie pilney, żáłosney, szczerey, dokládney i odważney spowiedzi, bo w tey láźni omywamy sumnienie nasze we Krwi Chrystusowey, przylawszy do niey też żálu, iáko o wybranych Boskich mowi Ián S. w Obiáwieniu, *że omył i wybielili száty swoje we krwi baránká.* Do tey láźni wzdychał pokutniacy Dawid w Psal. 50. kiedy

O POKUCIE ZA GRZECZY

9

mowił: Jużem się omył we łzách moich, ále *jeszcze więcey omył mię Pánie z nieprawości moich*, to iest we krwi Syná twego. I są wielkie pożytki ktore Spowiedź Sakraméntálna przynosi: ábowiem 1. máże winę grzechowá. 2. znośi kárání za grzech, ábo cále, ábo po części, według dyspozycyi pokutuiącego. 3. Przynaża ná duszy łáski Boskiey poświęcaácey, i z nią cnot nád przyrodzonych od Pána Bogá wlanych, iezeli iá zástání. 4. Przyczynia zasług. 5. Dáie práwo ná posiłki náprzyrodzone potrzebne do zwyciężenia pokus, i ná utrzymanie się grzechow. Dla tego S. Fundátor náš Ignatius i S. Carolus Borromeus, spowiedź czynili co dzień, á S. Fránciszek Borgiasz, *dwá rázy ná dzień, ráno, i wieczor.*

Przy tey spowiedzi 7. cnot się przywiązuie, 1. Wiárá o grzechow odpuszczeniu. 2. Nádzieiá o tymże odpuszczeniu. 3. Miłóść prágnaća przyiáźni Boskiey, przez grzech stráconey ábo náruszoney. 4. Pokorá ze wstydem, uznawáiąca niegodność swoię. 5. Possuszeństwo, pełniąc przykazánie Boskie, ábo Kościelne o Spowiedzi. 6. Spráwiedliwość, ktora ná tym trybunale przez pokutuiącego skárzy, sádzi, i potępia grzechy, iáko mowi S. Augustyn lib. 50. hom. *Ascendat homo adversum se tribunal conscientiae, & constituto in corde iudicio, adsit accusatrix cogitatio, testis conscientia, carnifex timor.* Niech człowiek wstępuje ná trybunał sumnienia przeciwko sobie: gdzie ma byđź myśl insygzátorem, świadkiem sumnienie, á kátem boiáźni. Náostátek pokazuje się méłtwo przy spowiedzi zwyciężáiące rózne trudności, ktore są, zwyciężać wstyd, trácić dobrá reputácyá, poddawác się ná kárání.

I ten iest pierwszy sposób, omywánia się we Krwi Chrystusowey. Drugi sposób iest przez záżywanie odpustow, ktore pozwala Kościoł S. z skárbu zasług krwi Pána IEZUSA, i SS. Bożych. Bo tym sposobem cále, ábo po części znośimy kárání doczesne, ktoreśmy záslużyli zá grzechy, lubo ná tym, lub ná drugim świecie. Záczyń takowych odpustow żaden nie ma zániedbywác. Trzeci sposób iest, często nabożnym áfektem áplikowác i przywłaszczać sobie zasługi krwáwey Męki Chrystusowey. Co czynią niektorzy ofiaruiąc Trocy SS. Chrystusá ukrzyżowánego i Mękę iego zá grzechy swoje, to iest iego serce przebite zá złe áfektý i żádze sérdeczne: iego oczy podbite i krwią záwrzáte, zá złe száfowánia oczu: iego uszy cierniem zránione, zá grzechy uszu swoich: iego głowę cierniem skłótá, zá złe myśli: iego twarz zbitá i pośiniáta, zá defekty ust swoich: iego ręce przebite, zá złe używánierak swoich: iego bolesci, zá ućiechy swoje: iego kontempty, zdeptánia, zepłwánia, zá swoię pychę: iego cichość, zá swoie gniewy: iego cierpliwość, zá swoię niecierpliwość. Tego sposobu náuczył Pan IEZUS S. Augustyná, mówiac do niego: *Accipe me, & redde pro te*: Ponieważ nie masz się czym wyplácić spráwiedliwości Boskiey zá długi twoie, *weśże mię, á odday zá ciebie.* I S. Bernard mowił o sobie: *Quidquid mihi deest, usurpo ex vulneribus Domini mei*

ni mei IESU Christi. Kiedy mi czego nie dostanie, biorę okup z ran Páná IEZUSA moiego, i płacę za się Panu Bogu.

Drudzy przybierają się w zasługi Chrystusowe iako w szaty iakie, w iego pokorę, w iego cichość, w iego cierpliwość &c, &c. Do czego nas upomina Páweł S. Rom. 13. *Induimini Dominum nostrum IESUM Christum.* Przyobłoczcie się w Páná IEZUSA Chrystusa. Tak powiem się utroszcy, staniemy się przyjemnymi w oczach Boga i Oycá, ktory, iako mowi tenże S. Apóstoł: Eph. 1. *Gratificavit nos in dilecto Filio suo, Vergetur nas sibi mihi in uoluntatem Synu suo.* A jeżeli tam nie smiesz, ábo nie u niego w te drogie szaty utrosić się, proszę przynajmniej Matki Boskiej i twojej, áby iako Rebeká syná swego Iakobá przybrała w szaty drugiego syná swego Esau, iako mowi Písino S: *Vestibus Esau valde bonis, quas apud se habebat domi, induit eum,* i tak przybrány Iakob otrzymał błogosławieństwo Oycá swego Izaáká: tak też áby Mátká Boska ciebie przybrała w szaty cnót SS. i zasług Páná IEZUSA syná swego, ábyś tak otrzymał od Boga odpuszczenie grzechow, i błogosławieństwo wieczne.

Náostítek niektorzy aplikują sobie Mękę Páná Iezusowę, myjąc się duchownie, i kapiąc we krwi przy męce iego wylanej. Pierwsze to wylanie było w Ogroycu przy krwawym poćie: á tam duchownie stawiając się przy tey krwawey fontanie ogrodowej, dziękując za tę krew wylaną, á przydając do niej łzy skruchy, zánurzają w niey duszę swoję, áby była myta z grzechow lenistwá w służbie Boskiej, za które placił Pan IEZUS tym krwawym potem, robiąc około zbawienia nášego. Drugie wylanie krwi, było ná rynku, przy biczowaniu okrutnym, gdzie stawiając się przy tey fontanie rynkowej, ponurzają tam duszę swoję omywając ją z grzechow przeciwko czystości, które placił Pan IEZUS tym krwawym biczowaniem swoim. Trzecie wylanie było w przysionku Rátuszá, przy koronowaniu cierniowym, á w tey fontanie krwawey zánurzona duszę swoję omywając z grzechow pychy i ambicyi, które placił Pan IEZUS tą koroną cierniową. Czwarte wylanie krwi było, ná gorze Kálwaryi przy ukrzyżowaniu, á tam podstawią duszę swoję, pod Krew z rak i nog Pánkich przebitych płynącą, áby z niey zmazał grzechy gniewu i niecierpliwości. Piąte náostítek było wylanie krwi, kiedy bok Pánki był włócznią przebity, pod która krew z tego boku płynąc, podstawią duszę swoję, prosząc áby była myta z grzechow nienawisći bliźniego, i nieczystości. Te są sposoby zażywania wanny krwi Chrystusowey nápełnionej.

ROZDZIAŁ II.

O Ołtarzu całopalenia.

§ II.

O umartwieniu ciała, co znaczy Ołtarz całopalenia?

W Przyśłonku Kościoła Bożego stał Ołtarz kwadratowy z drzewa Setim zbudowany, i blachą mosiężną zewszad pokryty, na nim zwierzchu była kratą miedzianą, na ktorej kładziono ofiary, a z nich spalonych, popioł przez tę kratę przepadał. Niżej wewnątrz tego Ołtarza, był ołtarzyk miedziany, na którym ogień ustawnie gorzał, aby ofiary wyżej na kraście położone trawił i pśwał. Były też tam i kotły, w które kładziono popioł z ofiar, także kleszcze, widelce, i inśze instrumenta ktoremi ofiary zabiano, rabáno, z skory łupiono, i na ołtarz kładziono, co opisuie Piśmo S. Exod. 27. Na tym Ołtarzu codzién ráno i wieczor naprzód zabiano na ofiarę, i palono bóránka, a porym inśze bydłétá, ábo z náboženstwá, ábo w pewne świętá z przykazánia Boskiego. Ten Ołtarz iáko uważa Cornelius à Lapide, pisać na to miejsce, znaczy ciało náśze, i pięć zmysłów powierzchownych, gdzie przez umartwienie zabijamy, ogniem miłości Boskiej i pśujemy wygody ciáta, i ućiechy zmysłów bydłéce, na ofiarę Pánu Bogu. Táka ofiarę ustawną czynił Pánu Bogu S. Páweł, ktory o sobie mowi: 2. Cor. 4. *Ustawnie umartwienie Pána IEZUSA nosimy na cieles naszym, aby się życie Pána IEZUSA wydawało na ciátach naszych*, to jest, abyśmy podobni byli w życiu naszym Chrystusowi, ktory iáko bóránek zraniony i zabity na Ołtarzu Krzyżowym, w ogniu miłości był za nas ofiarowany. I na inśzym miejscu Rom: 8. áplikuie sobie, co też o sobie powiedział Dawid w Psalmie 43. *Propter te mortificamur tota die, aestimati sumus sicut oves occisionis*, ábo iáko niekto rzy czytáia, *immolationis*. Dla ciebie Pánie martwíia nas cały dzień, iáko owce skazáne na zabicie, i na ofiarę. I nam wszystkim też umartwienie rádži ten- że S. Apostoł: Colof. 3. *Martwicie członki wasze ktore są na ziemi*. I na in- szym miejscu: Rom. 12. mowi: *Obsecro vos fratres per misericordiam Dei, ut exhibeatis corpora vestra hostiam viventem, sanctam, Deo placentem*: Proszę was brácia przez miłosierdzie Boskie, abyście wydawali ciáta wasze iáko ofiarę żyjącá, świętá, Bogu się podobáiąca. Wiéć i S. Grzegorz te słowá Apostol- skie wśpomina, i przez ten ołtarz stározakonny rozumie umartwienie ciáta, hom: 22. in Ezech. gdzie tak mowi: *Quid est altare? nisi mens bene viventium, qui peccatorum suorum memores, lacrymis se lavant, carnem per abstinen- tiam macerant, ubi ex maiore compunctionis ignis ardet, et caro consumitur*, *juxta*

juxta illud Rom: 12. Ut exhibeatis corpora vestra hostiam viventem, sanctam, Deo placentem. Hostia vivens est corpus Domino afflictum: Hostia, quia jam huic mundo est mortuum, vivens quia bona operatur. Co jest Oltarz? tylko duszą pobożnie żyjących, którzy pamiętając na grzechy swoje, łzami się omywają, i ciało przez powściągliwość trapią: gdzie z żalu skruchy ogień się zapala, i ciało się trawi, według tego co mówi Apostoł, abyście wydawali ciała wasze iako ofiarę żywą, świętą, Bogu się podobającą. Ofiara żyjąca jest ciało dla Boga utrapione: jest ofiara, bo już światu temu umarło, jest żyjąca, bo dobre uczynki sprawuje. Tenże S. Doktor napisał o S. Mągdalenie hom: 33. in Evāg. Quot habuit in se olilementa, tot de se invenit holocausta. Wi. 1: miała w sobie uciech ciała, tyle z siebie uczyniła ofiar, to jest przez umartwienie ciała. O tym tedy umartwieniu, szerzej teraz mówić będziemy.

§ 2

Co jest umartwienie i wielorakie?

Umartwienie jest podobne do ofiarowania, które się działo Panu Bogu. Iako bowiem przez ofiarowanie poświęcała się, i trawiła rzecz, iako na przykład kádzenie, albo bycie na cześć Pána Boga, tak przez umartwienie poświęca się i trawi w nas co, na cześć Boską. Co żeby się lepiej zrozumiało, wiedzieć potrzeba, że człowiek jest złożony z ciała i z duszy, w tej zaś duszy są iakoby dwie części. Pierwsza część duszy naszej jest zmysłna, podobna do duszy bydłcey, i ta część duszy jest iakoby niższa, i tam jest imaginacya, która nam wystawia obrazki rzeczy widomych, ziemskich, pod zmysły podpadających. Tamże jest appetit albo chęćność tychże dobr doczesnych, albo zmysłność i skłonność do tych dobr, które pod zmysły podpadają, oraz z paśsjami albo namiętnościami, o których niżej mówić będziemy. A druga część duszy jest rozumna, która, iestliw podobni do Aniołów, gdzie jest pamięć, i rozum, którym poznawamy Pána Boga i rzeczy niewidome, także i wola która miłujemy też rzeczy niewidome. W stanie niewinności w Raiu stworzył Pan Bog człowieka prostego, iako mówi Duch S, to jest nie nachylonego i nie nakrzywionego do rzeczy ziemskich i doczesnych, który dar Boski na tym należał, że ciało i apetyt zmysłny był posłuszny rozumowi, a rozum Panu Bogu. I tak w tym stanie ciało nie miało zapalenia albo poruszenia, ani zmysłność skłonna do rzeczy ziemskich, nie czuła miłości, boiaźni, smutku, gniewu, tylko tak, i w ten czas, kiedy, i iako rozum sadził, że tego było potrzebą, a rozum tak sadził o rzeczach, że tak czynić albo nie czynić, iako poznawał, że tego chciał Pan Bog: iako w zegarze dobrze rozporządzonym index powierchowny, albo znak skázujący godziny, zgadza się z kołami, a koła niższe zgadzają się z wyższymi, wyższe zaś koła zgadzają się z słoncem. I ten był dar

O UMARTWIENIU CIAŁA

13

dar w Ráiu, który się zwał *Donum integritatis natura*, dar niewinności, ábo zupełności náтуры. Ale iáko pierwszy człowiek tám zgrzeszył, utrácił zaráz ten dar, á iáko rozum i wola iego stálá się nieposłuszna Pánu Bogu, tak też ciáło i zmysłność stálá się nieposłuszna rozumowi. Z tad w nas iest teraz z grzechu pierworodnego bunt ciáła, i námiętności, to iest gniewu, miłości, boiáźni, przeciwko rozumowi, tak iáko w zegárze zepsowanym, ináczey skázuie index, ináczey idá kołá, á ináczey stónce się obraca. Ná co skárży się Apóstól Rom. 7. *Video aliam legem in membris meis repugnantem legi mentis meae, & captivantem me in lege peccati, quae est in membris meis. Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius: Widzę insze práwo w ciełe moim, ktore się sprzecimia práwu, ktore iest ná rozumie moim, i więzi mię. Nieszczęsny ja człowiek, kto mię wybáwi z ciáła tej śmierci.* Tego tedy zepsowania náтуры nászej przez grzech, lekárstwo iest umartwienie, ktore nástepuie teraz ná mieysce dárú niewinności utráconego w Ráiu, który dar był munsztuk ábo wędzidło, którym było ouzdáne ciáło násze i zmysłność. A zowie się umartwieniem, bo w nas nieiáko umárza ciáło i zmysłność, áby nie żyłá po bydłecu przeciwko rozumowi, ále według rozumu. Zowie się też w Ewángeliu: *Abnegatio sui*, Matt. 16. Luc. 9. *Záprzenie siebie samego*; bo przez umartwienie człowiek, iákoby nie znał siebie samego, nie dozwaláiac sobie tego, czego prágnie ciáło i zmysłność, i właśnié iákby sam się nienáwidział iáko nieprzyacielá swego. Zowie się też w listách Páwłá S. *Crucifixio carnis* Gal. 5. & Rom. 6. *Wkrzyżowaniem ciáła*, bo umartwienie, iákoby przybiá do Krzyżá Chrystusowego oczy, ręce, nogi, serce, i wśzystkie siły dusze niższej, żeby się nie ruszáły tylko według rozumu. Zowie się u tegoż Páwłá S. *Exspoliatio veteris hominis* Colos. 3. *Odárćie z skóry stárego człowieka*, bo umartwienie zdziera z nas skłonności nierozumne do rzeczy ziemskich, ktore sá iákoby skorki bydłece, w ktore się był ubrał Adam po grzechu.

To umartwienie iest dwoiákie. Pierwsze iest powierzchowne ciáła nászego, i zmysłow, oczu, uszu, ięzyká &c. Drugie wnétrzne duszy niższej, i páłły i ábo námiętności gniewu, boiáźni, smutku, miłości &c. Acz też znayduie się i trzecie umartwienie rozumu i woli, gdy rozum nász i wolá poddáemy pod rozkádek i wolá cudzá. Teraz mowić będziemy o pierwszym umartwieniu, tylko wprzód przełożemy potrzeby i pożytki umartwienia w w pospolitości.

§ 3.

Ják potrzebne iest umartwienie w káżdym stanie?

NAprzód umartwienie potrzebne iest człowiekowi, ile człowiekiem iest, bo bez niego kiedy kto żyie dogadzáiac ciáłu, i zmysłności, nie żyie iá-

B3

ko czło-

ko człowiek, ale iako bydlę: gdyż nierozumnym bydlętom własna rzecz jest, rzadzić się zmysłnością, albo apetytem pożądlwym i gniewliwym: Człowiekowi zaś iako rozumnemu, przyzwoita rzecz jest rzadzić się rozumem. Ztąd w Piśmie S. nieumartwieni zowią się bydlętami. Tak Herod zowie się liszka, Luc. 13. i Żydzi zowią się narodem iaszczurczym, Matt. 3. Tak upomina Duch S. Psal. 31. *Nie bładźcie iako koń i muł, którzy rozumu nie mają. I w Psalmie 48. mowi Dawid o grzeszniku: Człowiek będąc uczczony od P. Boga, nie rozumiał, dla tego przyrównany jest do bydlat nierozumnych, i stał się im podobnym. Toż mowi S. Hieronim Homines non sunt homines, sed iumenta, sed vulpes, sed serpentes: Ludzie grzeszacy, nie są ludzie, ale bydlęta, ale liszki, ale iaszczurki.*

Dopieroż umartwienie jest potrzebne, aby człowiek był Chrześcianinem, bez ktorego żaden Chrześcianinem dobrym bydlę nie może, ponieważ Ewangelia którą wyznawa Chrześcianin, wszystko to przykazuje albo radzi, co jest cięstwu i zmysłności przeciwnego, to jest, radzi ubóstwo, pokorę, czystość, zaprzeczenie siebie samego, cierpienie przesładowania. Do tego bez umartwienia nie może bydlę naśladowanie życia Chrystusowego, ktore powinien po sobie wydawać Chrześcianin: i owszem bez umartwienia, żadna cnota bydlę nie może, ponieważ każda cnota zwycięża iaką pasję sobie przeciwną, i martwi: iako męstwo zwycięża bojaźń, cichość, zwycięża gniew, &c. Przetoż upomina Apostoł 2. Cor. 4. *Zawsze umartwienie na ciebie naszym mamy, aby się wydawało na nas życie Chrystusowe, to jest cnoty jego.* Więc Grzegorz Nilenski naucza, że stan Chrześcianki jest przywrocenie człowieka do pierwszego stanu niewinności, czego dostępujemy przez umartwienie. S. Cyprian ep. 2. mowi: *Christianismus est mors vitiorum, vita virtutum, że Chrześcianskie życie jest śmierć występku, a życie cnot, co sprawnie mortyfikacya.* I S. Augustyn mowi serm. 31. de Sanctis. *Tota Christiani vita crux est: Całe życie Chrześcianina jest krzyż.* I gdzie indziej serm. 8. de divertis: *In cruce per totam istam vitam debet pendere Christianus: non enim in hac vita est tempus evellendi clavos.* Przez całe to życie, ma na krzyżu zostawać Chrześcianin: bo w tym życiu naszym, nie czas wyrwać gwoździe z krzyża. To zaś życie na krzyżu jest umartwienie. Także na innym miejscu, tenże Doktor Święty, Chrześciany nazywa synami Chrystusa ukrzyżowanego, bo Chrystus iako Ojciec, nam synom swoim dał skłonność do ukrzyżowania duchownego, to jest do umartwienia, iako Rodzicy synom swoim przez rodzenie użyczaia swoich skłonności, to jest Ojciec melancholik, rodzi syna melancholika, podagryk, podagryka.

Ale osobliwie Zakonnikom jest potrzebne umartwienie; bo oni mają osobliwe prowadzić życie wyższe nad przyrodzenie, i przeciwne zmysłności. Dla tego umartwienia S. Bernard Zakonniki nazywa Aniołami ziemskimi, a ludźmi

O UMARTWIENIU

75

ludźmi niebieskimi. Climacus grad. 1. mówi: że Zakonnik nie inzego nie jest, tylko *perpetua natura violentia, ustawiczny gwałt przyrodzenia*. S. Hilarius mówi, że stan Zakonny jest codzienne męczeństwo. I tak Zakonnik ma mówić z S. Pawłem 1. Cor. 15. *Quotidie morior: codziennie umieram* przez mortyfikacya. I owszem S. Franciszek Borgiasz, Generał III. Zakonu naszego, zwykł był mawiać, że Zakonnik na każdą dzień, ma umierać dwadzieścia i cztery razy, to jest co godziną; przez umartwienie siebie samego. X. Balthazar Alvarez Zakonu naszego, Spowiednik S. Teresy, mawiał: że wszyscy zabawa Zakonnika jest robić krucyfiksy, to jest, na sobie wyrażać przez umartwienie Chrystusa cierpiącego. A drugi z Oyców naszych X. Raymundus de fines powiadał, że ten który chce być doskonałym, przynajmiej ma dzień się lat z życia sobie ująć przez mortyfikacya. Przeto Zakonnikowi S. Paweł zowie umarłym, Colol. 3. *Mortui estis, & vita vestra abscondita est cum Christo in Deo: Jesteście umarłymi, a życie wasze ukryte jest z Chrystusem, w Bogu*. Co się dzieje przez umartwienie. Sam też niebie za przykład daje, gdy mówi Gal. 2. *Christo confixus sum cruci*, Chrystusowi jestem przybity do Krzyża, to jest przez umartwienie. I niżej Gal. 6. *Mihi absit gloriari, nisi in Cruce Domini nostri IESU Christi, per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo: Nie daj tego Boże, abym się miał w czym inżym chlubić, tylko w Krzyżu Chrystusowym, przez którego mi świat jest ukrzyżowany, a ja światu*. I owszem o wszystkich miłośnikach i naśladowcach Chrystusowych, co Zakonnikom należy, napisał tenże Paweł S. Gal. 5. *Qui sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitijs & concupiscentijs: Ci którzy są Chrystusowymi, ciało swoje ukrzyżowali, z występkami, i z pożadliwościami, iakoby to był znak, że kto jest uczniem, sługą, przyjacielem Chrystusowym, mieć ciało i pożadliwość ukrzyżowaną przez umartwienie*.

Tego wszystkiego co się teraz powiedziało, dalsza przyczyna ta jest, bo ciało nasze jest kon-bystry, nie ouzdany, zaczynamy nie trzeba go tuczyć, ale mu wędzidlą potrzebą, żeby z siebie ten kon duszy nie zrzucić. Ciało jest nieprzyjacielem naszym domowym, i zdrajca, toć tego nieprzyjaciela trzebą nienawidzić, żebyśmy duszy naszej strzegli na żywot wieczny, iako przykazuje Pan w Ewangelii, Ioan. 12. Ciało, jest to więzienie duszy: toć to więzienie trzebą wyłamać, żeby duszą wyszła na wolność synów Boskich.

Z tad się pokazuje, że umartwienie wszystkim jest bardo pożyteczne. Nie mamy tedy rozumieć tego, że umartwienie jest to cnota, która mieszka tylko w knieciach albo pieczarach pustelniczych na Thebaidzie, nie tylko ono w kapturze ma chodzić, ale się też i w togach; y pod biretem ma wydawać. I owszem osobliwie jest potrzebne ludziom Apostolskim, którzy pracują około zbawienia ludzkiego. Naprzod dla tego, bo życie ludzi takich, między konwersacya z różnemi ludźmi, jest wystawione różnym niebezpieczeństwom, gdzie

CZĘŚĆ I. ROZDZIAŁ II.

gdzie i zmysły, to jest, oko, ucho, i pąsły albo namiętności, gniewu, miłości, nienawiści, smutku, iako bestye iakie znayduia swoię pasz i strawę; z czym iezeli wprzod niebęda umartwione, prędko do rożnych grzechow nas przyprowadza. Dla tego mowi o sobie Apostoł: 1. Cor. 9. *Castigo corpus meum, & in servitute redigo, ne forte cum alijs predicaverim, ipse reprobus efficiar.* Trapię ciało moje, i w niewola podbiiam, żebym nie był od Bogá odrzucony, gdy drugim naukę Chrystusową opowiadam. Czego iezeli się bał Páweł S. naczynie złote wybrane, utwierdzony w łasce Boskiej: iako się bać tegoż nie miał státki gliniáne i słabe.

Do tego sam dobry przykład umartwienia nášzego, wiele pomaga ludziom z ktorými konwersujemy, iako przeciwnym sposobem nieumartwienie wiele przeszkadza do ich nawrocenia. Bo iako może kogo námowić do postu i wstrzemięźliwości, ten który rad zażywa delikáckich potraw i napoi? iako może perswadować cichość, ten, który jest gniewliwy? iako może odwieść od łakomstwa, ten, który sam zbiera pieniądze? Dobrze uważa ieden zacny Káznodzieia, P. Ioannes Paulus Oliva, że dwóch było Missjonarzow od Bogá posłanych, Moyzesz do Egypcyánow, i Ionasz do Assyryczykow. Obádwa czynili kázanie: á przecię Moyzesz nie nawrócił Egypcyánow, choć i cudá czynił, á Ionasz bez cudow, samym kázaniem Niniwitow nawrócił. Czemu? bo Moyzesz poszedł ná missyá od Krolewskiej Corki Pharáóná, deliciy, od wełny, od mleká owiec ktore pásł, á Ionasz od pászczeki wielorybá, z okrętu rozbitego ná morzu, od utrapienia. Więc i Prorok Eliasz nie mowiác, tylko że poscił, zaráz nawrócił Elizeuszá, i do Kármelu zaprowadził: á Elizeusz Prorok nie zaráz wskrzesił syná Wdowy, bo tam w domu iey miał swoię wygodę. Ták nie wiele dokázuiá w nawroceniu ludzi, posłowie Boscy do ludzi, mlekiem wychowani, wełná miękka odziáni: ták nie prędko wskrzeszaiá grzesznikow Bogu umarłych, Prorocy wygodę swoię máiacy. Dla tego Pan IEZUS dla Uczniow swoich gdy ich wysyłał ná missyá, nie śludował biblioteki, nie przyczynił im westiaryi, ale umnieyszył, mowiác do nich Luc. 10. *Nie noście mięszká, nie mięcie obuwia, ani dwuch sukien, zálecáiac im niewczásy i umartwienie.* Więc i Przesłaniec Páński Ian S. wiemy iaká miał powagę u Krolá Herodá, i u całego ludu Żydowskiego, że *Metuebat eum Herodes* Marci 6. *Bał się go Herod. Et egrediebatur ad eum omnis Iudaea regio, I ná kázanie iego wychodziłá cáła kráina Żydowska.* Marci 1. Zkadże táká powagá, táká u ludzi słyma Ianowi, który nie uczył się wymowy krásomowskiej, nie czynił cudow? zrad, że w skorze wielbłądзей chodził, że ani jadł, ani pił, chyba korzonki leśne, iako mowi Ewangelia: *Erat Ioannes vestitus pilis cameli, locustas & mel sylvestre edebat, & predicabat:* Mar: 1. Toż szczęście było Apostoła Indyjskiego, S. Franciszka Xawierá, w nawroceniu nowego świata. Powiadaiá że ochrzcił ludzi

O UMARTWIENIU

ludzi iedenadzie kroć sto tysięcy w Indyach. Krolow 60 nawrócił do Chrystu-
śa, i owżem całe Cesarstwo krain, pokruszył 40000 bálwanów. Iakże się do te-
go gotował? Oto o nim mowi Kościół S: że wprzód się żelazna dyscyplina
kátował, i trwał, przez całe dwa albo trzy dni nie nie jadł, na żięni, albo
na łóżkach morskich ledwo coś przesyłał: toż dopiero *vita austeritate Apo-
stolico muniri maturus*. Istał się do obnym do urzędu Apostolskiego.

Stanie tedy w Zakonie naszym około zbawienia ludzkiego pracuiacym
S. Ignarius Fundator nasz na początku Konfytucyi napisał: *Homines mundo
mortuos, quibus mundus crucifixus est, ipsi mundo, ratio vite nostra nos es-
se postulat. Ludzi świata umarłych, i którym świat ma być utrzymowany, a
oni światu, sposób życia naszego potrzebuie*. A lubo nie postłanowi pewnych
nam postow, i ciół karania, zostawiac to nabożenstwu káždego, i radzie
a dykt. i Przelozzonych albo Spowiednikow, ale napisał tę regule: *Ze kážda-
go ma być pilnie strażni. Ból, więźszego a więźszego siebie samego zaprze-
ma, i usłanicznego w nęskich rzeczach, il. byż może umartwienia: nad
które umartwienie, żadnie więźsze byż nie może*.

A że niektórzy nieścisłie rozumiecia, i mowia, iakoby w Zakonie Socie-
tatu IEZU, moryfikacya mieyska nie miała, przytoczę tu niektórych Zakon-
u naszego. O których także P. Ioannes Rho, i P. Ioann: Nadali, *in an-
no daram m. mirabilium*, moryfikacye powierzechowne. P. Michael Carval-
lus, zżywał kaptur z drom, na którym tał sieć zrobionego, w ktorym było peł-
no osi ostrych, do ciół obroconych: w tym kapturze obchodził kaponia, prze-
powadzac Ewangelia, i w nim w ogień za wiarę wrzucony, umarł. P. Cor-
nelius Vuelhauens, przez lat 14 nie zdiął z ciół swego włosiennice. P. Serto-
rius Caputinus, trzy razy na tydzień, i w Wigilie do świat Naswietszey Panny
po ciół o chlebie i wodzie, a co dzień cztery razy biczował się, taka dyscy-
plina, u ktorey były przywiązane miełżane gwiazdki, które biczowanie czę-
sto trwało przez godzinę, a często przez 7. Półnow. Żółko iego, była de-
ski pokryta rogoza, a kilka lat przed śmiercią, tylko klęczac przesyłał się.
P. Ioannes Coit, nosił na pierśiach Krzyż, na ktorym było kolcow żela-
znych 33. do ciół obroconych, na pamiętkę lat 33. P. IEZUSA, a do dyscy-
pliny zżywał ostrog stłowych. P. Petrus Bellidus do Roku 70. żyjąc w Za-
konie naszym, nigdy włosiennicy z siebie nie zdiął. P. Alphonsus de Medra-
no żelaznemi szczotkami przez wielką częć nocy ramięna drapał, lancusz-
kiem żelaznym się opasował, nie maczey, tylko na podnożku u stołu sypiał:
przez wielki post nie jadł, tylko 4 uncye chleba, a pił wody dwie uncye.
Rodericus Deza zżywał dyscypliny w ktorey było 16 gwiazdek żelaznych: a
włosiennicę miał z żelow szczytów utkana, albo z małych odrobin żelaz
zrobiona, z ktorey wisiał Krzyż na pierśi spuszczoney, ostremi gwoździemi dre-
wnianemi nabity. Tenże przez 10 dni czyniac ćwiczenia duchowne, nie nie
jadł

ia dał tylko kawałek chleba. Ioannes Lucerna, inaczey nie sypiał, tylko naprzod na desce, potym tylko siedzac, a potym tylko stojac, wsparłszy się na kiju. Simon Bucerius Coadjutor, nośił na szyi łańcuch żelazny, którym się na piersiach przepasował na Krzyż, biodra i golenie nimże otaczał. Więc i nasz Polak, P. Gaspar Drużbicki, ktorego, po lat 30. śmierci, mamy ciało, krom głowy, do tych czas w pełne, w Koleium Poznańskim, iakie czynił umartwienia, mamy w żywocie jego w Rozdziale 9. Zwykł był czynić dyscyplinę na dzień 12. razy, do tego miał dwa żelazne grzebienie, ktoremi ciało drapał, i jeden okragły instrument igłami nabity, ktoremi się ranił i krwawił. Te zaś dyscypliny czynił albo rozgami, albo powrozkami, albo dyscypliną drożdżową. Do tego zażywał włosienicy, i w pasie żelaznym Męza miewał. Oprócz tego, przez Miesiące miał rozłożone umartwienia zmysłow. w styczniu martwił oczy, w Lutym uszy, w Kwietniu zmysł dotknięcia, w Maju martwił ząbami, w czerwcu sinak, w Lipcu martwił głowę, w Sierpniu ręce: w Wżeśniu martwił nogi, w Październiku piersi, w Listopadzie język, w Grudniu martwił głos. Nie wspominam wielu innych wielkich Martyfikatorów, ktorych każdy może obaczyć w Książce, ktorey tytuł: *Annus dierum memorabilium*, a uznać musi, że i w Zakonie naszym kwitnie ta cnota, i ma kwitnąć.

§ 4.

Umartwienie iako wdzięczne jest Pánu Bogu?

O Baczyć to naprzod możemy z różnych historyi Piśmá S. Iakob Pátrystychá Gen. 28. kiedy idac do Mezopotamii, podróżne cierpi niewczasy, kiedy się na twardym przesypia kámienu: aż mu się niebo otwiera, aż widzi drabinę do nieba: aż mu się sam Pan Bog pokazuje, i obiecuje mu, że miał bydz w potomstwie swoim rozszerzony od wschodu słońca aż do zachodu, od południa do północy, i że w potomstwie jego, to jest w Chrystusie, miał bydz ubłogosławione wszystkie narody. Ieżeli te od Bogá fawory potkały Iakobá, uciekającego z domu Oycowskiego, dla uchronienia się nienawisści brata, i dla pozyskania Oblubienicy: iako daleko większe Pan Bog pokazuje łaski tym, ktorzy opuszczają dom Oycowski dla Chrystusa, i dla jego naśladowania, szukając we wszystkim niewygód, i ciała utrapienia.

Ieżeli Agár niewolnicą Egipcyanką, wyrzucona z domu Abráhámá, gdy głód i prágnienie na puszczy, lubo nie dobrowolnie, cierpi, tak pobudziła P. Bogá, że posłał do niej Anioła, ktory ją cieszył, iako mamy Gen. 21. iako daleko większe Anielskie opátruie pociechy na pustyniach Zakonnych dobrowolne posły, i utrapienia ciała dla Bogá ponoszącym Antoniuszom, Romuáldom, Brunonom, i innym.

Ieżeli

O UMARTWIENIU

19

Iezeli do Dánielá mowiącego o sobie cap. 9. *Posui faciem meam ad Dominum Deum meum rogare & deprecari in jejunio, sacco & cinere: Obrocilem twarz moię do Pána Boga modląc się w postách, w saku, i w popiele, posłał P. Bog Anioła, który mu obiawił nawyższą tajemnicę wcielenia Syná Bożego! iáko nie ma užyczác Anielskich revelácii Francúzkowi w swoim saku poszczącemu, i ciáło trapiącemu.*

Ze się zaś tak barzo Pánu Bogu podoba mortyfikácia, przyczyná tego jest: bo tá cnotá jest nieciákie dobrowolne męczeństwo, ponieważ też męki ná ciełe, á czásem krotšie i innieyšie cierpi Męczennik, ktore ludzie cierpiá przez umartwienie, tylko że tam męczy kát, á tu miłość Boška. I owšem mortyfikácia jest żywe wyrażenie ná ciełe nášym owej krwáwey ofiáry, ktora uczynił ná Krzyżu Syn Boží, ktora že się nádewšyřtko Pán i Bogu podobá, musí się iemu bárzo podobác umartwienie, przez ktore može ten, ktory trapi dla Boga ciáło swoje, mówić z Páwlem S. Gal. 6. *Ego stigmata Domini IESV, in corpore meo porto: Já rány Pána IEZVŠA ná ciełe moim nořę.*

A przeciwným spóřobem o nieumartwionych nápisá Ambroży S. lib. 7. in Lucan: *Qui non peregrinatur à corpore, peregrinatur à Domino: Kto się przez umartwienie od ciáta włášnego nie oddá, ten się oddá od Pána Boga.* I przydúe Doktor S. *Ne carnis & sanguinis, precepta audias, ne caro & sanguis fias, Nie slucháj rády ciáta i krwi, žebyř ciátem i krwią nie zóřstá. A iákže się Pan Bog oddá od tych, ktorzy ciátu we wřyřtkim dogadzái? Oddála się tym spóřobem, že się im, i póćech niebieřkich nie užyczá: iáko mówi S. Páwel 1. Cor. 15. *Caro & sanguis regnum Dei non possident: Ciáto i krew, kroleřtwá niebieřkiego nie oříagná, to jest, ľudzie ciáta řlážacy, nie dořtápiá owego kroleřtwá Božego, o ktorým powiáda teáže Apostól Rom. 14. *Regnum Dei non est esca & potus, sed iustitia, & pax, & gaudium in Spiritu Sancto: Kroleřtwo Bože nie jest potráwá i napoy, ále iřt řpráwiedliwóř, póćoy, i weřele w Duchu Šwięćym: ktorego weřela i pokoiu řáden řić nie može, kto ciátu dogadzá. Bo iáko w řlátek gđzie jest řnóla, řáden má řry nie wlewa bářámu, iák w řerce ktore opływa w ućiechy ćieřesne, nie wlewa Pan Bog próćiech niebieřkich, iáko nápisá S. Bernard: *Animam secularibus desiderijs occupatam, delectatio sancta devitat, nec misceri possunt vera vanis, eterna caducis, ut sapias quae sunt in caelis, & quae super terram. Šwięće niebieřkie póćiechy, chronia się duřy řábáwionej řádzái řwiećkimi, i nie móžá się ná řercu mieřác z řobá dobrá próžne, z dobrái řrawdřiwemi, wieczne z doćześnemi, žeby kto kóřtował oraz ućiech niebieřkich, i řiemřkich. Abo iáko gđzie indřey mówi: nikt nie móže oraz *pascere ventrem, & pascere mentem, i ciáto tućzyć, i duřę.*****

Ale řpytá kto, ponieważ umartwienie jest nienáwiřcia siebie řamego, iák się móže podobác P. Bogu, ktory kázáł siebie řamego miłowác? Ná to řytá-

nie, odpowiada S. Augustyn Tract. 51. in Ioan: *Est hominis in animam suam amor, ut pereat, odium ne pereat*. Ze w człowieku bywa czasem miłość przeciwno duszy swoicy, która chce aby dusza zginęła, kiedy tey życzy i pozwala dobr od Boga zblazanych; a przeciwnym sposobem nienawidzieć dusze, bywa czasem dobra, która chce aby dusza nie zginęła, i dla tego tey nie pozwala dobr szkodliwych. I przytłuc S. Bernard: *Si malus amaris tunc odisti; si bene odrist, tunc amasti*. Jeżeli się do kochaś w duszę, to ją nienawidziś; jeżeli dobrze nienawidziś, to się w nią kochaś. Iako Medyk, kocha tę w chorym kiedy mu winą nie pozwala, albo kiedy mu krew puszcza, bo go dobrze nienawidzi. Ta tedy nienawidź samego siebie dobra, podobaję się. Logu, bo jest prawdziwa miłość, która i an bog kazał, abyśmy nas mładowali. I dla tego mowi Pan u Iana 5. cap. 12. *Kto miłuje duszę swoię, to jest zła miłoscia: zgubi ją: a kto nienawidzi duszy swoicy, to jest dobra nienawidźcia, ten strzeże tey na żywot wieczny*. Cos podobnego mowi S. Bernard: *Ista charitas, quā ita servitur corpori, ut anima juguletur, destruit charitatem: talis misericordia crudelitate plena est*. *Quae enim charitas est carnem diligere, & spiritum negligere? qualis misericordia est ancillam r. ficere, & Dominam interficere?* Ta miłość, która tak się wygadza ciału, że się duszę zabija, psuie prawdziwą miłość, takie miłosierdzie pełne jest okrucieństwa. Bo co mi to za miłość, kochać się w cieło, a o duszę nie dbać karmić niewolnicę, Pania zabijać? Ztąd się dać znać, że umartwienie nie jest przeciwnie miłości siebie samego, od Boga nam przykazaney.

§. 5.

Iak wielka uciecha przynosi umartwienie?

SA niektorzy ludzie światowi, którzy sobie imáguia życie ludzi ćwiczących się w umartwieniu, bázro smutne i gorzkie, i mowia, iako ich wysłuchał Bernard S. pisać in Psal. *Quā habitant: Dicunt nobis carnales: crudelis est vita vestra, non parcitis carni vestre*. Zárzucaia nam Zakonnikom ludzie cielesni: życie nasze jest okrutne, trapićcie ciało nasze. Na co tak im odpowiada Doktor S. *Heu computruerunt iumenta in stercore suo! Si vos parcitis carni vestre, simus nos interim crudes non parcendo: at vos parcendo plane crudeliores: siquidem etiam nunc caro nostra requiescit in spe. Videritis vos, quid ignominia interim vestra sustineat, quid miseria illam maneat in futurum*. Niestety iako zgnity bydlęta w gnoiu swoim! Jeżeli wy ciału dogadzaacie, niechże my będziemy okrutni iemu nie dogadzaiać; ale wy dogadzaiać, iestście okrutniejszy; a woiem i teraz ciało nasze odpoczywa w nadziei: wy patrzenie iaka zelżywość i teraz nasze ciało ponosi, i iaka nędza ie czeka napotym. Zkad się pokazuje, że więkza maia uciechę ludzie ciało swoje martwiać, a niżeli ciału dogad-

O UMARTWIENIU

21

dogad ślacy. Dobrze bowiem nazywał i Cyrenian: *maxima voluptas est, voluptatem vivere*: Nawięźsz, rozkosz i st. zny i żęć rozkosz. Przyczyna tego jest, bo P. Bog nie daje człowieko i w szczerobliwosci zwycięż, ć; zacząymy się i do Boga i do niego opuszczając cielesne i ciechy, temu P. Bog daje uciechy, duchowne, które są daleko więle i zacniejsie niżeli cielesne, iako dużej i uciechy i siły. Dlatego mowi Ap. 2. *Vincenti dabo manna absconditum*: Tmu który się i zwycięża, i skłonności swoje do uciech cielesnych, do mianę sęryta, to i do uciech wewnętrznych. A S. Augustyn de catech. rad. car. 6. o człowieku umartwionym mowi: *Non perdit voluptates, sed mutat à carne ad Spiritum, à sensu ad conscientiam, Et citò sentit dulciores esse fructus iustitiae quam iniquitatis; Et iucundius hominem gaudere de bona conscientia inter melles, quam de mala, inter delicias*: Ze człowiek umartwiony nie traci uciech, ale je odwraca, i przenosi od ciała do ducha, od zmysłów do sumnienia, i doznania że słodsze są owoce sprawiedliwosci niżeli nieprawości, i że człowiek ma więleśa wesołość z dobrego sumnienia w przykrościach umartwienia, a niżeli w delirach ze złego sumnienia. Bo iako mowi Duch S. Proverbi 15. *Secura mens, quasi iuge convivium*: Bospieczne sumnienie, iakoby nieprzebranie wesele, i ustawiczne. Co P. Bog wyrażił pod figurą Izááká, którego słowo znaczy śmiech albo rozkosz, bo gdy Abrahám chciał zabić ná. ofiarę Pánu Bogu tego Izááká, nie zabił go, ale miasto niego z rozkazania Boskiego zabił barána: przez co dlie się znać, że gdy chcemy Pánu Bogu ofiarować ná. uciechy, nie traciemy ich. O czym tak mowi S. Bernard: *Oblatus Isaac, sanctificatus est, non maceratus, non Isaac, sed aries morietur, non latitia, sed contumacia*. Ofiarowany Izáák, poświęcony jest, nie zabity: nie Izáák, ale baran umrze, nie uciecha, ale swawola.

Ze zaś uciechy duchowne, których przez umartwienie nábywamy, są daleko więle niż cielesne, z tad się pokazuie. Naprzód, bo nas imáginacya ośzukiwa, upátruiać powierzhne dobrá, nie wewnętrzne, i obiecuie nam więle uciechy ciała y zmysłów, aniżeli ich doznawamy. A przeciwnym sposobem umartwienie zda się bydz stráśne, i gorzkie, a gdy go kořtujemy, jest słodkie. I tak umartwienie jest iako laska Moyeszowa, która zdála się bydz wężem, a wrzeczy samey nie była wężem, ale laska cudotworna. Jest iako Lew Sámsonow, który się zdał stráśny, ale rozdarty od Sámsoná, miał w ustach plaster miodu. I stan umartwienia jest, iako ziemiá obiecana, która zda się że *devorat habitatores suos*, że pożera obywatelów swoich, a ono jest ziemiá mlekiem i miodem płynaca.

Do tego uciech zmysłów jest podła; i przynosi zawstydzenie i sromotę, bo jest bydlęca, i czyni człowieká niewolnikiem zmysłów swoich i námiętności, iako nárzeka Prorok Tren. 5. *Servi nostri dominati sunt nobis: Sclavus noster pánováł nad námi*. Uciechą zaś duchowna jest zacna, bo rozumna, i Anto.

i Aniołom przyzwoita. Naościek, uciechą zmyślow i ciała przynosi potym smutek i boleść, i gryzienie sumnienia: bo z tych słodkości, potym się robak w sumnieniu wyleże, iako mowi o delikatach Moyzesz: Deut. 32. *Vva eorum vva fellis, & botri amarissimi, fel draconum vinum eorum:* że iagody ich i wino, to jest uciechy doczesne, obroca się w żółć smocza. I Iob cap. 20. inowi o rokoszniku: *Panis ejus vertetur in fel aspidum, Chleb iego obroci się w żółć żmii.* A Sálomon Prov. 23. tak nam opisuie rokosz, i przestrzega: *Ne intuearis vinum quando flavescit, cum splenduerit in vitro color ejus: ingreditur blandè, sed in novissimo mordebit ut coluber, & sicut regulus venena diffundet.* Nie patrz na wino, to jest na uciechę zmyślow, kiedy zda się być iak złoty kolor iego; łagodnie wchodzi, ale na koncu kasa iako wąż, i truciznę rozlewa iako bazylisek. Słutnie tedy Augustyn S. rokosznika przyrównał do głupiej ryby, która *estam devorat, & hamo trahitur, & tunc torquentur viscera ejus,* nie wiedząc co się dzieje, porwina robaczki na wędzie, i gdy go śmakuie, aż ia wędą ciągnie na brzeg, i czuje ból w swoich wnętrznościach. A na inszym miejscu, ciała uciechę przyrównał do owej uciechy, która kroma, gdy drapie krostę: takowa bowiem uciechą, i podła jest, i po niej ból na ślepuie.

Doznał tego ow nieszczęsny Esau, który dla uciechy, ułakomiwił się na soczewicę, gdy za nią przedał Bratu Iakobowi, pierworodne prawo Gen. 25. ziałszy ia, gdy obaczył co utracił Gen: 27. *irrugit clamore magno, & consternatus est, ryczał iako lew od żalu.* Doznał i Krolewic Ionatas, który dla tego że trochę miodu skosztował przeciwko zakázaniu Krolá Saulá O, ci szez, gdy z dekretu Krolewskiego miał umierać, nárzeka 1. Reg. 14. *Gustans gustavi parum mellis, & ecce ego morier: Trochęm tylko skosztował miodu, a oto umieram.* O iako wiele takich, którzy dla jedney wygody, przedawli prawo do niebá, z Esauem ryczeć będą w piekle, na swoje nieszczęście: iak wiele takich, którzy z Ionátą nárzekali tam na zgubę swoję, dla tego że skosztowali miodu uciechy, od Bogá zakázanej. Wszak ich mamy opitanych od Duchá S. Sap. 2. Wybierali się na różne uciechy: *Venite fruamur bonis -- vino pretioso & unguentis nos impleamus -- coronemus nos rosis -- Nullum sit pratum, quod non transeat luxuria nostra: ubiq. relinquamus signa latitiae.* Podziwie, zżynamy dobr światowych, napełniaymy się winem drogim, koronuyemy się różami, niech żadney nie będzie taki, którego by nie przeszła wszeteczność naszá: wszędzie zostawmy znaki wesółści Coż się potym stało? *Turbabuntur timore horribili, dicentes intra se, penitentiam agentes, & pra angustia spiritus gementes -- Nos insensati -- Ergo erravimus Sap. 5. Trwożyć soba będą straszna boiáznia, i ięzcac mowie: o iakosmy głupi! zbladziłismy. I tak pełni się zawsze co Duch S. powiedział Prov. 13. *Risus dolore miscebitur, & extrema gaudij lucus occupat: Śmiech miesza się z żalem, a koniec wesela smutek obeymuie.**

O UMARTWIENIU

Nie tak się dzieje w umartwieniu; bo to jest iako drzewo, u którego ko-
 rzeń jest gorzki, ale owoce słodkie, bo rodzi pokoy sumnienia, wesele ducht-
 wne, męźność ducha, przymnożenie łaski Boskiej i cnot świętych. To nam
 obiecuje Pan Bóg Izaia 38. *Si abstuleris de medio tui catenam, orietur in tenebris
 lux tua. Et tenebrae tuae erunt sicut meridies, Et requiem dabit tibi Dominus sem-
 per. Et implebit splendoribus animam tuam, Et ossa tua liberabit, Et eris quasi hor-
 tus irriguus, Et sicut fons aquarum, cuius non deficient aquae.* I żeli z poirzod-
 ká ciebie to jest z serca, oddalisz łańcuch twoich námiętności, które Cię wiążą
 iako łańcuch, żebyś nie postępował z cnoty w cnotę, *wznidzie w ciemnościach
 światłość twoja, i ciemności twoje będą iako południe*, to jest, dać P. Bóg wiel-
 kie oświecenia ná rozumie, i dać Pan Bóg odpoczynek zámśze, to jest pokoy
 sumnienia, i *napelni ją sławą duszę twoją*, to jest, dać znáomość iáśna rze-
 czy Boskich, i *kości twoje uwolni*, to jest, od smutku który kości suszy, i bę-
 dzież iako ogród, kwitnący w cnoty SS. i iako źródło wod nieustájących, opły-
 wając w dobre uczynki. Czego doznał S. Augustyn, który, co się z nim
 działo przed nawroceniem jego, kiedy dogádział zmyślności swoiey, tak o
 sobie mówi: *Retinebant me nuga nugarum, Et vanitates vanitatum, Et succuti-
 ebant vestem meam carneam, Et submurmurabant, dimittisne nos? non erimus
 tecum à momento Loc in aeternum?* Trzymały mię iako ná łańcuchu błazeństwa
 i próżności, i ciągnąc mię zá suknią ciała mego, wrzucały mówiąc: *I tak nas
 opuszczasz? i tak już z toba ná wieki nie będziemy?* Ale kiedy się otrząsnął,
 i przerwał ten łańcuch námiętności, zawałał: *Quam suave mihi factum est,
 carere suavitatibus nugarum, Et quas amittere metus fuerat, iam dimittere
 gaudium erat. Ejciebas enim eas à me, vera Et summa suavitas, ejciebas Et in-
 trabas pro eis omni voluptate dulcior. Iam liber erat animus à curis mordaci-
 bus ambiendi, acquirendi, scalpendi scabie libidinum.* O iako mi teraz mi-
 ło nie mieć uciech błazeńskich, i czego balem się utrácić, już mi było miło porzu-
 ć. *Wyrzucates ie bowiem odemnie, prawdziwa i największa, uciecho, wyrzucateś,
 i miásto nich wchodzites do serca mego, słodszy nád wszystkie uciechy Boże mo-
 j. Jużem wolne miał serce od stárania troskliwego, od prágnienia, od nábywania,
 od drápiania krost chęności moiey.* Tegoż szczęścia każdy się ma spodziewać,
 kto się szczerze uda ná umartwienie siebie samego: bo przyćśniawszy do pier-
 si swoich z duszą nabożną równiankę gorzkiej mirry, Chrystusowego umar-
 twienia, i nim mleko piersi swoich, to jest uciechy temperuiac, á mówiąc:
Fasciculus mirrha dilectus meus mihi, inter ubera mea commorabitur; pewnie
 się mu tá mirra gorzka w grono słodkiego obroci winá, że mówić w krotce
 będzie: *Botrus Cypri dilectus meus mihi.* Cant. 1. *Grono winá Cypryjskiego, i jest
 mi ukochány moj Chrystus ukrzyżowany.*

Ze ciała nasze martwić mamy na wzor ofiary całopalenia.

To cośmy mówili, ma się rozumieć o umartwieniu w pośpolitości. Teraz mówimy o umartwieniu ciała.

§ Pośob, iako w starym Zakonie ofiarowano Pánu Bogu całopalenie, opisuje Duch S. Levit. 1. *Homo cum immolabit vitulum Domino, filij Aaron effundant sanguinem in circuitu altaris, ac detractata pelle ante ostium tabernaculi, artus in frustra concident, & subiciant in altari ignem, adolebitq. Sacerdos super altare holocaustum, in suavem odorem Domino.* Człowiek gdy będzie ofiarował Pánu Bogu bydlę synowie Aaronowi i niech myśli ja broni około ołtarza, i zdiawszy skórę przedzwinią i przyłożą Pańskiemu, członki na fragił porabia, i polozą pod ołtarz ogień, a Kapián będzie to palił na ołtarzu, na ofiarę wdzięczną Pánu Bogu.

Takim sposobem i my przez umartwienie mamy ofiarować ciało nasze Pánu Bogu. A naprzód trzeba ciała zabić instrumentem umartwienia, żeby nie żyło życiem zmysłowym, ale żeby uńało wygodom i uciechom, nie widząc, nie słuchając, nie smakując sobie rzeczy stworzonych, dla tego że nam się tak podoba, chęć bąd a tego tylko, że się tak podoba Pánu Bogu, i że to pomaga do chwały i do usługi Boskiej. O tym duchownym zabićciu ciała, tak mówi S. Ambroży lib. de bono mortis: *Imitatur mortem, qui se voluptatibus exuit, & à terrenis cogitationibus attollit, ac in illo caelesti habitaculo locat, in quo Paulus conversabatur, cum diceret; conversatio nostra in caelis est.* Naśladować śmierci ten, który się z uciech wyrzuca, i ziemskich myśli podnosi, i w o-
nym niebieskim miesztaniu stania, gdzie Paweł S. obcował, kiedy mówił: obcowanie nasze w niebie i jest. O tej też śmierci duchowney mówi S. Leo in natali 7. Machab. *Pretiosa in conspectu Domini ista mors Sanctorum, ubi homo occiditur mundo, non terminatione sensuum, sed fine vitiorum.* Droga przed Bogiem ta śmierć Świętych, gdzie człowiek zostaje zabity światu, nie przeto żeby zmyśli jego ustały, ale że ustała występki jego. I S. Bernard ser. 5. in Cant. *Moriatur anima mea morte iustorum, & nulla illam illaqueat fraus, nulla oblectet iniquitas. Bona mors qua vitam non auferit, sed transfert in melius.* Niech umrze duszą moją śmiercią ludzi sprawiedliwych, żeby iey żadna nie usiłowała zdradzić, żeby żadna nie cieszyła nieprawości. Dobra taka śmierć, która nie odbiera życia, ale wlepia przemienia.

2. Trzeba aby z tej ofiary ciała naszego, krew była wylana, to jest własna wola. Iako bowiem krew zachowuje w nas życie przyrodzone; tak własna wola zachowuje w nas życie cięciwe i niedoskonałe; a iako krew zbyte-

czna szkodzi życiu przyrodzonemu, i dla tego trzeba ją wypuścić: tak własna wola szkodzi życiu duchownemu i doskonałemu. Zaczynam bez wylania tej krwi, nie możemy ciała naszego P. Bogu na ofiarę poświęcić.

3. Ta ofiara ciała naszego, ma być sztuki porabiana, co znaczy umartwienie wszystkich zmysłów. I tak trzeba sobie oczy wyłupić, żeby nie patrzyły na rzeczy dworne: trzeba uszy obciąć, żeby nie słuchały rzeczy niepożytecznych: trzeba uciąć język, żeby nie gadał o rzeczach świeckich: Toż mów o sercu, o rękach, aby się mogło mówić o ludziach doskonałych, co mówi Psalm 113. o Bogach Pogańskich: *Os habent & non loquuntur, oculos habent, & non videbunt, aures habent & non audient, &c.* Oczy mają, a nie widzą, uszy mają a nie mówią, uszy mają, a nie słyszą, i tam daley.

4. Trzeba też z siebie zdjąć skórę miłości własnej, która się ciało okrywa, broni, i uzbraja. Do czego upominają Apostoł Colos. 3. *Exspoliantes vos veterem hominem. Zwołacie z siebie starego człowieka:* to jest ową suknię skózaną, suknię miłości własnej, która się był przyodziął Adam po grzechu. Prawdą że to rzecz trudna, bo mówi czart u Ioba cap. 2. *Pellem pro pelle dabit homo: Skórę za skórę da człowiek,* to jest, wolałby skórę z ciała utracić, a niżeli skórę miłości własnej: ale kto tej skóry z siebie nie zwlecze, nie będzie mógł ciała swego przez umartwienie ofiarować Panu Bogu, bo mu tego miłość własna nie dozwoli.

Nasłatek tak porabiane ciało nasze, ma być ofiarowane Bogu w ogniu miłości Boskiej: bo nie ma ny martwić ciała naszego, tylko dla miłości Boskiej, to jest dla tego, że się to Panu Bogu podoba, i żebyśmy się Panu Bogu podobali: że ta jest wola godności jego, i ta jest godność woli jego. A iako w krwawey ofierze Chrystusowej miłość Boska była, i ogniem trawiącym ofiarę, i Kąpielą ofiarującą, iako mówi Kościół S. *Almij, membra corporis amor Sacerdos immolat,* tak i w tej ofierze ciała naszego toż się dzieć ma. Dla tego w pieniach Salomonowych miłość Boska ma miecz, którym się zna być zraniona dusza S. I także mówi Duch S. Cant. 1. *Fortis est ut mors dilectio:* Mężna i jest iako śmierć miłość: bo miłość Boska rani i zabija nas na ofiarę Panu Bogu. Tak mówi Ag. 1. 1. S. uważając pomienione słowo in Plal. 122. *Propterea viribus mortis charitas comparata est, quia charitas occidit quod fuimus, ut si nus quod non eramus, facit in nobis quantum mortem dilectio.* Ista morte mortuus erat, qui dicebat: mundus mihi crucifixus est, & ego mundo: & illi quibus dicit: mortui estis, & vita vestra abscondita est cum Christo in Deo. Dla tego do męstwa śmierci przyrównana i jest miłość Boska, bo zabija to, czymśmy byli, abyśmy byli, czymśmy nie byli. I tak miłość sprząwia w nas śmierć. Ta śmierć umartwił ten, który o sobie mówił: *Maie swiat i jest ukrzyżowany, a ja swiatu:* i ci do których on mówił: *umarliście a żyćcie wasze znowu jest z Chrystusem w Bogu.* Iako bowiem śmierć przyrodzo-

na odbierā życie od ciała i od członków, tak, że ani czuć, ani ruszać się nie mogą: tak miłość Boska odbiera od ciała życie cielesne i niedoskonałe. Toż mówi i S. Ambroży serm. 15. in Psal. 118. *Charitas omnia peccata mortificat. Morimur flagitijs & peccato, dum Domini mandata diligimus: Miłość grzechy umarza, umieramy grzechom, gdy przykazania Boskie miluiemy.* O tey śmierci swoiey duchowney mówił Krol i Prorok Dawid Psal. 30. *Oblivioni datus sum, tanquam mortuus à corde: Wzাপомnienie dany iestem, iako umarli od serca, to iest dol rowolnie od miłości serdeczney.* Tak bowiem tłumaczy te słowa Bernard S. Epif. 42. *Mortem hanc qua fit à corde infert charitas, de qua loquitur sponsa, vulnerata charitate ego sum. Fortis quippe ut mors est dilectio, & mortem in nobis non vitam occidit: unde & audacter minatur: Omors, ero mors tua. Peccatum enim expugnat, quod vitam animæ expulerat, animamq; restituit innocentie. Smierc tę która bywa od serca, miłość żądaie, o ktorey mówi Oblubienicā Chrystusową, Miłością zraniona iestem. Mężna bowiem miłość iak śmierć, i zabiia w nas śmierć nie życie, i dla tego śmieie się grozić: O śmierci, będę śmiercią twoją, bo grzechy z nas wyrzuci, które życie duszy z nas wyrzuciły, i duszę przywraca niewinności.*

Takim tedy sposobem mamy ciało nasze Pánu Bogu przez umartwienie ofiarować, która ofiara iak iest przyjemna Pánu Bogu, wyraził Grzegorz S, kiedy powiedział: *Audeo dicere, quia salutari hostia post mortem non indigebimus, si ante mortem Deo ipsi hostia fuerimus: Smiem rzec, że po śmierci nie będziemy potrzebowali zbawienney ofiary, to iest Mży świętey, ieżeli przed śmiercią sami będziemy ofiarą P. Bogu.*

§ 7.

Inszy sposób umartwienia ciała, traktować ie ná kształt bydlenia.

SWiąty Fránciszek, i starzy Pustelnicy, ciało swoje zwáli ofsem, i ieden Zakonu naszego Kápián zwykł był mawiać: *Ego & asinus unum sumus, Ja i osiel, iedno iestesmy.* A zgoła każdy Zakonnik ma mówić z Psálmistą do Pána Bogá: Psal. 72. *Vt iumentum factus sum apud te, & ego semper tecum: Iako bydlę stałem się u ciebie: a ja zawsze z toba.* Więc mamy przez umartwienie tak traktować ciało nasze iako ofiá albo bydlę. Co iakim sposobem być ma, opisuie Duch S. Prov. 26. *Flagellum equo, & camus asino: Bicz ná koniá, a ná ofiá wędzidło.* I ná inszym mieyscu Ecclef. 33. *Cibaria & virga & onus asino, panis & disciplina, & opus servo. Obrok prosty, laská i ciężar dla ofiá: chleb, kárność, i robotá dla slugi.* Naprzod tedy iako dla ofiá dáia plewy, i dla slugi nie gotuia bázántów, márcypánów, ani mu dáia álákántus; bo. inaczey osielby wierzgał, a slugaby stał się hárdym i nieposłusznym: tak

i ciała naszego nie potrzeba łagodnie tuczyć wytwornemi i delikackiem i potrawami, drogim i słodkim nápojem, długim spaniem, miękkim odzieniem: bo to ná ciało, które ma być sługą, poddanym duchowi, nie przystoi: iáko mówi Duch S. Prov. 19. *Stultum non decent deliciae: Głupiemu nie należą delicie.* Inaczej ten osieł byłby zuchwały, i rozumowi nie posłuszny. Do tego iáko ná osłá trzeba łaski ábo rozgi, i ná sługę trzebá kárności: tak i ciało trzebá trapić pokutą, dyscyplinami, postami, niespaniem, włościnnicą, iáko upomina tenże Duch S. Prov. 29. *Virga in dorso imprudentium.* Rozgá ábo łaská ná grzbiecie nieroztropnych. Ná ostáték iáko ná osłá kładá ciężar, który znieść może, i słudze nie dopuszczamy próżnować, ále mu ząwzse robić káże ny, iáko mówi tenże Duch S. Eccl. 33. *Servum inclinant operationes assidue: Sługę nakłania praca ustawiczna:* tak i ciału naszemu nie trzebá pozwalać próżnowania, ále go trzebá obciążać robotą i pracą ustawiczną.

Więc nie mamy náśladować owych światowych delikátow, o których mówi Pisano S. Iudic. 5. *Qui ascenditis super nitentes asinos: Ktorzy wstępują ná glincowne, i sñiacz się osły,* to jest. u których duch jest w cieie pięknym, ruńnianym, i wychowáltym. Te bowiem wygody i łagodności ciała pozwolone, bázro szkodzą duchowi. Bo mówi Duch S. Prov. 29. *Qui delicatè à puritia nutrit servum suum, postea sentiet eum contumacem: Kto z młodu pieczę nie chorwá sługę swego, potym dozna go zuchwałego.* I o osłę ná ponienionym mieyscu Eccl. 33. mówi: *Laxa manus illi, Equaret libertatem: Tylko mu uzdy popuść, zaráz szuka wolności,* to jest, i ciężar zrzuci, i buiáć chce.

Inaczej sobie z ciałem postępuie duszá człowieka doskonałego, do ktorej według tłumáczénia Ludovici de Ponte, mówi Duch S. Cant: 1. *Equitatu meo in curribus Pharaonis, assinilavi te amica mea: Do iázdy konney w wozách Faráonowych, przyrownałem cię przyjaciółko moją,* á to dla tego że duszá człowieka spráwiedliwego zwyciężywszy czártá, i zátopiwszy go iáko Faráon w łázach pokutnych, tryumfuie iáko iázdą kónna ludu Bożego, i powoli zwycięża siedm nieprzyjaciół swoich, to jest siedm grzechów głównych. W tey zaś iezdzie duchowney koń jest ciało, á iezdziec ktory rządzi tym koniem, jest duch: bo on prowadzi ciało do náśladowania Chrystusa Hetmána naszego, i do bitwy z nieprzyjacielem naszym. Ale iáko S. Ambroży uważa, ludzie niedośkonáli tylko wsiadają ná tego konia, i me umieją nim rządzić, dla tego często ich duszę ten koń z siebie zrzuca, ábo ná przepaść zguby wieczney z niemi bieży. I tak o czáracie mówi Pisano S. *Ceraustes in via mordet ungulam equi, ut cadat ascensor ejus. Ze iáko żmiiá ná drodze kasa kopyto konia, żeby z niego spadł wózdziec,* ktory nim źle rządzi. Duszá zaś ludzi doskonałych dobrze rządzi tym koniem wsiadając go ostroga, zaciągając, hánując, i ná tę i ná owę stronę kierując, á czár-

sem, i wodzy popuszczając, do bitwy z nieprzyjacielem. I tak mowi S. Grzegorz 31. Moral. 9. *Equus unicuique anima est corpus suum, quod novit, & ab illicitis continentia freno restringere, & rursus charitatis impulsu in exercitatione boni operis relaxare.* Koń każdej duszy jest ciało iey, ktorego ona umie i ed spraw zakázanych wędzidłem wstrzemięsliwości hamować, i czasem pobudka miłości, w sprawách dobrych popędzać.

Iest też dobry sposób, to bydź nasze, aby nie budało, to jest ciało, często przywieszować do Krzyża Chrystusowego, przez rozmyślanie nabożne uważać, co dla nas Syn Boży w ciele swoim cierpieć rączył na Krzyżu, aby się nie wzbraniało i ciało nasze cierpieć niewygody i przykrości z miłości ku Pánu Bogu. Więc co rádził Iákob Pátryarchá Synowi swojemu, to Fundatorowie Zakonów rádzą synom swoim i mówią do kázdego, *Ligans ad vineam pullum suum, & ad vitem & fili mi asinam suam.* Gen. 49. Przypniź synu moy do winnicy, to jest do Gory Kalwaryi, osła swego, to jest ciało twoie, i do winney májce osłicę twoję, to jest do Krzyża Chrystusowego zmyslnosć twoję.

Tu jednák przestrogi potrzebá, abyśmy w umartwieniu ciała chowali dyskretya i pomiarkowanie, nie kátuiac go zbyt, i nie zabijając, iáko też i osła nie mamy táló obciążać żeby osłabiał, ábo pod ciężarem upadał. Ponieważ nie jesteśmy pánami życia naszego, ále ráczey, żeliny ciało nasze i zdrowie na usługę Pánu Bogu osłatowali, mamy ie zachować, iáko rzecz nie naszą, ále Boską. Dla tego powiedział Apostoł: Colof. 3. *Martwcie członki wasze,* nie mowi: obeatnućie sobie ręce, wylupćie oczy, urznićie język, ále tylko martwcie, to jest, hamuyćie, poskramiayćie ciało, przykrośćie mu czynićie. Dla tego S. Hieronim napisał: *Qui vires suas per immodicā penitentiam consumit, tanquam latro offert sacrificium, ex eo quod alteri rapuit.* Kto siły swoje przez zbyt, á zdrowiu szkodzącą znacznie pokutę, psuie, ten iáko Rozboynik czyni ofiarę, z tego co drugiemu wydął, to jest wydźiera ciało Pánu Bogu oddane, psuie go niedyskretną mortyfikacyą. Prawdá, że ciału nie záfwe trzebá dowierzać, bo jest chytre iáko liszka, ktora iáko czasem leży, i zmyśla się bydź zdechła, żeby kury iadła; tak i ciało nasze czasem zmyśla sobie słabość, i boi się choroby ábo śmierci, żeby miało niepotrzebne wygody i delicye. Jednákże trzebá w tym roztropność, ktora ma osadzić, kiedy, i wiele, i iáko pozwolić czego ciału, tak żeby było obciążone przykrościami, ále nie przytłumione; usmierzone, nie zepsowane.

Reguły zaś ábo prawidła tey dyskretyi w umartwieniu, są trzy. Pierwsza reguła jest, z sámych zabaw urzędu naszego, i powinności; dla tego takie umartwienia ciała przyimować mamy, z ktoremi możemy bydź sposobni do odprawowania zabaw naszych, stánowi przyzwyczajonych; do ktorych gdybyśmy przez posty, niespania, i insze trudzenia, stali się nieposobni, takie mortyfikacye

cye byłyby nie dyszkretne, i Pánu Bogu się nie podobające, który każda ofiarę kazał solą przyprawić, to jest dyskretya, iáko Oycowie duchowni tłumacza: *Quidquid obtuleris sacrificij, salo condies. In omni oblatione tua offeres sal.* Każdą ofiarę swoją solą przyprawisz. I w każdej ofierze twojej, sol ofiarować będziesz.

Druga reguła jest, ábyśmy takie przymowáli umartwienia, które są potrzebne do tego, żeby ciało było posłuszne duchowi, to jest, żeby dusza pánowała, i nie była niewolnicą u ciała, ále żeby mogła wolnie czynić ákty cnot świętych zacne, nie máiac opierania się i sprzeciwienia od ciała.

A náostaték reguły w pomiarkowaniu mortyfikacyi, jest wola Przełożonych nászych, ábo spowiedników, których mamy ná miejscu Boskim, i którym Pan powiedział: *Luc: 10. Kto was słucha, mnie słucha.*

ROZDZIAŁ III.

O umartwieniu zmysłów powierzchownych.

Inżesmy námienili, że iáko w przysionku Kościoła Stározakonnego ofiarowano Pánu Bogu bydlę ná sztuki porabane: tak w tym powierzchownym Duchá S. Kościele, mamy ofiarować P. Bogu ciało nasze ná części porabane, ofiaruiac oczy nasze, uszy, usta, i inne zmysły powierzchowne. Co się dzieie naprzód przez umartwienie, odeymuiac tym zmysłom uciechy niepotrzebne, potym przez pilną straż tychże zmysłów, ábyśmy ich nie zázywáli, tylko iáko Pan Bog chce, i dla tego że chce. O czym teraz mowić będziemy.

§ I.

Ják potrzebne jest zmysłów powierzchownych umartwienie?

Tego zmysłów powierzchownych umartwienia sam nas Pan uczy w Ewángelyi Matth. 18. *Jeżeli oko twoie gorszy cię, nylup ie, á odrzuć od siebie.* (to jest, ábys ie ofiarował Pánu Bogu.) *Jeżeli ręka twoja, ábo noga twoja gorszy cię, odetni ia, á odrzuć od siebie: bo lepiej że z jednym okiem, ábo z jedną ręką, i nogą poydziesz do niebá, á niżeli ze dwiema do piektá.* Táz była u starych Pustelników náuká, którzy powiádáli, że Zakonnik w wielu okazy-ách ma byđ ślepy, głuchy, niemy. I S. Fundátor Zakonu nászego, nápiśał nam regułę, *abyśmy drzewi zmysłów nászych iák napilniey od wszelákiej nieporządności strzegli.* Uwážte te słowa: *Ják napilniey, od wszelákiej nieporządności, to jest i namnieyszy.*

Przyczyná tego umartwienia, i pilney straży zmysłów, tá jest: bo zmy-
śły

flę nasze, są to bramy, ktoremi pokusy iako nieprzyjaciele wchodzą do zamku myśli i sercá naszego, i ten zamek obeymuia, á duszę zabiia. O tych zmyślach mowi Duch S. Ier. 9. *Ascendit mors per fenestras nostras, ingressa est domos nostras: Wstąpiła śmierć przez okná nasze, weszła do domow naszych.* Tak naucza Augustyn S. hom. 35. inter 50. *Quidquid pulchrescit visu, quidquid dulcescit gustu, quidquid blanditur auditu, quidquid lenocinatur odoratu, quidquid mollescit tactu, si incauti fuerimus, surreptibus concupiscentie malis, anima virginitatem corrumpi permittimus, & impletur illud: Intravit mors per fenestras.* Cokolwiek jest pięknego do widzenia, cokolwiek słodkiego do smáku, cokolwiek przyjemnego do słuchania, cokolwiek wonnego do zapachu, cokolwiek miękkiego w dotykaniu, jeżeli nieostrożni będziemy, gdy przystapia pokusy pożadliwości, stracimy pánieństwo duszy, i spełni się, że weszła śmierć przez okná. Toż mowi S. Hieronim in 2. Ion: *Per s. sensus, quasi per s. fenestras in nostram animam vitiorum introitus est: nec potest metropolis & arx mentis capi, nisi per portas eius irruerit hostilis exercitus.* I S. Grzegorz 21. mor. 2. *Per fenestras mors ascendit, & domum ingreditur, dum per corporis sensus concupiscentia veniens, habitaculum intrat mentis.*

Mamy tey prawdy w piśanie S. figury niektóre. A gdzie leży bálwan Filistynski Dágon? powiada Pismo S. 1. Reg. 5. *Caput Dagon, & duae palme manuum ejus abscisse erant super limen: Głowa Dagoná, i dwie ręce jego odcięte leżały ná progu we drzwiach, á potym zaraz wyrzucono Arkę Páńską z onego Kościoła, i sam tám bálwan Dagoná krolował, gdzie drzwi Kościelne onanował.* Aby się pokazało, że nieczystość odpoczywa we drzwiach zmyślow naszych. Tán i głowá tego bálwana nieczystego leży, to jest myśli nieprzyzwoite, i ręce, to jest złe uczynki. A wkrótce potym następnie z sercá Arká Páńska, to jest obecność i bojaźń Pána Boga. Więc iako zginął Ibsoseth Krolewic? Zabili go śpiącego w południe Rozboynicy, w ten czas kiedy *Ostiaría purgans triticum obdormivit, 2. Reg. 4. Kiedy Ołowiarnia zasnęła.* Aby się pokazało, że duch ginie, i umiera P. Bogu, kiedy zasypia straż pilna nád drzwiami zmyślow naszych. Niezbożność sodomitow ná co naprzod następnie? ná otworzenie, i wyłamanie drzwi w domu Lotka sprawnie-wiedliwego: *Propè erat ut effrangerent fores. Gen. 19. Ledwo nie wylamali drzwi.* Ták to nieczystość naprzod szturmuie do drzwi zmyślow. A przeciwnym sposobem Aniołowie SS. *Clauserunt ostium, & eos qui foris erant percusserunt cecitate, ita ut ostium invenire non possent: Zamknęli drzwi, i tych którzy za nimi byli, osłupili, aby byli do drzwi nie tráfili.* Ták ma strzedz drzwi zmyślow swoich, kto chce czystości obronić. Dla tego Exod 12. kazał Pan Bog krwią báránká zabitego drzwi domow swoich Izráelitom nákrapiać, aby tám była śmierć przystępu nie miała. Nieby było nie pomogło, choćby była izba krwi pełná, kiedyby iej we drzwiach nie było: czym się

dąże znąć, że na obronę cnoty, nie wiele pomaga krwawa moryfikacya w samym sercu, kiedy iey we drzwiach zmysłów nie będzie. Wszak i Dawid Krol *chował w sercu przykazania Boskie* mowiąc Psal. 118. *In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi:* ale że oką pilnie nie strzegł, ciężko zgrzeszył, i potem modlił się: *Odwroc oczy moje, aby nie widziały próżności.*

Do tego nie tylko do zachowania cnoty wielce pomaga, pilnie zamykając zmysły nasze, ale też pomaga do zachowania pokoju serdecznego. Dla tego Pan IEZUS po zmartwychwstaniu swoim wszedł do wieczernika, *cum fores essent clausa, kiedy były drzwi zamknięte,* i w ten czas rzekł do Uczniów swoich: *Pokoju wam.* Bo nie przebywa Pan IEZUS w sercu naszym, i pokoiu nie dąże serdecznego, gdzie zmysły nie są zamknięte.

Ale nie tylko człowiek doskonały ma mieć umartwienie, i straż nad zmysłami swemi, ale też ma się starać aby zmysły iego były instrumentami łaski Boskiej, i żeby je napełniał sprawami Boskimi i nadprzyrodzonymi. Co dwoiakiem sposobem być może. Naprzód zabawiając zmysły około rzeczy pobudzających do miłości Boskiej; na przykład oczy, czytając książki duchowne, zapatrując się na Obrazy pobożne: uszy, słuchając nauk duchownych: usta, rozmawiając o rzeczach Boskich. Do tego, używanie zmysłów ma pobożną intencją obracać i kierować do końca nadprzyrodzonego. Na przykład. patrząc na rzeczy piękne, smakując rzeczy słodkich, wachając rzeczy wonnych, słuchając muzyki wdzięczney, ma tę mieć intencją: Czynię to Panie, nie dla uciechy moiej, nie że mi się to podoba, ale że mi tego pozwalasz, czynię to dla chwały i upodobania twoiego, abym Cię poznał i miłował Stworcę w stworzeniu twoim, abym był sposobniejszy do usług twoich. Tak żązywali zmysłów Święci, a osobliwie S. Ignacy Oyciec nasz, który o sobie zwykł był mawiać, że niechciał żyć, gdyby w sobie znalazł był co nie Boskiego. A zaczynając w Mánrezie życie doskonałe, o to się usilnie starał, aby był żadney uciechy zmysłom nie pozwolił. Co też o S. Pietrze de Alcantara Kościół świadczy: że z ciałem swoim uczynił był przymierze, aby mu był żadnego nie pozwolił odpoczynku.

§ 2.

*Jako mamy przez umartwienie ofiarować oczy nasze
Panu Bogu?*

Miedzy wszystkimi zmysłami, ten zmysł naprzód ma być ofiarą P. Bogu, przez pilną iego straż i umartwienie. Bo jako według Filozofów, w ciele ludzkim oczy, gdy człowiek umiera, naprzód się psują, a gdy się człowiek rodzi, na ostatku je naturą formuje: tak też gdy się człowiek przez grzech psuje, naprzód się oczy psują, a po wszystkich zmysłach doskonałości swej nabywają. Bo

ia. Bo iako mowi S. Bernard: *Viso est prima occasio fornicationis, mens per oculos capitur, per oculos intrat in mentem sagitta amoris.* Widzenie jest pierwszą okazją nieczystości, przez oczy czart serce odbiera, przez oczy strzela miłości do serca wchodzi. I Ambroży S. lib. 1. de Abel c. 4. *Voluptas ludentibus jaculatur retia palpebris, quibus pretiosas juvenum animas capit.* Wiechą igrającym zarzuca sieci powiekom, ktorými drogę młodych dusz ima. Mamy tego wiele przykładów. Dyna, gdy się przypatrnie Sichmitkom, porwina, czystość straciła Gen. 34. Samson obaczywszy Filistynkę, w niey się zakochał; która mu odjęła męstwo, i Filistynom go zdradliwie na wyłupienie oczu wydała. Dawid Krol że źle okiem szafował, wpadł w cudzołóstwo i zaboystwo. Ewa widzac jabłko w Raju piękne, urwała je, i dawszy Adamowi, nas z niewinności odarła. Achán obaczywszy płańcz szkarłatny, wziął go, za co ukamionowany jest, Isue 7. Starcowładzacych lud Boży, urodą Luzanny zdradzili. Dan. 13. Dla tego Jeremiaś oko swoje zowie rozbojnikiem, i narzeka Tren. 3. *Oculus meus depredatus est animam meam.* Oko moje rozbiło duszę moją. Na co też narzeka Augustyn S. lib. 6. conf. *Per quales formas ire solabant oculi mei, per tales imagines ibat et cor meum.* Przez jakie urodę chodziły oczy moje, przez takie też obrazy biegło serce moje. I S. Hieronim pokutuiac na puszcy Palestyńskiej, gdy żelazem cięło, kąnieniem pierśi swoje trapił, wyszły od postów, na twardej ziemi leżac, lubo utłwicznie słucha traby sądu Bożego, lubo nie słucha, tylko mnichów śpiewających, a zwierzw ryczących, a przecię się skrzy na myśl nie piękne, które nie kiedy były urodziły w Rzymie z weyrzenia nicotrożeń. Tak to ani odległość mieysca, ani pustynia, ani śloność, ani ofirowość życia, ani milezenie, ani bliskość kółwaryi, ani tłumaczenie Pisma, ani zachwycenia na modlitwie, ani kátowanie ciała, nie wytraćilo owych obrazków, które kiedyś były przez oczy do myśli weszły. Coż sobie obiecować możemy, my mniej umartwieni, i mniej z Bogiem złączeni?

Ponieważ tedy to złe, które z weyrzenia pochodzi, jest pierwsze, jest tak powszechne, tak nieuleczone, i tak ciężkie, toć pamiętać na oczy Panna lezufowe, dla nas krwią zawrzące i zafłomione, potrzeba pilney straży i umartwienia oczu naszych. Zaczynam słusznie mowi Tertulianus lib. de Spect: *Si ventrem ab inquinamentis liberamus, quanto magis angustiora nostra, oculos et aures ab idolothytis voluptatibus abstineamus, quae non in intestinis transiguntur, sed in ipso spiritu et anima digeruntur.* Jeżeli strzeżemy się, abyśmy zoiadką nie zarażili potrawami białwánom ofirowaniami daleko bardziey oczu i uszu strzedz mamy od uciech, które są gorse niż potrawy białwánom ofirowane, i które nie we wnętrzościach, ale na duszy trawimy. I Hieronim S. mowi in cap. 3. Tren. *Intueri non debet, quod non debet concupisci.* Nie godzi się na to patrzeć, czego się pożadać nie godzi. Czego uczac przykładem

dem swoim Pán IEZUS, á strosuiac Kościół Thyátyrski o nieczystość z Iezábela. Apoc. 1. Sérce swoje opásunie pásem złotym, ale oczy ma iáko płomiení ognisty; bo máło na tym, mieć sérce złota miłościá Boská zwiázane, ná zwyciężenie pokus przeciwko czystości, ále też trzebá oczy ogniem opátrzyć, żeby były iáko płomień: to iest, iáko uważa sławny náš Káznodzieiá i Generál, P. Ioann: Paulus Oliva: żeby oczy były ták przeciwné urodzić ciátlá, iáko iest przeciwny ogień stómie, ábo šíánu, poniewáz *omnis caro fánum*, ciáło równa się do šíáná. Isai: 40.

Więc i Duch S. toż záleca, Isai. 33. *Qui claudit oculos suos ne videat malum, iste in excelsis habitabit, Regem in decore suo videbunt oculi ejus.* Kto zámyka oczy swoje, áby nie widział złego, będzie mieškal ná wysokošci, (to iest, dostápi wysokiey doskonałości) Krolá w ozdobie síwoiey obacza oczy iego: to iest, stánie się godnym dáru kontemplácyi, á potym widzenia Pána Bogá.

Tá zás stráž i umartwienie oczu, náleży ná tym. 1. Nie zápatrowáć nie nie tylko ná rzeczy nieprzyštoyne, ále też áni ná niebespieczne, iákie są, twárzy urodziwe. Ták o sobie mowi Iob. 31. *Vczynilem przymierze z oczymá moiemi, ábym áni pomyšlił o Pánnie.* Ták B. Aloyzius Gonzágá, áni ná twarz Mátki síwoiey nigdy nie pátrzał, i będąc Pokoiowym u Máryi Cesárzowey w Hiszpánii, przez rok, nie wiedział czy czarna była ná twárzy, czy biála. Ták Brát Zakonu nášzego Alphonsus Rodriquez, w Májorice będąc lánito-reim przez lat 40, nigdy ná twarz żadney biáleygłowy nie weyjrzał: á že raz iednę z okná niespodzianie obaczył, nigdy potym ták tédy nie szedł, żeby się nie miał był zá włosy rwáć, i ramię síwoie szczypáć. Tákże P. Gaspar Sanctius przez lat 30. żadney biáleygłowy nie widział. P. Petrus Faber, pierwšy Towárzysz Oycá S. nášzego, w dzień ofiárowáния Nášwiétfzey Pánni, ofiárowáł icy oczy síwoie, żeby nie pátrzył ná twárzy dzieci. Tenže będąc w Eborze, ná wieždzie Krolowey, u ktorey był Spowiednikiem, przez cały čásł oczy miał w lepióné ná Obraz Chryštusa ukrzyżowánego.

2. Do tego umartwienia oczu náleży, nie zápatrowáć się ná rzeczy próžné i dworne. O co próši Pšálmištá Pána Bogá, Pšal. 118. *Odwroć oczy moje, żeby nie pátrzały ná próžnošć.* Coby to zás była zá próžnošć, powiáda S. Ambroży: *Vanitas cursus est, vanitas velocitas equorum, vanitas theatrum, vanitas ludus omnium.* Próžnošć iest gonitwy, próžnošć zawody koni, próžnošć drálogi, próžnošć káždé igrzysko: záczy w pátrzániu ná táké obiekty martwić się, iest zášlugá przed Pánem Bogiem. Námiénie przykłády niektóre tego umartwienia. S. Fráncíšek Borgiasz, ieszczé Xiážęciem będąc, ná łowách, kiedy się iáštrzb ná ptaka spuszczał, martwíac się, odwracał oczy síwoie. S. Carolus Borromæus w pokoiu síwoim, máiac jedno okno ná ogród, á drugie ná ulicę, nigdy przez nie nie wygládał. B. Aloyzius Gonzaga, pošłany od Oycá Mágrabie do Mediolánu, aby widział popis żołnierzów, przez cały

ty czas ná tym popisie zostawał, oczy zamknawszy. P. Franciscus de Villanova Zakonu nášzego, tak się strzegł patrzeć ná rzeczy nowe i dziwne, że o sobie powiadał, iż nie wyszedłby był z domu, choćby powiedziano, że Anioł ná rynku czyni kazanie. Ioannes Avila, sławny Káznodzieia, kiedy szedł przez ogród, á towarzyszył mu rózga, áby był wyciżzał ná kwiatki, á z tad myśl do Pána Bogá podniósł, powiedział że do tego konca, dosyć mu kwitnely tájemnice życia Chrystusowego. W. X. Družbicki obierał sobie miesiąc Stryczniá ná umartwienie oczu, ktorego czasu, nie zapátrował się ná żadne rzeczy nowe, piękne, náwet áni ná Obrázy, ná ściány w domu, w Kościele, ná wie że, ná kámenice, chyba potrzebá tego wyciągála, ále ráczy zapátrował się ná rzeczy nie przyjemne, ná wrzody, ná śmieci, ná ludzie schorzále.

3. Do tegoż umartwienia należy, nie widzieć żadney części ciała swego, oprócz sámych rak, przykładem B. Aloyzego. Náwet i ręce swoje zázwie pokrywał P. Carolus Scribanus przy Dworze mieszkając, żeby ich był żaden nie widział.

4. Tu też należy, oczu tám i sam nie obracać, ále mieć je zázwie spuszczone, ábo ná rzecz dobrá obrocone: co osobliwie przytói Zakonnikom. Tę skromność w patrzeniu, chwali S. Ambroży w Sátyrze brácie swoim, o którym mówi: *Rarus attollere os, elevare oculos*: że rzadko podnosił wzgóę ustá i oczy. S. Piotr Alcantara i w celi będąc, oczy miał ná ziemię spuszczone, tak, że iáko ślepy, czasem się o ściánę uderzał, i nie wiedział czy ściány w celi iego były murowáne, czy z drzewá zbudowane. Tenż drzewá wielkiego ktore było ná podworzu przez 4. latá nie widział. S. Fránciszek Xáwier pospolicie miał oczy w niebo wlepione. P. Báthasar Alvarez Zakonu nášzego, záproszony áby był ná sádzie inkwizycyi Assessor, przy zgromáczeniu wielu ludzi, przez godzin 7. oczy trzymał wlepione ná Obraz Náświętzey Pánni.

Náostátek S. Augustyn tak o sobie powiáda lib. 10. Confess. *Resisto seductionibus aculorum meorum, ne implicantur pedes mei, quibus ingredior viam tuam, & erigo ad te invisibiles oculos, ut tu evellas de laqueo pedes meos.* Sprzeciwiam się oszukaniu oczu moich, żeby się nie uwikłály nogi moje, ktoremi chodzę w drodze twoiej, i podnoszę do ciebie wewnętrzne oczy, ábyś ty wydął z sídel nogi moje. Zkad się uczyć mamy, że widzac iáka rzecz piękna, mamy myśl naszą podnosić do uważania piękności [Pána Bogá nášzego, mowiac: leżeli ten kwiatek tak piękny, o iákoś piękniejszy Pánie Boże moy: bo użyć áiac temu kwiátu piękności, czyś sobie iey dáleko więcey nie zostáwił?

§ 3.

*Jako mamy uszy nasze przez mortyfikacyę ofiarować
Pánu Bogu.*

Iak miła jest ofiará Pánu Bogu tego zmysłu, świadczy Dawid Psálmo 39. kiedy o sobie mowi do Pána Bogá: *Sacrificium & oblationem noluisti, aures autem perfecisti mihi: Ofiary niechciałeś Boże mój, uszy zaś moje udoskonaliłeś mi:* iakoby to były miłsze Pánu Bogu uszy nasze doskonałe, niż ofiary. Tá zaś doskonałość uszu naszych ná tym należy, naprzód abyśmy ie zamykali ábo zátykali przez umartwienie nie słucháiac mow szkodliwych, iakie są mowy nieprzystoyne, obmowiská ludzi, mowy sieiáce niezgodę, i tym podobne. Táak upomina Duch S. Eccl. 28. *Sepi aures tuas spinis, linguam nequam non audire: Zatkay uszy twoje cierniem, mowy złey nie słuchay.* Coż to zá ciernie, którym mamy zátykać uszy? Ciernie, to jest naprzód boiaźń Boża, która nas ma odrażać od słuchánia mow złych. Abo też to ciernie jest, pámięć ciernia, którym były zranione uszy Zbáwiciela naszego, abyśmy dla iego miłości takich mow nie słucháli. To bowiem słuchánie mow złych iáko szkodzi nam, pokazał Pan IEZUS, kiedy proszony, aby głuchemu słuch przywrócił. *Ingemuit, Westchnał,* iakoby ná to boleíac, że przez uszy otwarte wiele złego do duszy naszej wchodzi. Dla tego mamy mieć uszy zamknięte często, i nie otwierać ich tylko páłcem Boskim, to jest Duchá S. náłchnieniem, nas do słuchánia dobrego wzywáiacym, iáko głuchemu P. IEZUS páłcem swoim uszy otworzył. Więć S. Bátilius lib. de Virg. upomina miłośnika doskonałości: *Ne auditum quidem temerè & indiscussè verbis omnibus accommodabit; ceterum ad ea que mala sunt & noxia, ipsum velut ad pestem quandam putidi ac perniciosè obturabit.* Słuchánia káżdym słowom nie uważnie używać nie ma, ále ma go zátykać ná złe i szkodliwe słowa, iáko przed powietrzem śmierdzącym i szkodliwym. S. Bernárdyn ieszcze młodziańcem będąc, tak się brzydził słowami nieprzystoynymi, że gdy towarzysze iego co nieprzystoynego mowili, á widzieli S. Bernárdyna przychodzącego, záraz milczeli mówiac: *Milczmy, Bernárdinus przychodzi.* A B. Stánisław Kołtka, kiedy w domu Oycowskiem będąc, co nieferemnego usłyszał u stołu siedząc, omdlewał, i pod stoł upadał.

Ale nie tylko słuchać nie mamy mow szkodliwych, ále też i próżnych á niepotrzebnych. Z tad bowiem bywáa rozerwánia myśli ná modlitwie, z tad oschłóści ducha, z tad niepotrzebne frásunki, gniewy, i insze przeszkody do złáczenia się z Pánem Bogiem. S. Carolus Borromeus niechciał słuchać, ani czytać nowin drukowanych, powiádáiac że to nie przystoi Biskupowi abo Zakonnikowi. S. Ignátius Fundator Zakonu naszego gdy odprawował cwi-

czenia duchowne, a gdy mu w ten czas liły z Oyczyzny przyniesiono, nie o-
tworzywszy ich, w ogień je wrzucił, aby sobie był dystrakcyi nie uczynił. A
nam Regułę napisał, aby cudze wieści niepotrzebnie i bez pożytku w domu, nie
były powiádane. Co mądrze przydał, bo o rzeczach obojętnych godzi się
mówić, i słuchać, kiedy się z pożytkiem duchownym, dla dobra własnego, a-
bo, cudzego powiádają.

Ieszcze trzeba się strzec słuchania pochlebstwa i pochwały własnej, żeby
nam nie była okazyą do próżnej chwały. Na takie pochwały S. Teresa po-
kazywała gniew i dżgust. Także i Naswieższa Panna, kiedy ja chwalił A-
niół Gábryel, *Cum audisset turbata est in sermone ejus.* Luc. 2. *Słyszac to*
zturbowała się z mowy Anielskiej. I owszem mile i ochotnie słuchajmy na-
gány naszej: bo mówi Duch S. Prov. 15. *Auris qua audit increpationes vi-*
tae, in medio Sapientum commorabitur. *Ucho które słucha nągány życia swe-*
go, między mądrymi zostawć będzie.

Nawet i w słuchaniu pieśni, i wdzięcznej muzyki martwić się, rzecz jest
dobra. Tak czynił S. Augustyn, który o sobie powiada: lib. 10. Confess. c.
23. *Cum mihi accidit, ut me amplius cantus, quam res quae canitur moveat,*
paenalter me peccare confiteor, Et tunc mallet non audire cantantem. Gdy
mi się trąsi, że się bardziej ciebie śpiewaniem, niżeli tym, o czym śpiewają, ro-
zumiem że grzeszę, i na káranie zasługuję, i w ten czas wolalbym nie słuchać
śpiewania. Co też czynił W. X. Drużbicki, który miesiąc Luty dawał na u-
martwienie tego zmysłu, i przez ten czas strzegł się słuchać śpiewania; a gdy
się tego nie mógł ustrzec, nie uważał melodyi, myśl gdzie indziej obracać.
Także strzegł się rozmowy tych, którzy trefnie i ućielźnie rozmawiali. I o-
wszem na umartwienie tego zmysłu, ráno i wieczor szczypał się za uszy, o
czym w żywocie jego cap. 9.

Tak martwić uszy, mamy je poświęcać, i niemi chwalić Páná Bogá, do
ktorego końca są stworzone, słuchając z ochotą náuk duchownych, i roz-
mow pobożnych. Te to są ozdoby usz dusze naszej, o których mówi Pan
Bog Ezech. 16. *Dedi inaurem super os tuum, Et circulos auribus tuis.* Dá-
łem noszenia drogie na usta twoje, i okragi na uszy twoje: to jest zasługi z słu-
chania mow pobożnych o rzeczach wiecznych, które się przez okrag znaczą.
Te to są perłowe zaufznice, któremi była od Chrystusa Oblubienica swego o-
zdobiona lágniészka S., kiedy mówiła: *Dedit auribus meis inestimabiles mar-*
garitas. Ozdobił uszy moje nieoszacowanemi perlami. Takimi i my, za
które niebo sobie kupić możemy, perlami, to jest z słuchania słowa Bożego
zasługami, mamy ozdobić uszy nasze.

§ 4.

Ofiara smaku przez umartwienie.

Nie mniej przyjemna Pánu Bogu jest ofiara, kiedy zmyśl smáku nášzego martwić, to co sobie od gęby odeymniemy, Pánu Bogu ofiarujemy, ábyśmy smák iego uczeřtowáli. Tak uczynił Krol Dawid 2. Reg. 23. który gdy mu się záchciało wody z studni Bethleemskiej, á gdy mu ją przyniesli trzej Rycerze, przebiwszy się przez oboz Filistynow nieprzyjaciół: zmartwił się Dawid, i niechciał iey pić, ale ráczey *libavit eam Domino*, *Wylał ją i ofiarował Panu Bogu*. Zkad się uczemy że umartwienie smáku nášzego, tak w iedzeniu, iáko i w pićiu, jest ofiara Pánu Bogu wdzięczna. Co się też pokazuje z przykładu Rechábitow, którzy gdy ich częřtował Ieremiasz Prorok winem, że go pić nie chcieli. dla zakázania Oycá swego Ionádábá, dla tego odnieśli od Pána Boga błogosławienstwo: Ierem: 35. *Propterea hac dicit Dominus: non deficit de stirpe Ionadab filij Rechab vir, stans in conspectu meo cunctis diebus: Dla tego, mówi Pan Bog, nie ustanie mąż z Ráchábitow, po wszystkie dni, stojący przed obecnością moją:* przeto że takie Rechábitow umartwienie było ofiara Pánu Bogu.

Więc o umartwienie tego zmysłu, pierwsze ma bydź i przednieysze czło wieká máiacego się do doskonałości staranie. Iáko bowiem napisał Cassianus, ten, który się w iedzeniu i w pićiu nie zwycięża, nie może ani do pierwszego postąpić stopniá życia duchownego. Bo kto tak grubey pokusy obżarstwa, nie może zwyciężyć, iákoż insze subtelniejszy zwycięży? Także S. Basilus ser. de abdic. rer. powiáda: że obżarstwo jest, *Prima malorum origo, venenum, quò omnes virtutes elanguescunt*. Pierwszym wszystkich złego początkiem, trucizna, która wszystkie cnoty mákia. Dla tego czart nápuszczy Pánu Iezusowi zgłodzonemu, naprzód tę pokusę zárzućić o iedzeniu: Matt: 4. *Rzecz, áby te kámiennie chlebem się stały.* toż dopiero zárzućić insze pokusy, prowadzące do pychy, do łakomstwa. I ná świecie pierwsza tá była, pierwszych Rodzicow nášzych pokusá, prowadząca do ziedzenia iáblká. Iáko przeciwnym sposobem ná świecie pierwsza Pan Bog ieszcze w Ráiu szczepił cnotę wstrzemięźliwości od owocu, i ná tey cnoty záchowaniu, probował posłuszeństwa nášzego; do teyże cnoty záchowania, przywiązuiać niewinność naszą pierworodną. Także Pan IEZUS Kościół swoy fundował ná posćie, który uprzedził Ewángelyi przepowiadaniem: iáko pierwszy Rodzic nasz fundował terážniejszy łtan nasz nieszczęśliwy ná obżarstwie.

Sposob zaś umartwienia tego zmysłu jest taki. 1. Nie ieść i nie pić, bez znaczney potrzeby, tylko swego czasu, i ná swoim miejscu, które Zakonnicy zowią Refektárzem. Pomaga to wiele, tak do záchowania zdrowia, iáko

i do cnoty, i pilnie tego przestrzegali Zakonnicy. Opát Sábá, że młodym będąc, zjadł był iábko nie swego czasu, pokutę sobie tę náznaczył, że przez całe ná potym życie, żadnego iábka nie skosztował. Zakonnica jedná, że bez dozwolenia nie swego czasu sáfaty używała, czártá w niey ziadła, który iá opętał. P. Thomas Sanchez Zakonu nášzego, nie mniey náuka iáko światobliwośćá sławny, bał się żeby był od czártá opętánym nie został, gdyby był czego pożywał bez dozwolenia.

2. Nie iescć ani pić więcey niż potrzebá do záchowánia zdrowia ná służbę Boską, i ná odpráwowanie zabaw według stanu i urzędu nášzego. Do czego pomoże nálesć sobie pewná miarę pokármu i napoiu, ktoraby służyła do tego końca, á żeby nie była okázyá do pokus i do rozwiozłośći według náuki S. Ignácego, który nápiśał o tym reguły, i tę miarę státecznie chować rádził. S. Augustyn powiáda o sobie: *Docuisti me Domine, ut ad alimenta sicut ad medicamenta accedam: Náuczyłeś mię Pánie, żebym do zázývání pokármu, iáko do lekárstwa przystępował, ktorego máło i nie często zázýwany.* Iákoż przyrodzenie máła się stráwa kontentuie, ktorey i umártwienie móże ieszcze umnieyszyć. B. Aloyšius Gonzágá czasem się jedná uncya pokárnu i kontentował. Franciscus Cajetanus Zakonu nášzego zázýwał 6 uncyi pokármu. S. Fránciszek Borgiasz tak máło, zázýwał pokármu, że będąc ná świecie otyłym, potym tak zćieniał, że się skóra włásná mógł opásać.

3. Nie zaráz iescć kiedy się chce, ani ziráz pić, kiedy jest prágnienie, ále się zátzymać dla náśládowania Chrystusowego prágnienia ná Krzyżu. B. Henricus Suso, długo się wítrzymywał od napoiu. X. Thomas à Rosário Zakonu Dominiká S. kazánia czyniac w Mexiku, przez dni 30. wítrzymał się od napoiu, ięzyk tylko wodá zákrapláił. Iacobus Dei, Zakonu nášzego przez trzy miesiące lećie, napoiu nie zázýł.

4. Nie prágnać i nie stáráć się o potráwy osobliwe, drogie, smákowite, lepiej zápráwne. A gdy się co smácznego tráfi, lepszy káfek odkroić, i przez Aniolá Strozá prześláć ná uráczenie Pánu IEZUSOWI, i Náśwíetżey Pánnie, także i pierwiálki owocow. Niektorzy martwiac się nie zápráwiają sobie przy stole potraw solá ábo oćem. Piśze P. Paulus Barry, że jedná Zakonnica, wprzod niż jedná iáie ziadła, uczyniła 9 áktow umártwienia.

5. Niektorzy ná pá niatkę żółci Pána IEZUSA zápráwiają sobie potráwy, i napoy iáka gorzkoćia. Cesar Bazas w piątek iadał siákę z piołunu. W. X. Družbicki, przed iedzeniem nieznácznie, ięzyk ábo ustá przypráwiał piołunem. S. Fránciszek, i náš P. Petrus Bellidus potráwy popiołem polýpowáli: co też podobno czynił Dáwid, kiedy o sobie mówił Psál. 101. *Cinere tanquam panem manducabam: Popiołu iáko chlebá pożywałem.* B. Aloyšius, dla umártwienia, gorzkie lekárstwo powoli, iáko by smákuiac sobie, polýkał. S. Fránciszek Borgiasz, także pigułki gryzł pomáłu. Tenże wodę
pił

pił, w ktorej misce w kuchni umywał. S. Franciszek Xavier wrzod wysłał. Nász Ioannes Almeyda, nowicyusz, robáctwo z rány bydlęciá wychodzące, w usta swoje włożył.

6. W jedzeniu i w pićiu chować wszeláką przystöynóść, nie chćiwie, nie spiesznie, záżywáiac potráwy i napoy.

7. Nie iest áni pić, dla tego, że potráwá ábo napoy smákuie, ále dla tego że Bog chce, ábo że pozwala tego, ábyśmy tak záchowali zdrowie, i síly, ná uflugę iego. Do czego też pomoże, przy stole myślic o czym pobożnym, náprzyklad o niebieskich delicyách, ábo iako Pan IEZUS z Uczniami odgráwował oitátnia wieczerza: iako był mlekie n Panienskim karáiony, iako żółcia i oćem ná Krzyżu nápoiony: áby tak odwrócić ápetyt chćiwý, i ućiechę iego. Tym spókołem S. Bernard, práwie był utrácił smak w potráwach, i z wielką ciężkoćiá szedł do stołu, iakoby z łobem mowiac: Iob. 3. *Antequam comedam, suspiro: Wprzód niżeli iem, wzdycham.*

8. Nigdy o potráwach i napoiách nie gadáć áni myślic, daleko więcey nie skárzyć się, gdy się co nie do smáku trafi. W takieý okázyi pamiętać trzebá ná żółć Chrystusowę, ábo ná żółć smocza, ná ktorásmý w piekle záflużyli, iako mowi Duch S: Deut. 32. *Fil draconum vinum eorum: Żółć smocza wino ich.* Także ná ow głód wieczny potępienców, o którym mowi Psalm 58. *Circuibunt civitatem, famem patientur ut canes: Obchodzić będa miésto niebieskie, i mrzeć głód iako psi.* Abo więc wspomnieć sobie ráczy ná potráwy Anielskie, kóre nas w niebie czekáia, mowiac z Psalmistá: Psalm 16. *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Będę násyconý, kiedy się pokaże chwála twoja Pánie.* Uwazáć i to, co mowi Páwel S: Rom. 14. *Regnum Dei non est esca & potus. Krolestwo Boże, nie iest potráwá i napoy.* I owszem taka duszá, ktora się stára o wysmienite potráwy, iest podła w oczách Boskich, że nie ma wspaniáley myśli, podniesioneý do zacnieyszych dobr: i ma o sobie mowić Thren. 1. *Vide Domine quoniam facta sum vilis, quærens panem: Pátrz Pánie iákom się stála podła, szukáiac chlebá, i potraw ziemskich.*

9. Przyczyniáć sobie surowych postów, ktore i Pan IEZUS przykładem swoim poświęcił, i Pisino S. záleca. Nie wspominaáć wielu inšzych Zakonu ludzi, w Zakonie nászym P. Thomas Sanchez, ktory co dzień godzin 10 náucce dawał, cztery dni ná káždy tydzień nic niejadł, tylko iárzynę wárzoná, á przez cały Advent i wielki post, ná suchych figách, i także ná iárzynie prze stawał. P. Confalvus Sylveria w Indyách, zá wiárę uduszony, w ciężkich uśláwicznych pracách i peregrynáciách Apostolskich, do chlebá z iágieł ábo z mieszáńki zrobionego, trochę cybuli ábo śledziá przydawał. P. Franciscus Beutonus przez lat 12. żył samým chlebem w polewce zmoczonym. Takie były tych, i inšzych ludzi Świętych posty, ktore dla krotkości opuszczam.

§ 5.

Osiara powonienia przez umartwienie.

TEn zmyśl, lubo między inżemi zmyślni jest naniewinnieyszy, i w nim przecię znayduia się defekty, a zátym i w nim mamy co Pánu Bogu ofiarować. Więc iáko ná ofiarę Pánu Bogu oddawano wonne zapáchy, (iáka ofiara byti w stárym Zakonie Thymiana, ofiara złożona z róźnych rzeczy wonnych:) ták my też róźne wonne zapáchy sobie przez umartwienie odbierając, mamy ie Panu Bogu ofiarować. Co takim sposobem bydź może.

1. Chronić się wonnych zapáchow. Tak S. Laurentius Iustinianus, nie wchodził do ogrodow, żeby był nie czuł zapachu kwiecia. P. Thomas Sanchez, nigdy żadnego kwiatka nie urwał. I záprawdę znak jest nie męskiego ále niewieściego ánimuszu, nosić przy sobie perfumy.

2. Gdy się trafi zapách wonny, nie przyjmować go dla uciechy, ále z potrzeby, ábo dla tego, że tego Pan Bog pozwala, tym sposobem *Currendo in odorem unguentorum Sponsi. Cant. 3.*

3. Nieprzyjemne zapáchy znosić cierpliwie bez znáku obrzydzenia, zwlászczá gdy się trafia ná usładze bliźnich, siłżac chorym.

4. Arsenius w komorze swej miał wodę śmierdzącą ná umartwienie tego z nysli. W. X. Drużbicki, w Miesiacu Máiu, ten zmyśl martwić, umyślnie naráżał się ná rzeczy cuchnące: w komorze áni kwiecia, áni iáblka, áni żadney míasći wonney nie chował, i żadnego kwiatka nie wachał.

§ 6.

Iáko martwić zmyśl dotknięcia.

TEn zmyśl po wśzystkim cieie rozszerzony, jest naskodliwşy, iáko náucza S. Basilius: bo iego zbyteczne uciechy, oszukiwáia duszę, i zaślepiaia rozum. Zkad strážy wielkiej i mortyfikacyi potrzebuie, przez ktorą ták go ná ofiarę poświęcać mamy Pánu Bogu.

1. Bez potrzeby áni żirtem, nie dotykać się, áni głowy, áni ręki cudzey. Snieg i ziemia sá rzeczy dobre, ále gdy się dotkna siebie, itáie się z nich błoto, powiádał ieden Generál Zakonu Dominika S. Szklá tákże gdy się wzajem dotkáiá w drodze, prędko się psiaá. Bospieczniej się ognia dotknać, á niżeli ciáta komplexyi delikatkiej, mowi S. Basilius. S. Piotr Alkántara w ostitniej chorobie nie dopuścił, áby się go był brát dotknał, który mu służył. Tákże Ignatius Ballamus Zakonu núszeo, bliski iuż śmierci, nie dopuścił aby był wrzodná goleni iego, cudzą ręką opátrowány. S. Grzegorz wópomina,

O UMARTWIENIU ZMYŚLU DOTKNIENIA

41

mina, że Urfinus już stary umierał, nie dopuścił aby mu była i żona własna tym sposobem służyła, mowiąc: *Recede, adhuc igniculus vivit*: Odstap, jeszcze iskrą żyje. Tak byli ludzie święci, w tej mierze ostrożni.

2. Cierpliwie znosić przykrości ciała, od powierzchownych przyczyn pochodzące, iako to zimno, upał słoneczny.

3. Twierdo się z ciałem własnym obchodzić; trapiąc je dyscyplinami, włósiennicą, spaniem na deskach. W. X. Drużbicki tak ciało traktował: żelaznym grzebieniem drapał ręce, głowę, piersi, i nogi: pod stopy podkładał drobne kamyeczki: boki, nogi, ogniem przypalał. Rozciągnawszy na krzyż ramię, długo się modlił: włosy sobie z głowy wyrywał: paznokcie sobie głęboko obrzynał. Patrz w niego żywo. Przydam niektórych Oyców Zikonu naszego. P. Paulus Achilles, pod pięty podkładał ostre z trzciny łożonki. P. Claudius Viola, koronę cierniową sobie na głowę wcisnąwszy, a wciśniętą trzcinę w rękę, żelaznemi ostrogami krwawił ciało swoje. P. Iacobus Dei, odprawował na miśsiach drogi, łańcuchem związany: nosił na piersiach blachę ciężką: przez całą godzinę czynił dyscyplinę: gdzie go noc zaślala, choć w śniegu przesyłał się. Więcej o tym przykładów patrz wyżej w Rozdz. 2. § 3.

R O Z D Z I A Ł I V.

Jako język mamy Panu Bogu ofiarować przez umartwienie?

DO zmysłów powierzchownych należą usta nasze, w których jest język, instrument mowy ludzkiej. I ten możemy Panu Bogu na ofiarę poświęcić przez umartwienie. Do czego nas prowadzi Prorok Pański, Oseas 14. gdy mówi: *Tollite vobiscum verba, & convertimini ad Deum, & dicite: Reddemus vitulos labiorum nostrorum*: Weźcie z sobą słowa, i nawróćcie się do Boga, a mówcie: oddamy cielce ust naszych. Tak nazywa Prorok słowa ludzkie: bo czasem bywają głupie, swawolne, drugich bodące, honor cudzy deprecące, na kształt cielców rozpustnych. Zaczynam słowa takie iako cielce mamy przez umartwienie zabijać na ofiarę Panu Bogu: która ofiara możemy ukontentować świąt Boski, iako też jest przypowieść, że czarci nie mogli Lucipera w piekle infu ukontentować bardziej potrawą, iako nagotowawszy mu ozory ludzkie.

§ I.

Jako wielkie szkody przynosi złe szafowanie językiem.

O Pisał to S. Iakub Apostoł w liście swoim cap. 3. gdzie język zowie ogniem: *Et lingua ignis est*, bo wszystkie występki, zapala, i cały świat w perzynę obraca.

F

obraci. I przydaje: że *Ięzyk jest universitas iniquitatis*, powszechnością wszystkich nieprawości, i iakoby Akademia, w ktorej się włożył wszystkie grzechy promowia. Dla tego także mowi: *Kto w słowie nie zgrzeszy, ten jest doskonały*. A przeciwnym sposobem: *Qui non refrenat linguam suam, huius vanitas est religio*, Kto nie ma na wodzy języka swego, tego próżne jest nabożeństwo. Salomon zaś opisując te szkody, które pochodzą z mowy nieważney, mowi Prov: 18. *Mors & vita in manibus linguae*: Śmierć i życie w ręku języka: iakoby to usta nasze były brama, która wychodzi życie od duszy naszej, to jest łaska Boska, i wchodzi też śmierć, to jest grzech. Abo więc iako rozumie S. Grzegorz, daję znać mędrzec, że dobry język zbawia drugich, nauczając ich dobrego, i tak im życie duchowne daje: a język zły mowa zła drugich gorsząc, zabija. Iak ciężkie są grzechy od języka pochodzące, pokazuje się z różnych przykładów. Zgrzeszył ciężko Kain, gdy zabił Abła brata swego: ale ciężey zgrzeszył, mówiąc słowa rozpączy: bo przez te słowa życie sobie duchowne odiał, a przez zaboystwo, bratu życie tylko doczesne. Zgrzeszyli ciężko żołnierze kiedy Syna Bożego o godźnię facelicy ukrzyżowali gwoźdźmi, ale ciężey zgrzeszyli Żydzi, kiedy iś o mowi S. Augustyn wołać: *ukrzyżuy, ukrzyżuy go, ukrzyżowali go językiem*, o godźnię trzeciay: bo za tych nie modlił się Pan na Krzyżu, iako się modlił za tych którzy go gwoźdźmi ukrzyżowali. Ow Bogacz w piekle nie skarży się na męki, które cierpiał w rękach, w oczach, w uszach, któremi grzeszył: ale się skarży na język, którym znać że więcej grzeszył. Tak i tych, którzy budowali wieżę Babilońska nie skarał Pan Bog potopem, albo ogniem, nie skarał odebraniem dóbr, nie rozwaleniem wieży, ale zamieszaniem języków, bo zgrzeszyli byli językiem, mową pyszną, mowiąc: *Celebremus nomen nostrum*: *Wysławmy imię nasze*, która mowa, i język pyszny bardięj się znać Panu Bogu nie podobał, niżeli dzieło pyszne, które czynili. Więc i Dawid, kiedy mu Amalecita oznaymił o śmierci zabitego od siebie Saula, kazał go zabić, mowiąc z. Reg. I. *Sanguis tuus super caput tuum, os enim tuum locutus est adversum te dicens: ego interfeci Christum Domini*: *Krew twoja na głowę twoją niech się wyleje; bo usta twoje wymowiły przeciwko tobie*, mowiąc: *Iam zabił Chrystusa Pańskiego*: iakoby ten zaboyca nie tak ginał za zaboystwo, iako za to, że się chlubił z zaboystwem.

Na ustrzeżenie się tych szkód, które z mowy pochodzą, naturą dobrze ustą opatrzyła; bo człowiekowi dała dwie oczy, dwie uszy, dwie ręce, a jeden język: dając znać, że trzeba więcej widzieć, więcej słyseć, więcej czynić, a mniej mówić. Do tego usta i język zamknęła naturą dwójakim plotem, i zębami i wargami, iako szalonego. Nad to położyła język wysoko, i pod mózgiem, gdzie jest rozum, aby nie mówił tylko o rzeczach wysokich; i tak iako rozum każe.

Tychże szkód obawiając się Jeremiaśz, lubo w żywoćie Mătki swoiey poświęcony, gdy go Pan Bog czynił Prorokiem i Káznodźieią do ludzi, wzbraiał się, powiadać że mówić nie umiał. Także i Moyześz, lubo z Pánem Bogiem rozmawiał w krzaku ćierniowym, przecież iednak, gdy go Pan Bog posłał w legacyi do Fáraóna, wymawiał się zaiakaniem, iakoby to łacniey było z Pánem Bogiem rozmawiać, niżeli z ludźmi. Więc i Pan IEZUS, gdy miał mowę przywrócić niememu, westchnął, upátrując wielkie niebezpieczeństwá zbáwienia, ktore z mowy pochodzą.

Ná uwiátowanie się tych niebezpieczeństw, iest dwoiákie lekárstwo, náprzod milczenie, á potym ostrożność w mowieniu, o czym mówić będziemy.

§ 2.

O milczeniu, iáko iest pozytywne i miłe Pánu Bogu.

Wielkie są pożytki milczenia. Naprzód milczenie iest znákiem człowieká rostopnego, iáko mówi Duch Święty Prov. 21. *Vir prudens tacebit. Maż rostopny milczeć będzie.* I ná inšym mieyscu Prov: 17. *Qui moderatur sermones suos, doctus & prudens est, & pretiosus spiritus.* Kto miarkuje mowy swoje, iest uczonym i mądrym, i drogiego ducha. Słón ktory iest znákić rostopności, ma język máły, i to w gárdle skryty: á troká głupia ma język długi. więc i między ludźmi dziećci, piáni, á głupi, wiele gadają, bo są bez rozumu.

2. Milczenie zachowuje nas od wielu grzechów. Bo iáko mówi tenże Duch S. Prov. 10. *In multiloquio non deerit peccatum:* W wielomóstwie nie będzie bez grzechu. A izanałz mówi cap. 31. *Erit cultus iustitie silentium:* Będzie uszanowanie spráwiedliwosci, milczenia: bo ten izanuje i zachowuje spráwiedliwość i światobliwość, kto rad chowa milczenie. Dla tego o sobie mówi Dawid Psal. 38. *Dixi: custodiam vias meas, ut non delinquam in lingua mea, posui ori meo custodiam.* Rzekłem: będę strzegł dróg moich, ábym nie zgrzeszył językiem moim. S. Hieronim czyta: *Custodiam os meum silentio:* Będę strzegł ust moich milczeniem.

3. Milczenie pomaga do nabożeństwá: bo iáko náucza Climacus, sposobi nas do modlitwy, i nabożeńitwo w nas zachowuje, czyniac nas gotowych ná słuchanie głosu Boskiego. Dla tego mówi Pan Bog przez Proroká: Olsa 2. *Ego lactabo eam & ducam eam in solitudinem, & loquar ad cor ejus:* Oto ja będę ja karmił mlekiem, to iest d. t. zę pobożną: zaprowadzę ja ná pustynię, gdzie iest wielkie milczenie, i będę mówił do serca iey. A przeciwnym sposobem iáko *Vas quod non habuerit operculum & ligaturam de super, im-mundum erit:* Num. 19. Naczynie ktore nie ma nákrywki, i nie iest z wierzchu zawiązane, iest nieczyste, bo w nim potrawá ábo napoy prętko ostrygnie,

wywietrzeje, i tam much wiele wpadnie: tak też i usta, kiedy nie są zawiązane, są nieczyste, bo przez nie z serca nabożeństwo, i gorącość ducha wyleci, i defektów wiele wnidzie. Przeto Duch S. duszę nabożną chwali, Cant. 4. *Sicut vitta coccinea labia tua: Iako wstęga szarłatna wargi twoje, iakoby miała zawsze usta zawiązane.*

4. Milczenie jest instrumentem wielkim do nabywania doskonałości. Tak mówi Izaiasz o człowieku postępującym w doskonałości. Thren. 3. *Bonum est viro cum portaverit jugum ab adolescentia sua, sedebit solitarius & tacebit, quia levabit se super se: Dobra rzecz jest człowiekowi, gdy poczenie nosie iakżmo Boskie od młodości swojej: będzie siedział osobny i milczał, bo się podniesie sam nad się: to jest postąpi wysoce w duchu.* Więc i Pan Bog przez Izaiasza mówi cap. 30. *In silentio & spe erit fortitudo vestra: W milczeniu i w nadziei będzie meśtwa wasza; to jest, na zwyciężenie wszelakich przeszkód w drodze doskonałości.*

Te pożytki tak wielkie przychodzą z milczenia. Iak zaś jest miłe Panu Bogu, z tad poznać możemy, że w Piśmie S. równa się z Hymnami albo z śpiewaniem, którym chwalemy Paną Bogą, także i z ślubami, które iemu czynimy. Bo tak mówi Dawid w Psalmie 64. *Te decet hymnus Deus in Sion: Tobie przystoi hymn Boże w Sionie: iakżwa wersja czyta: Te decet silentium Deus: Tobie przystoi milczenie: & tibi reddetur votum in Ierusalem: i tobie oddały hymny i śluby, iako też i zachowanie milczenia.* Więc i Bog tak się kocha w milczeniu, że jednym tylko słowem niestworzonym o wszystkich rzeczach mówi: i przez całą wieczność milczać, w czasie jednym tylko owym słowem: *Fiat: Niech się stanie, wszystko stworzył: a potem przez 6000. lat przed wcieleniem słowa swego w Piśmie S. dosyć nie wiele mówił.* Słowo także przedwieczne Boskie z nieba w żywot Pánienski wstąpiło, kiedy sama Naświętsza Panna w osobności i w milczeniu zostawała: i w ten czas się narodziło. *Cum quietum silentium contineret omnia, & nox in suo cursu medium iter haberet: Sap. 18. Gdy spokojne milczenie nasytyło rzeczy zatrzymawało, a noc wiodła biegu swego była.* Przez co dać się znać, że Chrystus w sercu naszym poczyną się, i rodzi przez łaskę, w milczeniu: a że tych słowo Boskie wielone prowadzi do nieba i doskonałości, ktorzy miłują milczenie: iako przeciwnym sposobem, mówi Psalmista Psal. 139. *Vir linguosus non dirigitur in terra: Człowiek ięzyczny albo mowny, nie będzie kierowany na ziemi, to jest od Pana Bogą.* Więc też mądrość Boska wielona Chrystus po narodzeniu swoim milczał przez lat 30: a przez trzy tylko lata potem nauczał ludzi, aby nam był dał przykład milczenia. Także i Naświętsza Matka jego, bardo rzadko, i bardo krótko w Ewangelii mówi. Tak i Aniołowie Święci, Michał do Daniela, Gabryel do Zacharyasza, i do Naświętszej Panny: Raphael do To-

do Tobiasza bårzo krotko mowia; ktorych nåsładuiac ludzie święci, bårzo ściśle chowali milczenie. S. Grzegorz Názianzenski przez dni 40. żadnego słowá nie przemowił. S. Romualdus przez lat 7. Radulphus mnich przez lat 16. po ktorych ogień cudownie zágásił, ktorym gorzał klasztor, mowiac: Ogniu w imię Páńskie gási. Co że tak iest, nie mamy uft nászych ná mowę otwierác, tylko w ten czas, kiedy mowá násza będzie lepsza niż milczenie, i nie więcey mowić mamy niż potrzebá.

§ 3.

Jáká ma bydz' ostrożność w mowieniu, gdy mowić potrzebá.

UPátruiać w tym trudność wielką Krol i Prorok Dawid, prósi tak P. Bogá Psal. 140: *Pone Domine custodiam ori meo, & ostium circumstantia labiis meis:* Położ Pánie straż ustom moim, i drzwi okoliczności wargom moim. Insza wersya czyta: *Pone excubias super januam labiorum meorum.* Położ Pánie stróżá przy drzwiách ust moich. Ten zaś stróż ma bydz' Rostropność, która ma uważać wszystkie okoliczności czasu, mieyscá, i tych ktorzy słucháia, wprzód nim się co wynowi. Tak uczy Ambroży S. lib. 1. Off. c. 10. *Sapiens ut loquatur, multa prius considerat, quid dicat, aut cui dicat, in quo loco, & tempore:* Mądry człowiek, áby co mowić, wprzód wiele uważa, co mowić, do kogo mowić, ná ktorym mieyscu, ktorego czasu. I te są drzwi okoliczności przez które słowá ná tze przechodzić máia. Toż wyraził tenże Prorok, kiedy o człowieku sprawiedliwym mowi Psal. 131. *Disponit sermones suos in iudicio, in aeternum non commovebitur:* Rozporządza mowy swoje w rozsádku: ná wieki nie będzie poruszony. S. Hieronym czyta: *Dispensabit verbum in iudicio:* Będzie száfował słowámi swemi w rozsádku. To iest, iáko Aptekarz száfuię lekárstwem według wagi, wprzód ie wáżyć, i wydáiac według miáry, która iest przyzwoita iákiej chorobie; tak i człowiek sprawiedliwy ma száfowác słowámi, wprzód ie dobrze uważywszy. Dla tego upomina kázdego Mędrzec: Eccl. 28. *Aurum tuum & argentum tuum confla, & verbis tuis facito stateram, & frenos ori tuo rectos, & attende, ne forte labaris in lingua.* Złey złoto i srebro twoie, i zrób szalę słowom twoim, i wędzidła proste ustom twoim, á pátrzebys się w mowie nie potknął. To iest, uczynić sobie szalę z mądrości, która iest droga iáko złoto i srebro, ábyś wprzód wáżył ná niey słowá, nim ie wymowisz, i wędzidło ábyś zámknął ustá, nie wszystko wymawiaiac co ná myśl przychodzi, ábyś mowa nie obraził Páná Bogá, i bliźniego. Tá iest náuka po chwalonego S. Ambrożego, który 1. Ofic. 3. mowi: *Ad mensuram sermones profer, librâ justitie examinatos, & sit gravitas in sensu, in sermone pondus, in verbis modus.* Według miáry mowá twojá niech będzie, szálá sprawiedliwo-

ści zwana, żeby była powagą w zdaniu twoim i w mowie, w słowach sposob. I S. Thomasz Doktor Anielski mowi 2. zd. q. 168. art. 2. *Attendendum est, ut verba congruant personae, tempori, loco, & secundum alias circumstantias ordinantur.* Uważać trzeba, żeby słowa były przyzwoite względem osoby, czasu, miejsca, i względem innych okoliczności.

Z tad tenże Sólomon powiedział Eccl. 21. *Labia imprudentium stulta narabunt, verba autem prudentium statera ponderabuntur: In ore fatuorum cor illorum, in corde sapientum os illorum.* Usta ludzi nieuwważnych, głupie rzeczy powiadają: a słowa roztropnych, na szali odważone będą: W ustach głupich serce ich; (bo u nich co w sercu, i na myśli, to zaraz w ustach) a w sercu mądrych, usta ich: bo słowa wprzod nim wymowia, mają w sercu, i w rozumie, uwziąć, czy je trzeba wymówić, A S. Bernard: *Bis ad limam veniunt verba, semel ad linguam:* Słowa dwa razy niech przychodzą do polerowania, raz do języka. Więc i Psil nuta napisał o człowieku sprawiedliwym Psal. 36. *Os iusti meditabitur sapientiam, & lingua eius loquitur iudicium.* Usta sprawiedliwego rozmyślają mądrość, i język jego mowi rozsadek. Siedniał Thumaczow vertia czyta: *Os iusti distillat sapientiam:* Usta sprawiedliwego dystryluje mądrość, to jest: iako Aptekarz dystryluje krople wódki wonney, i pożyteczney, i to nie nagle, ale powoli, tak człowiek sprawiedliwy wydaie słowa mądre i pożyteczne, które wprzod dobrze w rozumie rozmyślił, powoli nie skwapiwie. Abo iako mowi Sólomon Prov. 10. *Os iusti parvuriat sapientiam:* Usta sprawiedliwego rodzą mądrość, to jest powoli formują słowa mądre, iako się płód powoli formuje, wprzod nim się urodzi.

Uczą nas tey ostrożności w mowieniu sami Filozofowie Pogánscy, z których Pythagoras w szkole uczniom swoim kazał przez całe dwie lecie chować milczenie, powiadając że nie miał na świecie więkzey mądrości, iako umieć powściągać język swój. A drugi Filozof powiadał o sobie, że więcej czasu trawił ucząc się, kiedy miał mowić, a niżeli ucząc się wymownie mowić.

Daleko barziej my słuchać mamy rady Duchá S. Eccl. 28. *Ori tu factio osis & seras:* Ustom twoim uczyni drzewa i koteri, wiedząc kiedy je otwierać, i kiedy zamykać. Słowo przedweczne stało się Ciałem, aby ludzkie od niego uczyli się iakie ich mają być słowa. A Duch S. pokazał się w podści językow, aby był reformował języki nasze.

Więc na uszłanowanie tych Orób Bożych, poświęćmy języki nasze im na ofiarę, i staraj się abyśmy sprawiedliwie zażywali słow i języka, zwalczając pamiętając na to, że Pan IEZUS przy Komunii Świętey, tak często Ciałem i Krwią poświęca usta nasze, które mają być dla tego, tak czyste i piękne, iaka bywa Monfrancya, w ktorey bywa Naswiętzy Sakrament. Czego żeby się dostąpić mogło, opusz defekty języka, które nie często trafiają, abyśmy się ich strzegli.

§ 4.

Różne grzechy Ięzyka.

Występki ięzyka są iedné przeciwko Pánu Bogu, drugie przeciwko bliźniemu, inſze przeciwko ſobie ſámemu. Naprzód przeciwko Pánu Bogu są ſłowá bluźnierskie, co Cię trafia poſpolicie z niecierpliwości, gdy kto uwolaczy co mądroſci, dobroci, opátržnoſci, ſprawiedliwości, ábo iákiey doſkonáłoſci Boſkiey, náprzykład mowiac: *Czy Cię Pan Bog zapomniał.* Ten grzech ieſt bárzo ciężki, i krzywdę czyni wielką Pánu Bogu. A iáko o tobie Pan Bog teraz nie myśli, który Cię ſtworzył, który o tobie przedwieki wprzód niż Cię ſtworzył, myśli? mowi S. Auguſtyń: *Iáko Cię zapomniał ten, bez ktorego woli i włos ieden z głowy nie ſpádnie? Iáko Cię zapomniał, który i biedne ptáſzyny żywi? Czy może mátká zapomnieć ſyná, ktorego ná rękách ſwoich trzyma: á choćby oná go zapomniała, ia nigdy Cię nie zapomnię,* mowi Pan: *Oto ná rękách moich nápiſałem Cię, i mury twoie zámieſze przed oczymá moimi.* Iſai. 49.

2. Słowá są przeciwko Pánu Bogu, wzywánia Imienia Boſkiego, ábo przysięgi bez potrzeby, czego zázázuie Bog w przykazáníu ſwoim, náprzykład gdy kto mowi bez potrzeby: *Widzi P. Bog, Przyſięgam Bogu, ſwiadczę Bogiem, ná Bogá to powiadam.* Watpliwoſć ieſt, czy to ſłowo *Dali Bog*, ieſt przysięgá. Gdy kto mowi to ſłowo, chcąc imieniem Boſkim potwierdzić mowę ſwoję, ieſt przysięgá. Wiedzieć tedy trzeba, że záżywać pomienionych ábo podobnych ſłow ná potwierdzenie nieprawdy, ábo rzeczy niepewney z uwagá i rozmyſłem, ieſt záwsze, choć i w máteryi máley grzech ſmiertelny: bo ieſt zniewagá Imienia Boſkiego ſtráſznego, i godnego wſzelákiego poſzánowania, gdy kto Imieniem Boſkim potwierdza nieprawdę, ábo rzecz niepewną, i ſwiadkiem nieprawdy Bogá czyni, który ieſt prawdą nieomylną. O co Cię Bog bárzo gniewa, iáko mamy tego ſtráſzny przykład u S. Grzegorzá, który ſwiadczy, że dziećię iedno z rak oycowſkich widomie od czártow do piekła było porwane dla przysięgi. I nie wymawia tu od grzechu zwyczaj, bo káždy powinien Cię tego náłogu złego oduczác, i kto nie przykłada ſtárania w tym, áby Cię oduczył tego zwyczáiu, nie może bydz rozgrzeszony ná ſpowiedzi, iáko náuczają Theologowie. Te poſpolicie trafiają Cię ſłowá przeciwko P. Bogu.

3. Przeciwko bliźniemu są ſłowá przykre, ábo oſtre, i ſurowe, których miłość bráterská zázázuie, á rádźi záżywać ſłow przyjemnych, iáko o duſzy ſwiętey mowi Duch S. Cant. 4. *Sicut vitia coccinea labia tua, Seloquium tuum dulce. Iáko ſnurek kármázynowy uſtá twoie, á mowá twojá ſłodka.* Przez tó ſnurek kármázynowy rozumie Theodoretó miłość bliźniego, która záwięzuie uſtá náſze:

nasze, żebyśmy słowami przykreimi i uszczypliwymi nie trapiли bliźniego. Czegonam dał przykład P. IEZUS, zawsze łagodnie z ludźmi rozmawiając. I tamże Duch S. chwali duszę pobożną. *Favus distillans labia tua, mel est lac sub lingua tua: Plaster miodu ustá twoie, mleko i miod pod ięzykiem twoim.*

4. Słowa swarliwe ábo sprzeciwiające się, które także są przeciwko miłości bliźniego, która jest matka pokoju i zgody, nie wojny, i rozłączenia się. Przeto upomina Apostoł 2. Tim. 2. *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile est, nisi ad subversionem audientium.* Nie sprzeczasz się słowy, bo to ná nic się nie przyda, tylko ná wywrocenie słuchających. I niżej: *Servus Domini non oportet litigare, sed mansuetum esse ad omnes: Ná sługę Bożkiego nie przystoi swárzyć się, ale ráczey przystoi byđz cichym do wszystkich.* B. Aegidius towarzyszą S. Franciszka mawiał: jeżeli chcesz ná dysputacyi zwyciężyć, dopuść abyś był zwyciężony, bo tym samym Adversarza zwyciężył miłością, pokorą, cierpliwością, zbudowaniem drugich. Dla tego mówi Duch Święty: Prov. 20. *Honor est hominis, qui separat se a contentione, omnes autem stulti miscuntur contumelijs.* Część jest wielka człowiekowi, który się oddala od swarów, a wszyscy głupi w dawiają się w tairania.

5. Słowa szyderskie, z drugich się nasniewające. Te pośmiewiska są przeciwko pożądaníu bliźniego, które iak się nie podobają Panu Bogu, pokazał to 4. Reg. 2. Bo gdy się dzieci nasniewały z Eliafz Proroká, wołać iac za nim; *Ascende calve: Wstępay byj:* obaczyćwszy ich Prorok, przeklął ie w imię Pánkie, i wypadli dwaj niedźwiedzie, którzy rozszarpali czterdzieści i dwoie dzieci.

6. Słowa są zelżywe, kiedy woczy kogo słowami znieważamy. Ten grzech jest, nie tylko przeciwko miłości, ale też przeciwko sprawiedliwości: bo przez takie słowa gwałci się prawo, które bliźni nasz ma ná to, aby miał pożądaníe, ponieważ jest ná obraz Boski stworzony, i Krwią Syná Boskie go odkupiony, i do jednegoż błogosławieństwa nádprzyrodzonego sposobiony. Ziczym gdy kto kogo znieważy, sprawiedliwość obliwie, aby mu nagrodił honor naruszony, przeprosząc go, ábo mu znaki inż pożądaníania pokázuiac. O tym grzechu mówi Sálomon Prov. 10. *Qui profert contumeliam insipiens est: Kto lży drugiego, głupi jest.* I tak sam się znieważa, kto drugiego lży, bo nie tylko pokázuię głupitwo swoje, ale też i pychę, ponieważ iako mówi Duch S. Prov. 11 *ubi fuerit superbia, ibi erit et contumelia: Gdzie pycha, tam i zelżywość.*

§

5.

O Obmowie i o rozsiewaniu niezgod.

○ Sobliwe grzechy ięzyka są. obmowy, ábo uięćie dobrej sławy bliźniemu, potwarzając go, ábo wyławiając iego grzechy i niedoskonałości, lubo prawdziwe,

wdziwe, ale skryte, i niewiadome większey części ludzi w tym zgromadzeniu: który grzech jest także przeciwko sprawiedliwości, większy niż kradzież, ponieważ bliźni nasz ma prawo do sławy dobrej, i kto mu ją bierze, większą mu krzywdę czyni, niż gdyby mu pieniądze ukradł: ponieważ droższa jest sława niż pieniądze, iako mówi Duch S. Prov. 22. *Melius est nomen bonum, quam divitiae multae.* Lepšie jest imię dobre, niż wielkie bogactwa. Iako tedy złodziey nie może bydź rozgrzeszony, aż wroci pieniądze, które ukradł: tak i obmowca nie może bydź rozgrzeszony, aż sławę bliźniemu która odiał, przywróci, iako naucza Theologia.

S. Bernard ten grzech równa z zaboystwem, ponieważ obmowca ięzykiem swoim iako troiśta włócznia, oraz trzech zabija: naprzód na sławie zabija tego, którego obmawia: zabija na sumnieniu tego, który słucha: na ostatek siebie samego zabija na duszy, grzesząc ciężko. Dla tego w Piśmie S. ięzyk obmowcy nazywa się mieczem i strzałą: Psal. 56. *Dentes eorum arma & sagitta, lingua eorum gladius acutus.* Zęby ich broń i strzały, ięzyk ich miecz ostry. I potym Psal. 61. *Exacerunt ut gladium linguas suas, intenderunt arcum, rem amaram, ut sagittent in oculis immaculatum.* Zaostrzyli iako miecz ięzyki swoje, wyciągnęli łuk, aby strzelali w skrytości człowieka niepokalanego. I w Psalmie 139. *Acuerunt linguas suas sicut serpentis, venenum aspidum sub labijs eorum.* Zaostrzyli ięzyki swoje iako węże: trucizną żmii pod wargami ich, bo truią sławę dobrą bliźniego, i kałaja go iako żmii. I owszem Duch S. powiada, że ięzyk obmowcy większą ranę zadaje, niż miecz albo strzała Eccl. 27. *Flagelli plaga livorem facit, plaga autem lingua comminuet ossa.* Rana od bicia śliność uczyni, a rana od ięzyka kruszy kości, bo większy ból zadaje.

Tenże grzech obmowiska jest zdradzieckie wydanie bliźniego, ponieważ szkodzi nie przytomnemu, który się bronić nie może. I tak obmowca jest podobny do węży, który niepodzianie, i cicho kałaja, iako mówi Duch S. Eccl. 10. *Si mordeat serpens in silentio, nihil eo minus habet, qui occulte detrahit.* Gdy waz cicho ukąsi, nie mniej szkodzi ten, który tajemnie obmawia. Abo więc obmowcy podobni są do psów, którzy na wilką szczekają, w ten czas, kiedy już do lasu uśledł. Raczey trzeba w ten czas upomnieć bliźniego, kiedy go widzisz grzeszacego, iako upomniał Nátan Prorok Dawidą, Micheasz Achabą: a nie obmawiać nie obecnego, bo to jest, iakoby złorzeczyć głuchemu, czego zakazał Pan Bog, Lev. 10. *Non maledices surdo,* Nie będziesz złorzeczył głuchemu, które słowá tak tłumaczy Grzegorz S. *Surdo maledicere est absenti & non audienti derogare.* Głuchemu złorzeczyć jest nie obecnego, i nie słuchającego obmawiać.

Wielkie szkody ten grzech przynosi obmawiającemu. Naprzód bowiem obmowca pokazuje złe sumnienie swoje. Bo dobry o każdym dobrze rozumie,

CZĘŚĆ I. ROZDZIAŁ IV.

i mówi, á żaby w błocie leżące skrzeczą, i ze wszystkich się urągają, bez
 przestanku, i to w nocy, kiedy pracy milczą, i nie śpiewają. Więc Pan Bog
 sprawiedliwym sądem przepuszcza, że obmowcą w podobne grzechy wpada:
 iako Absalon który wyiawił grzech Amona, sam potem wpadł w większe ká-
 żirodztwo: i prawdzi się co Duch S. powiedział Prov. 13. *Impius confundit
 & confundetur: Niezbożny zawstydzą, i zawstyżony będzie.* Do tego ob-
 mowcą podaje się u ludzi, i u Boga w ochydę i w nienawisć, iako mówi Duch
 S. Prov. 24. *Abominatio hominum detractor: Obrzydzenie ludzi obmowca.*
 I Páweł S. inowi Rom. 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu niena-
 wistni.*

Z tad P. Bog ciężko karze obmowców. Naprzód bowiem karze ich nagłą
 śmiercią, co obiawił Prov. 24. gdzie kázdego tak prześledza. *Time Deum fi-
 li mi, & cum detractoribus ne commiscearis, quoniam repente confurget perditio
 eorum: Boy się Bogá synu moy, á nie mieszaj się z obmowcami, bo nagle ná
 nich przypadnie zguba.* Ták ziemia rozstąpiła się, i pożarła żywych, Dathá-
 ná, Core, i Abirona, dla tego, że szemrali przeciwko Moyzełzowi: Num: 16.
 á drudzy potem Num: 21. dla szemrania, od ognistych węzów zginęli. Więc
 ná prozbę Moyzełzá przepuscił Pan Bog białwochwálcom, którzy się klániali
 cielcowi złotemu, á Márya siostrę jego, za szemranie ná Moyzełzá ták skarał P.
 Bog, że nie dał się uprosić, aby ia był od trądu uwolnić: iakoby ten grzech czynił
 P. Bogá nieubłagánym, i nieuproszonym, według tego co mówi przez Psalmistę:
*Detrahentē proximo suo hunc persequer: Obmawiającego bliźniego swego,
 tegom prześledował.* Tegoż karania Boskiego mamy w Historyách Kościel-
 nych straszne przykłady. Pisał bowiem o jednym, który że miał zwyczaj
 cudzą sławę szczytać, umierając, wywiesił ięzyk, który mu ták spuchł, że go
 w ustá náзад wciągnąć nie mógł, i ták umarł mówiąc: *Hac lingua me da-
 mnavit: Ten ięzyk mię potępił.* Drugi obmowcą umierając, ięzyk swój
 zębami kasał, á intzego umierającego ięzyk robacy toczyli. Co że ták jest,
 słusznie nas upomina Duch S. Sap. 1. *Custodite vos à murmuratione, quae nihil
 prodest, & à detractioe parcite lingua, quoniam sermo obscurus in vacuum non
 abit: Strzeżcie się szemrania, bo ná nic się nie przyda, i od obmowiská po-
 wściągajcie ięzyk, bo mowá potáiemna nádaremno nie poydzie.* Nośmy ráczey
 przed sobą grzechy nasze, abyśmy ná nie patrzáli, á cudze za sobą. Nie wda-
 waymy się w ludy Boże, nie sadźmy, á nie będziemy sadzeni: *Tu quis es, qui
 iudicas alienum servum? Domino suo stat aut cedit, mowi Páweł S. Rom. 14.*
Ktoś ty jest, który sadzisz cudzego sługę, Pánu swemu stoi, ábo upada. I owszem
 miłość Chrześciańska wyciąga, abyśmy wymawiali i pokrywáli cudze grzechy,
 iako nas upomina S. Bernard ser. 40. in Cant. *Etiam si perperam actum quid
 apprehendas, nec sic iudices proximum, sed magis excusa. Excusa intentionem,
 si opus non potes; puta ignorantiam, puta subreptionem, puta casum. Quod si
 amnem*

omnem omnino dissimulationem certitudo rei recusat, dicit: vehemens nimis fuit tentatio: quid de me illa fecisset? Choćbyś co widział złe uczynionego, i w ten czas nie sądź bliźniego, ale raczej wymawiaj intencja, jeżeli sprawy nie możesz obronić. Rozumiey że się to stało z niewiadomości, albo z ułomności, albo z przypadku. A jeżeli pewność rzeczy żadney wymowki nie przypuszcza, mów, że była wielka pokusa, coby ona ze mna uczyniła? Dał nam tego przykład Pan IEZUS, kiedy ow tak straszny grzech zabójców swoich, przed Bogiem Oycem wymawiał mówiąc: *Ojczye odpuść im, bo nie wiedza co czynią:* lubo ich niewiadomość była bárzo gruba. I ná ostatniey wieczerzy, kiedy miał zdraycę Iudasza wyiawić. *Turbatus est spiritus: Zadrwożył się w duchu,* pokázuiac z iaka ciężkością wyiawiał grzech cudzy. Zá tym przykładem idac Wielki Konstantyn Cesarz, kiedy mu ná zborze Nicenskim podano skargi ná Biskupow, wrzucił ie w ogień, mówiac: gdybym widział Kápláná grzeszacego, zákręlbym go Cesarzka moia purpura, aby grzechu iego żaden nie widział.

8. Grzech ięzyká jest ieszcze gorzsy, rozliwianie niezgod miedzy bráćia, który grzech jest czártu przyzwoity; á jest ten grzech nie tylko przeciw miłości, ale i przeciwko sprawiedliwosci; bo bliźni nasz ma prawo do przyiáźni z bráćia, która przyiáźn psunie podziuczować, który drugich wádzi miedzy sobą, powiádując co jeden przeciwko drugiemu mówił, albo co uczynił: dla tego powinien ich znówu pogodzić. Takiego Duch S. przeklina Eccl. 28. *Sufurro est bilinguis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes: Przeklęty podziuczować, i człowiek dwoistego ięzyká, bo wielu pomieszał pokoy máiaćycy.* I ná inszym miejscu mówi Prov. 6. *Septimum detestatur anima mea - - - eum qui seminat inter fratres discordiam.* Siódmym się brzydzi duszá moia, - - - tym, który sieie miedzy bráćia niezgody.

§ 6.

O inszych grzechách ięzyká, przeciwko sámemu, który mówi.

9. SA ieszcze grzechy ięzyká, słowá pochlebne, których się strzedz potrzebá; bo dáta okazyá bliźniemu do próżney chwały, i pokázuiac podłość serca tego, który takich słow záżywa, á częseń nieszczerosć i obłudę. Dla tego mówi Duch S. Prov. 27. *Meliora sunt vulnera diligentis, quàm oscula blandientis: Lepšie skarány od człowieka kochájacego, á niżeli pocálowanie pochlebujacego.* Co tak wykłada ná inszym miejscu Eccl. 7. *Melius est à sapiente corripere, quàm sultorum adulatione decipi: Lepiej byđz od mądrego skaranim, á niżeli pochlebstwem drugich oszukánym.*

10. SA słowá pyszne, kteremi i rodzenie nasze, albo sprawy chwalemy przed drugiemu. Takich też słow zákázue Duch S. Prov. 27. *Laudet te ali-*

enue, & non os tuum: Niech cię chwali obcy, a nie usta twoje. I Páweł S. 2. Cor. 10. *Nie ten chwalebny, który siebie samego zaleca, ale kogo Bóg zaleca.* A Psálmista S. grozi takiemu ięzykowi, Psal. 11. *Disperdet Dominus labia dolosa, & linguam magniloquam:* Zgubi Pan Bóg usta obtudn^o, i ięzyk chęplwy. Także i Tobiasz syná swego nápo. minájac mowił: Tob. 4. *Superbiā in tuo sermone nunquam dominari permittas: nam superbie conjunctus est integer.* Nie dopuszczay aby w mowie twoiej pánowała pycha, bo z pycha ta-
czy się zgubá.

11. Słowá, których się strzedz potrzebá, są słowá kłamliwe: te, że psuia społeczność w towarzystwie ludzkim, czynia kłancę obrzydliwego ludziom, i Pánu Bogu. Duch S. rowna kłancę z złodziejem, gdy mowi Eccl. 20. *Potior fur, quam assiduitas viri mendacis, perditionē autē ambo hereditabunt:* Lepszy złodziej, niżeli ten, który ustawicznie kłama: a obidniá dziedziczyć będą zgubę. I Dawid w Psálmie 15. mowi: *Perdes omnes qui loquuntur mendacium:* Zgubiś Pánie tych, którzy mówia kłámstwo.

Náostátek, że insze grzechy w mowie pominę, są słowá dworne, ktoremi się pytamy, ábo rozmawiamy o rzeczách do nas nie należących, które się nam ná nic nie przydadzą. O takich ludziách mowi S. Páweł 2. Thessal. 3. *Audivimus quosdam inter vos ambulare inquiete, non operantes, sed curiosē agentes. Ijs autem qui ejusmodi sunt denuntiamus, & obsecramus in Domino IESU Christo, ut cum silentio operantes, suum panem manducent.* Styśelismy o niektórych miedzy wámi, że niespokojnie chodzą, nic nie robiąc, a dwornie sobie postępując. Takich upominamy i prosimy w Pánu Iezusie Chrystusie, aby w milczeniu robiąc, chlebá swego pożywáli. Ná takowe bowiem grzechy lekarstwo jest, strzedz się próżnowania, i robotá się zabáwiać.

Lekarstwá ná grzechy ięzyka.

Pierwsze lekarstwo jest modlitwá, ktorey záżywa Dawid Psal. 140. *Poloż Pánie stráž ustom moim, i drzwi okoliczności wargom moim.* Tak się też módlil Augustyn S. 10. Confes. 37. *Quotidiana forma est humana lingua: imperas nobis & in hoc genere continentiam, da quod jubes, & jube quod vis: nosti de hac re ad te gemitum cordis mei, & flumina oculorum meorum.* Codzienna formá jest ięzyk ludzki, nákázujesz nam i w tym powściągliwość, Pánie day to co kázasz, i rozkázuy co chcesz, znaś o tym wzdychnię sercá mego, i rzeki ktore płyną z oczu moich.

Drugie lekarstwo, uważać godność uft nászych, które się tak często Krwia Chrystusowa przy Komunii S. farbuia, i są przybytkiem Ciáta Chrystusowego. Toć miałybyć tak czyste od grzechow, iáko bywa monštrancya kryształowa. To lekarstwo podáć S. Chryzostom. hom. 60. ad pop. Antioch. *Cogita quali*

quali sis insignitus honore, quâ mensâ fruaris. Quo non oportet esse puriorem, quo solari radio non splendidiorem linguam, quæ tremendo nimis sanguine rubescit. Uważay iákaś czcía obdárzony, iákiego stótu zazymaś. Co ma być piękniejszy go, który promień słońca iáśnieyszy, nád ten ięzyk, który czerwienią się krwia Páńska?

Trzecie, Ná uproszenie sobie dárú do pożytecznego mówienia, Śładzy Boscy różnie ięzyk martwili. P. Sertorius Caputis Zakonu nášzego, przez modlitwę ięzyk po ziemi włoczył, i ziemię lizał. Co też czynił S. Fránciszek Borgiasz, ták, że ná nim miał wrzody. W. X. Družbicki Miesiąc Listopádá poświęcał ná umartwienie ięzyká, który ták martwił. 1. przykasywał go zębami. 2. szpilką kłół. 3. lizał cegłę, ábo rzecz iáka chrápowáta. 4. nąpuszczał ięzyk likworem gorzkim. 5. goiacemi potráwami przypalał.

ROZDZIAŁ V.

O Cnocie Czystości.

W Przysionku Kościoła Duchá S. poświęcamy też Pánu Bogu ná ofiarę ciáło nasze, przez ślub, ábo przez státeczne przedsięwzięcie czystości. Bo iáko ciáło swoje ofiaruiá Pánu Bogu Męczennicy, przez męczeństwo, toż też dzieie się przez záchowanie czystości, która iáko nápiśał S. Ambroży lib. 1. de de Virg. *Virginitas martyres facit: Pánieństwo Męczennikámi czyni.* O tey tedy cności mówić krotko będziemy.

§. I.

Iáko zacna i miła Pánu Bogu iest cnotá Czystości.

Zacność tey cnoty z tad poznać możemy, że ludzie podnosi wyżej ná przyrodzenie ludzkie, do godności Anielskiej: bo iáko mówi pomieniony Piotr S: tá cnotá *supra usum naturæ est*, iest nád zwyczaj przyrodzenia: *Angelos et sidera transgrediens: Przechodzaca Anioły i niebo.* Toż mówi S. Grzegorz Nazianz. de laud. Basíl. *Eximia res est virginitas, et in ordine Angelorum debet censeri.* I owšem mówi Duch S. Sap. 6. *Incorruptio facit esse proximum Deo: Nieskázytelność, ktorey nábywamy, przez czystość, czyni nas bliżsiemi Bogu.*

Iák zás miła iest Pánu Bogu tá cnotá, z tad dáie się znáć, że Bog w cieleny nie insza, tylko Pánnę sobie zá Mátkę obiał, czyniac gwałt przyrodzeniu: i umieráiac ná Krzyżu, też Mátkę swoię, nie komu inszemu tylko Janowi,

chowającemu Pánienstwo, oddał. A sam w życiu swoim śmiertelnym lubo dopuścił, że ná niego różne nieprzyjaciele iego kładli potwárzy, zowiąc go Zwodźcicielem, Buntownikiem, opętany, iednák nie dopuścił, áby go kto był potwárzył w nieczystości. Więc i w niebie osobiwa dáie chwałę Pánom, ktore Apoc. 14. *Chodza z á Báránkiem gđziekolwiek się obroci, i śpiwá-ia pieśń nowa, ktorey żaden inšy śpiwác nie może.* Przez co dáie się znać, że chowáacy pánienstwo, osobiwa dáia ućiechę sercu Boskiemu, i sami też má-ia ućiechę z zachowania czystości, co się przez śpiwánie znáczy.

Iák drogi kleynot, ták sobie poważáá Przenadoſtoynieysza Mátká Boska, że gdy iey Anioł zwiáſtował, iż miáá byđ Mátká Boska, lubo ták byá skromna w mowie, ozwáá się mowiac: *Iákoż się to stánie gdyż męzá nie znam: iá-koby nieiáko wzbraniáiac się byđ Mátká Boska,* gdyby to miáło byó byđ z náruſzeniem Pánienstwa iey, ktore oná wedlug nauki S. Thomáſzá, z ktorym trzyma Suarez Tom. 2. in 3tiam p. disp. 28. pierwsza ślubowáá Pánu Bogu ná świecie, w pierwszym momencie życia ſwego, ábo iáko drudzy rozumieá, w trzecim roku przy ofiarowaniu swoim w Kościele. Więc i w tákym Zakonie, w tákiej cenie byá tá cnotá, że Iozef, i płazczá w zley okázyi odbieżawszy mowil: Gen. 39. *Quomodo possum hoc malum facere, & peccare in Dominum meum: Iáko iá to mogę złe uczynić, i zgrzeſzyć przeciwko Pánu memu.* A Suſanná ráczey sobie obráá śmierć, á niżeli przyzwolić ná grzech, mowiac Dan. 13. *Lepiej mi bez uszynku wpáść w ręce ludzkie, á niżeli zgrzeſzyć przy obecnoſ. i Boskiej.* Dopieroż w Zakonie łáſki mamy ták wiele przykádów, iáko Święte Pánienki obieáły sobie śmierć ná zachowanie czystości. Czytay żywot S. ágnyieſzki, Máłgorzáty, Kátárzyny, i inšzych. Iedná S. Pánienká, gdy się dowiedziáá że nę iey oczy podobáły temu, ktory się w niey nieporządnie zákocháł, wyłupili ie sobie, i iemu poſłáá. Drugie dla zachowania tey cnoty, wrzucáły się w ogień, z ſkáły się zrzucáły. S. Nicetas gdy go nie-cnotá iákaś ná grzech náuwiaáá, będąc zwiázány, zębami język sobie prze-ćiał, i ze krwią ná nierządnicę wyplnáł. Co iednák ci święci czynili z oso-bliwego náchnienia Ducha S. bo ináczey nie godzi się siebie łánego zabiać.

A przeciwny n ſposobem iák się P. Bog brzydzi nieczystościá, mamy strá-szne przykádny w Piſmie S. Bo zá ten grzech P. Bog naprzód potopem wízy ſtek ſwiat zátopil: *Omnis enim caro corruerat viam suam: Bo wſyſtko ciáło zepſowáto byó drogę ſwoię.* Gen. 6. I tákże wydał dekret: *Non perma-nebit Spiritus meus in homine, quia caro est: Nie będzie miſſał dſwo moj w człowieku, bo ciátem ieſt.* Zá tenże grzech, pięć Maſt ogniem ſiárczyſtym z niebá ſpuſzczonym ſpalil, i Onáſzá ſam ręká ſwojá zábil Gen. 38. *Percuſſit Do-minus Onam, quod rem detestabilem faceret.* A w Obiáwieniu Iáná S. cap. 22. wytrębuie tákich z niebá P. IEZUS: *Foris canes & veniſſici, & impudici, & ho-micide: Precz pái i czárownicy, i niewſtydlivi, i zaboycy.* Co też deſiáru-
ie S.

O CNOCIE CZYSTOSCI.

ie S. Páweł 1. Cor. 6. *Nolite errare, neq^{ue} fornicarij, neq^{ue} adulteri, neq^{ue} molles regnum Dei possit habere.* Nie mylić się ani nieczystości, ani cudzolożnicy, krolęstwa Boskiego nie otrzymają.

§ 2.

Pomocy do zachowania czystości.

NAprzód potrzeba sobie wielce ważyć i szacować tę Anielską cnotę; iáko drogi skarb, i kleynot nieoszacowany u Pána Bogá i Naświetszey Pánny, że o nim powiedział Duch S. Eccl. 26. *Omnis ponderatio non est digna continentis animae.* Żadna waga nie jest godną duszy powściągliwej. A że ten skarb bárzo niebezpieczny, bo go nosimy w státku słabym i gliniánym ciała nálzego: często trzebá prosić Pána Bogá o dar tey cnoty, iáko prosił Sálomon, który o sobie mowi Sap. 8. *Vt scivi quoniam aliter non possem esse continens, nisi Deus det, --- adij Dominum & deprecatus sum illum.* Iákom poznat, że nie mogę być powściągliwym, ieżeli Bóg tego nie da, udałem się do Pána Bogá, i prosiłem go. Do czego pomoże obróć sobie niektórych Świętych Pátronów, którzy tą cnotą kwitnęli, (iáko jest S. Iozef, S. Kázimierz, B. Aloylius Gonzágá, B. Stánisław Kościłká, S. Iágniszká, S. Márya Mágdálená de Pazzis) i mieć ich za stroże i Protektory tego skarbu, który ná ręce ich złożysz, często go zalecać ich obronie.

2. Często się protestować w pospolitości przed Bogiem i Przenadroższą Mátką Boską áfektem i słowy S. Kázimierzá Krolewicá Polskiego, że *Málo mori quàm fœdári.* Wolę umrzeć niżli duszę zmázić. Także pieczętować terce swoje krzyżem, mowiac: *Pánno niepokalanie poczęta, oczyść serce moje od wszelákiej nieprzystoyności w Imię † Oycá, i Syná, † i Duchá S. †.*

3. Chronić się konwersacyi niebezpieczney, osobliwie z infszą płcią, kiedy postuszeństwo ábo miłość zbáwienia, tego nie potrzebuie. Bo iáko nápiisał Augustyn S. *Inter omnia Christianorum certamina, duriora sunt prelia castitatis, ubi quotidiana pugna, rara victoria.* Miedzy wszystkimi utarczkami, cięższa jest wojná czystości, gdzie codzienná jest bitwá, á rzadkie zwycięstwo. Co się pokazało ná mężnym Sámsonie, ná Świętym Dawidzie, ná mądrym Sálomonie, i infszych wielu ludziách zácnych, a miánowicie ná Iákubie pustelniku, który lat 40 przeżywszy w czystości ná puszczy, potym wpadł w nieczystość i w zaboystwo. Dla tego upomina Apostoł: *Uciekajcie przed nieczystościami:* bo infze występki zwyciężamy biąc się w ręcz z nimi, á tu zwyciężamy uciekając. I ná infzym miejscu upomina Timoteuszá: *Adolescentiores vitandas evita.* Także i S. Hieronym Demetriádę Pánnę: *Cincinatos & calami-stratos, quasi pestes & venena pudicitia virgo devitet.* Ieżeli zaś postuszeństwo ábo duchowna miłość bliźniego potrzebuie konwersacyi, tá nie ma być bez towarzyszá i świadká, idac za przykładem S. Károlá Arcybiskupá Medioláńskiego, i infszych ludzi Świętych.

4. Strzedz się próżnowania, zabawiając zawsze myśl albo czytaniem, albo modlitwą, albo robotą iaką, żeby czart zawsze nas zabawnych zaltawał. Bo inaczej, próżnowanie zowie się poduszką dyabelską, a iako Duch S. mowi Ecclesi. 33. *Multam malitiam docuit otiositas*: *Wiele złości nauczyło próżnowanie*: Czego mamy przykład w żywoćie S. Iana Iakmużniká. Ten nád iednym domem, w którym ubogie Pánienki robotą się bawiły, widział Aniołów; a potym widział nád nim czarty, gdy one Panny pieniadzmi obdárzone, próżnować poczęły.

5. Mieć pilną straż zmysłów, zwłaszcza oczu, nie zápátruiać się ná twárzy urodziwe: uszu, nie słucháiąc pieśni, albo mow nie pięknych; ięzyká, nie mowiac słow łagodnych albo pochlebnych: o czym się szerzey mówiło w Rozdziale 3.

6. Pomaga wiele ciáta umartwienie, ktore iako sol zachowuie ciáło od zepsowania, i jest zapráwą czystości. Miánowicie nie záywać pokármu i napoiu goracego, także i długiego spánia. Náucza S. Hieronym ad Eustach. hoc obtestor, *Sponsa Christi vinum fugiat pro veneno*: *Oblubienici Chrystusowá, ma się strzedz winá iak trućizny*. I przydáie: *Vinum & adol scentia duplex incendium voluptatis*. *Quid oleum flamme adijcimus? vino i młodość dwoiáki ogień pożadliwości*. *Czemu do ognia oleiu przykl. wamy?* I S. Páweł mowi Eph. 5. że *in Vino est luxuria*: *w winie jest nieczystość*: bo ciáło rospala, i humory zbyteczne mnoży, iako też i sen długi. Dla tego Święci dla obrony czystości, trapiłi ciáło swoje postem, niespánieniem, włóśienicámi, dysceplinámi, wiedząc że czystość jest *Lilia między cierniem*. S. Márkýrus w nocy nośił wor piasku, mowiác: *Trapię tego ktory mię trapi*. S. Hiláron mawiał ciátu: *Ośle, dokażę tego, że nie będziesz wierzgáł*. S. Benedikt obronił czystość waláiąc się w cierniu. S. Fránciszek, waláiąc się w śniegu. S. Bernard, nurzáiąc się wieżerze zamárzłym. S. Mártinianus, w ogniu się palác. S. Hieronim, pierśi kámiieniem biáąc. S. Fránciszek Xáwier, tak się ściśle powrozkiem opásuiąc, że mu był w ciáło wrośł. B. Aloytus, żelázne mi ostrogámi biczuiąc niewinne ciáło swoje. S. Tereśá, ciáło swoje kátuiać włóśienicámi, łańcuszkámi, cierniem, pokrzywámi. Leonardus Cerutus Zakonník, w tey pokuśie ciáło swoje ukropem polewał. S. Ian Bonus, ułomki trzciny zá páznokćie sobie zábíiał.

7. Nie mieć w sercu áfektu szczegulnego do żádnej osoby. Znáki tego áfektu są: Często o iedney osobie myślic, co się z nią dzieie: o niey często gádáć: resknić do konwersácyi z nią, posyláć do niey listki łagodne, albo upominki, o czym mowi S. Hieronym: *Blandas literulas, crebra munuscula amor sanctus nescit*: *Łagodnych listkow, częstych upominkow, miłość świętá nie zna*. Taki áfekt, iako náucza S. Bonáwentura, wielu ludzi Świętych, pod pretextem duchowney przyiáźni, oszukał, i z drogi nie tylko doskonałości, ale i zbá-

wienia ztracił. Za czym gdy kto czuie taki áfekt do kogo, trzeba żeby go zaraz ná poczatku gásił, i przytłumiał, odćinając wszelaka z takim przyiacielem komunikacya, ábo społeczność i obcowanie.

8. Ieżcze pomaga bárzo do záchowánia czystości Boiaźni Boża, ktorey nábywamy uważiac Páná Bogá przytomnego, i ná nas wšzędzie pátrzącego: ábo więc często rozmyślając, lubo czytając, o śmierci, o iádźcie Bożym strážnym, o mękách piekielnych. I tak niektorzy, gdy ná nich nástępnie pokutá, zaraz to sobie ná myśl przywodzą: *Moriendum est, Iudicium, Infernus, Aeternitas*. *Śmierć bliska, Sad Boży, Piekło, Wieczność*. I tak ieden Spowiednik rospustnego Młodziana tym náwrócił, że mu kazał zá pokutę spokojnie choć miękko leżeć, á te słowá przez godzinę rozmyślać *Isai. 14. Sub te stratur cinis, & experimentum tuum erunt vermes.* *Pod toba będą mole, a pokrycie twoje będą robacy.* Antonius Risleus Zakonu S. Fránciszka z Panle, w tey pokucie pálec swoy w ogień wraził, i przypalając go, mówił sobie: *Doznay czy w piekle będzi:ś mógł ogień cierpieć.* Tak boiaźni Boża iest lekárstwem skutecznym ná ułrzczenie nie, ábo ná zwyciężenie takich pokus. Z tey przyczyny, kiedy ná dworze Krolá Hiszpáńskiego była wieść ta, że Iezuiści mają przy sobie iákies źiele, ktore to sprawia, że ich cności konwersacye przy dworách nie szkodzą; á gdy się Krol Hiszpáński pytał X. Araoziuszá Prowincyálá nászego, coby to zá źiele było: odpowiedział X. Prowincyál, że to źiele nie inſze iest, tylko boiaźni Boża.

9. Ofobliwie pomaga nabożeństwo do Páná Iezufa ukrzyżowánego, do Náświętszego Sákrámentu, do Bogárodzicy Panny. Iáko bowiem, gdy kto záżywa cukru i márcypanu, temu nie śnákuia grube chłopskie potrawy; tak, kto ma śnák w rzeczách niebieskich przez nabożeństwo pomienione, temu nie śnákuie młoto ućiech bydlęcych. A przeciwnym sposobem duſzá nie máiac ućiechy z Páná Bogá i rzeczy Boskich, muſi szukać ućiech z ciałá: ponieważ bez zadney ućiechy żyć długo nie może, iáko náuozá S. Grzegorz 18. Mor. 61. Do tego miłość Boska, i miłość nieporządna, są to dwie rzeczy tak sobie przeciwne, iáko ciepło przyrodzone, i ciepło ktore sprawia gorączká: więc iáko gorączká z ciepłem przyrodzonym śtać nie może, tak miłość nieporządna śtać nie może z Miłościá P. Bogá i rzeczy Boskich. I tak niektorzy przed pokusami nieporządnymi ućiekali do Ran P. Iezusowych, iáko do fortece i zamkow obronnych, mówiac sercem: *O Bone IESU, intra vulnera tua absconde me.* *O Dobry IEZU, w Ranách twoich skryj mię.* Abo więc wšpomniawszy sobie ná okrutne bóieści Chrytufowe, myślał sobie mow: *Amor meus crucifixus est, & ego voluptati operam dabo?* *Miłość moia Chrystus ukrzyż w iest, á ja mam się dawać ućiechám?* *Ab non licet sub spinoso capite sembrum esse delicatum.* *Nie przystoi, áby pod głowá cierniem skłóta, cz. niek był delikaczi.* I ten sposób zwolowania pokus, podáie Piotr S. I.

Petr. 4. *Christo in carne passo & vos eadem cogitatione armamini:* Kiedy Chrystus w ciele uciepiał, i wy też tą myślą uzbrajajcie się. Drudzy zaś w pokucie uciekają się pod płaszcz obrony Mátki Boskiej, mowiac z S. Fránciszkiem Xáwierem: *Maria opitulare: Mater Dei memento mei.* Márya rátuy: Mátko Bogá moiego pámiętay ná mnie.. Ale osobliwie częste i nabożne Komunie, gasza w nas złą pożadliwość: Bo o Naświétszym Sákrámentcie nápiśał S. Bernard: *Minuit sensum libidinis, tollit consensum:* Umnieysza w nas ciátá pokusy, i oddala zezwolenie. Abowiem Chrystus ktorego przyjmuiemy, Ciátém swoim poświęca ciátło nasze. I Prorok o tym winie Sákrámentalnym mowi: że jest *Vinum germinans Virgines:* Wino ktore Pánni rodzi. Zachar. 9. Przeto w takowych pokusách, rádza niektorzy modlić się z Kościołem S. *O Salutaris Hostia, quæ cæli pandis ostium, bella premunt hostilia, da robur fer auxilium:* O zbáwienna ofiáro, ktora niebo otwierasz: potęgá nieprzyziacielská nástępuie: doday sił i pomocy.

Ná ostátek pokorá święta jest strożem czystości. Bo dla pychy P. Bog przepuszcza pospolicie pokusy nieczyste, áby człowiek uznał podłość swoię: iáko nápiśał Páweł S. o Filozofach pysznych Rom. 1. *Evanuerunt in cogitationibus suis: dicentes enim se esse sapientes, stulti facti sunt:* Zniszczeli w myślách swoich, bo czyniac się madremi, stáli się głupiem. Coż się z nimi stáło: *Propter quod tradidit illos Deus in desideria cordis eorum in immunditiam, ut contumelijs afficiant corpora sua in semetipsis:* Dla tego podał ich Pan Bog w złe żádze sercá ich, w nieczystość, żeby znieważáli ciátło swoie.. Kto tedy chce záchowác czystość, ma się stáráć áby był pokornym, nie dufáiac siłom swoim, uznawáiac podłość swoię. Z teyże pokory ma Oycu Duchownemu pokusy szczerze oznáymiac, żádáiac od niego rády i pomocy. Ktora sumnienia mániifestácyá, i szczerze niedoskonáłości swoich obiáwienie odgania od nas czártá. Bo iáko (według náuki Oycá S. nášzego,) zalotnik ktory chce zdrádzić córkę pobożnych Rodziców, nabárziey się stára, áby iego słowá i rády tájémne były Oycu i Márcé: ták i czárt ktory zdráda swojá chce duszę do grzechu przywiesć, nabárziey się stára, áby iego pokusy nie były obiáwione Oycu Duchownemu: co gdy mu się nie powiedzie, ze wstydem odchodzi.

Spyta się kto: iáki sposób jest zwyciężác myśli ábo pokusy przeciwko czystości? Odpowiádam. Pierwszy sposób jest modlitwá, prosiac P. Bogá o pomoc, á Świętych o przyczynę: Boże weyzzrzy ná pomoc moię. *Domine salva me, pereo:* Pánie zbaw mię, bo ginę. *Maria opitulare.* Rátuy o Mátko miłosierdzia. 2. sposób jest, protellácyá, *Malo mori quàm fœdari:* Wolę umrzeć, niżli zgrzeszyć. 3. sposób, Pámięć Chrystusá ukrzyżowánego: *Amor meus crucifixus est:* Miłość mojá Chrystus ukrzyżowány. 4. Oddanie sercá Pánu Iezusowi, i Márcé iego: *IESU MARIA amores mei, vobis dono cor & animam meam:* IEZU MARIA miłości moie, wam oddáję serce i duszę moię.

5. Pamięć śmierci, sadu Bożego, piekła, iako się wyżej powiedziało: 6. Uczynić akt miłości Boskiej: *Deus meus quid ego volo prater te, aut quid velim: Boże mój czego ja chcę oprócz ciebie: IEZU ukrzyżowany dla miłości twojej nie będę myślał, nie uczynię.* Drugiego dnia: *Mátko Bogá moiego dla miłości twojej nie chcę.* Trzeciego dnia. *S. Aniele Strożu dla miłości twojej zwyciężę się.* 6. sposób najlepszy jest, nie odpowiadać czártu, ale zaraz myśl gdzieindziej obrocić i aplikować, myśleć o náukách, ábo o sprawie iákiej pilney, ábo zápátrzyć się ná Obraz, udać się do iákiej zabawy. Ták bowiem będzie, że czárt, który jest pyszny, ućiecze od nas, gdy się obaczy wzgardzonym.

ROZDZIAŁ VI.

O Ogniu w którym pomienione ofiary mamy ofiarować
Pánu Bogu.

W Stározakonnym Kościele iako się powiedziało, ná Ołtarzu záuwsze gorzał ogień, w którym cálopálenia ofiarowano Pánu Bogu: o nim mówi Pan Bog: *Lev. 6. Ignis in Altari meo semper ardebit, quem nutrit Sacerdos, subiciens ligna mane, per singulos dies: Ogień ná Ołtarzu moim záuwsze gorzeć będzie, który chować będzie Káptan, podkładáiac drwá ráno ná káždy dzień.* Ten Ołtarz jest serce człowieka doskonałego, ná którym on co dzień ráno, to jest ná modlitwie ránney, przez rozmyślanie przykazania Boskiego, i przykádów Świętych, ma wzniecać i záchować ogień miłości Boskiej, ábo goracość Duchá, iako to mieysce tłumaczy S. Grzegorz 25. Moral. 7. W tym tedy ogniu, wszystkie ofiary násze duchowne máia bydz ofiarowane Pánu Bogu: bo bez goracości Duchá, żaden dobry uczynek nie podobá się, ale jest omierzły iemu; iako o tym on znáć dáie w objáwieniu láná S. Apoc. 3. gdzie mówi: *Bodaybyś był zimny ábo ciepły, ale żeś áni zimny áni ciepły, pocznę cię wyrzucáć z ust moich.* Záczyń bez tego ognia áni ofiará umartwienia, áni czystości, nie może bydz przyjemna Pánu Bogu. O tym tedy ogniu teraz mówię będziemy.

§ 1.

Co jest goracość Duchá? co oziebłość, i iako szkodliwa?

Z Ebyśmy poználi co jest goracość Duchá, trzeba wiedzieć co jest przeciwnie iej lenistwo, ábo gnułność w służbie Bożey. To lenistwo nic inszego nie jest, iako náucza Thomasz S. tylko *Tristitia de bono Divino: Smutek ábo tęskność w sprawách do P. Bogá należących, iako to w modlitwie, w Komunii S,*

H 2

w słuchá-

w słuchaniu i czytaniu słów Bożego, w umartwieniu, kiedy owo komu, iako mowi S. Bernard: *Non Psalmus sapit, non legere libet, non orare d. l. dat:* Nie śmakuje śpiewanie Psalmów, nie chce się czytać, nie podoba się modlić. Ztąd idzie o ciężkość w sprawach, że się te dobre uczynki albo opuszczają, albo się z ciężkością, ospale, i gnuśnie, byle odbyć, odprawia. Przeciwnym sposobem goracość Duchá jest upodobanie w rzeczach Boskich, albo śinák, z kąd pochodzi owá ochotá, rześkość, i żywość albo dzielność w odprawianiu spraw do usługi Boskiej należących. Ztąd ten ferwor Boski mieysce swoje ma ná woli nąszey, według owej náuki Apostoła, który káže nam byđ *spiritu ferventes*, Rom: 12. *Duchem goracemi*, to jest wola. Co uważaie S. Basilus in Reg. brev. pyta się: *Quis est spiritu fervens?* Kto jest duchem goracy? i odpowiada: *Qui cum ardenti studio & inexplibili cupiditate, & assidua diligentia, voluntatem Dei facit in charitate Christi IESU Domini nostri, convenienter illi, quod scriptum est. in mandatis eius cupit nimis:* Który gorącym usiłowaniem, i nieśasyconym pragnieniem, i ustawiczną pilnością, wola Boska czyni w miłości Chrystusa Jezusa Pána nąszo, według tego, co napisano: w przykazaniach Boskich pragnie barzo. I tym się różni goracość Duchá, od goracości przyrodzoney, bo tá nie jest ná woli, i nie jest átkiem miłości Boskiej, ále jest ná cieie popędlivością, i zápaleniem przyrodzenia cholerycznego, albo páisya i námiętnościá, zázym nie jest fervorem Boskim, lubo do niego pomaga; bo iako mowi tenże S. Basilus: *Animositas est nervus operum: Smiałość jest moc uczynków.* I S. Grzegorz Náziánzeński powiada: że bez smiałości *nihil fieri praeclare potest:* Nie zacznie się nic nie może. I tak ieś wiele ludzi, którzy powierzchu w sprawach swoich zdádzą się byđ goracemi, á w oczách Boskich są oziębłemi, nie mając goracey woli i pragnienia podobać się Pánu Bogu, i czynić to, co się mu podoba. A przeciwnym sposobem niektorzy po wierzchu zdádzą się być oziębłemi, i przyrodzenia flegmátyckie go, á wewnątrz są nabożni, i ochotni w służbie Boskiej; á ci są podobni do Bánaiego, o którym mowi Pismo S. 2. Reg. 23. *Ipse descendit & percussit Leonem in medio cisternae, in diebus nivis: Ze pojeđł i zabił Lwa w pieczarach, we dni śniegu.* Tak i oni zwyciężają meźnie Lwá piekielnego i pokusy, choć mają zimne i śnieżne przyrodzenie. Tak goracość Piotrá S. kiedy się porwał w Ogroycu ná nieprzyjaciele Chrystusowe, była przyrodzona, pochodząca od komplexy choleryczney; á owá zaś iego goracość, kiedy czynił kazanie po zessaniu Duchá S. była Boska pochodząca od Duchá S.

Tego Boskiego ferworu skutki dwa ráchuie P. Gaudier de Perf. Pierwszy ieś, częśto, długo, i hácno odprawować sprawy do części Boskiej należące. A drugi skutek ieś, robić i odprawować te sprawy z usilnością. I tak człowiek duchá gorącego i oziębły, tak się z sobą równać mają, iako człowiek silny, i słaby, albo więc tak człowiek krwi w sobie wiele mający, i flegmátyk. Bo iako

ko czło-

ko człowiek mocny, może łatwo ić w drogę daleką, może łatwo i długo robić, náprzykład z łuku strzelać, á przeciwnym sposobem człowiek słaby, w drodze zaraz ułtáie, i łukiem władać bez ciężkości nie może: tak człowiek ducha goracego, łatwo i długo w drodze doskonałości z cnoty w cnotę postępuje, łatwo zwycięża pokusy, martwi się &c. czego nie dokazuje, ábo z trudności, i ledwo co dokazuje człowiek oziębły. Iáko człowiek wiele krwi máia-cy zówtze się rusza, wiele robi ochotnie i wesoło, tak i człowiek goracego ducha, wiele, ułtawicznie, wesoło i ochotnie práuie ná cwałę Bożą; á oziębły iáko flegmátyk nie wiele, ospále, nie często.

Iáka iest zacność człowieka, który ma ducha goracego, nápiśał Mędrzec Prov: 22. *Vidisti virum velocem in opere suo? coram regibus stabit, nec erit ante ignobilis.* Widziałeś człowieka prętkiego w sprawách? będzie stat przed krolami, nie przed ludźmi stánu podłego. Przez co dáie się znáć, że ochotá w służbie Boskiej, nas czyni miłymi w oczách Krolá náđ Krolini Bogá, ábo więc że nas prętko czyni równymi krolom, to iest, wysokim Świętym Bożym. Przeciwnym zaś sposobem oziębłość wiele złego przynosi gnuśnemu. Te bowiem skutki spráuie wewnętrzne. Naprzód ná rozumie spráuie niewagę w sprawách, ná woli teskność, ná części duszy gniewliwej, boiaźń w trudnościách, ná woli teskność, ná części duszy chćiwej, smutek, ná inszych siłách niedbáie przyłożenie się do spraw duchownych. Skutki zaś oziębłości powierzchowne, te wylicza Cassianus. 1. nie kontentowác się stanem swoim, urzędem, mieyscem. 2. z ciężkościá rozmyśláć i rozbierác sumnienie. 3. Drugich lekce sobie wáżyć słowem, ábo iákim inszym znákiem. 4. Czuć bárzo niewygody wíedzeniu, w pićiu, śemrzac o to. 5. Szukác rozrywki, wybiegáiac często z domu ná konwersácyá, wolnie gadáiac. 6. Pytác się dwornie o nowinách, o cudzych obyczáich: iednym słowem iáko S. Páweł mowi: 2. Thef. 3. *Ambulare inquiete.* Chodzić niespokojnie, to iest, od iedney sprawy, udawác się zówtze do drugiej, co pochodzi z teskności.

S. Bernard serm. 6. de Ascen. tak opisúie ludzi oziębłych. *Invenire est homines pusillanimes & remissos, deficientes sub onere, virga & calcaribus indigentes: quorum remissa letitia, pusillanimis tristitia; quorum brevis & rara compunctio, animalis cogitatio, tepida conversatio: quorum obedientia sine devotione, sermo sine circumspeditione, oratio sine cordis intentione.* Znáydáia się niektorzy ludzie fercá máłego, i słabi, ułtáiac pod ciężarem, którym trzeba rozgi i ostrog: ktorých mála wiechá, boiaźlimy smutek: ktorých krotka i rzadka skrucha, bzólące myśli, i oziębła konwersácyá: ktorých posłuszeństwo bez nabożeńsówá, mowá bez ostrożności, modlitwá bez serdeczney intencji. I przydáie S. Doktor: *Non tibi horum vita inferno penitus appropinquare videtur?* Czy się nie zda, że życie takowych zbliży'o się do piekła? A Thomas á Kempis powiáda: że *Religiosus tepidus habet tribulationem super tribulationem, quia spiritali*

rituali consolatione caret, & temporalem quarere prohibetur: Zakonnik oziębły ma utrapienie nąd utrapieniem: bo uciechy duchowney nie ma, á doczesney uciechy szukać mu się nie godzi. I tak się to prawdzi co mowi S. Ambroży 1. off. 3. *Non patiuntur angustias animi, nisi imperfecti:* Nie cierpia uciskom dusze, tylko niedoskonałe.

Ale ośobliwie oziębłość duchá przynosi z sobą niebezpieczeństwo zguby wieczney: bo iest iákoby chorobá, która suchotami zowią, do śmierci lekko i nieznacznie duszę przyprawiac. I owšem nauczáia Oycowie Duchowni, że iest poniekad goršzy stan oziębłego, niżeli w grzechu śmiertelnym będącego. Naprzod dla tego, że iáko wodá letnia prędzey zmárznie, niżeli zimna: tak iácniey w grzechy ciężkie zábrnie oziębły, á niżeli grzeszny. Do tego iácniey zły ze złego stánie się dobrym, á niżeli z oziębłego doskonałym, iáko Medycy iácniey leczá máligny, á niżeli hektyki: bo człowiek zły, prędzey obaczy stan swoy niebezpieczny, á niżeli oziębły, bo ten pobláza sobie, że nie zna do siebie grzechow ciężkich. Przeto mowi Duch S. Eccl. 9. *Melior est canis vivus leone mortuo:* Lepšy iest pies żywy, niżeli lew zdechły: to iest, lepszy iest grzesznik máiac naturę żywą, á niżeli spráwiedliwy, który nie má żywości, ciepłá, i dzielności duchowney.

Ztąd co się powiedziało, pokázuie się, że lubo gorácość duchá (iáko też i oziębłość) zostáie ná woli nášzey, iednákże ztąd rozlewa się po części dusze czuiacey, i po inszych siłách, których nápedza do uczynkow dobrych, iáko wodá wrzaca z kotlá wylewa się ná wierzch. I tak mowi Psalmista: *Cor & caro mea exultaverunt in Deum vivum:* Serce to iest wola mojá, i ciáło wyskakuie ku Bogu memu. Czego doznał ná sobie S. Ignácius Loyola, który przy Mszy świętey ná twarzy rozpalał się. S. Filippus Nerius, ktorego od miłości Boskiey serce się rozprzestrzeniło. B. Stánišlaw Kořtká i S. Magdálená de Pazzis, ktorých serce zimná wodá chłodzić było trzebá. B. Aloysius Gonzágá, ktorego ná wspomnienie Pána Boga, twarz się rumienila, pierśi się wzdymáły, serce się zápalało, oczy łzy wylewáły.

§ 2.

Z ktorých przyczyn gáśnie w nas gorácość Duchá?

TEmiž sposobámi gáśnie w nas gorácość Duchá, ktoremi wodá goráca stygnie. Naprzod bowiem iáko wodá goráca stygnie, gdy bywa od ognia oddalona: tak też, gdy się kto oddala od P. Boga, który iest *Ignis consumens: Ogniem trawiącym*, musí serce iego stygnąć. To zás oddalenie się od tego Boskiego ognia bywa, przez zániedbánie częstey modlitwy i rozmysłánia, przez nieprzypominánie sobie obecności Boskiey, przez nieuważánie dobroci i godno-

O GORACOSCI DUCHA

63

i godności Boskiej, także i dobrodziejstw jego, przez opuszczanie S. Komunii, rozbierania sumnienia, czytania Książki Duchowney, fluchania słowá Bożego. Dla tego upomina Piłalmistá Psal: 33. *Accedite ad eum, & illuminamini, & facies vestrae non confundentur.* Przyśćpuyćie do Pána Bogá, á będziećie oświeceni, á zátym i ogrzani, i twárzy wásze nie będą zámstydzone, przez oziębłość. Ieremiasz mowi cap. 17. *Panie, wszyscy ktorzy cię opuścá-ia, będą zámstydzeni: odstępuiacy od ciebie, będą pisáni ná ziemi, bo opuścili zrzodził wod żywych Pána.* A przeciwnym sposobem, kto się rad często modli, znak iest że ma Duchá goracego, iáko gdy kto często oddycha, znak iest wielkiego w sercu ciepłá.

Powtore iáko wodá goraca stygnie, gdy do niey zimney wody kto przyle-
ie: tak goracość duchá w nas stygnie, gdy do serca wlewamy miłość rzeczy
stworzonych, która miłość iest iáko wodá zimna, bo też i same dobrá stwo-
rzone są przemiiájące i upływájące iáko wodá. Dla tego o bogáctwach mo-
wi Dawid Psal. 61. *Divitiae si affluant, nolite cor apponere.* Bogáctwá iezeli
przyplýnáz, nie przyktadayćie serca. I Sálomon o rokoszách swoich Eccl. 2.
Vadam & affluam delicias. Poydę i będę optywał w ućiechy: iákoby to bo-
gáctwá i ućiechy były wodá. Więć i miłośniká rzeczy doczesnych przyro-
wná iáko b i átryarchá do wody, kiedy mowi do Rubena syná swego Gen. 49
Effusus es sicut aqua. Rozlany iest iáko wodá. Tá tedy wodá do serca
przypuszczona ziębi miłość Boska goraca, która rozlana iest w sercach nászych
przez Duchá S. iáko mowi Apostól: Przeto dobrze powiedział S. Augustyn:
*Augmentum charitatis est diminutio cupiditatis, perfecta charitas, nulla cupidi-
tas.* Przymiázenie miłości Boskiej, iest umni yśnienie požadliwości dobr docze-
snych: dokónana miłość Boska iest wyniszczenie teyże požadliwości.

Po trzecie iáko ogień gási wiatr kiedy wieie, tak też goracość duchá gá-
sza przeciwné trudności, także passye, i pokusy, które ná nas nástępuiá w dro-
dze duchowney, gdy nie kto im nie mężnie sprzeciwia; co pochodzi ábo z nie-
dbáłstwá, ábo z komplexyi i przyrodzenia boiáźliwego: iáko ktoś mowi u Sá-
lámoná Prov: 26. *Leo est in via, in plateis occidendus sum.* Lew iest ná dro-
dze, ná ulicách zging. Ábo iáko mówili owi szpiegowie posłani do ziemi o-
biecáney Num: 13. *Terra devorat habitatores suos, ibi vidimus monstra de ge-
nere Giganteo.* Ziemiá pożera obywatelów swoich: tám widzieliśmy strachy
z rodzaju Olbrzym:skiego. Ináczey mowi o człowieku duchá goracego, ten-
żé Sálomon Prov. 28. *Iustus quasi leo confidens absq; terrore erit.* Spráwie-
dliwy iáko lew usáiaczy będzie bez boiáźni. A że w nim iáko mowi Pan w E-
wángeliu, *Duch w prawdzie ochotny, ále ciáło słábe*, dla tego sam się pobudza
do ochoty w służbie Bożey, i rozum swoy i wola, i część duszy gniewliwa,
i požadliwa, i ciáło swoje, to dowodámi roznemi, to miłościá Boska, to bo-
iáźnia karánia, á czásem i dyscyplina, tak iáko woźnicá pobudza konie do bie-
gy, to

gu, to wołaniem, to lecami, to biczem. Tak Páchomius rádził uczniom swoim, aby co dzień mówili do ciała swego: O ręce moje teraz czas do roboty: o nogi, teraz czas nie stać ale biec. O języku teraz czas śpiewać Panu Bogu, o oczy teraz czas płakać za grzechy, *Ne cum requiescere volueritis inducatis me in aeternum supplicium.* Żebyście teraz odpoczywając, nie zaprowadziły mię na wieczne męki.

Ná ostátek iáko ogień gáśnie gdy się tłumi, duśi, i w gorę nie wybucha, ábo gdy nic nie trawi: tak też i duch gorący gasnie, gdy się tłumi zbytęczną konwersacyą, i gdy nie idzie w gorę do Pána Boga przez częste westchnienia miłości Boskiej, ábo gdy próżnie nie wyprawiać áktów cnót SS. Temi bowiem áktami zachowuje się w sercu gorąca miłość Boska, i nieiáko się páśie, iáko ogień zachowuje się, i páśie oleiem, ábo inżá máteryą. Węc iáko owe głupie Pánný ktore nie miały oleju, w lámpách, musiały mówić: *Lampades nostrae extinguuntur.* *Lámpy náše gasną:* tak i my o sercu naszym też mówić musiemy, kiedy w nim miłość Boska nie bawi się około áktów cnót świętych. Te są tedy przyczyny oziębłości, ktorých się strzedz mamy, jeżeli chcemy w sercu zachować ducha gorącego.

§ 3.

Sposoby zachowania gorącości Duchá.

Pierwszy sposób jest, przykładac często drewno na zapalenie tego ognia świętego, to jest uważac różne pobudki, ktore nas mają zachęcić do ochotney służby Boskiej. Takie są pobudki. 1. Godność nieskonczona tego Pána, ktoremusiny się oddać za sługi, i ktoremu wszystkie inżé dzieła jego służą wysienienie. *Exquisita in omnes voluntates ejus:* iáko mówi David Psál. 110. 2. Dobrodziejstwa jego niezliczone, ktoremi drogą kupnie nieiáko sobie nasze usługi. 3. Nadziéńá wieczney zapłaty, za mále prace nasze, iáko mówi Páweł 2. Cor. 4. *Lekkie i momentowe utrapienie nasze, wieczney chwály wárgę spráwuie w nas.* 4. Uwáženie blasku sinielci, łádu Boskiego, i kárania w czyscu, bo napisáno: *Mal dictus qui facit opus Dei fraudulenter,* ábo iáko drudzy czytáá: *Negligenter* Jer. 48. *Przeklęty kto spráwá Boską odpráwnie zdrádhwie ábo niedóá.* 5. Przykład dworzanów, kupców, żómerzów, órazów: iákie oni prace i niewczáły ponofzá dla biednego zysku, ábo próżacy chwály! á my dla Boga, i chwály wieczney, czemu nic robić, nie cierpieć nie chcemy? Tak nas zachęca S. Ignácýs Ojciec nasz w listie swoim o dośkónálości: *Cavete, ne filij huius seculi maiore cura & sollicitudine in concupiscentiam, quam vos et mortem affectionem, incumbant.* *Prae autem quod in mortem, quam vos in vitam eternam gradu ferantur.* Strz páć się, żeby wy nie

O GORACOSCI DUCHA

tego świata nie zwiększa pilności, starali się o rzeczy doczesne. Niech was wstyd będzie, że oni śpieszniey bieżą na śmierć, niżeli wy, do żywota wiecznego. Te, i tym podobne konfyderacye zapalają serce nasze do goracey służby Boskiej, iako o sobie mówi Dawid: Psal. 38. *Concaluit cor meum, & in meditatione mea exardescet ignis.* Zagrzało się serce moje, a w rozmyślaniu moim zaiął się ogień.

Drugi sposób jest, prosić o ten ferwor często Duchá S, który w ogniu zstąpił z niebá na Apostoły SS. i o którym mówi S. Páweł Rom. 5. *Milosć Boska rozlana jest w sercach naszych przez Duchá S, który nam dany jest.* Abo wiem ferwor abo goracość duchá, jest kwiát miłości Boskiej, wlanej na duszę od Duchá S. A iako ogień spadł z niebá, który spalił ofiarę Eliafzá Proroká: i iako za czasów Máchabeyczyków, znaleziony był ogień schowany od Ieremiáfzá Proroká, który się zaiął, gdy słońce wschodziło: tak od ognia tego Boskiego, to jest od Duchá S. iako od słońca, zapala się w sercach naszych goracość duchá. Dla tego się Kościół modli do Duchá S. *Accende lumen sensibus; inunde amorem cordibus.* Zapal światło na zmysłach naszych, wleć miłość na serca. I S. Augustyn modli się: *O ignis, qui semper ardes, & nunquam tepescis, Deus meus accende me!* O ogniu, który zawsze goreiesz, a nigdy nie gasnieś. Boże mój zapal mię!

Trzeci sposób jest, opuścićszy konwersacyę i zabawy, udać się na ćwiczenia duchowne przez kulká dni. Tam bowiem Duch S. który jest iako wiatr południowy, gdy wieje na serce, wznieca w nim ten święty ogień, iako wdmuchaniem abo wianiem wznieca się ogień máteryalny. Tak S. Grzegorz tłumaczy owe słowá Iobá cap. 39. *Nunquid in Sapientia sua, plumescit Accipiter expādens alas suas ad Austrum.* Czy pierze z siebie wypuszcza w mądrości swojej Iastrzab, rościągając skrzydła swoje do wiatru południowego: i naucza S. Doktor z tych słów, że człowiek sprawiedliwy wypuszcza z siebie słare złe zwyczajne, i odnawia się w mądrości swojej, kiedy rościaga swój rozum i wola, iako skrzydła iakie, na rozmyślanu ku Duchowi S, iako ku wiatru południowemu, co się dzieje na kolekcyách abo rozmyślaniách o rzeczách Boskich.

Czwarty sposób jest, do nabývania abo záttrzymánia ferworu, Rozmowy Duchowne, także czytanie ksiáżek nabożnych, a osobliwie przypátrówanie się przykładom ludzi doskonałych. Tak oni dwá Uczniowie Pánscy ożiebli w wierze, idąc do Emaus, gdy rozmawiali z Pánem Iezusém, mówią o sobie Luc. 24. *Iszali nie gorzało serce nasze w nas, gdy z nami rozmawiał w drodze.* Tak S. Augustyn czytając żywot S. Antoniego Puštělniká, i S. Ignacius Lojólá, czytając żywoty SS, zapalił się goracá miłościá Boská, i nawrócił się do Pána Bogá. Ale osobliwie to w nas spráwuią przykłady ludzi doskonałych. Iako bowiem owe cudowne zwierzętá, które widział Prorok Ezechiel, skrzy-

dłami

światłami swemi pobudzały się wzajem do latania, *Et aspectus eorum quasi carbonum ignis ardentium, & quasi aspectus lampadarum.* I weyrzec było na nie, iak na wagle gorace, i iako lampy zaświecone: Ezech. i. tak mowi S. Grzegorz: ołoby przykładne postępkami swemi światobliwemi, iako skrzydłami, ktorými wzlatują do niebá, i drugich pobudzają do postępu duchownego, i iako węgle ogniste przykładem swoim drugich zapalają bliskich, á odległych iako lampy iasne oświecają.

Náosztatek wiele pomaga do nabycia, zachowania, i pomnożenia ferworu, gwałt sobie czynić dla miłości Boskiej, czyniac akty odważne, ktorými zwyciężamy nasze skłonności, które akty zowią się *Actus heroici*, Akty rycerskie ábo káwalerskie. Iako bowiem znak jest żywey i goracey komplexyi, wszystko się bić z nieprzyjacielem, i zwyciężywszy jednego nieprzyjaciela, przybywa w nas siłá i chęć zwyciężyć drugiego: tak też, kto zwycięża siebie i skłonności swoje, znak jest ducha żywego, i goracego, i jedno zwyciężenie siebie takowe, pobudza do drugiego zwycięstwa. Do tego także samego siebie zwycięstwo, zasługuie u Pána Bogá poćiechy duchowne, i łaski pomagające do ferworu, iako o tym mamy wiele przykładów.

ROZDZIAŁ VII.

O Zaślonie Kościoła Duchá S. to jest o Pokorze.

W Kościele Stározakonnym, z rozkazania Boskiego Exod. 26. tak przybytek Pánki, iako i przysionek Kościelny był pokryty różnemi zaślonami.

Przybytek Pánki, naprzód był pokryty kortynami zrobionemi z biśioru, haftowanego nieia kármázynowa, szárlatna, obłoczysta; á tych kortyn było dziesięć, które były długie ná łokci 28. á szerokie ná łokci 4. i okrywały Przybytek zewszad, tak z bokow, iako i z wierzchu, ná kształt namiotu rościagnionego. Też kortyny były znówu pokryte włosianemi welensami, to jest tkányim z włosów kozich obiciem, ktorých było 11. á były długie ná łokci 30. szerokie ná łokci 4. Do tego, toż obicie było przykryte skorami baraniami, czerwono pofárbowanemi. A te same skory, były pokryte inżemi skorami brunatnemi. Przed Przybytkiem zaś Pániskim był przysionek długi ná łokci 100. á szeroki ná łokci 50. który także z bokow był pokryty biśiorem, ále z wierzchu nie był pokryty dla ofiar, które w tym przysionku palono. Przez te kortyny ábo zaślony zwłaszcza brunatne, znaczy się pokorá: bo iako kortyny zaślaniały w Kościele ściány Przybytku Pániskiego cedrowe pozłocište, także i wszystkie bogáctwa, i ozdoby Kościoła: tak pokorá zaślania wizerunek caoty náize, i ozdoby wnétrzne, tájac ie przed ludźmi, nie chwalcąc się z nich

nich, nie pragnąc chwały ludzkiej, i owszem nie znając ich do siebie. O
tey tedy cności mówić teraz będziemy.

§ I.

Co jest Pokorą, i które są iey Akty.

POKorą jest cnotą, która człowiek uznawając podłość, i nikczemność swoją, gąrdzi sam sobą, i za nic się nie ma. To znaczy definicya: S. Thomáša 2. 2da. q. 161. art. 1. gdzie powiada, że Pokorą *Est laudabilis defectio in ima, seu Refrenatio animi ne tendat immoderate in excelsa*. I tak źródło pokory, jest poznanie podłości swojej. A naprzód człowiek pokorny uznawa, że z siebie samego nic nie jest, że nic nie ma z siebie samego, że nic nie może dobrego z siebie samego uczynić, że nic dobrego z siebie nie czyni. Bo iako nas P. Bog z niczego stworzył, tak też od niego mamy, że jesteśmy na świecie, od niego mamy nasze przymioty, od niego mamy siły, któremi możemy co czynić dobrego, on z nami robi cokolwiek dobrego czynimy: i gdyby Pan Bog przy nas nie był, i nas na ręku swoich nie piastował, i na ieden moment nie moglibysmy być i nie moglibysmy nic czynić, ale zaraz takbyśmy zgineli, iako światło gine, kiedy świeca zgśnie. Co wyraził S. Paweł mówiąc: *Sufficientia nostra ex Deo est*: Możliwość naszą z Boga jest.

Do tego, uznawa człowiek pokorny, że w sobie, i z siebie, ma niezliczoną liczbę defektów i niedoskonałości przyrodzonych, to jest na rozumie niewiedomość, ślepotę i błędy: na woli nieślatek w dobrym, skłonność do złego: na niższej części duszy, niepomiarkowane pasje albo namiętności, które zamieszanie i niepokoje czynią: na ciełe choroby, skążitelność, szpetność.

Nad to uznawa wielkość grzechów swoich, które z niego iako ropą z wrzodu ustawicznie wypływają, mówiąc z Dawidem: *Nieprawości moje wyniosły się nad głowę moję, iako ciężar obciążły mię*.

Na ostatek, uznawa to, że cokolwiek w nim jest dobrego, nie tylko jest od Pana Boga, ale że tego tak mało jest; że to nic nie jest względem dobroci Boskiej niekonczoney, względem doskonałości Przenadośloynieyszej Mátki Boskiej, i SS. Aniołów, a nawet względem doskonałości ludzi tak wielu. Z tey konfyderacji iako z fundamentu i źródła, wypływają te akty pokory.

Pierwszy Akt pokory jest, wzgąrdą siebie samego. Iako bowiem pokorny wie, że z siebie nic nie jest, nic nie ma, nic nie może, nic dobrego nie czyni, tak też za nic się nie ma. Tak się zwał P. Vincentius Kárář, VII. Generał Zakonu naszego: *Ego nihil, carne coaptum. Ia nic ciałem pokryte*. I S. Fránciszek Borgiácz napisał był sobie takie *Theses confusionis*, które pisał do X. Emmanuela Sá, na ten czas w Rzymie Professora Theologii. 1. *Ex nihilo factus sum*. 2. *Ad nihilum reductus sum*. 3. *Quid sim ignoro*. 4. *Hoc tantum scio, infernum*

infernum domum meam esse. Problema: Ex me ipso facio nihil. Tenże Święty z pokory, kładł się pod nogi Iudaszá, idąc do Komunii S. nawet i pod nogi Luciperá, rozumieć się bydl gorszym nád Iudaszá, i nád czártá. Co prawić się może o nas w tym sentie: bo czárt iednym grzechem P. Bogá obráził, á ia podobno nie iednym. Iudasza nie ták długo był w szkole Chrystusowej, nie ták wiele rázy záżywał Sakramentow, iáko ia, á za tym nie ták był P. Bogu niewdzięczny. Toż uczynił P. Alphonsus Barzená Zakonu nášzego, Aposłół krolestwá Peru w Indyách záchodnich, gdzie ludzi ochrzcił 6600. który gdy mu się czárt pokazał, rzekł do niego: Siedź ná moim mieyscu, boś ty godniejszy stworzenie.

Drugi Akt pokory jest, wyrzucáć sobie ná oczy swoje niedoskonałości, i grzechy, znteważájąc się słowami podłemi, náprzykład mysláć sobie: *Quid superbis pulvis & cinis?* Czemu się pyśniesz prochu i popielu? O iákom głupi, iákom brzydki w oczách Boskich? &c.,

Trzeci Akt jest, nienáwidzić siebie samego: bo poniewáz káżdá rzecz zła, jest godná nienáwiści: toć pokorny, że widzi się bydl złym, i niedoskonałym, musi się nienáwidzić: á zwiászczá że zna się bydl nieprzyjacielem, nie tylko Boskim, ále i swoimi: bo nikt nam więcey szkodzić nie może, i sam czárt, iáko my sami sobie szkodzimy grzesząc, i ták ná się wżelákie niełcząc się zaciągájąc.

Czwarty Akt: diń łencya ábo nieufanie sobie, i desperácyá w siłách swoich: á to dla tego, że pokorny widzi swoją ślepotę, słabosć, skłonność do złego, nieśtátek, i nieudolność swoją: Ták mawiał S. Philippus Neriús: Panie utrzcż się mnie: bo ináczey ia dziś ná cie będę gorzzy niż Iudasza, ieżeli mnie nie wspomóżesz.

Piáty Akt jest, niedbanie o się, i zapomnienie siebie samego: bo poniewáz pokorny zá nic się nie ma, rozumie się też bydl niegodnym, áby o sobie myślił, i áby o sobie miał stáranie, samemu tylko Pánu Bogu siebie, i wszystkie swoje rzeczy poruczájąc.

Szósty Akt jest, rozumieć się niegodnym chwały, sławy, poszánowania, przyiáźni, i wszystkich dobr, á to dla grzechow nášzych i niedoskonałości. A ieżeli co dobrego w nas jest, to wszystko nie nasze jest, ále nam pożyczone od Páná Bogá, i od niego w nas uczynione: zá czym nie nam, ále P. Bogu zá to jest powinna część i chwálá. Ztąd pokorny nie prágnie u ludzi chwały, czéci, i przyiáźni, odrzucájąc od siebie tákie chęci: i gdy tego nie ma, nie frásuje się: á gdy też to ma, nie ma w tym upodobánia, áni ztąd uciechy.

Siodmy Akt doskonálszy jest, prágnać u ludzi kontemptow, niesławy, zelżywości, nienáwiści, gdyby to bez grzechu bliźniego było: i kiedy się to tráfi, cieszyć się z tego. Bo pokorny, rozumie że tego wszystkiego godzien jest dla grzechow swoich, ktoremi záslużył ná piekło, gdzie więklsza nieczesć, nie-
sławá

fiawą, i nienawiść. Tak S. Frąnciszek Borgiasz, gdy mu się co przeciwnego trąfiło, chciał się tak myśleć: *Infernus domus mea est: Piekło dom mój jest.*

I te są Akty wewnętrzne pokory, z których idą powierzchowne, a z nich Osmy Akt pokory jest, nie chwalić się, i nie mówić nic, ani czynić, dla osławienia albo dla chwały prożney u ludzi, niż że nie pokazać że się mi podobają, gdy się chwala, ani się wymawiać, gdy się gania. P. Vincentius Maggus Zakonu naszego, któremu osławiane było Arcybiskupstwo Tarentynskie, gdy go raz chwalono, zapłakawszy rzekł: *Ego & Asinus unum sumus: Ja i Osioł jedno jesteśmy.*

Dziewiąty Akt: wyiawiać swoje defekty przed drugimi, i mile przyjmować gdy nas gania. P. Augustinus de Espinoza Zakonu naszego, porzućwszy się na ziemi, rozkazywał Nowicyuszowi, aby mu nogą na ustą nastąpiwszy, czytał z karty jego defektów, które on był sobie na teyże karcie napisał. P. Ioannes Codtus Belgą Zakonu naszego, umierając, na piśmie dał moc wszystkim spowiednikom swoim, aby wyiawiali wszystkie jego grzechy. S. Augustyn napisał Księgi Confessionum, w których, grzechy swoje światu publikuje. S. Frąnciszek Borgiasz zwykł się był tak na listach podpisywać: *Frąnciszek grzesznik.*

Dziesiąty Akt pokory jest, obierać sobie podle urzędy, i wżądzone usługi. Generałowie Zakonu naszego, P. Vincentius Kálfá, i P. Gosiinus Nickel, często w kuchni miski umywali. S. Frąnciszek Borgiasz, gdy klucze u forty trzymał, wieprzą którego przyniesiono, wziął na ramię, i niosąc go, mówił: *Wieprz wieprzą niesie.* P. Franciscus Cordubensis Zakonu naszego Syn Xiążęcia Kárdony, gnał ze wsi wieprze do Villagarcii, a jednego na ramię niosł przez Miasto, i w domu ich opátrował. P. Martinus Alberro, gdy w sobotę dom zamiatano, a on śmiecie wnoził: pokazała mu się Naswiętsza Panna, mówiac: Synu bázro mi się to podoba. Nie wspominam innych dla krótkości, przykładów.

§ 2. Zacność Pokory.

TÁ cnotą, lubo się w wżądzie samego siebie kocha, przecię jednak nie jest tak wżądzona i podła, iako o niej niektórzy źle rozumieją; ale ma swoje wielkie zalecenia. I owszem iako mówi S. Chryzostom: hom: 36. in cap. Matt: 21. *Nihil aliud humilitate; nihil depressius superbia: Nic wyższego nie masz, niż pokorę, nic niższego, niż pychę.*

Naprzód bowiem jest fundamentem wszystkich cnot. Tak mówi S. Bernard l. 5. de consid: cap. 14. *Virtutum stabile fundamentum, humilitas est: si nuzet illa, virtutum aggregatio non nisi ruina est.* Mocny fundament cnot, jest pokorą: jeżeli się ją chwicie, zgromądzenie cnot upada. S. Cyprian mówi: *Funda-*

damentum sanctitatis, semper fuit humilitas, nec in celo stare potuit superba sublimitas: Fundament inwiatoobliwości, zawsze była pokorą: i w niebie nie mogła się ostać pysna wyniosłość. Toż mowi S. Augustyn ser. 10. de verb. Domini: *leżeli myślisz, wysoka fabrykę wybudować doskonałości, naprzód myśl o fundamencie pokory.* Przyczyną tego jest; bo iako pycha jest początkiem wszystkich grzechów: tak pokorą jest pożytkiem wszystkich cnot, i ona wprzód wchodzi w duszę, ieszcze przed wiarą, bo żeby kto wierzył, trzeba aby przez pokorę poddawał rozum swoy pod rozśadek Kościoła Bożego: i dla tego mowi S. Augustyn: *Fides non est superborum, sed humilium: Wiara nie jest pysnych, ale pokornych.* I gdzie indziej: *Superbia mater Hereticorum omnium: Pycha jest matka wszystkich Heretyków.* I tak lubo wiara jest fundamentem cnot, przecię iednak przed nią pokorą kopie na ten fundament, i wyrzuca ziemię ludzkiej opinii i rozumienia. Do tego żadney cnoty nie dostępujemy, aż o nią prosimy Páná Bogás; á nie wprzód prosimy, aż przez pokorę o nas rozumiemy, żeśmy niegodni cnoty, i że cnotą każda jest darem Bożkim. Zaczynamy ona jest pierwsza miedzy cnotami.

2. Pokora jest srożem wszystkich cnot, bo ona ie pod kluczem swoim chowa. S. Basilus in const. t: zowie ja skarbem, w którym cnoty iak o drogę kleynoty zachowane bezpiecznie bywają. Toż mowi S. Grzegorz: *Qui sine humilitate virtutes congregat, quasi pulverem in ventum portat: Kto bez pokory cnoty zgromadza, iakoby proch na wiatr niesie.* Przyczyną tego jest, bo pycha jest to złodziej, który nam zaśluga, i cnoty krádnie, ábowięc jest truźna, która psuie i truie cnoty, gdy się do nich przymiesza. I tak mowi S. Augustyn ep. 56. *Vitia cetera in peccatis, superbia etiam in recte factis timenda est, ne illa qua laudabiliter facta sunt, ipsius laudis cupiditate amittantur. In tych występku w grzechach, samey pychy w dobrych uczynkach bać się potrzeba, żeby sprawy godne chwały, dla prágnienia chwały nie były stracone.* Toż przeciwnym sposobem pokorą jest srożem cnot. Nad to do każdej inšzey cnoty może czárt mieć przyłep z swoia pokusa: samá pokorą wolna jest od tego rozboynika, bo wszystkie jego zdrády wyiawia. I dla tego gdy S. Antoni widział świat pełen súdeł, á pytał się: Pánie kto się może utrzedz tych súdeł? usłyzał głos: *Sola humilitas pertransit: Samá pokorą uyc może.* Do tego, iako ten, który na zię ni leży, pewnie nie spadnie: tak ten, który się u niża pokornie; nie wpádnie w grzech, á zátym zachowuje cnoty swoje.

3. Pokorą jest znákem przeznáczenia do niebá. Bo iako Lucyper jest *Rex super omnes filios superbia*, lob 41. *Ist Krolem nad wszystkimi synami pychy:* Tak Chrystus jest Krolem nad wszystkimi pokornymi. Iako Lucyper i sam prágnał niedźić wysoko, i swoich Adherentow namawia, aby się wyłoko wznosił: tak Chrystus óbrał sobie ostatnie miejsce, i do niego sili go nówie namawia, mowiąc: *Vitade na ostatnim miejscu.* Z której konfiderencyi

wnośi S. Grzegorz. *Apertè cognoscimus, quod evidentissimum signum reprob-
rum est superbia, humilitas electorum:* Iásnie poznawamy, że napewniejszy
znak odrzuconych od Boga, iest pychą; á pokorą, wybranych. Dla tego Chrystus
w Ewangelii tych, którym obiecuie krolestwo niebieskie, zowie ubogiemi w
duchu, to iest, *Non habentes inflatum spiritum*, iako tłumaczy S. Augu-
styn: *Nie majątemi nadętego ducha pychy.* I u Łukasza S. mowi do nich: *Nie
bojcie się małuchna trzodo, bo upodobało się Oycu wśsemu dąć wam krolestwo.*
Gdzie iako mowi Bedá, wybranych swoich Pan nazywa małuchna trzoda: *Ob
humilitatis devotionem:* Dla nabożeństwa pokory. A przeciwnym sposo-
bem mowi Duch S. Eccl. 10. *Odibilis coram Deo & hominibus superbia:* Ob-
mierza iest przed Bogiem, i przed ludźmi pychą.

4. Pokorą iest miejscem wielkich łask Boskich, bo iest owa niska dolina,
ná która wody niebieskie spływają, á ná págorkách, to iest ná fercách py-
śnych nie zostawia, iako mowi S. Augustyn: *Confluit aqua ad humilitatem
convallis, denatat de tumoribus collis.* I w pieniách Sálomonowych mowi
Duch S. o Chryście: Cant. 2. *Ecce iste veniet saliens in montibus, transiliens
colles:* Oto ten przychodzi skaczac po górach, przeskákując págorki: Bo
Chrystus miał z dárami swoiemi ludzi wyniosłych iako págorki. Co iásniey
wyrażił S. Piotr: 1. Petr. 5. *Bog sprzeciwia się pysnym, á pokornym łaskę daie.*
I tak P. Bog zawsze wojnę prowadzi z pyśnymi: bo pyśny krádnie chwałę
Boską, sobie ją przywłaszczając, iako mowi S. Ambroży: *Speciale contra su-
perbiam suscipit certamen, tanquam suae contumeliae propulsator, quasi dicat,
meus iste Adversarius est:* Osobliwa ma wojnę z pychą P. Bog, mśczac się
swoiey zniwagi, iakoby mówił: *moy to nieprzyjaciel pychą.*

5. Pokorą oświeca rozum, pychą zaślepia. Tak mowi Duch S. Prov. 8.
Vbi erit superbia, ibi erit & contumelia: ubi autem est humilitas, ibi & sapientia:
Gdzie będzie pychą, tam będzie i zelźliwość; gdzie iest pokorą, tam mądrość.
Ztąd Climacus pychę zowie *Acephalam*, to iest bez głowy. I S. Grzegorz 23.
Moral. 10. *Obstaculum veritatis, est tumor mentis, quia dum inflat, obnubilat:*
Przeszkoda do poznania prawdy, iest nadętość myśli, bo zaciemia rozum, gdy czło-
wieka nadyma: tak właśnie, iakoby człowiek nie widział, gdyby mu nie pod-
oczymá iągody nadęły. Przeto Pan IEZUS Matt: 11. dziękiue Oycu Przed-
wiecznemu: że mądrość swoię zakrył od ludzi w swoiey opinii mądrych, á ob-
iáwił ją małuczkiem, to iest pokornym. Więc i do znáomości swoiey wprzód
wezwał podłych Pástuszkow, niż Mędrcom: i ná rozgłoszenie náuki swoiey
po świecie, nie obrał Doktorow, ále wżgárdzonych Rybakow. Co uważa-
jąc, mowi Ambroży S. *Superbos ad intuitum sui non potest admittere veritas:*
Pyśnych do znáomości swoiey nie może przypuścić prawda.

6. Pokorą podwyższa ludzi, á pychą poniża. Co często w Ewangelii in-
kuluie Chrystus, mowiac: *Każdy kto się podwyższa, ponizon będzie, á kto się
poniża*

poniża, będzie podwyższo. I Naswiętsza Pánná mowi o Pánu Bogu: Złożył Moazarow z stolice, á podwyższył pokornych. Tákże Dawid o pysznych mowi do Pánná Bogá: Psal. 72. *Dejecisti eos dum elevarentur*: Zrzuciłeś ich, gdy ich wynośono: ktore słowá tak tłumaczy S. Augustyn: *Non aliud tempus dejectionis, aliud elationis: sed in eo ipso, quo extollebantur, ibi dejiciebantur*: Nie inşy czas ich zrzucenia, inşy wynośenia, ále w tymże czasie, kiedy ich wynośono, oraz ich zrzucano. Czego dale tam piękna przyczynę: *Quantum est superbum cor hominis, tantum recedit à Deo, & si recedit à Deo, in profundum it: Bo ile się wynosi pyszne serce, tyle odchodzi od Bogá, á jeżeli odchodzi od Bogá, toć nisko upada*. I na inşym mieyscu w Psalme 36. ták mowi tenże Prorok o pysznych: *Inimici Domini ut honorificati fuerint, & exaltati, quemadmodum fumus deficient*: Nieprzyjaciele Boscy iák skoro będą uwielbieni, i wynwyższeni, iák dym uśtana. Co ták tłumaczy tenże Doktor S. *Fumus in altum extollitur, & in ipsa elatione in globum magnum erumpens intumescit: Sed quantum globus ille fuerit grandior, tanto vanior: ab illa enim magnitudine inflata in auras atq; in ventos dilabitur*: Dym wysoko się podnosi, i ná kształt galki wielkiey nádyma się: ále im większa będzie galká, tym prozniejszy, bo oná wielkosc náde ta rozsypuie się tym bárziej ná wiatr. To ták i pyszni niszcza. Toż mówa Iob 5. *Ponit humiles in sublime*. I Prorok Baruch 5. *Constituit humiliare omnem excelsum, & convalles replere*: Postánowił Pan Bog unizáć wszystkie gory wysokie, á niziny nápełnić.

7. Ale osobliwa zacność pokory jest tá, że oná jest wielce uszláchciona przykładem Syná Bożego. Tę cnotę obrał sobie i umiłował osobliwym sposobem Syn Boży, iák mowi S. Leo: *Veram humilitatem D. IESVS ab utero Matris, usq; ad supplicium Crucis, & elegit, & docuit*: Prawdżin z pokorę Pan IEZVS od żywota Mátki swoiey, aż do smierci Krzyżowey, obrał sobie, i nasiey uczył, á to osobliwym sposobem. I ták lubo prowadził życie pośpolite wiedzieniu, w odzieniu, lubo dał się zwyciężyć Ianowi S. w ostrosći życia: ále w wzgárdzie siebie, wżyskkich przelecił, i zowie się *Novissimus virorum*: Ostatni ze wszystkich ludzi. Będac bowiem Krolewskiey rámlii, chciał się urodzić w stáyni. Ledwo urodzony, mogąc się ináczey obronić Herodowi, pokázuie, że się jednego człowieka boi, i przed nim wnocy ućieka. Przez trzydzieści lat życia swego posługuię iédnemu cieśli, mogąc przez te lata drugich náuczáć, kazánia czynić, chorych leczyć, umártych ożywiać. Przez trz, latá potym ostatniego życia swego cudá czyniac, zakázuie, żeby go nie chwálono, ućieka przed koroną Krolewską. Ale osobliwie przy ostatney wiecznocy, i przy męce swoiey wydałá się táiego pokorá, kiedy się porzucił pod nogi ludáńszá zdrajcy; kiedy chciał, aby był wysmiany, zdeptány, zeplwany, gorzłym nád Łotrá Bárabaszá ofádzony, między dwie ná Łotrani, iákó Arcyiotr ná szubienicy Krzyżowey zawieszony. Ták że się tam spełniło, co o nim Pro-

rok Jeremiafz przepowiedział: *Saturabitur opprobrijs: Ze był nasycony obel-*
gami. Nie był nasycony potem krwawym, nie był nasycony bólami niezno-
 snymi, i kátowaniem okrutnym, nie ránami niezliczonemi, bo tych mak wię-
 kzych iefzcze przy śmierci pragnał, wołaiac: *Sitio! Pragnę!* ále był nasycony
Opprobrijs, kontemptami, zelżywościami. Ná coż to? ná to, áby pokazał,
 iáko się Bog brzydzi pycha, i ámbicya, według tego, co powiedział Luc: 16.
Quod altum est hominibus, abominatio est apud Deum: Co u ludzi iest wyso-
kiego, to u Pána Bogá, nie tylko iest w mienawisći, ále iest brzydkością. Do te-
 go chciał Syn Boży, przez ten swoy przykład, náuczyć nas bárziefy pokory, ni-
 żeli wśzystkich inśzych cnót. Dla tego mowi Matt. 11. *Uczcie się ode-*
mnie, zem łichy, i pokornego sęrcá: ktore słowá tak wykłada S. Bernard: *Di-*
scite à me, non quod sobrius, aut castus, aut prudens, sed quia mitis sum, & hu-
milis. Uczcie się odemnie, nie tak zem wśtrzeźwiliwy, zem czyśty, zem ro-
 stropny, ále więcey, zem pokorny. *Non ad doctrinam Patriarcharum, non ad*
libros Prophetarum vos mitto: sed me vobis exemplum, me formam humilitatis
exhibeo: Nie posyłam was do náuki Pátryárchów, nie do Ksiąg Proroków,
 ále siebie samego wam ná przykład, ná kształt pokory wystánuię. I S. Augu-
 styn Expof. 2. in Psal. 18. mowi: że dla tego Syn Boży z niebá zstąpił, i cier-
 piał, áby był uleczył pychę nászę: *Propter hoc magnum superbia peccatum, De-*
us humilis venit. Iste ingens morbus animarum, omnipotentem Medicum de cæ-
lo deduxit, usq; ad formam servi humiliavit, contumeliis egit, ligno suspendit, ut
per salutem tanta medicina, curetur hic tumor: Dla tego wielkiego pychy
 grzechu, Bog pokorny ná śniát przysedł. Tá wielka duś chorobá, wśzechmo-
 cnego lekárzá z niebá sprowadziłá, do postaci słuźebniká upokorzyłá, zelżywo-
 ściá nákarmiłá, ná drzewie záwiesiłá, áby tym lekárstwem zleczona byla náde-
 żość. I przydáie: *Iam tandem erubescat homo esse superbus, propter quem fa-*
ctus est humilis Deus: Już tedy niech wśtydzi się człowiek bydź pysśnym, dla
 ktorego Bog stał się pokornym. Toż mowi S. Bernard ná jńszym męyscu, fer.
 1. de Nativ. *Intolerabilis impudētia est, ut ubi se exinanivit majestas, vermicu-*
lus infletur & intumescat: Niežnośna to sromotá iest, i niewśtyd, áby gdy się
 Máiestat Boski wyniśczył, ieden robak nádymał się.

Ták tedy iest potrzebna pokorá do doskonałości, że S. Augustyn powie-
 dzał: Drogá do doskonałości pierwsza, iest pokorá; druga, iest pokorá; trzecia,
 iest pokorá, bo żeby dobre uczynki násze były miłe P. Bogu, ma przed niemi
 uprzedzić Pokorá, prośzac o pomoc Pána Bogá; ma z niemi oraz chodźć
 pokorá, nic sobie nie przypisuiac dobrego; i zá niemi ma pokorá nástępować,
 wśzystko Bogu przyczytaiac. Więć i nasz P. Sebastianus Bárrádias sławny
 Káznodzieiá, i interpres Písniá S. umieráiac, gdy go prośzono, áby iáka ná-
 ukę Bráći potrzebna zostáwił, tę tylko powiedział Piotrá Świętego: *Illumi-*
namini sub potenti manu Dei, ut vos exaltet: Upokarzajcie się pod mocną
 ręką

reka Boska, aby was wywyższył. I przydał, że nie miał inſzey rady pożyteczneyſzey.

§ 3.

Pożytki z Pokory.

1. **P**ożytek, ieſt chęć nienáſycona do modlitwy, która w nas ſpráwuie Pokorá, częſciá dla tego, że Pokorá rodzi ſię z miłoſci Boſkiej, która pobudza nas do częſtey z Pánem Bogiem rozmowy: częſciá dla tego, że Pokorá pochodzi z uznania niedoſtátkow náſzych, á zátym pobudza nas, ábyſmy żebráli u Pána Bogá láſki, pomocy, i inſzych dárow Boſkich.

2. Pożytek pokory, ieſt niedbánie o ſławę, o honor, o wygody, o przyiáźni, i o wſzytkie dobrá ziemſkie. Bo pokorny iáko w ſobie nic nie widzi, tylko ſwoię nikczemnoſć, ták teſz rozumie, że nie ieſt godzien żadnego dobrá, i że mu nic z dobr nie náleży; á zátym żadnego dobrá oſtroc P. Bogá nie prágne: i iáko ſię nie częſzy zbytecznie, gdy go potka iákie ſzczęſcie, ták teſz nie fráſuie ſię, gdy ie utráci.

3. Pożytek pokory, ieſt wolnoſć iákaſ i wſnáiáłoſć Duchá. Bo pokorny iáko nie prágne rzeczy żadney ſtworzoney, uznawáiac, że mu nie ieſt powinna, ták teſz ná żadná rzecz ſtworzona nie reſpektuie, tylko ná wola Boſką, i nic ſię utrácié nie boi, tylko Pána Bogá.

4. Pożytek, ieſt powzdánie ſię ná wola Boſką: bo poniewáſz pokorny żadney rzeczy nie prágne, iáko ſobie niepowinney, tego tylko chce, co mu P. Bog chce dáć; zátym cokolwiek mu ſię tráfi, zázwe ieſt ſpokorny, i nie ſkárzy ſię, ále milczy, mowiac z Dawidem Pſal. 38. *Obmutui, & humiliatus ſum, & ſilui à bonis: Zámilkłem, i upokorzony ieſtem, i milczałem od rzeczy dobrych oddalony.*

5. Pożytek, ieſt miłoſć Pána Bogá i bliźniego. Bo pokorny im głębiey ſię poniſza, tym więcey P. Bogá i bliźniego wywyżſza: iáko ná ſzali, im niſzey wagá iedną część poniſza, tym wyſzey druga część ſzali wſtępuie. I ták pokorny nie ſzukáiac chwały ſwoiey, ſzuka więkſzey chwały Boſkiej; niechwalá ſiebie, chwali bliźniego; nie ſzukáiac wygod ſwoich, ſtára ſię o wygodę bliźniego. Te pożytki uwaſáiac pokory, zakochay ſię w tey cnoćie, i proſ o nią P. Bogá.

§ 4.

Sposób ćwiczenia ſie w pokorze.

1. **C**zęſto przez wiárę wyznaway, że ſam z ſiebie nic nie ieſteſ, i że ták wiſiſz od Pána Bogá, iáko promień od ſłońcá, mowiac z Dawidem: Pſal. 38. *Subſtantia mea, tanquam nihilum ante te: Iſtorá mojá iáko nic przed tobá. Mo-*

ba. Możesz naśladować naszego Generała VII. P. Vincentium Káráfá, który miał w sercu swoim zbudowane trzy komorki, gdzie mieszkał. Pierwsza była *Annihilationis Wyniszczenia*: gdzie znajdował *grande patrimoniu sui nibili* Oczyszczenie swoje nie, z którego był stworzony. Druga była komorka *Confusionis Zawstydenia*: gdzie znajdował drugie gorzkie nie morale, to jest grzechy. Trzecia była *desperationis Rospáczy*: gdzie znajdował piekło grzechom swoim należyte.

2. Czyn często intencya, zwłaszcza zacząć iść sprawę dobra, że nie chcesz szukać chwały własnej, iako mówił Chrystus Ioann: 8. *Ego gloriam meam non quero: Ia chwały moiej nie szukam.* Abo więc desper. iac o siłach swoich, mów z Páchomulzem: *In Deo faciemus virtutem* Psal. 107. *W Pánu Bogu uczyniemy cnotę ábo moc.*

3. Po odprawionej dobrze iákiej sprawie, strzeż się ábyś nie miał żadnego upodobania, iakoby całniać rękę swoją, i iey co dobrego przypisać, o czy n. mówi Iob 31. *Si osculatus sum manum meam ore, quæ est iniquitas maxima, & negatio contra Deum altissimum:* Iezeli pocałowałem rękę moją ustami moimi, która jest największą niesprawiedliwość, i zaprzemienie się Boga najwyższego. Ale rączey mów z Dawidem Psal. 117. *Ręka Boska uczyniła moc, ábo cnotę, ręka Boska mię wynurżyła.* I w Psalmie 113. *Nie nam Panie, nie nam, ale Imięniowi twemu daj chwałę.* *Omnia opera nostra, operatus es nobis* Psal. 26. *Wszystkie nasze sprawy, uczyniles nam Boże nasz.* Toż mówić, gdy Cię ludzie chwala.

4. Wzbudź w sobie częste pragnienie nieślawy, i nieczci u ludzi, częścią dla tego, żeś tego godzien: częścią że Cię chcesz przyodziać w białwę Chrystusa wodza swego, iako nas upominał S. Ignátius. *Ták mówił Dawid 2. Reg. 6. Vilior sum quam factus sum, & ero humilis in oculis meis:* Niech będąc podległym, niżelim być, i będąc pokorny w oczach moich.

5. Proś P. Boga o pokorę z tymże Dawidem Psal. 35. *Non veniat mihi pes superbie:* Niech mi nie przyjdzie noga pychy, ktoraby m drugich deptał, i piał się wysoko.

6. Kżdego máiac za łepszego, i godniejszego, ustępuj mu mieyscá lepszego, urzędu, wygody, iako upomina Ewángelya: *Vsiadź na ostatnim mieyscu.*

7. Nie wstydź się odprawować zabaw podłych, które P. IEZUS poświęcił pokorą swoją, drzewką nożac, nogi Uczniom umywać &c.

ROZDZIAŁ VIII.

O Ozdobie przystępu do Kościoła Duchá S.

O Sobliwie Pan Bog ozdobił przystęp ábo weście do Kościoła Stározakon- nego. Bo ná sámyim wstępie do Kościoła Exod. 27. kázał wystáwić ná- miot łokci 20. z máteryi iákoby háftowaney, i zrobioney z bišioru, z szárłá- tu, z purpury, i z koloru niebieskiego; który namiot był záwieszony ná czte- rech kolumnách cedrowych, bláchá srebrná pokrytych. I bylá to iákoby fá- čiátá Kościoła, ná ktorey má się ofobliwie wydáwac ozdoba, áby, z niey lu- dzie przychodzacy, poznawáli wnétrzną ozdobę Kościoła. Przez tę zás ozdo- bę powierzchowná, ktora się wydáie ná pierwszym wstępie Kościoła, znaczy się cnotá skromności, ktora powierzchownie zdobi Kościół Duchá S. i ná- przód się má wydáwac ná twárzy, ná czele, ná oczách, i ná inszych częścích ciáła nášzego, iákoby ná pierwszym wstępie tego Kościoła. O tey tedy cno- cie teraz mowić będziemy.

§ I.

Co iest skromność powierzchowná.

TA skromność nic inszego nie iest, tylko cnotá, ktora opisuie sposób przy- stoynego ułożenia ciáła i iestow iego, żeby było przystoyne ułożenie twárzy, czoła, rak, &c. To przystoyne ułożenie iákie má bydź, opisał naprzód Tertu- liánus lib. de patient: *Vultus illi tráquillus & placidus, frons pura, nulla macro- ris, aut ira rugositate contracta, remissa letum in modum supercilia, oculis humi- litate, non infelicitate dejectis. Os taciturnitatis honore signatum.* Twarz má być spokojná i pogodná, czoło wesole, nie zmaršczone od smutku, ábo od gniewu; brwi wesole, oczy tákże pokornie, nie smutnie spuszczone: ustá cichościa zápie- czętowná. Táকże i S. Bonáwenturá ofobliwie de inform. Novit. cap. 19. ták opisuie skromność: *Incessus tuus sit maturus, non leviter curras, & sine neces- sitate, nec corpus multum erectum geras, sed mediocriter depressum, nec vagus sis oculis, nec brachiis ventiles &c.* Chodzenie niech będzie powážne, nie biegay prętko bez potrzeby, ciáło niech nie będzie názbyt wyniesione, ále troché zchylo- ne: oczemá nie strzelay, rámionámi nie wáchluy. Ale obšzerniey nam nápiśáł S. Ignatius, reguły o skromności, ktore powiádáia, że mu Náświętšza Panná po krwáwych iego dyscyplinách, dyktowálá. W nich roškázuie głowá nie chwiać tám i sámy, ále trzymać iá prosto, miernie przed się náklonioná. O- czy spuszczone, nie zbytnie podniesione, wárgi áni názbyt ściśnione, áni roz- szerzone. Twarz má bydź wesolá, ręce spokojne, chodzenie mierne, mowá i wszystkie iesty, i poruśzenia ciáła, do zbudowánia wszytkich flużace.

§ 2.

§ 2.

Potrzebá i zalecenie tey cnoty.

Ják potrzebna jest tá cnota wszystkim, ztad się pokázuie, że *ciála nášę*, iáko mowi S. Páweł: *sa Kościołem Duchá S.*, ktory w nas jest. 1. Cor. 6. Toć iáko w Kościele, nie tylko wewnątrz ma bydź wszelaka przystoyność i światobliwość, ále też i zwierzchu ma bydź piękna facyátá, i przystoyné ścian wszystkich ułożenie, iáko mowi Psálmistá Psal. 92. *Ná dom twoy Pánie przystoi światobliwość*: tak też stárác się mamy, żeby nie tylko w duszy nášey była wnetrzna doskonałość, ále też i ná cieie, áby się zwierzchu wydawała wszelaka w ułożeniu przystoyność. Dla tego przydáie tám zaráz Apostoł: *Glorificate & portate Deum in corpore vestro*: *Uwielbiaycie Bogá, i noscie ná cieie wáśm*. Bo iáko kiedy Káptan nieśie Monstráncyá z Naswieszszym Sákrámentem, to czynić ma z wielką powagá i skromnoścíá: takáż i my pokázowác mamy po sobie: poniewáz nosimy Bogá Duchá S. w cieie nášym. Przeto mowi Anzelm S. *Quomodo non vultis maculari domus vestras, sic nec Deus domum suam, id est corpus vestrum*: *Iáko wy ludzie niechcecie żadnego nieporządku i nieprzystoyności w domu wáśm*: tak i Bog niechce w domu swoím, to jest, w cieie wáśm. Więc iáko P. Bog tak pięknie ozdobił dom swoy niebieski, iáko mowi Iob: *Spiritus ejus ornavit celos*: *Duch jego ozdobił niebá*: tak chce áby dom jego ziemski, to jest *ciáto nášę* było skromnoścíá ozdobione.

I owšem mowi S. Apostoł támże: *Nie wiecie że ciála wáśę sa członkami Chrystusowemi*. Toć *ciátem nášym*, i wszystkiemi jego członkami tak przyfloynie rzadzić mamy, iáko by niemi rzadziłá Duszá Chrystusowá: bo inaczey czyniemy krzywdę i zniewagę Ciáłu Chrystusowemu, kiedy iáka nieporządność, i nieskromność, ná iákíey części *ciála* nášego pokázuiemy, iáko by czynił krzywdę Krolowi, ktoby twarz jego, ábo głowę, ábo rękę ofszpecił.

Do tego, jest potrzebna tá cnota dla zbudowania bliźnich nášych; bo nie tak ich nie budnie, i do cnoty nie zachęca, iáko skromność tych, ktorzy z niemi konwersuia. Tę pochwałę dáie tey cnoće pomieniony Terrallian, że *Fidelem delectat, Gentilem invitat, amator in pu. ro, laudatur in juvene, suscipitur in sene, in omni sexu, & in omni etate formosa est*: *Wiernego cieszy, niewiernego ciągnie do siebie, miła jest w málým, chwalebna w podraśtającym, godna podziwienienia w stárym, w káżdey plci, w káżdym wieku jest nadobna*. Tak nápiśał S. Chryzostom o S. Meleciúsie: *Erat summa voluptas frui sancto illo vultu: non enim solum docens & loquens, sed tantum si videretur, satis erat ad inducendam caelestium virtutum doctrinam pariter & amorem*: *Była wielka uciechá pátrzáć ná onę świętá twarz jego: bo nie tylko kiedy mówił, ábo náuczał,*
ále

ale gdy kto tylko na niego wyczerzał, tym samym on sprawował naukę, i miłość cnot niebieskich. Ta skromność naszego X. Frńczyka Suarezá, która się wyjawiała na jego dysputacyách, wprowadziła do Zakonu naszego Ludowiká de Ponte, mężá wielkiej światobliwości. I B. Aloytius Gonzági, jeszcze na świecie będąc, powiadał: że widząc naszych Migitrow, na deambulicya idących skromność, pobudzał się do wszelkiej światobliwości. Dla tego S. Frńczyk wysyłał Bracia z Klatztorá, mówił: że ich wysyłał, aby ludziom czytali kázanie: bo skromność ich, i Zakonna ukłádność była niemyim kázaniem, pobudzającym do cnoty patrzących.

Co do zalecenia tej cnoty należy, to jest oświadczyć, że skromność powierzchowna, jest znakiem wewnętrznego światobliwości. Iako bowiem Index na zegarze, kiedy porządnie godziny zwierchu skąd się, znając jest, że wewnątrz zegar i koła jego są dobrze sporządzone: tak i powierzchowna ukłádność pokazuje, jakie jest duszy ułożenie. S. Clementis Alex. andr. 3. Red. 11. naucza, że cnota jest iako zdrowie, które kiedy jest wewnątrz, to i powierzchownie wydaje się dobrą cerą, żywością, rumiannością na twarzy: *Intus operatur, exterius autem efflorescit, colorem bonum ostendens.* Abo więc cnoty wewnętrzne, są to kwiecie i frukty, które iako zapach wdzięczny wydają, tak i skromność powierzchowna wydaje cnoty wewnętrzne. Tak i o miłości Boskiej wewnętrznej mówi S. Augustyn Tract. 22. in Ioan. *Ille ignis quamdiu est, lucet, si volueris illi lucem tollere, simul & ignem extinguis.* Ogień ten Ducha S. świeci, coż za światłość jego, jeżeli nie skromne ułożenie człowieka? Jeżeli mu światłość odejmiesz, i ten ogień zgasisz. A wyraźniej jeszcze mówi S. Ambroży lib. 1. off. c. 18. *Habitus mentis in corporis statu cernitur, & homo cordis nostri absconditus, aut levior, aut iactantior, aut turbidior, aut contra gravior, constantior, purior aestimatur.* Poślanowieni umysłu w poślanowieniu ciała wydać się, i człowieka w sercu skryty, ztąd sądzony bywa jaki jest, czy płochy, czy pyśny, czy pomięśniany, czy przeciwnym sposobem poważny, stateczny, pobożny. I powiada ten S. Biskup, że jednego na dworze swoim nie chciał uczynić Klerikiem, dla tego samego, *quod gestus ejus plurimum dedecit, ze i sty jego były nieflakarne.* A o drugim Kleryku swoim powiada, że mu za toba nie kazał chodzić, *quia quodam insolentioris incessus verberare oculos feriebat meos:* że płochym chodzeniem przerażał oczy moje. I przydaje, że potym z tych dwóch, jeden został Anánnem, a drugi zaprzął się być Xieźdem, co prognostykowała ich nie skromność wiewiach i wchodzeniu: *Uterq. ab Ecclesia recessit, ut qualis incessu probebatur, talis perfidia animi demonstraretur.*

A przeciwnym sposobem tenże Doktor S. kiedy nawigł po Bogu światobliwość Mátki Boskiej na wzór nam wszystkim podać, tak i jej skromność Anietka, iako obraz wewnętrznych cnot chwali: *Nihil torvum in oculis, nihil in actu invidendum, non gestus fractior, non incessus insolentior, non vox petulantior,*

tulantior, ut ipsa corporis species, simulachrum fuerit mentis, figura probitatis: Nie było w oczach iey nic posłurnego, nie w sprawach mnię p zysłownego: nie był. Ist płochy, nie było chowanie rozpustne, nie był głos zachwaty, tak, że samá pścić ciała, była obrazem wnątrznę pobożności. I tak Anielska skromność Bogarodnicy Panny wydawała, że była łaski pełná, że w nię był Bog. Bo iáko nápiśał S. Grzegorz Náziánzenski Episl. 139. *Ubi Christus est, modestia quę est:* Gdzie iest Chrystus, tam i skromność iest; iáko by to był znak mię sakaiacego w sercu Chrystusa, zachowanie skromności. Iákoż była to osóbliwie miła cnotá P. Iezusowi, która on ciągał ludzi do siebie, że się go ludzie nie mogli nápatrzyć. chodząc z nim po pustyniach, i sinutni chcąc mieć poćiechę, mowili sobie: *Podźmy nápatrzmy się Syná Máryi.* I tá snadź przy czyná iest, że Páwel S. záklináiąc Korynthianow, áby chowali rády iego, nie zákliná ich przez pokorę Chrystusowę, nie przez ubóstwo iego, nie przez cierpliwość, ále przez skromność iego, 2. Cor. 10. *Obsecro vos per mansuetudinem & modestiam Christi:* Prośę was przez cichość i skromność Chrystusowę: iáko by te dwie cnoćie osóbliwie były własne Chrystu fowi. I Fili-

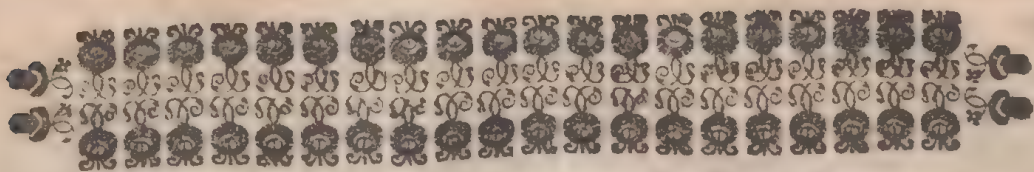
penfow upomina: *Modestia vestra nota sit omnibus hominibus, Dominus enim propę est:* Skromność waszá niech będzie wiadomo-
ma wszystkim ludziom, bo Pan blisko iest: iáko by to skro-

mność była znakiem bliskości Pána Boga, to iest, że gdzie skromność iest zwierzchu, tam wewnątrz

Bog iest. Zgad się tedy pokázuie, iáko potrzebna i zacna iest cnotá skromności.







WTORA CZĘŚĆ

KOŚCIOŁA DUCHA S.

Świątynia Pańska,

To jest

Nizsza część duszy Człowieka sprawiedliwego.



Kościele Stározakonnym, za przysionkiem Kościelnym, któryśmy do tych czas opisywali, było *Tabernaculum* albo *Sanctuarium*, Przybytek albo Świątynia Pańska, zrobiona z tablic cedrowych pozłocistych, i zewsząd przykryta na kształt namiotu, czworaka zastłona, iako tę powiedziałło w Części 1. w Rozdz. 8. Ten zaś Przybytek był długi na łokci 30, a szeroki na łokci 10. ale tę znowu dzielił przez Kortynę albo zastłone, na dwie części. Pierwsza część większa, zwała się *Sanctum*, iakoby miejsce Święte, albo Świątynia, i była długa na łokci 20, szeroka na łokci 10. A druga część mniejsza, zastłona przedzielona, była tak długa, iako i szeroka na łokci 10. i zwała się *Sancta Sanctorum*, iakoby miejsce naswieźsze. To wszystko opisuje Piśmo S. Exod. 26. Ale potym kiedy Salomon zbudował Kościół Panu Bogu, mówi Piśmo S. 2. Paralip. 3. *Dom większy, to jest Świątynia Pańska okrył tablicami jedlinowemi, i na nich przybił zewsząd blachy szzerozłote, i wyrzył na onym Domie palmy: a niżej przydać, et calavit Cherubim in parietibus: i wyrzył na ścianach Cherubinów.* W tym zaś Domu, to jest w pierwszej części Świątyni Pańskiej we frzodku stał Ołtarz na którym palano wonne kádzenie, *Altare thymiamatis*; po prawey zaś ręce tego Ołtarza, stał lichtarz złoty, na którym świeciły się lámpy, a po lewey stronie był stoł, na którym były wystawione chleby ofiarowane Panu Bogu, *Mensa panum propositiois*. A w drugiej części naswieźszej tejże Świątyni Pańskiej, która się zwała *Sanctum Sanctorum*, była skrzynia przymierza, na ktorej stało między Cherubinami złote *Propitiatorium*, albo Błagálnia, był też tam státek w którym była Málna, i laska Aarónowa, która była cudownie zakwitła.

Iako tedy przez Przysionek Kościoła Stározakonnego, znaczy się ciało i zmysły powierzchowne człowieka sprawiedliwego, o czym iużesny mówili w pierwszej części: tak przez Swiatynią Páńską i Przybytek, znaczy się duszą człowieka sprawiedliwego. A iako Przybytek Páński dzielił się ná dwie części, tak i duszą ludzka dzieli się ná dwie części. Pierwsza część przybytku znaczy niższa część duszy nászej, która iest czuiąca, i nam pospolita z bydlętami; gdzie iest naprzód fantázja, która rózne obrazki, rzeczy pod zmysł podpadających, nam wystawuie; á tam iako ná ściánách Przybytku Páńskiego máia bydz wyryte obrázy Cherubinow, to iest imáginácy Anielskie. Iest też tam *Appetitus concupiscibilis* i *irascibilis*, siła duszy pożadliwa, i gniewliwa, á w nich pássye ábo námiętności; które że mamy zwyciężać, dla tego máia tam bydz wyryte pálny, które są znakiem zwycięstwa. Do tego, *appetitus concupiscibilis*, siła pożadliwa ábo chéiwa duszy, ma bydz iako *mensa panum propositiois*, ma bydz ołtarz, ná którym mamy ofiarować Panu Bogu chleby, to iest dobrá doczesne, których iako chlebá swego i porraw prágne siła pożadliwa, i niemi się pásie, i karmi. *Appetitus irascibilis* zaś, ábo siła gniewliwa duszy, ma bydz iako *Altare thymiamatis*, iako Ołtarz wonności, ná którym mamy trawić i psować wszystkie trudności przeszkadzające nam do cnoty, ná wonną ofiarę Panu Bogu; ponieważ psować takie trudności, należy do siły gniewliwey. O tym tedy mówić będziemy w tej Wtorey Części Księgi; á do trzeciej części zachowamy náświętszą część Przybytku Páńskiego, która się zwála *Sanctum Sanctorum*, i znaczy przednieyszą część duszy nászej rozumna, która iestesny podobni do Aniołow. Do ktorej trzeciej części zachowamy też lichtarz szczerozłoty, bo lubo on zostawał w tej wtorey części Kościoła, znaczy iednak doskonałość duszy rozumney, iako się powie niżej.

ROZDZIAŁ I.

Ze złote bláchy w Swiatyni Páńskiej znacza Intencye miłości Boskiej, ktoremi siły duszy nászej w sprawách swoich máia bydz ozdobione.

PRzez złoto w Písmie S. znaczy się miłość Boska. To złoto przedać nam Pan IEZUS, i mówi Apoc. 3. *Rádcę ábys sobie kupił złoto ogniste, wyborne, ábys się zбогаćil.* Coż to zá złoto ogniste, wyborne, ieżeli nie miłość ku Panu Bogu? która iest złotem, bo iako złoto iest nadroższe, miedzy wszystkimi kruszcami, tak miłość Boska iest nadroższa miedzy cnotami, iako náucza Páweł S. *Major horum est charitas* 1. Cor. 13. *Większa iest miłość nádwierę*

O I N T E N C Y I

miarę i nadzieię. A do tego miłość ku P. Bogu, iest złoto ogniste, bo serce nasze zágrzewa i rospala. Iáko tedy Sálomon Przybytek Páński, obil wewnątrz złotemi bláchami, ná co ofiarował Pánu Bogu sto tysięcy tálentow złotych, iáko mowi 1. Paral. 22. *Otom ia w ubostwie moim zgotował nakład ná ozdóbę Domu Bożego, sto tysięcy tálentow złotych, á srebrá tysiąc tysięcy tálentow:* tak i my stárác się mamy, ábysmy dusze nasze, i wszystkie sprawy iey pozłożyli intencyą miłości Boskiej, wszystko czyniac z miłości ku Pánu Bogu.

§ 1.

O troiákiej Spraw nászych Intencyi.

Troiáka iest intencya spraw nászych. Pierwsza iest własna niewolnikom; czynić co dla boiáźni káránia, zwłaszcza dla boiáźni piekła. I tá intencya nie iest zła: bo o takąowá boiáźń prosi Dawid P. Bogá: Psal. 118. *Przeraz Pánie ciało moje boiáźnią twoią.* I Pan w Ewángelii kaže się stárác o tę boiáźń: *Boycie się tego, który może i ciało i duszę strácić w piekle.* Przecięż táka intencya iest ná kształt bláchy żelázney. Druga intencya iest lepsza, własna náiemnikom, czynić co dla zapłaty wieczney. I tę intencya rádźi Chrystus w Ewángelii: Luc. 12. *Naprzód szukaycie krolestwá Bożego.* Táka miał intencya Moyzesz, który iáko mowi S. Páweł Hebr. 11. wolał być utrapionym z ludem Bożym, á niżeli mieć z grzechu uciechę: *Aspiciebat enim in retributionem,* bo pátrzał ná zapłatę. I Dawid o sobie mowi do Pána Bogá: Psal. 11. *Nakloniłem serce moje ná przykazánia twoie, dla zapłaty.* Przecięż tá intencya iest nie całé doskonála, ná kształt bláchy miedziáney. O tey bowiem intencyi mowi S. Bernard ser. 83. in Cant. *Amant filij, sed de hereditate cogitant, quam dum verentur amittere, ipsum a quo expectatur hereditas, plus veretur, minus amat:* Miluix synowie Oycá, ále o dziedzictwie mysla, ktorego że się boia utrącić, i Oycá bárziej się boia, mniej miluix. I przydáie dálej: *Suspectus est mihi amor, cui aliquid adipiscendi spes suffragari videtur. Purus amor mercenarius non est, purus amor de spe vires non sumit, sed seipso contentus est:* Podeyzzána mi iest tá miłość, ktorey pomaga nádzieia prágna co otrzymác. Szczera miłość nie iest náiemnicza, szczera miłość Boska od nádziei sił nie bierze, ále się samá soba kontentuje.

Trzecia tedy intencya iest nádoskonálnsza, własna synom, i szczerze kocháiacym się przyjaciélom, czynić wszystko z miłości ku Pánu Bogu. To nam rádźi Páweł S. 1. Cor. 16. *Omnia opera vestra in charitate fiant:* Wszystkie wásze sprawy niech się dzieia w miłości. I ná drugim mieýcu Colos. 3. mowi: *Omne quodcumq; facitis in verbo, aut in opere, omnia in nomine Domini IESU Christi:* Cokolwiek czynicie lubo w sówie, lubo w uczynku, wszystko w imię Pána IEZUSA Chrystusa, to iest z miłości ku Chrystusowi, ná cześć iego i chwale iáko

iako gdy woysko wojnę prowadzi, na imię Krolá swego, w ten czas, kiedy ja prowadzi dla sławy Krolá swego. Także wlicie do Rzymian cap. 8. *Sive manducatis, sive bibitis, sive aliquid facitis, omnia in gloriam Dei facite: Lubo iecie, lubo piiecie, lubo cokolwiek czynicie, wszystko na chwałę Boską czynicie.* A tá intencya iest szczerozłota, która wszystkie uczynki nasze czyni drogie i kosztowne przed P. Bogiem, że za nie kupić sobie możemy krolestwo niebieskie. I ma tá intencya taką dzielność, że z błotá może uczynić złoto; że się może mówić z Iobem cap. 28. o tym, który takiey intencyi we wszystkich sprawách záżywa: *Gleba ejus aurum: Bryły iego ziemie, złoto;* bo sprawy iego, nie tylko te, które same przez się są dobre, iako modlitwa, post, przez takąowá intencya stáia się doskonalsze; ale też i sprawy przyrodzone, i obojętne, które same z siebie nic nie wáza, i są iako błoto, (iákie są sprawy nasze, chodzić, iść, spać, i tym podobne,) gdy się czynia dla P. Bogá, to iest dla tego, że się tak Pánu Bogu podoba, takie mówię sprawy odmieniaia się w złoto, bo stáia się Pánu Bogu przyjemne, i przez nie zásluguujemy sobie chwałę wieczną. Dla tego takowe sprawy czyniac, mówić mamy z Dawidem: *Fortitudinem meam ad te custodiam:* Pánie będę teraz iadł, będę spał, będę się rekreował, nie że mi się tak podoba, ale żebym zdrowie moje, i siły zachował na chwałę twoję. Inaczey, iezeli co czyniemy dla upodobania naszego, albo dla chwały u ludzi, to wszystko ginie nam, i to wszystko pożera miłość własna, iako dziki zwierz. Tak mowi święta duszá Chrystusowi w pieniách Salomonowych: *Omnia poma nova & vetera dilecte mi, servavi tibi: Wszystkie iábká tak nowe, iako i stáre chowátam dla ciebie, ukochány moy:* to iest, iestem drzewo pożyteczne, cále twoie Boże moy, i wszystkie frukty albo owoce spraw moich, tak przyrodzonych, które są iako iábká stáre, iako i nádrzyrodzonych, które są iako iábká nowe, dla ciebie rodzę, tobie ofiaruję. Jednym słowem przy káżdey sprawie naszej, kiedy ja záczynamy, mówić mamy: *Pánie dla ciebie,* dla ciebie będę czytał, będę pisał, będę chodził, będę iadł, &c. iako zwykły był wszystkim rádzić swiatobliwey pánujęci P. Nicolaus Lancicius Zakonu naszego.

§ 2

*Ná czym należy tá Intencya miłości Boskiej, i iako
icy záżywać.*

TRoiákim sposobem tá intencya miłości Boskiej, ciągnie do Pána Bogá, i sprawy nasze kieruje. Naprzód, wszystkie sprawy odprawuiac, dla tego tylko, ábyśmy się Bogu podobáli. Powtore, ábyśmy wykonáli wola Boską. Potrzebie, ábyśmy chwały większey Pánu Bogu przyczynili. Pierwszym sposobem miłość Boska prágnie ucieszyć, ukontentować, uraczyć serce Boskie, szyniac wszystkie sprawy dla uciechy, dla smáku, i upodobania Boskiego.

Tak

Ták o sobie mowi Chrystus Ioan. 8. *Ego qua placita sunt Patri, facio semper* Ia zawnze czynię, co się Oycu memu podoba. I niżey Ioan. 15. po długiey mowie o miłości mowi: *Hec locutus sum vobis, ut gaudium meum in vobis sit: Tom wam powiedział, aby wesele moje było w was.* Co tak tłumaczy Augustyn S: *Quod est gaudium Christi in nobis, nisi quo dignatur gaudere de nobis: Co to za wesele Chrystusowe w nas, tylko to którym cieszy się z nas.* Cieszy się zaś Chrystus z cnot náleznych, dla których mowi u Mędrca: *Delicie meae bydź z synami ludzkiemi.* I iest iako smaczna potrawa u niego, gdy mu iaki ákt cnoty ofiarujemy: bo tak o pokucie mowi S. Bernard: *Cibus ejus paenitentia mea: Pokarm iego pokutá moiá.* I S. Chryzolog: *Sitit lacrymas peccatorum, Pragnie iak napoju, lez grzesznikow.* A iako sam o sobie powiedział Ioan. 9. *Moy pokarm iest, czynić wola tego, który mię poslat:* tak ma sobie za pokarm, gdy i my pełniemy wola Bożá. Táka miał zawnze intencya, podobac się P. Bogu Ioseph Pátryarchá, o którym mowi S. Hieronym lib. 3. in Epist. ad Ephes. *Ioseph habebat unum propositum placendi Deo: hoc nulla varietate temporum immutatum est, nec fratrum invidia, nec conditione servitutis, nec etatis illecebris, nec Domina promissis, nec squalore carceris, nec postea tumore Aegyptiaca potestatis: Ioseph miał iedno przedsięwzięcie, podobac się Panu Bogu: to żadna cząsow odmiana nie odwieńilo się, ani zazdrością bráci, ani kondycya niewoli, ani młodości przyięmnościa, ani Páni obietnicami, ani utrapieniem więzienia, ani potym pycha panowania w Egypcie.* Day Boże aby ten Święty miał wiele násladowcow.

Drugi także sposób tey intencyi, to iest, chcieć we wszystkich sprawách wykonać wola Bożá; należy także do miłości Boskiej: bo to do miłości należy przeformować i przemienić wola miłuiącego, w wola tego, ktorego miłuię, ponieważ *Amicus alter ego, przyiaćiel iest coś iednego, wola i áfektem z przyiaćielem.* Zaczynam miłuiacy Páná Bogá cokolwiek czyni ábo cierpi, to czyni i cierpi, dla tego że P. Bog chce, i godzien iest, aby dla niego czynił i cierpiał. W czym nam też dał przykład Syn Boży, mowiac Mat. 11. *Tak Oycze, boć się tak podobáło.*

Trzeci náoilátek tey intencyi sposób iest, chcieć rozmnażać chwałę Boską, ábo wywyższac godność Páná Bogá, należy także do miłości Boskiej: bo miłość należy ná tym, życzyć dobrego temu, kto kogo miłuię. Zyczyć zaś Panu Bogu żadnego inzego dobrá nie możemy, tylko chwały iego, to iest, żeby Pan Bog od wszystkiego stworzenia rozumnego był poznány, miłowány, i wielbiony, mowiac do wszystkiego stworzenia z Psálmista: *Magnificate Dominum mecum, & exaltemus nomen ejus in idipsum: Wielbiycie Páná zemna, i wywyżsżamy imię iego pospołu.* Bo nie może Pan Bog nábyć inzego dobrá powierzechownego, oprócz chwały swoiey, ktorey samey żada w sprawách swoich, i tak się w niey kocha, że mowi przez Izáiaszá cap. 42.

Gloriam meam alteri non dabo: Chwały moiej komu in szemu nie dam. I ten był cel Wcielenia Syna Bożego, życia i śmierci iego okrutney, chwałą Boską, iako przy Narodzeniu iego ogłaszały Aniołowie śpiewając, *Chwałą na wysokości Bogu.* Ten cel jest, dla którego wszystkie rzeczy są stworzone, bo *Omnia propter semetipsum operatus est Dominus: Prov. 16. Wszystko dla siebie uczynił Pan,* to jest dla chwały swojej.

Gdy tedy chcemy czynić intencyą miłości Boskiej, według tego trojakięgo sposobu, mówić mamy: Boże moy tę sprawę moję chcę uczynić, albo to chcę cierpieć, albo tego chcę zaniechać, dla tego, żebym ci się podobał, i żeć się tak podoba; abym ukontentował i ućieszył serce twoie, dla smaku i upodobania twoiego: dla tego, żebym wywyższał godność twoię, abyś był odemnie, i od wszystkich więcej a więcej uwielbiony, i pochwalony: dla tego, że ta jest wola godności twoiej, i ta jest godność woli twoiej.

Trzeba też wiedzieć, że iako Theologowie nauczają, intencya jest trojaka. Pierwsza się zowie *Habitualis*, która bywa w ten czas, kiedy kto dawno uczynił na sprawy swoje intencyą, náprzykład z rana, i potym iey przeciwna intencyą nie przerwał: to taka intencya potym trwa náprzykład w obiad, *habitualiter*. Druga intencya zowie się *Virtualis*, która bywa w ten czas, kiedy kto uczyni intencyą przed porządkiem iakich spraw, które się z sobą wiążą, ściągając się do iednego końca. Iako náprzykład kucharz, wprzod nim pocznie ieść gotować, gdy tę pracę swoją ofiaruje na chwałę Boską, choć potym o tey intencyi zapomni, i różne sprawy czyni należące do gotowania obiadu, przecię trwa pierwsza owá intencya *virtualiter*, w porządku tych spraw iego. Trzecia intencya jest *Actualis*, kiedy kto przed każdą z osobną sprawą, albo w samey sprawie wyraźnie czyni intencyą. Tá ostatnia intencya jest najlepsza: Ale na wtorey dosyć, aby sprawá naszą była zaśluga przed P. Bogiem. O pierwszej zaś intencyi niektorzy Theologowie wątpią, aby była ważna do zaślugi. To pewna, że się często przerywa przez sprawy przeciwné: bo naszą intencya dobra, jest podobna do wonnego kádzenia, które ku niebu idzie, ale iá lada wiátr, na tę i na owę stronę obraca. Dla tego pożyteczna rzecz jest, nie kontentować się tą intencyą dobrą, którą czyniemy na poczatku dnia, na wszystkie sprawy nasze; ale iá trzeba często przez dzień odnawiać, zwłaszcza przed sprawami różnemi i większemi, mówiac krotko: *Panie ponawiam intencya moję. Boże na większą chwałę twoię. Dla ciebie Panie, i dla smaku twoiego.* Dla tego Panie to czynię, że chcesz, żeś godzien.

§ 3.

Zalecenia Intencji miłości Boskiej, i przykłady.

O Pisana miłości Boskiej intencja przyrówna P. IEZUS Luc. II. do oka w ciele ludzkim, mówiąc: *Pochodnia ciała twego oko twoje: jeżeli oko twoje będzie proste, ciało twoje całe będzie jasne, a jeżeli oko twoje będzie złośliwe, to i ciało twoje będzie ciemne.* Iako bowiem oko, kiedy jest zdrowe i proste, kieruje i oświeca wszystkie sprawy w ciele ludzkim: tak intencja dobra, kieruje i oświeca wszystkie sprawy nasze. A iako, gdy oko jest chore, albo prochem iakim przypruszone, albo, gdy kto nim nie prosto patrzy, ale krzywo, to wszystkie sprawy w ciele zaciemia, tak, że i nogą się potknie, i głową się o mur uderzy: tak zła intencja zaciemia wszystkie nasze sprawy, i nie są wdzięczne Panu Bogu. Dla tego w pieniach Salomonowych Chrystus Oblubienicy swojej piękność chwali z oczu: Cant: 4. *O iakos piękna przyjaciółko moja: oczy twoje iako u gołębic:* iakoby wszystką piękność duszy wydawała się z intencji doskonałej, która jest znakiem prostoty i miłości; albo też dla tego, że Káplan, gdy miał Panu Bogu ofiarować gołębicę, upátrował iakie miała oczy, i z nich sądził, czy była dobra, i do ofiary sposobna. I tamże zaraz mówi Chrystus do Oblubienicy: *Zraniłs serce moje w jednym oku twoim,* to jest, intencja twoja, która iako jednym okiem patrzyłaś na innie iámego, i na dobroć moję, a nie patrzasz oraz drugim okiem na stworzenia, i na siebie samę, iako patrzy rozooki; chcąc się oraz ludziom podobać, albo sobie wygodzić.

Tak intencja dobra, jest początkiem, źródłem, i fundamentem wszystkich zasług naszych. A tak iako kiedy źródło jest mętne, albo przezroczyste, i strumyki z niego wypływające, będą mętne albo przezroczyste: tak i sprawy nasze takie będą, iaka będzie intencja. Iako gdy zły będzie fundament, całe budowanie na nim prętko się obali; tak i sprawy nasze psują się, gdy się osadzają na intencji nie szczerej. I to się z niemi dzieje, co się stało z białwanem Nábuchodonozorás; gdzie, lubo było złoto i srebro, ale że stał na nogach zrobionych z żelaza i z gliny, to jest z materji mocnej, ale zniszczanej z ziemią, dla tego kámyk jeden obalił go, i zruinował.

Ieszcze ta intencja miłości Boskiej, jest skarbem naszym, którym się zбогаć bardzo możemy w zasługi. I dla tego napisał Tertulianus lib. de patient. *Dilectio est Christiani nominis thesaurus:* Miłość jest skarb Chrześcijański. Abowiem Pan Bog gdy co czyniemy, albo iemu dajemy, nie tak patrzy na to, iako na intencja naszą. Dla tego więcej sobie ważył owe dwa szelagi, które babka wrzuciła do skárbu Kościelnego, a niżeli złoto i srebro, które tam ofiarowali Faryzeuszowie, bo ona ofiarowała z miłości Bożej, a ci dla prożności,

żney chwały: przeto *plūs omnibus dedit*, więcey nād nich dālā. Dla teyże przyczyny powiedział Pan w Ewāngelii, że kto da kubek wody zimney iego Uczniowi, *w imię ucznia*, nie strāci zapłaty swoiey u Pānā Bogā; bo to czyni dla Chrystusa, do ktorego ten Uczeń należy. Przeto upomina Mędrzec Eccl: 35. *Bono animo redde gloriam Deo, & ne minuas primitias manuum tuarum, bono oculo adinventionem facito: Dobrym sercem odday chwałę Bogu, i nie umniejszay pierwiastek rak twoich, opuszczając, ābo zła czyniac intencya nā sprawy twoie, āle dobrym okiem, to iest dobra intencya, czyni wynalazki twoie.*

Māny wiele przykādow tey szczerey ā prostey wśprawāch intencji. O S. Oycu nāszym Ignācym, świadczy Bullā iego Kānonizācyi. *Omnes suas cogitationes, verba, & opera, ad Deum & Dei gloriam referebat, atq; hac verba, Ad Majorem Dei Gloriam, semper in ore habebat: Wśzystkie swoje myśli, i uczynki do Bogā i chwały Boskiej kierował, i zāwśe miał w ustāch te słowā: Nā więkśzā chwałę Bożā. Tenże, iāko piśze Ribadeneira, bārzo często mawiał: Quid ego Domine volo prater te, aut quid velim? Czego ja Pānie chcę, ābo mam chcieć oprócz ciebie? Czego się nāuczył od Dawidā mowiacego Psal. 72. Quid mihi est in cālo, & ā te, (ābo iāko drudzy czytāia,) tecum quid volui super terram, to iest, iāko tłumāczy S. Hieronym: *neq; in cālo, neq; in terra aliquid prater te requiro: Ani nā niebie, āni nā ziēmi Boże moy, niczego nie śukam oprócz ciebie.* Toż mowił S. Thomasz z Aquinu, ktory gdy od Krucyfikā głōs usłyszal taki: Dobrześ o mnie nāpisał Thomaszu, iākiewżę chcesz ode mnie zapłaty? odpowiedział: nie inśzey Pānie, tylko ciebie śāmego.*

Ale osobliwie w tey intencji miłości Boskiej, był znākomity S. Augustyn; ktorego dla tego z sercem ognistym w rēku māluiā. Miedzy inśzemi iego āfektāmi, tak mowi do Pānā Bogā 10. Confes. 28. *Cū inhaesero tibi ex omni me, nusquam mihi erit labor & dolor, & viva erit vita mea, plena te, fietq; ut hoc tantū sciam, quia male mihi fuit prater te, & omnis mihi copia, qua Deus meus non est, egestas est: Gdy się przylepię do ciebie cāłym nūnā, nigdziey nie będcę miał pracy āni bolu, i będzie żywe życie moje, pełne ciebie, i to będcę tylko wiedział, że mi złe było bez ciebie: bo wśzystkie dostatki, ktore Bogiem moim nie są, ubóstwem mi są.* I niżey, 10. Conf. 6. *Accipiant alij ā te tua dona, torques, gazas, & coronas &c, mihi adherere Deo bonū est, datorem amo, datorem volo, non donum &c. Si aurum habeo, quid habeo? & quamdiu habeo? si te habeo, veniūt mihi pariter omnia bona tecum. Niech drudzy biorā od ciebie twoie dary, złote lancuchy, skārby, korony: mnie dobrze iest przylepić się do Bogā. Dawcę miłuję, Dawcę chcę, nie dāron. Iżeli złoto mam, coż mam? i iak długo to mam? Iżeli ciebie mam, z toba przyjdā mi wśzystkie dobrā.*

Podobnym sposobem takżę S. Bernard mowi: serm. de miser. hum. *Quid quaris prater illum? quid tibi placeat sine ipso? ipse fecit omnia, ipse habet omnia. Quodcūq; bonum cupis, quodcūq; pulchrum quaris, quocūq; dulce & dele-*

Et delectabile requiris, totum de ipso invenies, Et in ipso perfrueris. Si gaudere vis, ipse est gaudium: si coronari vis, ipse est corona: si vincere cupis, ipse est victoria: si amas sapientiam, ipse est fons sapientiae: si divitias appetis, ipse dives est: si gloriam cupis Et honorem, vera gloria Et honor est. Czego szukaś oprocz Bogá? cóć się podoba bez niego? on wszystko uczynił, on ma wszystko. Cokolwiek dobrego pragnieś, cokolwiek pięknego szukaś, czegokolwiek słodkiego i ucieśnego żadaś, wszystko to w nim najdziesz, i w nim tego zażyjeś. Jeżeli chcesz się weselić, on jest wesele: jeżeli chcesz być ukoronowanym, on jest korona: jeżeli chcesz zwyciężyć, on jest zwycięstwo: jeżeli miłujesz mądrość, on jest źródło mądrości: jeżeli pragnieś bogactw, on jest bogactwo: jeżeli chcesz chwały i czci, on jest prawdziwa chwala i cześć. Ta tedy złota intencja pozłociwszy duszę naszą iako Kościół Duchá S, przystąpmy naprzód do pierwszey siły dusze czuacey, która jest Fantazyja albo Imaginacya.

ROZDZIAŁ II.

O Fantazyi, iako ná niej máia byđz wyrte Obrázy Cherubinow.

IAko osobliwa była ozdoba Świątyni Páńskiey, że ná ścianách iej, były wyrte obrázy Cherubinow: tak jest wielką ozdobą duszy naszej czuacey, gdy ná Fantazyi swoiey ma wyrte obrázy Anielskie. Co żeby się zrozumiało, wiedzieć potrzebá, że Fantazyja albo Imaginacya u człowieka jest, iako sala iáka różnemi obrázami okryta, ná ktore pátrzac, rozum, podobne wyrabia ná sobie myśli. U człowieka tedy pobożnego máia ná Fantazyi byđz obrázy pobożne, święte, i potrzebne, iako w Kościele Duchá S: to jest, ma byđz wyobrażenie Chrystusa ukrzyżowanego, Bogarodzicy Pánni, Páná Bogá, i rzeczy stworzonych, ile nam ich myśli są potrzebne do znáomości Páná Bogá, albo do myślenia o czym potrzebnym, według woli Boskiey: zgoła máia byđz ná fantazyi naszej obrázy Anielskie, to jest takie, iakie są u Aniołow ná rozumie. Ale często się inaczej dzieie: bo czasem w tym Kościele Duchá S. to się dzieie, co się trąfiło w Kościele Sálomonowym, do ktorego, gdy z rozkazania Boskiego Ezechiel Prorok przebił ścianę, i wszedł tam, obaczył ná ścianách odmalowane obrázy różnych zwierząt, i gądziń, á do tego różne báltwany, iako sam powiáda cap. 8. *Cum fodissem parietem, apparuit ostium, Et ingressus vidi, Et ecce omnis similitudo reptilium, Et animalium abominatio, Et universa idola domus Israel depicta erant in parietibus in circuitu per totum.* To tak właśnie, gdyby Pan Bog otworzył okno do Fantazyi wielu ludzi, widzielibyśmy tam odmalowane obrázy, to gądziń czołgájącey się po ziemi, to jest wyobrażenia rzeczy ziemskich, to obrázy różnych zwierząt, to jest, wyobrażenia

żenia pobudzające do afektów bydlęcych. Będzie tam obraz niedźwiedzia gniewliwego, będzie obraz wilka drapieżnego, lwa pysznego, wieprza nieczyłtego, lisę zdradliwego. Będzie obraz węży kłusającego zdradliwie: iaszczurki niewdzięczney: będa i białwány Saturna śmiałego, Marsa wojennego, i innych. I tak Kościół Duchá S. bywa podobny do Kościołów Egipskich, o których mówi Clemens Alexandrinus: *Exterius electo & argento collucet, sed si templum intraveris, apparet felis, crocodylus, & serpens.* Zwierzebu są ozdobione srebrzem i złotem, to jest cnotami powierzchownymi, ale jeżeli w Kościół wnidzieś, obaczyś obraz kotá mruczącego, krokodyla płaczącego, węży kłusającego.

Człowiek tedy doskonały, tak się ma sprząwować z swoim Imaginacją, albo Fantazją. Naprzód ma z niej wyrzucić wszystkie chimery, albo wyobrażenia, nie tylko nieprzydatne, ale też dworne, próżne, światowe, ziemskie, niepotrzebne; bo z takich obrazków, rodzą się podobne myśli złe ná rozumie naszym. Te zaś myśli wiele nam szkody czynią. Bo naprzód czas tak drogi psują. Do tego, znak jest głupiego, bawić się myślami niepotrzebnymi, iako mówi Mędrzec Eccl. 16. *Qui minoratur corde, cogitat inania, & vir imprudens, & errans, cogitat stulta.* Kto jest nie całego serca, to jest, nie całego rozumu, myśli o rzeczach próżnych, i głupi albo błądzący, myśli o rzeczach głupich. I owszem takowe myśli oddalają nas od Pána Boga, i przeszkadzają do złączenia się z Panem Bogiem, i do modlitwy, zkad się rodzą rozerwania ná modlitwie, i oziębłość ducha. Dla tego mówi Duch S. Sap. 1. *Perversae cogitationes separant à Deo.* Przewrotne myśli oddzielają od Pána Boga. I niżej Sap. 3. *Spiritus Sanctus separat se à cogitationibus, quae sunt sine intellectu.* Duch Święty oddarza się od myśli, które są bez rozumu. I tak w Piśmie Świętym myśli niepotrzebne według Świętego Augustyna, i Świętego Grzegorza, znaczą się przez włosy, które kazał Pan Bog w starym testamencie Lewitom, to jest, sługom sobie poświęconym, ná głowie golić. Co tak wyklada Grzegorz Święty: *Caput radere est cogitationes superfluas à mente refecare.* Głowę ogolić, jest myśli niepotrzebne od siebie oddalić. Więc iako Abisalon ná włosach swoich zawisł ná debie, i zginał: tak od myśli niepotrzebnych, zaczyna się zgubá duszy naszey; bo z tych myśli próżnych, rodzą się myśli nieczyste. I tak czarci znaczą się przez owę szaraniczą u Iana S. w obowiązeniu cap. 9. która wypadła z studni przepąści, a była ná kształt koni, mających włosy białychgłów: bo przez te włosy znaczą się myśli łagodne i niewieście, których gdy kto od siebie nie odcina, ciągną go ná przepaść zguby. Więc iako włosy rodzą się z siemow wilgotnych i ciepłych, które z głowy pochodzą, tak i myśli takowe rodzą się z pożądliwości; bo kto się w czym kocha, o tym często myśli. Zaczynam ludzie pyszni *evanescent in cogitationibus suis,* nişteją w myślach swoich. iako mówi S. Paweł:

Obzárći

O ZWYCIĘSTWIE SIEBIE SAMEGO

91

Obżarci *ruminant super vinum & triticum* Oseæ 7. *Nád winem i nád pszenicą przezumáia, ábo rozważáia:* Zazdrości záfwe się kwáfza w myslách; i tak o infzych ludziách mowie mamy. Do tego iáko ládá wiátr rozwiewa wlofy, raz ná tę, drugi raz ná infzá ftronę: tak i myśli ládá wiátr okázyi odmienia uludzi, ktorzy fą podlegli námięnościom, i co o sobie powiáda Iób 17. *Cogitationes mea dissipata sunt, torquentes cor meum:* *Myśli moje rozspáły się, męzząc serce moje.* Trzebá tedy naprzód z Fántázyi wyrzucić te obrazki, z ktorých powstáia takowe myśli, nie tylko złe, ále też i niepotrzebne.

Do tego, trzebá mieć pilná stráž nád fántázyá, nie dopuszczáiąc iej, áby wybiegáá ná takie widoki, z ktorých wychodzące obrazki, mogą zmázáć duszę, to iest, ná rzeczy dworne, próżne, świátowe, i tym podobne. Bo iáko rzeká Nilus, kiedy wylewa ná polá i láki, zábiera wsię żáby, gádżinę, błoto, i infze rzeczy szpetne; tak fántázya náfzá, kiedy się wylewa ná rózne widoki, zábiera wsię od nich rózne obrazki, ktore szpecą duszę. Trzebá tedy iá zaráz záfściagnąć, tak, iáko Mátká dziecię záfściaga, gdy chce tám íść gdzie nie trzebá.

Náostátek, trzebá fántázyá nászę często przykładáć do widokow świętych, to iest, do tájémnic życia Pána IEZUSA, i męki iego, także do życia Náświętfzey Pánni, i infzych Swiętych, często sobie wystawiaáć ná fantázyi Pána IEZUSA, to národzonego, to ukrzyżowanego, to zmartwychwstáiacego, to do niebá wstępuiacego: także Mátkę Boską, to piástuiącą Pána IEZUSA, to stóiać pod Krzyżem: także i życie infzych Swiętych: bo tak będzie, że fántázyá nászę nápełniemy i ozdobiemy świętymi obrazkami, tak, iáko ściány Kościoła Stározakonnego, były ozdobione obrázami Cherubinow. Tego wsfytkiego uczy nas S. Ambroży lib. 1. oñic. c. 49. gdzie mowi: *Eijce de civitate anime tua imaginem diaboli, & attolle imaginem Christi: hac in te fulgeat, quæ obliteret vitiorum imagines.* Wyrzuć z duszy twoiej obraz czártá, wystaw obraz Chrystusa: *ten niech w tobie iáśnieie, i niech zámáże obrázy występku.*

ROZDZIAŁ III.

O zmyslnym ápetycie, iáko ná nim máię bydz wyrzte Pálny, ktore znáczą zwyciężenie náfzych námięności.

W Swiatyni Páńskiey nie tylko byli wyrty Cherubinowie ná ściánách, ále też i pálny. Tak świadczy pismo S. 2. Paral. 3. że Sálomon: *Domum majorem texit lignis abiegnis, & laminas auri obrizi affixit per totum, sculpsitq; in ea palmas:* Ze Domu więtfy, to iest Swiatynia, okryt drzewem iodłowym, i wsfzędzie przybił bláchy szczerozłote, i wyrty ná nim pálny. I Prorok Eze-

chiel cap. 41. mowi: *Cherubim & palma calata erant in pariete templi: Cherubinowie i palmy wyrte były na ścięcie Kościoła.* Drzewo palmowe, którego zwycięscy żązywali, iest znak zwycięstwa; a zátym te palmy to znacza, że w Kościele Duchá S. na duszy nášzey máia byđć częste zwyciężenia samego siebie, i námiętności nášzych. Te zaś pásy ąbo námiętności, są ná ápetyćie czuiacym, tak požadliwym, iáko i gniewliwym, iáko się niżej powie.

§ I.

Iáko pożyteczne iest do światobliwości zwyciężenie siebie samego, i námiętności nášzych.

TO zwyciężenie ustáwicznie siebie samego, i pomienionych námiętności, iest tak potrzebne káżdemu staráiacemu się o światobliwość, że bez niego żáden, żadney cnoty morálney mieć nie może, a zátym nie może byđć Świętym. Przyczyná tego tá iest, bo iáko Theologowie náuczają, cnotá morálna, ąbo do obyczajów służaca, iest w śródku między dwiema pásyámi ąbo námiętnościámi sobie przeciwnemi, umiárkowanemi, tak dálece, że kiedy z tych przeciwnych námiętności, iedná będzie większa niż potrzebá, ąbo druga mnieysza niż potrzebá, iuż nie będzie cnotá, ále występек *per defectum vel per excessum*, ąbo przez niedostátek, ąbo przez zbytek. Náprzykład męstwo, iest cnotá we śródku między boiaźnią, i między śmiałościá pomiárkowaná: bo iezeli będzie boiaźń zbyteczna, a śmiałość máła, iuż nie będzie cnotá męstwá, ále występек *per defectum*, lękliwości: iezeli też będzie śmiałość zbyteczna, a boiaźń máła, nie będzie męstwo, ále występек *per excessum*, to iest zuchwálistwo. Także szczodrobliwóść, iest cnotá we śródku między miłościá i nienawiściá pięniędzy pomiárkowanemi: bo iezeli będzie zbyteczna miłość pięniędzy, nie będzie szczodrobliwóść, ále będzie skęptwo: a iezeli też będzie máła miłość pięniędzy, nie będzie szczodrobliwóść, ále rozrzutność. Toż mowić o inszych cnotách morálnych, które záfwsze chodzą między dwiema námiętnościámi przeciwnemi pomiárkowanemi: które pomiárkowanie námiętności, że iest ich zwyciężenie, iáśna rzecz iest, że bez tego zwyciężenia námiętności, nikt żadney cnoty mieć nie może, a zátym áni światobliwie żyć nie może.

Do tego, przez to zwyciężenie námiętności nášzych, wracamy się nieiáko do stanu niewinności, z któregośmy z ráiu wypádl, przez grzech pierwszych Rodziców nášzych. Bo iáko w onym stanie szczęśliwym, przez dar niewinności, iáko przez wędźidło iákie były ochetznáne wszystkie nasze námiętności, że się przeciwko rozumowi ruszáć nie mogły, nic nie miáuiac, áni nienáwidzac, niczego nie prágnac, áni się chroniac, o nic się nie fráuiac, áni się z niego

O ZWYCIĘSTWIE SIEBIE SAMEGO

93

szerego ciesząc, o nic się nie gniewając, niczego się nie bojąc, tylko tak, i w ten czas, iako, i którego czasu rozum rądził: (który też dar niewinności, był w Duszy Pána IEZUSA, i Naswiętszey Mátki iego:) tak też teraz w nas toż sprawując umartwienie, ábo zwyciężenie tychże námiętności nászych, á zítym nas przenosi nieiáko do stanu niewinności, i do podobieństwa Chrystusowi, i Márcie iego nadrońszej.

Ztąd też pochodzi wielki pokóy ná duszy, i ustáwiczne serdeczne weselé, u takiego człowieka, który się sam ustáwicznie zwycięża. Bo iáko mowi Iá-kub S. w Rozdziale 4. *Vnde bella & lites in vobis? nonne hinc ex concupiscen-tijs vestris? Zkad wojny i swáry w was? czy nie z pożądliwości wászych?* Pewnie nie zkad mąd: bo iáko gdy w domu iest iáki szalony nie zwiázaný, tám mułza byđz wielkie háłasy i niepokoy: tak i ná duszy nie może byđz pokoy, gđzie pásy nie rozumne, nie są zwiázane. Te to niepokóromione pásy náze, są kátownie i męki nasze ustáwiczne: te chćiwóści náze i gnie-wy, nas pałá, te smutki suszá, te boiáźni dręczi: tak dálece, że życie gorńsze, niżeli śmierć prowadźiemy. Toć przeciwnym sposobem kto zwycięży te w sobie námiętności, bęđzie miał życie spokojne i wesółe. Dla tego mowi S. Páweł Rom. 8. *Si secundum carnem vixeritis, moriemini, si autem spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.* Ieżeli wedlug ciáła żyć bęđziecie, dozwalá-iąc námiętnościom wászym czego chcą, umrzćie, to iest, nie tylko przez grzech umrzćie Bogu, ále życie wáże bęđzie tak niespokoyne, tak utrapione, że się śmierci równać bęđzie: á przeciwnym sposobem: *ieżeli uczynki ciáła,* to iest pásy i námiętności, *duchem martwić bęđziecie, żyć bęđziecie,* nie tyl-ko Pánu Bogu przez łáskę iego, ále też żyć bęđziecie wółó i spokojnie. O czym tak mowi S. Augustyn lib. 1. de Gen. contra Manich. cap. 20. *Hec est hominis vita beata, atq; tranquilla, cum omnes motus ejus rationi consentiunt, & vocantur gaudia, & amores Sancti & casti: Si autem non consentiunt, conscin-dunt & dissipant animam, & faciunt vitam miserrimam, & vocantur perturbati-ones, libidines, & concupiscentia male.* To iest życie człowieka błogosłáwione, i spokojne, gdy wśysťkie iego wzruszenia zgadzáia się z rozumem, i w ten czas są miłóści święte i czyste. A gdy się nie zgadzáia, kráia i rozrzucáia duś, i czynia życie niešťczęśliwe, i zowia się zámieśńania, i lubieźności.

Więc to zwyciężanie siebie sáмого, i námiętności wáśnych, lubo wśzy-ťkim ludziom iest potrzebne, osóbliwie iednák iest potrzebne Zakonnikom. Bo S. Ian Climachus tę dał definicyá Zakonniká, że Zakonnik nic inszego nie iest, tylko gwałt przyrodzenia. I tá to iest mądrość Zakonna, zábijać złe chćiwóści swoie, i nieiáko siebie sáмого, o czym tak mowi Tertulianus, kto-ry owe słowa mądrości: *Sapientia immolavit victimas suas: Mądrość zábí-łá ofiáry swoie, tak czyta: Sophia occidit filios suos: Mądrość zábíłá syny swo-ie, to iest złe áfekty. I przydać: O parricidu ingenium! o sceleris artificium!*

o argu-

o argumentum crudelitatis! quae idcirco occidit, ne moriatur quem occiderit. O iak to dowcipne zaboystwo! o iak sztuczne okrucieństwo! dla tego zabić, aby ten ktorogo zabiia, nie umarł. Do tego, że Zakonnicy mają osobiwie ná sobie wyrażać Chrystusa ukrzyżowanego, i umarłego, toć mają morzyć w sobie wszystkie chciwości i pássye, aby nie żyli sobie: i mają mówić z S. Páwłem 1. Cor. 5. *Charitas Christi urget nos, existimantes hoc, quoniam - - pro omnibus mortuus est Christus, ut & qui vivunt, jam non sibi vivant, sed ei, qui pro ipsis mortuus est.* Miłość Chrystusową pobudza nas, uważając to, że Chrystus za wszystkich umarł, aby i ci ktorzy żyją, nie sobie żyli, ale temu, który za nich umarł. To się zaś dzieie, kiedy chciwości nasze zwyciężamy, i nieiako zabiiamy. Bo taki może o sobie mówić, z tymże S. Páwłem: Gal. 6. *Mihi mundus crucifixus est, & ego mundo.* Mnie świat ukrzyżowany, i ja światu: to jest, iako wyklada S. Augustyn: *Mundus mihi crucifixus est, ut me non teneat, & ego mundo, ut eum non teneam, ut nec mundus mihi noceat, nec ego aliquid de mundo cupiam.* Świat mi jest ukrzyżowany, żeby mię nie trzymał, i ja światu, abym go nie trzymał, aby mi świat nie škodził, i abym go ja nie pożądał. A czynię nas świat trzyma, i czym go my trzymamy, iako ręk i mi, icze i nie złemi chciwościami, i áfektami naszymi. Toć, kto te chciwości zwycięża, i przybiia do Krzyża Chrystusowego, temu świat jest ukrzyżowany, i on światu, co należy do Zakonnika prawdziwego.

§ 2.

Świadełwá Pismá S. i Oycow SS. o zwycięstwie siebie samego i námiętności.

WYrażnie Pan powiedział w Ewángelyi Matt. 11. *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy dostają go.* Ktorzyż to gwałtownicy, gwałt czyniacy Królestwu niebieskiemu? nie inszy są, tylko ci, którzy gwałt sobie czynią, i swoim námiętnościami, które nam przeszkadzają wnieść do Królestwa niebieskiego, ciągnąc nas do wszystkich grzechów, a zátym do piekła. W obiówieniu także Jan S. w Rozdziale wtórym i trzecim, obiecuje Pan IEZUS wielkie zapłaty niebieskie, tym, którzy siebie, i skłonności swoje złe zwyciężają, i mówi: *Zwyciężającemu dam iść z drzewá żywotá, które jest w Raiu. Zwyciężającemu, dam mánę skrytą. Kto zwycięży, nie będzie obnazony od śmierci wtórej. Kto zwycięży, będzie odziany w szaty białe, i nie zmazę imienia jego z Ksiąg żywotá. Kto zwycięży, uczynię go filarem w Kościele Boga meiego. Kto zwycięży, będzie ze mną siedział na thronie moim.* Z ktorych obietnic Boskich pokazujemy, że znak przeznaczenia do chwały niebieskiej jest, zwyciężyć siebie samego, i własne námiętności. Dla tego w tymże obiówieniu Jan S. widział Świętych Bożych w niebie w białych szatach, a wszyscy

O ZWYCIESTWIE SIEBIE SAMEGO

95

scy trzymáli pálny w rękách swoich, *Et palma in manibus eorum*, aby się pokazáło, że żaden do niebá nie wnidzie, tylko z pálna zwycięska, to iest, zwyciężywszy czártá, świat, i ciáło, á naprzod siebie samego, i swoje námiętności, ktoremi nas czárt, świat, i ciáło, iáko swemi żołnierzami wojuje. I to iest chwałá Pána Bogá, że służy ma, nie żołnierze podle, ále Bohátryry, i Ryce-rze woienne, o których mowi Duch S. Cant. 3. *Leclulum Salomonis sexagin-ta fortes ambiunt, omnes tenentes gladios, & ad bella doctissimi*: Łożko Salo-moná, to iest Chrystusá, sá sedziesiat męźnych obśtapito, wśyscy w ręku trzymá-iały miecze, i do wojny wyniżeni, to iest ná zwyciężenie siebie, i skłónno-ści swoich. Dla tego zwycięstwa siebie samego, *Spráwiedliwy kwitnie iáko pálná*, według tego co mowi Dawid: *Iustus ut palma florebit*. I w pieniách Sálomonowych mowi Duch S. do duszy pobożney Cant. 7. *Wzrost twoy przy-równány iest do pálny*. I sám o sobie mowi: Eccl. 24. *Iáko pálná podwyższo-na iestem*, á to nie tylko dla tego, że iáko pálná ná dole iest cięńsza, á ná gorze grubsza i mocnieysza, ták, (iáko mowi Grzegorz S.) *Anima converso plus finiendo peragit, quám inchoádo proponit*: Duszá więcey czyni ná końcu, niż ná poczatku náwrocenia postánawia: nie tylko dla tego, że iáko pálná záfwsze iest zielona, ták i spráwiedliwy, mowi S. Ambroży, záfwsze chowa zieloność láki Boskiej, która wziął w dzieciństwie: ále osobliwie dla tego, że iáko pálná wzgóré záfwsze idzie prosto, nie schyláiac się ná doł, choć ná nią ciężar iáki kłáda, áni ná tę, áni ná drugá stronę náklaniáiac się: ták i duszá spráwiedli-wego wzgóré idzie záfwsze do Pána Bogá, przez miłość iego, i rzeczy wie-czynnych, nie náchyláiac się ná doł przez chciwość rzeczy ziemskich, i zwycię-żáiac tę chciwość, która iest iáko ciężar iáki, włożony ná duszę nászę, przez grzech pierworodny. Co się pokázuie w Dawidzie, o którym mowi Psámo S. 2. Reg. 3. *David proficiens, & semper seipso robustior*: Ze záfwsze postępo-wał, i był co raz nád siebie męźnieyszy, to iest siebie samego zwyciężáiac.

Toż zwycięstwo siebie samego, i námiętności bárzo nam zalecáia Oyco-wie SS. S. Ambroży lib. de Isaac c. 3. mowi: *Decora est anima, qua passiones corporis subigit, & repugnantes motus, sibi efficit obedientes*: Wdzięczna iest duszá, która námiętności i ciáta pod moc swoię podbiia, i sprzeciwiaáiac się sobie, czyni posłuszne. S. Cyprian tákże lib. de bono pudic. mowi: *Non est ulla victoria major, quam qua à cupiditatibus refertur*: Nie máś zacnieyszego zwy-cięstwa, iáko to, którym zwyciężámy náśe chciwości. S. Augustin ser. 44. *Vi-ctoria nostra intus est, non foris: foris despecti, intus electi*. Zwycięstwo náśe wewnátrz iest, nie zwierzechu i gdzie mamy bydź n z gárdzeni, wewnátrz wy-bráni. I gdzie indziey, ser. 6. de verb. Apost. *Quidquid est peccatorum in dictis, in factis, in cogitationibus, non exoritur, nisi ex mala cupiditate, & illicita delectatione*. Hinc ergo illicita delectationi, si resistamus, si non consentiamus, si mē-bra velut arma non ministremus, non regnat peccatum in nostro mortali corpo-re. Co-

re. Cokolwiek grzechów jest w słowach, w uczynkach, w myślach, wszystko to pochodzi z złej pożadliwości, i z zakazanej uciechy, które gdy się sprzeciwiamy, gdy nie zezwalamy, gdy członków jako oręcza nie dodajemy, nie kroluje grzech w ciebie naszym śmiertelnym.

Ztąd Oycowie Duchowni, pospolicie mieli to przyśłowcie, które młodym Zakonnikom na naukę dawali: *Tantum proficies, quantum tibi vim intuleris: Tyle w duchu postąpisz, ile sobie gwałtu uczynisz.* O Świętym Oycu naszym Ignácym piśze Orlandinus, Bartoli, i z nich Lyræus, że te słowa: *Vince te ipsū, Zwyciężaj siebie samego,* pływaly mu w ustach, o tym w rozmowach z bracią, o tym na exhortacjach ustawnie powiadał. Sam też na sobie tego zwycięstwa samego siebie dał nam przykład; bo iako świadczą Kárdynali w Procesie iego Kánonizacyi: *Commotionum suarum & perturbationum dominium obrinuit perfectissimum: Nad paśsyjami swoimi miał panowanie doskonałe.* Za tym iego przykładem idac S. Fránciszek Xáwier, ustawnie w Indyach to naszym zalecał: *Vince te ipsum: Zwyciężaj siebie samego:* i Xiędzu Bárzeuszowi zalecał, aby Nowicyuszów bázciey ćwiczył w ukromieniu námiętności, a niżeli w umartwieniu powierzchownym. I nápiśał w liście swoim S. Fránciszek Borgiasz Generał III. Zakonu nášzego, że tak jest w Zakonie naszym potrzebne umartwienie námiętności, że bez niego, żadnego Zakon náš, za syná prawdziwego nie zna.

§ 3.

O Aktách Heroicznych, któremi sie odważnie zwyciężamy, iako są miłe Pánu Bogu, i nam pożyteczne.

SA niektóre zwycięstwa samego siebie, akty heroiczne, to jest, Akty Bohátyrskie, albo Rycerskie, któremi kto sobie samemu wielki gwałt czyni, zwyciężając odważnie dla Pána Bogá siebie samego, i skłonność wielką albo do sławy, albo do honoru, albo do samego życia. Táki był Akt heroiczny S. Alexego, który będąc synem iednego Senátora Rzymskiego, w sam dzień wesela, opuściwszy Oblubienicę i bogactwa, z Rzymu uciekł do Syrii, za morze: i tam iako żebrak, w wielkim żył ubóstwie przez lat 17. Táki był akt S. Fránciszka Xáwierá, kiedy w szpitalu służyć chorym, z wrzodu iednego ropę wyssał. Táki był akt Dawidá Krolá, któremu gdy w prágnieniu wielkim, do obozu trzey żołnierze przebiwszy się przez wojsko nieprzyacielskie, przynieśli wody z studni Bęthleemskiej, nie chciał iey pić, ale ją wylał, ofiaruiac Pánu Bogu. Táki był akt Theodozjusá Cesárzá, który będąc na widowiskách, oczy miał spuszczone, że nic nie widział. Táki był akt iednego z naszych, náuka i cnota u ludzi sławnego, który dla wzgárdy siebie samego, uprosił sobie dozwoleńie, że uczyniwszy się szalonym, po ulicach miásta chodził, podając się na pośmiewisko u ludzi.

Tákie

Takie, i tym podobne akty, są wielkiey u Pána Bogá zaślugi, bo taki ieden ákt, więcej waży niż tysiąc inższych áktow, mniey odważnych, i podobny iest taki ákt, do owey perły w Páráquaryj, która iedná, ma w sobie pereł wiele. Abo więc człowiek tak odważnie siebie samego zwyciężający, podobny iest do owego drzewá w Indyách, które iedno tylko iábłko rodzi, ale tak wielkie, że go siła ludzka unieść nie może. O takich Rycerzách napisał Salomon Prov: 10. *Manus fortium divitias parat: Ręka ludzi mężnych, bogactwá sobie gotuje;* bo przez sprawy heroiczne, bázro się w zaślugi bogáca. Tak wielką sobie łaskę i błogosławieństwo zaśluził u Pána Bogá Abrahám Patryarchá, za on odważny ákt, że zwyciężywszy przyrodzony áfekt Oyco-wiki, ná rozkazanie Boskie, chciał zabić ná ośiarę Pánu Bogu, iedynego Syná swego Izáká. Tak to sobie poważa Pan Bog, że do niego mówi Gen. 22. *Zes to uczynił, i nieprzepuścił synowi twemu jednorodzonemu dla mnie, będąc cie błogosławion. I rozmnożył się twoje kłó gwiazdy, i piasek morski, i osiągnęła się twoja brama przylatując twóich.* Miał na tym, ielczę się ta obietnica, że Pan Bóg, obiecuie mu dać w nagrodę tego áktu, Mesyá, to jest syna swego jednorodzonego: *Et benedicentur in semine tuo omnes gentes, quia obedisti voci meo: I będą błogosławione w potomku twoim, to iest w Chrystusie, wszystkie narody, żeś usłuchał głosu mego.* Nad którą nagrodę, że nie nie mogło być zacięższego, iáko nie nie może być dźwigni nad syná Bożego, domyslić się możemy, iáko się podobają Pánu Bogu akty heroiczne.

Toż szczęście potkáło Dawidá Krolá. Obiecuie mu także Pan Bog ze krwi iego, i ná rońcy iego, Mesyá, to iest, tegoż Syná swego wcielonego: *De fructu ventris tui, ponam super sedem tuam, Psal. 131. Potomká twego posadzę ná stolicy twoicy.* Czymże zaśluził Dawid, to, tak wielkie szczęście? oto tamże sam dać znać, kiedy się przed tą obietnicą tak modli do Pána Bogá: *Pamiętaj Panie ná Dawida, i ná łaskawość iego.* Gdzie przypomnia Pánu Bogu Dawid, ow heroiczny ákt swoicy łaskawości, kiedy załstawy iedney iáćkiny samego Sáulá nieprzyjaciela swego, który go ná śmierć szukał, mogąc go zabić, zwyciężył się, że mu przepuścił. Był to ákt heroiczny; dla tego mu też Pan Bog w nagrodę tego áktu, obiecuie Chrystusa za potomká. Tak i S. Szczepanowi, kiedy się odważnie modlił za nieprzyjaciół swoie, którzy go kámięnowáli, wstał Chrystus z thronu swiego, i niebo mu otworzył. Tak S. Ianá Gwálbértá, gdy mogąc się zemścić nad nieprzyjacielem, który mu był brátá zabił, odpuścił mu krzywdę, Krucyfix mile obłąpił. Takie fawory Pan Bog pokázuie tym, którzy się dla miłości iego odważnie zwyciężają, że go nieráko przymuszamy do tego, iáko sam powiedział naszemu Xiędzu Alfonfowi de Esquerra: który gdy raz uważał owe słowa z Ewángelyi *Et coegerunt illum,* iáko owi dwáy Uczniowie idący ná Emaus, przymusili P.

IEZUSA, aby z nimi został, usłyszał taki głos: *Fac tibi vim, & facies illam mihi: Uczyń sobie gwałt, a mnie go też uczynisz.*

Mamy tedy służyć Panu Bogu, nie iako prości żołnierze, ale po kawalersku, mężnie zwyciężając niebie. W czyn nasładować mamy owych Serafinów, o których mówi Ezechiel Prorok: *ubi erat impetus spiritus, illuc gradiebatur: Ze tam sili, gdzie ich Duch S. gwałtownie pędził, nie tam, gdzie ich łagodny wiatr prowadził.* Prawdą że takim aktoim bårzo się sprzeciwia przyrodzenie, i strąszy nas iako lew na drodze, ale trzeba mężnie tego lwą rozedrzeć, iako uczynił Samson, a tak naydziemy w ustach tego lwą z Samsonem plastr miodu, to jest wielką poćiechę duchowną: bo iako napisał S. Cyprian: *Nulla est maior voluptas, quam voluptatem viciſſe: Nie mąſz większey ułiechy, iako ułiechę zwyciężać.*

ROZDZIAŁ IV.

Co ſie znaczy przez Chleby Panu Bogu ofiarowane, które mamy iemu ofiarować na ſile naſzey poſędliwey, i o namiętnościach w poſpolitości.

NA duszy ludzkiej ſą dwa apetyty, ieden ieſt rozumny, i Anielskiemu podobny, którym duszą naſzą ciągnie wzgórze, prągnąc dobr wyższych, to ieſt wiecznych, które iej rozum pokazuje: a drugi ieſt apetyt zmyslny, i bydlęcy, którym duszą naſzą idzie na doł, prągnąc dobr ziemſkich, i doczeſnych, które iej zmyſły pokazuia. O pierwſzym apetycie ludzkim mowić będziemy w trzeciej części: teraz mowięmy o wtorym apetycie zmyslnym. Ten zaś ma dwie ſile, iedną ieſt poſędliwa, a druga gniewliwa. Siła poſędliwa ma ſwoie namiętności albo paſye, ktorymi żada dobr ziemſkich, i niemi ſię cieszy, i iako ſwoia potrawa karmi, a od rzeczy złych, przeciwnych ſtroni. Siła zaś gniewliwa, ma też ſwoie paſye albo namiętności, ktorymi zwycięża trudności, które iej przefzkadzają w nabycianiu tychże dobr ziemſkich, ile trudnych. Więc iako w Światyni Pańskiej wnętrzney, był ſtoł, na którym ofiarowano Panu Bogu *Panes proſpositionis*, chleby na tym ſtole wyſtawione: tak i my na ſile poſędliwey, mamy ofiarować te dobrą ziemſkie, które ſą iakoby chlebem i potrawą naſzey chciwości, martwić namiętności poſędliwe, i odeymuiac im dobrą, do ktorych ciągną przeciwko rozumowi. I o tym mowić będziemy w tym Rozdziale, a potym o ſile gniewliwey, i o iej namiętnościach.

§ I

O namiętnościach w pospolitości, co są? i jakich wiele?

Namiętność nic innego nie jest, tylko afekt iaki, albo wzruszenie appetytu zmysłnego, pochodzące z imaginacyi dobrą iakiego, albo złego, pod zmysły podpadającego: a że te afekty pospolicie bywają z alteracją ciała, a osobliwie serca, gdzie apetyt zmysłny rezyduje, dla tego się zowią pasjami, iakoby cierpieniem. Zowią się też zamieszaniem duszy, i iey choroba. Takowych namiętności jest iedenaście: to jest, na siłę pożądlivey jest ich sześć, a na siłę gniewliwej jest pięć. Namiętności siły pożądlivey, bawia się około rzeczy dobrej, albo złej, pod zmysły podpadającej, kiedy ją pokazuje i. imaginacya, iako dobra albo zła bez trudności. I tak gdy imaginacya wystawi rzecz iaką, na przykład bogactwa, ile dobre łacne, a nie obecne, powstaie namiętność która się zowie *desiderium*, *pragnienie*: kiedy wystawi też rzecz dobrą już obecną, powstaie namiętność która się zowie *Gaudium*, *Wesele*: kiedy zaś pokaze tę rzecz dobrą, ani obecną, ani odległą, powstaie namiętność, która się zowie *Amor*, *Miłość*. Przeciwnym sposobem, gdy imaginacya pokaze rzecz iaką złą, nie trudną, ale odległą, na przykład ubóstwo, powstaie namiętność, która się zowie *Fuga*, *Stronienie*; kiedy pokaze rzecz złą obecną, powstaie namiętność, która się zowie *Tristitia*, *Smutek*: kiedy naostatek pokaze rzecz złą, ani obecną, ani odległą, powstaie namiętność, która się zowie *Odium*: *Nienawiść*. I te są namiętności pożądlive, Pożądanie, Chronienie się, Wesele, Smutek, Miłość, Nienawiść.

Namiętności siły gniewliwej, bawia się około rzeczy dobrej albo złej, która pokazuje imaginacya bydl trudną, iakoby rożną między cierniem. Bo ieżeli do nabycia takiej rzeczy dobrej, i trudnej, i odległej, na przykład do sławy, są siły, powstaie namiętność która się zowie *Spes*, *Nadzieja*: ieżeli sił nie mają, powstaie *Desperatio*, *Rosnąć*: ieżeli zaś imaginacya wystawi rzecz złą, trudną, odległą na przykład niesławę, przed którą trzeba uciekać nie iakokolwiek, ale z usilnością, i są do tego siły, powstaie *Audacia*, *Smiałość*, a ieżeli sił do uchronienia się złego nie mają, powstaie *Timor*, *Bojaźń*: Naostatek, gdy imaginacya wystawi rzecz złą, trudną i obecną, powstaie *Ira*, *Gniew*, iako bestya okrutna. I tak jest s. namiętności na siłę gniewliwej, które są iakoby hálabartnicy, siły pożądlivey, za nią wojuiac, i iey nieprzyjaćielom sprzeciwiając się, to jest, *Nadzieja*, *Rosnąć*, *Smiałość*, *Bojaźń*, i *Gniew*.

Te opisane pasje albo namiętności, same przez się nie są złe, iako mówili Stoicy, którzy cnotę i mądrość rozumieją bydl *Apathia*, to jest, wolną od namiętności, iakoby ona mieszkała gdzieś nad temi obłokami, *in secunda regione aëris*. W czym im przyswiadczaia Lutrzy i Kálwini, którzy nauczaia

że Pożądliwość samą przez się jest grzechem. Ale się bårzo myła, bo te pąsye są akty apetytu zmysłnego, które Pan Bog dał nie tylko ludziom, ale i bydłom, z których niektóre sobie opártnia dobrą, na zachowanie życia, przez ich pragnienie, przez miłość; a drugie bydłta zżywają namiętności na obronę życia swego, i na oddalenie rzeczy życiu szkodzących, przez stronienie od nich, przez gniew, przez boiaźń &c. Do tego te namiętności nie są nam dobrowolne, grzech zaś nie może być tylko dobrowolny. Dla tego i w Chrystusie Panu lubo bezgrzesznym, były pąsye smutku, boiaźni, pragnienia, tylko że były bårzo pomiarkowane, i nie uprzedzały rozum, ale według rozumu przyjęte, i dla tego się zwąły *Propassiones*. Co też mówić się ma o Náswiętzey Måtce Boskiej. Więc gdy S. Paweł pożądliwość zowie grzechem, to mówi w tym sentie, że Pożądliwość niepomiarowana, i rozum uprzedzająca, jest skutkiem w nas grzechu pierworodnego, a że ciągnie nas do grzechu uczynkowego; bo początek grzechu i skutek, może się zwać grzechem. Nie są tedy pąsye same przez się złe, ale też nie są same przez się dobre, ale są ani złe ani dobre, ale obojętne, i stają się złe albo dobre, przez złe albo dobre ich zżywanie; przez ich nieposkromienie, albo przez należyte umiarkowanie.

Ztąd idzie, że tych namiętności nie trzeba całę zagasić, ani wykorzenić, ale trzeba je martwić i poskromić, i według rozumu memi rządzić, to jest, nie miłować, nie nienawidzić, niczego nie pożądać, niczego się nie chronić, z niczego się nie cieszyć, ani smuć, nie bąć się, nie gniewać, tylko tak i w ten czas, iako i kiedy rozum każe. I tak sobie trzeba z namiętnościami postępować, iako w ofiarach ptastwa czyniono, gdzie nie odcinano głowy i skrzydeł, ale przerywano: albo iako w winnicy, gdzie tylko obcinała niepotrzebne łatorośli. Bo iako w instrumencie muzycznym są potrzebne strony i grube, i cienkie, tylko że trzeba według ustaw muzyki wyciągnąć, tak i człowiekowi są potrzebne pąsye umiarkowane, aby śpiewały chwałę Bogu. Więc i na morza wiatry są potrzebne, byle nie były gwałtowne, bo inaczey, okręty zatopily. I konie uszkromione są pożyteczne, lubo nie ukrocone szkodzą. Tak i pąsye nienamartwione, bårzo szkodzą człowiekowi. Bo naprzód zaciemniają rozum, tak iako mgła ciemności, według tego co o ludziach złych mówi Duch S. Sap. 2. *Excavit illos malitia eorum: Oslepila ich złość ich: a żarty człowiek mając przez pąsye rozum zaślepiony, idzie na przepaść wieczną.* Do tego duszę ludzką miesza, wiąże iako pętą, nachyla do rzeczy niskich i podłych, czyni niewolnicą ciała, i podobną do bestyi nierozumnych: naprzykład gniew czyni człowieka podobnego do niedźwiedzia, boiaźń do thorza. I tak mówi S. Augustyn serm. II. de verb. Dom. *Vnicuique sua cupiditas tempestas est: Każdemu swoia pożądliwość jest nawałnością, która go miesza.* I pisać na Psalm 75. *In te ipso est flagellum tuum, sic vindicatur in rebellem adversus Deum, ut ipse sibi sit bellum, qui pacem habere nolit cum*

it cum Deo. W tobie samym jest bicz Boży. Tak się Bog mści nad zuchwałym przeciwko sobie, że sam z sobą wojnie, który niechciał z Bogiem mieć pokoiu. I gdzie indziej 1. Conf 10. mówi: *Iussisti Domine, & sic est, ut omnis inordinatus animus, ipse poena sibi sit.* Rozkazałeś Panie, i tak jest, że każda dusza nieporządna, sama sobie jest karaniem. Toż mówi S. Basilius Hom. in prover: *Fluctus sunt animi passiones, quibus si virtute occurras, tutus vite gubernator existeres: sin minus veluti navigium compagibus dissolutum, iactatus, in peccatorum pelagus corrues.* Namiętności są fale, które jeżeli cnota zwycięży, będą bezpiecznie życiem twoim rządził: inaczej, iako okręt w którym spojnia drzew nie ma, i tam i sam rzućany w morze grzechów wpadniesz. Więc te namiętności, tak się przykra ludziom Świętym, że wołał z Pawłem S. Rom. 7. *Video aliam legem in membris meis repugnantem legi mentis meae, & captivantem me in lege peccati. Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius.* Widać inże prawo w ciebie moim, sprzeciwiające się prawu rozumu moiego, które mię ima w prawię grzechu. Niešťczesny ja człowiek, kto mię uwolni od ciała tej śmierci.

§ 2.

Jakim sposobem mamy miarkować namiętności, żeby nam nie szkodziły.

DWie szkody nam osobliwe przynoszą namiętności nieumartwione, to jest, że w nich nie zachowuje się porządek, ani sposob. W pomiarkowaniu tedy ich, trzeba taki porządek zachować, aby u nas na pierwszym miejscu był Pan Bog, i wola jego. Na drugim miejscu ma być dusza rozumna, i dobra iey wieczne, to jest łaska Boska, i chwała wieczna. Na trzecim miejscu, ciało nasze, i dobra iego wewnętrzne, to jest życie i zdrowie. Na czwartym i ostatnim miejscu, ma być dobra powierzchowne, sława, bogactwa. Więc tymże porządkiem namiętności nasze ma się starać o dobrą pomienioną, i chronić się rzeczy przeciwnych: to jest, naprzód ma się nam służyć do miłowania Pána Boga i woli iego; potym do nabyćcia i zachowania łaski Boskiej, i chwały wiecznej; potym do zachowania życia naszego, i zdrowia; a naostatnie do nabyćcia i zachowania dobr powierzchownych, ile nam są potrzebne. Sposob zaś iako mamy się starać o te dobra, i chronić się przeciwnych rzeczy, jest: żeby się to działo z tą intercyą, i z tym usiłowaniem, iako te dobra pomienione godne są: to jest, zżywać namiętności dla woli Boskiej i zbawienia naszego, a z większą usilnością używać ich w staraniu się o dobrą do ciała należącą, niż o dobrą powierzchowną; a jeszcze z większą, starać się o rzeczy wieczne, niż doczesne. krotko mówiac, tak mamy rządzić namiętnościami naszymi, aby były podległe rozumowi, a rozum woli Boskiej.

Wyróżniczy sposob miarkowania namiętności, podać S. Augustyn lib. 14. de Civit. c. 9. gdzie mowi o namiętnościach, zwłaszcza pożadliwych. *Iusti affectiones rectas habent: metuunt poenam eternam, cupiunt vitam eternam, dolent in peccatis, gaudent in bonis operibus.* Sprawiedliwi, mają przystoynie ułożone swoje afekty, boia się karania wiecznego, żądają żywota wiecznego; smuca się o grzechy, wesela się w dobrych uczynkach. O gniewliwych zaś namiętnościach, mowi Grzegorz Niseński: że gniew i nienawisć, mamy iako psą na łańcuchu trzymać, tylko na to go zażywać, aby nas od nieprzyjaciela bronić: śmiałości mamy zażywać iako włocznia, aby nas uderzyć tylko nieprzyjaciela kiedy trzeba, a nadziei mamy zażywać iako łaski, na niey się wspierać.

Do takiego umartwienia namiętności, upomina Duch S. Ecc. 18. *Post concupiscentias tuas non eas: si praestes animae tuae concupiscentias ejus, faciet te in gaudium inimicis tuis.* Nie idź za pożadliwościami twoimi, bo jeżeli uczynisz to, co dusza twoja pożąda, poda cię na uciechę nieprzyjaciolom twoim; a to dla tego, bo niższa część duszy twoiej, iest to iako bystry koń, któremu gdy cugle popuścisz, zanieśie cię na przepaść piekielną, gdzie z zguby twoiej będą się cieszyli czárci, nieprzyjaciele twoi. Zaczynamy to umartwienie namiętności ma być ustawiczne: post ma swoy czas nąznaczony; także dyscypliną, kontemplacya, pewnego czasu mają się odprawować; ale mortyfikacya namiętności ma być zawsze, iako bystry koń zawsze potrzebuie wędzidła. Tak będzie, że przez umartwienie namiętności pożadliwych, odbierając im dobrą ich doczesną, któremi się one pasą iako chlebem, i potrawą swoją własną, będziemy codziennie osiadowali na apetycie naszym pożadliwym, *panes propositionis*, chleby w Świątyni Pańskiej, na stole wystawione,

§ 3.

Powszechna pomocy na uskromienie namiętności.

NAprzod prosić Páná Bogá o łaskę, abyśmy ználi godność Páná Bogá, dusze nasze, i rzeczy wiecznych, a podłość i marność rzeczy doczesnych; żebyśmy według tey godności i podłości rzeczy, poważanie o nich mieli, i afekty do nich kierowali.

2, Pilnie uważać, iaka iest zacność dusze naszej, także Páná Bogá i rzeczy duchownych, a iaka iest podłość i próżność rzeczy doczesnych. O czym tak mowi S. Grzegorz 15. mor. 3. *Gaudia vite praesentis, qua iniusti estimant magna, iusti stercora deputant.* Wciechy życia terażniejszyego, które ludzkość niesprawiedliwi wielce sobie wazą, sprawiedliwi zaś gnoy sobie poczytają. Z tey konfideracyi poydźie, że się nie będziesz ani bázro smucił, ani weselił, ani bázro bał bo tego nie są godne rzeczy doczesne.

3. Gdy

3. Gdy Cię wzrusza iaka namiętność, wspomni sobie ná Chrystusa *ćierpiącego* tego, który osobiwie przy mecie swoiey dał nam wzor, iako mamy hámować, gniew, smutek, boiaźń, miłość, nienawisć. O czym tak mowi S. Bernard ser. 43. in Cant. *Passiones Christi me erigunt in adversis, in prosperis deprimunt, et inter lata ac tristia tutum praebeant ubique ducatum.* *Męka Chrystusowa w smutnych przypadkach serce mi podnosi, a w wesołych unizma, i wszędzie bezpieczną przewodnią czyni.* I tak, gdy Cię miłość do czego prowadzi, myśl sobie: *Amor meus crucifixus est.* *Miłość moia ukrzyżowany jest.* Gdy Cię zachęca do czego uciechá, mow: IEZUS dla mnie boleie zraniony, á iá się będę *ćierpił*? Gdy Cię gniew pobudza, mow: Coż to jest co *ćierpię*, względem bólów, ran, i wzgard Chrystusowych? Gdy Cię nápada smutek ábo boiaźń, pátrż ná Chrystusa smutnego, i boiaćego się w Ogroycu; mowiacego, Oy-*czu*, nie moia, ále twoia wola niech się dzieie.

4. Mieć ustawiczną czuyność i straż nád swemi namiętnościami, przez częste rozbieranie sumnienia, przypátruiać się, która w tobie osobiwie pánuie páśya, w których okázyách się ozywa, á przytym iá karáć, náznaczáiac sobie pokuty prywatne, tyle rázy, ile rázy będiesz się gniewał, ábo smucił niepotrzebnie. Tym sposobem S. Ignatius z choleryká stał się flegmátykiem, i in-*ni* pokłomili swoje namiętności.

5. Chronić się tych okázy, w których Cię osobiwie turbuia namiętności, báwiać się w osobności, ábo strzegáć zmysłów, żeby przez nie do serca nie weszły te widoki, które pobudzá i áżarza te bestyie. Tak uczynił S. Hiláryon, iako świadczy S. Hieronim, uciekáiac z iedney kráiny do drugiej, áby poznány od ludzi, nie miał okázy do próżney chwály.

6. Gdy się w tobie burzy iaka páśya, czyni ákt przeciwny, náprzykład gdy powstaie nienawisć iákiey osoby, mow: Boże moy, *ćiebie* miłuję w tey osobie, iako w obrázie twoim, day iey wszystko dobre. Gdy powstaie miłość do iákiey rzeczy stworzoney, mow: Boże moy, *ćiebie* samego kocham, á w tobie wszystkie rzeczy, i dla *ćiebie*. Gdy Cię nápada śmiałość, tłum iá, z náiac nieudolność twoię: *Ego egenus, et pauper sum, Deus meus adiuva me.* *Jam nędzny, ubogi, i słaby: Boże wspomóż mię.* Gdy nápada desperácyja, mow: *W tobie Pánie mam nádzieię, niech nie będę zawáślydzony.* Dla tego mowiá S. Kátarzyna Senenska, że w sercu trzeba mieć dwie komorki, iedną wyżej, drugá niżej: w desperácyi trzeba wstępowáć wyżej do ufności w Pánu Bogu; á w presumpcyi i śmiałości, zstępowáć niżej do rozpáczy w siłách swoich. To powiedziawszy w pospolitości o namiętnościách, mowić będziemy o káżdey z osobná w szczegulności.

ROZDZIAŁ V.

O namietnościach pożądliwych w szczególności.

IAkosmy już powiedzieli, sześć jest namietności pożądliwych, miłość, nienawiść, pożądanie, chronienie się, radość, smutek. O tych zosobną mowić będziemy, pokazywać nam czym ich porządek, i umiarkowanie należy.

§ I.

O Miłości porządnej.

Naprzód mowić złączamy o tej namietności; bo jest pierwsza, i źródło wszystkich innych; ztąd bowiem inne pochodzą: bo dla tego się smucimy, że nie mamy tej rzeczy, w ktorej się kochamy: dla tego się boimy, żebyśmy nie utracili tej rzeczy, w ktorej się kochamy: dla tego się gniewamy, i nienawidzimy kogo; bo nam kto wydiera rzecz, w ktorej się kochamy, i tak o innych pałaniach inowiac. Do tego napisał S. Augustyn: że cnota nic innego nie jest, tylko *Porządek miłości*; *Ordo amoris*; toć naprzód trzeba się starać, i napilniey w umartwieniu wszystkich pałani, o umiarkowanie miłości. Miłość zaś nic innego nie jest, tylko przyłączenie serca do iakiej dobroci. Bo iako nauczają Theologowie z Świętym Thomaszem, i z Świętym Dionizyuszem: duszą, kiedy się w iakiej rzeczy kocha, nie iako przez miłość wychodzi z siebie samey, i przemienia się w tę rzecz, która miłuje, i stać się coś jednego z nią. Dla czego jest przysłowie, że dusza bardziej tam mieszka, gdzie miłuje, a niżeli tam gdzie żyje. I drugie jest przysłowie: *Amicus alter ego*: *Przyjaciel ja drugi*.

Ta miłość rzeczy stworzonych, nawet i doczesnych, nie zawsze jest zła, ale może być dobra, kiedy jest według miary od rozumu opisaney, a naprzód według woli Boskiej. I tak mowi S. Augustyn Trakt. 2. in Epistolam: *Nie zakazywać Pan Bog abyś się w żadney rzeczy stworzoney nie kochał, ale zakazywać kochać się w tych rzeczach stworzonych, iako w szczęściu i jakim ostatnim; ale raczej chce, abyś tak probował rzeczy stworzonych żebyś więcej Stworcę ich miłował*. I na innym miejscu mowi prałat: in Psalm. 31. *Num vobis dicitur, nihil amatis? Absit: pigri, mortui, detestandi, miseri eritis, si nihil amatis. Amate, sed quid amatis videte*. Czy wam mowia, żebyście nic nie miłowali? Nie tak jest: bylibyście gnuśni, umarli, omierzli, niešťczęśliwi, gdybyście nic nie miłowali. Miłujcie, ale patrzcie w czym się kochać macie. *Cupiditas refrenetur, charitas excitetur*. Niech pożadliwość będzie uškromiona, a miłość Boga i bliźniego zapalona.

Złączym

Zaczym duszą pobożna nie z tego się chwali w pieśniach Sálomónowych, że nie ma áfektu do żadney rzeczy, ále z tego, że *w sercu iey Pan Bog rozporządził miłość*: *Ordinavit in me charitatem*. Cant: 2. Ten zaś porządek miłości w człowieku spráwliwym opisane Bernard S. serm. 50. in Cant, i powiáda, że człowiek spráwliwym, *przed wszystkimi inšzemi rzeczami, ze wszystkiego sercá miłuje Paná Bogá, potym miłuje sámego siebie, i bliźniego, iáko siebie sámego, á to dla Paná Bogá*. *Parentes carnis germanius propter naturam, Spirituales eruditores profusius propter gratiam*. Miedzy bliźnimi szczerzey miłuje Rodziców, dla przyrodzenia które ma od nich; á Ojcow Duchownych zbyteczniey, dla łáski Boskiej ktorey przez nie nabywa. *Atq; in hunc modum cetera quoq; ordinato amore, despicens terram, suspiciens caelum, utens hoc mundo tanquam non utens, & inter utenda & fruenda discernens, ut transitoria transitorie, & id tantum quod opus est, & prout opus est, curet: aeterna desiderio completatur aeterno*. I tym sposobem inše rzeczy miłuje porządnie miłóšcia, gárdząc ziemiá, á w niebo pátrząc; zázynwając tego świátá, iáko by nie zázynwając, i rozsádzając, czego iáko końca, á czego iáko środków zázynwąc; áby o przemijające rzeczy stáraf się przemijając, i tyle, ile trzeba tylko, á wieczne dóbrá, wiecznym kochał áfektom. I názey przydái: *In bene afflcta mente dilectio Dei dilectioni proximi proponitur, in hominibus ipsis perfectiores infirmioribus, caeterum terrae, aeternitas temporis, anima carni*. W sercu porządny przekładac trzeba miłość Boga, nád miłość bliźniego, i miedzy samymi ludźmi, do słabszych nád słabszych, niebo nád ziemię, wieczność nád doczesność, duszę nád ciało.

A że miłość nászá pochodzi od zmyšlow, to jest, od widzenia, od slyszenia, od imáginacyi, Pan Bog zaś sam w sobie jest szczerym duchem, i pod zmyšły nie podpada; Bog stał się człowiekiem, i widomym, áby miłość nászá ludzka, miała tak znaczne obiektum, ábo cel, około ktorego bawićby się mogła. Kochać się tedy mamy goráco, usilnie, niehálycennie w Chrystusie Pánu; o nim, i o tajemnicách iego często myśleć, i roznáwiać. Bo iáko mówi S. Bonáventurá: *Si carnem amas, Christi carnem amas*. I żeli się w ciełe kochasz, kochaj ciało Chrystusowe. Ieżeli się podobá piękność i urodá, což piękniey szego nád tego, ktory jest *Speciosus forma, prae filiis hominum*, Psál. 44. *Nam adobniejšy między synami ludzkiemi*. Mowił niekiedy Elcana do Anny żony swojej: *Namquid non ego melior sum tibi, quam decem filij?* Czy ja nie lepszy tobie, niż dziesięć synów? Toż nowi Pan IEZUS do dalsze názey: Czy ja nie lepszy, nie pięknieyszy, nie słodszy, niż tysiąc tysięcy słownien? Toć ułáwicznie, serdecznie, usilnie, nowić zázwiże mamy: *Miłość moia jest Chrystus ukrzyżowany*.

A po Chrystusie nawięcey, nagórecey kochać się mamy w Przenádstoynieyszej Márcie Boskiej, ktora o sobie mowi Eccl: 4. *In Matka piękney miłóšci,*

ści, to jest, ktorey miłość ludźie pięknemi czyni. Coż bowiem jest nád nie po Pánu Bogu piękniejszego, do ktorey mowi Duch S. *Wszystka piękna jest przyjaciółko moia?* Słusznie o niey napisał P. Vincentius Carafa, Generał VII. Zakonu naszego, że oná jest *Purum bonum creatum*: *Szczerym dobrem stworzonym*, iámcz tylko stworzenia niedoskonałość w sobie máiaca: Dla tey tedy iej zacności i dostojentwa: *Totis medullis cordium, totis precordiorum affectibus Mariam hanc venuremur*: mowi S. Bernard: *Wszystka treść serca, wszystkiemi wnętrzności naszych áfektami szanujemy i miłujemy tę Mátkę Boską*: i mowiny z przykładem idac Świętych Boskich, to, co mowi o mądrości Sálomonon Sap. 7. *Proposui illam regnis, & sedibus, & divitias nihil esse duxi comparatione illius* - - - *super salutem & speciem dilexi illam, & proposui pro luce habere illam* - - - *venerunt enim mihi omnia bona pariter cum illa, & innumeralis honestas*: *Przetoczyłem ją nád krolestwa i trony, i bogactwa z á nic poczytałem sobie względem niey* - - - *nád zdrowie i urodę, z ákochalem się w niey, & postanowiłem mieć ją z á swiátość* - - - *Bo wszystkie dobra z nią mi przyszły, i niezliczona przystojność*.

Kiedy miłość' bliźnich jest porządna ?

O z áś należy do porządney inszych bliźnich naszych miłości, naprzód wiedzieć trzeba ktorzy sá bliźni názy. Ná to pytanie odpowiada Augustyn S. ferm. 221. *Proximus tuus est omnis homo, qui tecum natus est ex Adam & Eva*: *Bliźni twoy jest każdy człowiek, który się z tobá urodził z Adámá i Ewy*: każdy bowiem człowiek jest z tobá od Pána Boga stworzony ná obraz Boski, każdy do iednegoż błogosławienstwa wiecznego stworzony, każdy Krwiá Syná Bożego odkupiony. Miedzy temi bliźniemi sá nam ieszcze ci bliższy, ktorzy sá w iednymże Kościele S, ktorzy u iednegoż stołu Páńskiego z ásiadáia, iednychże z áżywáia Sákrámentow, w iednym cieie duchownym, pod iedná głowá Chrystusem, iáko członki przez wiárę spoione zostáia. O czym mowi tenże S. Augustyn ser. 53. de Temp. *Trzeba wiedzieć że każdy Chrzesciánin jest bliźni, bo wszyscy ná chrzcie bywamy ná syny Boże poświęceni, ábyśmy byli bráćia duchownie przez miłość; bo zacniejsze jest urodzenie duchowne ná chrzcie, niż cielesne*. Ná to ieszcze sá nam b áżciey bliscy, ludźie sprawiedliwi, ktorzy sá w áisce Boskiej: bo przez ááskę Boská i miłość P. Boga wszyscy ludźie sprawiedliwi sá coś iednego z Chrystusem, i miedzy sobá; o co prosił Pan IEZUS Bogá Oycá Ioan: 17. *Vt omnes unum sint, sicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipsi in nobis unum sint*: *Aby wszyscy w niego wierzacy iedno byli, iáko ty Oycze we mnie jestes, i áa w tobie, ták i oni, żeby iedno w nas byli*. Miedzy temi ieszcze sá bliższy nam ci, ktorzy sá nam krwiá ábo powinowáctwem z áczeni, iáko sá Rodzicy, synowie, Máżonkowie, ále o tym dobrze napisał Augustyn S. ep. 52. *Proximus non sanguinis propinquitate, sed rationis societate* pensan-

pensandus est: Bliźni nie z bliskości krwi, ale z towarzysztwa rozumu, ma być sadzony, to jest z tad, że ma przyrodzenie rozumne, a tym bardziej, że według rozumu żyje. Tu też należy większe złączenie się: w jednym zgromadzeniu, a osobliwie w jednym zgromadzeniu duchownym, iacy są Zakonnicy, którzy mają jednego Fundatora, jeden koniec powołania, jedne reguły, i obyczaje; ci bowiem tym bardziej są sobie bliźniemi.

To załpżywszy za fundament, miłość bliźnich może być zła, może być dobra, może być ani dobra ani zła. O czym nauki przetożę S. Augustyn. Naprzód powiada trać: 8. in Ioan: c. 4. Zła jest ową miłość niektórych, którzy się w bliźnich kochają, gorsząc ich i zabijając na duszy, dla uciechy swojej: *Non sic debemus amare homines, quomodo audimus gulosos dicere, amo turdos: queris quare? ut occidat & consumat: ad hoc amat ut non sint, ut perimat.* Nie mamy tak ludzi kochać, iako się obżarty kocha w kwiczołach albo w drozdach, kocha się w nich aby je zabił, i zjadł dla uciechy swojej.

Zła i ta miłość bliźniego, kiedy się kochasz w przyjacielu, dla tego, że masz z niego uciechę twoją, tak iako w słowiku kochasz się, któryć wdzięcznie śpiewa. Tak mowi tenże Doktor S. lib. 1. de vera relig. cap. 46. *Si vel infum hominem diligit homo, non tanquam seipsum, sed tanquam iumentum, vel aviculam garrulam, id est, ut ex eo aliquid temporalis voluptatis vel commodi capiat; serviat necesse est non homini, sed quod turpius est tam sado & detestabili vitio, quo non amat hominem, sicut homo amandus est:* Jeżeli człowiek człon ieką kocha, nie iak siebie, ale iako bydło, albo ptaka śpiewającego, żeby z niego miał iaką uciechę doczesną, albo pożytek; to już nie człon iekowi, ale szpetnemu i brzydkiemu afektowi, którym nie tak miłuje człon ieką, iako człowiek ma być miłowany. Dopieroż zła ową miłość, i przyjaźń tych, którzy się z sobą kleją dla tego, że sobie są w złych postępkach podobni; iako mowi tenże Doktor S. in 50. hom. 38. *Est amicitia, quam facit mala conscientia: sunt enim homines, qui pariter mala committunt, & ideo videntur sibi conjuncti, quia mala conscientia ligati sunt:* Jest przyjaźń, która czyni złe sumnienie: są ludzie którzy wspólnie grzeszą, i dla tego z sobą się kleją, że ich złe sumnienie z sobą wiąże.

Oprocz tych złych przyjaźni, są drugie ani złe, ani dobre. Taką jest naprzód miłość małżeńska, bez intencji dobrej; bo mowi S. Doktor tamże: *Amor conjugij licitus est, sed adhuc carnalis; videtis, quia communis est cum pecoribus: & passeres qui personant, habent conjugia, & nidos faciunt, simul pullos nutriunt:* Miłość małżeńska nie jest zakazana, ale iestże cielesna iest, i bydlętom pospolitą; bo i wroble pary z sobą mają, i gniazdą sobie robią, i wrobletą karmią. Taką też iest miłość Rodziców ku synom, o których mowi tamże Doktor S. *Non est laudandus qui amat filios, sed detestandus qui non amat; an enim pro magno laudaturus sum in homine, quod video in tygride? &*

Serpentes, & Lupi amant filios suos. Nie godzien tchnąć z tad, kto kocha syny swoje, ale godzien nienawidzić, kto nie kocha; czy to chwalić mam w człowieku, co widzę w Tygrysie? i węże, i wilcy swoy pod kochaia. Taka też jest miłość ku krewnym, która miłość jest leczupła: bo iako tamże mówi S. Doktor: *Qui amat propinquos suos, adhuc sanguinem suum amat; amet alios, qui non sunt propinqui, suscipiat peregrinum, iam dilatatus est amor iste.* Kto się kocha w krewnych swoich, jeszcze krew su oię miłuje: niech miłuje obcych, niech przyjmie pielgrzymow, to się rozszerzy ta miłość. Náostátek i miłość obcych, owa, która pochodzi z samego zwyczáiu, áni dobra jest, áni zła: *Est quedā adhuc carnalis amicitia, consuetudinis non rationis, per consuetudinem cohabitandi, adloquendi, simul conversandi, ut contristetur homo, quando deferitur ab amico.* Jest przyjaźń jeszcze cielesná, pochodząca z zwyczáiu, nie z rozumu, kiedy kto ma zwyczaj z kim mieszkać, rozmawiać, przedstawiać, że się smuci, gdy od niego przyjaciel odchodzi, mówi tenże Doktor S. I owšem taka przyjaźń może być zła, kiedy będzie zbyt uczyna, nád wymiar rozumu, spráwuiąca reliknosc, i przykładająca do ziednoczenia się z Bogiem, á drugih obrażająca.

Oprocz tych áfektow miłości pomienionych, jest też miłość bliźniego dobra i chwalebna, która się osadza ná cności bliźniego, iako tamże uczy Doktor S. *Est alia superior amicitia, non consuetudinis, sed rationis, quā diligimus hominem propter fidem & benevolentiam, in ista vita mortali.* Jest też przyjaźń wyższa, nie pochodząca z zwyczáiu, ale z rozumu, która miłujemy ludzkie dla wierności, i życzliwosci w tym życiu śmiertelnym, a osobliwie dla dobroci i godności bliźniego; bo iako tam mówi S. Doktor: *Amicus gratis amandus est, propter se se, non propter alium.* Przyjaciela trzeba miłować dla niego samego, nie dla czego innego; bo jeżeli go miłujesz, żeć dacie pieniądze, nie jego miłujesz, ale pieniądze. I dacie tam przykład S. Augustin ná stárym człowieku, i pyta się: *Quid amas in senē? incurvum corpus, album caput, rugas in fronte, contractam maxillam? si corpus quod vides? nihil deformius scenedelis.* Ergo fidem amas. Co miłujesz w stárcu? czy ciało náchylone ku ziemi? czy głowę siwą? czy mórsczki ná czele? czy szczękę wklęsta? Jeżeli ciało miłujesz które widzisz, bázko nie pozorne, á przecię coś w stárym kochasz. czemuż go kochasz? odpowieś, bo człowiek wierny. To wiąc kochasz, toć go dla wiary kochasz.

Ale dáleko jest lepsza i wyższa miłość, która miłujemy bliźniego dla Pána Bogá, to jest, dla tego, że mu Bog użyczył swojej dobroci, piękności, mądrosći; że ná nim jest obraz Boski; że jest do błogostáwienia nadprzyrodzonego stworzony; że Krwią Chrystusá odkupiony; że jest w tymże mistycznym Ciele Chrystusowym; że uczestnikiem tychże Sakrámentow; náostátek, że tá jest wola

wola Boska, abyśmy się wzajemnie kochali. Ztąd poydźcie, że wszystkich ludzi powzięcinie miłować będziemy, i bogatego, i ubogiego; i młodego i starego; i urodziwego, i nieurodziwego; i Polaká, i Niemcá; i przyjaciela, i nieprzyjaciela; i krewnego, i obcego: bo wszyscy są na obraz Boski stworzeni, wszyscy do niebá wezwáni, wszyscy Krwią Chrystusową odkupieni. Ztąd i to poydźcie, że miłować będziemy wszystkich w Bogu, a tych tylko więcej, którzy są z Bogiem bárziej złączeni przez światobliwość. O tej miłości mowi Augustyn S. lib. 4. Conf. c. 9. *Beatus qui amat te, & amicum in te, & inimicum propter te. Solus enim nullum charum amittit, cui omnes in illo chari sunt, qui non amittitur. Et quis est iste, nisi Deus noster: Błogosławiony który ciebie Boże miłuje, a przyjaciela w tobie, nieprzyjaciela dla ciebie: bo ten żadnego przyjaciela nie utraci, który ma w wszystkie przyjaciół w tobie, którego nikt nie utraci, kto niechce utracić.*

*Jako miłość stworzenia ma nam pomagać do miłości
Pána Boga.*

O Sobliwie iednak z miłości bliźnich naszych, mamy wstępować do miłości Pána Boga naszego, iego nadewszystko miłuiac: bo on iest morze nieprzebrane wszelakiej piękności, słodkości, zacności, i dobroci, a stworzenia są strumyczki dobroci, która z tego morza wypływa. Zaczynam mowi S. Augustyn: In Ep. Ioan. Trakt. 2. *Ve tibi si amaveris condita, & deserueris conditorum. Pulchra sunt, sed quanto pulchrior, qui ista formavit: Eładá tobie, jeżeli będziesz się kochał w stworzeniu, a opuszczysz Stworzyciela. Piękne są rzeczy stworzone, ale o iako piękniejszy który je stworzył? I daję tam przykład: iako Oblubienicá wzięwszy pierścien, gdyby więcej pierścien kochała, niż swego Oblubienicá: Ktoby się nie brzydził tym szaleństwem? tak nie mniejsze nasze iest szaleństwo, kiedy się bárziej w tym kochamy, co nam Pan Bog daję, a niżeli w samym Dawcy, Pánu Bogu. I gdzie indziej, na zawstyżenie nasze mowi: lib. 6. de mutic. c. 14. *Quid ergo? an facile est amare colores, & voces, & placentas, & rosas, & corpora leniter mollia, in quibus anima nil nisi umbram vestigiumq. sui cognoscit: Deum autem amare difficile est, in quo nihil dissimile sui, nihil disiunctum locis, nihil variatum tempore suspicatur. I więc nie trudno nam kochać się w kolorách, w głosach wdzięcznych, w słodkich płatkach, w rożach, w ciałach miękkich, gdzie tylko cien i ślad podobieństwa naszego widzimy; a trudno nam będzie miłować Pána Boga, w którym nic od nas różnego, nic mieyscem odległego, nic za czasem odmienneego, rozumiec nie możemy? O iakie zawstyżenie nasze!**

Więc żebyśmy się do tej miłości bliźniego doskonaley, a do miłości Pána Boga naszego nadewszystko sposobili, uprzatnać z tercá potrzebá wszystkie

áfekty zbyteczne do stworzenia. A zwłaszcza gdy obaczemy większą skłonność afektu do iakiey Persony, trzeba zaraz oderwać od niej serce. Do czego naprzód pomoże oddaląć od takiey osoby, oko, imaginacya, konwersacya, i wszelaka niepotrzebna komunikacya odćinać. Pomoże i to, uważać w tey Personie, do ktorey czuiesz szczególny afekt, różne niedoskonalsci, tak przyrodzone, iako i moralne, a zwłaszcza przypatrując się iey, iaka będzie przy śmierci, i po śmierci. A przeciwnym sposobem, często uważając piękność i zacność Pána Bogá, Pána Iezusá, i Bogarodzicy Panny, ktorym rączey serce nasze i miłość należy. Przeto upomina S. Augustyn Tract. 2. in Ep. Ioan. *Exclude malum amorem mundi, ut implearis amore Dei; vas es, sed adhuc plenus es; funde quod habes, ut accipias, quod non habes.* Wyrzuc zła miłość świata, abyś był napełniony miłością Boską. Iesłeś naczyniem pełnym, wylej co masz w sobie, żebyś nábrał czego nie masz. I ná inżym miejscu Præf. in Psal. 31. *Purga amorem tuum, aquam fluentem in cloacam, converte ad hortum.* *Quales habebas impetus ad mundum, tales habeas ad Artificem mundi.* Oczyść miłość twoię, wodę która płynęła w prywat, obroć ná ogrod. Z iaka uślisnością miłowałeś świat, z taką miłuy Stworcę światá. Przyczynę gdzieindziej tego dáie Doktor S. i mowi do Pána Bogá lib. 10. Confess. c. 29. *Minus te Domine amat, qui tecum aliquid amat, quod propter te non amat.* Mniej cię Panie miłue, kto z toba co miłue, co nie dla ciebie miłue. I gdzie indziej powiáda ser. nou ser. 15. *Ze miłość ludzka jest iako ręka, która gdy iedną rzecz trzyma, poki iey nie opuści, drugiey rzeczy trzymać nie może, i dla tego: Qui amat seculum, amare Deum non potest, occupatā enim habet animā.* Dicit illi Deus, tene quod do: *non vult dimittere quod tenebat, non potest accipere quod offertur.* Kto miłue świat, nie może miłować Pána Bogá, bo duszę ma záprzeżoną. Mowi mu Pan Bog, *weś coś dáie: a on niechce opuścić co trzyma, dla tego też nie może wziąć co mu Pan Bog dáie:* to jest miłość swoię.

O porządney miłości ku sobie.

ALe między wszystkiemi afektami do rzeczy stworzonych naprzód nam trzeba rozporządzić miłość własną ku nam samym, jeżeli chcemy mieć miłość porządna bliźniego, i miłość doskonałą Pána Bogá. Ten bowiem afekt jest pierwszy między wszystkiemi afektami, i źródło wszystkich inżych, iako náucza tenże S. Augustyn: *inter 50. hom. 37. Amores omnes & dilectiones prius sunt in hominibus, de se, & sic de alia re, quam diligunt.* Miłości wżyskie w ludziach wprzód są do siebie, a potym do inżych rzeczy, w ktorych się kocháją: i przydáie: *Iezeli się w złości kochasz, wprzód się w sobie kochasz; bo złoto kochasz dla siebie, żec pożyteczne.* I jest nam wrodzona tá miłość siebie samego, bo i same zwierzętá, i muchy, i robaczki, kochájąc się w sobie, uciekają

O MIŁOŚCI

m

kąia przed śmiercią. iako tamże naucza Doktor S. Kto tedy chce mieć po-
 rządną miłość do innych rzeczy stworzonych, trzeba aby miał porządną mi-
 łość do siebie samego: iako, kto chce mieć piękną wodę w strumieniach, trze-
 ba aby była piękna w samym źródle. Na czymże należy porządną
 miłość siebie samego? Naprzód należy na tym, nie życzyć sobie ani poży-
 tku, ani uciech, ani czci, ani sławy, ani żadnego dobra, które jest z grzechem
 związane; bo taka miłość siebie samego, jest raczej siebie samego nienawi-
 ścia, iako naucza Pismo S. O czym tak mówi Doktor S. na pomienionym
 miejscu: *Putant nonnulli homines legitimo se ordine amare, quando res alie-
 nas rapiunt, quando se inebriant, quando libidini serviunt, quando iniusta lucra
 conquirunt. Isti audiant scripturam dicentem: Qui diligit iniquitatem, odit a-
 nimam suam.* Rozumiecia niektórzy ludzie, że się porządnie miłują, kiedy cu-
 dze rzeczy wydzierają, kiedy się upiają, kiedy służą lubieżności, kiedy niespra-
 wiedliwe zyski zbierają. Ci niech słuchają Pisma S. mówiącego: *Kto miłuje
 nieprawość, ten nienawidzi duszy swojej.* Dla tego mówi Pan IEZUS w
 Ewangelii: *Kto miłuje to jest źle, duszę swoją, zgubi ją, a kto nienawidzi to
 jest dobrze duszę swoją, ten ją strzeże na żywot wieczny.* Ioan. II. Do tego
 porządną miłość samego siebie, i na tym należy, żeby się w sobie nie kochać,
 dla siebie samego, iakoby na samym sobie stawiać, ale dla Pána Bogá. I tak-
 gdy sobie życzymy dobr od Bogá pozwolonych, na przykład zdrowia, sławy,
 honoru, bogactw, uciech nie zakázaných, mamy ich sobie życzyć, nie dla te-
 go że nam są dobre, że nam to miło, ábo pożyteczno, ale dla tego, że nam
 tego P. Bog pozwala, ábo że to służy na chwałę Boską i usługę: tak żeby za-
 wżę w miłości siebie samego stawiać na Pánu Bogu. O czym tak naucza ten-
 że Augustyn S. lib. I. de Doctr. Christ. c. 22. *Nec seipso quisquam frui debet,
 quia nec seipsum debet propter seipsum diligere, sed propter illum, quo fruendū
 est.* Nie ma żaden siebie samego záżywać iako końca, i nie ma siebie miłować
 dla siebie samego, ale dla tego, którego záżywać mamy, iako ostatniego końca ná-
 szego, to jest dla Pána Bogá. Náostatek do porządnej miłości siebie sa-
 mego należy, aby człowiek sam z siebie nie wychodził, przez zbyteczne i tro-
 skliwe stáranie się o swoje pożytki i uciechy, opuszczając Pána Bogá w sercu
 swoim, to jest iednoczenie się z Pánem Bogiem. O czym tak pięknie naucza
 tenże Doktor S. na innym miejscu de divers. ser. 29. in nat. plur. mart. *Quis-
 quis Deum dimiserit amando se, non remanet nec in se, sed exit & à se.* Exit e-
 xul pectoris sui, contemnendo interiora, amando exteriora: Ktokolwiek opuszcza
 Bogá kochając siebie samego, ten i w sobie nie zostaje, ale wychodzi od siebie, iako
 wygnany od serca swego, gárdząc wnętrznemi dobrámi, a miłując powierzcho-
 wne. I niżej ser. 47. *Cum ergo pergit amor hominis etiam à seipso ad ea qua fo-
 ris sunt, incipit cū vanus evanescere, & vires suas quodāmodo prodigus erogare.*
Exinanitur, effunditur, inops redditur, porcos pascit. Kiedy tedy miłość ludz-
 ka wje-

*ka wychodzi od siebie do tych rzeczy, które są nie w nim, to z niemi uśtaiać się uśtaie, i tily swoje rozrzutnie niciako wydziać: nisczy się, wylewa się uśtaie się ubogim, wieprze pąsie, iako syn marnotrawny, o którym potym powiada S. Ewangelia, że *ad se reversus*, że do siebie przyzedł, wracając się do Oycy opuszczono; iakoby był od niebie odziedz, przez miłość ku sobie nieporządna,*

Takim tedy sposobem, ma bydź w nas porządna miłość Pána Bogá, sūnego siebie, i bliźniego, według nauki S. Augustiná. Przydam tu ieszcze, iako są różne przymiory miłości Pána Bogá, i miłości stworzenia, abyśmy tę miłość sobie obrzydzili, á miłość Pána Bogá śnakowali.

Różnice między miłością stworzenia, i miłością ku P. Bogu.

Pierwsza różnica iest, że w miłości rzeczy stworzonych, ábo rzecz umiłowana za czasem uśtaie, ábo miłujący, á zátym i miłość uśtaie. W miłości zaś Pána Bogá, áni Bog umiłowany nigdy nie uśtaie, áni człowiek Bogá miłujący, á zátym áni miłość uśtaie. O czym tak mowi S. Doktor: *Ex so hom: 37. Quod amas ad tempus, quid prodest? aut subduceris illi, aut subducitur tibi. Cum fueris tu subtrahitur, perit ipse amor: cum fuerit illud subtrahitur, perit quod amasti.* Co po tej rzeczy, w ktorej się kochasz do czasu? Ábo ty od niey odeydziesz, ábo ona rzecz od ciebie; kiedy ty odeydziesz, ginie miłość; gdy ona rzecz odeydzie od ciebie, ginie to w czymś się kochał. Zkad tę wnoś konfequencya: *Vbi ergo aut amator perit, aut quod amatur, non est amandum. Sed quid amandum? quod nobiscum potest esse in aeternum.* Gdzie tedy ábo miłujący ginie, ábo rzecz umiłowana; nie trzeba się w tym kochać. A coż kochać? to, co z nami może być na wieki, to iest Pána Bogá.

Druga różnica iest, że miłość rzeczy doczesnych serce nasze ząwze czyni niespokoyne i odmienne, á miłość Pána Bogá, ząwze spokojne. Iako bowiem rzeczy doczesne są ruchome, mieniateczne, i odmienne w dobroci swojej, tak i serce nasze na nich mędzone, ząwze się ruszać musi, odmieniać, i bydź niespokoyne: Pan Bog zaś, że iest w dobroci swojej nieodmienny, i nieruchomy, toć i serce na nim osiadzone, bydź musi spokojne i nieodmienne.

Trzecia różnica iest, że dobro stworzone, nigdy serca naszego nasyćić i ukontentować nie mogą; bo każda dobroć stworzona ma ząwze przymieszana w sobie iaka niedoskonałość: náprzykad ma kto piękność, ále nie ma mądrości, ma mądrość ále ograniczoną: zączyni ále ma iaka doskonałość, ciągnie do siebie jeszcze ále ma iaka niedoskonałość, serce od siebie ołycha; i tak serce nie może bydź spokojne i ukontentowane. Bog zaś, że iest dobro nieokoneczne i szczere, wżylkie pomysle doskonałości w sobie mający, bez przyłady niedoskonałości on sam może nasyćić i ukontentować serce nasze, które wszelkiej prągnie doskonałości.

Czwarta różnica jest, że kto miłuje rzecz jaką stworzoną, nie tym samym ją ma, że ją poznawa i miłuje; i tak może być nieszczęśliwy samą miłością, miłując na przykład złoto, a nie mając go. Kto zaś zna, i miłuje Pána Bogá, tym samym go ma, i jest błogosławiony; bo i Pan Bog który miłujących się miłuje, iemu się użycza; i nie inaczej Pána Bogá osiągnąć możemy, tylko przez widzenie iego i miłość. Tak naucza S. Augustin lib. 80. quest. 35. *Cuius rei amor amandus est, nisi ejus qua non potest deesse, dum amatur. Id autem est, quod nihil est aliud habere, quam posse. Porro aurum non hoc est habere, quod posse non itaque amandus est.* Tę rzecz miłować trzeba, na której nam się budzić nie może, gdy ją miłujemy. Takowa zaś rzecz jest ta, która mieć nic innego nie jest, tylko ją poznawać. Ale złoto nie jest takie, dla tego w nim się kochać nie trzeba.

Piąta różnica jest, że miłośnika Boskiego, nikt zwyciężyć, nikt zafundić nie może, bo mu nie może wydrzeć, ani odjąć tego dobra, w którym się kocha, to jest Pána Bogá; a przeciwnym sposobem miłośnika rzeczy doczesnych, ładą kto może zwyciężyć i zafundić, i złodziei, kiedy mu pieniądze ukradnie, i biedny mól kiedy mu suknią zepsuje, w której się on kocha. O czym tak mówi S. Augustin lib. de veri. relig. *Non vincitur quis, nisi cum ei ab adversario eripitur, quod amat. Qui ergo amat id solum, quod illi eripi non potest, ille indubitanter invictus est, nec cruciatur invidia.* Żaden nie bywa zwyciężony, tylko w ten czas, kiedy mu nieprzyjaciel odbiera to, w czym się kocha: kto się tedy kocha w tym, czego mu żaden odjąć nie może, ten niepochybnie jest niezwyciężony, i trapić się zazdrością nie może.

Nastanek, że po nim inne, ta jest osobliwa różnica miłości Pána Bogá, od miłości rzeczy stworzonych, że miłość rzeczy stworzonych, nie czyni nas pięknymi, dobrymi, i świętymi, ale często czyni nas złymi i szpetnymi, iako mówi Duch S. o ludziach złych: *Facti sunt abominabiles, sicut ea qua dilexerunt: Stuli się brzydkimi, iako te rzeczy, w których się zakochali.* Miłość zaś Pána Bogá czyni nas dobrymi, świętymi, i pięknymi; bo miłując P. Bogá, zgadzamy się z wola iego, która jest prawidłem wszelkiej dobroci i światobliwości, i niejako przemieniamy się w Bogá, który jest szczerą dobrocią, światobliwością, i pięknością. I owszem mówi S. Augustin, że przez miłość Pána Bogá, niejako stawamy się Bogami: *Talis est quisque, qualis dilectio ejus est. Terram diligis, terra es. Deum diligis, quid dicam, Deus eris? Non audeo dicere ex me, scripturas audiamus: Ego dixi: deus est.* Taki jest każdy, iaka jest miłość iego. Ziemię miłujesz, ziemia jesteś. Bogá miłujesz, coż rzekę? Bogiem jesteś? nie imiem z siebie tego mówić, słuchajmy Pisma: Ja rzekłem, bogowie jesteście. Dotyć o pierwszy námiętności, podamy do drugich.

§ 2.

O Nienawiści.

Młości jest przeciwna nienawiść, która nie innego nie jest, tylko stronić od złego. Ta namiętność, aby była porządna i dobra, trzech rzeczy potrzeba.

Naprzód trzeba nie stronić od tych rzeczy, od których zdrowy rozum, i wola Boska stronić nie każe. Niektorzy bowiem stronią od drugich ludzi, i nienawidzą ich z przyrodzonej antypatii, to jest dla przeciwnego przyrodzenia i komplexyi, albo obyczajów: i tak cholericy, nienawidzą flegmątyków; weseli, smutnych; nadobni, nieurodziwych; mądry, nieroztropnych. Taką nienawiść ma gasić miłość bliźniego. Drugi zaś nienawidzą nieprzyjaciół swoich, którzy ich przesładują, aby im krzywdę uczynili. I tę nienawiść ma zwyciężać cierpliwość, pokorą, i miłość Chrześcijańska, pamiętając na Ewangelię, która każe miłować nieprzyjaciół, za nich się modlić, i dobrze im czynić. O czym niżej w 3. Części.

Na zwyciężenie tej nienawiści te pomagają frzodki. Uważać w tej osobie od ktorej stronić, doskonałości tak przyrodzone, iako i do obyczajów należące, abyśmy ku niej wzniećali w sobie dobry afekt. Także uważać nadprzyrodzone pobudki do miłości wszystkich bliźnich naszych, że na obraz Boski stworzeni, że są pod strażą Anielską, że Krwią Chrystusową odkupieni, że ciążem Pańskim nakarmieni, że do chwały wiecznej wezwani. A osobliwie do miłości nieprzyjaciół ma nas pobudzić, przykazanie Pána IEZUSA, i przykład jego modlącego się na Krzyżu za nieprzyjaciół swoje. Abowiem *Quantū tunc patiaris, non pervenies ad illas insultationes, ad illa flagella, ad illam ignominiosam vestem, ad illam spineam coronam, ad illam postremo Crucem Christi non pervenies*, mówi Augustin S. in Psal. 36. Cokolwiek będziesz cierpiał, nie dojdiesz do urągania, do biczow, do sukni szyderskiej, do cierniowej korony, do Krzyża Chrystusowego. Uważ i to, że jeżeli nieprzyjacielowi z serca nie odpuszczisz, i Bog ci grzechow nie odpuszcí, bo to powiedział Chrystus, który kłamać nie może. I tak sam przeciwko sobie w pácierzu mówił: *Odpusce nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom. Vis securus dicere, fac quod dicis*, Aug. in Psal. 103. Uważ że ten nieprzyjaciół, który cię trapi, jest exekutorem woli Boskiej, i biczem którym cię Bog iako Oyciec karze, co mówił Dawid, kiedy mu Semei złorzeczył: *Dominus precepit ei, ut malediceret mihi: Bog mu przykazał aby mi złorzeczył. Quodāmodo ferramentum Dei est, quo saneris, ipse inimicus tuus*, mówi S. Augustin in Ep. Ioan. 8. I owszem ten twój nieprzyjaciół jest złotnik, któryć koronę robi złotą w niebie: czemuż go nienawidzisz? *Nam in te tribulatio fornax est aurificis, si ta-*

men aurum sis non palea, ut sordibus careas, non in cinerem convertaris, mówi tenże Augustin S. conc. 3. in Psal. 30. *Bo w tobie utrapienie jest piecem złotniką, jeżeliś złoto, nie stoma, abyś od żużeli był wolny, nie w popioł się obrocił.* Nád to uważ co mówi S. Augustin in Psal. 33. *Quidquid tibi fecerit inimicus, videtur te esse superior apud homines, sed tu apud Deum superior illo es.* Ze cokolwiek ci złego uczyni nieprzyjaciół, zda cię zwyciężyć u ludzi, ale u Pana Boga tyś go zwyciężył, jeżeli cierpliwie go zniesiesz. Uważ że nieprzyjaciół więcej sobie szkodzi, gdy cię przesładuje, niż tobie. Bo iako mówi tenże S. Doktor: *Iniquitas iniqui prius ipsum vastat intus, quam te tentet foris. Tuum corpus premit adversitas, illius animum putrefacit iniquitas. Illius persecutio te facit purgatum, illum reum. Quidquid in te profert, in illum redit.* Nieprawość niesprawiedliwego, wprzód go we wnątrz pusłszy, niż ciebie z mierzchu trapi. *Twoje ciało przeciwność miśka, a duszę jego gnoi niesprawiedliwość.* Co przeciwko tobie mówi, to się ná niego obala. Tego przesładowanie ciebie czyni czystym, a jego winnym. I tak to czyni twój nieprzyjaciół, który cię przesładuje, *tanquam si vellet aliquis per caput suum ferrum traicere, ut concideret tunicam alterius,* Iakoby chciał przez ciało swoje szablę przebić, żeby suknią cudzą przebił; bo on duszę swoją rani, aby ranił ciało twoje, iako mówi Duch S. o przesładowcach: *Gladius eorum intret in cor ipsorum.* Miecz ich niech wnidzie w serce ich. Ieszcze uważ, że odpuszcć nieprzyjaciółowi, iest to ofiara, iest iakmużná, iako náucza tenże Augustin S. 30. hom. 6. *Aliud majus sacrificium non est quod debemus Deo, nisi quidquid boni est, etiam malis hominibus fecerimus.* Większy ofiary u Pana Boga nie masz, iako co możemy dobrego i złym ludziom czynić. *Dua sunt elemosyna; una cordis, alia pecunie.* Elemosyna cordis est *dimittere ei, a quo laesus es.* Dwie są iakmużány, jedna sercá, druga pieniędzy. Iakmużná sercá iest, odpuszcć temu który cię obraził. I przydaje S. Doktor: *Możesz nie mieć czasem złotá, srebro, chleba, winá, żebyś dał potrzebującym, ale żebyś nie mógł mówić nieprzyjaciółom, wymówić się nie możesz.* *Si in cellario & horreo non habes, quod dare possis, de thesauro cordis tui poteris proferre quod tribuas.* Jeżeli w piwnicy i w gumnie nie masz co dać, z skarbku sercá twóiego, możesz mieć coys dać. Nád to uważ, że gdy cię przesładuje nieprzyjaciół, jeden iest zły; a gdy go i ty nienawidzisz, już dwóch iest złych ná świecie: dosyć złego, że jeden iest zły. *Passus es malum ignosce, ne duo mali sis,* mówi Augustyn S. in Psal. 54. *Cierpiś złego sąsiada, odpusć mu, żeby was dwóch złych nie było.* Uważ i to, że ten którego nienawidzisz, podobno będzie w niebie twoim przyjacielem wiecznym, podobno iest, albo będzie w krotce przyjacielem Bożym: *Toć ná wieki nie będzieć się to podobáło, że go nienawidzisz teraz.* Sámych tył o czartów i potępionych w piekle, mówić nie mamy, bo ich zbáwienie, już nie spodziewać nie mamy, mówi tenże S. Doktor: *ale żadnego człowieka, kto-*

ry ná tym świecie żyć, nie godzi się nienawidzić, bo może dostąpić łaski Bo-
skiej, i chwały wieczney. Náostáték i to uważ co mowi S. Jan: *ze omnis
qui odit fratrem suum homicida est*. Każdy który nienawidzi brata swego,
jest zaboyca. I kto nie miłue bliźniego, nie miłue Pána Boga, bo iáko mo-
wi S. Augustin in Ep. Ioan. Tract. 9. c. 4. *Si fratrem non diligis, quomodo Deum
diligis, cuius mandatum contemnis?* Jeżeli brata nie miłujesz, iákoż Bo-
ga miłujesz, którego przykazaniem gárdzisz?

Tenż, i tym podobnemi uwagami mamy w sobie gásić nienawidź powstá-
ca ku bliźnimu nászymu á do tego ná umartwienie teyże námiętności pomoże,
często łagodnie gadać z tą osobą, od ktorey się odraża, ábo różność koin-
plexy, ábo iey nieżyczliwość: także nigdy o takiej osobie źle nie mowić, ále
życzyć, i czynić iey dobrze, według możliwości, á náostáték modlić się za nią,
iáko przykazał Pan w Ewángelii: *Miluycie nieprzyjacioly wasze, dobrze czyn-
cie tym, ktorzy was nienawidza, i modlicie się za tych, ktorzy was prześládna,
abyście byli synami Oyci waszemu, który w niebie jest, który słońcem świeci, dobrym
i złym, i deszcz spuszcza ná sprawiedliwych i niesprawiedliwych.* Mat. 5. kto-
rey miłości Chrześcíanckiey, dały nam przykłady SS. S. Kátáryzná Senencka
białogłowie iedney śmierzdzący w chorobie służyła, która iá była potwórzylá.
S. Carolus Borromeus kulą postrzelony, nie kazał gonić nieprzyjaciela, i gdy
był poimány, prosił za nim, żeby go górfem nie karano. S. Ignátius dowie-
działwszy się, że ten, który go był oszukał, chornie w Rhotomágu, z Páryżá
bośo fzedł trzydzieści mil, i choremu służył, iego wyżebrány chlebem ży-
wił, i w okręt go włożywszy, do Oyczyzny odesłał. X. Thomas Gárnettus
Zakonu nászego, za wiare w Anglii, gdy go ćwiertnować miano, mowił: Zbieg
ieden mię wydał; niech mu Bog odpusć: żołnierz mię poimał, niech mu
Bog odpusć: Biskup Heretycki do więzienia mię wrzucił, niech mu Bog od-
pusć: Instygator Krolewski wiele ná mię potwórzy włożył, niech mu Bog od-
pusć: Stárosta bárzo nálegał ná strácenie moje: niech mu Bog odpusć: á po-
tym przydał modlitwę za Krojá Angielskiego, i tak okrutnie, á niewinnie u-
męczony jest.

Ták ukromiwszy nienawidź ku personom, druga prawóść tey námiętno-
ści jest, obrocić nienawidź ku tym rzeczom ktore są godne nienawidzi, iákie są
grzechy násze i ludzkie, także niedoskonałości, i okázye do nich. Te same
rzeczy nienawidzić mamy: bo i sam Bog te tylko rzeczy nienawidzi, iáko
mowi Mędrzec Sap. 14. *Odio sunt Deo impius et impietas ejus: Bog niená-
widzi niezbożnego, i niezbożność iego.* I gdzieindziey Eccl. 12. *Altissimus o-
dio habet peccatores: Nawyższy nienawidzi grzeszników.* I Dawid mowi
Psal. 5. *Odisti omnes, qui operantur iniquitatem: Nienawidzisz tych, ktorzy
czynia nieprawóść.* Co tak wykláda częłto Augustin S, że Bog miłue w grze-
szniku to, co Bog uczynił, to jest Personę iego i náture, ále nienawidzi to,

co w so-

co w sobie człowiek uczynił, to jest grzech. Tak i my w grzeszniku mamy nienawiedzieć grzech jego, a kochać się w jego personie i naturze. Takowey nienawiści mamy przykłady Świętych. S. Ian Ewangelista odszedł od tej łazni, gdzie dowiedział się, że był Cerinthus Heretyk. S. Ráymundus de Penafort, Zakonu Káznodzieyckiego, odszedł od dworu Krolá Arágonńskiego, że chował cudzołożnicę; a gdy Krol zakazał, aby go żaden przez morze nie przewiozł, posławszy płaszc na morzu, przepłynął mil 60 morza, z Máloryki do Bárcinony. S. Fránciszek z Assyżu, Brátá niecierpliwego ciężko stroniąc, kazał go żywego pogrześć, i już doł był wykopány, a on Brát od czartá pomieszány, był wrzucony w on doł, ale Święty kazał go z dołu wyprowadzić, I owzem Święci ludzie nie tylko stronią od grzechow i niedoskonałości, ale też nienawidzą światá, Rodzicow, i dłuze swoiey, kiedy są im przyczyna do niedoskonałości, i przeszkoda do cnoty, mówiac z Apostołem S: *Mihi mundus crucifixus est, Ego mundo, to jest, iáko wykłada Augustin S. Mihi mundus crucifixus est, ne me teneat, Ego mundo, ne mundum teneam.* Mnie świat jest ukrzyżowány, żeby mię rękami swemi nie trzymał, a iam też światu jest ukrzyżowány, żeby go nie trzymał rękami memi. I Pan w Ewangelii powiódział: *Kto nienawidzi Oycá, Mátki, Bráćci, Siostr i dłuze swoiey uczniem moim bydz nie może,* to jest w ten czas, kiedy mu są przeszkoda do doskonałości.

Náostaték prawosć nienawiści należy na tym, aby nienawisć przeciwko grzechowi, i tym rzeczom, ktore są godne nienawiści, była umiárkowana według rozumu, to jest, żeby była bez tuibácy i niepokoiu bo ten niepokoy przeszkadza do miłości Boskiej, i do złączenia się z Pánem Bogiem. Nienawisć bowiem niepomíárkowana trzęsie serce, i mięsza, a zátym czyni niesposobne do miłości Boskiej. Ma tedy tá nienawisć grzechu bydz wesola i spokojna, iáka miewála ludzie Święci.

§ 3.

O Pożądaniu

POŻĄDANIE jest prágnienie dobrá odległego, ktorego kto nie ma. Porządek dobry i prawosć tej námiętności należy na trzech rzeczách. Naprzód potrzeba gásić i zwyciężać złe żądze i chęci, náprzykład do uciech od Bogá zakázanych, do nábywania bogactw niespráwiedliwych. Do czego upomina S. Páweł Rom. 13. *Carnis curam ne feteritis in desiderijs.* Nie mieycie stáránia o ciáło w żądzách. I ná inszym mieyscu 1. Theś. 4. *Non in passione desiderij, sicut E gentes quae ignorant Deum,* przykazuie ábyśmy ciáło zachowáli pocziwie, *Nie w námiętności złych żadz, iáko Pogánie.* Także mowi Tim. 6. *Radix omnium malorum est cupiditas, quam quidam appetentes erraverunt à fide, E inferuerunt se doloribus multis.* Początkiem wśyśkiego złego jest chciwość

mość, która niektórym młodzi, zbladziła w wierze, i wdali się w wielkie bolesti. A nie tylko złe żądze trzeba tłumić w sobie, ale też żądze niepotrzebne, to jest do rzeczy niepotrzebnych, które S. Paweł zowie 1. Tim. 6. *Desideria inutilia & nociva, qua mergunt in interitum:* Żądze niepotrzebne i szkodliwe które topią człowieka na zgubę. A to dla tego, bo naprzód takie żądze topią człowieka w rzeczach ziemskich, że niemoże myśli swojej podnieść do Pana Boga, i do rzeczy niebieskich; a potem psują pokoy serca troskliwością.

Powtore, prawość tej namiętności należy na tym, aby człowiek sprawiedliwy żądze swoje obracał do Pana Boga, i do dobr nadprzyrodzonych, ćwicząc się w takich żądzach. Taki był Dániel Prorok, który się dla tego zowie *Vir desideriorum:* Mąż pożądania. I Pan w Ewangelii takich kánonizuje: *Beati qui esuriunt & sitiunt iustitiam:* Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Cztery zaś są rzeczy, których żądać mamy. Naprzód pragnąć mamy chwały Pana Boga naszego, aby przytliło krolestwo jego, i święciło się imię jego, to jest, aby go wszystkie narody poznały, i miłowały; a osobliwie wszyscy niewierni, mówiac z Świętym Ignácym: *O Domine, si te homines nossent:* O Panie, gdyby cię wszyscy ludzie znali. Powtore, pragnąć mamy postępu własnego w znáomości Pana Boga, i miłości jego, także i w cnotach świętych. Potrzebie pragnąć mamy krzyżow, i cierpieć więcej a więcej dla Pana Boga wzgardy, niesławy, bolow, iáko mówiá S. Teresa, *Aut pati aut mori:* Abo cierpieć, abo umrzeć. A S. Mágdałená de Pazzis. *Pati non mori:* Cierpieć nie umierać. I S. Fránciszek Xáwier mówił: *Domine non auferas hanc Crucem, nisi des majorem:* Panie nie odbieray mi tego Krzyża, aż daś większy. I P. Franciscus Piccolomini General VIII. Zakonu naszego w bolách ostatnich mówił: *Serva mihi angulum in Cruce tua IESU mi:* Zostaw mi kącik na Krzyżu twoim moy IESU. Náostaték mamy pragnąć często widzenia twarzy Bóskiej, żebyśmy z Bogiem naszym żyli, jego zázywáli, nie tak dla tego, że to dobro nasze jest, ale że to jest dobro Bóskie, to jest dla tego, że on tego chce, żeby się Bog cieszył z stworzenia i odkupienia naszego, żebyśmy nan pátrzac, iáki w sobie jest, jego więcej chwaliłi, i miłowáli. Takie prągnięcia częste miał Dawid w Piśmách swoich, Psal. 41. *Iáko prągnie leń do źrzodeł wod, tak prągnie duszá mojá do ciebie: kiedy przyde i pokażę się przed obliczem twoim.* Psal. 83. *Concupiscit & deficit anima mea in atria Domini:* Prągnie i ustáie duszá mojá do przysionkow Pana. Psal. 20. *Exquisivit te facies mea, faciem tuam Domine requiram:* Szukałá cię twarz mojá, twárzy twoiey Panie szukác będąc. Toż było prągnięcie Izáiasza cap. 26. *Nomen tuum & memoriale in desiderio anima.* *Anima mea desideravit te in nocte.* Imię twoie i pámiatká twojá jest w prągniieniu duszy. Duszá mojá prągnęłá cię w nocy. Tymże áfektem mówił Paweł S. Philip. 1. *Coarctor desiderium habens, dissolvi & esse cum Christo:* Ciásno mi, młaiacemu prągnięcie,

gnięcie, byde rozwiązany z tego ciała, i byde z Chrystusem. I S. Ignatius-Męczennik mówi: *Ignis, crux, bestia, confractio ossium, membrorum divisio, et tota tormenta diaboli in me veniant, tantum ut Christo fruatur.* Ogień, krzyż, bestye, łamanie kości, rościnanie członków, wszystkie męki diabelskie niech na mnie przyjdą, tylko żebym żył z Chrystusem.

Ieszcze i do prawości tej namiętności należy, żeby i dobre żądze miarkować, żeby nie były zbytne, i psujące pokoy serdeczny. Iako náprzykład, gdy kto ma zbytne pragnienie iść nawracać ludzi do Indyi, i to pragnienie trzebá miarkować posłuszeństwem, iako rozkazuje nam Ojciec S. nasz Ignatius, w swoich Konstytucyách.

Takie ma byde porządne pożądanie nasze, do czego te są pomocy. Naprzód refleksuy się przy rachunku sumnienia, do czego w tobie często wzniecają się złe albo niepotrzebne żądze, abyś je martwił. Potym uważay pilnie szkody, które duszy twojej czynią takowe żądze dobr doczesnych. O tych bowiem dobrách mówi S. Bernard. ep. 103. *Beatus qui post illa non abiit, quae possessa onerant, amata inquinant, amissa cruciant.* Błogosławiony kto z dóbrami nie pośledził pożądaniem ich, które gdy je mamy, obciążają nas; gdy je miluimy, kłóci nas; gdy je tracimy, trapią nas. Do tego te dobra sprawiają wielce wielki niepokoy, ciekliwość, tęsknicę, namiętność bojaźni, żebyś ich nie utracił. Słuchaymy co mówi S. Augustin o człowieku pragnącym dóstatków; a toż się może mówić o pragnącym uciechy, czci, sławy, ferm. 50. de Temp. *Thesaurizat, conturbatur, cogitat, laborat, curis invigilat. Per diem vexaris laboribus, per nocte agitaris timoribus. Ut sacculus tuus impleatur nummis, anima tua febricitat curis.* Skarbi pieniądze, turbuje się, ustawicznie myśli o tym, pragnie, nie śpi dla starania. Przez dzień trapi się pracą, a przez noc bojaźnią. Żebyś worek pieniędzmi nápełniał, dusza twoja gorączkę cierpi dla starania. I ná inszym mieyscu ser. 22. de verb. Apost. *Vide hominem oneratum sarcinā avaritiae, vide illum sub hac sarcina sudantē, anhelantē, sitientem, et laborantē sarcinā addentem. Quid expectas o avarē, amplectens onus tuū, et catenis cupiditatis alligans malam sarcinam sub humeros tuos? Quid expectas? quid laboras? quid inhas? quid concupiscis? nempe satiare avaritiam. O vota inania! o facta nequissima!* Patrzą ná człowieka obciążonego tłomokiem łakomstwa, patrzą pod tym tłomokiem pocącego się, dyszącego, pragnącego, i robiąc, ciężaru sobie przydającego. Czego oczekiwasz łakome, przyjmując ciężar twój, i lącuchami chwyciwszy przywieszując tłomok twój, ná ramionach twoich? czego oczekiwasz? ná co pracujesz? do czego wzdychasz? czego żadasz? chcesz náycić łakomstwo. twoje. O żądze prozne! o sprawy złosliwe! I przydaje daley Doktor S. *Fortasse habes cum avaritia alterum onus pigritiae, et ista duo onera nequissima, secumque pugnantia premunt te, et dilaniant. Pigritia dicit: dormi; Avaritia dicit: surge. Pigritia dicit: noli pati frigidus aries: Avaritia dicit: tolera in mari.*

mari etiam tempestates. Illa dicit quiesce: ista non sinit quiescere, jubet, non solum procede, sed naviga trans mare, quare terras, quas ignoras: merces in Indiam deportanda sunt: non nosti linguam Indorum, sed intelligibilis videtur sermo avaritiae. Venies ignotus ad ignotum, cum periculis redis &c. Podobno maś z łakomstwem ciężar gnusności, i te dwa ciężary złotliwe, i sobie przecięwne uśiskają cię, i rozszarpaia. Gnusność mowi: śpij; a łakomstwo mowi: wstań, Gnusność mowi, nie cierp dni zimnych, łakomstwo mowi: cierp i na morzu namiętności. Owá mowi: odpoczywaj; a tá nie dopuszcza odpoczywać, każe, nie tylko idź, ale żegluj na morzu, szukaj kráin nieznaomych, wieź towar do Indyi: nie umieś ięzyk Indyjskiego, ale zda się łakomstwu, że go zrozumieś. Przysiędziesz nieznaomy do nieznaomego, z niebezpieczeństwem się wrocisz. Nic to, na wszystko odważa się łakomstwo. Takie niepokoie w nas spráwuje żądza i miłość dobr doczesnych. Więc uważ i to, że tę dobrą są podle, są błoto, które szpeci serce nasze, a czemuż do tego błotá serce nasze przykłada ny? ktorzysiny od Bogá stworzeni, do zázywania wyższych dobr, zacniejszych, Anielskich. O czym tak mowi pómieniony Doktor S. serm. 12. de diversis: *Tanta immunditia est in corde tuo, ubi avaritia non parva immunditia est. Congeris quod tecum non tollas. Nescis quia cum congeris, ad cor tuum lutu trahis: Táka nieczystość jest w sercu twoim, gdzie łakomstwo niemála nieczystość jest, Zbierasz, czego z sobą nie weźmiesz. Nie wiess że kiedy zbierasz, błoto do serca twego ciągniesz.* Náostátek uważ i to, że tę dobrá, ktorých źle ábo niepotrzebnie żadasz, nigdy cię nienásycá, ale większe w tobie prágnienie wznieć, iáko w opuchłym, tym większe jest prágnienie, im więcej wody pić: które podobieństwo dáie tenże Augustin S. hom. 11. de diver: *Volendo dives esse aestuat, sitit, & tanquá in hydropysis morbo, plus bibēdo, plus sitit:* Chceć byđz bogáтым, pali się, prágne, i iáko w puchlinie, więcej pić, więcej prágne. Toż mowi serm. 15. de diver. *Major pecunia fauces avaritia non claudit, sed extendit, non irrigat, sed accendit:* Większe pieniądze ust nie zámkają łakomstwu, ale je rozszerzają nie zákrapiają prágnienia, ale zapalają. Co inszym podobieństwem objaśnia Bernard S. Imáguie on sobie człowieka łakomego, iáko by kretá piasek iedzacego; człowieka roikósznego, iáko Sálámándrę ogniem się karmiacego; a człowieka czci i chwały prágnecego, iáko gładźnię Chámeleontá, powietrzem żyjacego: iáko tedy nikt się nie nasyci piaskiem, ogniem, powietrzem, tak żaden serca nášćić nie może, ani pieniądzem, ani uśiechami, ani sławą, ale śányim P.Bogiem. *Laudabilis ista plenitudo, ingentes divitiae: inanis auro, plenus Deo; inanis omni transitoria facultate, plenus sui Domini voluntate:* To to chwalebne nápełnienie, byđz czczym, nie máiac złotá, a byđz pełnym Bogá; byđz czczym, nie máiac dobr doczesnych, a byđz nápełnionym wola Boském: mowi Augustin S. homil. 11. de diversis.

To uważywizy, obroć oczy w niebo, zápatruj się na rzeczy Boskie, a na więcej

więcey ná sámeho Páná Bogá dobro nieśkończone, i tám serce twoie, i wszy-
 stkie żądze kieruy, mowiac z Psálmistą: *Oczy moje zámysle do Páná Bogá obro-
 cone: Quid mihi est in cælo, & à te quid volui super terram, Deus cordis mei
 & pars mea Deus in æternum: Psálm. 76.* Co mi jest ná niebie milego, i czego
 chcę ná ziemi, oprócz ciebie Boże sercé moiego, i czástká mojá Boże ná wieki.
 Abo więc zápátruiać się w niebo, mow z ognistym S. Ignácym: *Quàm sor-
 det terra, dum cælum aspicio: O iáko mi śmierdzi ziemiá, gdy ná niebo pátrzę.
 Domine quid ego volo præter te, aut quid velim? O Pánie czegoż ja prágne,
 ábo czego mam prágnać oprócz ciebie.* Ták się sprawdź co nápiśał Duch S.
 Prov. 11. *Desiderium iustorum omne bonum: Pożądanie spráwiedliwych wszy-
 skó dobro: to jest P. Bog, w którym są wszystkie dobrá nasze.*

§

4.

O chronieniu się złego.

Iáko požádamy dobrá nieprzytomnego, ták przeciwnym sposobem chronię-
 my się złego odieglego. Tá ná niebo dáy by á według rozumu porzą-
 dka, trzeba wiedzieć czego się chronić należy, i iáko.

Chronić się mamy rzeczy przeciwnych do chowienia nášczemu, i doskonało-
 ści, iákie są grzechy, i okázye do grzechów. O czym ták mowi Duch S. Ec-
 c. 71. *Quasi à facie colubri fuge peccatum: Iáko od postáci wężá, ucie-
 kaj od grzechu.* I Páweł S. osobliwie o nieczystości mowi: 1. Cor. 6. *Fugite
 fornicationem: Vciekajcie od nieczystości.* I ná inšzym mieyscu 1. Tim. 6.
 wśpominiawszy požadliwość i żądze złe, przydaje: *Tu autem o homo Dei, hæc
 fuge, sectare verò iustitiam, pietatem, fidem, charitatem: Ty zaś człowiecze
 Boży od tych rzeczy uciekaj, á udaj się za spráwiedliwością, za pobożnością, za
 wiarą, za miłością.* I jest zdánie Theologów, że kiedy kto ma w domu bli-
 ská okázya do grzechu, á niechce iey opuścić, ták nie może byđz od Káptlá-
 ná rozgrzeszony, aż wprzód okázya opuści, które zdánie jest ták pewne, że
 przeciwné zdánie potępił Papież Innocentius XI. Przyczyná tego jest, bo iá-
 ko náucza Suarez, iednoż to jest wdawáć się w okázya bliská grzechu, i grze-
 szyć; według tego co Duch S. mowi: *Kto miłuje niebezpieczeństwo, zginie w
 nim.* A zátym iáko ten który grzeszy, w ten czás nie może byđz rozgrze-
 szony, ták i ten który jest w dobrowolney okázyi grzechu.

A nie tylko okázyi bliskich do grzechu chronić się trzeba, ále i dál-
 szych, i tych które nam do doskonałości przeszkadzają. Tákowe są bogá-
 ctwá, uciechy zmysłow, honory ábo godności, które są trzy części światá ábo
 Prowincye; bo iáko náucza Ian S. 1. Ioan. 2. *Omne quod est in mundo concupi-
 scentia carnis est, vel concupiscentia oculorum, & superbia vitæ: Cokolwiek ná
 świecie jest, ábo jest požadliwość ciętá, to jest uciechy zmysłow; ábo požadli-
 wość*

mość oczu, to jest złoto, srebro, które się oczom podobają; albo pychę światła, to jest honory i godność. Od tych tedy trzech rzeczy, chcąc dostąpić doskonałości, uciekają ludzie pobożni. I wylicza Plarus *de bono status Religiosi*, tak wielu Xrząst Krolow, Cesarzow, ktorzy dla zbawienia i doskonałości swojej uciekli od światła, porzućwszy korony, albo mitry, i udali się do Zakonow, pamiętając na tę naukę, która także dał im S. *Nolite diligere mundum, neq; ea quae in mundo sunt. Si quis diligit mundum, non est charitas Patris in eo.* Nie kochajcie się w świecie, ani w tych rzeczach które są na świecie. Kto się w świecie kocha, nie ma się w nim miłości Pana Boga. I Chrystus w Ewangelii często wspomina przeciwność swoją, i uczniów swoich z światem, a mianowicie Ioan. 14 mowi *Non pro mundo rogo: Nie modlę się za światem*, żeby miał Ducha S. *Mundus non potest Spiritum S. accipere, quia nescit eum.* Świat nie może przyjąć Ducha S. bo go nie zna. Dla tego, kiedy go chciałano Krol'em uczynić, fugit in montem ipse solus Ioan. 6. *Uciekł na górę, i tam sam zostawał.* Za czym upomina Piotr S. 2. Petr. 1. *Fugientes eam, quae in mundo est concupiscentiae corruptionem,* abyśmy uciekali od zepsowania pożądliwości, która jest na świecie.

Przeciwnym sposobem nie potrzebą się chronić tych rzeczy, które nam, i bliźnim naszym pomagają do postępu duchownego w cności, albo do zbawienia, choć są trudne i zmysłowości naszej przeciwne. I tak nie mamy się chronić umartwienia zmysłow, chowania milczenie i osobności, czyniac posty, dyscypliny. Nie mamy się chronić upomnienia, strofowania, zawyżdzenia; bo przed tym ludzie ożreśli uciekali, a ludzie gorącego ducha, tego pragną; iako Ignacy Święty, kiedy się z niego w drodze chłopię nasmiewało, załżałowił się, mile słuchając owego nasmiewiska. Nie mamy się chronić prac i trudow około zbawienia ludzkiego, idac za przykładem ludzi Apostolskich. Do tego nie chronić się konwertacyi z temi ludźmi, od ktorych mamy Antipaty albo przeciwność, i nieprzyjaźń wrodzoną. Naostatek nauczyli nas SS. Męczennicy, i Krol męczennikow Chrystus, nie chronić się samej śmierci, kiedy idzie o większą chwałę Boską. Bo gdy na niego w Ogroycu następowała rotą żołnierzow z Iudaszem, aby go byli na śmierć poimáli, nie uciekał, ale wyszedł przeciwko nim, pytając się, kogo szukacie? *ieżeli mnie, oto jestem.*

W tym jednak tey przestrogi potrzebą, że możemy uciekać przed śmiercią, przed niesławą, przed chorobą, przed niedostatkami, kiedy tego od nas wyściaga większa chwała Boska. I tak Pan kazał Uczniom swoim Mat. 10. *Cum persequentur vos in Civitate ista, fugite in aliam.* Gdy was prześladować będą w tym Mieście, uciekajcie do drugiego. I sam dał tego przykład, uciekając do Egiptu przed Herodem. I kiedy Żydzi chcieli go kámięnować, a jeszcze nie przyszła była godzina Męki jego, mowi Ewangelista S. *Abcondite se, & exivit de templo;* Skrył się, i wyszedł z Kościoła, Ioan. 8. O czym napisał

piśał Apologia S. Athanasius, broniąc się, że się krył i uciekał przed prześladowaniem Ariánów; iako też i S. Sylwester Papież, i inszy Święci ludzie kryli się przed Tyránami, bo to było na ten czas z większą chwałą Boską. Na tym tedy należy prawosć tej námiętności,

§ 5.

O Weselu wnetrznym.

TA námiętnosć nie inszego nie jest, tylko radość ábo ućiechą wnetrzna, z dobra przytomnego. Więc iako troiákie są dobra, tak też troiáka jest ućiechą. Pierwsza ućiechą jest, która mamy z dobr nádprzyrodzonych, i Boskich. A to bywa naprzód kiedy się cieszymy, że Bog sam w sobie jest tak zacny i doskonały; iako się cieszyła Mátká Boska, kiedy mówiła Luc. 2. *Rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.* I Dawid, kiedy mówił Psal. 83. *Serce moje, i ciało moje wyskoczyło od radości ku Bogu mojemu.* I Prorok Abákuk c. 3. *A ja będę się wesełił w Panu, i rozradowię się w Iezusie Bogu moim.* Powtore cieszymy się z chwały Boskiej powierzchowney, kiedy się rozmnąża przez wywyższenie Kościoła Bożego, przez náwrocenie do Boga niewiernych, i grzeszników. Potrzebie cieszymy się czuąc pokoy, i dobre świadectwo sumnienia, o którym pokoiu nápiśał S. Paweł: *Pax Dei exsuperat omnem sensum.* Phil. 4. *Ze ten pokoy zwycięża wszystkie zmysłow zmysłne ućiechy.* I Dawid mówi Psal. 96. *Lux orta est iusto, rectis corde latitia: Swiatłosć zaiśnialá sprawiádliwemu, á sercá prawego ludziom, wesele.* A Sálomon powiedział Prov. 15. *Bezpieczná myśl, to jest sumnienie, jest ustawicznym bankietem.* Poczwarcie cieszymy się z postępku nášego duchownego w cnostach, ábo z nádziei przeznaczenia do niebá. Iako S. Fránciszek z Asyżi przez wiele dni wesełił się z przeznaczenia swego do niebá. O tym weselu mówi Dawid Psal. 104. *Niech się wesełi serce szukających Páná.* Takie było wesele nášego Károla de Lotnaringia, który opuściwszy Biskupstwo Wirduńskie, i z nim 80000 intryty, od radości całował suknią naszą Zakonną, i w komorce skakał, iako sam o sobie powiádał Urbánowi VIII. Papieżowi, kiedy go pytał, czy był kontent z powołania do Zakonu. Oprocz tego, P. Bog dziwnie wlewa poćiechy ludziom Świętym, na kontemplacyách i rozmyślaniu, których poćiech záżywáiac S. Fránciszek Xáwier wołał: *Dei, Patris, & filii.* I S. Efrein mawiał: *Domine contine undas gratiae tuae: Panie zatrzymaj wody łaski twojej.* Co też mówiła S. Teresa, oplywáiac poćiechami duchownemi. Náostátek ludzie sprawiádlwi, wesełá się z swego utrapienia swego i bolow, iako o wielu Męczennikách czytamy: I S. Augustin o nich mówi lib. 82. qq. 9. 83. *Iucundius & letius pro amore veritatis torquentur, quam luxuriosi pro cupiditate ebrietatis epulentur: Z większym weselem z miłości prawdy męki*

cierpia: niż lubieżni z chciwości pijaństwa bankietuia. I S. Páweł o sobie świadczy 2. Cor. 7. *Repletus sum consolatione, superabundo gaudio in omni tribulatione nostra:* Napełniony jestem pociechą, opływam wielkim weselem we wszystkim utrapieniu naszym. Z tego wesela pochodziło, kiedy P. Ioannes Ogilbæus, Zakonu naszego, ćwiertowany za wiarę w Szkocyi, całował szubienicę i kátá. P. Máchiado nasz w Japonie usłyszawszy dekret śmierci powiadał, że trzy dni miał w życiu swoim naweselsze; pierwszy dzień kiedy wstąpił do Zakonu naszego; drugi, kiedy był poimany za wiarę; trzeci, kiedy usłyszał dekret śmierci. Także P. Mastrillus w Japonie przez cztery dni w dole wzgórze nogami zawieszony wisząc, mówił kátom: *Nie ruszajcie mię, niech w tym moim ráiu zostawam.* Tak się prawdzi co mówi Augustin in Psal. 137. *Gaudet iniquus in popina, gaudet Martyr in catena:* Węseli się niebożny w karczmarzynie, a Męczennik w więzieniu.

Drugie pociechy są złe, od Bogá zakazane, pochodzące z używania dóbr ládaiákich, podłych, albo próżnych, które iako Augustin, 3. mowi. 10. Conf. 28. *sa latitia flenda:* Wiecechy godne płaczu; a smutki im przeciwné, *sa letandi merores,* Smutki godne wesela. A na inszym mieyscu Tract. 7. in Ioan. c. 1. powiada, że to są *Gaudia phreneticorum, qui gaudent in insania, plerumq; autem et ridet, et plangit illos qui sanus est:* Wiecechy szalonych, którzy się w szaleństwie cieszą z ládaczego, a zdrowy który na nich patrzy, i śmieie się, i płacze, żałując ich szaleństwa. Opisuiać zaś w szczegulności te szalone ućiechy, tak mowi lib. de agon. Christi cap. 7. *Quamvis insana gaudia, non sint gaudia, tamen qualiacunq; sint, et quantumlibet delectet iactantia divitiarum, et tumor honorum, et vorago popinarum, et bella theatrorum, et immunditia fornicationum, et prurigo thermarum, aufert omnia ista una febricula: remanet inanis et saucia conscientia Dominum sensura iudicem, quem noluit habere dulcem Patrem.* Szalone wesela lubo nie są weselem, iákiekolwiek iednak są, i iákiekolwiek ućiechę przynosi chętpienie się z bogactw, i nádcętość czci, i obżárstwo w karczmarzynie, i gry na teatrach, i szpetność nieczystości, i swierzb w láżniach, wśystko to odbiera iedną gorączką, a zostáie próżne i zránione sumnienie, które dozna sędziego Pána, że go niechciałá znáć zá słodkiego Oycá.

Trzecie są ućiechy ani złe ani dobre z siebie, iákie są z záżywania potraw, dobrze zápráwnych, z napoiu słodkiego, z spánia miękkiego, z widzenia kwiatków, z słuchánia wdzięczney muzyki, z wachánia perfumow; które ućiechy nie są od Bogá zakazane.

To záłożywszy, pomiárkowanie i práwość tey námiętności wesela, náleży ná trzech rzeczách, naprzód ná tym, áby mieć pełne serce wesela duchownego i Anielskiego, w rzeczách nádprzyrodzonych Boskich. Do tego ná tym áby tłumić i gásić w sobie wśystkie wesela pochodzące z rzeczy od Bogá zakazanych, to jest z ućiech złych, i pomsty nád nieprzyjacielem. Które ućiechy

ćiechy są własne ludzi złych, i o nich mówi Duch S. Prov. 2. *Latantur, cum male fecerint, & exultant in rebus pessimis.* Ciesza się gdy źle czynia, i radują się w złych rzeczach. A naostatek, na tym, aby ućiechy wewnętrzne, które są ani złe ani dobre, tyle przyjmować, ile są pozwolone od Pána Bogá, i dla tego że są pozwolone od Bogá, a że nam pomagają do usług i chwały Boskiej; i owszem często się w nich martwić, i one od siebie oddalać dla náśladowania Chrystusa bolejącego, i ná oświadczenie nájzey ku Pánu Bogu miłości.

Do tego pomoże, uważać iako są podle, i iako nam szkodliwe ućiechy i wesela z dobr światowych i doczesnych. Uważ tedy naprzód, iako są te wesela krotkie, które iako mówi S. Augustin, iedną goraczką nam odbiera. Mowi Iob cap. 20. *Gaudium hypocrita ad instar puncti.* Wesele obłudnika ná kształt punktu. A S. Grzegorz mowi: *Momentowa rzecz, która cieszy, a wieczna, która męczy.* I S. Augustin mowi Tract. 7. in Ioan. c. 1. *Latitia saeculi vanitas, cum magna expectatione speratur ut veniat, & non potest teneri cum venerit* --- *Transiunt omnia, evolvant omnia, & sicut fumus vanescunt: ut qui amant talia.* Ućiechy światowe z długim oczekiwaniem spodziewać się trzebą nim przyjdzie, a gdy przyjdzie zatrzymać iey trudno. Wszystkie takowe dobra przemijają, wszystkie odlatują, a iako dym niszczeia: biada tym którzy się w nich kochają. Uważ i to, że wszystkie ućiechy światowe są zmieszane z smutkiem i żalem: bo wszystkie dobre stworzone mają dobroć zmieszaną z niedoskonałością: ile mają w sobie dobroć, piękność, albo słodkość, ciągną serce nasze do siebie: ile mają niedoskonałość w sobie, toż serce odpychają od siebie; i tak serce musi być niespokoyne i troskliwe. Dla tego ućiechy takowe Prorok zowie winem z wodą zmieszanym: *Vinum tuum mistum est aqua.* Amianowicie ućiechy zakazane, są zmieszane z gorzkością sumnienia gryzacego, które sumnienie złe, jest to *Infernus portatilis.* Piekło które w sobie nosuny: bo iako mowi S. Augustin in Psal. 45. *Inter omnes tribulationes humane animae, nulla est maior tribulatio, quam conscientia delictorum.* Miedzy wszystkimi dusze utrapieniami, nie masz większego, iako złe sumnienie. Dla tego o ućiechach grzeszników mowi Moyzész Deut. 32. *Fel draconum vinum eorum, venenum aspidum insanabile.* Zółć smoczya wino ich, trucizna żmii nieuleczona. Naostatek uważ szkody, które z takich ućiech pochodzą, wstyd, pośmiewisko u ludzi, śąd Boży, i karanie. Przykłady tego mamy w Piśmie S. Ułakomił się Esau ná potrawę, kupił ją u rodzonego swego Iákobá za prawo pierworodne: ná coż mu to wyszło? kiedy potym obaczywszy się co stracił: *Irrugit clamore magno,* Gen. 27. *Wyl od żalu.* Ułakomił się Ionáthas Krolewic ná miód, przeciwko zakazaniu Krolá Saulá Oycá swego; az potym gdy dekret śmierci słyszy, gorzko narzeka: *Gustans gustavi parum mellis, & ecce morior.* Tylko trochę skosztował miodu, a oto umieram. Wiemy dobrze, ná co wyszły ućiechy Sámsonowi, Dawidowi, Sálomonowi. Cze-

go on doznawszy upomina Prov. 23. *Ne intuearis vinum, quando flavescit, cum splenduerit in vitro color ejus: ingreditur blandē, sed in fine mordebit ut coluber, & sicut regulus venena diffundet:* Nie patrz na wino, (to jest na uciechę) kiedy wydaie kolor złoty w kieliszku, łagodnie w ustą wchodzi, ale na końcu gryzie iako wąż, i iako bazyliżek jad swoy wylewa. A S. Augustin tego, który takich uciech szuka przyrownał do głupiej ryby, która połknawszy robaká na wędce, smakuie go sobie, i ćietzy się ale porym gdy iá rybak ćiągnie ná wędce do brzegu, o iáko iá bola wnetrznosci: *Gaudet & piscis, quando hamum non videns, escam devorat, sed cum piscator eum adducere caperit, tunc torquentur viscera ejus. Sic sunt omnes qui de bonis temporibus, beatos se esse putant. Hamum acceperunt, & cum illo ragantur. Veniet tempus, ut sentiant, quanta tormenta cum aviditate devoraverunt:* lib. de agone Christi cap. 7. Tak i ci wszyscy, którzy się z dobr doczesnych wesele, wędkę połknęli, i z nią pływają; ale przyjdzie czas, kiedy poczują, iákie męki z chciwością połknęli, gdy ich do brzegu śmierć poćiągnie.

Przeciwnym sposobem, uważ iáko są zacne, i doskonałe uciechy duchowne, które się osadziá ná Pánu Bogu, i ná rzeczách Boskich. Naprzód bowiem to wesele jest czyste, i nie speći duży náś ey, iáko mowi S. Augustin ser. 4. de verb. Apost. *Felix anima quae hujusmodi delectationibus oblectatur, ubi turpitudine nulla inquinatur, & veritatis serenitate purgatur:* Szczęśliwa dusza, która te ma uciechy ktoremi się nie máże, ale iáśnością prawdy oczyścić się. Toż wesele jest zupełne: *Gaudium plenum*, iáko mowi Chrystus, bo się osadza ná Pánu Bogu, i ná woli jego, który jest pełen wszelkiej dobroći i doskonałości. Ná to, iákie wesele jest wieczne, ktorego nam nikt odebrać nie może, tylko samá zła wola náśza, iáko mowi Pan w Ewángeliyi: *Będzie się wesele, to serce wáśse, á wesele wáśsego, żaden u am nie odbierze.* I Psalmista mowi do Pána Bogá: *Delectationes in dextera tua usque in finem*, Psal. 15. *Wzłochy ná prawicy twoiej aż do końca.* Czego przyczynę daie Augustin S. Tract. 14. in Ioan. c. 3. *Qui de Deo vult gaudere, semper gaudebit, quia Deus sempiternus est. Vis habere gaudium sempiternum? adhere illi, qui sempiternus est:* Kto się chce ćieszyć z Páná Bogá, z áwśse ma wesele; bo Bog z áwśse jest. Chceś mieć wesele wieczne? złaz się z tym, który jest wieczny. Są tedy uciechy duchowne daleko lepsze i większe niżli ćieleśne. Czego doznawszy tenże Augustin S. mowi 1. Conf. 9. *Quam suavis mihi subito scitū est carere suavitatibus nugarū, & quas amittere melius fuerat, jam dimittere gaudium erat. Ejiciebas enim eas à me, vera tu & summi suavitatis: ejiciebas & intrabas pro eis omni voluptate dulcior, sed non carni & sanguini:* O iáko mi było miło nie mieć uciech błazńskich, i ktorych przed tym białem się utracić, inż ich opuszcć rádosć byłá. Boś ty ie odrzucał odemnie prawdziwa i namiększa przyięmności Boże moy. Wyrzucałś ie z serca mego, i ná miejsce ich wchodziłś, ná wszystkie uciechy słodszy, ale

nie ciała, ani krwi. Zaczynam upomina tenże S. Doktor in Psal. 4. *Non foris querenda est letitia, ab ijs qui adhuc graves corde diligunt vanitatem, & querunt mendacium, sed intus, ubi signatum est lumen vultus Dei:* Nie zewnątrz szukać mają wesela ci, którzy mając obciążone serce, kochają się w próżności, i szukają kłamstwa, ale wewnątrz, gdzie jest wyrażone światło twarzy Boskiej. A jeszcze wyraźniej upomina term. nov. ser. 5. uważając owe słowa psalmu, Będzie się weselił sprawiedliwy w Panu, gdzie tak mówi: *Iucundare in eis quae iussit Dominus, iucundare in Domino, iucundare in fide, iucundare in spe, iucundare in charitate, iucundare in misericordia, iucundare in castitate.* *Hae omnia bona, sunt thesauri interioris hominis, gemmae, non arca tua, sed conscientiae tuae.* Wesel się w Panu, wesel się w tym co Pan przykazał, wesel się w wierze, wesel się w nadziei, wesel się w miłości, wesel się w miłosierdziu, wesel się w czystości. *Te to dobra, sa skarby wewnętrznego człowieka, te sa perły, nie w skrzynce twojej, ale w sumieniu twoim:*

§ 6 O Smutku.

Smutek przeciwny weselu, jest Melancholia, albo mierzaczka w rzeczach przeciwnych przytomnych, kiedy nie mamy tego dobra, którego chcemy, albo gdy mamy to złe, którego nie chcemy. Zaczynam i tą namiętność, iako i wszystkie inne, pochodzi z miłości iakiego dobra. Bo iako mówi S. August. 2. Confes. 6. *Tristitia rebus amissis contab. scit, quibus se oblectabat cupiditas.* Smutek ściśnie strącający to, czym się ci było pożądlivość.

Dobre używanie tej namiętności na dwóch rzeczach należy. Naprzód na tym, abyśmy się smucili z tego, co godne jest smutku; a potym żeby ten smutek był umiarkowany wola Bożą, i rozumem. Smuć się tedy mamy naprzód z grzechów naszych, oplakując je często, przykładem pokutniacego Dawida, Piotra, Magdaleny, i innych Świętych. I ten sam smutek to ma, że nam przywraca dobro utracone, to jest sprawiedliwość, łaskę Boską, i chwałę wieczną, czego nie mają inze smutki: bo choćby się kto smucił iak nawięcej z choroby, albo z śmierci przyjaciela, pewnie mu przez to zdrowia, ani życia nie przywróci. Smuć się też mamy z nędzy bliźniego, iako każe Apostoł Rom. 12. *Gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus:* Weselić się z weselacymi się, płakać z płaczącymi, to jest z ubóstwami, choroby, śmierci, a tym bardziej z nędzy duchowney, to jest z grzechów bliźniego. Czego nam dał przykład Pan nasz, kiedy widząc Łazarza zmarłego płakał, i potym płakał nad Miastem Ierozolimskim, widząc niewdzięczność jego, i zgubę przyszłą. I Dawid mówi o sobie Psal. 118. *Tabescere me fecit zelus meus, quia obliti sunt verba tua inimici mei:* Gorliwość moją to sprawiła, że schnąłem dla tego, iż zapomniałi

pomnieli słow twoich nieprzyjaciele moi. Ieszcze mamy się smucić uboliwając nad Chrystusem cierpiącym, przy rozpamiętywaniu Męki jego. Náostatek smucić się mamy, że będąc na tym padole płaczu, i na wygnaniu, ieszefny odlegli od Ojczyzny nászey niebieskiej, i od widzenia twarzy Boskiej. Zczego smucac się Dawid mowi: Psal. 41. *Fuerunt mihi lacryma panes die ac nocte, dum dicitur mihi quotidie, ubi est Deus tuus: Czy moje były mi chlebem w dzień i w nocy, gdy mi mówią co dzień, gdzie jest Bog twoy.* I w Psalmie 119. *Hei mihi quia incolatus meus prolongatus est: Ach niestetyż że mieszkánie moje prze dłużone jest*

Sa też insze szkody násze, z ktorych, kiedy sa słuszne przyczyny tego, nie zakazuje nam Pan Bog smucić się, iáko to z śmierci Rodziców i krewnych, z utráty bogactw, sławy, zdrowia, honorow: bo trudno z tych szkod nie czuć smutku. I sam Pan nász smucił się w Ogroycu: i Mátká jego Náświétsza zboleścią szukała zgubionego Syná swego. Tego iednak potrzebá, áby ten smutek był umiárkowany, niezbyteczny, nie nád słusznóć przyczyny, nie nád zamiar opisány od rozumu, á o sobliwie, żeby nie był z turbácyá i zepsówaniem pokoju wnétrznego, á żeby dla tego był przyięty, że Duch S. mieszkájący w sercu nászym, i rozum, w tych okolicznościách rádzi się smucić. Ták o spráwiedliwym mowi Duch S. Prov. 12. *Non contristabit iustum, quidquid ei acciderit: Nie záfraszúie spráwiedliwego, to jest z pomieszczeniem tego, cokolwiek mu się tráfi.* I S. Páweł upomina nas 2. Cor 2. *abyśmy byli quasi tristes, semper autē gaudentes: Iáko by smucacemi się, á zámże wesolemi.* A to się ma rozumieć, nie tylko kiedy się tráfiá przeciwné przypadki do ciáła należące, ále też i należące do duszy, iáko gdy Pan Bog na kogo przepuści oschłości w nabożeństwie, pokusy: bo i w takich okáyách, trzebá zachować pokoy wnétrzny.

Wielkie bowiem pochodzą szkody z smutku zbytecznego. Bo smutek w przeciwnościách (opócz samego smutku i żalu zá grzechy) nie znośi zięg), ktore cierpisz, ále go przyczynia. A naprzód spráwić choroby rózne, iáko mowi Duch S. Prov. 17. *Spiritus tristis exsiccat ossa: Duch smutny suszy kości* I ná inszym mieyscu Eccl. 38. *A tristitia festinat mors, et cooperit virtutem: Od smutku pospiesza śmierć, i okrywa cnotę.* Do tego, meláncolia wiąże serce, i ták osłabia duszę, że nie może przyłożyć usilności, áni do modlitwy, áni do umartwienia, áni do zwyciężenia iákicy trudności; bo w smutku nic nie siákuje. I ták mowi Duch S. Prov. 25. *Sicut tinea vestimento, et sicut vermis ligno, ita tristitia viri nocet cordi: Iák mol sukni, i iáko robak drzewu, ták smutek człowieka szkodzi sercu.* Toż mowi Prov. 15. *In mœrore animi deficitur spiritus. W smutku sercá upada duch.* Ná to smutek zbyteczny náklánia człowieka do opuszczenia spraw dobrych záczytych, i do deseperácyi ábo rozpáczy. Náostatek smutek pobudza człowieka, áby szukał ućiech od Bogá záka-

zákazanych, ponieważ nie ma pociechy duchowney, i dla tego melánocholia jest początkiem wszelákich pokus, zwtászczá áieleśnych. Ziad o czárcie pod figura Behemotá nápuł Iób 40. *Sub umbra dormit: że pod áieniem prze-sypia się*, to jest, odpoczywa tam, gdzie jest áień smutku, i melánocholikom nawięcey pokuły zádiáie. Dla tych tedy przyczyn upomina Duch S. ábyśmy się strzegli smutku zbytecznego: *Ne dederis tristitia cor tuum, sed repelle eam à te: Ecclesi 33. Nie podaj serca twego melánocholii, ále ją odrzucaj od siebie. Tristitiam ne des anime tue, & non affligas te metipsum in consilio tuo: Smutku nie przypuszczaj do dusze twojej, i nie trap się w rádzie twojej.* Więc podam tu niektóre lekárstwa, ábo sposoby ná zwyciężenie smutku.

Pierwsze lekárstwo podáie S. Iákub cap. 5. *Smuci się kto z was? niech się modli.* Ták bowiem będzie, że pociechy duchowne, których nábywamy z rozmowy z Pánem Bogiem, usmierza w nas smutek. Ná tey zaś modlitwie mamy ośobliwie uwážić naprzód wola P. Boga nášzego, która że jest wśzechmocna, trudno się iej sprzeciwić; że jest wola nawyższego Pána, trzebá áby sluga iej był podległy; że jest wola Oycá dobrotliwego, i nas kocháiącego, który wszystko rozporządza ná większą chwaleń swoję, i ná pożytek náš; mamy iámi'e przyimowác, i mowić z Chrystusem: *Niech ták będzie Oycze, boć się ták podobáło.* Dał nam tego przykład Zbáwiiciel náš, który w áieższym smutku swoim w Ogi'ycu, udał się do modlitwy długiej, ná ktorej powtarzał te słowa: *Oycze oddal odemnie ten kielich, jednakże nie moia, ále twoia niech się dzieje wola.* Toż i my w utrápieniach naszych mowić mamy: *Chcę we wszystkim być podobny woli twojej Pánie.* Cokolwiek o mnie i o rzeczách moich wśyśńskich uczcił, i iáko chcesz, ja chcę, dla tego tylko, że ty chcesz, że tá jest wola godności twojej, i tá jest godność woli twojej. Zá czym każde utrápienie nášze, oprocz grzechu, mamy przyimowác, iáko pochodzące z serca, i z raka Pána Boga nášzego; á człowieka który nas trapi, mamy znác zá instrument Boski, którym on nas iáko Oyéciec swój ná karze. Bo iáko mowi Prorok Amos 3. *Si est malum in Civitate, quod Dominus non fecerit?* Czy jest iákie złe w Mieście, oprocz grzechu, ktoregoby Pan nie uczynił? Záczyń wśyśńskie utrápienia nášze, że przechodzą przez náśłodsze Serce Boskie, wśyśńkę ták gorzkosć swoję tráćić máme. A że człowiek nas trapiący jest instrument i biczem (iáko się zwáł Torila Tyrán *flagellum Dei*) Pána Boga nas po Oycówku karzacego; nie mamy się ná niego gniewić, i iáko pies káńcień gryś, którym go kto uderzył; ále mamy ták mowić, iáko mowił Dawid Krol, kiedy mu ućiekáiacemu przed Absalonem złorzeczył Semei poddány iego: *Dimittite eum ut maledicat, Dominus enim praecepit ei, ut malediceret David: 2. Reg. 16. Dajcie mu pokoy, niech złorzeczy, bo mu Pan rozkazał, áby mi złorzeczył.* Ták náucza S. Augustin piśzac ná Piálmy: *Gaudes? agnosce Patrem blandientem. Tristaris? agnosce Patrem emendantem. Sive blandiatur, sive emendet.*

emendet, eum erudit, cui parat hereditatem. Wśfelisz się? znay Oycá pie-
szczącego się z tobą. Smuciś się? znay Oycá poprawniującego. Lubo się pieści, lubo
poprawiue, tego naucza, któremu gotwie dziedzictwo. Wszak i Mátká nie
mniey dobra, kiedy karze syná, iáko kiedy mlekiem karmi: i Lekárz nie le-
pszy, kiedy dáie środka emulsiá, iáko kiedy dáie gorzkie lekárstwo. Ták i
Pan Bog nie mniey dobry, kiedy nam gorzki kielich posyła. Bo iáko mowi
tenże S. Doktor in Psal. 83. & in Psal. 21. toż powtarza: *Ager multa petit à
Medico: non dat Medicus: non exaudit ad voluntatem, ut exaudiat ad sanitatē:*
Chory o wiele rzeczy prosi lekárza, á on go nie słucha: nie słucha co do woli iego,
ále słucha co do otrzymania z drowia náleży. Ták tedy ná modlitwie w śnutku
nászym ciężyć się mamy woła Boska, á do tego mamy P. Bogu dziękować zá
ten Krzyż utrapienia, którym nas obessał. Bo iáko gdyby nam Papież dáro-
wał cząstkę Krzyża S. pewniebyśmy mu zá tę taką drogą reliquia dziękowali:
ták nie mniey dziękować mamy P. Bogu zá utrapienie, które jest cząstką Krzy-
ża Chrystusowego, ná którym on wśyśtkie náše utrapienia poświęcił. I to
to jest chwalić Páná Bogá w dzień i w nocy, w dzień kiedy szczęście świeci,
w nocy nieszczęścia, iáko uważa S. Augustin. Zgoła to jest błogosławić Pá-
ná Bogá każdego czasu: záczyń tenże S. Doktor pisać ná Psalm 33. uważáiac
owe słowa Dawida: Będę błogosławił Páná każdego czasu, ták mowi: *Quan-
do benedicam Dominum? quando tibi benefacit, quando multum abundat fru-
menti, vini, olei, auri, argenti, mancipiorum, pecorum, salutē ista mortalis in-
vulnerata & incorrupta persistit? - - Non, sed in omni tempore. Ergo & tunc,
quando ista secundum tempus, & secundum flagella Domini Dei nostri turbantur,
auferuntur, minus nascuntur, jam nata dilabuntur. Semper laus ejus in
ore meo, & quando ista dat, benedic: & quando ista tollit, benedic, quia ille dat,
ille tollit, sed seipsum à benedicente non tollit.* Kiedy będąc błogosławił Páná
Bogá? czy w tén czas kiedyć dobrze czyni, kiedy masz obficie zboża, winá, oleiu,
złotá, srebrá, niewolnikom, bydła, kiedy zdrowie to śmiertelne nie jest zranione,
áni zepsowane? nie; ále każdego czasu. Toć i w tén czas błogosław Bogá, kie-
dy te wśyśtkie dobrá, ábo według czasu, ábo według karania Bożego, psuia się,
gina, szczuple się rodza, urodzone rozchodza się. Zámśe chwata Boska, niech
będzie w ustách moich. I kiedy to Bog dáie, błogosław go, i kiedy odbiera bło-
gosław go, bo on dáie, on odbiera, ále siebie samego od błogosławiciacego nie od-
biera. Náostátek błogosławić Páná Bogá w śnutku, pióś go o cierpliwość
mowiac z B. Piusem V. Papieżem: *Domine auge dolorem, sed auge patientiam:*
Pánie przyczyn bólu, ále też przyczyn cierpliwości.

Drugie lekárstwo ná śnutek, jest pámiatka Męki Zbáwiciela nászego,
które podáie Páweł S. Hebr. 12. *Recogitate eum, qui talem sustinuit à peccato-
ribus adversus semetipsum contradictionem, ut non fatigemini animis vestris de-
ficientes, nondum enim ad sanguinem restitistis.* Rozpamiętywajcie sobie tego,
który

który tak wielką ponosił od grzeszników przeciwność, abyście się nie mordowali na sercu waszym ustanawiać: boście się jeszcze do krwi nie opierali. Bo iako napisał Iliodorus: *Si passio Redemptoris in mentem venerit, nihil est tam durū quod non aqno animo tol. retur.* Kiedy męka Zbawiciela na myśl przyjdzie, nie masz nic tak twardego, co by się cierpliwie zniesć nie mogło. Gdy tedy Pan Bog iaki smutek na cię przepusci, przypomnij sobie, że Pan twój nieporównanym sposobem co więcej dla ciebie cierpiał; toć i ty Bogo nie masz być lepszym nad Pana twego: *Non est servus major Domino suo.* I owszem cieśz się, że w utrapieniu twoim masz towarzysza Syna Bożego cierpiącego, i mów, coż to jest względem tego co Bog dla mnie cierpiał? Nápříklad: potka cię kontempt albo zniewagą od kogo, jeszcze nie zdeptany, nie zeplwany, iako Syn Boży dla ciebie. Zle o tobie ludzie rozumieją i mówią: jeszcześ za buntowniką, za bluźniercę nie osadzony, nie między łotry poczytany iako Syn Boży dla ciebie. Cierpiśz boleści: ale jeszcze głową twoją cierniem nie skłota, jeszcze nogi i ręce gwoździami nie przebite, jeszcześ wszystek w jedną ranę nie obrocony. Cieszyć się ubóstwem, ale jeszcze nie umierasz nagi na Krzyżu; przy namniey jeszcze się w cięśzkim pragnieniu żołąca i ociem nie zakrapiasz. Tak tedy gorzkość Męki Pańskiej ma nam słodzić smutki nasze: bo iako gdy Moyses w gorzkie wody włożył drzewo iedne, zaraz stały się słodkie: *Cum misisset lignum in aquas in dulcedinem versa sunt.* Exod: 15. tak gdy sobie weźmy nasze i w smutek włożemy przez nabożne rozmyślanie drzewo Krzyża Chrystusowego, pewno nam osłodzenie każdy smutek.

Trzecie lekarstwo na smutek jest, pamięć piekła, któreśmy za grzechy nasze zaśluzyli. Tak powiadał S. Franciszek Borgiasz, że gdziekolwiek szedł, nie mu się przykrego na żadnym miejscu nie trafiło, bo przed sobą przesyłał tę konfideracyę: *Infernus domus mea est, Piekło domem moim jest.* Gdy tedy na cię Pan Bog utrapienie iakie przepusci, wspomnij żeś grzechami temi na gorzkie w piekle karanie zaśluzyl, i mów z Prorokiem Mich. 7. *Iram Domini portabo, quia peccavi ei.* Gniew Pana będę nosił, bom mu zgrzeszył: a tym się cieśz żeć Bog daie okazywać abyś na tym świecie płacił sprawiedliwośći Boskiej za grzechy twoje, nie na drugim, i mów z Augustinem S. *Panie tu pal, tu rab, abyś na wieki nie karał.*

Czwarte lekarstwo jest, wspomnieć sobie na wieczne w niebie wesele, które nas czeka za cierpliwość: iako mówi Pan Mat: 5. *Gaudete & exultate, quoniam merces vestra multa est in calo: cum dixerint omne malum adversum vos. Wesołcie się i radujcie; bo zapłata wasza wielka jest w niebie, gdy was ludzie obmawiać będą.* To utrapienie które cierpiśz, nie długie; przyjdzie w krotce czas, kiedy iako mówi Jan S. w objawieniu: *Otrze Bog łzy z oczu nieszłych, i dalej nie będzie ani smutku, ani wrzasku, ani boleści.* Wszak i pielgrzym gdy podrożne cierpi niewczas, cieśz się, że nie długo sobie w oyczyźnie odpoczniesz.

cznie. A do tego to utrapienie, o iako małe względem uciech niebieskich; na które cierpliwością sobie zasługujemy. Bo iako mówi Paweł S. *Nie są rowne utrapienia tego czasu, względem przyszłej chwaty. Momentowe i lekkie utrapienie, wieczny chwaty wagę w nas sprawnie.*

Piate lekarstwo na smutek, mieć dobre sumnienie, i żyć światobliwie. Tak mówi Mędrzec Eccl. 3. *Cognovi quia non est melius, quam benefacere, et letari in vita sua: Vznatem że nic nie masz lepszego, iako dobrze czynić, i weselić się w życiu swoim.* Tak to z sobą te dwie rzeczy chodzą: dobrze czynić, i weselić się. I Chryzostom S. napisał: *Maximum festum est bona conscientia: Wesole święto jest dobre sumnienie: albo iako Duch S. mówi Prov: 15. bezpieczne sumnienie ustawiczny bankiet.*

Szóste lekarstwo jest, gardzić wszystkiemi rzeczami doczesnemi; bo iako mówi przyślowie: *Cantabit vacuus coram latrone viator: Podrożny nic nie mający śpiewa, choć go rozbojnik potka.* A przeciwnym sposobem, te dobra doczesne, iako mówi S. Bernard: *Cum labore acquiruntur, cum timore possidentur, cum dolore amittuntur: Z pracą się nabywają, z bojaźnią się używają, z boleścią się trąca.*

Siodme lekarstwo jest na melancholię, strzec się myśli smutnych, nieprzypuszczając ich, i nieuważając tego co się przykrego stało, albo stać ma, ale przykładzić myśl do nauk, do roboty, do konwersacyi przyszłowney z ludźmi.

Naościek S. Oyciec nasz Ignatius radzi, aby pod czas smutku nie odmięniać żadnego przedsięwzięcia dawnego; bo pod tą chmurą melancholii, nie wydaie się światło Boskie, a ztym człowiek o rzeczach dobrze sądzić nie może. Do tego radzi, w ten czas przyczynić więcej umartwienia, zwłaszcza dyscypliny, aby się tak krew gnuśna rozruchala. A przy tym mieć nadzieię, że prędko minie ta melancholia, a poćiechą nastąpi.

ROZDZIAŁ VI.

O Cześci gniewliwej i iej námiętnościach.

W Świątyni Pańskiej był też ołtarz wonnego kadzenia, zrobiony z drzew Setim, nieskazytelnych, złotem powleczonech, który miał na sobie koronę złotą; a na tym Ołtarzu Kąplani, ustawicznie ráno i wieczor ofiarowali wonne kádzenie Pánu Bogu, które się trawiło i pśwalo w ogniu; co wszystko opisuie Duch S. Exod: 30. Przez ten Ołtarz możemy rozumieć wniószy części duszy naszey, iako w Świątyni Boskiej, ápetyt gniewliwy, który się bawi około rzeczy trudnych; bo na tym ápetycie, iako na iákim ołtarzu, w ogniu miłości Boskiej, mamy ustawicznie trawić i pśwalc wszystkie trudności, które nam zalegają na drodze doskonałości, Zkad będzie ofiará Pánu Bog

Bogu przyjemna, iako wonné kádzenie, á przez to zwięczenie trudności, táż siła gniewliwa, zásluguie sobie złota koronę u Pána Boga. Czego ináčey dokazać nie możemy, tylko dobrze, to iest według rozumu i woli Boskiey záżywaiac námiętności siły gniewliwey, ktorých iest pięć, to iest Gniew, Smiałość, Boiaźń, Nadźciá, Desperácyá ábo Rospácz. O káżdey z osobná teraz mowić będziemy:

§ I. O Gniewie.

GNiew, według Aristotelesi, nic inšzego nie iest, tylko chęć pomsty, złączoną z smutkiem, dla tego że uznawamy krzywdę nam uczynioną. Ztąd pochodzą myśli, i áfekty nienawiści, że temu który nam uczynił krzywdę, życzymy złego, cieszymy się, gdy mu się co złego stanie, smucimy się z tego szczęścia. Ztąd pochodzą słowa przykre, gorzkie, swarliwe, zelżywe, przeklinające, obmawiające. Ztąd wołania, zinařzczenia czołá, rzucanie się, weyrzrenie strážne, ręka uderzenie, i inšze znáki, dla ktorých powiedział Seneká, że gniew iest krotkie szalenictwo, i przydáie: *Qualem putas esse animum, cujus imago extra tam feda est: Co rozumieš, iako špetna w gniewie dušá iest, kiedy obraz ná twarzy tak špetny się wydaie.* A niektorzy mówią, że nie máłz sposobu lepszego ná pokromienie gniewu, iako gniewáiacemu się podać zwierściádło, żeby się wten čas w nim przejrzał, i obaczył iák piękny iest. Dobie używanie tey námiętności, ná dwóch rzeczách náleży. Naprzód trzeba gniew hánować we trzech przypadkách, to iest, kiedy rzeczy nieme šprzećiwiają się woli nášzey: kiedy ludzie šprzeciają się z nami: kiedy nam kto krzywdę czyni. Uškromienie zaś gniewu, w tych okázyách náleży, tłumić chęć do pomsty, šrzec się turbácii wnétrzney, ábo niepokoju serdecznego, nie pokazować znáków gniewu ná czele, w oczách, á osobliwie w ustách, nic nie mówiac, ábo mówiac słowá łágodne. Dla tego Filozof Antenodorus rádził Auguřtowi Cefářzowi, áby gdy się rozgniewał, wprzód mówił całé obiecádło, ániżeli inšze słowo. I Seneká powiedział, że náwiększe lekárstwo ná gniew iest odwioká.

Tákiego gniewu zákázanie nam Duch S. Eccl. 11. *Aufer iram á corde tuo: Oddal gniew od serca twego.* Eccl. 30. *Zelus á ira minuunt dies: Gorliwość i gniew umniejszą dni życia.* Ale osobliwie Pan IEZUS w Ewángelu záleca nam éichość, i chce ábyšiny byli owieczkami láskáwemi, i gołębicami bez zóřci. I wyraźnie mowi: Mat. 5. *Kto się gniewa ná bratá swego gođzien będzie Rády, ábo seymu, żeby ná nim był łáżony.* I táńże káże i ofiarę przed Ołtarzem zostáwić, á wprzód się z brátem pojednáć. Iáko by tákiemu gniewáiacemu się ná bratá, mówił Pan Bog według S. Auguřtina ser. 16. de verb. Dom: *Tu peristi, mihi quid attulisti? Offers munus tuum, á tu non es munus Dei.*

Dei. Plus querit Christus, quem redemit sanguine suo, quam quod tu invenisti in horreo tuo. Tyś sam zginął, gniewając się na brata, a mnie coś przyniósł? Ofiarujesz mi dar twój, a ty sam nie jesteś ofiarą Boską. Czegoś więcej szuka Chrystus? Ciebie, którego odkupił krwią swoją, nie tego coś ty znalazł w gurnie twoim. Tegoż umartwienia gniewu, naucza Paweł S. Eph. 4. Omnis amaritudo, et ira, et indignatio tollatur à vobis: Wszelka gorzkość, i gniew, i zapałczywość niech będzie od was oddalona. Sol non occidat supra iracundiam vestram: Słońce niech nie zapada nad gniewem waszym. Ale ośobliwie strzedz się trzeba, aby nie trwać w gniewie, choćby się zdał być słusznym, iako gdy się Panna śluga, albo Rodzic na syna dla jego występku gniewa; bo z gniewu długiego rodzi się nienawiść, iako pięknie mówi S. Augustin ep. 149. Ira inveterascens fit odium, dum quasi iusti doloris admista dulcedo, diutius eam in vase detinet, donec totum acescat, vase corrumpatur: Gniew zastarzający staje się nienawiścią, gdy iakoby słusznego żalu przymieszana słodkość, dłuższy gniew w naczyniu trzyma, aż wszystko skwásnicie, i naczynie się zepsunie. Zaczynam tak upomina na inszym miejscu hom. 42. ex 50. Si in domibus vestris scorpiones essent aut aspides, quantum laboraretis, ut domos vestras purgaretis, et securi habitare possitis? Inascimini, inveterantur ira in cordibus vestris, fiunt tot odia, tot scorpia, tot serpentes, et domum Dei, cor vestrum, purgare non vultis? Gdyby w domach waszych były niedźwiadki i żmije, iakobyście pracowali, abyście domy wasze oczyścili, i bezpiecznie mieszkali? A przecież gniewacie się, zastarzając się gniewy w sercach waszych, stają się nienawiścią, rodzi się tak wiele niedźwiadków, w sercu, tak wiele żmii, a domu Boskiego, serc waszych oczyszczać niechciecie.

Tak pokrośmiony gniew w przypadkach, które się trafia przedwko woli naszej, należy też do używania dobrego gniewu, zażywać go przeciwko grzechom tak własnym, iako i cudzym, dla tego że są obraża Boską: i taki gniew jest chwalebny, i zowie się *zelus*, albo żarliwość o cześć Boską: o którym mówi S. Augustin conc. 30. in Psal. 118. *Zelus bonus est, de amore veniens, non de livore.* Żarliwość dobra jest, gdy pochodzi z miłości, nie z zazdrości. Mamy tego przykład w Panu naszym, o którym mówi Ewangelia S. Mar. 3. *Circumspiciens eos cum ira, Ze patrzył na Faryzeuszów z gniewem.* I inszego czasu uczyniłszy sobie bicz z powrozków, wyrzucił z Kościoła tych którzy tam kupczyli, i stoły im obalił. Więc i Przesłaniec Pański z gniewem ślail Żydów, zowiąc ich fałszurczym narodem. Moysesz widząc białochwałców Żydów, rzucił o ziemię, i pokruszył tablice przykazania Bożego. Dawid o sobie mówi w Psal. 118. *Tabescere me fecit zelus meus: Sprawili to żarliwość moją o cześć Boską, że schnąłem.* I w Psal. 68 *Zelus domus tua comedit me: Gorliwość o dom twój żarła mię.* Eliaż na tych którzy go wzywali do Kroła przeciwko czci Boskiej, kazał ogniu z niebą zstąpić, i spalić ich. Piotr S. ślail

łaił Anániasz i Sápիրę, że kłamali Duchowi S. S. Páwł mówi o sobie: *Quis scandalizatur, & ego non uror?* Kto się gorzki, a żebym ja nie gorzał? Ale ośobliwa jest historia o S. Fránciszku z Asizá, ten gdy nawiedzał Hetruma, i nalażł w jednym Klasztorze młodych bráć, którzy się często z Filozoficy dysputowali, z uyma modlitwy, upomniał Piowinciałá, aby ten zwyczaj zniósł: ále gdy on tego zániedbał, przeklął go S. Fránciszek. Záczy on wpadł w chorobę, w ktorej piorun spadł z niebá, i dom, i łozko, i chorego spalił. Drugi także S. Fránciszek Xáwier, gdy w Máláccie miéście Indyjskim, Stárostá przeszkadzał mu ná miásto do Chiny, S. Xáwier będąc tam Posłem Pápieńskim, wyklął go, dał interdikt ná Miásto, kazał Oycom nászym z miásta wynieść, i sam wychodząc z Miásta, przed bramą otrząsał proch z nog swoich. Potym nástąpiło w Miéście powietrze, i Stárostá oskárżony, w więziach odesłány jest do Krolá Luzytáńskiego, i w więzieniu umarł. Ták Święci Bołcy gniewáli się o zniewagę Boską. Do czego wšytkich Chrzescián upomina S. Augustin in Evang. Ioan. tract. 10. de cap. 2. *Vnumquemq; Christianum zelus domus Dei comedit, in qua domo Dei membrum est.* Káżdego Chrzesciániná gorliwość domu Bożego, w którym jest członkiem Boskim, niech pożera. I niżej mówi: *Si amicus est, admoneatur leniter: uxor est, severissime refrenatur: ancilla est, etiam verberibus comescatur.* Fac quicquid potes pro persona, quam portas, & perficis: zelus domus tua comedit me. Ieżeli przyjaciel jest, ma byđz upomniany łagodnie: ieżeli żoná ma byđz surowie pobámonwana: ieżeli słuzebnicá, i biciem ma byđz uskromiona. Czyń co możesz wedlug osoby, ktora maś ná sobie, a wypełnisz to co nápisano: Zarliwość domu twego strawiá mię.

Tu iednak przestrogi potrzebá, że taka gorliwość o cześć Boską ma byđz *zelus secundum scientiam*, wedlug miáry roztropności, to jest, że ma upátrować chwały Boskiej, nie dobrá własnego. Do tego ma byđz bez turbácyi, i nie przeszkadzać do złączenia się z Pánem Bogiem przez modlitwę. A ośobliwie ma byđz tu gniew, ile go trzebá do obrázy czci Boskiej, ogládać się ná okoliczności ośob, czásu, mieyscá. Bo są niektorzy, z ktorych o jednym mówi Prorok Isa. 59. *Indutus est vestimētis ultionis, opertus est quasi pallio zelus.* Odział się w szaty pomsty, pokryt się iáko płaszczem gorliwościami, to jest pod płaszczem gorliwości o cześć Boską, inści się krzywdy swoiey. Są i tacy, do ktorych mówi Iákub S. cap. 3. *Quodsi zelum amarum habetis, & contentiones sunt in cordibus vestris, - - - non est ista sapientia de sursum descendens, sed terrena, animalis, diabolica.* Ieżeli gorliwość mácie gorzka, a swáry są w sercách wášych, nie jest to mądrość z niebá zstępuiaca, ále ziemská, bydłcá, diabelská. A drudzy są tacy, o ktorych mówi S. Augustin: In Evang. Ioan. Tract. 93 de cap. 16. *Zelum Dei habent, sed non secundum scientiam.* Obsequium se putant prestare Deo, interficiendo famulos Dei. o error horrendus! Itane ne placeas Deo, percutis placentem Deo? & templum Dei vivum, te feriente, proster-

nitur, nè templum Dei lapideum deferatur? *Miała żarliwość Boska, ale nie według umiętności. Rozumieia, że usługę czynia Bogu, zabijając slugi Boże, o iako błąd straszny! I takli abyś się podobał Bogu, biłeś tego, który się Bogu podobą? i Kościół żywy Boski biąc, obataś; aby nie był opuśczoney Kościół Boski kamienny?*

To przełożywszy o umiarkowaniu gniewu, dam lekarstwa na gniew niepomiarowany. Pierwsze lekarstwo iest, mieć zawczasu upatrzone okazy i przyczyny gniewu, i strzec się ich, nie chodząc na to miejsce, gdzie są te osoby, albo inne rzeczy, które nas do gniewu pobudzają: bo wodą gorącą gdy będzie od ognia oddalona, staie się zimną.

2. Nie konwersować z ludźmi cholerycznymi, albo gniewliwymi, żeby ich żołą, gorzkości w sercu naszym nie uczyniła. Tak upomina Duch S. Proverb: 22. *Noli esse amicus homini iracundo, neq; ambules cum furioso, nè forte discas semitas ejus:* Nie bądź przyjacielem człowiekowi gniewliwemu, i nie chodź z szalonym, żebyś się nie nauczył drog jego. Iezeli zaś nie możesz uysć konwersacyi z gniewliwym, trzebą z nim rozmawiać łagodnie, zachowując spokojność serca.

3. Mieć u nartwioną miłość do dobr zięńskich; bo iako mówi S. Chryzostom: *Meum & tuum innumera gignunt bella:* To słowo Moie i Twoje, niezliczone rodzą wojny. I S. Iakub mówi: *Vnde bella & lites in vobis, nisi ex concupiscentiis qua militant in mēbris vestris?* Zkąd wojny i swary między wami, tylko z chciwości, które są w was.

4. Strzec się uporu, który z pychy pochodzi, ale raczey rozum swój pokornie poddawać pod zdanie cudze. Bo z tego uporu pochodzią swary i gniewy, iako mówi Duch Święty Prov. 13. *Inter superbos semper sunt iurgia:* Między pyśnemi zawsze są swary.

5. Gdy się w tobie gniew wzruszy, nie w ten czas nie mów, i nie czyn, wszystkie na ten czas mowy, i sprawy swoje mieć pośeyrzane; ale raczey myśl gdzieindziey obróć, albo co czytaj, albo się modl, aby ta burza na sercu minęła.

6. Na usmierzenie gniewu, te mogą służyć uwagi. Uważ co napisał Seneká, że słabego serca iest, gniew po sobie pokazać: iako chore są ciała, które lada co dolega. Uważ co tenże Filozof mówi: *Plus mihi nocitura est ira, quam injuria:* że więcey mi będzie szkodził gniew, niżeli krzywdá: bo krzywdá szkodzi mi na ciele, albo na dobrach powierzchownych, a gniew szkodzi na duszy, będąc obrazą Boską, i nieuszanowaniem bliźniego: do tego szkodzić mi będzie na sławie i astmacyi u ludzi, bo ludzie gniewliwymi gárdzą. Uważ że ty masz więsze defekty, któremi do gniewu pobudzasz Páná Bogá, niżeli bliźni twoy, który cię obraził. Ten sposób podáie S. Grzegorz 5. moral. 30. *Servanda mansuetudinis modus est, ut cum alienos excessus*

*excessus aspicimus, nostra delicta cogitemus: Spōsob zachowania łaski: i sę, aby gę iudze widziemy grzechy, pamiętaliśmy na nasze. Tāk bowiem bę-
dzie, że jeden drugiego ciężary dowiegąć będąceny cierpliwie. Naościek u-
waż przykład Zbawiciela naszego, o storym mowi Prorok Izaiasz, że iako Bā-
rānek, gdy go trzyżono, i owizem zskory lupiono, nie otworzył ust swoich:
gdy go bito węgę: *Dabat percussenti se maxillam*, nādstawiał drugiey stro-
ny, iako mowi Iremiasz: *gdy cierpiał z niewagi i zelżywości, nie mścił się, ani*
groził, iako mowi S. Piotr: *Cūm malediceretur, non comminabatur*. A co to
iēst co ty cierpił, węgędem tego, co niewinnie Bog Człowiek cierpiał dla cie-
bie? Czemuż nę gniewał? czemu pomylił pragniesz,*

§ 2

O Nāmietności Nādziei.

Nādzieiā iēst nāmietność, która sę spodziewamy dostąpić dobrā iākiego
rudnego, i od nas odległego. Dobre używanie nādziei nā tym należy.

Naprzod przedniēszym spōsobem spodziewać sę mamy dobr wiecznych,
i nāspzryrodzonych, to iēst odpuszczenia grzechow nāszych, łāski poświacā-
tācey duszę nāsę, łāski pomagātācey nam do zwyciężenia pokus, łāski poma-
gātācey nam do dobrych uczynkow, łāski broniācey nas od przeszkod do zbā-
wienia, naościek spodziewać sę mamy ośtātniego wytrwania w łāsce Boskiej
i zbāwienia wiecznego. Te mām bydź przedniēsze dobrā, których sę spo-
dziewiāć mamy. A nawiēcey spodziewać sę miedzy niemi mamy ośiagnienia
famego P. Bogā przez iego widzenie i używanie w niebie. Dla czego sam P.
Bog w Piśmie S. zowie sę nādzieiā nāsza. Psal. 21. *Spes mea ab uberibus ma-*
tris meae. Bōże nādzieio moiā od piersi Mātki moiey. Psal. 91. *Quoniam tu*
es Domine spes mea, altissimum posuisti refugium tuum: Ponieważ ty Pānie
iēstes nādzieiā moiā, nanyżsā położyłes ucieczkę moię. I Augustin S. mowi in
Psal. 39. *Spes nostra Deus noster: Qui fecit omnia, melior est omnibus; qui pul-*
chra fecit, pulchrior est omnibus: qui sortia, sortior est: qui magna, major est:
quidquid amaveris, ille tibi erit: Nādzieiā nāsā Bog nās, który wszytko u-
czynił, lpszy iēst nād wszytko: który piēkne rzeczy stworzył, piēkniēyszy nād
wszytkie rzeczy piēkne: który mocne rzeczy uczynił, mocniēyszy iēst: który wielkie,
wiēkszy iēst. Cokolwiek kochać będziēs, on tobie będzie miłości celem.

Przeciwnym spōsobem złe iēst używanie nādziei spodziewać sę dobr pro-
żnych, niepożytecznych, zbāwieniu szkodzących, i o rākie sę dobrā stārāć.
o czym mowi Psālmistā S. Psal. 39. *Beatus vir cuius est nomen Domini spes e-*
ius, et non respexit ad vanitates, et insanas falsas: Błogosławiony mąż, kto-
rego nādzieiā iēst imię Pāńskie, i nie wyczrzał nā próżności, i szalenstwa fałszy-
we. Gdzie Duch S. dobrā te doczesne zowie próżnością i szalenstwem. Bo

niektórych dobr doczesnych możemy zżywać bez grzechu; i te dobr są prożnością, gdyż nie mają nic w sobie stałego, i stałecznego, i dla tego serc ludzkiego nie mogą nasycić i ukontentować; i przeto mowi o takich dobrach Prorok Jeremiaż cap. 16. *Verè mendacium possederunt Patres nostri, vanitatem, quæ eis non profuit.* Prawdźiwie kłamstwo osiągli Oycowie nasz, prożność, która się im na nic nie przydala. Drugie zaś są dobr doczesne, którzy bez grzechu zżywać nie możemy; i te się zowią głupstwem i szalenstwem; bo iakie może być większe szalenstwo, iako spodźiewać się i pragnąć tego, co się obroci w nieszczęście wieczne; i dla tego te dobr niegodne są, abyśmy na nie i weyrzeli, iako czyni człowiek sprawiedliwy, który *non respexit*, ani weyrzał na te dobr. Ale że te rzeczy zewnatrz zdadza się dobre, a wewnatrz mają skrytą wielką złość, dla tego zowią się, *Insania falsa*, Głupstwem szalonym; iako drewno pozłocił, jest złoto fałszywe. Dla tego pisze na te słowa Augustin S. mowi: *Insania mendax, Sanitas verax.* Szalenstwo jest kłamliwe, zdrowie jest prawdźiwe. *Quæ vides, bona putas, falleris: sanus non es, nimia febre phreneticus factus es: verum non est, quod amas.* Te rzeczy które widzisz, rozumiesz że są dobre, mylisz się: nie jesteś zdrowy, od wielkiej gorączki oszalał, nie jest prawdźiwe dobro, w którym się kochasz.

Wiedzieć iednak trzeba, że możemy się bez grzechu spodźiewać i dobr doczesnych od Pána Bogá, ale iako dobr nieprzednich i podlejszych, i tylko ile nam są potrzebne do zachowania życia, i sił na służbę Boską, i ile nam pomagają do zasług, i do zbawienia naszego. I dla tego i o te dobr, iako też i o chleb, Pána Bogá w pácierzu prosimy. Tylko żeby przednie stáranie było o dobrá nádprzyrodzone, iako Pan w Ewángelii przykazuje. *Naprzód szukajcie królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego,* a potem *te dobrá doczesne do strawy i odzienia potrzebne, będą wam przydane.* a do tego trzeba, żeby tá nádzieia nie była troskliwa, przeszkadzająca do złączenia się z Pánem Bogiem, iako tamże Pan naucza: *Nie frásujcie się co będziecie iedli, i czymbyście się odziewali; wie bowiem Oyciec nasz, że tego potrzebujecie.* Mamy tey ufności i nádziei przykłady w ludziach SS. Tak bowiem S. Fránciszek Borgiasz, będąc Komissarzem w Hiszpanii, gdy w iednym Kollegium naszym mieszkał, i czas nádchodził obiadu, a w dispensie nic nie było, i w kuchni, kazał Święty dzwonić do stołu, mając nádzieię w Panu Bogu: i w krotce z Miastá obiad do Refektarzá przyniesiono. Toż się stało kiedy był Rektorem P. Bernardus Realinus, w iednym naszym Kollegium.

Náostátek do porzadney nádziei należy, żeby się nie wspierała na łasce i pomocy ludzkiej, ani na siłach własnych, bo by to była presumpcyja; ale na samym Pánu Bogu; bo on, że jest wszechmocny, może nam dać wszystkie dobr; że jest wszystko widzący, widzi czego potrzebujemy; że jest nieskończeni dobry, chce nam dobrze czynić. Nie tak ludzie, którzy ábo niechcą nam dobrze

dobrze czynić, ábo nie wiedza iáko, ábo nie moga. Przeto mowi Ieremiasz Thren. 4. *Defecerunt oculi nostri ad auxilium nostrum vanum, cum respiceremus attenti ad gentem, qua saluare non poterat.* Wstáły oczy náše wygládájac pomocy nášej próżney, gdyśmy pilaie pátrzáli ná naród, który zbáwić nie mogł. I ná inżym mieyscu cap. 17. *Maledictus homo qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum: benedictus vir, qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus.* Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, i ciáto ma zá ramię swoje. Błogosławiony mąż, który ufa w Pánu, i będzie Pan ufnościá iego. Z ta tedy ufnościá porzucáć nie mamy ná opátrznóść Boską, iáko dziećię ná łono Mátki swojej, iáko upomina S. Augustin 8. conf. 11. *Proijce te in eum, noli metuere, non se subtrahet, ut cadas.* Projce te, securus excipiet te, & sanabit te. Porzuc się ná ręce iego, á nie boy się, nie umknie się, ábyś upadł. Rzuc się ná niego, bezpiecznie przyimie cię, i uzdrowi. Abo iáko upominá Psálmista Psál. 54. *Iacta super Dominum curam tuam & ipse enutriet, non dabit in aeternum fluctuationem iusto.* Rzuc stáranie twoie ná Páná, á on cię wykarmi, nie da się chwiać ná wieki spráwiedliwemu.

§ 3.

O Desperácyi ábo Rospáczy.

PRzeciwna nádziei námiętnóść jest desperácyá, ábo nieufność o nábyciu dobra iákiego trudnego, ná która, gdy dobrowolnie i uważnie wola násza zezwala, nie spodziewájac się odpuszczenia grzechow, stáie się grzech rospáczy. A ten grzech jest náwiękzy częścią dla tego, że to jest grzech przeciwko dobroci Duchá S; i przeto áni ná tym, áni ná drugim świecie odpuszczony nie bywa: częścią dla tego, że táki który rospacza o miłosierdziu Boskim, i o zbawieniu swoim: *Quidquid potest facere ad satiandam libidinem & cupiditatem suam, facit, tanquam devotus ad victimam,* iáko mowi S. Augustin ser. 3. de ver. Psál. 56. *Czyni wszystko, cokolwiek może uczynić, do násylenia swojej lubieżności i chciwości.* Záczyń gorzsy grzech jest desperowáć o zbawieniu swoim ná inższe wszystkie grzechy, iáko tenże Doktor S. náucza lib. 1. de doctr. Christ. cap. 18. *Quisquis non credit dimitti sibi peccata, fit deterior desperando, quasi nihil illi melius, quam malum esse remaneat.* Kto nie wierzy że mu grzechy będą odpuszczone, stáie się gorzszym, iákoby nic mu lepszego nie zostáło, tylko bydz złym.

Pomiárkowanie tedy i porzadne używanie tey námiętności, náleży ná tym. Z iedney strony, widzac naszą námiętnóść i ślepotę rozumu; widzac też złość i skłonność do złego ná woli naszej, á tudzież słabóść i odmienność w dobrym przedsięwzięciu, mamy desperowáć i nieufać sobie i siłom naszym: bo iáko nápiśal S. Augustin: *Zadnego nie máś grzechu, który popełnit*

iaki człowiek, ktoregoby nie mógł uczynić każdy człowiek, gdyby go nie ratował Bog człowiek. Do tey nieufności w siłach naszych mają nas pobudzać ciężkie upadki ludzi przed tym Świętych i mądrych, iako to Lucipera w niebie, Adama w Raju, Samsona, Dawida, Salomona, Piotra, Martiniana, Ochina, i inszych tak wielu. Dla czego zwykł był do Pana Boga mówić S. Filip Neri-
us: *Panie strzeż się mnie dziś, bo jeżeli się nie będiesz strzegł, ja będę na ciebie gorszy niż Judasz.* Przyczyna tego jest, że iakosmy z niczego stworzeni, tak też z nas nic dobrego nie mamy, i czynić nie możemy, tylko grzech i niedoskonałości, a żąnym nie ufać sobie nie mamy, iako upomina S. Augustin in Psal. 42. *Spera in Domino, noli in te. Quid enim es in te? quid es de te? Mihi natus es in Panu, nie w tobie. Bo cos ty jest w tobie? cos ty jest z ciebie?*

Ale z drugiey strony patrzac na wszechmocność Pana Boga naszego, na iego niekoneczona miłość, dobroć, miłosierdzie, opatrzność, na iego wierne obietnice, a przystym na krwiwe, a niekoneczne zasługi Syna Bożego Zbawiciela naszego, mamy mieć pewną ufność, że, jeżeli nie z nas nie przeszkodzimy, i nie będziemy się sprzeciwiać łasce Boskiej, pewnie dostapiemy odpuszczenia grzechow, łaski poświęcającey, i pomagającey do zbawienia, wytrwania w łasce Boskiej, i chwały wieczney w niebie, a do tego, że otrzymamy i te dobra doczesne, jeżeli Pan Bog będzie widział, że są nam pożyteczne, i do chwały iego potrzebne. Oprocz pomienionych iego doskonałości, ma nas jeszcze do tey ufności to pobudzić, że Bog jest Oycem i Stworzyteliem naszym: toć *Opera manuum suarum non despiciet*: *Dziela rąk swoich nie wzgardzi.* A jeżeli opatruie żywność traw, jeżeli odziewa lilie polne, jeżeli bez woli iego jeden włoszek nie spadnie z głowy, iakoż o nas ślania mieć nie ma. Jeżeli o nas myśli, i w nas się kochał, gdyśmy nie byli na świecie, iako o nas nie myśli, i w nas się nie kocha, gdy nas stworzył, mowi Augustin S. *Nunquid oblivisci potest mater infantem suum, ut non misceatur filio uteri sui, & si illa oblita fuerit, ego tamen non obliviscar tui,* mowi do każdego z nas Pan Bog przez Izaiaszę cap. 49. *Czy może zapomnieć matka dziecięcia swego, aby się nie zmiłowała nad synem żywota swego? a choćby ona go zapomniała, ja ciebie nie zapomnę.* Do teyże ufności ma nas pobudzić, że Bog dla nas stał się człowiekiem, i męka swoją nam zafluzzył te wszystkie pomienione dobra: i dał nam w rękę tę swoją krew i zasługi nieskończone, abyśmy nie wypłacili długi nasze sprawiedliwości Boskiej, i kupili sobie niebo: a iakoż mamy rozpaczć? O czym mowi S. Paweł Rom: 8. *Jeżeli Bog Synowi własnemu nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał, iakoż nam z nim nie wszystko darował?* Zkad wnosi S. Augustin in Psal. 96. *Securus esto, accepturum te vitā ipsius, qui pignus habes mortem ipsius. Impius eras, & mortuus est pro te: justificatus es, & deferet te?* *Badz pewien, że weźmieś żywot wieczny iego, który dał ci za datkę śmierć swoją. Niezbożny byles, a umarł za cię: jesteś usprawiedli-*

niealiniowy, a iako cię opuści. Rzeczysz, wielkie są grzechy moje; ale nieporównanie większe jest miłosierdzie Boskie, bo nieskonczone; większe są zasługi Chrystusowe, bo Boskiey osoby godnością ubóstwione. A przy tym, mamy tak wiele przykładów wielkich grzeszników, którym Pan Bog ciężkie grzechy odpuszczył, kiedy za nie żalowali, Dawidą; Piotrá, Mágdaleng, Łotrą, i innych. Mamy i nieomylną Boską obietnicę, Ezech. 18. *Iezeli niebożny będzie pokutował za grzechy swoje, które popełnił, wszystkie nieprawości jego nie będą pamiętały.* Iezli też idzie nam o łaskę skuteczną do pokuty, do zwyciężenia pokus, do dobrych uczynków, i do wytrwania w sprawiedliwości, i tę nam gotow zawżę dać P. Bog, gdy o nie prosić będziemy, i czynić co z nas możemy: to iako naucza Theologia: *Facienti quod in se est, Deus non denegat gratiam.* *Czyniacemu co z siebie jest, Pan Bog nie umyka łaski swojej.*

I tak pierwszą i przedniejszą do ufności naley ma być pobudką, wzmocnieniem, dobroć, i wierność Pana Bogá naszego, i nieskonczone zasługi Pana Boga naszego. A po Panu Bogu lubo nie tak przednie, mamy ufność pokładać w przyczynie i zasługach Macierzyńskich Przenadośtoyniejszey Mátki Boskiey, i innych Świętych, dla tego że im też Pan Bog użyczył swojej mocy i dobroci, i kocha tę w nich iako w przyjacielach swoich, i synach przypodobionych.

Dla tych tedy przyczyn mamy zwyciężać desperacyę o zbawieniu naszym, i mieć nadzieję, lubo nie bez boiaźni potępienia. Bo iako mówi S. Augustin Tom. 4. lib. annot. in Iob. cap. 23. *Nisi gaudium spei nostra cum tremore damnationis esset in nobis, negligens esset ipsa securitas, & superba praesumptio, neq. in Psalmo nobis diceretur: Exultate cum tremore.* Gdyby wesele nadziei naszey było w nas bez boiaźni potępienia, bytoby w nas niedbale nabożeństwo, i pyśna otucha, i nie mówionoby do nas w Psalmie: *Radujcie się ze drżeniem.* I przeto Pan Bog dla tych którzy są w niebezpieczeństwie desperacyi, przekłada im odpuszczenie, a dla tych którzy są w niebezpieczeństwie zbyt czney otuchy, przekłada śmierć nie pewną; iako tenże Doktor S. mówi Tract. 33. in Evang. Ioan. de cap. 8. *Propter illos, qui desperatione periclitantur, proposuit indulgentia portum: propter illos, qui spe periclitantur, & dilationibus illuduntur, fecit diem mortis incertum.* Dla tego i przy męce swojej tenże Pan przepuścił, że tam Piotr tę go záprzał, a Łotrę go wyznał, iako uważa pomieniony Doktor S. lib. 2. de symb. ad Catech. c. 6. *In Petro demonstrans non de se quenquam iustum debere praesumere: in Latrone converso, nullum impium conversum posse perire. Timeat bonus ne pereat per superbiam. non desperet malus. Collidantur praesumentes, colligantur desperantes.* Aby w Pietrze pokazał, że żaden sprawiedliwy nie ma w sobie dufać; a w Łotrę, że żaden niebożny, gdy się nawróci, nie ma rozpacząć. Niech się boi dobry, żeby nie zginał dla pychy: niech zły nie desperuje. Niech będą porzuceni w sobie dufający: niech będą przyćmi desperujący.

§ 4.

O Śmiałości.

Śmiałość jest uśilność duszy w nabywaniu dobra trudnego. Tey namiętności używanie może być złe i dobre.

Złe używanie śmiałości (którą hánować w tey mierze potrzebá, i zatrzymawác) jest naprzód, mowy wolnie i nieuważnie záżywác: także sprawy czynić gwałownie, z porywczóściami i popędliwościami. O takim śmiałku mówi Iob cap. 11. *Vir vanus in superbiám erigitur, & tanquam pullum onagri, se liberum natum putat:* Człowiek próżny w pychę się podnosi, i ma się za wolnego iák osiel leśny. Tę śmiałość hánuje roztropność, do ktorey należy nic nie mówić, ani czynić popędliwie, ále z uwagą, obeyrzawszy się ná koniec, ná wszystkie okoliczności miejsca, czasu, osob.

Także śmiałość zła jest, podawác się ná okázye grzechowe. Tę śmiałość hánuje boiaźń Boża, i nieufność siłom swoim, uważájąc słabość swoją, i moc nieprzyjaciół naszych. Ieszcze zła śmiałość jest, záczyńc dzieła wysokie, i niezwyčajne nád siły swoje, tak cielesne iák o i duchowne; iák owo Olbrzymowie chcieli budowác wieża, ktoraby dostała do nieba, i iák o Ikarus chciał latać po powietrzu. Tey śmiałości zakázanie Duch S. Eccl. 3. *Altiora te, ne quaesieris:* Wyszysz nád cię rzeczy nie siagay. I Dawid o sobie mówi Psal. 130. *Non ambulavi in magnis, neq. in mirabilibus super me:* Nie chodziłem w dziełach wielkich, ani w dziwnych nádemnie. Lekárstwo ná tę śmiałość jest święte posłuszeństwo, z ktorego dyspozycyi ábo postanowienia, mamy przyimowác sprawy trudne. Tak czytamy o jednym Mnichu, że gdy przeciwko woli Opátá, poszedł náwracác Pogany, sam został Apostátą. Drugie lekárstwo ná tę śmiałość jest pokorá, niedufájąca siłom swoim.

Przeciwnym sposobem dobre używanie śmiałości jest, naprzód, wspaniałe i odważnie udác się do nabywania doskonałości, zwyciężájąc przeszkody do niey, częściami pochodzące od przyrodzenia i namiętności, częściami pochodzące od swiátá: do czego trzebá gwałt sobie czynić, i następowác ná się; á przy tym odważyć się ná to, zeby nic nie odmowić Panu Bogu, gdy od nas czego żada, mówiac do niego z Páwłem S. ná poczatku náwrocenia: *Pánie, co chcesz ábym uczynił?* gotowe serce moje Boże moy ná wola twoię.

Powtore, dobre używanie śmiałości jest, trwác nieodmiennie i wspaniałe w drodze doskonałości záczytey. Do czego pomaga, nie dbác ná ludzkie mowy i respekty: odrywác serce od stworzenia, żeby się złączyło z Pánem Bogiem: strzec się wylewania się ná sprawy powierzchowne, ále ráczey często się rekoligowác przez modlitwę, reflexye ná się, i rozbieránie sumnienia; á przy tym martwić swoje skłonności, i sináki: w czym że trudnościami záchodzą, trzebá śmiałości i wspaniałey odwagi.

Potrze-

Potrzenie, dobre używanie śmiałości jest, wiele czynić i cierpieć dla Chwały Boskiej, wspaniale i odważnie: iako náprzykład narażać się na konfuzye i zawstyżenia: cierpieć wzgárdy, potwárzy, pośmiewiská: pracować o koło zbawienia ludzkiego do umoru, i tym podobne dzieła. Ták mowił o sobie S. Páweł 2. Cor. 11. *In quo quis audeat, audeo Ego: Ná cokolwiek kto się odważa, i ia się odważam śmieie.* I w liście do Rzymian cap. 8. mowi: *Kto nas oderwie od miłości Chrystusowej, czy utrapienie? czy ucisk? Pewniem tego, że ani śmierć, ani życie, ani Aniołowie są. ani żadne stworzenie nie oderwie nas od miłości Bożej.* Ták upominał swoich często Nowicyuszów P. Balthasar Alvarez, Spowiednik S. Teresy: *Non degeneremus à præcelsis cogitationibus filiorum Dei: Nie odstępuyemy iako wyrodkowie od wysokich umysłów synów Boskich,* ktoremi słowami do śmierci dla Chrystusa, pobudzał siebie i drugih, ieden ze 40 nászych towarzyszków X. Ignácego Azebediusa, ktorych z nienawiści wiary, ná morzu potopili Olendowie, plynacych do Brailii. Taka śmiałość wzbudzać w sobie mamy do Aktów heroiczych, mowiac z Dawidem Psal. 17. *In Deo meo transgrediar murum: W Bogu moim przestapię mur: ábo z S. Páwłem Philip. 4. Omnia possum in eo qui me confortat: Wsystkiego mogę dokazać w tym, który mię posila.*

§ 5.

O Boiaźni.

Boiaźń, námiętność przeciwna śmiałości, jest chronienie się rzeczy złey przyszley, á oraz trudney. Może bydź dobre używanie i złe, boiaźni. I owżem náucza S. Augustin, że wszystkie grzechy pochodzą ábo z pożądliwości, ábo z boiaźni: *peccata omnia, aut cupiendo, aut timendo,* In Psal. 38.

Dobre używanie boiaźni jest, bać się karania Boskiego, to jest sądów strasznych Boskich, i piekła. I tá boiaźń lubo nie jest doskonała, jest przecię boiaźń dobra i chwalebna, iako náucza Concilium Tridentkie przeciwko Herezykom, i zowie się tá boiaźń niewolnicza. Bo Psálmista S. wyrażnie P. Bogá prosi o taką boiaźń Psal. 118. *Confige timore tuo carnes meas, à iudiciis enim tuis timui: Przeraź boiaźnia twoja ciało moje, bom się bał sądów twoich.* A lubo S. Augustin czasem zda się gánić taką boiaźń; iednakże nie każda boiaźń kárania Boskiego gáni, ále tylko tę, kiedy się kto ták boi piekła, że, gdyby nie było piekła, gotowby grzeszyć, to jest, kiedy się kto ták boi karania Boskiego, że się nie kocha w spráwiedliwości. Ták bowiem mowi S. Doktor: conc. 25. in Psal. 118. *Timor iste, quo non amatur iustitia, sed timetur pœna, servilis est, quia carnalis est, Eideo non crucifigit carnem: vivit enim peccandi voluntas, quæ tunc apparet in opere, quando separatur impunitas: Tá boiaźń ktora nie miłuiemy spráwiedliwości, ále boiemy się karania, niewolnicza jest, i cielesna*

cielska, i dla tego nie krzyczy ciała, bo żyje wola do grzechu która w ten sposób się w uczynku wydała, gdy nastąpi niebierność. I na miłym miejscu Trakt. 13. in Evar. Ioan: de car. 9. powiada: że taka bojaźń jest wulwa. *Timeat mulier, quod si non timet, non erit casta.* która boi się, żeby mąż nie nadziedziczył; a dobra oblubienica, boi się, żeby nie oślodziła. *Timeat mulier adultera, ne vir eius veniat, timet et casta, ne vir eius absterdat.* I o tej miłości rozumie S. Augustin, to co mówi S. Paweł: *Perfecta charitas foras mittit timorem.* Doskonała miłość, przeto wyrzuca bojaźń. Przeto tym wszystkim jednak nie gani S. Augustin tej bojaźni, która boi się nieśfale i w boskich, i piekła oraz, kochając się w sprawiedliwości, i nie mając woli do grzechu, choćby zań Bóg nie karał. Bo mówiąc o tej bojaźni, tak mówi in Psal. 127. *Bonus est et iste timor, sed nondum est iste castus permanens in seculum seculi.* Dobra jest i ta bojaźń, ale jeszcze nie jest czysta, trmliwa na wieki, I Trakt. 9. in Evar. Ioan. c. 4. mówi o tej bojaźni: *Timor quasi preparat locum charitati: cum autem ceperit charitas habitare, pellitur timor, qui ei preparavit locum.* Quantum enim illa crescit, ille decrescit. Major charitas, minor timor; minor charitas, major timor: si autem nullus timor, non est quā intret charitas: sicut videmus per setam introduci linum, quando aliquid fuitur seta prius intrat, sed nisi exeat, non succedit linum: sic timor primo occupat mentem, non autem ibi remanet timor, quia ideo intravit, ut introduceret charitatem: Bojaźń gotuje miejsce miłości: a iak pocznie mieścić miłość, uślepnie bojaźń, która iey miejsce nagotowała. Bo ile iey przybywa, tyle ubywa bojaźni. Większa miłość, mniejsza bojaźń: większa bojaźń, mniejsza miłość: a jeżeli nie ma żadney bojaźni, nie ma którędy wnieść miłość. Iako widzimy że przez szczecinę albo przez igłę, wprowadzają nie, gdy co sztyt; wprzód szczecini albo igłą wchodzi, która iez li nie wynidzie, nie też nie wnidzie: tak bojaźń naprzód opłynie duszę, ale tam nie zostaje, bo dla tego wešla do duszy, żeby tam wprowadziła miłość. Co się nie tak rozumieć ma, żeby żadna bojaźń karania nie mogła ślać i miłością Pána Boga (ponieważ tenże Doktor S. in Psal. 63. upomina. *Ama et time, ama quod promittit Deus, time quod minatur Deus.* Miłuj i boy się: miłuj to, co Bóg obiecuje: boy się tego, co Bóg grozi:) ale się tak ma rozumieć, że ten który miłuje Pána Boga, ma oraz nadzieję, że go Bóg uchowa karania wiecznego, wierząc to co Pan Bóg powiedział Prov. 8. *Ego diligetis me diligitis: la miluiarum me milui;* a ztym, im większa jest miłość Boga, tym większa jest miłość zbawienia, i mniejsza bojaźń karania. Przecię jednak że człowiek nie wie, czy jest godzien miłości, czy nienawidzi u P. Boga, i czy tak iako trzeba miłuje Pána Boga, ma z bojaźnią i ze drzeniem sprawować zbawienie swoje, iako upomina S. Paweł Philip. 2. I dla tego sam o sobie mówi, lubo miłował Pána Boga, 1. Cor. 4. *Nic do sebie zlego nie czuję, ale nie w tym usprawiedliwiony jestem: ten zaś który mię sędzi, Pan jest.* I mizey, 1. Cor. 9. *Boię się, żeby mę snadź drugim przepowiadając Ewangeliją, nie stał się odrzuconym.* Czego mamy

go mamy przykłady w innych Świętych Bożych. Tak bowiem S. Hilaryon przeżywszy 70 lat na pustyni w ołtrości życia, umierając bał się, i serce sobie dodawał mówiąc: *Wynidz duszo moją, wynidz: czego się boisz? lat 70 sijałś Chrystusowi, a śmierci się boisz?* Tak S. Ludwik Bertrandus Zakonu Kánon-dziejskiego, gdy raz w nocy skrywszy się, rzewno płakał, a Brat go zaskławił, pytał czemuby płakał, odpowiedział: Ah Bracie, czy dojdzie,ny do brzegu zbawienia? To stáranie pali serce moje, i ná łzy roztopia. Tak S. Piotr Alkántara umierając, po takiej życia surowości, przeciw mówił: *Wierzy Panie obmy mię.* Ale osobliwie przykład mamy tej boiaźni w łobie sprawiedliwym, który o sobie mówi cap. 9. *Verebar omnia opera mea, scions quod non parceres delinquenti.* *Bátem się wśystkich spraw moich, wiedząc, że nie przepuszczasz grzeszaczemu.* I S. Hieronim o łobie świadczy, że lubo iasł, lubo pił, záwśze mu brzmiála w uszach traba, która nas ná ostatni sąd Boski wzywać będzie,

Może tedy być dobra boiaźń sądów Boskich i piekła, która się zowie niewolnicza, Lepsza ieszcze iest boiaźń Boska, która się zowie náiegnicza, kiedy się boimy, żebyśmy zapłaty wieczney nie utracili. Czego się bał Dawid, kiedy mówił: w Psal. 50. mówiąc: *Nie odrzucaj mię od twarzy twoiey, i Ducha twego S. nie oddalay odemnie.*

Ale ieszcze doskonałsza iest boiaźń Synowska, która się boimy P. Bogá disgustować, to iest uczynić mu iakiego nieupodobania, i niesnáku godności woli iego; iako się dobry syn boi, żeby w czym nie zasznuć Oycá, i Oblubienicá boi się, żeby w czym niepodobála się swemu Oblubienicowi. I taka boiaźń nie różni się od miłości Boskiej, i iest *castus timor*: *Czysta boiaźń, iako iá często zowie Augustin S; a to dla tego, że nie ma przymieszaney w łobie miłości własnego pożytku.* O tej boiaźni mówi Psalmista Psal. 18, *Timor Domini sanctus permanens in saeculum saeculi.* *Boiaźń Boża święta, trwająca ná wieki wieków:* bo taka boiaźń iest w Świętych Bożych w niebie, którzy, lubo nie boia się, aby nie zgrzeszyli, i żeby nie byli potępieni, ponieważ pewni są tego, że nigdy nie zgrzeszą: iednakże widząc Majestát Boski wściák-kiej części godny, obawiają się go, i szanują. I tak Serafinowie twarz swoię przy obecności Boskiej zaszaniáją. Isaia 1. Dla tego też do Świętych Bożych mówi tenże Prorok Psal. 33. *Boyćie się Paná Bogá wśzystcy Święci iego.*

Tey boiaźni Paná Bogá, osobliwie służą pochwały, które boiaźni Boskiej daje Duch Święty, że iest Początkiem mądrości, Prov. 1. *Boiaźń Boża nienáwidzi złego,* Prov. 8. *Timor Domini apponet dies:* *Boiaźń Boża dni życia przydaje:* Prov. 10. *Timor Domini fons vite* *Boiaźń Boża zrzodło życia.* Prov. 14. Mianowicie pierwszy rozdział Ecclesiastiká, ma wielkie pochwały tej boiaźni, gdzie miedzy innymi, mówi Duch S. *Boiaźń Boża chwala, chętnie się, wesele, korona radości.* *Boiaźń Boża uweseli serce, i da wesele, i dłu-*

gość dni Boiacemu się Páná Bogá, dobrze będzie w ostatnie dni, i wdzeń śmierci będzie błogosławiony. Zupełność mądrości jest, bać się Páná Bogá. Koroná mądrości boiaźń Boża. Boiaźń Boża wyrzuca grzech: i táń dálej. Záczyńm ták bárzo nam záleca Duch S. tę boiaźń Boska, że mowi Prov. 22. *In timore Domini esto tota die, et habebis spem in novissimo, et praestolatio tua non auferetur.* W boiaźni Páńskiej bądź cały dzień, á będzieś miał nádzienie w dzień ostateczny, i oczekiwánie twoje nie będzie odebráne. I z nowu Eccl. 27. *Si non in timore Domini tenueris te instanter, cito subvertetur domus tua:* Jeżeli się nie zátrzymasz, usilnie w boiaźni Páńskiej, prętko obali się dom twój. Iákoby chciał rzec: budujesz sobie dom w niebie, twojemu poitani, i iálmużnámi, umartwieńiem, i mśzeni dobremi uczynkám; ále záwśze się bać masz, żeby się ten dom twój nie obalił: bo wytwóńie w iáńce Boskiej, jest osobliwy dar Boski, który nie podpada pod záfęgi twoje, iáko wiańá náuczaj; i ówśzem kiedy zechce Pán Bog, móżeć umáńáć iáki skuteczney, ktorej nie máiac, wpáduiesz w grzech śmiecetny, i utráciśz práwo do niebá. A zá tym bać się masz záwśze P. Bogá. I jeżeli się go bać nie będzieś, to zámedbasz módlitwy, to nie będzieś się strzegł okázji grzechowych, á Pán Bog też zá to, prętko przepuści ná cie upadek twój, i zgubę wieczną. Takie tedy má bydz dobre używánie boiaźni.

Zie używánie boiaźni w trzech okázjach, wydáie się, w ktorych tłumieć trzebá boiaźni. Naprzód zła boiaźń jest, bać się tego, czego się bać nie trzebá: iáko o niektórych mowi Pálmista Psal. 13. *Trepidaverunt ubi non erat timor:* Lali się, gócie boiaźni mieyscá nie má. I ták nie trzebá się bać śmierci; bo iey usć nie podobná: nie trzebá się bać choroby, ubóstwa; bo nie pewná, czy ná nas to Pán Bog przepuści: á do tego nie wiemy, co nam pózyteczné; i tego, czy zdrowie i bogáctwá, czy chorobá i ubóstwo. Nie trzebá się bać nieślawy, záwśtydzenia, i przesládowáńia od ludzi: bo bez woli iego nic się nie nánie, á woli też iego nikt się sprzećiwieć nie móże, i wola iego wśyśko rozporządza ná chwátę swoję, i ná pózytek náš. W Bogu tedy ufność mieć nam trzebá, że nie przepuści ná nas ták wiele, czego byśiny znieść nie mogliś; i jeżeli przepuści, że nam dopomoże, ábyśiny z miłóści iego znieśli co ná nas przepuści, iáko upomina Piotr S. 1. Petr. 5. *Omni sollicitudinem vestram proficientes in eum, quoniam ipsa cura est de vobis:* Wśyśtek frásunek wász, skłádajac ná Bogá, bo on má stáńanie o was. Czego sam dáł nam przykład tenże Apóstoł ná sobie: kiedy poimáńy będąc od Herodá w więzieniu, i skázáńy będąc ná śmierć, spáł bezpiecznie, ufność máiac w Pánu Bogu. Záczyńm darmo niektórzy ludzie boiać się przyszłych przypadków, przyczyniáiac sobie złego, gdy złe przyszłe odległe, czynia sobie obecne, i zdrowie sobie psúa. Ráczey wśpáńiáłyń sercem, kiedy nas tákowa boiaźń nápada, mowieć mámy z Dawidem Psal. 26. *Dominus protector vitae meae, à quo trepidabo. Si conspiciant adversum me castra, non timebit cor meum:* Bog obrońcá życia mego:

go: kogo się bać będę? Jeżeli powstała na mnie wojska, nie będzie się bało serce moje. I w Psalmsie 22. *Non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Nie będę się bał złego, bo ty ze mną jesteś Boże mój. A do tego w takiejsy boiaźni pożyteczna rzecz jest uciec się na modlitwę, i do powzdawiania się niwola Boska; czego nas przykładem swoim nauczył Pan IEZUS w Ogroycu, kiedy się był poczał lękać śmierci.

Nie mniey zła jest boiaźń, kiedy kto bojąc się utracić iakiego dobra do-
cześniego, grzeszy. Tak zgrzeszył Saul osiarniuc przeciwko przykazaniu Bo-
skiemu, gdy się bał przegrać na wojnie. Tak zgrzeszył okrucieństwem He-
rod, bojąc się utracić krolestwá. Tak zgrzeszyli kłamstwem Ananiasz i Sanna,
bojąc się utracić pieniędzy. Taká boiaźń jest głupia: bo iáko głupstwo jest pić
truciznę, chcąc zagasić pragnienie: tak głupstwo jest, dla uchronienia się szko-
dy mnieyszej, większą szkodę sobie obierać: nie mósć zaś większey szkody
iáko przez grzech zabić duszę, utracić łaskę Boską, i krolestwo niebieńskie. To
to jest złe nawiększe grzech, á inższe rzeczy, które nam się złe zdáda, sá tylko
ćieniem złego. Záczyń sáinego grzechu bać się potrzeba: iáko o S. Chry-
zostie nie powiedział dworzánin Eudoxii Cefárzowey, gdy się na niego grozi-
ła: *Chryzostom żadnego złego się nie boi, tylko grzechu.*

Otobliwie tu należa respekty ludzkie, ktorom często ludzie obawiając się
utracić łaski ludzkiejsy, grzeszą. Ten respekt Adámá na przyiaźń Ewy, sprawił
pierwszy grzech na świecie. Ten respekt Piłatá na łaskę u Cefárzá, do zá-
bięcia Chrystusa przywiódł. Te respekty często i ludziom światobliwym ręce
wiążá do uczynków dobrych, i sprawnia w nich ustawiczná mękę, gdy myślá:
Quid dicent homines. Co będą ludzie mówili; która myśl S. Fránciszek Xiáwi-
er nazywał Bólwanem, ktorému się ludzie kłaniała. Ten tedy Bólwan trzeba
obálić, i wyrzucić z serca ludzkie respekty, á na ich miejsce, postáwić chęć i
usiłność podobiania się sámemu Pánu Bogu. *Quis tu? ut timeas ab homine mor-
tali, & a filio hominis, qui quasi senum, ita arescet,* mówi Izáiasz cap. 51. *A cóś
ty jesteś, że się boisz człowieka śmiertelnego, i syná ludzkiego, który uschnie iáko
siáno.* Ty który jesteś synem Bożym? ty który sáinego Boga znasz za Se-
dziego twoiego? czemu się boisz sądów ludzkich, które sá omylne, niesłuszne,
nieśáteczne, które prętko ustána, á iáko były fałszywe, świat wzyttek obaczy
na sádzie Bożym. Więc do tak boiaźliwego mówi Pan Bog przez tegoż Pro-
roká cap. 41. *Ne timeas, quia ego tecum sum, ne declines, quia ego Deus tuus,
confortavi te, auxiliatus sum tibi, & suscepit te dextera iusti mei.* Nie boy
się, bo ja z tobą jestem, nie ustępuj, bo ja Bog twój, umocnitem cię, ratowałem
cię, i przyjął cię prawicá sáprawiedliwego moiego, to jest Chrystusá. I mżey
w Rozdziale 51. *Nolite timere opprobrium hominum, & blasphemias eorum ne
metuatis, sicut enim vestimentum, sic comedet eos vermis, & sicut lanam, sic de-
vorabit eos tinea.* Salus autem mea in sempiternum erit: Nie boycie się ura-
gánia

gania i zelżywości od ludzi, i obmowiłki któreby się równało z bluźnierstwem: bo iko suknia, tak ich iść będzie robak, a iako sukno pozrze ich mol: zbawienie zaś moje, trwać będzie na wieki. Gdzie Pan Bog dwie nam przyczynie dać, dla których nie mamy się bać urągania ludzkiego i obmowiłki, gdy co dobrego czynimy. Pierwsza przyczyna jest, że ci nasmiwcy nasi i obmowcy, prętko ustają, i robactwo ich iść będzie w grobie, i z niemi ich nasmiwiska i obmowy ustają, a za to w piekle będzie ich gryzł robak sumnienia, i zazdrość będzie ich żarła, iako mol sukno, kiedy obacza chwałę naszą w niebie. Druga przyczyna jest, wieczne zbawienie nasze, i chwała w niebie, która nas czeka, za to, żeśmy niedbali na ludzkie mowy: a to zbawienie będzie nasze, żeśmy go zaśluz, li, ale bärzciej jest Boskie, bo jest darem iego. Mówić tedy mamy odważnie w takich okazyach z Psälmistą: *Dominus mihi adjutor, non timebo quid faciat mihi homo.* Bog mi jest pomocnikiem, nie będę się bał żeby mi co złego człowiek uczynił. Psal. 117. I z S. Półtem 1. Cor. 4. *Mihi pro minimo est, ut a vobis judicer, vel ab humano die, qui enim iudicat me, Dominus est.* Za namniejsza rzecz mam, byż od was sądzonym, albo od dnia ludzkiego: bo ten, który mię sudi, Pan jest. który się omylić nie może: a ztym nic mi to nie szkodzi, że wy źle o mnie rozumiecie, kiedy Pan Bog inaczey o mnie rozumie; iak nic to perle nie szkodzi, że ia prostacy za proste szkoła inia; ani złotu, że go kto ma za mośiadz. Tak niedbał na respekty ludzkie S. Jan Chrzściel, kiedy o grzech upominał Herodą; i nasz S. Staniław, kiedy upominał Krola Bolesława; i inszy Święci, choć im szło nie tylko o utratę łaski Pánkiej, ale też i o śmierć.

Istnieje takodliwa boiaźn jest, gdy kto się boi bärzo trudności, i przeszkod w drodze doskonałości, i dla tego, albo się nie udać do stanu doskonałego, do którego P. Bog go wzywa: albo nie postępuje w doskonałości, iakoby ręce opuściłszy. Tak Izraelitowie bali się iść do ziemi obiecanej, rozumiejąc, że im przeciwia bronieć mieli Olbrzymowie, mówili Num: 13. *Terra quam intravimus, devorat habitatores suos, populus quem aspeximus proceres statura est: ibi vidimus monstra de genere Giganteo, quibus comparati, quasi locusta videbamur.* Ziemia ta pożera obywatelów swoich: ludzie którychśmy tam widzieli, wielkiego są wzrostu: widzieliśmy tam straszny Olbrzymów, względem których, zdaliśmy się iak śarancze. Tak u Salomona leniwiec mówi: Prov. 26. *Licit piger: leo est in via, et leona in itineribus.* Mówi gnuśny, lew jest w drodze i łwie. Ale nie boj się leniwce, podobno ten lew tylko w twojej fantazyi malowany: a w rzeczy samej kotka; a jeżeli prawdziwy lew, rzucić na niego, dopomoże Pan Bog, że go iako Samsón rozedrzysz, i w pászczę iego z naydziesz plastr miodu, to jest wielka duchowna poćiechę: mów sobie z S. Augustynem: *Mogli dokazać tego ci i ci: a ty czemu nie będziesz mógł, przytając Boski.* Wszak i owe SS. Matrony szukając Chryśtuśa po zmarłych chwila-

niu iego mowily: *Kto nam odwala kamicę od grobu? a przecie znalazły od Aniołów odwalony. Odwala i robie w drodze doskonałości wszystkie przeszko-* dy Aniołowie, i Pátronowie Święci, tylko ich wzyway nabożnie.

Náostaték zła boiaźn jest owych szkrupulatow, ktorzy mając boiaźliwe sumnienie, z boiaźni zbyteczney sadow Boskich, ustawicznie się dręcza i turbują, mając sobie zł grzech namniejszy cieni grzechu, i nigdy końca nie czyniac spowiedziom, wszystko rozumieja, że się nie dostatecznie spowiadali. Taka boiaźn niepotrzebna, przeszkadza do złączenia się z Bogiem na modlitwie, psuie zdrowie, prowadzi do desperacyi. Lekarstwo na nią jest, ufność w miłosierdziu P. Boga, który od nas rzeczy niepodobnych i bardzo trudnych, nie potrzebuie do zbawienia, ale się kontentuje pilnością tą, ktorey zwykli ludzie w sprawach powaznych używają. Drugie lekarstwo jest posłuszeństwo, to jest poddać rozum swoy pod zdanie mądrego i pobożnego spowiednika, i według tego rady sobie polepować.

§ 6.

O Wstydlivosti.

Niektorzy Filozofowie i Theologowie wstydl łącza z boiaźnią, i dla tego rachują namiętności tylko jedenaście: Drudzy zaś licza tę paśmą dwunastą. Cożkolwiek bądź: Wstydl nie innego nie jest, tylko žal, pochodzący z uznania swojej słabości, albo iakiey nieprzystoyności.

Używanie wstydu może byc i złe i dobre, iako mowi Duch S. Eccl. 4. *Est confusio adducens peccatum; & est confusio adducens gloriam & gratiam: Jest wstydl, który prowadzi grzech; i jest wstydl, który prowadzi chwałę i łaskę.* A naprzód nie jest dobra wstydlwość przyrodzona, kiedy jest zbyteczna i niepotrzebna, dla czego trzeba ją mairwić.

1. Zły wstydl jest, który przeszkadza do wyznania wiary. O którym mowi Pan w Ewangelii Luc. 9. *Kto się mnie będzie wstydził, i moich mow, tego syn człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w maiestacie swoim, i Ojca, i Świętych Aniołów.* Zaczynam każdy károlík ma mowić z S. Páwłem Rom: 1. *Non erubescio Evangelium: Nie wstydzę się Ewangelii.* Dla tego, iako uważa S. Augustin: Krzyż zwykli z dawną czynić Chrześciance na czele, gdzie jest storlica wstydu, aby pokazali, że i c nie wstydzą Chrystusa ukrzyżowanego.

3. Wstydl jest zły, który psuie wolność ducha przeszkadzając do upominania poddanych, albo też do wgardy respektow ludzkich; kiedy kto dla wstydu nie śmie upomnieć grzeszacych, a mianowicie szczypiacych ludzką sławę: albo też gdy kto dla wstydu akkomoduje się kompanii w złych obyczajach: w czyn nárzeka na się Augustin S. że go kiedyś wstydl było byc wstydlwym między nienstydlivymi.

4. Wstydl jest zły, który jest przeciwny pokorze, kiedy się kto wstydzi u bogich

bogich rodziców: ábo kiedy kogo wstyd odwodzi od spraw u swiátá wzgárdzo-
nych: iáki był wstyd owego włodárzá, który o sobie mówił, *mendicare erube-
sco: Wstydzić się żebrąc*: á osobliwie nagorszy wstyd iest, który odwodzi od
szczerego i dokładnego wyznania grzechow ná spowiedzi. O co wiele do
pieklá idzie, zwłaszcza młodych ludzi, i niewiašt, dla świętokrádzkich spowie-
dzi, iáko mamy wiele o tym stráśznych przykładow. Zaczynam upomina Pro-
rok Ezechiel cap. 36. *Confundimini & erubescite super via vestra Domus Israel.*
Wstydźcie się nad drogą waszą domie Izráelski: co osobliwie ma byé przy spo-
wiedzi, gdzie uznać to mamy, co mówi S. Páweł: Rom. 6. *Quem fructum ha-
buistis tunc in illis, in quibus nunc erubescitis*: Co zá pożytek mieliście w ten
czas w tych grzechách, których się teraz wstydźcie.

Przeciwnym sposobem dobre używanie wstydu iest, naprzód to, które po-
maga do zácnowania czystości: ná káżdym miejscu, i káżdego czasu wsty-
dując nie tylko ludzi, ále Aniołá S. Boží, i siá ne go Páná Boga wiaštko wi-
dzacego. B. Stanisław Kościół ták był wstydliwy, że gdy użył takie słowo
nieprzystojne, záplonawszy się od wstydu, lewo nie odniewał, i pod stoł u-
padał. B. Pius V. Papież, w ostatniej chorobie, upał gorączki cierpieć, i ramię
niá niecháwał mieć odkrytego. Táki i Pán IEZUS obáżony przy mecétwo-
iey wstyd cierpieł, kiedy mówi o sobie Psál. 43. *Tota die verecundia mea contra
me est*: Cály dzień wstyd moy, przeciwko mnie iest. A o tych, którzy wsty-
du nie máia, mówi Ieremiasz cap. 6. *Erubescere nescierunt: quomobrem cadēt
inter corruētes*: Nie umieli się wstydzić, dla tego upadną miedzy upadającymi.

Ieszcze dobry wstyd iest, który pomaga do modlitwy, do ktorey ná ro-
zmowę z Pánem Bogiem mamy przytępować z wielkim wstydem, widząc po-
dłość i niegodność naszą, i mówić z Abrahámem, *Będę mówił do Páná, bom
jest proch i popiół*. Czego nam dáł téż przykład Syn Boží, gdy w Ogroycu
padłszy ná ziemię modlił się do Oycá.

Do tego, dobry wstyd, który pochodzi z pokory, gdy się wstydziemy kie-
dy nas ludzie chwala; gdy nasze defekty drugim obiawiamy.

Nád to wstyd dobry iest, który pomaga do pokuty. Táki był w Mágdale-
nie, która wstydzić się grzechow swoich, á nieśmiejąc w oczy záyrzeć Pánu
IEZUSOWI, stągnęła z tytu u nog iego. Táki był wstyd u láwnogrześzniká,
który biłac się w piersi, nie śmiał od wstydu i oczu w niebo podnieść.

Náostátek wstyd dobry iest, który pomaga do boiaźni Bożey, iáki wstyd
był w łobie, który o sobie mówi Job 9. *Wstydziłem się wśystkich spraw moich,
wiedząc, że nie przepuszczasz grzeszącemu*. Tákie tedy ma byé postánowie-
nie tey ostatniej páłyi, martwić zły wstyd, á dobry przypuszczáiec.

Do tego umartwienia wstydu, który nas często odraża od dobrych u-
czynkow, i od szukánia doskonałości, ták nas upomina Duch S. Eccl. 18. *Ne
verearis usq; ad mortem justificari, quoniam merces Dei manet in aeternum*: Nie
wstydź

O NIEWSTYDLIWOSCI

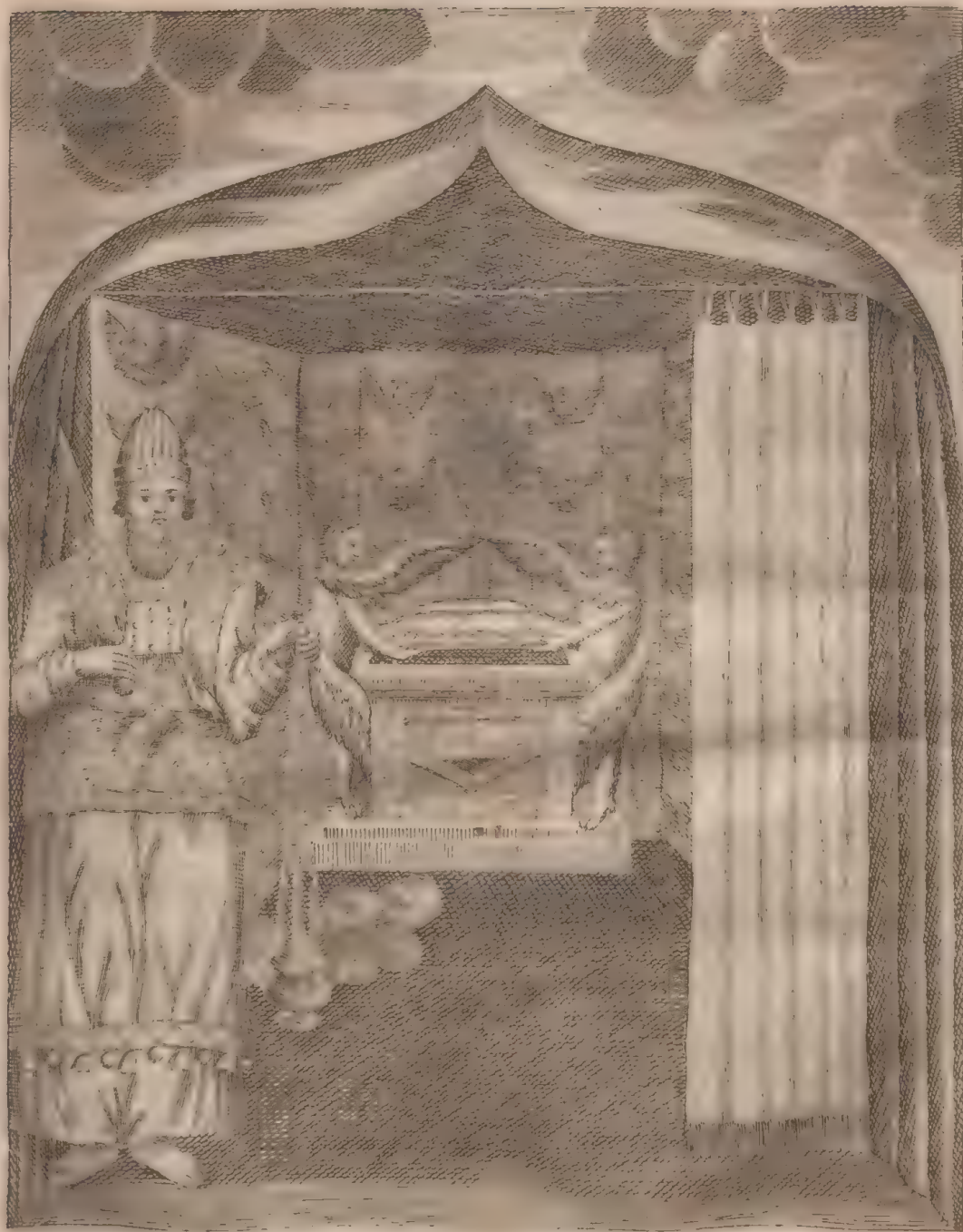
191

wstydź się aż do śmierci usprawiedliwić, ponieważ zaplata Boska trwa na wieki. Gdzie nam Duch S. za pobudkę na zwyciężenie wstydu, odwodzącego nas od doskonałości Chrześciancey, przekłada wieczna zaplata u P. Boga. Jeżeli bowiem słudzy niewstydza się podle usługi Panom czynić dla małej zapłaty: o iako rzecz jest niegodna, że niektorzy ludzie wstydza się P. Bogu doskonale służyć, że wstydza się pościć, wstydza się często spowiadać i komunikować, mając obiecaną zapłatę od Boga tak wielką, i nigdy nieskończoną.

Prawdą że trzeba (od czego wstyd odwołuje) cierpieć różne od ludzi posmiewiską, tym którzy iawnie cnotę i światobliwość po sobie pokazuja. Bo iako mowi Iob 12. *Deridetur iusti simplicitas: Nasmiewana bywa prostotą sprawiedliwego:* ale i na to się trzeba odważyć miłośnikowi doskonałości. Do czego nas npomina S. Paweł Hebr. 13. *IESVS ut sanctificaret per suum sanguinem populum, extra portam passus est: Exeamus igitur ad eum extra castra improprium eius portantes: IESVS aby był poświęcić lud przez krew swoją, z bramą cierpieć: wychodzimy tedy do niego za oboz, niosąc zelżywość jego, i urąganie:* Ta zelżywość i urąganie, która każe Apostoła nosić, było przedtym imię Chrześciańskie, z ktorego nasmiewali się Poganie, mając za głupie tych, którzy wierzyli w Chrystusa ubogiego, wzgardzonego, ukrzyżowanego. Teraz kiedy rozśmiały się na święcie tryumfy Chrystusa uwielbionego, nie jest zelżywość i urąganie bydlę Chrześciancey, ale jest u ludzi niedoskonałych urąganie, bydlę Chrześciancey pobożnym, wstydliwym, umartwionym. To tedy urąganie każe nam nosić Apostoła i wychodzić z cnoty iawnie, z kató i z tajemności; nie wstydzać się iey przed ludźmi: tak iako Chrystus Hetman nasz wyszedł za Mósto na górę Kálwaryę z Krzyżem, cierpieć posmiewiską ludzką, gdzie go wytzydzono, iako obłudnika, iako czci pragnącego, iako kłamcę, iako zwodzieciela, i buntownika. A trzeba nam iść, nie tylko za nim, ale i do niego. *Exeamus ad eum,* z tym urąganiem: bo to bydlę nie może bez nasmiewiską. Jeżeli bowiem poydziemy do niego, abyśmy go naśladowali, opuszczając świat, i zachowując rady Ewangeliczne ubóstwa, czystości, i posłuszeństwa; będą się z nas urągali krewni, mowiac; żeśmy głupi, opuszczając dostarczki, przyjaźni, kwiat młodości. Jeżeli poydziemy do Chrystusa przez nabożeństwo, żebyśmy się z nim złączyli przez częste modlitwy, komunie, spowiedzi, umartwienia: będą się śmiali z nas przyjaciele, zowiac nas, szkrupulatami, liż-obrazkami. Jeżeli poydziemy do Chrystusa, abyśmy Imię jego przepowiadali, i sławili; trzeba ponosić różne urągania, że to czynimy dla swego pożytku, nie roztropnie, nie gorliwie. Ale nie to: *Exeamus ad eum, in proprium eius portantes:* tym się cieszymy, że za Chrystusem, z Chrystusem, do Chrystusa idziemy, niosąc zelżywość, i urąganie jego.



TRZE



TRZECIA CZĘŚĆ

KOŚCIOŁA DUCHA S.

Sancta Sanctorum, Mieysce Naświętsze:

To jest

Część wyższa ábo rozumna duszy naszej.

Akosmy wyżej powiedzieli, i opisać Duch Święty Exod. 26. Przybytek Páński ábo Światynia miała dwie części, które korytná ábo zasłona dzieliła. O pierwszej części większey inżeliny do tych czas mówili: teraz mówić będziemy o części mnieyszey, która była tak długa iáko i szeroka, ná łokci 10: i zwała się *Sancta Sanctorum*, iákoby Mieysce naświętsze. Tąm była złota skrzyniá przymierza, máiaca w sobie dwie tablice przykázania Bożkiego. Nád nią zaś było przykrycie złote, które się zwało *Propitiatorium*, to jest Błagálnia, ábo *Oraculum*, to jest Wyrocznicá, dla tego, że z támtąd P. Bóg ludziom dawał odpowiedzi, i swoje oznaymiał wyroki. A to *Propitiatorium*, stało między dwiema złotemi Cherubinámi, którzy ná *Propitiatorium* pátrząc, okrywáli je skrzydłámi swoiemi. Był też táń státek, w którym chowano mánę, cudownie Izráelitom ná puszczy z niebá dána, Tánże była laská Aáronowá, która była cudownie zákwićnęła. Do tey zaś części Kościoła, sam tylko nawyższy Káplán, raz tylko w rok wchodził *in festo expiationis*, w święto oczyszczenia, dziesiątego dnia Septembrá, niosąc w iedney ręce Kádzielnicę, i czyniac táń kádzenie; á w drugiej ręce niosąc krew bydląt, wprzód mieczem w przysionku zabitych, która krew kropiac siedm rázy, á modląc się, oczyszczał mieysce od grzechow ludzkich: co opisać Pismo S, Levit. 16. A lubo nie w tey części Kościoła, ále w pierwszej stał złoty lichtarz, ná którym lámpy gorzały, które Kápláni ná noc zaświećáli, i ráno gásiłi; przecię iednak ten lichtarz zachowaliłny do tey części; bo światło iego nie tylko część wotra Kościoła oświećáło, ále też i do tey trzeciey części Kościoła dochodziło.

Przez tę część naświetła Kościoła, znaczy się wyższa część duszy naszej rozumna, mająca trzy siły, to jest, pamięć, rozum i wola: czym podobni jesteśmy do Aniołów. W tej tedy części duszy, ma być ustawiczna obecność Boska w pamięci, w rozumie i na woli, co znaczy Arkę Pańską i Błagálnia. Ma też być pamięć, rozmyślanie, i miłość przykazań Boskich; co znaczy tablice przykazania Boskiego zamknięte w Arce Pańskiej. Ma też być bojaźń Boża, która znaczy łaskę Aáronową. Ma być mądra niebieska, to jest nadzieja i miłość do niebieskich. Ma przytem być nabożeństwo do Naświetlonego Sakramentu, i do Przenadroższej Márki Boskiej, co oboje znaczy Arkę Pańską. Tu też mamy ofiarować nie raz w rok, ale codziennie wonne kádenie Panu Bogu, to jest modlitwy, rozmyślania, i kontemplacyi. Także mamy tu ofiarować záprzenie ábo umartwienie własnego zdania i woli, odcinając od siebie wszystkie niedoskonałości rozumu i woli naszej: co znaczy krwawy miecz, z którym najwyższy Kápián wchodził do tego miejsca naświetlonego. Náostátek tu osobliwie má się wydawać złoto miłości Boskiej. Ale naprzód rozum nasz ma być iáko lichtarz złoty, na którym oświecać má wszystkie sprawy nasze, lámpy złote, to jest światła nádprzyrodzone, któremi nas oświeca wiara i Ewángelia S, także inne oświecenia i dary Duchá S, nawet i nábyte umiejętności. O tym tedy wszystkim mówić będziemy w tej trzeciej części Księgi naszej.

ROZDZIAŁ I.

Jako Lichtarz złoty, i lámpy na nim gorące, znaczy rozum nasz, różnym światłem oświecony.

Różne są światła, które na rozumie naszym iásnieją; światło wiary, oświecenia Boskie, dary Duchá S, umiejętności przyrodzone, o których mowmy.

§ 1.

O świetle Wiary świętej.

W Piśmie Świętym Wiara i náuka słowa Bożego zowie się pochodnia. Tak mowi do P. Boga Psálmista Psál. 118. *Lucerna pedibus meis verbum tuum: Pochodnia nogom moim słowo twoje.* I Duch S. Prov. 6. *Mandatum lucerna est, & lex lux.* Przykazanie Boskie pochodnia jest, i prawo światłem. A to dla tego, że, iáko pochodnia w nocy oświeca drogę, i prowadzi człowieka, żeby nie zbládził, ábo żeby się nie potknął: tak słowo Boże i przykazanie oświeca człowieka, pokázuiac, iáko ma iść do końca ostatniego, do którego stworzony jest, co ma czynić, czego się strzec. Co też wyráził i S. Piotr 2. Petr. 1. gdzie o Słowie Bożym i o wierze mowi: *Cui bene facitis attendentes, quasi lucerna.*

lucerna lucenti in caliginoso loco, donec dies elucescat, & lucifer oriatur in cordibus vestris: Ktorey, to iest wiary, słuchając dobrze czynicie, iako patrząc na pochodnia świecąca w ciemnym miejscu, aż dzień zaświecie, i intrzenka wznieście w sercach waszych, to iest, aż zaświecie światło chwały w niebie.

U człowieka tedy który się stara o doskonałość, rozum ma być iako lichtarz iaki, na którym są pochodnia wiary i słowa Bożego świecić ma ustawicznie: do czego potrzeba, aby często słuchał słowa Bożego, często czytał Książki Duchowne, i aby często rozmyślał nauki Chrystusowe. ztąd bowiem poydzie, że na rozumie jego, i w pamięci będą światła nadprzyrodzone: *Veritates aeterna*, nauki wieczney prawdy, iako złote lampy, ktorými się rzadzić będzie we wszystkich sprawach swoich, i które mu przyświecać będą, że będzie szczęśliwie postępował w drodze doskonałości, z cnoty w cnotę, i trafi do szczęśliwey wieczności. I te to są pochodnie, które Pan każe mieć gorące w rękach naszych Luc. 12. Te są lampy, które zgąsły były u Pánien głupich; dla tego forte do nieba przed nimi zamknięto Mar. 25.

Co żeby się lepiej pokazało, wiedzieć trzeba, że ta droga, która ciągnie my do celu życia naszego, nam od Boga zamierzzonego, to iest do doskonałości, a potem do wysokiego w niebie błogosławieństwa, iest ciemna i śluka, iako mówi Dawid w Psalmie 24. *Via illorum tenebra & lubricum:* Droga ich ciemności i śliskość: zwłaszcza u ludzi niedoskonalej. Iest ta droga ciemna, bo często nie wiemy w tej drodze, iako się podobać Panu Bogu, co czynić, co opuścić; iakiemi sposobami sobie postępować. Iako bowiem mówi Mędrzec Sap. 9. *Quis hominum potest scire consilium Dei? aut quis poterit cogitare, quid velit Deus? Cogitationes enim mortalium timida, & incerta providentiae nostrae:* Kto z ludzi wie, iaka iest rada Boska? albo kto może pomyśleć, co chce Bog? Zamysły bowiem ludzkie bojaźliwe, i niepewne opatrności naszej. A zwłaszcza, że po grzechu pierworodnym, i rozum nasz iest zaćmiony, i apetytu tak pożądlwego iako i gniewliwego ustawicznie powstają namiętności, i iako dymy z gorącego pieca kurzą się, i ciemnia rozum nasz. Iest też ta droga i nasza, nie tylko ciemna, ale i śliska: bo iako mówi Duch S. *I sam sprawiedliwy siedm razy na dzień w niey upada,* To tedy w tej drodze, kto chce zbłądzić, ani potknąć się, trzeba w niey postępować z pochodnią gorącą w rękach, albo z lampą ni zapaloną, iako radzi Ewangelia. Ale iako są dwoiakię kondycyi ludzie; tak też dwoiakiemi sobie w tej drodze ciemnej i śliskiej przyświecają pochodniami. Ludzie światowi i niedoskonali, iako synowie ciemności, miało pochodni, niosą głównie piekielne, albo owe ożogi okopcone, to iest owe Máximy światowe, *Principia politica, dictamina carnis*, to iest nauki, i rady pochodzące od ciała, i światła, które Pan w Ewangelii zowie *Revelationes carnis & sanguinis:* Obiawienia ciała i krwi: a S. Iakub w Rozdziale 3. powiada, że to iest *Sapientia non de sursum descendens, sed terrena animalis*

animalis, diabolica, że to jest *Madrość nie z nieba zstępująca, ale ziemską, zwierzęcą, diabelską*. Ludzie zaś sprawiedliwi i doskonałi niosą i inne iarzęce pochodnie, które są *Rationes aeternae*, to jest zapamiętywanie się w sprawach swoich na dobrą wieczną naukę z Ewangelii, które są, *Sapientia de sursum descendens*, *Madrość z nieba zstępująca*: i mówią: *Pochodnia negom moim, Panie jest światło twoje*. Owe maximy światowe, iako ożogi iakie, zapala ogień pożadliwości, i chciwość rzeczy ziemskich, a z nich się dym kurzy, który rozum nasz zaciemnia; owe zaś *Rationes aeternas*, nauki wiecznej prawdy zapala Ewangelia, wiarą, i madrość Boska.

Mówiąc w szczególności, konfrontujemy między sobą niektóre maximy, albo nauki ziemskie, i maximy, albo nauki niebieskie, abyśmy się na nich znali. *Maxima* światowa, *Principium politicum* jest: Trzeba respektować na honor, i sławę u ludzi. Trzeba każdego z siebie ztrząsnąć, każdego pod siebie, nie dąć sobie płwać w kółko: bo jeżeli nie będę miał sławy u ludzi, nie wiele zrobię na chwałę Boską. To piekielna Kometą, to *Sapientia diabolica*, to madrość pyśznego Lucyfera. A nauka Ewangelii i wiary, madrość przedwieczna co mówi? *Recumbe in novissimo loco* Luc. 14. *Władz na ostatnim miejscu, albo iako mówią Oycowie Duchowni: Ama nesciri, et pro nihilo reputari*: Chciej, żeby o tobie nikt nie wiedział, i żeby cię wszyscy za nic mieli. *Quantò magnus es, humilia te in omnibus, et coram Deo invenies gratiam*. Eccl. 3. *Im większy jesteś, upokarzaj się we wszystkich rzeczach, a przed Bogiem nayażysz tajkę*: Kto większy jest między wami, niech będzie iako mniejszy Luc. 22. Zaden chwały Boskiej więcej nie rozmnożył iako Syn Boży, pod nogami ludzka leżący, zdeptany, zeplwany, gorzszym nad Barabaszem, nad Łotrow, ofiadzony. To to pochodnia iarzęca.

Maxima światowa, albo nauka i rada, *Principium politicum* jest: Trzeba przyjaźni ludzkiej, a ztym trzeba się każdemu podobać, akommodować, choćby też i przykazanie Boskie, albo regułę Zakonną złamać. Trzeba wszystko dysymulować. I ty cyt, i ja cyt. Trzeba tam, gdzie idzie o promocyę, achabować, choćby też i zgody się co między bracia naruszyło. To *sapientia terrena*: to madrość ziemską, to ożog okopciwały. A madrość niebieska, *Sapientia de sursum*, podana w Ewangelii co mówi? *Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości*, Mat. 8. *Si hominibus placerem, servus Christi non essem*: Gdybym się ludziom podobał, tobym nie był sluga Chrystusowym. Gal. 1. *Dominus dissipavit ossa eorum, qui hominibus placent, confusi sunt, quoniam Deus sprexit eos*. Psal. 52. *Pan rozproszył kości ich, którzy się ludziom podobali, zawstydzeni są, bo wzgardził nimi Bog*. Do czego żli nie nawiadza, a złego dobrzy. Jeźliś dobry, to się dobrym podobać będziesz; o złych przyjaźni nie stoy.

Maxima albo nauka światowa jest. Trzeba się na przyszły czas oglądać i Zakon-

i Zakonnikowi. Nie zawsze będzie Providencya przełożonych: może P. Bog przepuścić chorobę: *Ius naturæ*, mam prawo do zdrowia własnego. Trzeba mieć iaki depozyt, a podobno skryty, choć się spada ślub ubóstwa. To *sapientia terrena*, to pochodnia śmolana. A światło wiary co mówi: *Nolite portare sacculum, neq; peram*: Luc. 18. Nie noście mieszka, ani kalesy. *Omnem sollicitudinem projicientes in eum, quoniam ipsi cura est de vobis*. 1. Petr. 5. Wszystek frasunek wasz porzucaycie na P. Bogu, bo on ma o was staranie. Myśl o Panu Bogu, a on będzie myślał o tobie. wszak żaden Zakonnik ieszcze od głodu nie umarł, mowi S. Bonawentura. To lampa złota.

Principium carnis, albo revelacya, nauka i rada ciała iest. *Nemo carnem suam odio habuit*. Trzeba ciało zachować do usług Boskich. *Caules melancholiam nutriunt, pisa choleram accendunt*; mowili tam niektorzy u S. Bernarda. Tá i owá potrawa niezdrowa. Z tey potrawy więcej melancholii albo cholery, niż krwi dobrej przybędzie. Tę morska rybę tak pomoże do żołądka włożyć, iakoby też nosić u pasa. Fráncuska ziemiá rodzi winá wapienne, nie mąsz iako Węgierskie. Trzeba też na pościwość respektować, żeby suknią była przyłtoyna, &c, &c. To tak mowi *Sapientia animalis*, mądrość zwierzęca. To głównia z piecá pożądliwości. A światło wiary co mowi? *Regnum Dei non est esca & potus*: Rom. 14. Królestwo niebieskie nie iest pokarm i napoy. *Habentes alimenta, & quibus tegamur his contenti simus* 1. Tim. 6. Miałac żywność i odzienie, tym się kontentuymy. Nie przyszedłem do Zakonu, abym używał, abym się stroił, ale żeby się martwić, pokutować, i Chrystusa ubogiego naśladować. *Manducate, quæ apponuntur vobis*: Luc. 18. Iedz coć dádza, rob coć każe, a cierp coć się tráfi. Nie bądź Medykem, kiedyś Zakonnikiem: *non de complexione, sed de professione judicandum*, odpowiadał o wym delikatom S. Bernard: Slugá nie ma nie mieć lepiey, niżeli Pan iego. Pan moy nági na Krzyżu; a ia się mam stroić? Pan moy żółć pić i ocer; a ia mam zażywać álákantu? nie przystoi. I to złota lampa.

Principium carnis, nauka podána od ciała iest. Trzeba i na służbie Boskiej żyć wesoło. Tá ostryść życia wprawi mię w hypochondriá, albo w suchoty: niech zostaie w pieczárach, albo w knciach Thebaidy. Coż na to światło wiary? Prawdá, trzeba P. Bogu służyć wesoło: *Hilarem enim datoré amat Deus*, 2. Cor. 9. ale nie z wesołością Luterską albo Kalwińską, która nie; nawiđzi umartwienia, i zmyślności we wszystkim dogadza; ale z wesołością Anielską, która miała Naswietsza Bogarodzicá Pánná mowiac: *Rozrádował się duch moy w Bogu Zbawicielu moim: z wesołością, z ktorey się chwali Prorok Abac. 3. A ia będę się wesełił w Panu, i radować się będę w leżusie Bogu moim*. To pochodnia iárzęca.

Ze minę insze *Principia politica* ná ki światowe iest też i tá, która opisy: ie Grzegorz S. *Sapientia hujus mundi est, cor machinationibus tegere, sensum*
 113 verbis

verbis valere? Z każdym sobie postępować pięknie, z nikim szczerze: co innego mieć w ustach, co innego w sercu. I to kopca pochodnia. A światło Ewangelii co mówi? *Sermo vester sit: Est, est, non, non.* Mat. 5. *Mówią wászą niech będzie, jest, kiedy jest: nie, kiedy nie ma.* *Vae duplici corde, labiis scelestis,* mówi Duch S. Eccl. 2. *Biada dwójtemu sercu, ustom złośliwym*

To już widziemy, które są pochodnie iśnie gorące, które Pan w Ewangelii nosić każe, które lampy złote, abyśmy je na rozumie naszym iako na lichtarzu zaświecone zawsze mieli: a które są pochodnie smolane, które więcej kopca niżeli świeca, a rączy są głównie piekielne. Więc się w życiu naszym nie mamy rządzić i kierować temi główniami piekielnymi. Bo gdzież nas prowadzi? Prowadzą do wszelakich grzechów, i na przepaść wieczną: bo tak mówi Duch S. Sap. 21. *Lucerna impiorum, peccatum: Pochodnia niezbożnych jest grzech.* Ta Kometą rządził się w niebie Lucifer, nikomu się nie klaniać, w górę wylatować, mówiąc: *Wstąpię na wysokość nieb.* Coż się z nim stało? Spadł z nieb, szyję złamał, przepadł do piekła. Miał wręku smolana pochodnia, w Raiu pierwszy Rodzic nasz, respektując na przyjaźń ludzką, nie na Boską. Gdzież trafił? wypadł z raju, trafił na ten padoł płaczu, gdzie wszyscy dla niego ięczemy. Słuchał rewelacyi i nauki ciętej Ełau, upatrując wygody i smaku w potrawach: aż utracił prawo pierworodne, i błogosławieństwo Boskie. Szedł za Máxima polityczną Krol Saulis patrząc bardziej na interesy własne, niż na przykazanie Boskie, i mówi: *Populus delibebatur, necessitate compulsus, obliui sacrificium.* Lud się rozchodził z obodu, z potrzeby uczynilem ofiarę: aż i królestwo utracił, i mienie zginał, słuchał ludzki, co rządziła mądrość ziemską, i chciwość pieniędzy, *loculis habebat:* miał depozytą, i worki przeciwko stanowi swojemu, aż zoił Apollina i zginał. Ale dawajmy pokoy naszym przykładom, patrzymy na owych młokosów Sap. 2. Wybierają się gdzieś w drogę, a ciemna i słuska, i mówią: *Venite, fruamur bonis:* Podźmy, żażymy dobr światowych. Coż im w tej drodze przyswieca? oto przyswieca: im *principia carnis,* ożogi zapalone od pożadliwości ciętych: tak bowiem mówią: *Napelnimy się winem, a nie łudziakim, ale drogim: niech nie będzie żadney Łaki, gdzieby nie chodziła swawola nasza, wszędzie zostawuymy znaki wesela.* Aż im tam pochodnia smolana zgasiła, iako mówi Duch S. Prov. 2. *Lucerna impiorum extinguetur:* Pochodnia niezbożnych zgasi. Aż oni zbłądziwszy w tej drodze, turbują się: *Turbantur timore horribili:* Aż się bydy głupiemu uznawają, mówiąc: *Nos insensati.* Aż gorzko narzekają: *Ergo erravimus:* Tośmy zbłądzili: zmorowaliśmy się w drodze nieprawości i zguby. Na coż nam wystła pycha, i co nam dała z bogactw chępliwość. Przeszło wszystko iako dym. Zkad do tego przyszło nieszczęścia? oto mówią: *Erravimus, et iustitie lumen non luxit nobis, nec sol iusticie ortus est nobis:* Zbłądziliśmy: bo światło i słońce sprawiedli-

O ŚWIATŁACH ROZUMU

wiedliwości nie świeciło nam; to jest, bo nie patrzaaliśmy na *rationes aternas*, na dobrą wieczną, bo nie zażywaaliśmy światła wiary, bo nie szliśmy za dyktora słoneczną sprawiedliwości, i za naukę jego: dla tego zbłądziłiśmy, i natrafiliśmy na drogę nieprawości i zguby. Tam to prowadzi *Principia politica, principia carnis*, nauki polityczne, nauki od ciała pochodzące. I przyczyna tego jest: bo ponieważ wola nasza jest ślepa, tam idzie, gdzie ją rozum prowadzi. Więc kiedy rozum idzie za mądrością światową, ziemską, i zwierzęcą, która mądrość jest ślepa, i głupia w oczach Boskich, (iako o niej mówi S. Paweł, 1. Cor. 3. *Mądrość tego świata, jest głupstwo u Boga*) to też i wola nasza ślepa, za ślepą mądrością światową idąc, nie dziw że w przepaść zguby wpada: bo mówi Chrystus w Ewangelii: *Ślepy ieżeli ślepego prowadzi, obadwaj doł wpadną*, Luc. 6.

Co że tak jest, toż człowiek sprawiedliwy ma na rozumie swoim, iako na lichtarzu, zaświecać iako lampy, *Rationes aternas*, respekty na dobrą wieczną, światła wiary, które podaje nauka Chrystusowa w Ewangelii, i tym się ma rzadzić światłem w drodze doskonałości; które światła pewnie nas nie omyla, bo są uczestnictwem mądrości Boskiej; a za tym tak zawsze będzie, iako sędzi mądrość Boska, prawda nie omylna. O to światło prosił Dawid P. Boga Psal. 17. *Tu illuminas lucernam meam, Deus meus illumina tenebras meas*: Ty Boże mój oświecaś pochodnię moją: oświeć ciemności moje. I w Psalmie 42. *Wypuść światłość twoją, i prawdę twoją, ona mnie prowadziła, i zaprowadziła na górę świętą twoją, i do przybytków twoich*. I to jest, co o człowieku sprawiedliwym mówi S. Paweł Róm. 17. *Iustus ex fide vivit: Sprawiedliwy z wiary żyje*: bo życie swoje, i wszystkie sprawy swoje kieruje nauką wiary. I tak człowiek sprawiedliwy nie ma się kontentować, żeby sprawę dobrą iako czynił, na przykład, żeby dawał jałmużnę, dla tego że rozum pokazuje, że ta sprawa dobra; ale dla tego, że wiarą naucza, iż ta sprawa, na przykład jałmużna, podobna się Panu Bogu. I tak mowmy o wszystkich sprawach naszych. Tak bowiem będzie, że wszystkie nasze sprawy będą nadprzyrodzone, a będą zasługowały przyniesienie łaski Boskiej, i chwałę wieczną. Inaczej, ieżeli dobre sprawy czynić będziemy dla tego tylko, że się stosują do rozumu przyrodzonego, takie sprawy nie będą zasługami: bo i Poganie takie sprawy czynią, na przykład miłosierdzia, sprawiedliwości, a przecież sobie nic nie zasługują u Pana Boga. O czym tak mówi S. Augustyn praef. in Psal. 31. *Opera, qua dicuntur ante fidem, quamvis videantur hominibus laudabilia, inania sunt, & ita mihi videntur esse, ut magna vires, & cursus celerrimus prater viam*. Nemo ergo computet bona opera sua ante fidem. *Ubi fides non erat, bonum opus non erat. Bonum enim opus intentio facit, intentionem fides dirigit*. Uczynki przed wiarą, choć się ludziom zdają być chwalebne, próżne są, i zda mi się, że są iako bieg prędkiej, ale z drogi, który na nic się nie przyda. *Zaden redy niech*.

niech sobie nie račnie spraw przed wiara: gdzie wiary nie było, dobrej sprawy nie było: bo dobra sprawa, czyni dobra intencya, a dobra intencya wiara kieruje. Dla tego powiedział pomieniony Paweł S. 4. Róm. 14. *Omne quod non est ex fide, peccatum est:* Każda sprawa, która nie jest z wiary, jest grzechem, to jest, nie waży tak przed Bogiem, i iemu się nie tak podoba, żeby miała zasługować u niego przymnożenie łaski poświęcającej, i chwały wiecznej, iakośmy dopiero teraz powiedzieli.

Temi złotemi lampionami, iako lichtarz złoty, był objaśniony rozum nasz: go B. Aloyzego, który to sobie napisał, i zachował złote przedsięwzięcie, *Hoc autē in pectus demittes, cū te religiosiorem, magisq. pium futurum, quō vitā tuam diligentius secundum rationes aternas, minus verō secundum rationes tēporales gubernāris.* To głęboko w serce swoje wpuścisz, że tym będziesz lepszym Zakonnikiem i światobliwym, im pilniej rzadzić będziesz życie twoje, według nauk i rad wiecznych, a nie doczesnych. I to samo zaraz w szczególności wyklada: *Nihil ames, nihil desideres, nihil oderis, nihil averferis, non leteris, nisi pietatis causā:* W niczym się nie kochaj, nic nie pragnij, od niczego nie stróż, nie wesoł się, tylko dla pobożności, i dla P. Boga. Tak i o X. Con-salwie Sylveria, Męczenniku Indyjskim napisał do S. Ignacego P. Iacobus Miro: *Aternas veritates videtur habere impressas in corde.* Prawdy i nauki wieczne, zda się mieć wyryśowane na sercu.

Do tego i nas ma zachęcić to naprzód, że dusza наша jest wieczna i nieśmiertelna, do wiecznego celu stworzona, i wiecznie ma żyć. Toć się ma rzadzić *rationibus aternis*, radami wiecznymi, zapamiętać się na dobra wieczne, nie na ziemskie. Inaczej nie różnielibyśmy się od bydlat, których, że dusze są śmiertelne i doczesne, dla tego się też uwodzą dobrami doczesnymi, i skazytelnymi.

Więc jeżeli pokoiu i wesela serdecznego prawdziwego sobie życzymy, tego nigdy mieć nie możemy, jeżeli w życiu naszym rzadzić się będziemy *principiis politicis*, radą światową. Bo ponieważ te wszystkie dobra doczesne, są dobra ruchome, które ustawicznie się ruszają, i przemieniają; iako mówi Apostoł 1. Cor. 7. *Præterit figura huius mundi:* Przemiana figurą albo postacię tego świata. I inszy Apostoł mówi 1. Ioan. 2. *Mundus transiit, & concupiscentia eius:* Świat przemiana, i pożądlliwość jego: toć kto serce swoje osadza na dobrach światowych, i na nie ma wzgląd w iprawach swoich, pewnie i serce jego zawsze się ruszać musi, i nigdy nie będzie spokojne. Dla tego czart prosi o to, Psalm. 82. aby ludzie świat miłujący, tak się kręcili zawsze, iako koło u wozu: *Deus meus, pone illos ut rotam:* Boże mój, połącz ich iako koło. Czemu? bo iako mówi S. Grzegorz, gdy się obraca koło, *ex posteriori parte attollitur, & in anterioribus cadit*, to w nim niższa część wzgorę się podnosi, a wyższa część na dół upada: tak i w sercu tego człowieka, który się radzi

madro-

madrością światową, dobrą wyższe wieczne niebieskie są niżej, a dobrą niskie ziemskie są wyżej w esymacyi: i dla tego także serce zawsze jest iak koło obraca, i nie jest spokojne.

A lubo każdemu wierne mu o to się starać potrzeba, aby się rzadził w żywocie swoim nauką Ewangelii; bo się tym różni od niewiernego: osobliwie jednak to należy staranie Zakonnikom, którzy że dla Boga świat opuścili, a iakoż się nierzad iakoż zoną Lotową oglądać mają? Zakon jest *mundus inversus*: *Świat wzgorę nogami obrocony*: toć co jest u ludzi światowych w głowie albo w intencji, to u ludzi Zakonnych ma być pod nogami. Więc co Apostołom, to następcom swoim inkulkuje Chrystus: *Vos autem non sic*: Ludzie światowi tak sobie postępują, *ale wy nie tak*. Ludzie światowi starają się aby używać, aby się stroić; a wy się starajcie o ubóstwo, o niewygody. Ludzie światowi starają się o uciechy: *Vos autem non sic*: a wy o większe umartwienie, i siebie samego zaprzecie. Ludzie światowi starają się o sławę i honory: *Vos autem non sic*; a wy o wzdargę siebie samego i poniżenie. Dla tego świat, iako mówi S. Clemens, jest *Domus fumo plena*: *Piekarnia czarna*, od ognia pożądliwości okopcona: a Zakon jest Górą świętą Tabor, promieniami słoneczną światłością, to jest *rationibus aeternis* objaśniona. Inaczej gdyby Zakonnicy rzadzili się rząda polityczna, madrością światową, toby z Kál warty wyrwali Siernie Krwia Chrystusowa poświęcone, a śiałiby na niey czofnek Egipski; toby byli ani Zakonnikami, ani światowemi, ale iakże Chimera, złożona z Kozła śmierdzącego, i z Ielenia wod żywych niebieskich pragnącego, i mogłoby się takiemu Zakonnikowi mówić: *Et snatorem amisti, & Monachum non fecisti*: ani ty Polityk, ani Zakonnik, ale trojenkwyd.

§ 2.

*Jako potrzebne są rozumowi naszemu Boskie oświecenia
nádprzivedzone.*

WEdług náki Theologów, dwójka jest łaska Boska: jedną się zowie poswicaćca, albo uśprá jedliwica, którą Pan Bóg wlewa na duszę naprzód przy sákrámentie Ciała S. i tá łaska czyni duszę świętą, czystą od grzechu śmiertelnego, i p rzyję na Pánu Bogu, i dáie jej práwo ná życie błogostawione i wieczne w niebie. Tważ się ná duszy tak długo, póki tej człowiek przez grzech śmiertelny nie utraci: i owšem coraz tej łaski więcej a więcej przyywa ná duszy, to przez używanie sakramentów, to przez niewyki nále nad rzytożone w te, że łasce Boskiej odpáczone: a kiedy kto tę łaskę przez grzech śmiertelny utraci, znów ją ma Pan Bóg przywraca przez sákráment pokuty; i bógdy kto tego sákrámentu przyjąć nie może, przez prawdziwą doskonałą kruchę zá grzechy, z ficherym przedługim bólem popláwy i spóvedzi. I o tej łasce Boskiej tu nie mówięny teraz.

Druga łaska Boska jest uczynkową i przemiiącą, to jest pomagająca nam do zwyciężenia pokus, także i do uczynków dobrych, i zowie się łaską budząca, pomagająca, uprzedzająca, robiąca, współrobiąca, następująca. W rzeczy zaś samej nie jest ta łaska Boża, tylko owo nadprzyrodzone rozumu naszego oświecenie, przez które Pan Bog nam pokazuje, co, i iako czynić dobrego, albo co, i iako opuścić złego mamy, a oraz daie natchnienie, albo zachęcenie woli naszej do dobrego, i w nim upodobanie: bo iako mówi S. Augustin cap. 7. de pecc. merit. łaska Boska czyni, *Vt appareat quod latebat, & s'varefiat, quod non delebat*: Ze się nam pokazuje to, czegośmy nie wiedzieli, i staie się przyjemno to, co przed tym nie smakowało. A nad to łaska Boska jest też i samo sprawowanie z nami uczynku dobrego, do którego przykłada się i Pan Bog i wola naszą; iako gdy kto pisze piorkiem, to pisanie pochodzi i od ręki, i od piora. A iako pisarz więcej sprawnie dobre pismo, niżeli piorko, bo on pioro rusza, i nim radzi: tak Panu Bogu więcej się przypisać ma dobry nasz uczynek niż woli naszej: bo on wola pobudza do uczynku dobrego, i siły iey daie, a wola naszą jest iego instrumentem. Zaczym dobrze mówi S. Paweł 2. Cor. 15. *Abundantiùs omnibus laboravi: non ego autem, sed gratia Dei mecum*: Obficie nad wszystkich robiłem: ale nie ja, lecz łaska Boska ze mna. Ktore słowá przytoczywszy S. Augustin, lib. de gest. Pelag. cap. 14. mówi: *O magnum gratia Dei praeceptorem, confesorem; predicatorem! Quid est hoc plus laboravi, non ego? ubi se se extulit aliquantulū voluntas, ibi continuo violavit pietas, & tremuit humilitas, quia se agnovit infirmitas*: O iak wielki łaski Boskiej nauczyciel, wyznawca, kżnodzieić! Coż to jest więcej robiłem, nie ja? Gdzie się nieco wyniosła wola, tam ja zaraz przytłumiła pobożność, i zadrżała pokorą, bo się poznała niemoc. Iednakże z tychże słow pokazuje się, że wola naszą w sprawie zbawienia naszego nie jest iako martwy instrument, nie nie robiac, (czego naucza Concilium Tridentkie,) ale też i ona z Panem Bogiem robi lubo daleko mniej: bo mówi S. Paweł, *Robiłem nie ja, ale ze mna łaska Boska*. Ktore słowá na inszym miejscu tak wyklada S. Augustin lib. de grat. & lib. arb. c. 4. *Non ego, sed gratia Dei mecum, id est, non solus, sed gratia Dei mecum: ac per hoc, nec gratia Dei sola, nec ipse solus, sed gratia Dei cum illo*: Nie ja, ale łaska Boska ze mna: to jest, nie sam, ale łaska Boska z nim, a za tym, ani łaska Boska sama, ani on sam, ale łaska Boska z nim.

Że tedy nam wielce potrzebne te oświecenia Boskie, i natchnienia. Bo iako naucza S. Augustin w Księgach swoich, i dowodzi tego z Pismá S, co potwierdziły różne Concilia, przeciwko Heretykom Pelagianom, bez tych łask Boskich, żadney sprawy zbawiennej nadprzyrodzonej, to jest pożyteczney do zbawienia, ani zacząć, ani dokonać nie możemy. Dla czego mówi wyraźnie Pan w Ewangelii Ioan. 15. *Bezemnie nic uczynić nie możecie:*
 po dla

bo dla zasług Chrystusowych Pan Bog te oświecenia i natchnienia nam dać. Miánowiącie iako z S. Tomaszem nauczaia Theologowie, bez tych łask Boskich nie możemy zwyciężyć cięszkiey pokusy, nie możemy zachować całego przykazania Boskiego, nie możemy doskonale miłować P. Bogá nadeuszysko. Dopieroż bez szczegulney łaski Boskiey, nie możemy się ustrzec wszyskich grzechow powszednich, przez długi czas życia nášzego, ani do końca zachować łaskę Boską poświęcaia, i w niey wytrwać, iako uczy Cōc: Trid. ses. 6.

Te zaś oświecenia i natchnienia, zwłaszcza pierwsze do wiary i do pokuty, także do ostatniego wytrwania w miłości Boskiey, daie Pan Bog darmo z miłosierdzia swego, nie dla zasług nášzych; iako tego dowodzi S. Augustin przeciwko Pelagianom z Pismá S. á osobliwie z przykładu nawrocenia Pawła S, ktorego Pan Bog oświecił wten czas kiedy był przesádownikiem Chrystusa i Kościoła iego. Iednakże Pan Bog te oświecenia przynamniey dostateczne daie każdemu człowiekowi przychodzącemu ná ten świat: lubo nie co moment, ale według wczesności i potrzeby, przynamniey *mediate & remota*, to iest gdyby prosili Pána Bogá, i gdyby czynili co z nich iest, nie przeszkadzaiac złym życiem swoim do tych łask Boskich,

Do tego wiedzieć trzeba, że takowe łaski Boskie, iedne są skuteczne, á drugie są tylko dostateczne. Łaska Boska dostateczna iest, z ktora mógłby człowiek uczynić sprawę dobrą, ale niepochybnie iey nie uczyni. Łaska skuteczna iest, z ktora człowiek i może, i niepochybnie sprawę dobrą uczyni. Tá zaś niepochybność łaski Boskiey skuteczney, ztąd iest, że Pan Bog przed wieki przeyrzał to, iż by człowiek zezwolił ná dobry uczynek, gdyby miał taką łaskę od Pána Bogá. Záczyńmy gdy mu ją P. Bog daie, nie dla iego zezwolenia przeyrzanego ale z miłosierdzia swego, i według woli swoiey: to człowiek pewnie z tą łaską Boską uczyni sprawę zbawienną. I tak takowa łaska Boska, lubo nie przymusza człowieka, i lubo z nią może człowiek czynić i opuścić sprawę zbawienną, iako uczy Concilium Tridentkie tamże, przecię iednak pewnie ją uczyni; bo tak P. Bog przed wieki przeyrzał, żeby tę sprawę człowiek dobrowolnie uczynił, gdyby miał tę łaskę; ktore przeyrzanie Boskie iest pewne, i omylić się nie może. Ztąd też idzie, że tá łaska nie pśnie wolności ludzkiey, bo człowieka nie przymusza do iedney strony, i człowiek z nią może czynić i opuścić sprawę zbawienną, iako mu się podoba. Ztąd i to idzie, że P. Bogu wolno, nie tylko człowiekowi, żeby człowiek tę sprawę zbawienną uczynił: bo wolno Pánu Bogu wybrać i dać tę łaskę, ktora przeyrzał żeby z nią człowiek robił, gdyby ją miał; ábo też dać tę łaskę, ktora przeyrzał, żeby nią człowiek wzgárdził, gdyby ją miał. Ieżeli da człowiekowi P. Bog dobrowolnie pierwszą łaskę, uczyni mu osobliwe dobrodzieystwo: ieżeli da drugą łaskę, nie uczyni mu dobrodzieystwa osobliwego, ale tylko pospolite. O czym obszerniey Theologowie.

Do pobożności Chrześcijańskiej należy, naprzód często i gorąco prosić Pana Boga o te łaski skuteczne, mówiąc z Psalmistą Psal. 17. *Tu illuminas lucernam meam, Deus meus illumina tenebras meas.* Ty Boże oświecajś pochodnia moję, oświeć ciemności moje. I w Psalmie 42. *Wypusć światłość twoję, i prawdę twoję, niech mię prowadzi, i wprowadza do Kościoła twego, i do przybytków twoich.* A że ośobliwie te oświecenia i natchnienia swoje Duch S. na nas wylewa, kiedy słuchamy słowa Bożego, kiedy czytamy Książki Duchowne, a ośobliwie kiedy rozmyślamy o rzeczach Boskich; dla tego potrzebą nie zaniedbywać tych ćwiczenia duchownych. Pożyteczna też rzecz jest przynajmniej raz w rok udać się na osobność, i na świętą pustynię, przez tydzień, albo przez kilką dni odprawiać rozmyślania, które Duchem S. oświecony napisał S. Ignatius Fundator Zakonu naszego, potwierdzone od Stolicy Apostolskiej, i od Alexandrá VII. zupełnym odpustem nadane. Bo mamy wiele przykładów, iako Pan Bog przez te rozmyślania, często wielkie sprawił w duszach ludzkich nawrocenia do Pana Boga, i w życiu niedoskonałym odmiannę. Na tey bowiem świętey pustyni, Duch S. do serca mówi, według swojej obietnicy zapisanej Ose 14. *Ducam eam in solitudinem, & loquar ad cor ejus: Zaprorowadzę ją, to jest duszę, na puszczę, i będąc mówię do serca jej.*

Kiedy zaś nas z miłosierdzia twego Pan Bog obfeta temi łaskami oświecać iacemi, i zachęcać nas do dobrego, mamy je przymować miło, iako posłance Boskie, i ochotnie bez odwłoki wykonać to, do czego nas prowadzi. Inaczej kiedy nie słuchamy natchnienia Boskiego, albo się im opieramy, i wykonanie ich odwłoczemy, czynimy zniewagę Panu Bogu; iako znieważa Król ten, który posław jego nie przyjmuje: i nieiako zasnucamy przez to Duchá S; iako to namienia Páweł S. Eph. 4. *Nolite contristare Spiritum Sanctum Dei: Nie zasmucaycie Duchá S.* O co się Pan Bog gniewa, i wieczna zguba grozi, Prov. 1. *Ze, wołałem was do siebie, a nie przyzwoliliście, wzgardziliście nęśláka ráda moja, i niedbaliście na strofowanie moje; ja też wzgubie wáśzey cieśyć się będąc.* Co też wyrażił P. IEZUS w przypowieści o Krolu, który gdy na go- dy syná swego zapraszał wielu, a oni posław jego, jedni zatrzymali, drudzy znieważyli, a drudzy pozabijali; rozgniewany Krol, pozabijał owych niewdzięczników, i Miasto ich spalił. I dla tego sam Pan IEZUS płakał nad zgubą Ieruzolimy, że nie poznála czasu nawiedzenia swojego, nie przyjmując oświecenia, które miała od Chrystusa. Przyczyną tey zguby wieczney jest tá: bo lubo nie słuchać natchnienia Boskiego, kiedy nas zachęca do tego, czego Bog nie przykazał pod grzechem ciężkim, náprzykład wstąpić do Zakonu, nie jest grzech śmiertelny, i za to Pan Bog nie będzie karał zgubą wieczną; ale za tę niewdzięczność i niestworność obrażony, w inšzey okázyi kiedy pokusa będzie prowadziłá do grzechu ciężkiego, on sprawiedliwie zwykł unyknąć łaski skuteczney; zaczął człowiek taki wpadnie w grzech śmiertelny, a po tym i w dru-

w drugi, i w trzeci, aż napełni miarkę grzechów śmiertelnych, od P. Boga przejrzański; a tak bez pokuty prawdziwey umrze, i będzie potępiony. Bóg iac się tedy tak straszego karania Boskiego, mamy być zawsze posłuszni natchnieniom Duchá S. i oświeceniom.

§ 3.

O Dárach Duchá S. rozum nasz oświecających.

NA rozumie człowieká sprawiedliwego, nie tylko świeca iáko ná lichtarzu iákim, náuki wiary świętey, nie tylko łáski Boskie oświecające, ale też cztery dáry Duchá S. rozum nasz oświecają. Jest bowiem siedm dárow Duchá S. które wylicza Izáiasz Prorok w Rozdziale II. odpoczywające ná Chrystusie; to jest dar mądrości, dar wyrozumienia, dar umiejętności, dar porády, dar pobożności, dar męstwá, dar bojaźni Bożej. Te zaś dáry są doskonałości nadprzyrodzone rozumu nášzego i woli, które wlewa Duch S. ná duszę, i przez nie czyni ją sposobną do wykonania natchnienia swego, kiedy on pobudza do áktów cnot osobliwych i heroiczych; iáki był dar męstwá w Sámsonie, dar umiejętności w Sálomonie. Z tych dárow pierwsze cztery mianowane náleża do rozumu, a trzy ostatnie náleża do woli nášzey. O pierwszych teraz mowiemy.

Z nich dar mądrości jest, wysoka znáomość Pána Boga, i doskonałości iego, a zwlászczá ile Bog jest koncem ostatnim, i celem nášzym do którego stworzeni iesieliny. Dar umiejętności jest, wysoka znáomość rzeczy stworzonych, i mizłych, bo iáko náucza S. Augustin lib 14. de Trinit. c. 1. *Sapientia est scientia rerum divinarum, scientia humanarum nuncupatur.* Mądrość jest o rzeczách Boskich, umiejętność o ludzkich. Dar wyrozumienia, jest oświecenie Duchá S. ná wyrozumienie tajemnic głębokich Pismá S. iáki dar był w Apóstołách, i Doktorách Kościoła S. Następnie dar rády jest osobliwa znáomość szrodków, któremi osiągnąć mamy do ostatniego kresu życia nášzego, to jest do osiągnięcia Pána Boga, przez iego widzenie i miłość wieczną w niebie.

Te dáry Duchá S. są bogáctwá nasze zbáwienne, iáko mowi Prorok Izá. 33. *Divitia salutis sapientia et scientia, timor Domini ipse est thesaurus eius.* Bogáctwá zbáwienia, mądrość i umiejętność, bojaźń Boża jest skarb iego. Insze bogáctwá złoto i srebro nie są bogáctwá zbáwienia, ale zátrácenia; iáko mowił Piotr S. do Simoná Czárnoksiężniká, gdy mu pieniądze ofiarował: *Pieniądze twoie niech ci będą ná zátrácenie,* Áct. 8.; a to dia tego, bo pieniądze záchowáne łakomie, bywáją okázyá grzechów, i zguby wieczney; iáko mowi Mędrzec Eccl. 5. *Divitia conservata in malum Domini sui.* Bogáctwá záchowáne ná złé Pána swego. Mądrość zaś i umiejętność są bogáctwá zbáwie-

nia, bo nam pomagają do nabywania łaski Boskiej, i chwały wiecznej. Prawdą że i pieniądze pomoc nam mogą do tegoż końca, ale wydane, i oddalone od nas przez hojność, i śluzność; mądrość zaś i umiejętność do tego nam pomaga, nie kiedy ich zbywamy, ale kiedy je w nas zatrzymujemy: bo lubo mądrości i umiejętności drugim użyczamy, nie tracimy ich, ale tym więcej sobie bogactw duchownych, to jest zasług, nabywamy: kiedy zaś złota i srebra drugim użyczamy, tym samym je tracimy. Ztąd idzie, iako mamy sobie wielce poważać mądrość i umiejętność, i insze dary Duchá S, o które prosić goraco Páná Bogá mamy, á osobliwie o dar mądrości, przez którybyśmy uznali, że kres ostatni życia naszego, nie jest łaską u ludzi, nie proznaną chwałą, nie godnością, nie uciechy doczesne, nie pieniądze, i insze Białwany którym się świat kłania, ale sam Bog wszystkie dobrą w sobie mający. A o-ráz prosić też mamy o dar rady, abyśmy poznawszy ostatni kres życia naszego, umieli też rozemnać, które są najlepsze i najbliższe środki, do dostąpienia tego kresu. Tych zaś darów Boskich, skarb jest bojaźni Boska *Ipsa est thesaurus eius*: bo iako człowiek łakomy ma skarb albo szkatułę, gdzie chowa i zamyka złoto i srebro swoje zgromadzone, żeby mu je złodzieje nie wykradli: tak bojaźni Boża jest skarb nasz, który strzeże w nas darów Duchá S. Strzeże od ludzi, bo kto się boi Páná Bogá, nie boi się ludzi; á ztym nie dopuszcza, aby dla respektów ludzkich obraził Páná Bogá, i utracił dar mądrości, i roztropności. Strzeże też bojaźni Boża tych darów od czartów; bo kto się boi Páná Bogá, zátula sobie uszy na wszystkie pokusy diabelskie, które go prowadzą do grzechu. Náostaték strzeże tych darów od pasyi i náamiętności; które są domowi naši nieprzyjaciele: bo kto się boi Páná Bogá, woli utracić wszystkie dobrą doczesne, których pragnie ápetyt pożadliwy, i woli cierpieć wszystko złe, którego się boi ápetyt gniewliwy, á niżeli utracić łaskę Boską, iako mówi Mędrzec Eccl: 2. *Qui timent Dominum, inquirēt quae benè placita sunt ei, non quae sibi.* Ktorzy się boją Páná, szukają będą tego co się iemu podobą, nie tego co sobie się podobą.

O tych dárach Boskich toż mówi Mędrzec Eccl. 25. *Quam magnus, qui invenit sapientiam et scientiam, sed non est super timentem Dominum: timor Dei super omnia se superposuit.* Wielki jest który znalazł mądrość i umiejętność, ale nie jest nad bojącego się Páná: bojaźni Boża nad wszystko się wyniosła. Gdzie Duch S. mądrość i umiejętność przekłada nad bogactwá, honory, sławę, i insze dobrą nasze: bo to wszystko bez mądrości nic nie waży: iako mówi na innym miejscu Prov. 17. *Quid prodest stulto habere divitias, cum sapientiam emere non possit.* Co głupiemu po bogactwách, gdyż mądrości kupić nie może. I tak lepszy jest ubogi mądry, niż bogaty á głupi. Bo mądremu przystoi rządzić, choćby był ubogi, iako mówi Sálomon Prov. 1. *Intelligens gubernacula possidebit.* A przeciwnym sposobem Monárchá i bogaty, iczeli

nie ma mądrości i umiejętności, musi iey pożyczać: ieżeli chce wołować, musi słuchać umiejętnego żołnierza choć ubogiego: ieżeli chce rządzić dobrze, musi słuchać mądrego sługi: ieżeli chce budować, musi słuchać umiejętnego Architektą: ieżeli się chce leczyć, musi słuchać Medyką. I tak prawię cię: *Qui stultus est, serviet sapienti: Kto głupi jest, będzie służył mądrymu.* Prov. 11. *Servo sensato liberi servient Eccl. 10. Słudze mądrymu wolni służyć będą.* Słusznie tedy mówi Duch S. że wielki jest człowiek mądry i umiejętny; ale przy tym wszystkim, większy jest który się boi Páná Bogá: bo mądrość i umiejętność czyni wielkim człowieka przed ludźmi, a bojaźń Bożka, czyni wielkim przed Bogiem; i ieżeliś prostak, a boiac się Páná Bogá, żyjesz światobliwie, poydziesz do niebá; a ieżeliś uczony iák Sálomon, a nie boiac się Bogá, źle żyjesz, z mądrością twoją poydziesz do piekła. Dla tego przydaje Duch S, że bojaźń Boża nąd wszystko cię wynosi, a iáko mówi Eccl. 1. *Corona sapientia timor Domini: Koroná mądrości bojaźń Boża;* bo trzeba mądrości i umiejętności zázýwáć ná dostąpienie bojaźni Bożej iáko dla korony. Ma tedy bojaźń Boża mieć u nas wyższe miejsce; iáko koruná ná głowie bywa, nie pod nogámi, i oná ma rozkázováć mądrości i umiejętności, a mądrość i umiejętność má słuchać bojaźni Bożej, I tak mądrość i umiejętność jest wozem, ná którym czasem tryumfuie chwałá Boża, przez ludzie uczone; ale tym wozem, ieżeli nie rządzi bojaźń Boża, może ten woz záiechác ná przepásć wieczná. Mądrość i umiejętność jest okręt, ná którym przewożą ludzie uczeni wiárg, až ná drugi świat; ale bojaźń Bożka jest sterownik czuyny, bez ktorego dyrekcyi, ten okręt może się rozbić ná iákiey skále w morzu. Mądrość i umiejętność jest wieża, w ktorej od szturmow Here-tyckich, Doktorowie broniá wiáry S; ale ná tey wieży wysoko ma siedzieć bojaźń Boża, upátruiac z dáleká niebezpieczeństwá, żeby wieża nie była zruinowána. Bo iáko mówi S. Iákub cap. 4. *Scienti bonum facere, & non facienti peccatum est illi. Wiedzącemu iáko czynić dobrze, a nie czyniącemu grzech jest.*

§ 4.

Ō nábywaniu umiejętności ludzkich, iákie ma bydz.

NA rozumie naszym, oprócz światła wiáry, oprócz łask Boskich oświecających, i dárow Duchá S. iásnienia teź náuki, ábo umiejętności, których uczac cię, nábywamy. O tych tedy teraz mówić będę, pokázuiac, że náuki násze máia się osadzić ná światobliwość, to jest ná miłosći Boskiej, i ná inszych cnotách Chrześciáńskich: i że przy nábywaniu náuk, pierwsze i przednieysze ma bydz stárání o cnotę i światobliwość. Naucza tey prawdy Duch Święty Prov. 9. kiedy o mądrości mówi: *Mądrość nýbuden álá siebie dom, nýgrznélá filarów sieam. Ten dom mądrości, jest rozum nasz, gdzie sobie mądrość buduje*

duie dom, gdy nauk nabywamy; a na czymże opadza ten swoy dom mądrość? na wszęstkich cnótach świętych, iako na filarach, i na fundamentach, których cnot jest siedm; bo z nich trzy są Theologiczne, to jest Wiara, Nadzieja, Miłość, a cztery cnoty główne moralne, w których się wszystkie inne cnoty zamykają, to jest Rostropność, Sprawiedliwość, Męstwo, Wstrzemięźliwość. Toż wyraźniej podaje Duch S. nie na jednym miejscu Pisma S. mówiac: *Początek*, to jest fundament, *mądrości*, ktorey przez nauki nabywamy, jest *bojaźń Boża*, a bojaźń nie ową niewolniczą, która że jest słaba i niedoskonała, nie może być fundamentem domu mądrości, tylko dyspozycją do tego fundamentu; ale fundamentem mądrości jest bojaźń Boża doskonała i synowska, która według Theologów nie różni się od miłości Boskiej. A że ta miłość jest Królowa wszystkich cnót, tak Theologicznych, iako i moralnych, bo wszystkim innym cnotom rozkazuje co mają czynić, i z nią wszystkie cnoty w nierozdzielnej chodzą asystencji: idzie z tym, że fundamentem mądrości, jest miłość Boska, i z nią wszystkie cnoty nierozdzielnie złączone, iako kolumny i filary tego domu. Dla czego mówi też Mędrzec Eccł. 1. *Omnis sapientia à Domino Deo est, ipse creavit illam in Spiritu S., et praeavit illam diligentibus se.* Każda mądrość jest od Pana Boga, on ją stworzył w Duchu S., i dał ją tym, którzy go miłują. I Psalmista S. Psal. 118. tak się modli: *Panie naucz mnie dobroci, i karności, i umiejętności*: Wprzód prosi o dobroć i bojaźń Bożą, a potem o umiejętność: bo światobliwość ma być początkiem i fundamentem umiejętności, i bardziej się o nią starać trzeba, niż o nauki.

Odmalował to Pan Bóg pod figurą w Arce przynierza. Była to skrzynia złota wewnątrz i zewnątrz, w ktorej chowano niebieską mianę, laskę Aáronową, i dwie tablice, na których palcem Boskim było napisane przykazanie Boskie. Nad tą zaś skrzynią, stało we frzodku szczerozłote *propitiatorium*, iakoby światłość Stározakonna, gdzie Bóg osobliwie przelatywał, i odpowiadzi ludzkom dawał, iako u nas jest Chóram, a zobu stron Arki, nad nią stał dwaj Cherubinowie i szczerzłoci, którzy skazydani swoimi okrywali to *Propitiatorium*, i na nie patrzyli: *Expandentes alas, et operientes oraculum, vultibus in Propitiatorium*, Exod. 25. Liczą nas ci Cherubinowie do-ja y nad Arką Páńską, że to Cherub, co się wyklada *Plenitudo scientiae*: *Wypełnienie umiejętności*, że nauka, że Theologia filozofia, ma się opierać na Arce Páńskiej, to jest na cności religijnej, na nabożenstwie, na gładz mian na iobitka, to jest, częścią z y wanie chleba Arce świętego, tam gdzie jest zachowanie bożego Przykazania, tam gdzie jest laska bożym Bożem. Liczą też nas ci złoci Cherubinowie, że my którzy szukamy umiejętności, abyśmy d ugin użyjemy, być mamy zewszad złota miłości Boskiej ozdobiemy; że mamy być zawsze *Expandentes alas*, mamy mieć skazydła rozszerzone, abyśmy często myśla i afektem do nieba, i do Pana Boga wylatowali: że mamy mieć

ustawi-

ustáwiczna obecność Boska, ustáwicznie pátrzac, iák wtęcz ná P. Boga, *versus ultibus in Propitiatorium*, iego tylko chwały, i upodobánia w náukách nášzych szukáiac,

Ták nas nábywájących umiétności, w swoich Konstytucyách informuje Oyćiec S. gdy 4. par. Const. przy náukách naprzód każe, áby była záchována czystosć serca, i prosta intencya: i par. 10. Const. c. 1. każe nam więkšzą mieć stępnę cnót gruntownych, niżeli náuki, i inszych tálentów przyrodzonych i ludzkich. Którey ustáwy swojey, i po śmierci sam pilnował exekucyi: bo gdy w Collegium Rzymskim uczac się Logiki Iacobus Tyrinus, (który potym Atilentem był,) počzał był trochę w dachu stygnąć, i dla náuki, nieco modłowy i ułnatwienia uynowić, przez sen pokazał mu się Oyćiec S. strážnie go gromiac, i mówiac: *Więcey ducha, mniej náuki*. I tak chciał tego Oyćiec S. áby nasze Akadémie i Collegia były iák Góra Święta Tábor, gdzie ná wzór Pána IEZUSA, mamy mieć głowę i twarz iásna iák słońce, przez umiétności, ále oraz mamy mieć szaty, to jest obyczáie białe, iák śnieg, dla czystosći sumnienia, i szczerey intencji. Chciał tego Oyćiec S. náš, áby káżdý z nas traktuiący náuki, był iák Prześlániec Páński, *Lucerna lucens & ardens*, *Pochodnia świecąca i gorájąca*, nie tylko drugich náuka oświećiac, ále też miłosćią Boską goreiac: chciał tego, áby káždy náš Theolog, iák Augustyn, przy wyśkocy náńce, miał serce miłosćią Bożą palájące. Náostátek, chciał tego, iák náucza Generál náš XI. P. Ioan. Paulus Oliva, w jedney swojey Exhortácii, áby nasze Theatra, nasze Katedry, nasze Ambony, były iák Góra S. Sinái, á my ná nich mamy być podobni do Moyzesa. Niech twarz nášza i głowa iásnienie náuka, iák iásniáła u Moyzesa, ále przy tym trzeba w ręku mieć *tabulas testimonij*, obserwuiac reguły i ustáwy Zakonu: trzeba z Bogiem nátey gorze częśto rozinawiac ná modlitwie: trzeba przez pokorę nie bázro znać do siebie tych splendorów náuki, iák tam o Moyzeszu Pismo mówi: *Ignorabat, quod cornuta esset facies sua*: Nie wiedział, że była iásna twarz iego: ba i po uczonych disputacyách, po dowcipnych kázaniach, po áplausach ludzkich, trzeba tę iásność zářłonić, iákoby iey nie było, co uczynił Moyzesz, który *Impletis sermonibus posuit velamen super faciem suam*: Skonczywszy mowy swoje, zářłonił twarz swoją. To jest, z pokory nie trzeba szukać exempcyi, ádoracyi, traktacyi, nie trzeba się wymawiać od niskich i podłych ust g; iák tego mamy wiele przykladów w wielkich ludziách, przodkach nášzych.

Przyczynę tego, czemu náukę i umiétnosć osadzác mamy ná cnoćie, dáie Doktor Narodów Páwel S. 1. Cor. 8.; bo *Scientia inflat, charitas edificat*: Umiećtnosć nádyma, á miłosć buduje. Więc ieżeli miłosć ku Bogu i bliźniemu buduje; to jest fundámentem, ná którym trzeba budować náuki. A náuka ieżeli bez cnoty nádyma, iák wiátr; to ktoby chciał budować umiétnosć

tność bez cnoty, tenby na powietrzu pałac mądrości budował. I na inszym miejscu 2. Cor. 3. naucza tenże S. Apostoł: *Litera occidit, spiritus vivificat: Duch ożywia naukę, a nauka bez Ducha zabija.* Jeżeli duch ożywia naukę; to nauka bez ducha i cnoty nic nie waży, iako ciało nic nie waży bez dusze: jeżeli nauka bez ducha i cnoty zabija; to jest trucizna, to jest mieczem w rękę szalonego, którym ten, który ma umiejętność bez cnoty, zabija naprzód siebie częścią na duszy; bo nauka bez cnoty bywa mu przyczyną pychy, ambicji, zazdrości, nienawisści, gniewu, swarow, i inszych ciężkich grzechow, które duszę zabijają. Zabija też ciężko bliźniego na reputacji i sławie, gardząc drugimi, lżąc drugich, obmawiając. A oobliwie zabija na sławie zgromadzenie w którym żyje, czyniąc zgorzsenia, w prowadzając wolność życia, i dissolucye. Aza nie iśniał wielka umiejętnością Lucifer, pierworodny syn światłości? ale, że *in veritate non stetit*, że nie było gruntowney cnoty, że nie miał pokory, że się zakochał w swoich splendorach, że chciał nad gwiazdy wyłatawać: Coż się stało? stał się Książęciem ciemności: i siebie zabił, i trzecią część Aniołów z sobą do piekła pociągnął. Aza nie miał wielkiey nauki Salomon? ale że przy niey nie było umartwienia afektow, wiemy iako zginął, iako się stał Apostatą, Bálwochwálcą, *Stultissimus virorum*: Naglupszym między ludźmi. Dawszy inszym pokoy, daję nam straszny przykład tego, Páweł 5. Rom. 1. w owych Mędracích Pogáńskich, o których powiada, że mieli umiejętność, mieli znáomość Páná Bogá, umieli Metáphysikę: *Quod notum est Dei, manifestum est in illis, sempiterna quoque virtus & Divinitas: Wiedzieli co to jest Pan Bog, iako wieczny, iako wśchmocny.* Ale coż po tym: *Cum cognovissent Deum, non sicut Deum glorificaverunt, sed evanuerunt in cogitationibus suis:* Według swoiey umiejętności i nie chwalili Páná Bogá, nie tak go miłowali, iako go poznawali, ale się podnieśli w pychę. Coż się stało? aż *Obscuratum est insipiens cor eorum, & dicentes se esse sapientes, stulti facti sunt:* Zacięło się głupie serce, to jest rozum ich, i rozumiejąc że są mądrzy, stali się głupcami: *Et mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei, in similitudinem imaginis corruptibilis hominis, & volutrum, & quadrupedum, & serpentium:* I odmienili oni Mędrcy, chwałę Boga nieśmiertelnego, w obrázy i bálwany ludzi skażytelnych, i ptaków, i bydła, i gadziny, klániając się tym bálwánom. Aż dálej Pan Bog przepuscił, że w pádli w grzechy brzydkie nieczyste, przeciwko przyrodzeniu: *Propter quod tradidit eos Deus in desideria cordis ipsorum, in immunditiam, ut contumeliis afficiat corpora sua in semetipsis:* Dla tego, to jest, że mądrości nie łączyli z pobożnością, Podał ich Pan Bog złym żądżom ich w nieczystość, aby znieważali ciała nłasne swoje. Coż dálej? *Et sicut non probaverunt Deum habere in notitia, tradidit illos Deus in reprobum sensum:* A że nie pokazáli tego uczynkami, że mieli znáomość Páná Bogá; dla tego ich P. Bog odrzucił od siebie, i przepuscił na nich zátwárdzenie serca. Z czego wízy

stkiego

skiego taką tam czyni konkluzya Apostoła: *Revelatur ira Dei de celo super omnem impietatem et injustitiam hominum eorum, qui veritatem Dei in injustitia detinent*. Tak pokazuje Bóg gniew swój z nieb, nad niezbożnością tych ludzi, którzy umiejętność od Boga wzięty, krzywdę czynią i gwałt, trzymając w głowie, i na rozumie tylko, a na woli cnot nie mając, i na sercu miłości Boskiej: *Qui veritatem Dei in injustitia detinent*. O straszne sady Boskie! których się bać mają ludzie uczeni, jeżeli naukę swoją lżą obyczajami; jeżeli znając Pána Boga nie chwala go, według miary umiejętności; jeżeli *non probant in notitia se habere Deum*, uczynkami tego nie pokazują, że mają znajomość Pána Boga: jeżeli *veritatem in injustitia detinent*, jeżeli naukę w głowie zatrzymują, nie według niej żyjąc, i sprawy swoje kierując.

Co uważając pomieniony Generał XI. Zakonu naszego, w jednej swojej exhortacyi wzruszony gorliwością, przeklina w Zakonach nauki, które się nie łączą z duchem i światobliwością, i mówi: Wyskrob Pánie ukrzyżowany gwoździami rwoiem, w głowie Zakonników owę naukę, która jest bez cnoty, która nie lubi karności Zakonnej, która znosi umartwienie, która drugich złym przykładem gorszy. Co potym, piorem zdobić Zakon, a tymże ranić *Institutum*? Niech ułchnie ręką, która Księgi pisze, a Reguły Zakonne łamie. Niech Apoplexia zarázi głowę, która wymyśla dowcipne koncepty, albo *formalitates*, opuszczając medytacye. Niech rączey zgina w Zakonie nauki, niech zgoreją wszystkie Biblioteki, niech się rączey obala Katedry, a niżeli ma ustać modlitwa, umartwienie, i światobliwość. *Quid prodest alta de Trinitate disputare, si careas humilitate, unde displiceas Trinitati*. mówi Thomas à Kempis: Coć potym, subtelnie disputować o Trojcy SS, jeżeli nie mając pokory, jesteś Trojcy SS. obmierzły? Co potym mieć umiejętność o Aniołach, a nie mieć cnot Anielskich? Co potym, traktować o złączeniu się natury ludzkiej z Personą Boską w Chrystusie, a nie starać się o złączenie się własne z Pánem Bogiem?

Ale z łaski Bożej w Zakonach nie schodzi na ludziach, nie mniej świętych, jako i uczonych. Ze takowych wielu ludzi nie wspomnię w innych Zakonach, jest w Zakonie naszym P. Franciscus Suarez, od Papieża Pawła V. nazywany *Eximius Doctor*, a od wielu, *Alter avi nostri Augustinus*, który skromnością swoją na disputacyach pociągnął do Zakonu Ludoviká de Ponte, męża światobliwości i nauka sławnego. Ten wielki Theolog zwykł był drobiazgowo dyscypliną kátować się, a modlitwę tak sobie ważył, że wołałby był wzywać swoją naukę utracić, niż jedną medytacyi godzinę. Jest P. Thomas Sanchez, który przy wysokiej nauce, w Księgach jego sławnej, w Piątek, w Sobotę, i w każdą Vigilię do Świąt Chrystusa Pána i Bogarodzicy Panny o chlebie, i o wodzie poscił; który wołał aby się był rączey rozpukł, niż o kim źle mowić; który co trzy lata na odnowienie ducha do Nowiciatu jeździł, i tam

zabawy Nowicuszów odprawował. Iest P. Gabriel Vasquez, o którym napisał P. Nadañ in lib. dier. mem. że *Studijs utebatur ut sanctimonia instrumento, non disciplinam domesticam studijs, sed studijs disciplinam domesticam accommodans, tanquam accessorium principali*, a przecię o dowcipie iego i nauce napisał Luitius a S. Ioanne, że był *Sol Theologia, Magister Magistrorum*. Iest Christophorus Gillius, który Professorembędąc, nie wstydził się u fortty z ubogiemi wyzebranych potraw pożywać. Iest Gregorius de Valentia, którego słuchając Cleinens VIII. przy sobie disputuiącego, nazwał Doktorem Doktorów, a przecię o nim pisze Nadañ in anno dier. mem. *Viri modestia, & ordinis domestici observandi religio, in illo singularis eluxit semper*.

Tak dom mądrości budować nam trzeba na siedniu wszelákich cnot kolumnach: Tak umiejętność naszą, iako powiadał P. Vincentius Kárafa VIII. Generał nasz, ma bydz podobną umiejętności Boskiej, która nie tylko reprezentuje doskonałe Pána Bogá, i wszystkie rzeczy stworzone, ale też ustawicznie *spirat amorem*, tchnie miłość Boską.

ROZDZIAŁ II.

O Pamięci naszej, która się znaczy przez Arkę Páńską.

Pamięć, siła duszy naszej rozumney, iest to iako skrzynia iaka, w ktorej chowamy iako skárby iakie, wyobrażenia tych rzeczy, ktoreśmy kiedykolwiek poznali. Ztąd gdy Papież słuchał uczenie kazącego S. Antoniego, nazwał go skrzynią Stárego testamentu, dla wielkiej pamięci Pisiná S. Słusznie tedy przez Arkę abo skrzynię przymierza, która była w naprzedniejszey części Kościoła Stározakonnego, możemy rozumieć Pamięć w duszy naszej rozumney. Więc iako nad Arką przymierza było *Propitiatorium*, ábo Ołtarz, który się zwał Błagálnia, gdzie była osobliwym sposobem obecność Boska, (ponieważ z támrád Pan Bog ludziom dawał odpowiedzi:) tak też w pamięci człowieka doskonałego, ma bydz często obecność Pána Bogá nam przytomnego, i wszystko widzącego. Do tego, iako w Arce Páńskiej była laska Aáronowa, i Mánna: tak ma bydz w pamięci naszej chwála wieczna, która się znaczy przez Mánnę, i káranie Boskie, ktore się znaczy przez laskę. A iako w Arce Páńskiej były Tablice Bożego przykázania: tak też w pamięci naszej ma bydz toż Boskie przykazanie. O tym tedy mówić będziemy.

§ I.

Jako ieſt potrzebna pamięć obecności Boſkiej.

NAprzod potrzebna ieſt, na uſtrzeżenie ſię grzechow: bo tak o ſobie mo-
wi Pſalmiſta S: Pſal. 15. *Upatrowałem Pana przed obliczem moim zámſe, bo*
na prawicy moiej ieſt, aby nie był wzruſzony, to ieſt od cząrtá obálony przez
grzech. Tá teſz ieſt nauká S. Hieronimá, in cap. 24. Ezech Memoria Dei
excludit omnia peccata: Pamięć Pana Boga wyrzuca wſyſtkie grzechy. I
S. Cleinens Alexandryſki, lib. 3. *Pædag. Hac ſolum ratione ſit, ut quis nunquã*
labatur, ſi Deum ſibi ſemper adeſſe exiſtimet: Tym tylko ſpoſobem bydz mo-
że, żeby kto nigdy nie upadł w grzech, gdyby zámſe ſobie przytomnego Boga u-
miał. Tákte S. Ignatius Męczennik Epiſt. ad Hieron. mowi: *Memento Dei*
& non peccabis: Pamiętaj na Pana Boga, á nie zgrzeſz. Obiaſnia to
S. Auguſtyn epiſt. iii. przykłádem Pana, na ktorego obecnego gdy ſłudzy pá-
trza, nie ſinieia w ogrodzie ani kwiatká, ani iábłká uwać: *Si nullam ſibi he-*
rilis abſentia ſecuritatem polliceantur. Drugi przykłád dáie S. Ambroży in
Pſal. 118. na cudzołożniku, który ſię boi zgrzeſzyć, kiedy kto na niego pátrzy.
Trzeci przykłád dáie S. Efreſem, i powiáda, że iáko czárownice ućiekáia gdy
Woytá obacza, ták teſz paſze náſze, które nas do grzechu prowadza, ábo ná-
miętnoſci uſtępiá, gdy ieſt pamięć Boga obecnego. Teſz ieſt zdánie S. Au-
guſtyná hom. 77. ex 50. *Opus eſt, ut ille qui peccare non vult, præſentem Deum*
ſibi cogitet, non in publico ſolum, ſed etiam in domo, in cubiculo, in nocte, in le-
cto, in corde ſuo. Kto nie chce zgrzeſzyć, trzebá żeby myſlił o Panu Bogu obe-
cnym, nie tylko na mieyſcu iáwnym, ale i domá, i w komorze, i w nocy, i na łóſu,
i na ſercu ſwoim. A przeciwnym ſpoſobem, o niezbożnym mowi Duch S.
Pſal. 27. *Non eſt Deus in conſpectu ejus, inquinata ſunt viæ illius in omni tempo-*
re: Nie máſz Boga przed obliczem iego, dla tego zmazáne ſa drogi iego ká-
żdego czáſu. I Prorok Ezechiel w Rozdziale 9. mowi: *Nápełniona ieſt ziemia*
krwi, i Miáſto nápełnione ieſt nienawiſcia, bo mowili: opuſcił Pan ziemię, i Pan
nie widzi. A czemu zepſował ſię ſyn márnotrawny? bo w dáeka kráinę od-
ſzedł od Oycá. Czemu Káim zabiwſzy Ablá brátá ſwego, wpadł w roſpácz,
i w inſze zbrodnie? bo *Egreſſus à facie Domini, habitavit profugus in terra:*
Odſedłszy od oblicza Boſkiego, mieſkał tułuiac ſię na ziemi. Przeciwnym ſpo-
sobem niewinny Ioseph, będąc w okázyi grzechu, uzbroił ſię pamięcią obecno-
ści Boſkiej, mowiac: *A iáko ia mam zgrzeſzyć przed obliczem Boſkim?* Toſz
mowiá i Suſanná, kiedy na iey cnotę náſtępowáli oni źli ſtarcy: *Lepiej mi*
umrzeć, á niżeli zgrzeſzyć przed obliczem Boſkim: A ſtarcow niezbożnych co
pobudzało do niecnoty? nie co inſzego tylko to, co oni tam mowia: *Drzwi*
u ſądu zámknione, i nikt nas nie widzi. Záczyſm ſłudźnie powiedział Opát
Xj Diocles

Diocles in vitis PP. *Qui non recordatur Dei, sit aut diabolus, aut bestia: Kto nie pamięta na Boga, staie się albo diabłem, albo bestją.*

Powtore potrzebną pamięć na obecność Boską jest, na zwyciężenie pokus. Tak o sobie mowi Dawid Psal. 24. *Oczy moje zawsze do Pana, bo on wyrwie z siodeł nogi moje;* to jest, patrząc na Pana Boga, ude siodeł i pokus czartowskich. A kto nie zwycięży gniewu, kiedy się zapatrować będzie na dobroć Bogą obecnego? Kto nie zwycięży miłości rzeczy stworzoney, kiedy oczy obroci na piękność Boską nieskonczona? A jeżeli o Machabeyczykach Pisano mowi 2. Mach. 15. *Prostraverunt non minus 55000, presentiâ Dei magnificè delectati: Położyli na placu nieprzyjaciół 35000, ciesząc się wielce z obecności Boskiej;* pewnie i my zwyciężemy pokusy wszelakie diabelskie, ciesząc się z obecności Boskiej, i mowiac z Psalmisty: *Nie będąc się bał złego, boś ty zemna jest Panje.*

Potrzenie, potrzebna jest pamięć obecności Boskiej, do ćwiczenia się i do postępków w cnotach. Swiadczy to o sobie Prorok Páński Psal. 118. *Chowatem przykazania twoie, i świadectwa twoie, bo wszystkie drogi moje, przed obliczem twoim.* Jeżeli bowiem obecność Hetmána, pobudza żołnierzy do bitwy: co nie sprawi w nas pamięć obecnego, i na nas patrzącego Pána Boga? O iako w ten czas będzie modlitwa goraca, iako skromność ostrożna, iako cichość, iako pokora. A zkad ono męstwo S. Szczepána? zkad cierpliwość przy kámielowaniu? zkad miłość nieprzyjaciół? jeżeli nie ztąd, że widział niebo otwarte, i P. IEZUSA stojącego na prawicy Boskiej, i na się patrzącego. Dla tego mowił Pan Bog do Abrahámy Gen. 17. *Iam Bog wś. chmocny, chodź przedemna, a bądź doskonały:* to jest będziesz doskonały, jeżeli każda sprawę twoję w oczach moich odprawować będziesz. Więc i Mędrzec Eccl. 2. mowi: *Qui timent Deum, preparabunt corda sua, & in conspectu ejus sanctificabunt animas suas: Ktorzy się boja Boga, nágotuią serca swoje, i w obecności jego poświęca duse swoje.* Toż mowi i Prorok Micheasz cap. 6. *Indicabo tibi bonum, quid sit bonum, & quid Dominus requirat à te, utiq. facere iudicium, & diligere misericordiam, & sollicitum ambulare coram Deo suo: Pokażę ci człowiecze co jest dobrego, i czego od ciebie Pan chce: wśak czynić sprawiedliwość, i mówić miłosierdzie, i pilnie chodzić przed Bogiem swoim.* Ztąd S. Basilius, kiedykolwiek go pytano, co by było potrzebnego do zbawienia, i do doskonałości, to tylko odpowiedział: *Obecność Boska.* Tenże powiadał, że iako Rzemieślnik utawicznie robiąc, ma patrzeć na kształt sprawy swojej, i na tego kto mu kazał robić: tak my przy każdej sprawie naszej patrzeć mamy, i na wolę Boską nam rozkázuiającą, i na obecność Boską, iako na kształt spraw naszych. Mamy tego przykłady w Świętych Bożych. Henoch podobał się Panu Bogu, czemu? bo chodził przed Bogiem swoim. Moyse był tak miły Bogu: bo iako mowi Páweł S. *Invisibilem tanquam videns susti-*

nuit.

nuit: *Ná niewidomego Bogá iákoby pátrzac, z nim przedstawiał.* Ten spo-
sob dostąpienia światobliwości podawał Tobiasz starszy synowi swemu: *Omni-*
bis diebus vita tua in mente habeto Deum: *We wszystkich dniach życia*
twego w myśli twojej miej Bogá. I S. Doro: *is uczniowi swemu Doliteu-*
szowi to przykazanie dawał: Nigdy Bog niech, i có twego nie ustępuje: kto-
re przykazanie on zachowywał, przez pięć lat został Świętym, i po śmierci
pokazał się między wielkimi Świętymi pustelnikami.

Poczwarte, potrzebna jeszcze jest pamięć przytomnego Pána Bogá, do
weseła duchownego. Ták o sobie świadczy Dawid Psal. 96. *Renuit consol-*
ari anima mea: memor fui Dei & delectatus sum: *Niechciała dusza moja po-*
ciechy: wspomniałem sobie ná Bogá, i pościłony jestem. I w inšym Psalmier:
Upátrowałem Páná przed obliczem moim, dla tego wesełilo się serce moje. Toż
o sobie powiada S. Augustyn 10. Conf. *Manes in memoria, & ibi te invenio,*
cum reminiscor tui, & delector in te. Haec sunt sancta deliciae meae: *Miejsca*
w pamięci mojej, i tam cię najduję, gdy wspomnię sobie ná Ciebie, i cieszę się z
Ciebie. Te są święte delicye albo uciechy moje. I znowu lib. med. c. 17. *Nihil*
mihi tam dulce, quàm in Domino meo esse, mihi adhaerere Deo bonū est: *Nic*
mi ták słodkiego nie jest, iáko byż z Panem moim, dobrze mi przylepić się do
Bogá.

I owszem częsta pamięć i myśl o Pánu Bogu przytomnym, jest obraz i
podobienstwo, wiecznego nášzego szczęścia i błogosławieństwa, gdzie Anio-
łowie SS. i dusze błogosławione, ustawicznie ná Páná Bogá pátrza, iego chwa-
ła, miłua, i z tad niezmierna ucieche mają. Ták o SS. Aniołach napisał S.
Bernard in Psal. *Qui habitat: Beati illi Spiritus ascendunt per contemplationem,*
descendunt per compassionem: Ascendunt ad vultum ejus, descendunt ad nutū
ejus: *Błogosławieni oni duchowie, wstępują przez kontemplacyą albo wi-*
dzenie Bogá, zstępują przez uzalenie nad nędzą naszą: wstępują do twárzy Bo-
skiej, zstępują do nas ná Boskie skinienie. Tákich i nas przy zabawách nášzych
chciał mieć Oyciec S. Ignatius, abyśmy ustawicznie pracować koło zbawienia
dusz ludzkich, często wstępowali do Pána Bogá przez kontemplacyą, a oraz
zstępowali do szpitalow, do szkół, do katusz, do gnoiow, przez posługi koło
bliźnich nášzych. Ták bowiem będzie, że ná ziemi niebo sobie uczyniemy,
iáko upominał kogoś S. Efreim: *Semper Dei memineris, & caelum mens tua e-*
vadet: *Zawsze myśl o Pánu Bogu, a myśl twoja stanie się niebem.* Przeto
takiego człowieka kanonizuje Duch S. Eccl. 1. *Beatus homo, qui in sensu cogi-*
tabit circumspeditionem Dei. *Błogosławiony człowiek, który ná umyśle bę-*
dzie myślał oglądanie Pána Boga, albo iego obecność.

A przeciwnym sposobem, o iáko niebezpieczliwy ten człowiek, który ábo
nigdy, ábo rzadko wspomni sobie ná Bogá obecnego. Ták naucza S. Augu-
styn: *Magna miseria hominis est, cum illo non esse, sine quo non potest esse:* *& ta-*

*men ſe ejus non meminit, cumq; non intelligit, nec diligit, cum illo non eſt: Wielkie nie ſzczęście ieſt człowieka, z tym nie bydź bez którego bydź nie może: á przecię ieżeli ná niego nie pámięta, i iego nie poznawa, i nie miſiue, z nim nie ieſt. Bo iáko promień, gdy nie łączy z ſłońcem, ábo ſtrumyk z zródłem tym ſamym gnie: ták i my gniemy, gdy nie z Pánem Bogiem, przez pámięć iego i miſość iáko z zródłem wſzelákiego náſzego dobrá nie łączymy. Do czego też nas upominają uſtáwiczne dobrodzieiſtwa, które co moment odbierając od Páná Bogá, gdy przecię ná niego nie pámiętamy, ieſteſiny bárżey niewdzięczni niż woł i oſieł, którzy pátrzą ná żłob, z którego biorą siáno, ábo plewy. Záczyń ſuſznie upomina Bernard S. *Sicut nullum eſt momentum, quo non utamur Dei pietate. Ita nullum momentum eſſe debet quo eum non habeamus in memoria: Iáko żadnego nie máſ momentu, któregobyſmy dobroci Boſkiej nie zázrywáli: ták żadnego nie ma bydź momentu, któregobyſmy Bogá w pámięci náſzey nie mieli. A iáko Pan Bog przez całą wieczność o nas zázwie myſli; ták i my kázdego czáſu o nim myſlić mamy. Ale o iáko nárzekać możemy, i mowić z Auguſtynem do Páná Bogá: *Mecum eras, & tecum non eram: Tyś Boże zázwie zenna, o mnie myſlać: á ia nie ieſtem z tobą, Ciebie zázpominając. I gdzieindziej 5. Conf. 2. Tu eras ante me, ego autem & a me diſtuleram, nec me inveniebam, quando minus te: Ty byleś przedemną, á ia wycozymał byłem od Ciebie, i nie naydowałem ſiebie, dáleko mnię Ciebie. A iákoż to Bog známi ieſt, á my z nim nie ieſteſiny? Odpowiada tenże S. Doktor in Pfál. 99. *Hoc eſt abſentē eſſe, ſenſu abeſſe: praſentia ſunt omnia cecis, ſed illi rebus abſentes ſunt. Jednoż to bydź odległym od iákiej rzeczy, i nie widzieć tey rzeczy: iáko ślepy nie ieſt przytomny przy tey rzeczy, której nie widzi, choć on ieſt przy niej. Táki Pan Bog nie ieſt nam przytomny, kiedy o nim nie myſlimy.****

Kázdy tedy kto ná kázdym mieyſcu nie upátruie obecnego Páná Bogá, ieſt ślepy według Auguſtyná S: o czym on ták ná inſzym mieyſcu mowi Tráct. 1. in Ioan. de cap. 1. *Quomodo homo poſitus in ſole cecus: praſens eſt illi ſol, ſed ipſe ſoli abſens eſt: Sic omnis ſtultus, omnis iniquus cecus eſt corde. Praſens eſt illi ſapientia, ſed cum ceco praſens eſt, oculis eiſ abſens eſt, non quia illi abſens eſt, ſed quia ipſe ab illa abſens eſt: Iáko ślepemu zoztaiać mu ná ſłońcu, ieſt przytomne ſłońce, ále on ſłońcu nie ieſt przytomny: ták kázdy głupi i niezbrżny ślepy ieſt. Ieſt mu przytomna mądrość Boſka, ále ślepemu przytomna ieſt, oczem iego odległa ieſt, nie żeby oná od niego odległa była, ále on odległy ieſt od niej. Dla tych tedy przyczyn ſtáráć cię mamy, abyſmy częſto ſobie zázpomináli Páná Bogá ná nas pátrzącego ná kázdym mieyſcu. Powiádá, że Papież Alexánder VI. noſił na ſzyi zázwieſzona złotą gálkę, w której był zámkrony Náſwiętſzy Sákráment: á my wſercu noſimy, i w myſli náſzey zázwie Páná Bogá mieymy obecnego.*

*Osobliwe czasy, kiedy sobie mamy przypominąć Pana Boga
obecnego*

Pierwszy czas jest, modlitwy, rachunku sumnienia, także słuchania słowa Bożego, i czytania Książki duchowney. Bo w ten czas mamy słuchać P. Boga nas upominającego, uczącego, nam co radzącego. Zaczynam idąc na modlitwę, mów z Arahame: *Będę rozmawiał z Panem, bom prosił i poprosił.* Zaczynam czytać Książkę duchowną, mów z Samuelem: *Mów Panie, bo słucha sługa twój.*

Drugi czas jest, kiedy się podą okazywa grzeszyć, albo czas pokusy; bo w ten czas boiażn Pana Boga obecnego, i na nas patrzącego, ma nas hamować od grzechu, iakośny o łotwie i Zuzannie powiedzieli. W ten czas też trzebawzywać po nocy Boskiej, mówiąc: *Boże wspomóż mię: Deus in adiutorium meum intende:* których słów często przez dzień żązywali starzy Pustelnicy. Tak ludz, kiedy miał uciąć głowę Holofernesowi, wzywał pomocy Boskiej: I Tobiasz, gdy na niego powstawał wieloryb, wołał na Ráphała: *Invasit me: Bonstáie ná mnie.*

Trzeci czas jest, gdy się podą okazywa aktu iakiey cnoty trudney; w ten czas bowiem obecnością Pana Boga na nas patrzącego, i jego upodobaniem, zachęcić się mamy, przykładem S. Szczepana, do cierpliwości, do pokory, do umartwienia, i do innych cnot, mówiąc: *Boże obecny, dla ciebie, dla chwały twojej, dla ukontentowania serca twoiego to uczynię, albo tego zaniecham, to zcierpię.*

Czwarty czas jest, przy naszych uciechach, przy rekreacyach, przy stole, upatrować mamy obecnego Pana Boga; że nas w tym kwiatku obecny uwesela, za potrawą, iako Mátká opatruię, i nam karmi. To chciał wyrazić Psalmista, kiedy mówił Psal. 57. *Sprawniedliwi niech się bankietują i cieszą przed obliczem Bożym.*

Piąty czas jest w przypadkach przeciwnych i smutnych, cieszyć się mamy obecnością Pana Boga, o nas tak rozporządzającego, tak nas karzącego, nalezcy się cierpliwości przypatrującego. I to nas ma cieszyć z Dawidem, który mówi: *Niechciała insey pocieszy duszą moją: wspomniałem na Boga, i pocieszony jestem.* Psal. 73.

Te są czasy obowiązu na wspomnienie Pana Boga obecnego. Ale Szymon przy każdej sprawie należy radzi, abyśmy upatrowali Pana Boga na nas patrzącego: tak bowiem mówi Prov. 3. *In omnibus viis tuis cogita illum, et ipse diriget gressus tuos: We wszystkich drogach twoich mysl o nim, a on będzie kierował kroki twoje.* I S. Grzegorz Nazjanszowski napisał: *Nie tak wędruj, gdydychać, iako często na Pana Boga pamiętać mamy.* I S. Chryzostom: *O-*

mini tempore quo non cogitaveris Deum, puta illud amisisse: Ktorego czasu nie będziesz myślał o Panu Bogu, rozumiey żeś ten czas stracił. Bo iako uśtawicznie Pan Bog o nas myśli: tak i my uśtawicznie mamy o nim myśleć, i tak on mówi do nas Psal. 31. Firmabo super te oculos meos: Wziewierdzę nąd toba oczy moje, które słowá tak tłumaczy Augustyn S. Non à te auferam oculos meos, quia & tu à me non auferes oculos tuos: Nie odwrócę od ciebie oczu moich, bo też i ty odemnie nie odwracasz oczu twoich.

§ 3.

Różne sposoby, któremi możemy pamiętać ná Pána Bogá obecnego.

ZA fundáment záłożyć potrzebá, czego wiará święta uczy, że Pan Bog ná każdym mieyscu, i w káżdey rzeczy, iest obecny przez istotę swoię, przez obecność wszystko widząc, przez wszechmocność wszystko sprawniac, co się dzieie ná świecie. Tak mówi o sobie Ierem. 23. Alebo i ziemię ja napelniam. I Dawid mówi Psal. 138. Gdzie poydę od Duchá twego, i gdzie uciekę od twá-rzy twoiey: Ieżeli wstąpię do niebá, ty tám iestes: ieżeli zstąpię do piektá, i tám iestes. I Páweł S. mówi Act. 17. In ipso vivimus, movemur, & sumus: W Bogu żyjemy, ruszamy się i iestemy. To záłożywszy zá fundáment.

Pierwszy sposób pamiętania ná obecność Boska iest, przez imáginacyá. I tak niektorzy imaginuiá sobie Pána Bogá, ná kształt światłości rozlaney po wszystkich światach. Drudzy imaginuiá go sobie ná kształt duszy, która iako iest w ciele, i w káżdey części ciáła, tak Pan Bog iest w káżdey rzeczy stworzoney. Drudzy imaginuiá sobie Pána Bogá iako morze, á wszystkie rzeczy stworzone w Panu Bogu, iako ryby w morzu pływające, i woda morska ná-pelnione, ábo ráczey káżdą rzecz, iako gębkę w morzu. Tá była imaginá-cya S. Augustyná, kiedy mówił 2. Conf. 5. Sicut plena esset spongia immenso mari, sic creaturam tuam finitam, te infinito plenam putabam, & dicebam: Ecce Deus, & ecce qua fecit Deus, ecce quomodo ambit & implet ea: Iako gębka pełná iest niezmiernego morza, tak rozumialem: że stworzenie twoie skónczone, pełne iest ciebie nieskónczonego, i mówiłem: Oto Bog, oto rzeczy, które Bog uczynił: oto iako ie okraża i nápełnia. Podobnym sposobem mówi Iulidorus lib. 2. de sum. bon. cap. 2. Immensitas Divina magnitudinis ita est, ut intelligamus Deum intra omnia, sed non inclusum; extra omnia, sed non exclusum: Nie-zmierność Boska taka iest, że mamy rozumieć, iż Pan Bog iest wewnátrz, we wszystkich rzeczách, ále nie zámkiony; iest zwierzchu, ále nie wyláczony. Ná iulzym zaś mieyscu S. Augustyn tak sobie imaginuie Pána Bogá, iakoby był wíszystek okiem, bo wszystko cáłym soba widzi, i iakoby był wíszystek ręká, bo wszystko cáłym soba czyni. I ser. 46. de verb. Dom. mówi: *Procedis? vide-ris:*

vis: juras? videris &c. Lucerna ardet? videt te: lucerna extinguitur? videt te. Idzieś? Bog na cię patrzy. Przysięgasz. się? patrzy na cię. Gore świeca? patrzy na cię. Zgasnie świeca? patrzy na cię.

Drugi sposób jest przez wiarę, czynić akt wiary o Boskiej obecności, mówiąc: *Wierzę Boże mój, że tu jesteś obecny, że na mnie patrzysz, że zemna wszystko czynisz, co ia dobrego czynię. Przyday i afekty: Ciebie tedy tu obecnego chwale, szanuję, błogosławię, miłuję. Dla ciebie to, albo owo, teraz czynię chcę.* Ten sposób jest łacny, i głowy nie morduie, zacząć może bydź często w używaniu, na przykład na początku sprawy każdej, i co godziną, gdy zegar ia ogłasza.

Trzeci sposób jest, przez światło przyrodzone rozumu, uznawać P. Bogą w każdej rzeczy stworzoney zostającego, iako pierwszy początek, i spráwcę wszystkich rzeczy, który im daie bytność, i one zachowuie, tak iako słońce daie bytność promieniom, i one zachowuie; także uznawać Paná Bogá w stworzeniu iako pierwszy kształt, wizerunek, i model wszystkich rzeczy: także iako ostatni koniec, do ktorego sa wszystkie rzeczy stworzone. I tak w każdej rzeczy stworzoney zostającego P. Bogá chwalić, miłować, iemu się kłaniać, i za opatrność która ma około wszystkich rzeczy, dziękować; mówiac z S. Augustynem: *Qui fecit hac pulchra, pulchrior; qui fecit hac bona, melior: Ten który uczynił te rzeczy piękne, o iako piękniejszy! ten który te rzeczy dobre uczynił, o iako lepszy!* W każdej tedy rzeczy stworzoney upatrować mamy Paná Bogá mieszkającego, i udzielającego swoiey iakiey doskonałości: iako na przykład, w kwiatach patrz na Paná Bogá, który im udziela swoiey piękności: w miedzie patrz na Paná Bogá, który mu udziela swoiey słodkości, i kosztu y iey: w ludziach mądrych, patrz na udzieloną im mądrość Boską: w ludziach świętych, patrz na udzieloną im światobliwość Boską: w ludziach męźnych, patrz na udzieloną im wszechmocność Boską. I owszem słuchay, iakoby na ciebie wszystkie stworzenia wołały, (iako słuchał Augustyn S:) *Iest Bog który nas stworzył, nie myślny się stworzył. A tak słuchając rzeczy stworzonych opowiadających nam chwałę Boską, i tak w nich iakoby czytając Boskie doskonałości iako w księdze, miłuy i chwal w nich Paná Bogá; iako upomina Augustyn S, in Psal. 19. Disce amare in creatura Creatorem, non tenet te, quod ab illo factum est, ne amittas eum, à quo factus es: Naucz się miłować Stworzyciela w stworzeniu, niech cię nie trzyma to, co od niego stworzono iest, żebyś nie utracił tego, od ktorego stworzony iesteś.* I owszem iako radzi S. Ojciec Ignatius, w kontemplacyi o miłości Boskiej, nie tylko mamy w każdej rzeczy stworzoney patrzeć na Paná Bogá zostającego, i dla pożytku naszego, wszystkie rzeczy zachowującego, i iakoby piastującego; ale mamy na niego patrzeć w każdej rzeczy stworzoney, iakoby z nią dla pożytku naszego ułtawicznie robiącego. I tak Pan Bog w słońcu zostając nas z

śloncem oświeca, z ogniem nas ogrzewa, z powietrzem nas ochładza, z kwiatkiem nas uwesela; i tak rozumieć mamy o innych rzeczach: zkad ma się w nas wzbudzić wielki taki miłośnik Pánu Bogu, tak nas miłuiacemu. W tym podnoszeniu myśli do Pána Bogá z káżdey rzeczy stworzoney, osobliwie się ćwiczył S. Oyciec nasz Ignatius, S. Franciszek Borgiasz, i innzy.

Możemy też myśla obchodzić wszystek świat, i w káżdey części świata uznawać, szanować, miłować, osobliwie wydávaca się tam iáka Boska doskonałość, chwaląc Pána Bogá *in omni loco dominationis eius: na káżdym miejscu pánowania jego*. Náprzykład w niebie, chwal miłosierdzie P. Bogá twórego; w piekle, boy się sprawiedliwość ci jego; w piáświe, chwal opátrznosć Boska; w rodziáin ziemi dobroczynnosć.

Czwarty sposób, którym stawić sobie masz obecność Boska, jest ten, ábyś w tobie samym pátrzał ná P. Bogá rezydujacego, iáko w Kościele swoim, i ráń ciebie broniacego, cięszacego, zachowujacego, poprawujacego, karzacego, ratujacego, z tobą wszystko spráwujacego, i tak obecnego chwal i miłuy w tobie. Liwážay, że w tobie Oyciec rodzi Syná przedwiecznego, i Syn się w tobie od Oycá i od Syná. Pátrż ná dobroć Boska w tobie będącá, i kochay się w niej. Pátrż ná mądrość, i radź się iey. Pátrż ná wszechmocnosć, i mię w niej ufnosć. Pátrż ná sprawiedliwosć, i boy się iey. Pátrż ná miłosierdzie i wzyway go. Pátrż ná błogosławienstwo Boskie, i prágniy go. Pátrż ná opátrznosć i siy iá, iáko mámkę ciebie karmiacá. Pátrż ná wola Boska tobie rozkázujacá, i podday się iey we wszystkim.

Tego sposobu záżywała S. Teresa, kiedy mowiac owe słowá: *Oycze nasz, któryś jest w niebie*, przez niebo rozumiała serce swoje, i do P. Bogá ráń w sercu swoim mieszkańcacego, obracała modlitwę swoją. Tenże sposób obecności Boskiej, námienia S. Páweł Ađ. 17. gdzie kaže: *Quarere Deum, si forte attritent eum, aut inveniant, quamvis non longè sit ab unoquoq. nostrum*: Szukáć Pána Bogá, i wázelibyśmy się mogli domáć, i iego náleść, lubo nie dáleko jest od nas.

§ 4.

Insze sposoby stawić sobie obecnego Pána Bogá.

Święty Ignatius Fundator Zakonu nášzego w rózney postaci wystawiał sobie przed sobą Pána Bogá. 1. iáko Sędzię, przed którym czynił ráchunek sumnienia, iáko złoczyńcá obżałowány. 2. iáko Oycá, w którego objávianiu odpoczywał. 3. iáko pierwizy początek iestestwá i bytności swojej, od którego tak pátrzał ná się wiszacego, iáko wisi promień od słońcá. 4. iáko koniec ostatni, i kres życia swojego, do którego chwały, siebie samego, i wszystkie

skie siły, także sprawy swoje wszystkie kierował. 5: iako dawaiącego koronę w niebie, do ktorego widzenia serdecznie wzdychał, mowiac: *Domine quid ego volo prater te, aut quid velim?* *Panie czego ja chcę krom ciebie, abo czego chcieć mam?*

P. Vincentius Káráfá, maż wielkiey náunki i swoiatobliwości, Generał VIII. Zakonu nášzego rádzi, w sercu nášzym budować dom rezydencyi Boskiey, w którym domu máia bydz trzy komorki. Pierwsza komorka ma bydz prawdziwey pokory, a wnicy máia bydz trzy doły: doł nikczemności nášzey, gdzie ma bydz moje nic, z ktorego wyszedłem: doł zawstyżenia, gdzie máia bydz grzechy, ktorem popelnił: doł rościący, gdzie ma bydz piekło, ktorem zaśliużył. Druga komorka w sercu ma bydz światobliwości. Tam w sercu moim iako w złotey pułce będzie Naswięszty Sákrament, który często náwiedzać będę, i duchownie przyjmować, mowiac: *Prigńc cię po tyśiackroć IELV moy, o kiedy do mnie przyjdiesz! kiedy mię nasyisz.* Ale Pánie nie jestem godzien, abys wśedł pod przykrycie moje; nie jestem godzien dla podłości moiey, nie jestem godzien dla złości moiey, nie jestem godzien dla niewdzięczności moiey. Wńc że każeś abym cię przyjął: oto otwieram serce moje: oto cię przyjmuję, śiśkam i obłapiam: Ciało Pána nášgo, niech strzeże duszę moię ná żywot wieczny. W tey też komorce serca, iako ná gorze Kálwaryjskiey będzie wystawiony Chrystus ukrzyżowany, a Mátká Boska stojąca przy Krzyżu, i nie więcey, bo to jest *Unum necessarium*: Rzecz iedyna potrzebna, Chrystus ukrzyżowany; tá cząstká naylepsza, która Márya obrała sobie, stojąc przy Krzyżu. *Hic Aspice, Abstine, Sustine: Tu Pátrz, Hámuj się, Cierp.* Trzecia komorka w sercu, będzie komorká Troyce Świętey, ná która w sercu moim obecna, będę często poglądał, będę ją czcił, miłował &c.

Tenże duchowny Oyćiec, podáie inšzy sposób, iako mamy stawić sobie w nas mieszkaícego Chrystusa. Prawdziwie bowiem mieszka on w nas przez łaskę, iako obiecał w E: ángeli: *Kto mię miłuje, przykazania moje chowa, i Oyćiec moy umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i mieszkánie sobie u niego uczynimy.* I gdzieindziej mowi o komunikuiącym: *We mnie mieszka, a ja w nim.* Pátrząc tedy będę ná Chrystusa w spráwiedliwych ludziach mieszkaícego, iako ná głowę, członkami rządzaca; iako ná lekárzá rány nasze leczącego. On w nas mowi, on w nas spráwuię dobre uczynki, on poświęca duszę, on aplikuię nam zasługi swoje, on udziela nam łask pomagájących, i sprowadza tę zbáwienną wodę łaski poświęcaícey ná dusze nasze. Wńc ná niego we mnie mieszkaícego, i to spráwuiącego, poglądać będę, i poprowadzę go po moich siłách, po zmysłách, pokázuiąc mu niedostátki w duszy moiey. Będę go prosił, aby uprzątnął w duszy, co mu się nie podobá; aby duszę moię uzdrowił, poświęcił, rządził.

Jeszcze dobry sposób iest wystawiania sobie Pána Boga obecnego w nie-

bie tak, iako go opisuie Jan S. w objawieniu. Patrzą tedy na Páná Bogá w niebie na thronie siedzącego, a na Chrystusa, iako na Báránka przed nim stojącego. Patrzą iako przed nim święci upadają, iako Seraphinowie bez przestanku śpiewają: Święty, Święty, Święty, Pan żałostow. Z niemi tedy mów: *Błogosławieństwo, sława, i dziękczynienie Bogu naszemu na wieki.* *Siedzący na thronie Bogu, i Bóránkowi cześć i chwała.* *Godzien jest Bóránek, który zabity jest, wziąć cześć i chwałę, i błogosławieństwo na wieki.* Oraz wzbudź w sobie pragnienie gorące widzieć w niebie tegoż Páná Bogá.

Náostatkiem dobry sposób jest przypominania sobie obecnego Chrystusa, i Przenadośtoyniejszey Matki Boskiej, przy każdej sprawie; patrząc na Chrystusa, i na Mátkę jego Náświętszą, podobną sprawę odprawiających. Na przykład, gdy się modlisz, patrzą na Chrystusa modlącego się na gorze, albo w ogroycu. Gdy iesz, patrzą na Chrystusa siedzącego u stołu w Kanie, albo na ostatniey wieczerzy. Gdy chodzisz, patrzą na Chrystusa obchodzącego wsi i Miasteczką w Pálestynie. Gdy odpoczywasz, patrzą na Chrystusa na krzyżu odpoczywającego. Mianowicie gdy w iakie święto obchodzi się tajemnicą życia Chrystusowego; przez cały dzień myśl i affektem będziesz mieszkał, i wszystkie sprawy twoie będziesz odprawował na tym miejscu, gdzie się działała taka Tajemnica. I tak w Adwent, przez cały dzień i noc będziesz się bawił, i wszystkie sprawy twoie odprawował w domku Názaretáńskim, patrząc na Mátkę Boską, i na Syná Bożego, w iey wnętrzościach zamkniętego. W Boże národzenie, będziesz mieszkał w stajence Bethleemskiej między wołem i osłem. W dzień Oczyszczenia Mátki Bożej, będziesz mieszkał w kościele Ierolimskim, patrząc na Páná Iezusa przez ręce mátki swojej ofiarowanego. W dzień przemienienia Pánskiego, będziesz mieszkał na gorze Tabor. Pod czas męki Pánskiej, na gorze kátwaryjskiej pod krzyżem. Pod czas wielkonocny, będziesz mieszkał przy grobie Pánskim. W dzień Wniebowstąpienia Pánskiego, na gorze oliwney. W dzień Świąteczny w owym Wieczerniku będziesz się stawał pod nogami Ss. Apostolow, gdzie było zesłanie Ducha ś. Toż się ma rozumieć o Świętách Náświętszey Pánny. Náprzykład w dzień Zwiastowania będziesz mieszkał w domu Názaretáńskim. W dzień Náwiedzenia ś. Elżbiety, będziesz przebywał na górach Iudzkich, po których szła do Elżbiety Mátká ś. W dzień Národzenia iey i Poczęcia, będziesz mieszkał w domu Anny ś. W dzień Ofiarowania, w kościele Sálomonowym. Podobne nabożeństwo może być w dzień świętych inszych. Náprzykład w dzień S. Franciszka Xáwierá, przy każdej sprawie twojej stawić się będziesz na skałach Indyjskich, po których ten święty biegł, nawracając narody do Páná Bogá. I tam iego affektem będziesz czytał modlitwę, i będziesz się mórtwił. Tamże będziesz czytał książkę duchowną, albo słuchał iego kázającego; z rak iego będziesz komunikował: przy

Młzey

Mżey bądźsz pátrzał ná niego mższ odprawuiącego. Toż rozumieć się ma o świętách inszych świętych.

A że podczas męki Pánskiey, i w piątek, osobliwa ma bydź pámięć Chrystusa cierpiącego, położę tu zegar męki tego, (którym nápiśať w medytacyách o męce Pánskiey,) to iest, co myśleć mamy o P. IEZUSIE cierpiącym o tey ábo o owey godzinie, gdy zegar biie. A że się zaczęła męka Pánka we czwártek po ostatniey wieczery iákoby o godzinie osney po południu.

Gdy biie ná zegarze ta godziná osna, mow: IEZU o tey godzinie dla mnie modlacy się w ogroycu, tobie pokłon oddaie, Ciebie miłuię, Ciebie wielbię, zmiłuy się nademną iáko wiesz, chcesz i możesz, day mi dar modlitwy.

Godzina 9. IEZU o tey godzinie dla mnie smucacy się, i krwáwy pot wylewaiacy, tobie się klániam, tobie dziękuie, Ciebie miłuię, nád toba boleie, bądź poćiecha utrapionych i konáiacych.

Godzina 10. IEZU o tey godzinie poimány, zwiázány, zdeptány, tobie się klániam, tobie dziękuie, Ciebie miłuię, nád toba boleie: rozwiąz grzechy moje.

Godzina 11. IEZU o tey godzinie u Anaszá oskárżony, policzkowány, tobie się klániam i dziękuie, Ciebie miłuię, nád toba boleie, zmiłuy się nademną odpuść grzechy ust moich.

Godzina 12. i dálej: IEZU o tey godzinie u Kaifaszá nieślusźnie potwárżony i sadzony, á potym po pułnocy od swawolney hálástry miásto noclegu poszyikowany, upoliczkowány, uplwany, obelgámi násycony, tobie się klániam, tobie zá to dziękuie, Ciebie miłuię, nád toba boleie, zmiłuy się nademną, day mi cnotę pokory.

Godzina 3. po pułnocy. IEZU o tey godzinie niewinnie zá bluźniercę godnym śmierci osadzony, i od żydow potępiony: Tobie się klániam, tobie dziękuie, Ciebie miłuię, nád toba boleie, gdy przyidziesz ná sad nie potępiay mię.

Godzina 6. IEZU o tey godzinie iáko złoczyńcá ná ratusz do Piłátá zaprowadzony, y tam potwárżony, i nieślusźnie osławiony, tobie się klániam &c. odpuść moje drugich obmowy.

Godzina 7. IEZU o tey godzinie od Krolá Herodá wzgárdzony, wyszydzony, i wysmiány, tobie się klániam, tobie dziękuie, &c. Przyodźiy mię w tę barwę twoię.

Godzina 8. IEZU o tey godzinie u słupa okrutnie biczowány, tobie się klániam, tobie dziękuie, Ciebie miłuię nád toba uboliwam, zmiłuy się nademną, odpuść zmyslności moje, á day cnotę umártwienia.

Godzina 9. IEZU o tey godzinie cierniem ukoronowány, wysmiány, policzkowány, tobie się klániam &c. Odpuść próżności moje i wyniosłości.

Godzina 10. IEZU o tey godzinie ná śmierć niewinnie osadzony, tobie się klániam, tobie dziękuie, &c. day mi ábym nikogo nie posadzał. Godzi-

Godzina 11. JEZU o tej godzinie z krzyżem na górę wstępujący, i pod nim upadający, tobie się kłaniam &c. day mi cierpliwość w przeciwnościach.

Godzina 12. JEZU o tej godzinie okrutnie ukrzyżowany, tobie się kłaniam, tobie dziękuję, Ciebie miłuję, nad tobą ubożam, day mi kacić na krzyżu twoim, a niech z tobą będę do krzyża twego przybity.

Godzina 1. i 2. JEZU o tym czasie na krzyżu konający, do Ojca się modlący, Łotrowi ray dający, Mąkę Janowi oddający, tobie się kłaniam, tobie dziękuję, &c. day mi szczęśliwe skonanie.

Godzina 3. JEZU o tej godzinie na krzyżu umierający, a potem włożnia przebity, tobie się kłaniam, tobie dziękuję, &c. day mi ostateczne w łasce twojej wytrwanie.

Godzina 4. JEZU o tej godzinie z krzyża złożony i pogrzebiony; tobie się kłaniam, Ciebie miłuję, day душom zmarłych wieczny odpoczynek.

Te są tedy sposoby przypominania sobie Boskiej obecności. Oprócz tego mają być w pamięci Rzeczy ostateczne o których następnie

ROZDZIAŁ III.

O Pamięci rzeczy ostatecznych.

Użem powiedział, że iako w skrzyni Boskiej była laska, i Manna: tak w pamięci naszej ma być pamięć rzeczy ostatecznych; z których śmierć, sad Boży, i piekło, że są karaniem Boskim, znaczą się przez łaskę; a przez słodką mannę znaczy się chwala wieczna w niebie. O tej tedy mówić będziemy pamięci rzeczy ostatecznych, o których powiedział Duch S. *Pamiętaj na rzeczy ostateczne, a nigdy nie zgrzeszysz*, Eccl. 7.

§ I.

O przeszłej pamięci śmierci.

Napisał S. Grzegorz Názianzeński: *Nihil meditatione mortis utilis: Nie masz nic pożyteczniejszego nad rozmyślanie o śmierci.* A Chlmacus powiada, że iako między wszystkimi potrawami jest nawigęcy potrzebny chleb: tak nadewszystko jest potrzebną pamięć na Pána Boga, i na śmierć. Więc i S. Augustyn powiada de variet. sac. *Ille est beatus qui semper mortem habet ante oculos: Ten jest błogosławiony, który zawsze ma śmierć przed oczami.* To to jest dom nasz, w którym mieszkać mamy; myśl o śmierci, iako mówi Psal. 48. *Sepulchra eorum, domus eorum: Groby ich, dom ich.* To to jest Biblioteka nasza, z ktorej się wiele nauczyć możemy. Dla tego Pan

JEZUS

JEZUS dał tę radę S. Teresie, i Siostronom iey, aby co dzień nad grobem cokolwiek o śmierci myślały.

Wielkie z tad są pożytki. Pierwszy jest, że nas to rozmyślanie o śmierci, prowadzi do węgardy dobr światowych, iako napisał S. Hieronim ep. 9. ad Paul. *Facile contemnit omnia, qui semper cogitat se esse moriturum.* Łatwo wśstkim gardzi, kto zawsze myśli że umrze. Zadze nasze i affekty do dobr doczesnych, iako to na duży nalezey iako fale na morzu: więc iako fale, gdy do brzegu przyida gdzie pieńek jest, tam się łamia, i ustaja; i dla tego Iob inowi do morza, pokazuiać mu pieńek na brzegu: *Do tad przydziesz, i złamiesz burzliwe fale twoje;* tak i affekty nasze burzliwe, gdy obacza kres życia naszego, i pieńek, w który się roztypiemy, ustawać muszą. Toż mowi: *Climacus Grad 9 Memoria mortis affectum eximit à creaturis.* Pamięć śmierci affekt odbiera od stworzenia: bo iako pijawka gdy iako kto popiołem potrząśnie, przestaje ścieć krew: tak i pożadliwość naszą przestaje ścieć, i żadać dobr doczesnych, gdy się popiołem śmiertelnym, w który się obroćiemy, w rozmyślaniu potrząśnie. Tak s. Francysek Borgiasz Książę Gandyi, patrząc na Jfabelle Cesarzową umierającą, wżgórdził światem, i poszedł do Zakonu Societ. IESV. Tak pisze Casarius, że Anioł, iednego młodego Zakonnika, gdy chciał się wrocić na świat, tym sposobem odwiódł od tych zamyślow, że go zaprowadził na Cmentarz, i pokazawszy mu trupą rzekł: widzisz tego trupa: takim nie długo będziesz; gdzie się kwapiś?

Drugi pożytek rozmyślania o śmierci jest, że to i rozmyślanie odwołuje od grzechow. Tak o niebożnym człowieku Job mowi: *cap. 21. Ipse ad sepulchrá ducetur, & in congerie mortuorum vigilabit.* On do grobow zaprowadzony będzie, a w zgromadzeniu umarłych ocuci się., to jest obaczy się, upamięta się w grzechach swoich, przypatruiać się śmierci. Mamy tego przykład na iednym rozpustnym młodzianie, któremu, gdy Spowiednik za pokutę naznaczył, aby leżąc na łożku, na kształt umierającego, i na pierśsiach mając Krucyfiks, a w głowach zapaloną gromnicę, rozmyślał o śmierci, zwłaszcza owe słowá Prorockie: *Sub te sternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* Pod toba będą posłani mole, a przykrycie twoje będą robacy, przez to rozmyślanie, poprzestał złego życia, i nawrócił się.

Trzeci pożytek pamięci o śmierci jest, że nam pomaga do cnot: bo kto uważa, że po śmierci nie będzie czasu do zasług, a że po śmierci nic z sobą z tad nie zabierzemy, tylko same dobre uczynki, tym samym zachęca się do zgromadzenia sobie zasług, na szczęśliwą wieczność; według rady Duchá S. Eccl. 9. *Quod unq. potest facere manus tua, instanter operare; quia nec opus, nec ratio, nec sapientia, nec scientia erunt apud inferos, quo tu properas.* Cokolwiek może czynić ręka twoja, usilnie czyn: bo ani uczynku, ani rozumu, ani mądrości, ani umiejętności, to jest do zasług, nie będzie po śmierci, gdzie się ty

kwápiß. Dla tego grob u ludzi sprawiedliwych, iest to skarbica, w ktorey oni nayduia wielkie skarby zaslug, iako o nich mowi Iob cap. 3. *Exspectant mortem, & non venit. quasi effodientes thesaurum, gaudentq; vehementer, cum invenerint sepulchrum.* Oczekiwają śmierci, a nie przychodzi, iakoby wykopywając skarb, i barzo się wesela, gdy grob nayda. A iako z prochu swego zapalony ogniem wylátuje Phenix: tak z kontideracyi prochu swego śmiertelnego, człowiek sprawiedliwy, zapalony miłością Boską wylátuje.

Tey częstej pamięci ná śmierć mamy przykłady. Niektorzy z starych Pustelników, kiedy się potkali, witali się tak: *umrzeć trzeba á niewiemy kiedy.* Drudzy w komorze mieszkali trupia głowę, ábo obraz śmierci, iako S. Chryzostom, i infzi. Niektorzy w grobach mieszkali, ábo w domu mieli trumnę, ná ktora często pogladali, iako Carolus V, i Máximilian Cesarzowie.

Sposob zaś często przypominania śmierci iest ten. 1. Każda sprawę czyni, iakoby była ostatnia, po ktoreybys miał umrzeć. 2. Gdy ná cie pokula następue, myśl to: umrzeć trzeba, á podobno dziś. 3. O godzinie trzeci przzpomniemy sobie skonanie Pána IEZUSA: i mow: IEZU dla mnie konający, śmierć moię łączę z twoia śmiercią. Śmierć twoia niech poświęci śmierć moię. Przez twoię śmierć, day mi śmierć szczęśliwa. Mátko Bogá moiego stojaca przy Chrystusie konającym, nie opuśćzay mię przy skonaniu moim. 4. Przy Mżeyś, zwłaszcza gdy przy łamaniu hostyi wyraża się rozdzielnie duizy Chrystusowey od ciała, ktore było przy śmierci, zalecay śmierć twoię Chrystusowi umierającemu. 5. W rzeczach watpliwych, radz się śmierci, co masz czynić, i to obieray, cobyś obrał przy śmierci, ktora naukę dáie S. Oyciec nasz Ignatius, *in Reguli Elect.* 6. Jdac spać, kłać się ná łożu iakobys umierał, i ná zaiutrz z łożką wstać nie miał, czyniac akty wiary, nadzieie, miłości, żalu zá grzechy, i mowiac: wręce twoie Pánie oddaę Duchá mego. Niektory z Oycow naszych, idac spać naklztali ostatniego pomálczenia, krzyz kładł ná oczy, ná usta, ná uszy &c. mowiac: Przez ten krzyż s. niech mi Bog odpusći com zgrzeszył, widzenie, słuchaniem, mowieniem.

Jest też y ten zwyczaj u niektórych ludzi pobożnych, że ieden dzień w tydzień, ábo w miesiąc, czynia sobie dniem dobrej śmierci, gotuiac się ná nie. Tego dnia naprzod czytáa swoy testament. 2. Spowiadáia się iako przy skonaniu. 3. Biora Naswiętzy Sakrament iako wiatyk. 4. Biora duchownie ostatnie pomálczenie, tak iako się teraz powiedziało. 5. Postawiwszy się w stanie konającego, czynia akty wiary, nadzieie, miłości, i infze, tak iakoby ie konając czynili.

Takim sposobem będziemy záwsze gotowi na śmierć. To tylko przydawam do pamiętki ná śmierć, naprzod, że mamy sobie pamiętać ná śmierć, nie iako ná daleka, ále iako ná bliska; bo iako napisał S. Augustyn: *Latet omnis dies,*

*dies, ut observetur omnis dies: Niewiemy dnia śmierci, abyśmy wkładzły dzień by-
li na nią gotowi.* Trzeba i tego, żebyśmy się nie bali śmierci, ale iey pragnęli,
w ten czas kiedy iá nam Pán Bóg náznaćzył, Doczego tak się pobudzać mamy,
i czyniac intetia ná śmierć naszą: Chcę i pragnę Pánie ürzeć, kiedy będzie wola
twoia z posłuszeństwá, áby n wykonał wyrok śmierci od ciebie postanowiony.
2. Chcę i pragnę umrzeć, z cnoty pokuty, ábym przez śmierć moię, wypłacił
się zá grzechy, spráwiedliwosci twoiey. 3. Chcę i pragnę umrzeć, ábym náślado-
wał Páná JEZUSA umierającego, i Miłki iego umierającej. 4. Chcę u-
mrzeć z miłości ku tobie, ábym cię śmierciá moia uwielbił i dał smák i u-
kontentowanie woli twoiey. 5. Chcę umrzeć, áby n cię więcej nie obra-
żał, ále ábym cię w niebie widział, i lepiey miłował i chwalił ná wieki:
*Eia moriar ut videam, videam ut moriar: Niechże tedy umrę, żebym cię
widział, niech cię widzę, ábym umiřł, słowá św. S. Augustyna.*

To gorące pragnienie śmierci wzbudzili w sobie święci. S. Paweł mówił:
Pragnę być rozniazánym, i żyć z Chrystusem. S. Ignatius Męczennik mo-
wił: *Ogień, beltye, kátownie, i wszystko złe niech ná mię przydzie, tylko ábym
zázynał Chrystusa moiego.* P. Vicentius Carrafá nie raz pochwalony, tak
pragnał śmierci, że mówił o sobie: *Ego quotidie morior: morior, quia non mo-
rior: Ia co dzień umieram, bo nie umieram.*

Przyczyna tego, czemu się bać śmierci nie mamy, ále raczy iey pragnąć
kiedy iá Bóg orzep. ści, bo iáko mówi kościół, *Christus Odkupiciel náš,
luź śmierć naszą śmierciá swoia zepfował, i życie nasze náprawił swoim zmar-
twychwstaniem; iáko się groził ná śmierć u Proroká: Ero mors tua o mors
ofet.* Bęć śmierciá twoia o śmierci. Przed Męką iego śmierć była iáko
osá iádowita, która ludzi káśala; ále iáko skoro Chrystusa ná krzyżu uká-
siła, tak zaraz *Perdidit aculeum, posa illa, Straciła záclitá osá,* iáko mówi
ś. Piotr Chryzolog: że iuż nie káśa smutkiem ludzi dobrych, lubo im życie
to doczesne odbiera. Śmierć jest Lwem, wśzytkich nas pożerającym; ále
tego Lwa zwyciężył Chrystus, i iemu iáko Sámson, pászczkę rozdárszy,
przy swoim zmartwychwstaniu nálaźł tam miod, którym nam śmierć słodzi.
Coż to zá miod? Jest nádzieiá lepszego życia, którego się spodziewamy
po śmierci, przez záslugi meki Chrystusowej. Tego zá życia lepszego zá-
żywa dułzá, záraz ábo prędko, po śmierci, kiedy doięd uczyniwszy zupełnie
Pánu Bogu zá g. zechy, bywa przypuszczona do widzenia twirzy Páni Bogá
w niebie, iego tam miłuiac, i chwalać z Aniołámi po wśzytkie wieki, z nie-
zimnierná ućlecha swoia. Ciało záś naše lubo się po śmierci wproch roz-
stypie, przecię jednák że ná ořtáui sadny dzień ożyie, i złączwi się zno-
wu z dułzá i że będzie ubłó, błáwione, mamy nádzieię w tychże zářlu-
gách Páná JEZUSA. Bo iáko on zmartwychwstał, miłac ciało iásnieysze
náđ słońce; tak nieśmiertelne że mu áni zimno, áni głód, áni żadná rzecz

szkodzić nie mogła; tak subtelne że kámién grobowy, i drzewi zámknione przeniknęło; tak chybkie, że w iednym momencie, mogło przesć od micy-
 sá odległego: tak i ciała ludzi sfráw edliwych będą podobne po zmartwych
 wstaniu ciała Chrystusowemu uwielbionemu, máiac też cztery przymioty
 podobne, to iest nieśmiertelność, iasność subtelność, i chybkosć. Co ob-
 iásnia S. Páweł podobieństwem náienia 1. Cor. 15. Iáko bowiem nasienie
 w ziemię wrzucamy podle i niepozorne, a potym z ziemi wíchodzi piękne
 kwitnace, ozdobne: tak i ciało nasze po śmierci wrzucamy w ziemię bárdzo
 szpetne, a potym przy powszechnym zmartwychwstaniu powstanie (iezeli
 w łasce Bożey umrzemy) bárdzo pięknie i ozdobne: *Seminatur in corruptio-
 ne, surget in incorrupt. one. seminatur in ignobilitate, surget in gloria: seminatur
 in infirmitate, surget in virtute: seminatur corpus animale, surget spirituale.*
 Teraz sieie się ciało skążytelne, powstanie nieśkążytelne: sieie się ciało podle,
 powstanie chwalebne: sieie się nie mocne, powstanie mocne: sieie się ciało zwie-
 rzęce, powstanie duchowne: To iest nieco podobne duchom w nieśmiertelno-
 ści, w subtelności, i chybkosći. Tá tedy nádzieia naszą ma nas cieřzyć przy
 śmierci, która nádzieię w nas wzbudził Chrystus swoim zmartwychwsta-
 niem, kiedy duszá iego święta iáko gołębicá powróciła po krwáwym po-
 topie Męki iego do ciała swego, iáko do kórabiu, niořac zieloną tey nádziei
 naszą ey gáłazkę. Bo ponieważ on iest głowa naszą, a my tey głowy ieste-
 śmy członkami, iezeli zořtáiemy w prawdziwey wierze i w miłosći ku nie-
 mus toż szczęście, które potkáło głowę naszą, potka i nas swego czasu,
 zwłaszcza iezeli z Chrystusem tu cierpieć będziemy, iáko mowi S. Páweł
 Rom. 6. *Si complantati facti sumus similitudini mortis eius, simul & resurre-
 ctionis erimus:* iezeli wřółwřcepięni będziemy w podobieństwo śmierci iego,
 oraz będziemy i w podobieństwo zmartwychwstania. J niżej mowi Rom: 8.
Qui suscitavit IESVM à mortuis, vivificabit & mortalia corpora nostra: Ten
 Bog który wřkrzeřil od umártych IESVSA, ożywi i martwe ciała nasze. Cze-
 go przyczynę dáie 1. Cor: 15. Bo iáko w Adámie wřřřcy umieráli, tak
 w Chrystusie wřřřcy będą ożywieni. Iáko bowiem Adam był głowa naro-
 du ludzkiego, tak i Chrystus: dla czego ię też zowie *Christus primogenitus
 ex mortuis, ut sit in omnibus ipse primatum tenens.* Colof: 1. Pierworodny
 z umártych, aby we wřřřkim on miał przodek. Mowić tedy wesoło mamy
 z Jobem, kiedy nas strách śmierci napáda Job 19. *Wum że Odkupiciel moy
 życie, i wostatni dzień mam powstać z ziemię, i znou obwiniony będę skora mo-
 ia, i w cieie moim ogladā Boga mego.* Złożona iest ta nádzieia moia ná łonie moim

§

2.

O Pámięci ná Sad Boży.

POdobnym sposobem pámiętać mamy iáko ná śmierć, tak i ná sad Boży,
 który będzie naprzód przy śmierci szczegulny, a po tym powszechny, po
 zmartwych-

zmarłych wstaniu ciał naszych. Do tego nas upomnieniem i przykładem swoim prowadzi Święci. Iob przy każdej sprawie swojej, bał się sądu Bożego: tak bowiem mówi o sobie cap. 9. *Verebar omnia opera mea, sciens quod non parceres delinquenti.* Bałem się wszystkich spraw moich, wiedząc że nie przepuścisz grzeszącemu.

S. Hieronim świadczy o sobie, że lubo iadł, lubo pił, Inbo cokolwiek czynił, zawsze słyszał dźwięk traby wołającej nas na sąd: *Surgite mortui ad iudicium.* Wstaniecie na sąd umarli. Tenże, Ep.

1. ad Chromat. mówi: *Ego in scelerum meorum sepulchro jacens, & peccatorum vinculis colligatus, dominicū expecto clangorem.* Hieronime veni foras. Hinc ego omnia tuta timeo: Iu w grobie grzechów moich leżący, i grzechów pię-

tami związany, dźwięku traby Boskiej czekam: Hieronimie podźw się na sąd. Ztąd wszystkich rzeczy, i bezpiecznych boję się. Gdzieindziej zaś Ep. 1. ad Heliod. tak Iobie sąd Boży przypomina: *Iudicaturus Domino lugubre mundus immugiet: Potentissimi reges nudo latere palpitabunt: adducetur cum suis stultus Plato discipulis: Aristotelis argumenta non proderunt. Tunc tu rusticus & pauper exultabis, & dices: Ecce crucifixus Deus meus: Ecce Iudex, qui obvolutus pannis, in praesepio jacuit.* Kiedy Pan na sąd przychodzić będzie, świat smutnie żałuje: Potężnych Królów obnażone serca, stakając od bojaźni będą: Przy-

prowadza tam głupiego Platona z swoimi uczniami: wywody Arystotelesa nie pomoga. W ten czas ty wieśniaku, i ubogi, radować się będziesz, mówiąc: Oto Bog mój ukrzyżowany: Oto Sędzia, który pieluszkami obwiniony, w żłobie leżał.

S. Ambroży opisuiać in Psal. 118. Męczennika między różnemi kátowniemi, powiada o nim, że *cogitat illum ignem perpetuum, illum futuri iudicii romphaum terribilem.* Myśli o ogniu onym wiecznym, o mieczu onym sądu strasz-

nym, i tym się pobudza do męczeństwa: *Ne dum presentibus cedat futuris se dedat supplicis.* Aby przed mękami doczesnemi uchodzić, na wieczne nie trafił. S. Grzegorz wielki, także naucza wszystkich nas: *Necesse est,*

ut semper paradi, semperq; suspecti ponamus ante oculos cordis, hinc culpas operis, illuc iudicium extremae districtiois. Potrzeba abyśmy zawsze bojaźliwi,

i zawsze w niepewności zostając, kładli przed oczy serca, z iedney strony grzechy nasze, a z drugiej strony, surowy sąd ostateczny. Drugi także S. Grzegorz

Názianzencki, tak mówi o sobie in Apolog. *In his cogitationibus noctes di-*

esq; versor, hac medullas ipsas absument, & carnes abrodunt, faciuntq; cogitare, quomodo ipse venientem iram effugere queam. W tych myślach w dzień i w

nocy trwam, te mi treść serca psuia, i ciało gryza, i do tego prowadzi abym myślił, i jakimby sposobem mogł uysc następującego gniewu Bożego.

Posłuchajmy ielzcie i S. Augustyna. Ten o sobie mówi 6. Conf. 16. *Non me revocabit a profundo voluptatum carnalium gurgite, nisi metus mortis, & severi iudicii tui.* Nie wyciągnie mię z głębokiej ucieczki cielesnych toni, tylko

bojaźń śmierci, i surowego sądu twóiego.

Tak Świętych pamięć sadu Bożego odwołuje od grzechu, i zachowanie w światobliwości, A przeciwnym sposobem pyta się Dawid w Psalmie 9. *Propter quid irritavit impius Deum?* Dla czego niebożny rozdrażnił Boga? i odpowiada sobie: *dixit enim, non requirer:* bo rzekł, nie upomni się tego, co czynię Pan Bog: to jest, bo albo rozumiał że go Pan Bog nie będzie sadił z grzechów jego, albo że zapomniał o tym sadzie Bożym.

Z nauki tedy Oyców SS. mamy sobie często przypominąć sad Boski. Czasły zaś osobliwie, w które tę pamięć odnawiać mamy: Pierwszy jest, gdy czynięmy rachunek sumnienia: bo w ten czas każdy jako winowajca, ma się stawiać przed Bogiem, jako przed Sędzią, i słuchać Pana Boga strofującego, upominającego, grożącego. Druga okazja jest Spowiedź: bo i tam sad się Boski odprawuje, lubo łaskawy. Trzecia okazja jest, gdy pokusa następuje. Czwarta w wątpliwości kiedy nie wiemy, co sobie obrać mamy; w ten czas bowiem radzi S. Ignatius in Regul. elect. pomyśleć sobie, czego bym się na sadzie Bożym nie wstydził, i to obrać. Następnie gdy nas ludzie niewinnie ładzą i potępiają, cieszymy się tym, że nas inaczej Bog sadić będzie; gdzie się ludzie wstydzili będą, niesłusznego nas posadzania, i mowny z S. Pawłem: 1. Cor. 4. *Mihi pro minimo est, ut à vobis iudicer, qui enim iudicat me, Dominus est:* Za nic tego sobie nie ważę, że mię sadić będzie, bo który mię sadi, Pan jest, który się omylić nie może,

§ 3.

O Pamięci na piekło.

Tak jest potrzebna ta pamięć na piekło, że zwykły był mawiać S. Philippus Neri, iż kto żyjąc nie chodzi do piekła przez rozmyślanie o nim, jest w niebezpieczeństwie, żeby tam po śmierci nie poszedł. Dla tego mowi Psalmista Psal. 54. *Descendant in infernum viventes:* Niech zstępują do piekła żyjący, to jest, niech tam zstępują myśleć, a S. Bernard przydaje: *Nè descendant morientes:* Aby nie zstępowali umierający,

Tęż myśl o mękach piekielnych radzi S. Augustyn, w ten czas, kiedy się co traci przykrego cierpieć. Tak bowiem mowi Epist. 138 *Si vos aliqua molestia temporalis exagitat, ipsa vos magis admonere debet, quemadmodum de illa vita cogitare debeatis, ubi sine aliquo labore vivatis, evadentes non molestas angustias temporis parvi, sed horrendas penas ignis aeterni:* Jeżeli was jaka przykreść doczesna trapi, ma was upominać, że macie myśleć o onym życiu, gdziebyście bez przykreści żyli, uchodzając nie przykrych ścisłości i czasu krótkiego, ale strasznych męk ognia wiecznego. I na inszy n miejscu ser. 13. de verb. Apostol. *Cogita, quomodo tremas, si tibi aliquis calumnietur, nè mittaris in carcerem: Et tu ipse contra te male vivis, ut mittaris in ignem:* Myśl jako drżysz, kiedy cię kto potwarza, żebyś nie był wtrącony do więzienia; a ty sam przeciwko sobie infty-

bie instygujesz, zle żyjac, abyś był wrzucony w ogień piekielny. I przydaje dziwnie ię temu, który się piekła nie boi. *Timet carcerem; & non timet gehennam. Timet quæstionarios tortores, & non infernales Angelos. Timet cruciatum temporalem, & non timet panas ignis æterni. Postremo timet ad modicum mori, & non timet in æternum mori.* O jakie to głupstwo, Boi się człowiek więzienia, a piekła się nie boi. Boi się kátów męczących, a nie boi się czartów. Boi się męki doczesney, a nie boi się mak ognia wiecznego. Nástátek boi się krótko umrzeć, a nie boi się wiecznie umierać. Tenże Doktor S. powiáda, że są dwa klucze, ktoremi sobie dźwi otwieramy do Chrystusa. *Quomodo valvas aperis ad Christum? cupiendo regnum cælorum, timendo ignem gehennalem.* In Psal. 141. *Iako sobie otwierasz drzwi do Chrystusa? pragnac królestwá niebieskiego, boiac się ognia piekielnego.* Coś podobnego mówi S. Chryzostom hom. 15. ad pop. *Gehenna timor, regni nobis adfert coronam: Boiażn piekła koronę przynośi nam królestwá niebieskiego.*

Zá ta náuka idac ludzie światobliwi, często sobie przypomináli Piekło. S. Franciszek Borgiasz, często zwykł był mawiać: *Infernus domus mea est: Piekło, domem moim jest;* i ta uwaga sfodził sobie przykrości. P. Vincentius Kárafá, iáko się wyżej powiedziáło, miał w sercu swoim, to jest w pamięci, doś desperácyi, gdzie było piekło, grzechom należyte. P. Ioannes Suarius Zakonu náłzego, miał to przedsięwzięcie nápisane, ná ktore záwíże pamiętał: *Vivam, ut educus ex inferno: Będę tak żył, iákobym był z piekła wyprowadzony ná pokutę.*

Dla lepszey pamięci i boiażni piekła, opiszę tu z Pismá S. i z Oyców SS. co to jest piekło. S. Augustyn hom. 16. ex 15. u. r. áżáiac owe słowá Psálmisty, *Neg, urgeat super me puteus os suum:* powiáda, że piekło mamy sobie imáginowác iáko jednę studniá głęboká; bo też i łan S. tak piekło zowie, *Studnia przepáści.* Tá studnia *claudetur sursum, aperietur deorsum, & dilatabitur in profundum. Nullum ibi spiramen, nullus anhelitus relinquetur:* Będzie zamkniona zwierzchu, a z dołu otworzona, i wglab rozszerzona, gdzie żadnego odetchnienia nie będzie. *Descensus erit, reditus non erit: Weście tam będzie, ale odeścia nie będzie.* Rozumiey tedy, że w tej studni ogniśney, która jest w szodku ziemi, są wszystkie męki w centrum, ábo w średnim punkcie, a zá tym máta tam więkšza dzielność, niżeli gdzieindziej. Jest tá studnia smrodliwa, gdzie spływáia wszystkie smrody z całego świata. Studnia lubo przestronna, ále względem niezliczoney liczby potępienców, bárzo ciálna, gdzie oni w ciáłach swoich iáko deszcz bez liczby, po sadnym dniu spadszy, będą się przyćskáli, że jeden pod tysiącami i milionámi ciáł brzydkich leżac, po wszystkie wieki ruszyć się nie będzie mógł, áni ná jeden moment. Ciáła zaś ich będą krostkami, i wrzodami otypané, i skáncerowá-

ne. Więc gdy cierpisz na ciebie ból podągry, krzyczysz kiedy się ciebie kto dotknie, a iakiż ból będzie, kiedy owe ciała przeklęte zbolą, od drugich ciał przyściśnione będą, bez żadnej folgi. Do tego w tej studni jest pełno żmij, pądlców, smoków, którzy gryźć, kaścić, bez przestanku będą, potępionych. A nawiczej ogień on piekielny będzie wskrosz przeymował, i palił nie tylko wnetrznosci, i kości potępionych, ale i dusze, tak goraco; że ogień niż względem goracości onego ognia jest malowany. O tym ogniu napisał S. Bernard de instr. Sacerd cap. 14. *Ardor ibi tantus est, quem omnia flumina in ignem collecta extinguere non possunt.* Taka jest goracość ognia onego, że go wszystkie rzeki, na ogień on, oraz wylane, zagaścić nie mogą. Przydaje Doktor S. że w piekle jest też tak wielkie zimno, że gdyby góra ognista w to zimno wrzucona była, zarazby się w lod obrocila: *Tantum frigus, ut si mos igneus mitteretur, in glaciem verteretur.* I tak oni nieszczęśliwi potępienci, iako mówi Iob 24. *Ad nimium calorem transeunt ab aquis nivium.* Do niezmiernej goracości przechodzą od sniegu. To uważywszy, rozumiey że Cię Pan Bog nad tą studnią, za ieden włoszek trzyma, a w niej smocy, i iaszczurki gęby na Cię rozdzwiaia, żeby Cię żarły. Byłżebys tak śmiały, żebyś tego, który Cię nad tą studnią za włoszek z wieży wysokiey trzyma, znieważał, albo chciał go pugałem przebić? A czemuż Boga znieważasz, i chcesz ile z Ciebie jest, zabić, który Cię nad piekłem trzyma, i w jednym momencie może do piekła wtraścić? Czemu się go nie boisz? czemu nie wszystko drzysz, kiedy Cię pokuśa do grzechu prowadzi? O iako słusznie upominaj Pan, Luc. 12. *Bojcie się tego, który gdy zabię, może posłać do piekła: tak wam powiadam, tego się bojcie.*

Przypatrz się daley ogniowi piekielnemu. Zowie go Izaiasz cap. 33. Ogniem pożerającym, i mówi: *Quis poterit ex vobis habitare cum igne devorante?* Kto z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym? Nie dla tego żeby on ogień miał kogo tam strawić, ale dla wielkiej dzielności, predkości, i przykrości która pali, i namniejszey cząstki w potępionym nie zostawiać, bez okrutnego bólu, wolney. Nasz ogień powoli trawi drewno, ale ogień piekielny, oraz w jednym momencie wszystko sprawuje, i co sprawił na poczatku, toż sprawować będzie po wszystkie wieki, i tymże iadem: bo iako mówi Prorok Iza. 30. *Flatus Domini sicut torrens sulphuris succendet eum.* Dmuchanie Pana iako potok siarki zapalać go będzie. I tak iako mówi tenże Prorok Iza. 9. *In ira Domini exercituum populus erit, quasi esset ignis.* W gniewie Pana zastępow, będzie tam lud iakoby potrawa ognia: nie mówi, będzie potrawa, ale będzie iakoby potrawa ognia; bo on ogień będzie zawsze trawił potępionych, a nigdy nie strawi. O iako tedy straszna rzecz będzie, mieszkać w tym ogniu! Gdybyś był w więzieniu takim przez rok, gdzieby był pawiment z ognia, ściany z ognia, przykrycie z ognia, o iakbyć przykro było!

było! A coż będzie przez lata nieskończone mieć ogień, nie tylko około siebie, ale i wewnątrz, w samych wnętrznościach! tak żebyś był i ty w ogniu, i ogień w tobie, iako bywa żelazo w ogniu, i ogień w zeleżie. Gdybyś mieszkał ze Lwem, albo Tygrysem Ciebie pożerającym, iakiby to był strach; a coż będzie, gdy będziesz mieszkał z czartami, i z infzemi potępieniami, ktorzy iako Lwi i Tygrysiowie ognisćci, ustawic nie zrzec Cię będą; iako mowi tamże Prorok Isai. 6. *Vnusquisq; carnem brachii sui vorabit.* Ieden drugiego ciało zrzec będzie. Do tego ten ogień piekielny zowie się nie go-raiaacy, nie palacy, ale pożerający; bo nie będzie świecił, nie będzie nic infzego w piekle czynił, tylko to że będzie trapił i pożerał. I tak głos Boski, to jest woła Boża odetnie od tamtego ognia płomienia, że świecić nie będzie; iako mowi Psalmtł: *Vox Domini intercidentis flammam ignis.* Dym tylko z siebie w ciemnościach wielkich będzie wydawał, który dym będzie trapił, ale przecię nie zadusi żadnego z potępionych; iako mowi o nim Jan S. Apoc. 14. *Fumus tormentum eorum ascendit in secula seculorum.* Dym mak ich wstępuje na wieki wiekow.

Ieszcze przypatrz się kátowniom, ktore cierpią w piekle potępieni. Mowi o nich Jan Bog Deut. 32. *Congregabo super eos mala, et sagittas meas complabo in eis.* Zgromadzę na nich wszystko złe, i strzały moje napełnię w nich. Cokolwiek jest złego na tym świecie, nie jest szczere złe, ale ma w sobie przymieszania iaką dobroć, ktora je usmierza; iako mowi Mędrzec Eccl. 33. *Contra malum bonum est.* Na złe jest dobre. Ale w piekle cokolwiek jest złego, jest szczere złe, bez przymieszania dobroci. Sa tam truciźny bez lekarstw, sa rany bez balsamow, sa kátowania bez nadziei śmierci. Dla tego mowi Pan Bog przez Proroká Jer. 44. *Ecce ego vigilabo super eos in malum, et non in bonum.* Oto ja będę przeczynał nad nimi na złe, nie na dobre. To jest, przepuszczę na nich gorzkość płaczu, bez poćiechy żadney; przepuszczę ciężkość więzienia, bez umknienia się; przepuszczę ciemność i okropność nocy, bez milczenia i spánia; przepuszczę choroby bez śmierci. Kiedy na tym świecie cierpiemy co złego, przynamniemy się tym częzemy, że to złe, albo nie jest ciężkie, albo nie długie; ale w piekle nie maż tey poćiechy; bo tam nie maż złego ciężkiego, ktoreby nie było wieczne, nie maż złego wiecznego, kto.eby nie było ciężkie; bo tam i bol wieczny, i płacz wieczny, i więzienie wieczne, i ciemności wieczne, i desperacya o widzeniu P. Bogá wieczna; tak, że każdy potępiony mowi: *Periit finis meus,* Thren 3. *Zginął koniec moy.* Zaczyn obywatęle piekielni, iako mowi S. Auguſtyń loco citato: *Derruduntur, morituri vite, et morti sine fine victuri.* Będą umierałi żyćiu, a żyć będą śmierci bez końca. Do tego nie przypadki kto. i sa na tym świecie, nie sa oraz z sobą złączone, ale rozproszone, i kto cierpi iedno, nie cierpi drugiego; zwłaszcza że iedno złe jest przeciwnie drugiemu; i tak

i tak żaden oraz nie cierpi gorącą i zimną, niespania i letargu; Ale w piekle Pan Bog wszystkie złe przypadki choć sobie przeciwne zgromadzi, łączy z sobą, i przepuści na potępiencą; bo piekło jest centrum wszystkiego złego, *Locus tormentorum*. Luc. 16. Jedną dobroć w potępionych mogłaby być, bytność ich; ale i ta jest potępionym nagorsza; bo im jest gorzej być w takich kátowniach, a niżeli wniwecz się obrocić. I dla tego iáko mówi Jan S. *Szukania śmierci, a śmierć ucieka przed niemi*. Tak tedy mówi Pan Bog o potępionych: *Zgromadzę wszystko złe nad niemi*, nie mówi przeciwko nim, ale nad niemi; bo przez wszystkie wieki kátownie będą wyższe nad rozum, nad ich siły i możność. I przdaie: *Ze strzały moje wypełnić w nich*, to jest wszystkie przekleństwa, którym groził grzesznikom, spełnia się na potępionych; a te przekleństwa są, głód, pragnienie, zimno, gorąco, słabość, choroba, śmierć. Te strzały Boskie tu na świecie są bez pior, i nie zaostżone, i dla tego nie zadają głębokiej rany; ale w piekle, o iáko głęboko będą przebujały, i raniły niebożnych, że o nich słusznie mówi Pan Bog, Deut. 32. *Inebriabo sagittas meas sanguine: Upoję strzały moje krwią*.

Mówiac w szczerulności o tych mękach piekielnych, wszystkie siły dusze i zmysły, będą miały swoją mękę osobliwą. Pamięć niewypowiedzianej trapić będzie przypominanie sobie grzechów, i tak krotkiey, tak nędzney z nich uciechy, a oraz zaniedbanie pokuty tak łacney; zkad się rodzić będzie robak ustawicznie gryzacy w sumnieniu. Na rozumie będzie *Pena damni*, *Szkoda nicossacowana*, *utrącenie widzenia P. Boga na wieki*, dla grzechów. Na woli będzie nieślychany smutek z tej szkody. Na sile gniewliwej będzie rąkor przeciwko P. Bogu, będzie i desperacya o zbawieniu. Na sile pożadliwej będzie nienawiść przeciwko Panu Bogu, i przeciwko bliźniemu. Oczy będą miały mękę, pátrzac na one brzydkie larwy i poczwary czártow: uszy będą słuchały ustawicznego wrzasku, bluźnierstw, przekleństw: usta i smák będą czuły niezmierną gorzkosć, pić żółć sinoczą, trucizny, sinotę wrzaca. Powonienie będzie czuło smród siarczysty, i insze fetory ciał potępionych. Ciało wszystko, oprócz ognia, w którym się będzie smáżyło i skwárzyło, będzie gryść ziemię, żaby, i imocy. A ta wszystka męká będzie na wieki, a do tego według miary grzechów. Záczyń wołać będą czárci, co mamy Apoc. 18. *Quantum se glorificavit & in deliciis fuit, tantum date illi tormentum & luctum: Ile się ten niebożny chwalił, i też ile uciech zázýwał, tyle mu dacie mak i frásunku*. Do tego każdy grzech będzie tam miał swoje przyzwoite karanie. I tak pyszny za swoją wyniosłość będzie poróznony w przepaść głęboką, i będzie związany łańcuchami, i kaydanami na wieki okowany, z wielką swoją hanbą, iáko niewolnik szatáński. Łákomy obaczy się być ubogim, nie máiac żadney pomocy i wygody, náwet i biedney kropli wody. Nieczystego, za uciechy cielesne, będą żarli żaby, iaszczałki, sinocy, i wszystko

Jako ciało na nim czaić będą pazuremi drapali, rabali, z skóry odzierali. Gniewliwy, obaczy się bydlę zawsze między niezliczonemi swemi nieprzyjaciółmi, ktorzy go ustawicznie kátować będą, a on się im nie będzie mógł i najmniey sprzeciwić. Obżarci, będą cierpieli ustawiczny głód iako psi, *samem patientur ut canes*, Psal. 58; i nie będą nic pili, tylko ołow roztopiony, siarkę i sińołą. Zazdrośni: *Videbit & irascetur, dentibus suis fremet & tabescet*: Będzie patrzał na równych sobie przedtym, albo też na podległych, w niebie wywyższonych: i będzie zębami zgrzytał, i będzie schwał od żalu. Psal. III. Leniwi, że byli gnuśni w nabywaniu niebá, będą przywiązani łańcuchami, i przybić do więzienia, że się ruszyć nie będą mogli na wieki, i będą zágrzebieni na wieki w tęsknościach i desperacyi. I to to jest piekło; i owszem nic to nie jest, co się powiedziało, tylko cień piekła, które iednak takim sposobem tobie po ludzku przypominąć mamy.

§ 4,

Pamięć na Chwałę niebieską.

Nie mniey tá potrzebna jest, iako pamięć na męki piekielne. Bo iako nas P. Bog myśla o piekle iakoby przygarnia do siebie: tak myśla o niebie do siebie łagodnie ciągnie. O tey chwale niebieskiej, znać że często myślił Apostoł, kiedy o sobie mówi Philip. 3. *Nas: obcomanie w niebie jest*. Do czego nas też upomina S. Augustyn, kiedy mówi: *Cor sit in celo, ne putrescat in terra*: Serce niech będzie w niebie, żeby nie zgniło na ziemi. I dacie tego podobieństwo in Psal. 83. *Fruementum tuum leva ad superiora, cor leva in celum*: Zboże twoje wzgorę podnosiś, żeby nie zgniło; podnos też i serce do niebá. Więc i Pan nasz w codzienney modlitwie kazał nam na poczatku záraz, myśl do niebá podnieść, kiedy nas nauczył tak się modlić: *Oycze nasz ktorys jest w niebie*. I Kościół S. przy káżdey Mszy na nas woła: abyśmy wzgorę ku Panu Bogu sercá nasze podnosili.

S. Thomasz Doktor Anielski, opuśc. de orat. Dom. podáie sposoby, iako mamy mieć pamiętkę chwały niebieskiej. Pierwszy sposób jest przez contemplacyę, albo przez rozmyślanie, uważając iako nas szczęście w niebie czeka, iakie tam pałace, iakie bankiety, iaka melodia Anielska, iaka miła konwersacya z Aniołami, i z Świętymi. Mowi Jan S. w objáwieniu, że tam nie będzie ani płaczu, ani nárzekania, ani bólu. S. Augustyn krótkiemu słowy wszystko zánknął, mówiac: *Ibi erit quidquid voles, & non erit quidquid noles*: Tam będzie czezegokolwiek będziesz chciał, a nie będzie czezegokolwiek nie będziesz chciał. Półminta zaś opisując poćiechy niebieskie, o niebieskich obywatelach mówi Psal. 35. *Inebriabuntur ab ubertate domus tua & torrente voluptatis tua potabis eos: quoniam apud te est fons vite. & in lumine tuo videbimus lumen*: Upoieni będą obfitością domu twoiego, i potokiem miłości twoich naprawa ich będzie,

dziesz: bo u ciebie jest źródło żywota, i w świetle twoim obaczmy światło. Które słowa uważając S. Augustyn, tak mowi lib. 6. mus. cap. 16. *Vides quam undatio & affluentia pradicetur fontis aterni, quam ebrietas quadam consequitur, quo nomine mihi videtur significari oblitio illa secularium vanitatum, atq. phantasmatum:* Widzisz iakie opowiada się źródła wiecznego wylania, z którego następuje iakieś pijaństwo, przez które słowo, zda mi się, że się znaczy zapomnienie świeckich próżności i widoków.

Drugi sposób jest przez zakochanie się chwały niebieskiej, w której kochając się Dawid, woła Psal. 83. *Quam dilecta tabernacula tua Domine virtutū, concupiscit, & deficit anima mea in atria Domini:* O iak kochane przybytki twoje Panie, pragnie ich, i mdleje dusza moja, wzdychając do przysionków twoich. I w Psalmie 25. *Panie, umiłowalem ozdobę domu twego, miejsce mieszkania chwały twojej.* Tenże afekt do nieba czuł S. Ojciec nasz, kiedy przypatrując się niebu, wołał: *O quam sorder terra, dum caelum aspicio:* O iak smierdzi ziemia, gdy patrzą na niebo.

Trzeci sposób jest, iako mowi S. Doktor: *per operationem*, przez robienie na niebo; kiedy sprawy swoje na to obracamy, abyśmy sobie zaśluzyli niebo, mówiąc: Panie to czynię *In gloriam tuam & vitam aeternam:* Na chwałę twoją, i dla dostąpienia żywota wiecznego. Tę miał intencją spraw swoich Dawid, kiedy mowi o sobie Psal. 118. *Naklonilem ferre meae, na zachowanie sprawiedliwości twoich, dla zapłaty wiecznej w niebie.*

Czwarty sposób jest, przez gorące pragnienie bydź w niebie z Panem Bogiem. Jest wiele takiego westchnienia w Psalmach. O kiedy przyjdę i pokazać się przed obliczem twoim! Psal. 41. *Ab mne, że mieszkanie moje przedłużone jest na tym świecie.* Psal. 119. *Wyprowadź z więzienia duszę moją na chwalenie imienia twoiego: Czekaia mię sprawiedliwi, aż mi zapłacisz.* S. Augustyn tak wzdycha do nieba, 12. Confes. 15. *O Domus luminosa & speciosa, dilexi decorem tuum, locum habitationis gloriae Dei mei, fabricatoris & possessoris tui. Tibi suspirat peregrinatio mea, & dico ei, qui fecit te, ut possideat & me in te, quia fecit & me. Erravi sicut ovis perdita, sed in hameris pastoris mei, stru-*

toris tui, spero me reportari tibi. O Domie świetny i nadobny, umiłowalem ozdobę twoją, miejsce mieszkania chwały Boga mojego, Budownika twego, Dzierżawcę twojego. Do ciebie wzdycha pielgrzymowanie moje, i mówię temu który cię uczynił, aby mię miał w tobie, bo też on i mnie uczynił. Zbłądziłem iako owca zgubiona, ale na ramionach pasterza mojego, budownika twojego, spodziewam się że do ciebie zanieśiony będę. I w Rozdziale 16. *Gemo inenarrabiles gemitus in peregrinatione mea, & recordans Ierusalem patriam meam, matrem meam, teq. super eam Regnatorem, Illustratorem, Patrem, Tutorem, Maritum, castas & sortes delicias, non avertar, donec in ejus pacem Matris charissime colligas totum quod sum à dispositione & deformitate hac, & conformes in aeternū,*

Deus meus, misericordia mea. Wzdychałem niemy powodziąnym stękanie
w pielgrzymowaniu moim, i pamiętając na Ieruzalem Ojczyznę moją, Mąkę
moją, i na ciebie nad nią królującego, oświecającego, Ojcę, Opiekuną, Oblubien-
icę, a oraz na czyste, a męzne delicye, nie odwrócę się, aż mię całego, cokolwiek
jestem zbierzesz, na pokoy namilszey Mąki mojej, od rozproszenia moiego i szpe-
tności, i aż mię uformujesz, i utwierdziś na wieki, Boże mój, miłosierdzie mo-
je. Te są sposoby podane od S. Thomasza, któremi możemy w niebie mię-
szkować myśla; o co Kościół S. przy Wniebowstąpieniu Páńskim prosi Páná Bo-
gá, *ut mente in cael. s. libus habitemus:* i w Niedzielę czwartą po Wielkieynocy:
ut ibi nostra fixa sint corda, ubi vera sunt gaudia: aby tam przybite były
serca nasze, gdzie są prawdziwe uciechy.

S. Bernard inży sposób podaje przypominania sobie chwały niebie-
skiej *serm. 4. de Ascen.* Gdzie radzi, *Circuire caelestes illas mansiones, visitan-*
do, salutando, laudando, supplicando: Obchodzić niebieskie mieszkánia, ná-
wiedzać w nich Świętych, witáć, chwalać, prosić. Którego sposobu
zazywał podobno Dawid, kiedy mówił w psalmie 26: *Circuivi & immolavi,*
in tabernaculo eius hostiam vociferationis. Obchodziłem i ofiarowałem w przy-
bytku Boskim ofiarę wołania, a S. Augustyn czyta: *iubilatiois, ofiarę wesole-*
go ókrzyku. Tenże S. Bernard. de duabus mentis, każe nam się stawiać ná-
kształt łez głodnego pod stołem, u Świętych w niebie bankietu-
jących, *Vt caelestes illi convivantes, aliquam transmittant micam in os latrantis*
catelli, Aby Niebiescy Obywatele zażywający bankietu, podali iaka z stołu
odrobinę, w usta szczęśliwca szczekającego. Tymże sposobem modli się do Na-
świętszey Panny Guerricus Opat: *serm. de Assumpt.* *Mater misericordiae, satu-*
rare gloriá filii tui, & dimitte reliquias parvulis tuis. Tu ad mensam Domini;
nos sub mensa catelli: Mátka miłosierdzia nasyć się chwała Syna twego, a spuść
ułamki małuckim twym. Ty siedzisz u stołu Páná, a my pod stołem szczęśliwi.

Tego sposobu zażywać, takim sposobem możesz obchodzić chory
wszystkich Świętych w niebie. Naprzód poydziesz myślą do SS. Pánienek,
i widząc, (iako mamy w objawieniu Jáná S.) inną gorze stojącego Bóranká
miedzy liliami, a przy nim tak wiele tysięcy SS. Dziewic, które za Bóran-
kiem chodzą, śpiewając pieśń wdzięczną, której żaden inży śpiewać nie
może; przywitałś te Święte dziewice, a mianowicie ś. Bárbárę, ś. Kátá-
rzynę, S. Mágdalenę de Pazzie, i inż: będziesz im winzował tego ich
szczęścia, będziesz chwalił ich czystość, będziesz zebrał u nich, i prosił o tę
cnotę. Potym poydziesz do SS. Wyznawców iako do dworzan Boskich,
i obaczywszy, że ich, (iako mamy obietnicę w Ewángelij,) Chrystus wi-
źbie stołowej u stołu posadził, i przepasał się, częstując ich; będziesz się
im kłaniał, náprzykład S. Ignacemu, S. Fránciszkowi, S. Kázimierzowi &c.
Będziesz ich witał, chwalił, będziesz im winzował, będziesz prosił o pokorę.

Daley postępując w niebie, obaczysz w polu Rycerzów Chrystuśowych uzbrojonych, to jest SS. Męczenników S. Stefana, S. Wawrzynca, &c. stojących przy Hetmianie swoim Chrystuśie, który im korony kładzie zwycięskie na głowy: I też w sobie ku nim wzbudisz affekty, prosząc o mięstwo i cierpliwość w utrapieniach. Tym sposobem będziesz witał, chwalił, &c. SS. Apostołów, których obaczysz, na krzesłach siedzących z Chrystuśem Sędzią, iako Alesbórow na sędzie, a oraz iako wielkich koronnych Urzędników: na przykład S. Piotra iako Podskarbiego z kluczami, S. Jana iako kanclerza, S. Jędrzeja z krzyżem iako Chorażego. Będziesz u nich zebrął gorliwości o chwałę Boską, i o zbawienie ludzkie. Jeszcze dalej obaczysz SS. Sędziwych Pátryarchów i Proroków starego testamentu, iako Senatorów Królestwa Niebieskiego, i najwyższego Króla, Boga człowieczą krewnych: a między niemi S. Janą iako wielkiego Marszałka, S. Józefa iako Podkomorzego, i temisz affektami ich uczciwszy, będziesz prosił, o naśladowanie ich w wierze, i nadziei. Wyżej obaczysz 9. Chorów SS. Aniołów, iako w Kápeli niebieskiej, bez przestanku w dzień i w nocy śpiewających Panu Bogu: *Święty, Święty, Święty, Pan zastępów*. I tymże sposobem witać ich, chwalić, a winiać im szczęścia, prosić będziesz przez nich o dar modlitwy. Następnie powyżej nad chórami Anielskimi obaczysz Thron Królewski, na którym siedzi ubóstwiona natura ludzka w Chrystuśie, na prawicy Boskiej, mając moc wszelaką na ziemi i na niebie; a w tymże porządku *Unionis Hypostaticae* związku personalnego z Boskiem, obaczysz, lubo niżej, (iako szczeremu ale pierwszemu po Bogu stworzeniu należy,) na Thronie drugim siedzącą Przenajdosłowniejszą Matkę Boga wcielonego, którego Chrystus kazał iako Salomon Matce swojej siedzieć na thronie, i uczynił ją po sobie Królową Niebá i ziemi. Tu osobliwie wylewać będziesz serce twoje, i affekty ukłonu, miłości, winszowania, i supliki twoje podawać Chrystusowi iako temu który jest *Advocatus noster apud Patrem*. *Procurator* *sprawy naszych u Boga Ojca*. Też supliki będziesz podawał i Nadroźtcey Matce jego, i przez nią Synowi jego Bogu wcielonemu: bo ona jest podskarbiną wszystkich dóbr niebieskich.

Te są sposoby przypominania sobie chwały niebieskiej, których lubo często używać trzeba, ale osobliwie są te czasy sposobne do tego czwiczania pobożnego. Naprzót kiedy Cię świat pieczętami swemi do siebie wabi, smakuj sobie poćiechy niebieskie, daleko lepsze; według rady S. Hieronima ep. 22; *Quoties in mundo videris aliquid gloriosum, ad paradisum mente transgredere, & esse incipe, quod futurus es*. Gdyco nas świat obaczysz chwałebnego, myślaj przynajmniej do niego, i poczynaj być tym czym tam będziesz. Węctez w utrapieniach ciesz się nie mały poćiechami przy szlęmi niebieskimi, iako radzi Paweł S. *Spe gaudentes*, abyśmy się cieszyli nadzieią, pomniac na

to, że iako Jan S. w obciawieniu mowi, w krotkim czasie *Bog otrze łzy z oczu nasyob, i iuz nie będzie więcey płaczu i smutku.* Zaczyn w smutnych przypadkach pragnymy przeyść od tego wygnania do oyczyzny, z więzienia do pałacow; i mowmy do Aniołow Ss. z Psalmista, *Aperite mihi portas iustitiae, ingressus confitebor Domini.* Otworzyć mi bramy sprawiedliwości, tam wszędy będę chwalił Pána Psal. 117. To rądzi Święty Augustyn in psal. 132. *In terra angustatus es; migra, habita in caelo:* Na ziemi ucisniony jesteś: Przenoś się mieszkać w niebie. Oprocz tego przy sprawach twoich, możesz z okazyi tego co czynisz, wspomnieć sobie ná niebo, i do niego wzdychać. Náprzykład idziesz spać? mow: o kiedy przyjdę ná odpoczynek wieczny: Ockniesz się? mow: *Deus meus ad te de luce vigilo.* Boże mój do ciebie oczuam się: O kiedy otworzę oczy ná widzenie Pána JEZUSA i Bogarodzice Panny. Ubierasz się? mow: o kiedy mię Bog przyodzieie złotą chwałą szata. Siedziś u stołu? mow: *Satiabor cum apparuerit gloria tua:* Nasyję się gdy się pokaże chwała twoja Boże Psal. 16. kiedy konwersujesz z ludźmi, mow: O kiedy rozmawiać będę z Chrystem moim, z Bogarodzicą Panną, z Aniołami Ss. Takie máia być częste násze wzdychania do niebá, iako ie zowie S. Bonaventura *Aspirationes angelicae.*

Pożytki są wielkie, które w nas sprawuie częsta pamiatka Chwały niebieskiej. Pierwszy pożytek iest pragnienie teyże chwały niebieskiej: bo pátrząc ná rzecz piękna, trudno iey nie pragnąć. Drugi pożytek iest wzgarda rzeczy ziemskich; bo widząc rzecz lepszą, gárdziemy podleyszą. Ztąd Moyżesz, iako mowi S. Páweł, záprał się być synem Corki Faraonowej, i wzgardził iey krolestwem: *Aspiciebat enim in remunerationem.* Bo się zápatrował ná zapłatę wieczną, Hebr. 11. Przyczynę daie tego S. Augustyn, lib 3. de lib. arb. c. 25. *Tanta est iucunditas lucis aeternae, ut etiamsi non liceret amplius in ea manere, quam unius diei morá, propter hoc solum, innumera-biles anni huius vitae, plena delictis, & circumfluentia bonorum temporalium, recte meritoq. contemnerentur: non enim falso aut parvo affectu dictum est: Quoniam melior est unus dies in atriis tuis super millia:* Taka iest przyjemność światłości wiecznej, że choćby w niej niegodziło się dluzey zostawać nád ieden dzień, przecię dla tego samego trzebáby gárdzić niezliczonym czasem tego życia, pełnego delicty, i optyniaćcego we nasybkie dobrá doczesne: Bo nie z máłego albo fałszywego áffektu napysano: że lepszy iest ieden dzień w przystionkach twoich, niż tysiąc. Dla czego tenże S. Doktor ná inszym mieyscu ser. nov. ser. 4. uważając owe słowá Psalmu: Boże co mi iest na niebie, i oprocz ciebie, czego chciałem na ziemi, tak mowi: *Quid volui super terram? divitias fluxas, caducas, volaticas? Quid volui? aurum, pallorem terra? argen-*

zum, livorem terra? honorem, temporis fumum? Czegom chciał na ziemi? czy bogactw upływających, nietrwałych, ulatujących? Czego chcę, czy złotą, które jest bładość ziemi? Czy srebrą, które jest śloność ziemi? czy honorem, i cztę, która jest dymem czasu? *Quid mihi est in calo?* *Quid ibi est?* *vita aeterna, incorruptio, regnum cum Christo, societas Angelorum, ubi nulla perturbatio, nulla ignorantia, nullum periculum, nulla tentatio, vera, certa, fixa, securitas.* *Ecce quid mihi est in calo.* Co mam w niebie? co tam jest? żywot wieczny, nieskazytelność, krolestwo z Chrystusem, towarzysztwo z Aniołami. Nie maś tam żadnego zamięśdania, żadney niewiadomości, żadnego niebezpieczeństwa, żadney pokusy, ale jest prawdziwe, pewne, nieodmienne bezpieczeństwo. *To to mam w niebie.*

Trzeci pożytek jest, zwyciężenie pokus. Tak S. Szczepan tryumfował z nieprzyaciół, patrząc na niebo otwarte. Tak Mátká Máchabeyezykow, żeby była syná do zwyciężenia przesładowników zachęciła, kazała mu na niebo patrzeć, y mówiła *nate calum aspice: Synu patrz na niebo.* Otoć Bog w niebie koronę gotuje, jeżeli tę pokusę zwyciężysz.

Czwarty pożytek jest wspaniałość serca: bo patrząc na niebo, uznawamy się bydz dziedzicami niebá, stworzonemi do dobr tak zacnych, które są w niebie; á zátym pobudzamy się do wysokich zamysłów. J tak mowi S. Chryzostom: *Obiectum oculis calum, manus armat ad fortia: Ogle: dñe niebo, uzbraia ręce do dzieł odważnych.* I S. Leo upomina: *Sursum vocatos animos terrena desideria non deprimant: Wzwyżnych do dobr wysokich, nie młia żadze ziemskie pograżać ánimusów.*

Piaty náostátek pożytek jest, wytrwanie w łasce Boskiej; bo iáko nápiśał S. Chryzostom, w nászej mocy jest, przy łasce Boskiej, ábo zachować łaskę Boską, ábo iá zgubić: pierwszey rzeczy dokażemy, zapátrując się na dobrá niebieskie; drugiey, udájąc się do rzeczy doczesnych.

Záczym mamy záwsze pámiętać ná obietnicę Boską: *Apoc. 2. Esto fidelis usq; ad mortem, & dabo tibi coronam vite: Bądź wiernym aż do śmierci, á dam ci koronę życia.* Gdzie obiecuie nam Pan Bog nie iákiekolwiek życie, ale życie nieśkonczone; bo obiecuie życie takie, które jest ná kształt korony; to jest życie takie, w którym nigdy koncá nie będzie, iáko w koronie nie máśz koncá, i które życie, záwsze się w koło wraca, iáko się dziecie w koronie. A do tego obiecuie nam Pan Bog koronę życia; bo w niebie będzie takie życie błogosławione, które będzie korona wszelákiego życia szczęśliwego. Iáko bowiem koroná, (co uważá ieden Author,) jest ozdoba i dopełnieniem rzeczy doskonałej; (dla czego mowi Duch S. *Eccl. 25. Corona senum multa peritia, że Koroná stárych jest wielka biegłość w rzeczách;* bo ich stárość zdo bi, i dopełnia ich doskonałości, i tak koronuje;) tak też chwálá wieczna jest korona wszelákiego życia szczęśliwego; bo jest dopełnie-

niem wszelakiego życia doskonałości, a żąnym korona. Jeżeli bowiem, jest życie szczęśliwe, żyć wesoło, bez śmieszności: chwała niebieska będzie korona tego życia; bo tam będą dni nie tylko wesołe, ale też bez żadnej odmiany. Jeżeli życie jest szczęśliwe, żyć w bogactwach: Chwała niebieska będzie korona tego życia; bo tam będą skarby nieprzebrane i nieoszacowane. Jeżeli życie to szczęśliwe jest, żyć w honorach, i w sławie u ludzi: chwała niebieska będzie korona takiego życia; bo tam będą nieporównanie większe honory u Aniołów i sław. Słusznie się tedy chwała niebieska zowie korona wszelakiego życia szczęśliwego. A kogoż czeka ta korona? Nie obiecuje jej Pan Bog inżey cności, tylko wierności w służbie jego aż do śmierci: *Esto fidelis usq; ad mortem*: a do tego nie dąbie ja, ale dąbie, iakoby w nagrodę za wierność do śmierci dochowana, *Et dabo tibi: I dam ci koronę*. Iako też na inżym miejscu mówi Mat: 25. *Ey slugo dobry i wierny wnijdź do wesela Pana twego*. Chce bowiem tego Pan Bog, abyśmy mu służyli iako służy wierni, nie tylko iako wierni przyjaciele. Wierny przyjaciel ma poważać sobie interes przyjaciela, iako swoy własny; ale sluga wierny ma sobie poważać interes Pański więcej niżeli swoy własny; bo Pan jest większy nad niego, gdyż jest Panem jego. I tak gdy idzie o honor Boski, albo o upodobanie; u wiernego slugi Boskiego ma być na stronę i dostatek, i reputacya, i zdrowie, i samo życie, byleby tylko zachować, albo więcej rozszerzyć chwałę Boską, i smak jego: bo sluga wierny na nic inżego nie respektuje; i więcej sobie poważa Páná, a niżeli siebie samego. To to jest być wiernym sluga Boskim: a nie dosięć, pokazać Pánu Bogu raz albo drugi taką wierność, ale trzebá ja pokazywać w każdej okazyi przez całe życie nasze, aż do śmierci, *usq; ad mortē*. Jeżeli Pan Bog na cię przepuści ubóstwo aż do śmierci, bądź w nim wierny aż do śmierci. Jeżeli przepuści na cię niesławę aż do śmierci: bądź w niej wierny. Jeżeli aż do śmierci przepuści na cię choroby, bądź w nich wierny aż do śmierci: *Esto fidelis usq; ad mortem, & dabo tibi coronam vitam*, a tak weźmiesz koronę żywota wiecznego.

ROZDZIAŁ IV.

O Nabożeństwie do Nadroższy Mátki Boskiej, którą znaczy Skrzynia przymierza.

PRzenadroższą Mátkę Boską Kościół S. w Litaniach zowie Skrzynia przymierza. Tak i u S. Iana Dámascena, zowie się *Animata Dei viventis Arca: Zywa Boga żyjącego Skrzynia*: a to dla tego, że w tej skrzyni złożony był nadroższy depozyt odkupienia naszego, to jest Bóg wcielony; w którym iako mówi

S. Páweł, są wszystkie skirby u nieiętności, i mądrosći Boskiej. Tá zaś skrzyńiá byłą wszystká złota, dla nawiększey miedzy wísztkim stworzeniem ku Bogu miłości, która iáko niżej obaczemy, znaczy się przez złoto. Iáko tedy w przedniey częsci Kościoła stała Arká Pánka, tak Przenadroższa Bogá Wcielonego Matká, ma bydź ząwż w pámieci nąszey, w myśli, i w sercu; iáko nas upomina S. Bernard ser. 2. sup. Missi. *In periculis, in angustis, in rebus dubis, Mariam cogita, Mariá invoca, non recedat ab ore, non recedat á corde. Ipsam sequens non devias, ipsam rogans non desperas, ipsam cogitans non erras, ipsa tenente non corruis, ipsa protegente non metuis, ipsa duce non defatigaris, ipsa propitia pervenis.* W niebespieczeństwach, w uciskach, w rzeczách wątpliwych, myśl o Maryi, wzywaj Maryi, niech nie odchodzi od ust, niech nie odchodzi od serca. O niej mysląc nie zbladzisz; za nią idąc, drogi nie chybiś; do niej się modląc, nie będziesz rozpaczal; gdy cię oná będzie trzymała, nie upadnieś; gdy cię będzie broniła, bac się nie będziesz; gdy będziesz miłościwą, przyjdiesz do niebá. Opiszę tedy krotko nabożne uwagi i áfektý, które mogą bydź w Świętá Bogarodzice Pánny, przednieysze.

§ I.

W Święto Niepokálanego iey Poczecia.

O teyż Táiemnicy.

W Ten dzień uważać mamy, iáko Troycá Przenąświętsza, w pierwszym momencie życia Naswiętzey Bogarodzicy Pánny, Duszę iey z niczego stworzywszy, oraz tę Duszę dla przyszłych przeyrzanych zasług Syná Bożego, ozdobiła i poświęciła iáka poswiciacą, większą, niżeli iá máia wšyscy wespoł Aniołowie, i święci ludzie, którzy są, byli, i będą; i zaráz w tymże momencie, tęż Duszę wiała w ciáło, w żywoćie S. Anny; i tak Naswiętsza Pánná byłą zachowana od grzechu pierworodnego, z zasług Chrystusowych; á przeto jest odkupiona od Chrytusa, nie odkupieniem grzech znośzacy, ále odkupieniem, zachowuiacy m od grzechu pierworodnego. To zdanie, lubo nie jest ieżcze ártýkuł wiary, od Kościoła postanowiony, jednakże jest *Sententia pia, laudabilis, & antiqua in Ecclesia Dei, tamq. communis, ut iam ipsam fere omnes Catholici amplectantur.* Zdanie pobożne, chwalebne, i dawne w Rosciele Bożym, i tak pospolite, że ie niemal wšyscy Kátholicy już trzymają, iáko mowi Alexander VII. Papież w swoim wyroku, który wydał w Roku Pánckim 1661. P. Sálázár, w Księdze, w ktorej broni Niepokálanego Poczecia Mátki Boskiej, przywodzi Apostołów czterech, á Oyców SS. 40, którzy różnych wieków tak trzymáli. Miedzy niemi S. Augustyn in expof. symb. & orat. Dom. tak mowi: *Conveniens erat, ut lege peccati, qua per duorum concubitum verificatur in prole, Mater Dei non teneretur obnoxia.* Krzyżato, aby

práwem

práwem grzechu, któremu práwu podlega płód, przez zwyczajne rodzenie ludzkie pochodzi, Mátká Boska nie była obowiązána. A S. Hieronim in Psal. 77. tak mowi: *Beata Virgo est nubes diei, quia nunquam fuit in tenebris, sed semper in luce:* Błogosławiona Pánná, jest obłok dnia, bo nigdy nie była w ciemnościach, ale zawsze w świetle; a zátym nie była w pierwszym momencie życia swego w ciemnościach grzechu pierworodnego. S. Dámáscen też mowi o teyże Mátcie Boskiej: *Ad hunc paradysum serpens aditum non habuit:* Do tego ráju wąż przystępu nie miał: toć i w pierwszym momencie życia iey, do niey nie przystąpił. I S. Bernard. ser. super Salve, mowi do niey: *Innocens fuisti ab originalibus & actualibus peccatis:* Byłaś niewinna i wolna od grzechów pierworodnych i uczynkowych. I gdzieindziey ser. 13. de Coena Dom. *Non est in filiis hominum, qui in peccatis non fuerit conceptus, prater Matrem immaculati, peccatum non facientis, sed peccata mundi tollentis:* Nie máś syná ludzkiego, któryby w grzechu nie był poczęty, oprócz Mátki niepokalanego, grzechu nie czyniącego, ale grzechy znośającego. Opuzczam inższych Oyców.

Pismo S. toż námienia. Naprzód Gen. 3. gdzie Pan Bog mowi do węży, *Nieprzyjázni położę między tobą i między Niewiástą; oná zetrze głowę twoię.* Ktoraż to głowá węży piekielnego, ieżeli nie grzech pierworodny? a która inższa niewiástá ztártá tę głowę, ieżeli nie Mátká Boska? Więc i Duch S. do niey mowi: *Wszystká piękna jesteś przyjacielko moia, i zmáży w tobie nie máśz,* to jest, ani zmáży grzechu pierworodnego. Toż zda mi się námienia S. Páweł Rom. 5. gdy mowi: *Non sicut delictum, ita & donum: Si enim unius delicto multi mortui sunt; multò magis gratia Dei & donum, in gratia unius hominis IESU Christi in plures abundavit:* Nie tak grzech, iáko i dar: bo ieżeli iednego grzechem wiele ludzi stáli się umárłemi: dálko bázniejszy łáská Boska, i dar w łáscie iednego człowieka IEZUSA Chrystusa, na więc y ludzi obfitowálá. Kto-remi słowy, zda się, że Apostoł dáje znać, iż większa jest liczba tych ludzi, ná których łáská od Chrystusa spłynęła, niżeli tych, których grzech Adámá, to jest grzech pierworodny, umorzył: Toć przynajmniej ná Mátkę Boską tak spłynęła łáská Boska od Chrystusa, że ná nią nie spłynął grzech pierworodny od Adámá. Opuzczam inższe dowody z Piśmá S.

Rozum przyrodzony światłem wiary oświecony, dáje nam tey prawdy te dowody. Pierwszy dowód jest z wielkiej miłości, która miał Syn Boży, ku przysłzley Mátcie swoiey. Miłość bowiem Synowska, iáko życzy wśelákiego dobrá Mátcie, tak od niey wśelákie złe oddala, gdy może. Ponieważ tedy Syn Boży nawięcey nád wszystko szczere stworzenie kochał Mátkę swoię przysłzłą; toć pewnie od niey oddał tak wielkie złe, iáki jest grzech pierworodny, ponieważ mógł oddalić, ofiáruiac ná to Bogu Oycu nieskonczone méki swoiey zaślugi.

Dowód drugi jest z nawyższej nád wszystko stworzenie godności Mátki

Boskiey: *Cujus puritas maxima est sub Deo:* Ktożey czystość iest nawiętsza po Bogu, iako mowi Thomaś S. 3. par. qu. 27. art. 2. ad 2. *Et qua maxime participavit gratiam, ut pote propinquissima principio gratie,* I która nabarżey była uczestniczą łaski Boskiey, iako ta, która była nablizsza Chrystusowi, który iest początkiem i zrodtem łaski, iako tamże mowi tenże Doktor S. art. 1. leżeli tedy dla tey przyczyny Matka Boska nie miała żadnego grzechu powszedniego; daleko barżey nie miała grzechu pierworodnego; bo ten iest większy, niż powszedni; ponieważ grzech pierworodny oddala człowieka od łaski poświęcaiącey, i czyni go obmierzłym Panu Bogu, i nieprzyjacielem Boskim, czego nie czyni grzech powszedni. A iako to rozumieć możemy o Mátcie Syna Bożego, aby choć ná jeden życia swego moment, była obmierzła Bogu, i nieprzyjaciółką iego? O teyże godności Mátki Boskiey, naucza tenże Thomaś S. 1. par. qu. 25. art. 6, iako nie niżej powie § 3, także i infzy Oycowie SS. nauczają, że nád nie żadne stworzenie wyższe i zacniejszy bydzi nie może. Toć wżelaka doskonałość Matka Boska miała, która mieli ktorzykolwiek ludzie, i Aniołowie. Toć że Adam i Ewa, także i Aniołowie, mieli tę doskonałość, że życie swoje zaczęli bez grzechu; miała też doskonałość i Matka Boska: inaczey przeszliby ja w doskonałości Aniołowie, i pierwszy Rodzicy názi w ráiu.

Trzeci dowod iest, że ztąd iest większa chwała Chrystusowi, i cześć. Bo naprzod z tad Chrystus iest dwoiákim sposobem odkupicielem ludzi, to iest, nie tylko odkupieniem znożającym grzechy pierworodne i uczynkowe, (iako nas odkupił,) ale też odkupieniem zachowuiącym od grzechu tak pierworodnego, iako i uczynkowego, iákim sposobem zasługami swemi odkupił Mátkę swoję; zkad iest większa cześć Chrystusowi. Do tego, że większa chwała iego iest, gdy má taką Mátkę, która nigdy nie była nieprzyjaciółką Boską, i niewolnicą dyabelską przez grzech pierworodny; ponieważ iako mowi Duch S. Prov. 12. *Gloria filiorum Patres eorum:* Chwała synow Rodzicy ich. Iáko tedy dla tey przyczyny Thomaś S. nauczają 3. p. qu. 31. art. 4. ad 3. że Chrystus miał się poczeć z Matki Panny; toć miał nie też poczeć z Mátki niezmażaney grzechem pierworodnym.

To uważywszy, wzbudzić w sobie mamy te áfekty. 1. Cieszyć się z Niepokalanego poczęcia Mátki Boskiey, i iego iey winiszować. 2. Dziękować Troycy S. za tę opátrność osobliwą, i dobroczynność iey pokazaną. 3. Pragnąć, i prosić Pána Bogá, aby Matka iego Niepokalanie poczęta od wżytkich ludzi była za taką uznána, chwalona, i miłowána. 4. Wtýdzić się, że ja nie tylko w pierwszym życia moiego momencie, ale w infzych wielu momentách, byłem grzechami zmażany, i obmierzły Panu Bogu. 5. Prosić o czystość dusze i ciała, przez Niepokalane Mátki Boskiey poczęcie.

§ 2.

*W dzień Narodzenia Bogarodzicy Panny,
O tymże Narodzeniu.*

Uważać mamy, że ona w ten dzień na świat przychodzić, iakoby wie-
 żdza iako Krolowá z tryumtem na krolestwo całego świata. My
 wszyscy pospolicie przychodzący na ten świat przy narodzeniu na-
 szym iako niewolnicy czartowscy, związani káydánámi, i pętámi grzechu pier-
 worodnego, oslepieni na rozumie niewiadomością, zranieni na woli skłon-
 nością do złego, i ociężałością do dobrego: bo przez grzech pierworodny
 wprowadzona jest śmierć na ten świat, iako mówi S. Páweł: *Per pecca-
 tum intravit mors*, Rom: 5. Która śmierć odebrawszy nam w pierwszych
 Rodzicach naszych w raju koronę sprawiedliwości pierworodney, chodziła
 w koronie, pánując na świecie nad námi, iako tenże mówi Apostoł: *Re-
 gnavit mors ab Adam*: Rom: 5. *Krolowáta śmierć począwszy od Adáma.*
 Ale naswiętsza Matka Boská, przy poczęciu swoim zwyciężywszy smoka
 piekielnego, który tę śmierć wprowadził na świat, odebrała śmierci koronę;
 i tak ukoronowana sprawiedliwością pierworodną, iako Krolowa na świat
 przychodzi, przy narodzeniu swoim. O iak bogatemi ozdobiona kleyno-
 tami, ta Krolowa dziś na świat przychodzi. Naprzód wchodzi dziś na
 świat ozdobiona łaską poswiciaczącą Boską, niemal nieskonczoną, i według
 tegoż wymiaru ozdobiona wszystkimi cnotami, tak Theologicznemi iako
 i moralnemi, które na dłużę iey z łaską poswiciaczącą wlał Pan Bog w pier-
 wszym momencie niepokalanego iey poczęcia. Do tego wchodzi na świat
 tak utwierdzona w teyże łasce Boskiej, że nie tylko iey przez grzech śmier-
 telny utracić nie mogła, ale też zawsze wolna być miała od grzechu po-
 wziędnego. Nad to wchodzi na świat, zachowana jeszcze w pierwszym mo-
 mencie życia swego od wszelakiej do grzechu podniety, tak że w niey nie
 było nigdy żadnych namiętności przeciwko rozumowi powstających. Ná-
 ostatek wchodzi na świat mając na rozumie włane sobie w pierwszym życia
 swego momencie wszystkie umiętności; tak że od tegoż pierwszego ży-
 cia swego momentu miała doskonałe używanie rozumu, i od tad zaraz czy-
 niła na każdy moment wysokie Akty wiary, nadzieie, miłości, religij, po-
 słuszeństwa, i inszych wszystkich cnot; przez co sobie niemal nieskonczo-
 czone zasługi, i stopnie tak łaski poswiciaczącej iako i chwały w niebie na-
 skarbila.

Jako tedy my narodziliśmy się na ten świat, pierwszy głos, iako mówi
 Sálomon, płaczu wydaliśmy, dla nędzy, wktórey, i z którą się rodziemy: tak
 przeciwnym sposobem narodzenie Bogarodzicy Panny wielkie wesele przy-

naś całemu światu, iako Kościół S. śpiewa. Cieszy się naprzód Troycą Przenajświętszą z tak pięknego i zanego dzieła, które dziś światu pokazuje. Cieszy się Ojciec przedwieczny, że mu się rodzi Córka tak wielkimi darami ozdobiona. Cieszy się Syn Boży, że na świat przychodzi przyszła jego Matka, tak godna. Cieszy się Duch S, że sobie na mięszkanie tak drogi Kościół wystawił. Cieszą się Aniołowie święci, że na Królestwo światą wieżdza Páni ich, i Krolowa nadostojniejszy. A iako słudzy i dworzanie, witają Krolową swoją dziś narodzoną, iey się w kolebce złożoney klaniają, iey gotowość swoją do usług świadczą, iey cześć na świecie rozinnażić pragną, i wesóły okrzyk czynią, dziwiąc się, i śpiewając: *Co to za osoba, która przychodzi, iako wschodząca turzenka, piękna iak Księżyc, wybrana iako słońce* Cant: 6. Więc i my ciesząc się z tego, że nam się rodzi Páni nasz, i Matka też affekty z Aniołami Ss. ponawiamy: a oraz winiszmac iey tych dórow Bożkich, któremi ubogacona przychodzi na świat, i znając ubóstwo nasze, prosimy iey, aby nam odrobinę tych dórow Bożkich udzielić raczyła.

§ 3.

W dzień Zwiastowania Matki Boskiej.

ZE w ten dzień Najświętsza Panna w żywocie swoim Panieńskim zafarowała Ducha S. poczęła Syna Bożego, i iemu krwi swojej uzyczając na świat, stała się prawdziwą i przyrodzoną Matką jego, iako wiara S. uczy; słuszną rzecz, uważać godność tego iey Macierzyństwa. O nim tak naucza S. Thomasz 1. p. qu. 25. ar 6. *B. Virgo ex hoc quod est mater Dei, habet quandam infinitam dignitatem ex bono infinito, quod est Deus.* B. Panna ztąd że jest Matka Boska, ma iakąś godność nieskończona zdobra nieskończonego. *Nihil ea melius fieri potest, sicut nihil potest esse melius Deo.* Nic nad nią lepszego być nie może, iako nie może być nic nad Boga lepszego. S. Bernardus in spec. c. 8. *Ma iorem mundum posset facere Deus, maiorem matrem, quam matrem Dei facere non potest.* Większy świat może Bog stworzyć, ale większą Matkę nad Matkę Boską stworzyć nie może. Idioty tak mowi do niej: *Nemo equalis est tibi: nemo maior est te, nisi Deus.* Żaden równy tobie nie jest: żaden nad ciebie większy, tylko sam Bog. S. Bernardinus Tom. 1. con. 6. ar. 1. cap. 12. naucza, że iako żelazo żeby ogień zrodziło, musi wprzód być ogniste i podobne do ognia: tak i Matka Boska że zrodziła Boga, stała się w doskonałości nad wszystko stworzenie podobniejszy Bogu. S. Anselm libro de Excel. Virg. c. 2. mowi: *Quod Dei Mater est, ex edit omnem altitudinem, que post Deum dici, aut cogitari potest.* Ze jest Matka Boska, przechodzi wszelką wysokość, która się po Bogu pomysłić, albo wymówić może. S. Piotr Damiani ser. de nativ. Virg: *Quidquid maius est, minus est Virgine, solusq. opifex opus istud super-*

stud supergreditur: Cokolwiek jest większego, wszystko to mniejsze jest niż ta Panna: i sam tylko Stwórca to dzieło przewyśa. Ztąd Oycowie Śś. nauczają, że cokolwiek Bog kresemu stworzeniu swemu użyczył doskonałości, tak ludziom iako i Aniołom, to wszystko dał Mátce swoiey. Tak mowi S. Bernard ep. 174. Quidquid vel paucis mortalium constat esse collatum, non est fas suspicari, tanta Virgini fuisse negatum: Cokolwiek ludziom dano jest, nie godzi się rozumieć, żeby tey Pánnie dano nie było.

Przyczyna tego wszystkiego jest, bo Mátka godność swoją bierze od Syna, ponieważ jest cos iednego, Syn więc że Syn Mátki Boskiej jest Bog nieskonczonyey godności: toć też i Mátka iego má iakás godność nieskonczona, lubo mniejsza. A że dla teyże nieiákiey iedności Mátki z Synem, pod prawem Mácieryniskiem są dobrá Synowskie: idzie za tym, że iako Syn Boży ma prawo do wszelákich doskonałości, które się w stworzeniu nayduia, do tych że doskonałości ma też prawo i Mátka iego. J tak mowi S. Damascen orat: 2. de Assumpt. *Opertebat Dei Matrem, ea quae filii erant, possidere: Trzeba było, żeby Mátka Boska osiągnęła te dobra, które Syn miał.*

Ztey mácierynóstwa iey godności pochodzą tak dziwne Tytuły i nazwiska Nayswiętżey Pánny. Naprzód że jest ná pierwszym stopniu pokrewna Bogu wcieloneму, iako Mátka iego. 2. że jest *Comparentalis Deo Patri*, iętrodzająca z Bogiem Oycem Syna Bożego lubo według ciała. 3. Ze iako naucza S. Thomasz 2da. 2da. qu. 103. ar. 4. jest *Affinis Deo*. O granicę z Bogiem mięśkającą; bo przeszedłszy wszystkie doskonałości stworzone, *finis Deitatis attingit: dosięga granic Boską.* 4. Ze jest według godności czwartą ná świecie, a pierwszą po Troycy S. osoba. 5. Ze jest pierwsze stworzone *obiectum*, to jest cel miłości Boskiej. 6. Ze jest wtory po Pánu Bogu koniec, dla ktorego świat stworzony jest; bo, iako stworzony jest dla chwały Boga wcielonego, tak też stworzony jest dla chwały Mátki iego, która jest w iednymże *unionis hypostatice* porządku, i ktorey chwałą, iako Mátki, spływa ná chwałę Boga iey Syna.

Z teyże godności Mácierynóstwa iey, to idzie, że Bog sam był poddany Naiswiętżey Pánnie, iako Mátce, o czym świadczy Ewangelia Luc: 2: Ze iey jest obowiązaný za dobrodziejstwa Mácieryniskie: Ze ię czci i szanuje iako Mátkę, i dla iey nieczciwości czyni to wszystko, o co go ona prosi. A ieżeli on ię tak szanuje, toć chce żebyśmy i my ię czcili, miłowali, i chwalili. Jedną tego dziś nieczci ię tak poważną Legacją, poselstwą do niey Anioła Gabrielą, który ię imieniem Troyce S. witał, szanował, chwalił, ucząc nas, i dając nam przykład, iako ię po Pánu Bogu nawięcej czcić i chwilić mamy.

Tey tedy donioyności Mácierynóstwa Boskiego dziś Mátce Boskiej winiszować mamy: iey dziękować za krewną użyczoną synowi Bożemu ná ciało, i za wszy-

i za wszystkie usługi i affekty ku niemu Macierzyńskie: á oraz prosić, aby chciała byđ Mátka nášza przez całegoćie nasze, i przy śmierci, iáko się dziś stała Mátka Syná Bożego.

§ 4.

Ná dzień Náviedzenia Elzbiety.

Iáko Mátka Boska nam do zbáwienia pomaga.

Niebo to widome, máiac ná sobie słońce, biegiem bárdzo prędkim, świat wszytek obchodzi, aby słońeczna swiátłością, y influentiámi wszytkie rzeczy oświecało, ogrzewało, ożywiało, ozdobiło. Tak i Przenadośtoynieysza Bogá nášzego Mátka, iáko skoro wżywoćie swoim Pánienskim poczeła mieć Bogá wcielonego, który się zowie słońcem sprawiedliwosci, zaraz *Eurgens abiit in montana cum festinatione*, Powstałszy posłał ná góry Iudkie: Po co? aby Janá wżywoćie Elzbiety od grzechu pierworodnego obecnościá Syná swego uwolniła, i ożywiła: aby go tym słońcem w ciémności grzechowey oświeciła, aby miłościá Boska zágrzała, aby łaskámi Boskiemi ozdobiła. Toż i známi czyni, i také pomaga nam do zbáwienia nášzego, i do otrzymániá wszytkich łask Boskich, nie tylko tym sposobem, że nam zrodziła Chrytusa, z którego iáko ze źródlá ná nas spływa zbáwienie nasze, i wszytkie dáry, také łask Boskich, iáko i chwały wieczney: ále też i tym sposobem, że wszytkie te pomienione dobra duchowne, ktore mamy od Bogá z zasług Chrystusowych *de condigno*, iákoby z słusznosci; oraz też ie mamy z zasług Bogárodzicy Pánnys; *de congruo*, z przyzwoitości.

Tey prawdy náuczają Doktorowie Ss. S. Anselm lib. de Excel. Virg: cap. II. mowi: *Sicut Deus cuncta parando, Pater est & Dominus omnium: ita B. Virgo meritis suis cuncta reparando, mater est, & Domina rerum.* Iáko Bog wszystko czyniac, iest Oycem i Pánem wszytkich rzeczy: také B. Pánná zasługámi swemi wszystko nápráwiac, iest mátka i Pánia wszytkich rzeczy. S. Germanus orat. de zona & falc. *Nullus est qui saluus fiat, nisi per te o Sanctissima: nullus est qui liberetur á malis, nisi per te o Purissima: nemo est cui donum concedatur, nisi per te o castissima:* Żadnego nie masz, któryby zbáwiony był, tylko przez cię o Náviciśsa: żadnego nie masz, któryby uwolniony był od złego, tylko przez cię o napięćnieysza: żadnego nie masz ktoremaby dar iáki dano, tylko przez cię o naczyśśsa: S. Bernard. ser. de nat. *Hac est voluntas eius, qui totum nos habere voluit per Mariam:* Tá iest wola tego, który chciał, abyśmy wszystko mieli przez Maryá. J gdzie indziey ser. de assump. *In illa, & per illam, & de illa, benigna manus omnipotentis, quidquid creavit, recreavit:* Wniey, przez nie, i zniey, dobrośliwa ręká Bogá wszechmocnego cokolwiek spráwiła, nápráwiła. S. Bonaventura in spec: c. 6. *Omnis gratia ad*

tia ad Mariam confluxit, quia per Mariam omnis gratia ad ceteros defluxit: Wszelaka łaska w Maryi skupiła się, bo przez Marya na innych wszelaka łaska spłynęła. Z tad Naswiętża Matką zowie się Szafarka krwi i zasług Pána Jezusowych; dla czego też stała przy Krzyżu, gdy się krew lała Pánka, iako by i do strąfowania zbierając. Z tad nabożny Iliotą zowie się Podskárbina łask Boskich. Z tad S. Bernard powiada: że *Zupełność łaski jest w Chrystusie, iako w głowie, z ktorey na ciáło spływają wszystkie sily ożywiające: a w Mácie Boskiej jest też zupełność, iako w sji ciála moralnego, przez ktora na ciáło też łaski spływają.* I tak Chrystus w Piśmie S. przyrownywa się do słońca, a Mátką jego do Księżycy; bo iako Księżyc przez światłość od słońca wzięta; sprawuje z słońcem wszystkie pod niebem wrzeczach skutki: tak Naswiętża Mátką przez łaskę wziętą od Chrystusa, sprawuje w nas zasługami swoimi *de congruo* z przyzwitości, wszystkie nasze dobre uczynki náderzyrodzone.

Przyczyna tego jest; bo tak było przyzwito. Iako bowiem Krolowie dla zasług Rodziców, synom ich czynią dobrodzieystwa: tak ponieważ Naswiętża Pánną jest Mátką naszą, gdy z nam zrodziła Chrystusa, który jest głową naszą: przyzwito rzecz była, aby Bog dla iey zasług, nam wszystkie dawał dobra, które nam dłać. A iako Bog dla grzechu Ewy, ktora była Mátką żyjących według ciála, nam wszystkim odlał dary łaski swojej, i chwały wieczney: tak przyzwito rzecz była, aby tenże Bog dla zasług Naswiętżey Pánnny, ktora jest Mátką wszystkich żyjących życiem duchownym; dawał nam też dary łaski swojej, i chwały niebieskiej.

Co się pokazuje z przedniejszych łask Boskich, które ludzie otrzymali przez przyczynę Bogarodżey Pánnny. Ona bowiem ziednała nam zasługami swoimi, nie śmóć wprawdzie Wcielenie Syna Bożego, ale przysiężenie tegoż Wcielenia. Ona osobliwie modlać się w Wieczerniku z Uczniami Páńskimi, uprosiła prędzje zesłanie Duchá S. Ona w Kánie Gálibeyskiej uprosiła u Syna swego pierwszy cud, przemienienia wody w wino. Więc i dnia drugiego, ona przyniosła obecność Chrystusową w dom Zacháryaszá, przez nie poświęciła Janá w żywocie Elżbiety; ona Duchem S. i darem Proroctwa Elżbietę nápełniła; ona niememu Zacháryaszowi mowę przywróciła.

Mamy tedy nawiększą po Bogu wicy przyczynie i zasługach mieć nádzieję, i mówić z świętym Bernardem: *Hec mea maxima post Deum fiducia; hec tota ratio spem a.* *Tá jest nawiększa po Bogu ufność moia; tá wszelaka przyczyna nádziei moiej:* Oraz dziękując iey za te bogactwa duchowne, które dás w dom Elżbiety wniósła, prosimy iey, aby też dusze nasze obecnością Chrystusową przy S. Komunii poświęciła; aby nas, iako dás Janá, przyczyna swoją utwierdziła w łasce Boskiej; aby nam język, iako Zacháryaszowi, ná chwalenie Pána Boga rozwiązała; aby nas iako Elżbietę proźba swoją, Duchem S. nápełniła.

§ 5.

Ná Dzień Oczyszczenia

O cudowney Czystości Bogarodzicy Panny.

Kiedy po nocy rano słońce wchodzi, powiada Póetowie, że się w motzu umywa, iakoby było prołkami przykurzone; ale się to tylko tak zda oczom ludzkim, a w rzeczy samey tego nie máłz. Tak i Przenadottoynieyfza Mátká Boska, kiedy ná oczyszczenie swoje, wstępuje do Kościoła Sálomónowego, zna się, iakoby się tam umywa: ale nie jest to w rzeczy samey, i w oczach Boskich, ale tylko w ánnárencyi ludzkiej: bo oná záfwsze iáko Duch S. powiada: Wzylká bylá piękna, zmázy żadney nie máłaca. Tę ieý czystóść więceý uważmy.

O niey tu mówi Anselm S. de Concept. Virg. c. 18. *Decebat Virginem eá nitore puritate, quá major sub Deo nequit intelligi:* Przysłało, żeby Náswiętósza i ánná taka i ánnáta czystościá, która po Bogu więkfsza się pomyslić nie móże. Tá zaś czystóść ieý náleżlá na tym, naprzód, że nie miała żadnego grzechu, nie tylko smiertelneý, tak uczynkowego, iáko i pierworodnego, ale też przez osóblivy przywileý nie miała żadnego nigdy grzechu, áni powszedniego namniejszego; iáko náucza Concilium Tridentskie ses. 6. can. 22. O czym też tak mówi S. Augustyn lib. de Nat. & grat. c. 37. *S. Maria Virgini plus gratia collatum est ad vincendum omni ex parte peccatum, quæ concipere et parere meruit cum, quem constat nullum habuisse peccatum.* S. Pánnie Máryi, więcsy łáski dano jest ná zwyciężenie z kádeý strony grzechu, która záfstąpiła począc i porodzić tego, który nie miał żadnego grzechu.

A nie tylko żadnego Mátká Boska nie miała grzechu, ale też záfraz od poczęcia swego bylá beýgrzeźná; to ieśt, tak bylá utwierdzona w łásce Boskiej, że nie mógli żadnym grzechem, áni powszednim, Páná Bogá obrazić. Tá zaś ieý beýgrzeźność pochodzila z wielu przyczyn: częścią dla tego, że oná nie miała żadney do złego skłonności, ale miała bárzo wielká skłonność do dobrego; częścią dla tego, że miała przy poczęciu swoim cudownie wlana od Bogá iánná umiętnóść, która przenikála wfszytkie przyczyny, odwodzące wolá ieý od złego; częścią dla osóbliveý obrony Boskiej, która oddalała od Náswiętószy Panny wzełákie okázye grzechu, i powzedniego. Ale osóblowie dla tego, że Pan Bog uczynił wyrok, że záfwsze w kádeý okázyi miał wybierać i dáwać Mátcie Syná swiego pomocy ábo łáski skuteczne do ustrzeżenia się grzechu, z ktoremi łáskami oná zgrzeszyć nie mógła, *ex suppositio- ne consequenti*, z przeýrzenia Boskiego, ktorym przed wieki Bog widział, że takich łásk, gdyby ieý były dáne, oná dobrowolnie miała dobrze używać. Przy- czyná

czyną tego wszystkiego jest, wrodzona Syna Bożego ku Mátcie swoiey przy-
szley miłość. Do pobożności bowiem Synowskiey należy, aby Syn gdy ja-
cno może, bronił Mátkę swoię od złego: á nád grzech nic gorszego nie jest.
A że ten wyrok swoy o Naswiętszey Pannie obiawił iey Pan Bog przy iey po-
częciu, to jest, że ona żadnym grzechem nigdy zgrzeszyć nie miała; dla tego
przez to obiawienie była utwierdzona w káście Boskiey.

Do tego Naswiętsza Pánná nie miała żadney do grzechu podniety, to jest
skłonno-ści do rzeczy przeciwnych rozumowi, i woli Boskiey; iáka w nas jest
podnieta z grzechu pierworodnego. Ták náucza S. Cyprjan ser. de Nativ. c.
2. *Lex carnis Virginem non infestavit, nullaq. rebellio afflixit spiritus quietem:*
Práwo ciała nie dokuczało tey Pannie, ani żaden bunt, nie psował pokoju Duchá.
Tákże Hesychius mowi: ser. 2. de laud. Virg. *Mariam concupiscentia sumus,*
non attigit: *Máryi dym pożądliwości nie doszedł.* Przyczyna tego jest; bo
podnieta do grzechu jest skutek grzechu pierworodnego, iáko náucza Zbor
Trydentski ses. 5. can. 5; á grzech ten nie miał mieyscá w Bożiódzicy Pannie.
Do tego pierwszy Rodzicy w stanie niewinności w Ráiu, tey podniety nie mieli;
toć i Mátká Boska nie miała byđz bez tego przywileju, która w żadney dosko-
nłości od żadnego stworzenia zwýcięzona byđz nie miała. I ták náuczają
Theologowie nárzy, Suarez, Vasquez, Valentia in 3.iam. par.

Ieszcze w Mátcie Boskiey nie miały mieyscá námiętności nieporządne; iá-
ko náucza Suarez, Toletus, Canisius: Bo lubo w niej były ákty smutku, bo-
iá'ni, i tym podobne; iednak nie uprzedzały rozumu i woli iey, ále cále pod-
le-ly były rozumowi i woli, á wola iey, podległa była doskonałe woli Bo-
skiey. Który dar i przywilej, że był w stanie niewinności w pierwszych ná-
szych Rodzicach; miał też byđz pozwolony Mátcie Boskiey, aby bárziej była
podobna w doskonałości Synowi swemu.

Náostátek lubo Mátká Boska powierzchownie mogła byłą byđz kuszona
od czártá, iáko Syn iey był kuszony ná pęślezy; (co też Pan Bog do czártá
mowił o niej Gen. 3. *Tu insidiaberis calcaneo ipsius:* *Ty będzi-ś z zdrádlí-
wie czumał ná pięcie iey:*) iednakże żadne pokusy wewnętrzne czártowskie w
niej mieyscá nie miały, iáko i w Chrytusie; ále ráczey iáko mowi S. Bernár-
din: Tom. 2. sect. 5. ar. 3. c. 2. *Effugabantur demones à Virginis ardente charita-
te, sicut musca ab igne:* *Wierkali czártci od gorejącey miłości Panny, iáko mu-
chy od ognia.*

Z iáak tedy dziwná czysto-śćá prezentnie się Bogu Mátká Boska w Ko-
ściele salomonowym, pełniac obzadek stározakonnego oczyszczenia; á oraz
uczy nas tego, iáko się o wielką dufkę czysto-ść itáráć mamy, gdy do Pána Bo-
gá przyśtępujemy; á iáko żadney ceremonii w Kościele Bożym zíniedbywáć
nie mamy, któraby nam pomoc mogła do oczyszczenia dafzy nászey. Tey
tedy ták wielkiey czystości wínszując iey, prosić mamy, aby nam odrobinę iey

uprosiła u Pána Bogá, przez tę drogą ofiarę, która dziś iemu w Kościele oddaie. Niech też dziś weźmie nas ná ręce swoje Macierzynskie, i z Pánem IEZUSEM niech przez ręce swoje ofiaruie ciało i duszę naszą, serce nasze, oczy, ułtá, i wszystkie síly nasze, abyśmy ich nie záżywali ná obrazę Boską, ále ná chwałę i ukontentowanie serca iego.

§ 6.

W Dzień Wniebowzięcia.

O Chwale prawie niezmierney Mátki Boskiej.

O Mátcie Krolá Sálomoná Bethsabei, powiáda Pismo S. 3. Reg. 20. *Venit Bethsabce ad Regem Salomonem, ut loqueretur ei: Ze przyszła do Krolá Sálomoná, aby z nim rozmawiała: & surrexit Rex in occursum ejus, adoravitq. eam: i wyszedł Krol przeciwko niej, i uczynił iey pokłon: i gdy usiadł ná Thronie Krolewskim, Positus est thronus Matri Regis, quae sedit ad dexteram ejus: Położono thron Mátcie Krolá, która siadła po prawicy iego: i rzekł do niej Krol: Pete Mater, neg. enim fas est, ut avertam faciem tuam: Proś matie o co chcesz Mátko, bo nie goǳi się, abym odwrócił twarz twoją. Toż się dzieie aniá dziśieyzego: Przychodzi nie do Krolá Sálomoná, ále do Chrystusa Bogá naszego, w niebie kroluiacego, Mátká iego; Záchodzi iey drogę ten Krol nawyższy, z wielką gromáda Aniołów, i Oycow SS. przymuje z wielkim użánowaniem Mátkę swoję; sadza ná thronie Krolewskim, po prawey stronie swojej; dáie áudiencyá, i chce, aby o co chce, prosiła z ufnością, obiecując, że wszystkie iey prózby przymie. W tej figurze opisuie się prawie niezmierna chwala niebieska, ktorey dziś dostępie przenedostoinieysza Bogá naszego Mátká. Tá chwala iey należy naprzód ná tym, że z dusza i z ciałem wzięta iedł do niebá, z wielkim tryumfem tam od samego Chrystusa, i od Aniołów zaprowadzona. *Venit ad Regem, surrexitq. Rex in occursum ejus: Przyszła do Krolá, a powstawszy Krol, wyszedł przeciwko niej. O iákie tam wesele w niebie Trojcy SS, iáki tryumf był, iákie okrzyki Aniołów SS. á kto wymowi?**

2. Położył iá Chrystus ná thronie po prawicy swojej, to iest wywyższył iá nád wszystkie chory Anielskie; iáko śpiewa Kościół, ówszem nád wszystkie Święte: nie tylko dla tego, że iáko náucza S. Bernardinus S. Antonius, Albertus magnus, i inszy, oná iáma w niebie czyni osobną i wyższą nád wszystkie chory świętych Hierarchiá, ábo stopien i porządek; iáko Krolowa, i Mátká krolewska, ma byđć ná wyższym stopniu nád flugi; nie tylko mowie dla tego, ále też, że chwala Bogaróǳicy Panny w niebie istotna, to iest, rzetelne widzenie P. Boga, i ztąd pochodząca miłość iego, i wesele, iest doskonałsza

nalsza w niej, niż jest we wszystkich świętych Aniołach, i duszach błogosławionych oraz zebranych; ponieważ też i łaski poświęcająca, (która żyjąc na tym świecie sobie ona naskarbiła przez ustawiczne akty od poczęcia swego nieprzerwane,) była przy śmierci iey większa, niż wszystkich innych świętych, oraz zebranych; iako naucza Suarez i z nim Theologowie: chwala zaś niebieska w tym stopniu doskonałości dana bywa, w jakim stopniu łaski poświęcającej kto żyjąc na tym świecie nabył. Zaczynam oney mowi S. Bernard: *serm: de assump: Quant in gratia in terris adepta est pra ceteris, tantum obtinuit in calis gloria singularis: Iak nide n. ziemi nabyła łaski nad drugich, tak wiele chwaly dosiępila w niebie osobliwej.* J tak Chrystusa w niebie chwala, i Matki iego, i Świętych tak się różni, iako jasność słońca, Księżycy, i gwiazd. A nie tylko to widzenie Boga w Bogurodzicy Pannie jest większe niżeli świętych wszystkich *intensivè*, że jest jaśniejsze; ale też jest większe *extensivè*, że ona więcej w wiście Boskiej widzi rzeczy stworzonych, niżeli inty Święci; ponieważ ona jest powłeczna Pani, Pośredniczka, i Matka wszystkich stworzenia rozumnego; a ztym do stanu iey należy widzieć wszystko cokolwiek się na świecie dzieje, w ludziach, i Aniołach, oprócz tego co osobliwie należy do Chrystusa, i do wewnętrznych iego myśli; iako naucza Suarez Tom. 2. disp. 12. sec. 3.

3. Ztey chwały istotney tak doskonałej wypływa chwala przypadkowa Naswiętszey Matki nadoskonalsza, tak ta, która należy do dusze, to jest poznawania rzeczy, oprócz widzenia ich w wiście Boskiej, także i pociechy iey nader wielkie; iako też wypływa ta chwala przypadkowa, która należy do ciała iey, to jest przymioty ciała chwalebne, jasność, subtelność, chybkosć, niecierpietliwość, które są w niej nadoskonalsze.

4. Tak wywyższona na thronie krolewskim, koronuje Oyciec Przedwieczny iako Corkę swoję, Syn iako Matkę, Duch S. iako oblubienicę, nie tylko korona tey chwały, ktorasiny opisał, ale ieszcze trojaka korona, *triplici laureolâ*: to jest korona należyta Pannom; bo ona między niemi przodkuje: korona należyta Doktorom; bo ona była nauczycielka Apostołów; światła Doktorow: Korona Męczennikom; bo lubo krwie nieprzelala, ale nieznosne pod krzyżem cierpieć boleści dla Chrystusa, stała się tam Krolowa Męczennikow. J owszem Suarez pomieniony uznawa w Naswiętszey Pannie *quam laureolam maternitatis*, iakoby osobliwa koronę Macierzyństwa Boskiego, która jest jasność iakaś cudowna na ciełe, po ktorey znać Błogosławioną Pannę od wszystkich Świętych, że jest Matka Boska.

5. Przy teyże dzisiejszey koronacyi, deklaruje Trojca S. byź ja Krolowa i Pania, mająca prawo własności na wszystkie krolestwa światła, i na każde rzeczy stworzone. A to częścią dla tego, że będąc oblubienica Duchu S, miała od tego swego oblubienica wziąć za posąg cały świat. Czę-

ścia dla tego, że ona się przyłożyła Chrystusowi do okupu światá, użycza iac mu krwi swoiey ná ten okup; á zátym nie iáko wespoł kupiłá sobie práwo do światá; iáko mowi S. Dámaſcen orat. 1. de aſſump. *Omni profuit creatura, quam veluti cõemptam à ſervitute, in libertatem aſſruit:* Po-mogłá wſyſtkiemu ſtworzeniu, ktorego nie iáko ſpoł odkupiłszy z niewoli, ná wol-ność przynioſłá. Część dla tego, że miałá pierworodną ſpráwiedliwość, dla ktorey, iáko Pan Bog dał był pierwſzym rodzicom Pánſtwo iád rybámi, i nád ptáſtwe m, i nád wſzytka ziemia: ták iey toż pánſtwo przynałeżiło. Część dla tego, że ponieważ iáko naucza Ariſtoreles 8. Eth. 11. *Naturá Pater filiorum imperium obtinet:* Przyrodzonym ſpoſobem Synow pánſtwo náleży do rodziców: Toć też Pánſtwo całego światá náleżące do Chry-stuſá, przyrodzonym ſpoſobem náleżało do Mátki iego. J ták mowi S. Athanáſius hom. de Deip. *Quandoquid m Rex eſt, qui natus eſt ex Virgine, & Dominus, ea pr pter & Mater que eum genuit Regina, & Domina proprie cenſetur:* Ponieważ Krol ieſt i Pan który ſię národził z Pánny, dla tego i Mátká ieſt prawdźiwie i właſnie Krolowa i Pánia. Náoſtátek toż Pánſtwo całego światá náleży do Náſwiętſzey Pánny *Titulo libera electionis* dla wolnego obránia: Ponieważ od wſzytkiego Koćcioła tak tryumfuiącego, iáko i wo-juiácego obiana ieſt zá Pánia i Krolowa, gdy do niey co dzień mowi: *Wi-tay Kr-łowa Mátko miłosierdzia: Ave Regina Celorum:* Witay Krolowa niebieſka,

Náoſtátek, iáko Krolowa i Pánia káże Troycá Ss. wſzytким Aniólom i ludźiom czcić, i iey ſię klániać; ponieważ i on iá sam czcił, iáko Mátkę Salomón, *adoravit eam.* Tá zás część powinna iey, lubo ieſt mnieyſza niż tá która powinniſmy Bogu; iednák że ieſt więkſza niżeli tá która dáciemy ſwiętym, zowie ſię *cultus hyperdulia.* Abowiem Pánu Bogu oddáiemy część iáko temu, który ieſt pierwſzym początkiem i oſtátnim końcem wſzytkich rzeczy: Świętym zás dla łáſki poſwiáćiácey, która ich czyni Synámi i przyácielámi Boſkie mi, klániamy ſię, iáko Synom i przyácielom Bożym: A Náſwiętſzey Pánnie, dla Máćierzynſtwa Syná Bożego, klániamy ſię iáko Mít-ce Boſkiey. Bogá wzywamy iáko dawcę wſzytkich rzeczy, áby nam dał o co proſimy: á Náſwiętſzey Pánny i ſwiętych wzywamy, áby ſię zá námi przyczynili do Pána Bogá, i od niego uprosili nam to, czego żádamy.

Tey tedy chwały tak wielkiey winſzować mamy Przenádoſtoyneyſzey Mátkce: Dziękowáć zá nie Troycy S: żádáć goráco i proſić o pomnożenie iey chwały przypadkowe: do niey ſię iáko do krolewey poddáni, w po-trzebách z uſnoſćiá wielką ućiekáć: iey podátki ná znák poddánſtwa oddá-wáć, iáko Krolowej náſzey.

ROZDZIAŁ V.

O Mánnie Naświetszego Sákrámentu.

IAko w naprzednieyszey części kościoła stározakonnego chowano cudowną Mánnę, która się zwąta wpisanie s. *Pánis cali, & Pánis Angelorum. Chlebem niebieskim, i chlebem Anielskim*; Ták w kościele Duchá S, w sercu naszym i w myśli, ma być Naświetły Sákráment ciała i krwi Pániskiej, przez ofobliwe naboženstwo do niego; który Sákráment Pan IEZUS u Janá S. c. 6. przytównał do Mánni, i onim powiedział, że jest chlebem który z niebá zstąpił, i zowie się też chlebem Anielskim. O tym tedy przedziwnym Sákrámentie, i o naboženstwie do niego nie co mówmy.

§ I.

Pożytki które nam przynosi używanie tego Sákrámentu.

TEn przedziwny Sákráment chciał Pan JEZUS być pokármem i napojem naszym, mowiac Joan. 6. *Ciáło moje jest prawdziwym pokármem, i krw moja prawdziwym napojem*; A to dla tego, że używanie tego Sákrámentu te skutki i prawne w duszy naszej, które sprawuje używanie pokármu i napoju doczesnego w ciele.

A naprzód iáko pokarm, przez jego używanie łączy się ściśle z ciałem naszym, i zostaje w nas wewnątrznie; ták Chrystus przez używanie tego Sákrámentu ściśle się łączy z nami; bo iáko on sam mowi: *Kto pożywa ciáło mego, i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim*. W czym uznać mamy niezmierną ku nam miłość Chrystusa Páná, że chciał się z nami złączyć, ták ściśle iáko może być największe złączenie Bogá człowieka z stworzeniem. Bo iáko uważa S. Cyrillus Alexandrinus, trojaki jest sposób największego Boskiego złączenia. Pierwszy jest, którym się substancyjalnie łączy Oyciec Przedwieczny z Synem, przez iedność przyrodzenia Bosstwa jego: Drugi sposób jest, którym się łączy tákże substancyjalnie Syn Boży z naturą naszą ludzką, przez iedność osoby Boskiej. Trzeci sposób jest, którym się łączy z nami tenże Syn Boży Sákrámentálne, mieszkać w nas z ciałem, z duszą, i z Bosstwem swoim rzetelnie, pod osobami pokármu i napoju. Pierwszego sposobu złączenia się z nami nie mógł Syn Boży záżyć, bo to rzecz jest niepodobna. Drugiego sposobu nie przystało záżyć, to jest żeby był Syn Boży ták wielu ludzi przyjął w iedności osoby z sobą. Coż uczynił? Oto, chcąc uczynić *extensionem incarnationis*, iáko mowi S. Thomasz, chcąc nie

iáko

iako rozszerzyć wcielenie swoje do wielu ludzi, zżył trzeciego sposobu, postanowiwszy ten Sakrament, aby w nas mieszkał rzetelnie z ciałem z duszą i z Bóstwem swoim, pod osobami chleba i winy. Iako tedy dziwniac się, mówi pisano S. o wielkiej miłości Jonathy krolewicy przeciwko Dawidowi, 1. Reg. 18. *Anima Ionathae conglutinata est anima David, et dilexit eum Ionathas quasi animam suam*, że Duszą Ionathy skleiła się z duszą Dawida, i umiłował go Ionathas iako duszę swoją. Toż możemy mówić, że duszą Chrystusową, przez używanie tego Sakramentu klnę się z duszą naszą, i miłujemy nas w ten czas on, iako duszę swoją. Bo iako napisał pomieniony Cyrillus lib. 4. in Ioan. c. 17 tak się z nami łączy Chrystus przy S, komunii, *Sicuti si quis liquefacta cera aliam infuderit: Iako gdyby kto do wosku roztopionego, wosku drugiego przylał: a to dla tego, że przez używanie tego Sakramentu, stajemy się coś jednego z Chrystusem, iako ten który pożywa pokarmu staje się coś jednego z pokarmem. Taki jednak w tym jest różnica, że gdy ja pożywam pokarmu, pokarm dzielnością ciepła przyrodzonego obracam we mnie: to ciepło moje przyrodzone ma większą moc do strawienia pokarmu, niżeli pokarm, który nie jest żywy ma moc do sprzeżiwiania się tej dzielności: ale ten pokarm Boski, ponieważ jest żywy, i że jest mocniejszy, niżelina, mnie w siebie odniem. I tak do każdego z nas mówi Chrystus przez Aug. listy S. 7. cont. 30. *Cibus sum granitum, cresce et manducabis me, nec tu me mutabis in te, sicut cibum carnis tuae, sed tu mutaberis in me: Ja jestem pokarmem wielkich: rośnij, a będziesz mię pożywał, i nie ty mnie w siebie odmienisz, iako pokarm ciała twego, a e ty we mnie odmieniony będziesz. Toż mówi S. Leo list: 18. de pas. *Non alius agit participatio corporis et sanguinis Christi, quam ut in id, quod sumimus transeamus: Nie co innego sprawuje uczestnictwo ciała i krwi Chrystusowej, tylko żebyśmy się w to czego pożywamy odmienili. Prawda że się tu nie przemienia substancja naszą w substancję Chrystusową, ale się przemieniają afekty i obyczaje nasze. w afekty i obyczaje Chrystusowe. Iako gdy kto w lekarskim pić złoto, nie od nienia się w niego złoto, ale całe zostaje w ciele; jednak użycza ciału swoich przymiotów, dodając mu rzeźwość, wesołość. Więc iako też pokarm cielesny użycza swoich przymiotów, iako na przykład pokarm jeden czyni człowieka wesołego, drugi śmiałego, inży mężnego, inży słabego: tak też pokarm ten niebieski i Anielski, sprawuje w duszy naszej skłonności niebieskie i Anielskie: zalecają że ten pokarm jest żywy, i bażo dzielny, kiedy nie ma od nas przeszkody.***

Ztąd idzie drugi pożytek pokarmu, *Nutritio*, żywienie, że nas żywi, i w nas życie zachowuje: bo bez pokarmu żyłby długo człowiek nie mogł: częścią dla tego, że ciepło przyrodzone, gdyby nie trawiło potrawy, musiałoby trawić substancję ciała; częścią dla tego, że przez icedzenie pokarmu naprawia się *spiritus vitales*, siły ożywiające, które się często w nas psują.

Toż

Toż spráwue w duszy nászej i ten pokarm niebieski; bo i on żywi duszę naszą, i w niej zachowue łaskę Boską poświęcaiącą, która żyje duszą naszą P. Bogu światobliwie; a to dla tego, że przez używanie tego Sakramentu, nabymy sił ożywiających, to jest łask Boskich, nam pomagających do dobrych uczynków, które łaski od nas ustawicznie oddala goracość pożadliwości, nas do grzechów pobudzaiąca, i do zguby dusze naszej. To nam obiecał Pan, gdy mówił: *Sicut ego vivo, propter Patrem, ita qui manducat me, & ipse vivet propter me*: Joan: 6. *Jako ja żyję dla Ojca, tak i ten który mię pożywa, żyć będzie dla mnie*; to jest, według tłumaczenia S. Hilariusza: iako Ojciec przedwieczny, przez rodzenie użycza mi istsoty Boską, którym żyję, i wszystko spráwue; tak ja w tym Sakramencie daję wam moje bostwo, i życie moje; bo daję wam siebie samego, abyście prowadzili życie święte i doskonałe. A S. Basilus i S. Ambrosius tak te słowa rozumieją: iako naturá moia ludzka, przez złączenie się z bostwem, które mam od Ojca mego, stała się świętą, bezgrzeszną, i spráwiającą dzieła nadprzyrodzone; tak i wy przez złączenie się z moją naturą ludzką i Boską, która jest w tym Sakramencie, staćcie się Świętymi, odwróconymi od grzechu, i skłonnymi do dobrego; naszym należy życie światobliwe. Co S. Augustyn in Psal. 33. con. 1. pięknym objaśnia podobieństwem, gdy tak mówi: *Słowo przedwieczne było pokarmem, którego pożywiali Aniołowie, i nim się tuczili; a że człowiek nie był sposobny do używania tego pokarmu: Oportebat, ut mens illa lactaret, & ad parvulos perveniret*: Trzeba było, aby był ten pokarm w mlako się obrotił, i tak się zbliżył do máluczkich dzieci. A iakże się mleko stało z pokarmu? nie inaczej tylko tak, że Matka iedząc pokarm ciałem go czyni, ipsa in pectore mater incarnat, i tak z chleba uczynionym mlekiem, karmi niemowlę, & per lactis succum de pane pascit infansem. Tak i nas mądrość Boska słowem przedwiecznym karmi, gdy się ciałem stało: iakoby ten pokarm Anielski w mleko obrotił, aby był pokarmem ludzi, iako iakich niemowląt. Więc iako niemowlęta żyją mlekiem, tak my żyjemy Słowem, które się stało Ciałem, przez używanie tego Sakramentu.

Trzeci skutek jest pokarmu, *Augmentatio*, Róśnięcie, albo Przywzrost, że przez używanie pokarmu, przybywa nam sił, i młode dziecię rośnie, stając się wielkim. Toż w duszy naszej spráwue ten pokarm Boski; bo gdy go używamy, Bog na n dla tego daje posiłek skuteczny, do spráwowania aktów wirtuálních cnót, przez które nas światobliwuje, i przybywa nam doskonałości; iako to widzimy w wielu Świętych, którzy przez częste komunie, wielkimi zostali Świętymi.

Czwarty skutek pokarmu jest, czynić człowieka mężnym, bez którego używania, przeciwnym sposobem, jest słaby, że ani robić, ani być zdolnym do się z nieprzyjacielem nie może. Toż w duszy naszej ten pokarm Boski spráwue, że o nim mówi Dawid: Psal. 103. *Panis, qui sustinet me*: Chleb, który

Chleb serce ludzkie umacnia. A ponieważ używanie tego Sakramentu, dodaje nam sił nadprzyrodzonych, na zwyciężenie czarta, i pokus jego, na postępowanie w drodze doskonałości z cnoty w cnotę, na sprawowanie dzieł nadprzyrodzonych; przeto onim mowi Cyrillus Hierosol. że *Confirmat substantiam animæ: Utwierdza i posila substancja duszy: albo iako mowi S. Ambroży: Animæ nostræ substantiam fulcit: Duszy naszej substancja wspiera.* Dla tego utwierdzenia, przed tym, idącym na męczeństwo, dawano ten Sakrament, i teraz dawają umierającym. Czego mamy figurę w Eliaszu, który poślonny chlebem od Anioła sobie przyniesionym: *Ambulavit in fortitudine cibi illius, usq. ad montem Dei: Chodził w mocy pokarmu, aż do góry Boskiej.* Tak i my tym chlebem pośileni, ciągniemy do niebá.

§ 2.

O Nawiedzaniu tego Sakramentu, i o częstym używaniu.

Nie kontentował się Syn Boży, aby nas karmił Ciałem swoim, i poił krwią swoją: nie kontentował się, abyśmy go za nas Bogu ofiarowali, ale chciał z nami na ołtarzu, w dzień i w nocy zostawać, żeby nas nauczał, posilał, cieszył, bronił. Jaka tedy jest niewdzięczność, i jakie nieobyczaje, kiedy mając Pána tak nam bliskiego, rzadko go nawiedzamy. Gdyby Krol do Miasta przyjechał na obronę swoich poddanych, i na oświadczenie im swego afektu: iakieby grubiaństwo było, nie klaniać mu się często. Gdyby tenże Chrystus zostawał na iednym miejscu świata odległym, na przykład w Rzymie; iakby wiele było pielgrzymów, ktorzyby dalekie podeymowali peregrinacye, żeby go oglądali; a czemuż tak blisko nie idziemy, często do Kościoła, abyśmy go zakrytego osobami chlebá oglądali? Jesteśmy ubodzy, idźmyż do Pána tak Bogatego, aby nas ubogać. Jesteśmy głodni, idźmyż do niego na bankiet. Jesteśmy utrapieni, idźmyż do niego po pociechę. Jesteśmy niemowlętá, idźmyż do Oycá. Jesteśmy chorzy, idźmyż do lekarzá. Idźmy z Nikodemem w nasze wątpliwościach po naukę; z Mágdaleną w grzechách, po ich odpuszczenie; z niewiastą Chanáneyką, abyśmy byli od czarta uwolnieni; z Setnikiem, abyśmy byli uzdrowieni; z Trędowatym; abyśmy byli oczyszczeni; z głuchemi, z ślepemi, i z niememi, aby nam były otworzone oczy wewnętrzne, na poznanie Pána Bogá, uszy na słuchanie przykazania jego, usta na modlitwę.

Dają nam przykład Aniołowie SS, ktorzy gromádno w dzień i w nocy *Hanc mensam circumvallant: Ten ołtarz otaczają, iako mowi S. Chrysoſtom: Dają przykład i ludzie Święci.* S. Mechtildis Krolowa, matka Ottona Cesarzá, miała mieszkanie blisko Kościoła, zkąd trochę się przespawszy, chodzi-

chodziła do niego na modlitwę. Mária Diaz, z dozwoleniem Biskupa, miała komórkę na chorze Kościelnym, (iako pisze P. Ludov. de Ponte,) zkąd przez wiele lat tylko na spowiedź, i na komunię wychodziła. S. Mágdalená de Pazzis, na każdy dzień 30 razy nawiedzała Najświętszy Sakrament. P. Iacobi Salesius Zakonu naszego, za wiarę zabity od Heretyków, nawiedzał go prawie co godziną. Toż czynił P. Ludov. de Ponte, choć chory i słaby, który też często całe nocy trawił przed tymże Sakramentem.

Co należy do częstej Komunii S. Concilium Tridentkie ses. 22. cap. 6. powiada: *Ze życzłoby, aby na każdy Misy, wierni, którzy na niej są obecni, ten Sakrament przyjmowali, nie tylko afektem, ale też samą rzeczą.* S. Chrysoſtom hom. 28. in 1. Cor. mowi: ze nie trzeba czekać świętą uroczystego na komunii: *Kiedy dzień jest święty, jeżeli jest serce czyste.* Święty Hieronim świadczy, że za jego czasu, co dzień w Rzymie zwykli byli wierni przystępować do tego Sakramentu. S. Ambroży lib. 5. de Sacr. cap. 4. mowi: *Si quotidianus panis est, cur post annum illum sumis? accipe quotidie, quod quotidie tibi proſit.* *Jeżeli ten chleb jest powszedni, czemu za rok go przyjmujesz? bierz co dzień, co może co dzień pomoc.* Ktoby był nie ganił Dánielá, gdyby był ośmiagał się przyniesionej sobie do iamy Lwiej przez Anioła, pożywać potrawy? a my czemu się ośmiagać mamy, pożywać chleba z nieba danego? Jeżeli Ewá mieć zakazanie od Boga, i bojąc się śmierci, przecie jednak zwyciężona od czartá, iadła pokarm zakazany; iakie jest nasze szaleństwo, gdy wzbraniamy się pożywać pokarmu życia, od Chrystusa zaproszeni? Mamy raczy naśladować niemowlát, mowi S. Chrysoſt. hom. 83. in Mat, które tak łakomie pierśi macierzyńskich pożywają: *Et unus nobis dolor sit hanc escá privare.* *I największą boleść nam bydź ma, do stołu tego nie przystępować.* Bo iako napisał S. Hieron. in cap. 1. Ezech. *Hoc solum habemus, in presenti seculo bonum, si vescamur carne Christi, crucoreq; potemur.* *To tylko mamy do bro na tym świecie, zażywać ciała i krwi Pańskiego.*

O iako wielkie szkody popadamy, odwołczac S. Komunii. Nie ieden w tym niedbály słusznie narzekáć może Psal. 112. *Percussus sum ut fanum. & aruit cor meum, quia oblitus sum comedere panem meum.* *Podcięty i stem iako siano, i zwiędło serce moje, bom zapomniał pożywać chleba mego.* Ztąd bowiem Pan Bog przepuszcza na nas większe pokusy, w których upadamy, i życie duchowne tracimy, iako siano pokoszone: Ztąd owe oschłość serca, że nie tym chlebem Anielskim nie zasilamy. A choćby tego nie było; a małez szkody, nie nábyć tak wielu stopni łuki poświęcającej, które Pan Bog wiewa na dusze, *ex opere operato*, przy każdej komunii?

Ze iednak nie zawiże każdy może co dzień przyjmować ciało Pańskie Sakramentalnie, rada Oycowie Duchowni, przyjmować je często duchownie, to jest átektem i prágmeniem; co może bydź i kilká razy na dzień,

zwłaszcza przy nawiązaniu tego Sakramentu, I owszem mamy o jednym z nauczycieli, który nie zwął Franciscus Tarra, że na każdy dzień tyśiąc razy duchownie zwął: *Communionem*. Sposób zaś tej komunii duchowney jest taki. Naprzód wzburz w sobie wiarę, że w tym Sakramencie jest rzetelnie Ciało i Krew Chrystusa, z Ciałem, z Krwią, z Dniwą, i z Bosstwem swoim, dla tego, że on powiedział: *To jest Ciało moje*. 2. Uznawszy niedostątki i potrzeby swoje, pragnij gorąco przyiać go do serca twego. 3. Tęsknij do tej obecności jego, otwieraj mu serce, zapraszaj go mówiac: *Gotowe serce moje Boże, gotowe serce moje*. Przyjdź jedyna pociecho moia, jedyne dobro moje. 4. Uznaj niegodność swoją, i mów: *Panie nie jestem godzien, abyś wszedł pod przykrycie moje: nie jestem godzien dla podłości moicy, nie jestem godzien dla słabości moicy; nie jestem godzien dla złości moicy: ale tylko rzec słowem, a będzie zbawiona dusza moia*. 5. Tak sobie myśl, iakoby do serca twego Chrystus przychodził, i mile go ścisłaiac w sercu, obłapiłaiac, i całuiac nogi jego, mów: *Ciało Pana naszego IESUSA Chrystusa, niech strzeże dusze moicy na żywot wieczny*. 6. Ofiaruj mu obecnemu ciało, duszę swoją, i wszystkie siły swoje, abyś ich zżywał na chwałę jego, i ukontentowanie smaku jego. 7. Przeloż mu potrzeby swoje, i proś o wspomnienie.

§ 3.

O nabożnym przygotowaniu do S. Kommunii.

Potrzućbie wielkiego do Kommunii S. przygotowania, naprzód nieskonczona godność, i majątek Pana Boga naszego, którego w tym Sakramencie przyjmujemy. Bo co mówił Dawid o Kosciele Boskim, 1. Paralip. 29. *Opus grande est, neq; enim homini preparatur habitatio, sed Deo: Wielkie to jest dzieło; bo nie ludziom gotuje się mieszkanie, ale samemu Bogu; toż my słusznie możemy mówić o sercu naszym, które Bog na mieszkanie sobie obiera przez S. Kommunię. A iezeli dworzanie Krolow Perskich, przez trzy lata gotowali tę wprzód nim weszli na pałac Krolowski: iako więcey gotować tę mamy, którzy nie wchodzimy na pałac Krolowski, ale Krol sam najwyższy przychodzi do serca naszego. Dla tego B. Aloysius przez trzy dni gotował tę do Kommunii. S. Caietanus ośm godzin modlił się przedemszą. P. Didacus Martinius, Zakonu naszego, przede Mszą czynił Aktów dwięście, miłości i uszanowania.*

Tegoż pilnego przygotowania potrzebućbie i pożytek nasz: bo iako uczy S. Theologia, im kto większą disposycyą, albo przysposobienie tę, przynosi do tego Sakramentu, tym większą odbiera łaskę Boską, *ex opere operato*; to jest, nie tylko z zasługi swojej, ale też i z samego używania Sakramentu; iako też, kto mniejszy statek, albo większy do źródła przyniesie, tym

mniey

mniey, ábo więcey wody z niego nabierze. Co i w używaniu pokármu cielesnego widzimy, ktorego gdy kto zdrowy, i ciepło przyrodzone dobre má: iący záżywa, nábywa krwi dobrej, zdrowia, i sił: á gdy go kto záżywa, pełny złych humorow, ábo goraczkę cierpiący, nie tylko mu nie pomoże pokarm, ále i ná zdrowiu więcey záztkouží; i dla tego widzimy niektórych chudych, bladych, i słábych, choć potraw dobrych i delikáckich záżywá-ia. Toż się dzieie w używaniu tego pokármu Boskiego; i dla tego w tym Sákrámenće, wielu ten ogień nie zágrzewa, wielu tá swiátlóć nieoświeca, wielu to méitwo nie utwierdza, wielu to zdrowie nie uzdrawia, bo do tego dispozycyi i przysposobienia się nie máia, według ktorey zámiáru, ten Sákráment skutki ná duszy rózne i przeciwné spráwuie: iáko słońce wósk wybiela, twarz czerni: lod topi á błoto suszy. O czym ták mowi S. Angustyn trac. 28 in Joan: *Quam multi de altari accipiunt, & accipiendo moriuntur. Nonne buscella Domini venenum fuit Iudæ: & tamen accepit, & cum accepit, diabolus in eum intravit, non quia malum accepit, sed quia bonum male malus accepit.* Iak wiele z ołtarza ciało Páńskie biera, á biorąc umieráia. Wszak chleb Páński był trucizną Iudasowi; wziął go, á gdy wziął, diábel w niego wstąpił: nie żeby co złego wziął, ále że rzecz dobra źle zły wziął. Krotko tedy opiszę ná czym należy pożyteczne przygotowanie się do tego Sákrámentu.

Pierwizá do niego dyspozycyá jest, wiára o tey táiemnicy. Lubo widzenie i smák ináczey sadzi, iednak że wiará wspáta ná Boskiey wszechmocney prawdzie, á ná nieomylnym słowie Boskim, ktore mowi: *To iest ciało moje: tá iest krew moja*, ma popráwiać omyłkę zmyśłow, ktore się omylić mogą. Więcey bowiem Pan Bog wszechmocnością swoią uczynić może, niżeli my zmysłem, ba i rozumem poiać możemy: i słowo Boskie godnieysze iest wiáry, niż zmysły násze. Więc tedy iáko upomina Apostól Heb: 10. *Accedamus in vero corde, & in fidei plenitudine:* Przystępujmy w prawdziwym sercu, i w zupełności wiáry. A iáko Abissini Chrześcíanie po odprawionym poświęceniu ciała Páńskiego, wołáia: *Słowo twoie Pánie prawdziwe iest: wierzęmy że tu iest oberné ciało twoie*; iák i my toż mowmy. Wczym dáie nam przykład Krol S. Ludwik, ktoremu gdy przed śmiercią przyniesiono ten Sákráment; pytano czyby wierzył, że pod osobámi chlebá iest ciało Páńskie, powiedział: bárdziey to wierzę, niż gdybym oczymá własnemi Chrystusá do niebá wstępujacego widział.

Druga dispozycyá iest, wielka czyśtość ciała i duszy. Bo ieżeli Mánnę chowano w złotym naczyniu: ieżeli ráz mánná nie padála ná ziemię, ále ná rosę przezroczyśta: toć i serce násze ma bydz złote i kryształowe, ná przyięcie tey mánný niebieskiej: wszák ten chleb zowie się Anielskim, że potrzebuie Anielskiej czyśtości. Náswiętsza Boska Mátká, żeby była w ży-

wot swoy przyięła toż słowo Boskie wcielone, była bez grzechu poczęta, i miała taką czystość, iaka po Bogu większa być nie może; a przecież do Chrystusa mowi Kościół: *Non horruit Virginis uterum.* Nie wzdrygała się w nieś w żywot Pániński. O iako się często zdryga tenże Syn Boży, kiedy do nas wchodzi w tym Sakramencie, którzy tak daleko rozniemy się od czystości Naświętszey Panny. Sam Pan JEZUS lubo się w ślawni urodził, lubo umarł na miejscu trupami śnierdzącym; przecież jednak ten Sakrament postanowił w Wieczerniku wielkim, ozdobionym: wprzód nogi umył Apostołom; i ten Sakrament nie na stole zolał, ale wziął go w naświetsze ręce swoje: aby nas nauczył, z iaką czystością mamy ten Sakrament traktować. Tá zaś czystość należy nie tylko na omyciu dusze zgrzechów śmiertelnych we łzách pokuty, i we krwi Chrystusowej, przez spowiedź dokładną; ale też należy na oddaleniu od siebie grzechów powzednich, i affektów nieporządných do iakiegokolwiek stworzenia: bo to lubo nieprzeszkadza do otrzymania przymnożenia łaski poswiaciaczy; przynamniy przeszkadza do łask pomagających żywých, i skutecznych, których potym, gdy się podadza okazyje do zwyciężenia pokus, i do odprawowania dobrych uczynków, umyka Pan Bog, tym którzy z grzechami powzednieniami, abo z affektem do stworzenia zbytecznym przystępują do komunii: dla czego takowi ludzie niepostępują w doskonałości po częstych Komuniach. Zaczym upomina S. Augustyn in 1. Joan. 3, *Exinanī quod implendum est: bono implendus es, effunde malum: melle implere te vult Deus, si aceto plenus es, ubi mel ponis?* Wyprożni to serce, które ma być napelnione: wylej ziele, bo dobrym masz, bądź napelniony: miodem chce cię Bog napelnić: ieżeliś pełen octu, gdzie miod wleiesz?

Trzecia do komunii dispozycja jest pokorna uciążliwość. Jeżeli Jan poświęcony w żywocie Mátki, od Chrystusa kánonizowany, miałby za Mesiassá od ludzi, niedopuszczał Chrystusowi, aby się był do niego na Chrzest zbliżył; ieżeli niegodnym się czynił, aby był rozwiązał rzemieni u trzewiká jego; a co by był uczynił, gdyby był miał nie chrzcić Chrystusa, ale go w sobie mieć? A my co czynić mamy, daleko nierównemu świat obliwości? Bethsaniæ że wolniey pátrzáli na Arkę Pánika, pomarli: umarł i Oza Káplan, że się ciey wolniey dotknął, gdy była w niebezpieczeństwie upadku: O iako zwiększa boiázniá i poszanowaniem, ten Sakrament szanować mamy. Záchowaymy tu nápomnienie Duchá S. Prov. 23. *Quando sederis ut cometas cum Principe, diligenter attende quae posita sunt ante faciem tuam, & statue cultrum in gutture tuo: si tamen habes in potestate animam tuam.* Kiedy usiedziesz abyś jadł z moźnym Pánem, pilnie uważaj co przed tobą położono, postaw nóż w gardle twóim: ieżeli iednak masz w mocy dusę twoię. Które słowá tłumácząc mowi S. Augustyn Tract. 84. in Joan. *Qua est mensa potentis.*

sa potentis, nisi unde sumitur corpus & sanguis eius, qui animam suam posuit pro nobis: Co to jest za Słot Pana meznego, ieżeli nie ten z ktorego bierzemy ciało i krew tego, który za nas położył duszę swoją. U tego tedy sto-
 łu siedząc, pilnie uważać mamy godność i Majeść Bogą, ktorego pożywamy: a oraz mieć mamy noż w gardle, to jest iako ś. Augustyn mowi, z taką boiaźnią przylepować, iakobyśmy byli nożami obtoczeni, i mieczem mieli bydz przebić. Ztey ku temu Sakramentowi ućciwości, S. Franciszek Xawier klęcząc, a na kolanách czołgając się, ten Sakrament ludziom rozdawał. Sebastian Krol, z konią zsiadłszy, prowadził go do chorych, i przededrzwiami klęcząc czekał, aby go był odprowadził. Krol Czeski Wacław S. sam orał sam śiał, zał zboże, i piekał chleb do poświęcenia.

Ale osobliwa do tego Sakramentu dispozycja jest miłość goraca ku Chrystusowi. O tym Sakramencie mowi S. Thomasz opus. 38. cap. 25. Ze jest *Sacramentum amoris, Sakrament miłości.* J S. Bernard. mowi o nim serm: in Cena dom. *Hoc Sacramentum est, Sacramentum Sacramentorum, amor amorum, dulcedo omnium dulcedinum.* Ten Sakrament, jest Sakrament nad Sakramentami, miłość nad miłościami, słodkość nad wszystkichmi słodkościami. J zaprawdę nie mógł Syn Boży więk szey ludziom pokazać miłości, iaką pokazuje w tym Sakramencie. dla czego S. Jan opisując postanowienie tego Sakramentu, o Chrystusie napisał, *Cam dilexisset suos in finem, dilexit eos.* Wmiłowawszy swoich aż do końca umiłował je, to jest, że miłość tego przyszła do kreiu miłości, że już daley postąpić nie może. J tak właśnie Christus w tym Sakramencie jest Bórnek, wszystko w ogniu miłości upieczony: bo iako mówi Concil. Triden. ses. 13. *Sacramentum hoc instituit, in quod divitias sui erga homines amoris effudit.* Ten Sakrament postanowił, w którym bogactwa swojej ku ludziom miłości wylał. Abowiem trzy rzeczy sprawnie miłość: naprzod iednoczy miłuiącego z umiłowánym. Powtore użycza mu hoynie dobr własnych. Potrzecie wiele dla niego czyni. A gdzież więcey wydać się ku nam ta miłość, Chrystusowa? Gdzie on bárdziej iednoczy się z nami, iako w tym Sakramencie? gdzie iako mowi S. Chryzostom: *Seipsum nobis commiscet, & non fide tantum, verum & ipsa re, nos suum efficit corpus.* Siebie samego nie iako mięsa z nami, i nie tylko przez wiarę, ale rzecz sama nas czyni ciałem swoim. Gdzie nam więcey dobr swoich użycza, iako tu? gdzie nam dać ciało swoje, krew, duszę, bóstwo, i wszystkie Boskie doskonałości a nie raz ale tak wiele razy, iako wiele razy chcemy; nie ná iednym mieyscu, ale ná takwielu mieyscach: a co więk sza cała swoją substancją nas karmi. Pasterz o-
 dziewa, się skora i wełna swoich owiec, i mięsem ich żywi się: a tu ten Pasterz owce ciałem swoim karmi. Mátki ledwo, i to nie zawsze syny swoje mlekiem karmi, (mowi S. Chryzostom); a tu Christus nas synów swoich karmi woia napawa. Coż nam mógł, dac więcey? Naostatek gdzie więcey dla nas

czyni miłość Chrystusowa, iako tu? gdzie ustawicznie tak wielkie czyni cuda, i gwałt przyrodzeniu: gdzie przy poświęcaniu chleba i winą, psuje substancję chleba i winą. 2. kładzie się całego na tak wielu miejscach. 3. Spůsobem Anielskim ciało jego jest całe w całej hostii, a oraz całe w najmniejszej odrobinie hostii. 4. Zatrzymuje przymioty chleba i winą bez substancji chleba i winą. 5. w tym Sakramencie zostaje zakryty zaślona przymiotów chleba i winą, nie zżywiając tam zmysłów na widzenie, na słyszenie, na mowienie. 6. Na kilka słów od Kapłana wymowionych niepochybnie zstępnie z nieba. Naościek podaje się na krzywdy, na wzgardy, na bluźnierstwa, na świętokradztwa, żeby znami zostawał do skończenia świata. Coż może być większego nad tę miłość jego ku nam? Toć i my z podobną miłością do niego przysiępować mamy; dla czego w pierwszym Kościele wołał Diakon: *Przysiępujcie, z miarą, ze drżeniem, z miłością, iako świadczy Grzegorz S. Więc iiko się tu Chrystus iednoczy znami, piękność z szpetnością, mądrość z głupstwem, wszechmocność z niemocą; czemuż nie ma pragnąć głupstwo złączyć się z Mądrością, szpetność, z pięknością, niemoc z wszechmocnością?* S. Ignatius Lojola odprawiając Msza wszystko się na twarzy rozpałał. S. Katarzyna Senencka przy komunii mdlała od pragnienia. B. Aloysius od siebie odchodził. Czemuż ich naśladować nie chcemy? Do tego iako tu Chrystus całego się nam daje: tak i my wzajem wszystkie mu dobrą nasze wewnętrzne, i powierchowne, hojnie ofiarujemy. Jako tu Chrystus dziwne dla nas rzeczy czyni: tak i my dla niego czynmy akty heroiczne, naśladować go w posłuszeństwie, w pokorze, w umartwieniu zmysłów, w cierpliwości, które cnoty on w tym Sakramencie pokazuje: Bo iiko mówi S. Grzegorz. *Probatio dilectionis est exhibitio operis.* Dowód miłości jest, pokazanie uczynków.

ROZDZIAŁ VI.

O Tablicach Przykazań Boskich i ludzkich.

WArce albo w skrzyni Pániskiej były też Tablice, na których było pálcem Bożym napisane Przykazanie Boskie. Przez co się znaczy, że Przykazania Boskie mają zostawać w sercu naszym. Toż się ma rozumieć o przykazaniach Kościelnych: toż względem zakonników, oświeceniach zakonnych.

§ I.

Jako w sercu naszym mamy chorwać Przykazania Boskie.

OCzłowieku sprawiedliwym napisał Dawid Psal 39. *Lex Domini in corde ipsius.* Prawo Boskie w sercu jego. J także wprowadza Chrystus

inowia-

mowiacego do Bogá Oycá, gdy mu on dawał przykazanie, áby był przez
 swoię śmierć zbáwił naród ludzki: *Deus meus volui, & legem tuam in medio*
cordis mei: Boże mój chcę wykonać, i przykazanie twoie kładę w pośrodku
 serca mego. T i o samym sobie mowi tenże Prorok, Psal. 118. *In cor-*
de meo abscondi el ia tua, ut non peccem tibi: W sercu moim skryłem przy-
 kazania twoie, ábym nie zgrzeszył przeciwko tobie. Serce zaś w Piśmie S.
 czasem znaczy rozum: iáko gdy mowi S. Páweł Rom. 1. o Filozofách: *Ob-*
scuratum est in sapientia cor eorum: Zámilo się głupie serce ich, to jest rozum
 ich. A czasem się rozumie wola: iáko gdy mowi Dawid Psal. 72. *Quam bo-*
nus Deus his, qui recti sunt corde: Iák dobry Bog tym, którzy są prostego ser-
 cá, to jest dobrej woli. A czasem się przez serce znaczy oboje, i rozum
 i wola: iáko gdy mowi Mędrzec o sprawiedliwym Eccl. 39. *Iustus cor suu*
tradet ad vigilandum diluculo, & in conspectu Altissimi deprecabitur: Sprá-
 wiedliwy poda serce swoje, áby czuł przededniem, i będzie się przed obliczem Na-
 wyższego modlił, to jest, poda serce swoje i rozumem rozmyślając, i wola
 áfektu wzbudzając, do Páná Bogá. Mamy tedy chować przykazania Bo-
 skie w sercu, to jest i w pamięci, często o nich myśleć; i rozumie, o
 nich rozmyślając; i ná woli, w nich się kochając. I owszem m. ny chować
 też przykazania Boskie w usłách, niewstydząc się ich wyznawać, i drugich
 náuczając: iáko o sobie mowi Dawid Psal. 118. *In labiis meis pronuntiavi omnia*
judicia oris tui: W usłách moich przepowiadałem wszystkie sady, ábo ustańmy
 ust twoich. Nawet mamy przykazania Boskie mieć w rękách naszych, á-
 byśmy je wykonáli; iáko táńże mowi Dawid: *Podnosiłem ręce moje do przy-*
kazań twoich, to jest, ábym je sprawami meimi wykonał. Dáć nam tego
 przykład Mátká Boska, o ktorej mowi Lukáš S. w Rozdziale 2. *Márya*
chowála wszystkie te słowa, stosując je w sercu swoim, to jest, uważając z áfe-
 ktem. Z tymże się chwali Dawid przed Pánem Bogiem w tymże Psal. 118.
Meditabar in mandatis tuis, quae dilexi nimis: Rozmyślałem o przykazá-
 niach twoich, w którychem się bázro zakochał. I tak się to podoba Pánu Bo-
 gu, że Chrystus w Ewángelii, gdy chwalono Mátkę jego Naswietszą, on
 tych, którzy H. chłia słowa Bożego, i zachowują je w sercu, nieiáko
 przekłada nád Máćierzynstwo Boskie, mowiac: *Quinimò Beati, qui audiūt*
verbum Dei & custodiunt illud: I owszem są Błogosławieni, którzy słuchá-
 ja słowa Bożego, i zachowują je. Luc. 11. I u Iana S. w Rozdziale 14. po-
 wiada, że to jest znak miłosi ku Pánu Bogu, chować słowa Chrystusowe,
 i że do takiego on z Oycem swoim przychodzi, i mieszkanie sobie w nim czyni.
Qui diligit me, sermones meos servabit; & Pater meus diliget eum, & ad eum
venimus, & man'ion m apud eum facimus. I ná iniaym ieyseu Ioann. 8.
 upewnia nas pod przysięgą: *Amen, amen dico vobis, si quis sermonem meum*
servaverit, mortem non videbit in aeternum: Záprawdę, záprawdę pow-
 dam

dam wam, że kto moję moję chować będzie, śmierci nie ogląda na wieki. Śmierć ta jest dwójaka, jedna ciała, a druga duszy. Co do śmierci ciała należy, mówi Pan, że ten który naukę jego chowa, nie ogląda śmierci na wieki, bo lubo umrze, przejdzie jedniak ciału jego wrócić do życia daleko lepszego i błogosławionego; i tak ogląda śmierć i nie ogląda śmierci na wieki; iako ja oglądała potępiency, którzy ja zawsze będą mieli przed oczyma, i tylko na to żyć będą, aby cierpieli mgły gorzkie nad śmierć, a w nich uślawiczna śmierć. Co zaś należy do śmierci duszy, mówi Pan, że chowający jego naukę, nie umrze na duszy przez grzech, i nie utraci łaski Boskiej, która żyje Bogu dziśa nieszczęśliwa; bo niepodobna, aby ten, który chowa naukę Chrystusową, miał zgrzeszyć ciężko: iako też upewnia Duch S. Prov. 7. *Fili, serva mandata mea, & vires.* Synu, chowaj przykazania moje, a będziesz żył. I tak słowá Chrystusowe, i nauki jego, są to iako zioła na polu i kwiatki; na których nie znając się głupi pastuchá, nie przypatrnie się im, ale deptać je mia: mądry zaś Aptekarz pilnie się im przypatrnie, zbiera, i pilnie chowa; bo niemi potym i swoje, i drugich życie zachowuje. Tak i nauk Chrystusowych niektórzy nie uważają, nie znając się na ich mocy; i o takich mówi Pan Jerem. 5. *Præterierunt sermones meos pessimè.* Mineli źle mowy moje: drudzy zaś ie nabożnie rozmyślają, i wiercu swoim chowają, także i w uczynkach o których tu mówi Pan, że te zdrowe zioła, życie ich zachowają na wieki: *Si quis sermonem meum servaverit, mortem non videbit in æternum.* Co się mówi o przykazaniach Boskich, toż się ma mówić o przykazaniach Kościelnych, które także mamy sobie wielce poważać, i w nich się kochać; ponieważ Kościół od Pána Bogá wziął moc i władzę na stanowienie przykazań, obowiązujących nas na sumieniu. Dla czego powiedział Chrystus zwierzchności Kościelney: *Kto was słucha, mnie słucha.* A że to piszę w tej Książce osobliwie dla dućcy Zakonników, którzy mają też swoje Reguły, uślawy, i ordynacye, z Duchá S. podane swoim Zakonodawcom; o tych też uślawach mówić będę.

§

2.

O zachowaniu Reguł albo Uślaw Zakonnych.

Iest wiele poważnych przyczyn, które nas Zakonników mają zachęcić, abyśmy bázro sobie poważali Reguły, i Uślawy Zakonne, w nich się kochali, i one pilnie chowali.

Pierwsza przyczyna jest; bo Reguły są szodki, nam podane od P. Bogá, do nieszczęśliwości; i Pan Bog od nas nie wieczy, nie chce, żebyśmy byli doskonałemi, tylko żebyśmy chowali Reguły i Uślawy Zakonne. Przeto Gubertus Middletonus Zakonu naszego, Reguły zważył *meditationem, inpendarum*

& Flo.

*et florem perfectionis: Tercia, Zebraniem, i Kwiatem doskonałości. Ta to droga, nie usza przyszli do wysokiej doskonałości. Przodkowie nasi: ta i my iść mamy. Dwoiakiem zaś sposobem Reguły są nam środkami do doskonałości: naprzód, że oddalają od nas przeszkody do doskonałości, a potem, że opisują pomocy do niej. Deklarował to S. Franciszek Borgiasz, III. Generał Zakonu naszego, gdy nasze Reguły promulgował w Kollegium Rzymskim, dwoiakiem podobieństwem. Pierwsze podobieństwo dawał takie: Imaginujmy sobie człowieka w obleżeniu od rozbojników będącego: gdyby mu na odsiecz iaka chorągiew żołnierzy przyšla, z których jedni by o nim rozbojnikom ucinali ręce, drudzy nogi, inzy uszy, drudzy język, inzy oczy łupili: o iakoby się on obleżony, w takich swoich obronach kochał! iakoby ich na obronę swoją używał! Toż nie z nami dzieje: mamy tak wiele nieprzyjaciół, zwłaszcza domowych, ile mamy zmysłów, sił, i namięności: iedenby obleżeni od tych nieprzyjaciół: *Inimici hominis domestici ejus: Domownicy nasi, są nieprzyjaciele nasi.* Ktoż nas od nich broni? bronią Reguły nasze, które od nas odciągają złe używanie oczu, usz, języka, rąk, uszu, nieprzyjaciół od nas i przeszkody do doskonałości, oddalają. A za tym mamy się w tych obronach naszych kochać, i ich na obronę naszą używać. I owszem trzeba je szanować; bo jeżeli, gdyby nam tam Papież dał *Agnus Dei*, (drugie podobieństwo dawał S. Franciszek Borgiasz,) która swiatość broni nas od ognia, od wichrow i nawałności, i pomaga do otrzymania błogosławieństwa Boskiego; o iakobyśmy z wielką uciążliwością chowali tę swiatość: daleko bardziej szanować mamy Reguły i Ustawy nasze, które nas bronią od różnów pożądliwości, od wichrow i nawałności różnych pokus. Zwłaszcza że je poświęcił sam Nawyższy Biskup i myślisz, i nam je dał przez Duchą S, i przez potwierdzenie Stolicy Apostolskiej.*

Druga przyczyni iest, wola Pana Boga naszego, która tego chce po nas; abyśmy Reguły nasze i ustawy chowali, i przez ich zachowanie doszliśmy do doskonałości. Należy a S. Tho nasz Doktor Anielski, że każda ustawa, która, iest to promień pochodzący od przedwieczney mądrości Bożey, i strumień wypływający od woli Bożey: toć Reguły Zakonne są tym jasnym promieniem, tym przezroczystym strumieniem, to iest uczciwstwem mądrości i woli Bożey, godney wielakiego pożądaniewa. I tak S. Pachom słowo Anioł przyniósł od Pana Boga: reguła na tablicy napisana. S. Filofofalewin o-
wieścił Pan IEZUS: w tej Regule nie twego nie myśl, ale wola naszego. Naszą Regułę gdy pisał S. Ignaciusz, pokazywał nam na Duch S. w polu ognia i poty na Páwel III. Papież, kiedy tę Regułę naszą potwierdził, i o niej, *Spiritus Dei loquitur*: Duch ten mówi: a to dla tego, że w niej znalazł błąd zamianować wola B. że. Toć namy iść do wola B. jako wola B. i jako naszego Pana Boga. I tak namy iść do

Magdalenie de Pazzis: Corko, twoie uśliwy tak będziez sobie poważała, iako mnie samego. Do tego ieżeli, w Regułach należych ieść Duch Boży, toć idzie za tym, że kto gardzi temi Regułami, i ich nie chowa, ten gardzi Duchem S, i tego zaśnaca. Idzie i to za tym, że kto nie żyje według tych Reguł, w których ieść Duch Boży, ten nie żyje Bogu, nie maiać Duchá ięgo: *á kto nie ma Duchá Chrystusowego, ten nie ieść ięgo, iako mowi S. Páweł: A przeciwnym spotobem, ci którzy żyją według Reguł, Spiritu Dei aguntur: Duchem Bożym w sprawách swoich rzadzeni bywają, á zátym są Synami Bożymi, według tego, co tenże Apostoł mowi Rom. 8. Qui Spiritu Dei aguntur, hi sunt filii Dei: Ktorzy Duchem Bożym ruszeni bywają, ci są Synami Bożymi.* Więc gdybyśmy mieli od Pána Bogá prywatną rewelacyą, ábo obiańwienie, iako sobie postępować mamy; ábo gdybyśmy przez Anioła, posłany wzięł list od Pána Bogá, w którymby nam oznaymiał wolę swoję, pewniebyśmy uć pilnie śláráli, ábyśmy sobie według tey rewelacyi, według tego listu Boskiego postępowáli. Owoż każda Reguła naszą ieść prywatna rewelacya Boska, całemu Zakonowi uczyniona, ieść list Boski do nas posłany: toć każda wielce sobie poważać, i pilnie obserwować mamy.

Trzecia przyczyna ieść, istotá i całosć Zakonu, która ná zachowaniu Reguł zawiśła. Zakon każdy ieść iako ciało, á duch tego ciała, który ie ożywia, ieść w Regułach. Toć tak długo żyie Zakon, iak długo w nim ieść żywe zachowanie Reguł; á zátym przestępcy Reguł, zabuiają Zakon Matkę swoję, odłączając od niey ducha, którym żyie. Abo więc tak rozumieć mamy, że Zakon każdy, ieść to Ogród Chrystusow, iako o nim mowi on przez Salomóná Cant. 4. *Hortus conclusus soror mea sponsa: Ogród zamknięty oblubienicá mojá, to ieść Kościół moy, i w nim częś przedmcyła każdy Zakon.* Iako tedy żaden ogród nie może bydź bez ogrodzenia: tak i rón tego ziemskiego, to ieść każdego Zakonu, do istoty należy ogrodzenie, przez Reguły, ustawy, i ordynacye. Tak te słowa pomienione tłumaczy Gilbertus Opat, i mowi: *Hortus non vult esse, qui non vult esse conclusus, delicias perdere vult, qui de munitione submurmurat: Nie chce bydź ogrodem Chrystusowym, á zátym nie chce bydź w Zakonie, kto nie chce bydź ogrodzonym regulami; tym samym chce utracić delicye raju tego, komu się nie podoba municya, ábo obrona tego raju, to ieść pilna straż praw i dekrétow Zakonnych.* Bo iako kiedy około iakiego ogrodu nie miał plotá, ábo pátkánu, i wánu; to tam bydło i róžny zwierz wnidzie, i popiue kwiat, gáłgzie; to tam ziodnieć owoce wykładną; tak w którym Zakonie pilnego nie miał Reguł zachowania, to tam wolny czártom i pokuśom przytęp; to tam nie będzie ani kwiatu skromności, ani giuntownych cnot owocu. I nie ma Pan Bog więkzego ná Zakon karama, iako to, kiedy w nim przepuszcza wolę Reguł przestápienie, i zępowanie tego ogrodzenia. Wiemy dobrze, że nie byto ná świecie g. zechu, iako *Christi-*
cidium.

cidiū, to jest zaboystwo Syná Bożego: to też zá ten grzech musiało bydz̃ największe karanie. A czymże Bog skarał Synágogę, zá ten grzech największy? Oto tym, czym gtoził przez Jzaiaszá cap. 3. *Ostendam quid ego faciam vinea mea: Pokażę całemu światu co uczynię winnicy moiej*, to jest Synagodze żydowskiej, zá okrutne Syná mego zabicie. A co takiego? *Auferam sepē eius, & erit in direptionem, destruiam maceriam eius, & erit in consulationem: Zepsuie się plot w tey winnicy, i będzie spusłossona, obali się toło niey parkan, i będzie zdeptána. Non putabitur, & non sodiectur, & ascendent vepres & spine. Nie będa w tey winncy obcinác wilkow, nie będa tey okopywác, Coż będzie?* oto narodzi się pokrzyw, chwastu, ciernia; aż winnicá Boska obroci się w knicie, ábo w dzikie polá. Teyże dezolácii bać się potrzeba i zakonnym, winnicom Chrystusowym, kiedy się w nich plot i ogrodzenie ustaw i ordynacyi psuie, kiedy się często łamie regułą o milczeniu, kiedy się ryluie mur ubóstwá S. kiedy się páda owá stałego laska, znak podsiápczestwá w tym płócie, kiedy bramy zamysflow będa otwarte: bo to znak że Bog taki zakon chce porzucić, znać że taki Zakon pojdzie w dyrepcyá, i w pogárdę u ludzi swiátowych, że się ten Wyrdarz Chrystusow w puitynia obroci. Dlatego P. Fabricius Bamfus niedgy Viitator tey nálezy Prowincyi Polskiej, ná exortáciiach, i ná prywatnych rozmowach zwykł był nam mówić: Bracia chowaymy reguły nasze, żeby Pan Bog ná miejsce Zakonu nášzego, inszego nie wzbudził, á nášzego nie porzucił, iáko porzucił niektóre zakony: Więć i swięty Bernard epist. 32. tak swoich bráci upomina: *Rogo vos fratres, state in Domino, soluti semper iuxta custodiam ordinis, ut ordo vos cust. diat: Proszę was brácia stócie z áwssę pilni ná strážy zakonu, aby was zakon strzegł.* Gdzie S. Doktor zakon imáguie tobie iáko Fortecę, ktorey áby nieprzyjaciel, nie dobył, trzebá pilnie strzec muru; bo inaczey przez niedbála straz około muru, i miałto zginie, i obywátele. Ták káždy zakon jest forteca; bo o nim może się mówić: *Urbs fortitudinis nostra Sion, murus ponetur in ea, & antemurale* Jsa. 26. *Miásto męstwá nášego Syon: mur będzie w nim położony i przedmurze.* Coż to zá mur i przedmurze u tego miásta? nie co inszego tylko reguły i ustáwy; iáko śluby zakonne są bázty w tym murze. Toć kto te ustáwy psuie, ten jest zdraycá, który wydaie miásto nieprzyjacielowi, i ták i miásto gubi i siebie sánego; i uádz tákim miástem lán entowác trzebá z lere-miaszem, Thr. 2. *Luxit antemurale, & murus pariter dissipatus est, defixe sunt in terra porta eius, perdit & contrivit vecles eius: Smucilo się przedmurze, i mur oraz rozsypány jest; dla tego obalily się ná ziemię bramy miásta: zginely i polamáne są zapory ich.* A zá tym idzie, że kto tego muru zakonnego nie strzeże, álc go psuie, tego też tá forteca nie zachowa od zguby; ále nie to o nim i prawdzi, co mówi Mędzecz, Eccl. 10. *Qui dissipat murum, mur-*

debit cum colub r: Kto psuje mur, tego ~~z~~ aż piekielny ukąsi, i truciźna zaraży, że umrze zakonowi i Pánu Bogu.

Czwarta jest cze orzeczyna, która ma nas zachęcić do pilnego reguł zachowania, iest na cżyty honor i pożanowanie Fundatorów, iako Oycu, i zakonowi iako Matce. Iest przykazanie Bótkie abysmy częli Oycá i Mátkę, i ich śluchali: Toć śluchać powinniśmy, co nám przez prawá swoje i uślawy roklaznie zakon, iako mátká, i Fundator iego, iako Ojciec náš. Ták upomina Duch S. Prov. 1. *Audi fili mi disciplinam Patris tui, & ne dimittas legem matris tue, ut addatur gratia capiti tuo, & torques collo tuo:* Słuchaj synu moy przykazania Oycá twego, i nieopuszczaj prawá Matki twoiey; aby była przydana ozdoba głowie twiey, i łancuch drogi sży twoiey. To iest, abyś nabył przez to ozdoby w niebie korony, i tu ná świecie wielu cnót, które są tak z sobą spójone, iako ogniwká w łancuszkú. I niżej Prov. 6. *Conserve fili mi precepta Patris tui, & ne dimittas legem matris tue. Liga ea in corde tuo iugiter: cum ambulaveris gravantur tecum, cum dormieris custodiant te, & evigilans loquere cum eis:* Zachowaj synu moy przykazanie Oycá twego, i prawá Mátki twiey nie zániedbuj. Przywiąz je w sercu twoim ustawicznie: gdy będziesz chodził, niech z tobą chodzą: gdy będziesz śpiał, niech cię strzegą, ocknawszy się rozmawiaj z nimi. To iest gdziekolwiek się obrócisz, miey zawsze w pamięci przykazanie Rodziców twóich. A przeciwnym sposobem przeklina Duch S. tego kto nieposłuszeństwem swoim gniewa i zaśnuca Mátkę, ábo Oycá: *Maledictus qui exasperat matrem Eccl. 3.* Przeklięty który iatrzy mátkę. Bo taki iest iako łaczká, która gryzie wewnątrzności Mácieryńskie. Iest to contempt i zniewagá Zakonu i Fundatorá, kiedy syn lekce sobie poważa ich przykazania iako naucza S. Basilias in psł. 28. *Legislatoris contumelia est despectio legum.* Zakonodawcy zelzność iest wżgardá u, aw od niego podanych.

Dalá nam dobry w tey mierze przykład Reclabrowie. Je em: 35, którym gdy nálił Ieremiasz, aby byli pili napoy, im od Oycá ich Ionáaba zakazany, odpowiedzieli zgodnym głosem: *Pater noster precepit nobis dicens, non bibetis vinum: obediemus ergo voci Patris nostri in omnibus, que precepit nobis:* Ojciec náš zakazał nam pić winá: będziemy tedy posłuszni oycu nášemu, we wszystkim co nam przykazał. Które posłuszeństwo tak się pod áło Pánu Bogu, że ich lubo byli Mádianitami, to iest obcemi, przysłał w poczet Lewitów, mówiac: *Non deficiet vir de stirpe Ionabab, stans in conspectu meo cunctis diebus:* Nieustanie nigdy mąż ze krwi Ionáaba, służący przed obliczem moim.

Táká i w zakonnikách ma być resoluca: kiedy się poda taká pokusá, ábo okázya przestąpić Regułę zakonu, choćby też był przykład, ábo náмова iakiego Ieremiaszá, mamy odważnie mówić: *Pater noster precepit nobis: obediemus ergo precepto Patris nostri in omnibus que precepit nobis.*

bia: Ojciec nasz, to albo to nam przykazał, będziemy tedy posłuszni ocyu naszemu. Inaczej gdybyś ny mieli wolnie łamać święte prawa nasze, toby nas przed Bogiem zawiłydziłi owe Pacholety Máchabeyskie, o których mamy 2. Mách. 6. & 7, z iakiem męstwem i wipaniłością chowali oyczytte swoje prawa i ordinacye. Miły B.że! Niekazał im krol Antiochus, żeby się byli kłaniali białwóm, nie kazał im kadzidlá ofiarować Dágonowi, ále im tylko kazał iść męsto wieprzowe, przeciwno ustawie Moyżeszowej; á prze-
 óg namolify z nich, widziawizy okrutne morderstwo i śmierć sześciu stár-
 tzych braci swoich; niedbując na pieczętowane namowy, i porzygnięte obie-
 tnice Krolá, który *cum iuramēto affirmabat se divitem & beatū factū um.* Pod-
 przysięga obiecował że onego młodzieńca ská miał bogatym i szczęśliwym uczy-
 nić, gdyby był uławę Moyżeszową przestąpił; nie bojąc się kotlá wrzące-
 go, ani brytwanny, w ktorey miał być sfażony; nie bojąc się tego, że mu káci
 język i ręce obćmąć mieli, i skórę żywą z głowy zdzierać, co uczynili przed
 tym młzym rodzonym jego, nie bojąc się tego, odważnie mówi do kátow:
*Quem sustinetis? non obedis precepto Regis, sed precepto legis, que data est nobis
 per Moysen.*

Ná kogo czekais? czemu się bawicie z mękam? miedzicie o
 tym, że ja niechcę być posłusznym rozkazaniu Krolowskiemu, ále przykazań u prá-
 wa ktore nam iest dane przez Moyżesá. Co też i przed nim młzy rodzeni jego
 ná mękach okrutnych mówili: *Parati sumus potius mori, quam leges Paternas
 pravaricari.* Wolęmy raczej umrzeć, niż prawa oycyste przestąpić. O iá-
 koby to był wstyd nasz wielki, gdybyś ny zakonnicy tak wolnie przestępowáli
 nasze ustawy, od Duchá s. dictowane, dla iedney wygody, ábo respektu ludz-
 kiego, kiedy sobie tak bárzo poważnia ceremonialne ordynacye swoje Pácho-
 leta żydowkie; że wola raczej utrácić iaskę Krolewską, raczej dłuć się w
 brytwannie sfażyć, ręce i język sobie obćmąć, skórę z głowy zdzierać, á
 niżeli te ustawy przestąpić: á nam dla zachowania reguł naszych nie trzebá
 iaski krolewskiej tracić, ále tylko ná niepotrzebną przyiaźń nie respektować;
 nie trzebá język tracić, ále tylko pewnych czaiów milczenie chować: nie
 trzebá tak ućmąć, ále ie tylko skromnie trzymać: nie trzebá skóry z glo-
 wy zdzierć, ále ia tylko pod rozumn Przełożonego pod ławić: nie trzebá się
 w brytwannie sfażyć, ále nie tylko miłócia Boska zágnać. Ey nie tak d.á
 Bogu: Mówmy raczej, kiedy nie iaka do złamania reguły podá okazyá: *Obedio
 prace, to legis: B. d. p. posłusny prawu Zakonnemu.* *Paratus potius mori, quam
 leges patenas pravaricari: Wolę, raczej umrzeć niż przestąpić prawa oycyste.*
 I tak tych tedy przyczyn mamy, sobie wielce poważać, i pnie chować re-
 guły i ustawy zakonne, lubo z nich są b. d. niektóre małe, i drobne. bo po-
 stawiamy ia od Boga podług; á do tego niezachowanie ich, wielkie skródy
 przynosi, nie tylko do tego, kiedy ich nie zachowuwać, traci wielkie zasługi, i
 tym samym utracá i do twojej młkoności do ktorey pod grzechem
 śmieje:

śmiertelnym każdy zakonnik ciągnąć powinien: ale też przynosi wielkie szkody zgromadzeniu całemu zakonnemu, w którym ten zakonnik czyni zamieszanie porządku; wprowadza rozwiozłość życia; sprawia zgorzelenie drugich, i zaciąga niebłogosławieństwo Boskie, i różne karania doczesne, które P. Bog przepuszcza na całe zgromadzenie, za niechowanie reguł. Wszak małe i drobne krople wody za czasem topią okręt: mała w Stawie dziura zaraz nie zaprawiona, powoli rozrywa staw, tak że wszystka woda wypłynie z rybami: wszak mały kamysek obalił wielki posąg Nábuchodonozora: wszak cienkie włosy Absaloná nie ostrzyżone, śmierci jego przyczyną były. Pokazało się to w Collegium naszym Neapolitańskim, za czasu Oycá S. naszego, w którym gdy P. Andreas Oviedus Rektor, (iako pisze Orlandinus,) przestrzegał tego, aby namniejsze reguły pilnie zachowane były, a P. Nicolaus Bobadilla, który tam miał nieiaki dozór, rozumiał, żeby się starać tylko o gruntowne cnoty, mniejsze staranie miał o drobniejsze uślawy; z tad za czasem pokazało się, że się tam niektorzy powoli tak rozwożić poczęli, że ich było trzebá z zakonu wypuścić. Zaczyn Ojciec S. pochwalił pilność Rektora, i zakazał mu przeszkadzać; bo gruntowne cnoty nie mogą być doskonałe bez zachowania małych rzeczy, które się P. Bogu podobają: iako bowiem rzeczniesło wydaie się w drobnych skutkach; tak i miłość Boska i cnota w zachowaniu drobnych rzeczy wydaie się.

Myla się tedy niektorzy zakonnicy, którzy wiedząc że ich niektóre Reguły pod grzechem nieobowiązuja, mniej dbają o ich zachowanie. Naprzód bowiem tacy zakonnicy pokazują po sobie, że niedoskonale miłują Pána Boga: bo kto kogo bardzo miłuje, ten pilnie się strzeże, aby i w najmniejszey rzeczy nie wykroczył przeciwko woli jego, i żeby mu nie dał najmniejszey do dysgustu, albo nieupodobania przyczyny. Do tego przestąpienie reguły, choć ona sama z siebie pod grzechem nie obowiązuje, bardzo rzadko bywa bez grzechu, dla iakiey złey okoliczności. Bo iako naucza S. Thomasz, gdy kto łamie regułę, która pod grzechem nie obowiązuje, albo to czyni dla tego, że sobie mniej poważa regułę; i ten kontempt, albo niepoważanie sobie uślawy, jest grzechem lenistwa: albo to czyni *ex libidine*, to jest z iakiey chciwości zbytteczney wygody, albo uślechy, albo sławy; i to także jest grzechem. A oprócz tego same zgorzelenie drugich, i zły przykład, którym się drudzy pobudzają do podobnego przestępstwa reguły, bez grzechu być nie może.

Wspomnię tu jeden przykład domowy, który pisze P. Nádasi in Anno dier. mem. P. Joan. longus Hibernus, gdy słuchając w Lovanium Theologii, począł był nie co ustawać w zachowaniu reguł, we trzy dni Collectii, albo rozmyślenia nam zwyczajnego przed odnowieniem ślubów, widział w kościele swoiey wszystkie ściany, i wszystkie rzeczy poplesniałe, ale osobliwie książ-

wie Książkę reguł, i gdy chce pleśń otrzeć z reguł, a niemogąc tego dokonać, gdy jedną kartę wydarł; obaczy że się krew z oney Książki rzucała. Czym przestrąszony, zrozumiał iako się Pánu Bogu nie podoba, gwałcenie reguł Zakonnych; i potym był ostrożniejszy: Toż i my rozumieć mamy, że kiedy owo u nas reguły Zakonne pleśnieją, przez niedbale ich zachowanie; albo kiedy je iakoby wydieramy z Książki, tak się sprawuiac, iakoby ich nie było; to w ten czas gdyby nam Bog oczy otworzył, widzielibysmy podobno płynącą, krew Młotki nájczy, Zakonu S: ktorey wnętrzości miecz boleści przenika; a oraz Oycu S, ná nas w iłtoście Bożkiej pátrzącemu, i wszystko co się w Zakonie iego dzieje widzácemu, podać się przyczyną disgustu.

§. 3.

O Zachowaniu Ślubow Zakonnych.

Śluby ktore czynią Zakonnicy należą do przykazań Bożkich, częścią dla tego, że Pan Bog przykazał śluby chować, Psal. 75. *Ślubuycie i oddawaycie, co ślubniacie Pánu Bogu wójczemu*: Częścią też dla tego, że ślub taką obligacyą ná sumnieniu czyni, iako i przykazanie Bożkie; i tak ten ktory ślubnie, iakoby obligacyą sobie przykazania Bożego czyni. Iako tedy w skrzyni przy mierza, było przykazanie Bożkie: tak w łeczu nájzym, to iest w pamięci, i wáfekcie mają być śluby náże Zakonne. Acz też możemy i tak sobie rozumieć, że iako wświatyni Páńskiej przedniejszey, była skrzynia złota, Málna, i Łaska: tak też w części rozumney duży Zakonnika, to iest w myśli, i w áłekcie mają być trzy śluby Zakonne; z ktorych pierwszy iest Ubołstwo, ktore się znaczy przez złoto; ponieważ przez ten ślub ofiaruiemy Pánu Bogu złoto, i inſze bogactwa. Drugi ślub iest Czyłtość, ktora się znaczy przez Málnę łodka; bo przez ten ślub ofiaruiemy Pánu Bogu nćiechy ciála. Trzeci ślub iest Posłuszeństwo, ktore się znaczy przez łaskę, znak rządu Przełożonych. O tych tedy ślubow zachowaniu, mowiny nieco w poſpolitości; bo w ſzczegulności, inſzy o nich Authorowie piſzą, i w Połskim ięzyku.

Ślub w poſpolitości, według Thomafza S. in zda. 2da, iest Obietnica uważnie uczyniona Pánu Bogu, o wykonaniu lepszey rzeczy. I tak do ślubu trzy rzeczy náleżą, bez ktorych ślub nie waży. Naprzód do ślubu potrzeba, żeby była obietnica P. Bogu uczyniona, to iest, żeby kto. chciał się pod grzechem Pánu Bogu do czego obowiazać; i tym się różni ślub od przedsięwzięcia, ktore iest tylko sama wola Pánu Bogu oświadczona, co uczynić, albo opuścić, i nie obowiazuie pod grzechem. Trzeba też do ślubu, żeby był zuwaga i z baczeniem uczyniony, przynamniemy z takim, iakiego baczenia do grzechu potrzeba: záczywszy gdy kto bez uwagi co obiecuie Pánu Bogu, taka obietnica nie iest ślubem. Náostatek ślub ma być o rzeczy dobrej, i o:

wszem o rzeczy lepszej, aby się materia ślubu Bogu podobiała; inaczey bowiem Pan Bog nie przyjmuie obietnice. Dla tego gdy kto ślubuje kogo za-
bić, taki ślub nie ma waży; i ktoby tak ślubował, tym samym grzeszyłby, i
ślubując, i wykonaniem ślubu; bo jest taki ślub o rzeczy złey. Także gdyby
kto ślubował rzecz obojętna, na przykład jeść obiad; albo raczey mniej dobra,
na przykład, gdyby kto ślubował małżeństwo, takie śluby są nieważne; bo nie
są o rzeczy lepszej, iakie jest państwo przeciwne małżeństwu.

Z rad naucza S. Thomasz, że ślub jest tak cnoty, po Theologicznych na-
przedniejszych, która się zowie *Religio*, cnotą oddającą część Panu Bogu; bo
przez ślub czyni się część Panu Bogu, gdy mu się coś ofiaruje. Przeto, iako
naucza tenże Doktor S, daleko jest rzecz miłsza Panu Bogu, i większey zasłu-
gi, czynić coś z ślubu, na przykład pościć, niżeli bez ślubu. Bo kiedy kto na-
przykład pości z ślubu, czyni akt dwu cnot, to jest, i umartwienia, i reli-
gii, tak inaczey cnoty. Do tego, kto na przykład pości z ślubu nie tylko Panu
Bogu ofiaruje sprawę swoją, że nie je mięsem, ale też i wolność, albo mo-
żność do tej sprawy; bo już po ślubie nie może bez grzechu zażywać mię-
sa: i tak przez ślub ofiaruje się Panu Bogu, nie tylko owoc, ale i drzewo z o-
wocem, to jest coś większego, niż dać sam owoc. Nád to czynić coś z ślubu,
jest czynić z woli mocno utwierdzoney w dobrym przez ślub: lepiej zaś jest
co czynić z woli utwierdzoney w dobrym; iako gorzey jest, czynić coś z woli
zatwardzoney w złym. A lubo nieco się umniejsza przez ślub wolności,
tak, że ten który ślubował, musi to wypełnić: i nie wolno mu to opuścić,
co ślubował; przecię jednak to nie umniejsza doskonałości ślubu: bo i
Panu Bogu, i Błogosławionym w niebie, nie wolno grzeszyć; a przecię im to
nie umniejsza doskonałości. I tak mowi S. Augustyn: ep. 45. ad Arment.
*Non te poeniteat vovisse, imò gaude, jam tibi sic non licere, quod cum suo detri-
mento licuisset.* Nie żałuy żeś ślubował, i onsem cię z się, żeć się już to
nie godzi czynić, co by się było godziło z twoją szkodą: *Felix necessitas, qua
ad meliora compellit.* Szczęśliwe przymuszenie, które do lepszego przymusza.
A zwłazczá, że ten który ślubuje, dobrowolnie traci tę wolność swoją, do
rzeczy przeciwney ślubowi, i nie zmusu ofiaruje ją Panu Bogu, ale z woli
swobodney.

To założywszy za fundament o ślubie w pospolitości, osobliwe mają po-
zytki, i w Kościele Chrystusowym zalecenie, trzy śluby Zakonne, które czy-
nia kogo Zakonnikiem, to jest ślub ubóstwa, ślub czystości, i ślub posłuszeń-
stwa. Naprzód pierwsza zachość tych ślubow jest, dawność ich w Kościele
Chrystusowym; pomeważ się zaczęły od samego Chrystusa, który że w pier-
wszym momencie poczęcia swego, te trzy śluby uczynił, to jest posłuszeń-
stwa Oycu przedwiecznemu, państwa, i ubóstwa; naucza, iako rzecz do wie-
rzenia podobna Suarez Tom. 2. in 3. trakt. par. disp. 28. sect. 2. I Ludovicus de
Ponte Tom. 3. de Perf. Tract. 2. cap. 5.

Toż

Toż twierdza ci Authorowie o Bogarodzicy Pannie, że też trzy śluby uczyniła, albo w pierwszym momencie poczęcia swego, albo przy ofiarowaniu swom w Kościele Salomonowym, w trzecim roku życia swego. Zą tym przy kładem idac SS. Apostołowie, też śluby mieli, iiko również naucza ten Author, i drudzy pośpolicie. Zaczyn wszyscy Apostołowie byli zakonnikami. Po nich zaś pierwszy Fundator Zakonników te śluby chowających na wschodnich państwach był Święty Baſilius Biskup Cefareyſki, który zbudowawszy Klasztor, miał w nim 3000. Zakonników, i im Regułę napisał. Po nim w Wioſkiey ziemi Święty Benedikt fundował Zakonników, którym także napisał Regułę. Po nim S. Auguſtyn w Africe także poſtánowił Zakonników, którym też Regułę podał. Dopiero około Roku 1084. S. Bruno poſtánowił Zakon Kartuzow, a po nim S. Dominik, S. Franciszek, i inni SS. Zakonodawcy, aż do S. Ignacego Oycą naszego, który Zakon nasz fundował, i podał nam regułę Roku 1540, potwierdzoną od Páwła III. Nawiſzłego Biskupa Rzymſkiego, którey się ganieć pod klatwą Papieſką nie godzi.

Druga zacność ślubow Zakonnych ieſt, że od nas oddalają wszystkie przeſzkody do doſkonaleſci, to ieſt *Omnem cupiditatem contra charitatem*: Wſſięk chciwość prze imłość miłości Boſkiej, iiko mowi S. Thoſasz. I tak ślub uboſtwa, oddala chciwość doſtatkow; ślub czyſtoſci, oddala chciwość uciech; ślub poſtuſzenſtwa, oddala chciwość czci i wolnego życia; a te ſa wszystkie przeſzkody do doſkonaleſci.

Do tego te śluby czynią nas ſpoſobne ni do złączenia ſię z Pánem Bogiem przez uſtáwiczná noſtawę: gdź od nas oddalają myśl i ſtráſobliwe ſtáranie ſię o rzecz doczeſne, to ieſt o doſtátki, o uciechy, o honory i ſławę. Nid to czynią nam drogę łączną do niebá: gdy bowiem duſza nie ieſt obciążona bogactwy, uciechami, czcią, i ſławą, i nieprzywiązana do ziemie chciwoſciá dobr doczeſnych; może prędzey przyſtępowić, i wzblić ſię do niebá. Oprocz tego te śluby ſa cáłopaleniem, którym w ogniu miłości Boſkiej zakonnik ofiaruje ſię uſtáwicznie Pánu Bogu ná ofiarę: i tak ofiaruje duſzę ſwoję, to ieſt rozum i wolę przez ślub poſtuſzenſtwa, poddać to pod rozum i wolę Stárſzego, dla Bogá, ktorego miéyſce on trzyma. Ofiaruje ciało przez ślub czyſtoſci, o ſeymniać mu uciechy dla miłości Boſkiej. Nioſtátek ofiaruje wszystkie dobra ſwiatowe, to ieſt doſtátki i do nich prąw, áſekt, i nádzienie, odrzućć to od niebie przez ślub uboſtwa. Nad którą ofiarę, nie żaden więcey ofiarować Pánu Bogu nie może.

Nioſtátek zacność trzech ślubow zakonnych ieſt, że ſa trzy gwoździe, ktoremi ſię przybieramy do Krzyża Chryſtuſowego, i idąc ni ſię w życie náſzym nieiáko Męczennikami. Ślub uboſtwa przybiera nogi, to ieſt áſekt do rzeczy ziemſkich; bo S. Auguſtyn powiáda: że nogi i duſza ſa áſekty, *Non ambulat anima pedibus, sed affectibus*. Nie chodzą nogami, ale áſektami.

ktami. Ślub czystości przybija lewą rękę, aby nie chwytając uciech. Ślub posłuszeństwa przybija rękę prawa, aby nie chwytając honorów. J tak pełnimy to, co radzi S. Paweł, 2. cor. 5 że *Umieramy światu, i nam samym, żebyśmy żyli sprawiedliwości, i temu który za nas umarł Chrystusowi.* Zaczynamy dobrze S. Bernard życie zakonne przyrównał do męczeństwa, i o nim napisał, że *Est novum genus martyrii, horrore mitius, sed diuturnitate molestius.* Jest nowe męczeństwo, nie tak okropne, ale dłuższe. Te są zacności ślubów zakonnych.

Sposób zachowania ich jest ten. Naprzód, poważaj sobie wielce śluby zakonne: częścią dla tego, że są poświęcone w Chrystusie, który iako mówi S. Bernard o ubóstwie, (a toż się może mówić o innych ślubach,) *Sacram in suo corpore dedicavit paupertatem.* Święte na ciele swoim poświęcił ubóstwo: częścią dla tego, że nas Panu Bogu poświęcają; bo przez te śluby, stajemy się rzeczą Boską, i jemu oddaną. Powtórę, często wzbudzaj w sobie chęć i pragnienie doskonałe zachować te śluby; bo iako mówi Duch S. Nie nawiądzaj Panu Bogu w całym paleniu. Tak S. Hieronim upomina Pauliną: *Nihil in te mediocris esse contentus sis, totum summum, totum perfectum desideras.* Nie kontentuj się, aby w tobie było co miernego; pragnij aby wszystko było nawiększe, wszystko doskonałe. Dobrze i Casarius napisał: *Non est minimum negligere minima.* Nie mądra rzecz jest zaniedbywać małe rzeczy. I tak się należy zachować ubóstwo, żebyś żadney najmniejszey rzeczy bez dozwolenia ani miał, ani brał, ani dawał, ani pożyczal, ani zamieniał. I owszem pragnij mieć wszystkie skąby, i bogactwa wszystkiego świata, abyś je porzucił pod nogi nągiego na Krzyżu Chrystusa. Czystość tak chowaj, żebyś najmniejszey nie dał okazyi przez używanie iakiego zmysłu, albo imaginacyi i afektu, do iakieykolwiek nieprzystoyności; ale rączy pragnij mieć w ręku wszystkie uciechy, abyś je zagrzebił pod Krzyżem zranionego, i boleziacego Chrystusa. Posłuszeństwo tak chowaj, żebyś na głos Przełożonego, iako na głos Boży, wszystko zaraz ochotnie wykonał, opuściwszy i zaczęta zabawę, poddając twój rozum pod jego rozsadek; a wolność twoję zwiąż; i przybij do Krzyża Chrystusowego, który dla nas stał się posłusznym, i samym kátom do śmierci, a śmierci krzyżowej.

Potrzebie abyś pamiętał na obligacye ślubne, często je odnawiaj. S. Franciszek codzien je odnawiał przy Mszy S, albo na modlitwie. P. Gabriel Sanchez nasz, który w Indiach zachodnich in Philippinis insulis przez lat 20 koło nawrocenia poganstwa pracował, nosił zawieszoną na piersiach piśną swoją Profesję, i onę codzien 20 razy odnawiał. Drugi zaś także zakonu naszego X. Jacobus Cerutus codzien trzy tysiące razy odnawiał śluby zakonne. Osobliwie jednak w ten czas kiedy pokuszą iaka następuje, pożyteczna rzecz jest udawać się do odnowienia ślubów, iako do oreza naszego. J tak gdy cię chęć prowadzi do wygod, mow: ślubuję ubóstwo: gdy cię

myśl

myśl nieporządna trapi, mow: ślubuję czystość: gdy cię prowadzi chęć do iakiego urzędu, albo mieyscá według woli twoiey, mow: ślubuję posłuszeństwo. Tego sposobu záżywał Joannes Tibáldus Coadiutor w zakonie naszym. Jákoż odnowienie słubow iest wdzięczne i drogie u Páná Bogá: co pokázanie się z przykładu S. Fránciszka Pátryarchy, który ofiaruiac Pánu IEZUSOWI z rozkazánia iego trzy słuby, zá ofiarowaniem kázdego z osobná słubu, znalazł przy sercu czerwony złoty, który ofiarował.

Náostátek nieufiliac sióm twoim, często trzeba Páná Bogá prosić o doskonałe słubow wypełnienie, iáko ofobliwie względem czystości świadczy Mędrzec sap. 8. *Vt scribi, quoniam aliter non possem esse continens, nisi Deus det, adi Dominum, & deprecatus sum illum.* Iákom zrozumiał, że ináczey nie mógłbym byáć czystym, gdyby Pan Bog tego nie dáł, poszedłem do Páná i prosiłem go usilnie. A toż inowić się ma o inszych słubách.

ROZDZIAŁ VII.

O Krwáwym mieczu umartwienia Ducha. á naprzód Rozumu.

DO przedniey części światyni Páńskiej raz wrok w chodził nawyszy Káptan z mieczem krwáwym, którym porabawszy bydletá ná ofiarę Páńską w przysionku Kościelnym, niośł tam, w iedney ręce tę krew z bydlat ofiarowanych wyláná; i tá krwá kropił światyniá Páńską: á w drugiey ręce niośł wonne kádenie. Z podobnym mieczem krwáwym umartwienia ducha poydziemy i my teraz do przednieyszey części duchowney światyni Páńskiej, to iest do Rozumu, i woli náłzey; i tam tymże mieczem będziemy odcináli różne defekty, ábo niedoskonałości; á naprzód mowmy o Rozumie.

Ta siła dufzy náłzey, iáko iest nazacnieysza, (ponieważ nas czyni rozumnymi, to iest zacnieyszemi nád bydletá, i podobnemi do Aniołów; á do tego oná kieruje wszystkiemi inszemi ludzkiemi siłami;) tak też iest bárdziey przez grzech pierworodny zrániona, i bárdziey potrzebuie umartwienia. To zaś umartwienie rozumu náleży ná odcinaniu od rozumu czterech defektów. Pierwszy iest, niewiádomość rzeczy potrzebnych. Drugi, dworność w dowiádawaniu się rzeczy niepotrzebnych. Trzeci prędkość do posádzánia. Czwarty defekt iest upor, ábo nieodiniennóść wlasnego rozumienia.

§ R.

O oddaleniu niewiadomości rzeczy potrzebnych.

Niewiadomość jest występkiem na rozumie, kiedy kto nie używa pilności, aby wiedział to co należy do wiary i do stanu albo do urzędu jego; iako na przykład gdy zakonnik przez niedbalsztwo nie wie powinności swoich. O tym wyślej ku mowi Pan Bog przez Proroka do jednego kaptłana, Osee 4. *Quia tu scientiam repulisti, repellam te, ne Sacerdotio fungaris mihi.* *Terz ty umiejętność odrzucił, odrzucę cię; abyś nie sprawował kaptłanstwa przedemną.* Toż się ma rozumieć, o urzędzie sędziego, Przełożonego, Spowiednika, i innych, którzy powinni wiedzieć, co należy do sprawowania ich urzędu: i gdy się nie starają o tę umiejętność, tym samym grzeszą: bo tym samym nie chcą dobrze sprawować urzędu swojego; iako Psalmista mowi o niebożnym: *Niechciał zrozumieć aby dobrze czynił.* Słusznie tedy mowi S. Grzegorz 1. Pastor. c. 1. *Hi quicquid sunt domini nesciunt, à domino nesciuntur, Paulo attestante, si quis ignorat ignorabitur.* O tych nie będzie wiedział P. Bog, którzy nie wiedzą rzeczy do Boga należących; iako Paweł S. mowi: *homo igneus, znany nie będzie.* Czego przykład mamy 4. Reg. 17. w Asyryjczykach, którzy mieszkając w Samirii, że nie umieli obrządków Bożkich, skarani są od Pana Boga: *Immisit in eos dominus leones, & interfecerunt eos, à quod ignorarent ritum Dei terra: Przepuścił na nich Pan Lwy, którzy ich porażali, dla tego że nie umieli obrządków Bożkich.* Tak Pan Bog dopuszcza, że czarci zabijają tych na duszy, którzy z niedbalsztwa nie wiedzą rzeczy do zbawienia potrzebnych.

Ta bowiem niewiadomość albo ślepotą rozumu jest przyczyną grzechów i upadku. Bo wola nasza prowadzi zawsze rozum; wola zaś nasza jest ślepa, i nie poznawa który jest cel i kres spraw iey, także które są środki do tego kresu: nie widzi też niebezpieczeństw, i nie rozeznawa co jest zdrowego, co trucizna: Ziczym jeżeli rozum będzie ślepy, to iako mowi Pan w Ewangelii, gdy ślepy ślepego prowadzi obadwa w dół wpadną. Tak o niebożnych mowi Daw. ps. 81. *Nescierunt neq. intellexerunt, in tenebris habitant, movebuntur omnia fundamenta terra:* *Niewiedzieli, nie rozumieli, w ciemnościach mieszkają, będą poruszone wszystkie fundamenta ziemi:* to jest dla niewiadomości, i dla ciemności na rozumie, poruszają się na woli wszystkie przedsięwzięcia dobre; a zatym nastąpi upadek w grzech. Dla tego Sap. 5. narażając Rospusznicy na zgubę swoją, przyczynę tej zguby dają ślepotę swoją na rozumie: *Erravimus à via iustitie, & iustitie lumen non luxit nobis: Zbłądziliśmy od drogi sprawiedliwości, bo światło sprawiedliwości nam nie świeciło.* J. S. Paweł o Poganach napisał Eph. 4. *Alienati à vita Dei per ignorantiam,*
que

qua est in illis, propter cecitatem cordis eorum: Oddaleni są od życia Boskiego, przez niewiedomość, która w nich jest, dla ślepoty serca ich.

Starać się tedy każdemu, potrzeba, aby niewiedomość tych rzeczy, które ma wiedzieć od siebie oddalił, nabýwać przeciwney umiętności. A naprzód każdy powinien wiedzieć wyraźnie pod grzechem, że Bog jest, i że płaci dobrym chwałę wieczną w niebie, a złych karze w piekle. Do tego powinien każdy wyraźnie wiedzieć tajemnicę Trojcy S, także i wcielenia Syna Bożego; i kto tego wyraźnie nie umie, ten nie może być rozgrzeszony na spowiedzi, iako deklarował Innocentius XI. Oprócz tego każdy powinien umieć przykazania Boskie, także i kościelne. Następnie umieć trzeba każdemu, czego się ma chronić, iako światobliwie żyć, według stanu i urzędu swego, aby dosłąpił zbawienia swego. J zaprawdę jeżeli się usilnie starać, żebyśmy oddalili od nas ślepotę oczu, daleko bardziej starać się mamy, abyśmy od nas oddalili ślepotę rozumu: bo ta jest daleko gorsza, z tych przyczyn: Naprzód, bo ślepotą oczu może nam wiele dobrego przynieść, gdy dla niej niepatrzamy na rzeczy niebezpieczne, prowadzące nas do grzechu, na przykład na urodę białych głów, na glans złotą, na obecność nieprzyjaciela, w nas gniew wzbużająca. Ale ślepotą rozumu wielką szkody duży przynosi. *Obscurentur oculi eorum, ne videant, et dorsum eorum semper incurva* mówi Dawid psal. 68. *Zacmij oczy ich aby nie widzieli, a grzbiec ich niech zawsze będzie nachylony.* Przez co dać znać Duch S. że gdzie jest ślepotą rozumu, tam woła jest nachylona do złego, i tam czart iey paniuie. Do tego ślepy na oczy, szuka łaski aby się wspierał; szuka aby mu kto rękę podał, iako uczynił Elimas oślepiiony od S. Pawała: *Circumins querebat, qui ei manum daret*, Aēt: 13. Ale ślepy na rozumie, pyłzny, zda mu się że lepiej widzi niż drudzy; nie da się rzadzić, i prowadzić drugim; a zатыm idzie na zgubę. Ślepy na oczy może wpaść w doł, z ktorego może go kto wyprowadzić: ale ślepy na rozumie wpada w piekło; zkad żaden wynisć nie może. Gorsza tedy jest ta ślepotą wnętrzna niż powierzchowna: a zатыm trzeba ją oddalać od siebie.

Sposób zaś iako mamy oddalać od siebie niewiedomość, jest; naprzód prosić Pana Boga o światło, mówiac z Psalmistą: *Panie oświeć ciemności moje.* i z Salomonem: *Daj mi Panie spoić przy thronie twym mądrość, ktoraby przymnie była, i zemna robiła.* Ustępia też i te ciemności ná rozumie, przez rozmyślanie o rzeczach Boskich. Tak gdy Moyżesz rozmawiał z Panem Bogiem, rozjaśniała twarz iego: i Apostołowie objaśnieni są będąc z Chystrusem na gorze Thabor. A powszechnie upomina Psalmistą psal. 33. *Przyśledźcie do niego i bądźcie oświeceni, a twarze wasze nie będą zawsze słydzone.* Bo ponieważ na rozmyślaniu wpada na rozum nasz, Bog, słonce sprawiedliwości; toć pewnie rozpedzi tam wszystkie ciemności; i wszystkie sprawy nasze i inten-

cye oświeci. Oprócz tego oddala od nas tę niewiadomość náuká który nábywamy z czytánia kšiązek, i z słuchánia kazań i exhortácii, z patrzenia ná przykłady, i postempki ludzi świętych. Czego w zakonach osobliwie jest dolić: i tak o ludziach zakonnych może się mówić, co mówi Páwel S. Eph. 5. *Eratis aliquando tenebrae, nunc autem lux in Domino, ut filii lucis ambulate: Byliście niegdy ciemnościami, ale teraz jesteście światłością w Panu, iáko synowie światłości chodźcie.* J ná inszym miejscu i Cor. 1. *In omnibus divites facti estis in illo, in omni verbo, & in omni scientia: We wšystkim staliście się bogátemi w nim* (to jest w Chrystusie,) *we wšelákiej náuce, i umiętności.* Więć i Bernard S. tak mówi do zakonniká: *Cui nunquam doctrina caelestis, nunquam lectio Divina, nunquam eruditio spiritualis deest: quaecunque vera sunt, quaecunq; pudica, quaecunq; iusta, quaecunq; amabilia, quaecunq; bona fama, si qua virtus, si qua laus discipline, haec discis, haec accipis, haec audis pariter & vides* *T. b. e. nie nieśchodzi ná náucę niebieskiczy, nigdy ná czytaniu o Boskich rzeczach; nigdy ná umiętności duchowney: cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydnego, cokolwiek spráwiedliwego, cokolwiek miłości godnego, cokolwiek do sławy dobrey należy; i jeżeli jest iáká cnota, jeżeli iáká pochwałá karności, tego się wšystkiego uczysz, to słyszysz, i widzisz.* Z tad mamy sobie wielce poważić zakonne powołanie, á tego światła obfitego ktorego nam Bog używa dobrze záżywać w drodze duchowney, chronić się złego, á w cnotách postępować. Bo káždego upomina Chrystus Luc. 11. *Vide ne lumen quod in te est tenebrae sint: Patrz áby światło ktore w tobie jest, nie było ciemnością* to jest żeby to światło umiętności w tobie nie tak było, iákoby go nie było.

Ná ostaték ná oddalenie niewiadomości, i do nábycia umiętności, wiele pomaga, nie mieć affektu do dobr ziemskich. Bo iáko obłoki cmiá nam słońce: tak i affekty do rzeczy ziemskich, gdy z fercá wstępuia do roznu, cmiá w nas światła tak przyrodzone, iáko i nádprzyrodzone. A iáko zwierciádło nie przyjmuie światła, gdy będzie od niego odwrocone: tak i ferce nie przyjmuie światła umiętności, kiedy będzie obrocone do rzeczy próżnych i światowych, á odwrocone od niebieskich.

§ 2.

O oddaleniu dworności w nábywaniu umiętności.

Ten występék wydaie się naprzód wtym, kiedy kto uczy się rzeczy niepotrzebnych do stanu iego. Do tego kiedy się kto uczy rzeczy subtelnych, i rozum iego przechodzacych; co gáni Duch S. Eccl. 3. *Altiora te ne quassaris, & in pluribus operibus eius, ne fueris curiosus; multos enim supplantavit suspicio eorum, & in vanitate detinuit sensus eorum: Wyszysz nád rozum twój rzeczy nie szukaj, i w wielu spráwach Boskich nie bądź dwornym: bo wielu ośukałá*

szukała niepewna ich wiadomości, i w próżności zatrzymała rozumienie ich. Taka dworność jest, gdy ludzie nieuczenni bádają się o tajemnicy Trojcy SS, ábo o przeznaczeniu Boskim; zkąd wpadają w różne błędy. Zaczynam u-
pomina Apostoła Róm. 12. *Dico omnibus, qui sunt inter vos, non plus sapere quam oportet sapere, sed sapere ad sobrietatem.* Mówię wszystkim, którzy są między wami, áby nie więcej umieli niż potrzebą umieć, ále żeby mieli umiętność do trzeźwości. Gdzie dacie znać S. Páweł, że niektorzy, upiáiá się zbyteczną náuką, która im iáko piciáństwo szkodzi, i rozum odbiera.

Tenże występек jest i w tym, gdy kto oraz, ustáwicznie, i chćiwie uczy się wielu rzeczy nowych, których trudno pámietać, głowę sobie morduiać. O czym tak mówi S. Augustyn: *Habent in epulis suis, & animi quādam luxuriam, si ultra modum in eas & voraciter irruant, ita enim male quodammodo digerunt, unde valetudini mentium metuendum est.* Ma i duszá w swoich potráwach zbytek, gdy nád miárę, i takomie ná nie wpada: tak bowiem nie bárzo trawi to, co poznawa; zkąd bać się trzebá o zdrowie duszy. Dla tego S. Hieronim gdy chćiwie czytał orácy Ciceronowe, od Aniołów usieczony jest, którzy mówili mu: *Nie jesteś Chrześciánin, ále Ciceroniánin.*

Więc jeszcze do tego występku to należy, gdy kto nábywa umiętności nie dobrą intencją, ále dla próżności, żeby tylko umiać, ábo żeby był miány zá uczonego. O takich mówi S. Augustyn conc. 1. in Psál. 118. *Novimus, operarios iniquitatis, ad hoc scrutari testimonia Domini, quia malum docti esse, quam iusti.* Novimus, & alios ad hoc scrutari testimonia Domini, non quod iam recte vivant, sed ut sciant, quomodo vivere debeant. Tales nondum immaculati ambulant in lege Domini, ac per hoc nondum beati. Znamy robotników niepráwości, którzy szperáją w świádectwach Páńskich, to jest w Piśmie świętym, dla tego, że wola bydz uczeni, niżeli spráwiedliwi: Znamy i drugich, którzy szperáją w Piśmie S, nie żeby dobrze żyli, ále żeby umieli dobrze żyć. Tacy jeszcze nie chodzą niepokaláni w Zakonie Páńskim, á zátym jeszcze nie błogosławieni.

Z tey dworności różne pochodzą szkody. Naprzód, przez to psuje się zdrowie, głowá, oczy. Potym tráci się dárno czas tak drogi. Do tego nápełnia się rozum myślami niepotrzebnymi, które czynią rozerwánie w modlitwach, i nie dopuszczáją, áby myśl zátopiona w náukách, podnosiła się do P. Bogá, i do rzeczy zbáwiennych. Nád to, tá dworność spráwnie oschłość i słabość ná woli do dobrych uczynków, i niesmák w ćwiczeniách duchownych, gdy co inszego snákuie: tak iáko żołádek słabiecie, gdy wátrobá jest goraca. A co większa, spráwnie czásem błędy, wátpienie w wiérze, wroźni, i insze grzechy. Przeto słusznie w Ráiu zákázane było drzewo umiętności, z którego pierwszy Rodzicy nášzy pożywájąc owocu niepotrzebnego, zgineli, i nas zgubili.

Trzebá tedy tę dworność oddalać od siebie; co bydz może takim sposobem: 1. W uczeniu się, i w czytaniu książek, miey intencya, pragnac tego, áby ztwoiey náuki był więcej poznány i miłowány Pan Bog, tak od Ciebie, iako i od bliźnich twoich, nie żebyś miał tylko większą umiejętność, ábo sławę u ludzi. 2. Obierz sobie náuki, i księgi pożyteczne; tak, iako owce obierają sobie ziółá pożyteczne, á szkodliwe w polu opuszczają. 3. Rozporządź sobie czas, kiedy się masz uczyć, ábo czytać, á kiedy się modlić, ábo inšze sprawy odprawować. 4. Zachoway porządek w nábywaniu umiejętności, ábyś wprzod się uczył tego, co ieſt potrzebniejszego. O czym taká dítie náukę S. Bernard *serm. 36. in cant. Ea prius scire ampliusq; curato, quae senseris viciniora salutis; tempus enim breve est.* O tych rzeczy umiejętność, wprzod, i więcej się stáray, ktore sa bliźſze do zbáwienia; bo czas krótki ieſt. I przydátie: *Sciat, quo ordine, quo studio, quo fine, quaq; nosse oporteat. Quo ordine, ut id prius, quod maturius ad salutem. Quo studio, ut id ardentius, quod vehementius ad amorem. Quo fine, ut non ad inanem gloriam, vel curiositatem, sed ad edificationem tuam, vel proximi.* Káždy ma wiedzieć, iákim porządkiem, z iáka pilnością, dla ktorego końca, trzebá co umieć. Którym porządkiem: áby to wprzod, co pilniejszego do zbáwienia. Z iáka pilnością: áby to umiał goręcey, co bárdziej zápala do miłości. Dla ktorego końca: áby nie dla próżney chwały, áni dla dworności, ále dla zbudowania swego, i bliźniego.

Przy tym iednak wszystkim, trzebá pilności przykładać do czytania, i do náuk. Tey pilności mamy przykłády w Zakonie nászym. S. Ignatius we 30 lat poczał się uczyć miedzy dziećmi Grammátyki, przy wielkim uboſtwie; i to powtorzył znowu w Páryżu, czego się náuczył w Komplucie, i w Sálmantice, umniejszájac sobie duchownych poćiech, ktoremi go czárt chciał odwieść od náuk. Towárzysz iego, i po nim wtory Zakonu nászego Generał P. Iacobus Laynez, ná Zborze Tridentſkim, przez trzy godziny máiac przemowę, á przywodzac ſłowá trzydziestu Oycow SS, powiedział, że wſzystkich od deski do deski przeczytał, lubo ná ten czas tylko sam lat miał 34. P. Thomas Sanchez, ná káždy dzień, godzin 10. náukom dawał, lubo wiele czasu trawił ná modlitwie. P. Cornelius a Lapide, sławny tłumácz Piſmá Bożego, tylko 4. godziny odpoczynku dawał, oſtátek czasu czytaniu Piſmá S, ktore śpiewając, umarł roku życia swego 68. P. Ioannes Lorinus takżé Zakonu nászego, Tłumácz Piſmá S, ná káždy dzień namniey przez godzin 7, uczył się Piſmá S, i piſał, záwſze ſtoiac. P. Antonius Possevinus przywiewywał sobie nogę do łóžká, áby się w nocy ocknawszy, wſtawał, i udawał do náuk. P. Franciscus Turrianus u prawey ręki od częſtego piſania, miał dwá palce skrzywione, że się zdátá ręká bydz iáko u piſzacego. Táka bylá tych ludzi uczonych pilność w nábywaniu umiejętności.

§ 3.

O Oddaleniu Nierozumności.

Nierozumność, albo skwąpliwość w sadzeniu o rzeczach, jest niedosko-
nałość rozumu, gdy kto z lekkich i małych dowodów, widząc co, albo
słysząc, bez narádzenia się, popędliwie sądzi o rzeczach. Po łacinie zowie
się *Præcipitanti*; które słowo, iako uczy S. Thomasz, wzięte jest od podo-
bięstwa owego, kiedy kto z góry na dół leci, nie zstępować powoli po sto-
pniach. Tak bowiem się dzieje i w tym, który skwąpliwie sądzi o rzeczach,
ponieważ rozum jest iakoby górą wysoką, a sprawą powierzchowną jest, i-
akoby na niskim miejscu. Stopnie zaś, przez które zstępować mamy do sprá-
wy powierzchowney, są przypomnienie sobie rzeczy przeszłych podobnych;
upatrowanie rzeczy przyszłych, uważenie terażniejszych, porządzenie się lu-
dzi mądrych, uważenie dowodów, i stosowanie ich: kto tedy bez tego wszy-
stkiego popędliwie, lubo to z niedbałstwá, lubo z iakicy pąsy, albo námiętno-
ści, udaje się do iakiey spráwy powierzchowney, ten, iakoby z góry na dół leci.

Ten występek jest przeciwny roztropności, która należy na uwadze i ná-
rządzeniu się, bez ktorey uwagi, iako tenże Doktor S. uczy, to się dzieje w
człowieku, który jest iakoby mały świat, co się dzieje na tym wielkim świe-
cie bez słonecz. Bo iako słonce na świecie sprawuje piękność, porządek, be-
spieczność, a bez słonecz wszystko ciemno, okropno, różne niebezpieczeń-
stwá: tak w człowieku bez uwagi i rozmyśłu, wszystkie spráwy dzieją się nie-
porządnie, nieprzystojnie, niebezpiecznie. I dla tego mówi Prorok Ierem.
12. *Desolatione desolata est terra; quia nullus est, qui recogitet: Spustoszeniem*
spustoszona jest ziemia; bo nie ma, kto by rozmyślał. A przeciwnym sposo-
bem, rozważanie chwali S. Bernard: lib. 3. cap. 7. mówi: *Consideratio purifi-*
cat mentem, regit affectus, dirigit actus, corrigit excessus, componit mores, vitam
honestat, & ordinat. Rozważanie oczyszcza rozum, rządzi áfektami, kieruje
spráwami, poprawia występki, układa obyczaje, rozporządza, i przystojne czyni
życie ludzkie.

Do tej rozmyślności w spráwach naszych Duch S. nas często upomina
Eccl. 32. *Fili sine consilio nihil facias, & post factum non pœnitebis:* Syn-
nu, bez narádzenia nic nie czyn, a po spráwie nie będziesz żałował. Eccl. 37. *I-*
nitium omnis operis est ratio, & consilium omnem actionem præcedat: Początek
káždey spráwy, niech będzie rozmyśl, a narádzenie przed spráwą niech uprze-
dza. Prov. 11. *Salus, ubi multa consilia:* Tam zdrowie, gdzie wiele rad. Pro-
verb. 12. *Cogitationes iustorum, iudicia:* Myśli spráwiedliwych sądy: to jest,
iako na sądach Sędziowie wyroki wydają nie skwąpliwie, ale powoli, wázać
iák na sądzi dowody: tak i ludzie spráwiedliwi, sądzą o rzeczach wprzód, nim
co czynić poczyna. Czego mamy wizerunek w owych niebieskich zwierzętach,

które woz chwały Boskiej prowadziły, że iako o nich mowi Ezechiel, *Animalia erant plena oculis, ante & retro*. Zwierzęta były pełne oczu, i przodku, i z tyłu; aby się pokazało, że ludzie Święci, i niebiescy, chwałę Boską po świecie rozumiający, mają się na wszystko oglądać, i zdaleką upatrować okiem wewnętrznym rozumu, tak rzeczy przeszłe, iako i przyszłe, według tego co mowi S. Grzegorz in Pastoralibus: *Ut per circumspeditionis studium, oculos per-vigiles intus, & in circuitu habeant, & celi animalia fieri contendant*: Aby przez pilność opatrności, oczy czuły wewnątrz, i zewsząd do koła mieli, i tak zwierzętami niebieskimi stać się usiłowali.

Przykład nam dać sam Pan Bog, który nim stworzył człowieka, wprzod nieiako radę czyni w Konfistorzu Troycy SS, mowiac: *Uczynmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze*. Więc i Przenadośtoynieysza Márka Boska, przy Wcieleniu Syna Bożego, słysząc tę nowinę od Anioła, nie zaraz zezwolił na Mścicielstwo Boskie, ale wprzod uważał, iakieby to było pozdrowienie. Miedzy Świętymi osobliwy był w tym Święty nasz Pátryarcha, który przez rozmyślania przyszedł do wyśokiej mądrości, i światobliwości. Ztąd opisał Reguły, co, i iako mamy obierać w sprawach naszych, a co odrzucać. Także napisał Reguły, iako mamy rozeznąć ducha dobrego nátechnienia, i złego poduszczczenia. Náznaczył też w Zakonie naszym dwa razy na dzień rozbie-ranie sumnienia, tak powszechnego, iako i szczegulnego; a sam to szczegulne rozbieranie czynił co godziną, uważając iako sprawy przeszłe odprawił, i iako miał przyszłe odprawować; z kad wielkiej nabywał roztropności.

Zá tego przykładem idąc, abyśmy od siebie oddalili ten występki nieroz-myślności, to zachować potrzebą. 1. Nie nie czynić w ten czas, kiedy iaka páłya, ábo námiętność, gniewu, smutku, boiaźni, mieszka i émi rozum. 2. Z rana na rozmyślanie, także i na rozbieraniu sumnienia, mieć upatrzone o-kázye defektów, i zasług; i opisać sobie sposoby, iako się sprawować mamy w tey ábo w owej okázyi: bo tak upatrzone postrzały mniey nas ranić. 3. W rzeczach wątpliwych záżywać światła Ducha S, iako czynił P. Franciscus Co-sterus, mowiac modlitwę o Duchu S, *Deus qui corda fidelium*. 4. Záżywać Reguł S. Ignácego o obieraniu, i o rozeznawaniu duchów; bo iako mowi S. Ian 1. Ioan. 4. *Nolite omni spiritui credere, sed probate spiritus, si ex Deo sint*: Nie wierzyć każdemu duchowi, ale doznawajcie duchów, ieżeli z Boga są. 5. Przed sprawą poważnieyszą, upatrzyć co będzie przed tą sprawą, co za nią poydzie; iako ia zacząć, iako kończyć: biorąc radę od zdrowego rozumu, i od woli Bożej, iako mowi Dawid: *Consilium meum justificationes tuae*: Porada moja usprawiedliwienia twoje. 6. Záżywać rady ludzi mądrych i pobożnych. 7. Po odprawionej sprawie, uważ iakoś ia odprawił, czy co w niej trzeba poprá-wić: iako Málárze przypatruia się obrazowi, namalowałszy go, ieżeli mu czego nie dostać. A iako Pan Bog gdy stworzył światłość, *vidit quod esset*

bona: przypátrował się iey, i widział że była dobra; toż uczynił i wieczor pierwszego dnia, toż i dnia szóstego, gdy wszystko stworzył: *Widział wszystko co uczynił, a było wszystko bázro dobre*; tak i my ná sprawy nasze przeszłe czynimy reflexye codzien, co tydzień, co miesiąc, co rok, przypátruiać się, i ráchuiac iáko dobrzy kupcy, ktoreliny w nich mieli zyski, ktore szkody: tak bowiem náuczemy się, iáko sobie mamy rozmyslnie w sprawách naszych nápotym postępować.

§ 4.

O posądzaniu lekkomyślnym bliznich.

Sadzić bliźniego w grzechu jakim, náwet i mieć o nim podeyrzenie, bez słusznego dowodu, to jest grzech, nie tylko przeciwko miłości, ale też przeciwko sprawiedliwości: bo przez to gwałci się prawo, które ma bliźni nasz, áby o nim źle nie rozumiano, kiedy ná to słusznego dowodu nie mász. Wiec i ten grzech ná rozumie oddalać mamy, do czego nas te przyczyny pobudzać mogą.

1. Uważ, że często nas oszukiwają nasze dowody, náwet i zmyśły. Tak oszukał się Heli Káptan, kiedy rozumiał o Annie inátcie Sámuela, że była piána. Tak oszukał się Anániasz, że páwła miał za przesładowcę kościoła Chrystusowego, który się już był ná ten czas náwrocił. Tak oszukał się Pustelnik, który rozumiał się bydz uboższym nád S. Grzegorzá. Tak oszukał się Ephrem, kiedy posadził Bázylego. Dla tego upomina Pán Ioan: 7. *Nolite secundum faciem iudicare*: *Niesadźcie według oká*. Wszak i w wodzie wioślo zda się bydz złománe, choć jest proste: i wgliniánym státku może bydz skarb zatáiony. Czemuz tedy podáiesz się w niebezpieczeństwo błędu, sadzac bliźniego?

2. Uważ, że złe rozumienie o drugim, pokázuie, żeś ty sam zły. Mowi bowiem Duch S. Eccl. 10. *In via stultus ambulans, cum ipse iniquus sit, omnes stultos aestimat*: *W drodze głupi chodząc, że sam jest niespráwiedliwy, wszystkich ma za głupich*. Tak Fárizeusz potępił Celniká, káptani zydowscy Chrystusá, Judatz Mágdáleng; bo sami źli byli. Dla tego mowi Páwel S. Rom. 2. *Inexcusabilis es o homo, qui alium iudicas; in quo enim alteri iudicas, teipsum condemnas; eadem enim agis, qua iudicas*: *Nie możesz bydz wymowniony człowiecze, który drugiego sadzisz; bo w czym drugiego sadzisz, siebie samego potępiasz; bo sam to czynisz, w czym sadzisz*. J S. Chryzost: sup. Mat. mowi: *Sicut difficile suspicatur alium malum, qui bonus est: ita difficile alium suspicatur bonum, qui malus est*: *Iáko trudno złe o drugim rozumie, kto dobry jest: tak trudno dobrze o drugim rozumie, kto zły jest*. Jako bowiem páiak wżytko sobie w truciznę obraca, Melánochlik w melánochliá, i iá-

ko zrzenicy fárba czarna nápuszczonèy, wszystko się zda czarno: ták i człowiekowi złemu, wszystko się zda złe, co wdrużich widzi.

3. Uwáž co Pan rzekł Piotrowi, gdy się badał o życiu S. Jana: *Quid ad te?* Co to do ciebie, abyś sądził bliźniego s kto cię postanowił sędzią iego? Toż mowi S. Paweł Rom: 14. *Tu qui es? qui iudicas alienum servum: Domino suo stat, aut cadit.* Ktoś ty jest? który sądziś cudzego sługę: swemu Pánu stoi, abo upada. Záczyń nie do ciebie to należy, ále do Pána iego, áby sądził slugę swego: kórego gdy ty sądziś, i iemu i Panu iego kózywdę czynisz. O Chrystusie mowi Piotr S. Act. 10. *Ipsē constitutus est á Deo iudex vivorum & mortuorum.* On postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umártych: Czemuż się wśady iego wdáiesz? czemu przywłaszczasz sobie tę władzǎ sędowǎ Chrystusowǎ? Boy się żeby ná cię Bog z niebǎ nie nárzekał, ták iáko z niebǎ słyżał ieden Pustelnik: *Tulerunt sibi homines iudicium meum: Odebrati mi ludzi: sūd moy.* Záczyń słuszenie nas upomina S. Páweł, 1 Cor: 4. *Nolite antē tempus iudicare, quoadusq; veniat Dominus, qui illuminabit abscondita tenebrarum, & manifestabit consilia cordium:* Nie sądzcie przed czasem, aż przydzie Pan, który objáwi ciemności, i objáwi rády serc. O czym mamy historię o Jzákku Opácie: ten gdy posadził brátǎ w iednym grzechu; wracáiac się do Celle, zástǎł we drzwiách Anioła, który mu rzekł: Brát ten, kóregoś posadził iuż umárł; Pan Bog cię pyta, gdzie chcesz, áby duszǎ iego poszła, czy do nieba, czy do piekła? Co usłyszawszy Izák, zǎwstydzivszy się, padł do nog Anioła, prosząc o odpuszczenie grzechu swego, który mu rzekł: wstǎń, Bog ci odpuszcza, ále nikogo ná potym nie posadzaj.

4. Uwáž, że te posadzǎnia psuǎ pokoy wnetrzny. Dł tego mowił Opát Pastor: *Iezeli chceś mieć pokoy, wkáżdey sprǎwie mow: Com ia iest? á nikogo nie posadzaj.* Wiéc i S. Augustyn in psál. 147. mowi: *Quid agit pax in ista mortalitate? de incertis non iudicat: proclivior est ad benē credendum, quā ad malē suspicandum:* Co czyni pokoy w tym życiu śmiertelnym? nie sądzi o rzeczách niepewnych; skłonnieysza jest do tego, áby o káżdym dobrze, niżeli źle rozumieć.

5. Uwáž obietnicę Chrystusowǎ: *Nolite iudicare & non iudicabimini.* Nie sądzcie á nie bǎdziecie sądzeni. Które słowǎ uwážáiac S. Augustyn mowi, *Ze Pan Bog w násscy mocy zostǎwił, ábyśmy byli ábo nie byli sądzeni.* Niechceś bydz sądzony od Pána Boga, nie sądz nikogo. Ták mamy przykǎd o iednym zakonniku, który żyjac niedoskonále, gdy wesóło umierał, pytał go przełożony, czemuby ráczey nie plákał zǎ grzechy swoje: na co on odpowiedział: bezpiecznie umieram, bom záchował roskazanie Páńskie, że nigdy nikogo nie posadził; á zátym spodziewam się, że mi Chrystus docho-wa swoiey obietnice, że mię też sądzić nie bǎdzie.

Te są przyczyny które nas hámowǎć mogǎ, ábyśmy nikogo nieposadzǎli.

Lekár-

Lekárstwá zaś ná ten występек te są. Pierwsze lekárstwo jest pokorá. Rozumiey, że káždy nád ciebie jest lepszy. Jeżeli brat zgrzeszył, á wieźże iako się w przód z pokuśa mordował? ktoraby cię podobno prędko byłá pokonáłá. Podobno iuż łzami pokutnemi zmázał ten grzech, á ty go iák Fáryzecz Mágdalenę potępiaś. A ieżeli ieszcze nie pokutowáł zá grzech, podobno w krotce będzie pokutowáł, i będzie świętym; iako Száwél kámienniaci S. Szczepáná, potym świętym został. Bá podobno ten, ktorego teraz potępiaś, wyżej w niebie, niż ty, będzie. Czemuż nim teraz gárdziś, ktorego w niebie będzieś szánował?

Drugie lekárstwo dáć S. Páwel; Pátrrz, *siebie samego*. Chceś sadzić bliźniego, mowi S. Augustyn, *Niechodź dáleko; nie tobie bliźszego nad ciebie: maś siebie samego przed toba, siebie samego sadź*. J S. Chryzostom hom. 28 in cap. 18 Gen. *Vis iudex esse? cognosce teipsum, & tua delicta, nullus vetat: sic enim tua peccata emundabis: Quod si sedes ad iudicandum alios; peccatorum sarcinas colliges.* Chceś byá sędzia? sadz siebie samego i grzechy swoje; niek ci tego nie broni: bo iák grzechy swoje zmażeś: á ieżeli będzieś drugich sádził, tłomoki grzechow zbieraś. Ták uczynił Moyżelz Opát, który gdy brátá sadzono, milczał; á potym wziawszy ná rámioná wor piasku, i dźwigáiac go mowił: To to grzechy moje: á co ia mam cudze grzechy sádzić. Więć i Chrystus mowi w Ewángeliu: *Co widzisz zdziebtko w oku Brátá twego, á bitki w oku twoim nie widzisz?* J gdy Fáryzeczowie chcieli áby był potępil cudzołożnicę: powiedział: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy ná nie kámién rzuci.* Bo iako mowi S. Ambroży piszac ná psalm. 118. *Iudicet ille de alterius errore, qui non habet in se quod condemnet; ne cum de alio iudicat, in seipsum sententiam ferat.* Niech sádzi o cudzym błędzie, który nie má coby w sobie potępil; żeby drugiego sádzac, siebie nie potępil. Mámy tedy tłomok grzechow názych zawżec nosić przed sobá, żebyśmy ie widzieli, á tłomok cudzych grzechow za sobá, żebyśmy ich nie widzieli. Bo ináczey ná sádzić swoim stráśnym będzie Pan Bog do nas mowił, iako powiáda S. Augustyn: *Constituam te ante faciem tuam; non te vides, faciam ut te videas: quod tu post dorsum tuum posuisti, ego ante faciem tuam ponam: videbis faciem tuam.* Postáwię cię przed twárza twoia; nie widzisz się, uczynię że się będzieś widziáł: Cos ty zá sobá ná grzbiecie polożył, to ia przed twárza twoia polożę: obaczyś spóśność twoie

Trzecie lekárstwo ná ten występек jest miłosć bráterska, która iako mowi písmo S, *pokrywa grzechy ná křtałt płaszczá*. J iako mowi S. Páwel: *non cogitat malum, nec zlego nec myśli o bliźnim; ale ma oczy piękne, ktoremi pátrzy ná bliźniego iako na obraz Boski, iako ná odkupionego krwią Syná Bożego, iako ná Brátá Chrystusowego, iako ná dziedzica królestwá niebieskiego.* Ták iako ná Królewicá w pieluszkách gdy pátrzymy, nie upátrujemy

w nim tego, że rozumu niema, że płaczesz ale tylko to, że jest synem krolewskim. Przeto upomina S. Bernard ser. 40 in Cant. *Cave aliena conversationis esse aut curiosus explorator, aut temerarius iudex. Quod si perperam quid actum deprehenderis, excusa intentionem, ubi opus non potes, puta ignorantiam, puta subreptionem, puta casum. Quod si omnem omnino dissimulationem certitudo rei recuset, dicito: vehemens fecit tentatio, quid de me fecisset?* Nie bądź cudzych spraw dwornym szpiegiem, ani lekkomyślnym sędzią. A jeżeli co obaczysz nie dobrze odprawnionego, wymawiaj intencją, gdy sprawę wymowić nie możesz. rozumieć że to się stało z niewiadomości, z niepostrzeżenia, z trefunku. Jeżeli zaś żadnej wymowki rzecz iasna mieć nie może, mow: wielka była pokusa: co by ona była zemna uczyniła? Tak miłość wymawia cudze niedoskonałości.

Czwarte lekarstwo jest, boiaźn podobnych albo większych grzechów własnych: bo iako mówi S. Paweł 1. cor. 12. *Qui stat, videat ne cadat: Kto stoi, niech się boi żeby nie upadł.* Tak u Palladiusza radzi ieden Pustelnik; kiedy co złego o bracie usłyszysz, mow: *On dziś, ja jutro.*

Ale najlepszy sposób jest na te myśli posadzające, gdzie indziej myśl zaraz obrocić. S. Lauren. Justinian: tract. de char. c. 9. radzi, w ten czas myśleć, albo o grzechach swoich przeszłych, albo o sędzie Bożym, albo o chwale niebieskiej, gdzie żadnych grzechów nie będzie.

§ 5.

O umartwianiu własnego rozumienia, albo zaciętości w zdaniu swoim.

Rozumienie własne jest zdanie rozumu, które się nie zgadza z daniem przełożonych, albo ludzi mądrych, albo wielu ludzi. Kiedy kto przy takim własnym zdaniu mocno stawa, jest występek na rozumie. O takim człowieku mówi S. Bernard ep. 27. *Qui se magistrum sui fecit, se stulti discipulum constituit; & omnia illi defunt, qui nihil sibi deesse putat.* Kto się nauczycielem siebie samego uczynił, ten się stał uczniem głupiego; i temu wszystkiego nie dostaie, kto rozumie że mu niczego nie dostaie. Tóż mówi S. Grzegorz in psal. 113. *Dum quis discipulus hominis esse renuit, fit Magister erroris:* Gdy kto niechce być uczniem drugiego. staie się nauczycielem błędu.

Szkody z tego występuku te pochodzą. Naprzód szkodzi temu, kto upornie stawa przy zdaniu swoim: bo podaje się w niebezpieczeństwo błędu; i nie może dobrze sądzić o rzeczach, gdyż ma rozum zarażony własnym zdaniem: iako zrzenicą jednym kolorem zarażona, nie może sądzić o kolorach. Szkody też ten defekt przynosi bliżniemu: bo ztąd pochodzą swary, wzgardy, nienawiści przeciwko tym, którzy się zdaniu twemu sprzeciwiają.

Osobli-

Osobliwie własne zdanie jest trucizną posłuszeństwa w zakonniku: bo tak; albo tylko powierzchownie jest posłuszny, bez woli, i ochoty: albo jeżeli chce być posłusznym, to czyni dla tego że zdanie przełożonego zgadza się z daniem własnym jego. Ztąd idą śmutki, szmerania, i inne grzechy. Do tego i przeciwko Panu Bogu powstaje ten upor w zdaniu swoim; bo prowadzi do odstępstwa, i do niewierności, która zawsze się przeciwia rozumieniu kościoła Bożego powszechnego.

Przyczyny zaś tego uporu w zdaniu własnym są dwie. Pierwsza jest Pycha: bo pyślny swój rozrządek wielce sobie wazy, i przekłada nad rozrządek innych. Druga przyczyna jest nieroztropność: bo nieroztropny nie uważa tego, że on będąc człowiekiem, może sam zblądzić, i że potrzebuje porady drugich. Dla tego o mądrości powiada S. Jakub Apostoł, że jest *modestia et suadibilitas, stromna i namowna*. J. Salomon, gdy prosił Pana Boga o mądrość, tak się modlił: *Dabis ergo servo tuo cor docile: Daś tedy Panie słuchac twemu serce poigłne; iakoby to do mądrości należało, dać się nauczyć, i nąmowić*. J. wyraźniej tenże Salomon mówi Prov. 12. *Via stulti recta in oculis eius: qui autem sapiens est audit consilia: Droga głupiego zda się prosta w oczach jego: kto zaś mądry, będzie słuchał rady*. Zaczynam słusznie S. Thomasa naucza, że część Roztropności jest, *Docilitas, Poigłność*, która bez rady i nauki drugiego być nie może.

Nie mamy tedy mieć rozumu przyłgniętego do zdania naszego, ani osiadać się na nim, patrząc na przykład wielonej mądrości Boskiej Chrystusa Pana, który należałszy w kościele między Doktorami, zstąpił do Názarethu, i był podległy Rodzicom swoim, poddać się zdaniu ich, lubo był mądrością nieskończoną. O czym tak mówi S. Bernard ser. 3. *In die Pasche: Mutavit consilium illud, ut nos mundaret ab illa lepra, qua proprii consilii est: exemplum enim dedit nobis, ut nos ita faciamus. Quis enim non erubescat esse obstinatus in suo consilio, quando suum sapientia ipsa deseruit? Odmienił Pan radę swoją, aby nas oczyścił od trądu własnego zdania: dał nam bowiem przykład, abyśmy też tak czynili. Bo kto nie będzie się wstrząsnął bytż upornym w zdaniu swoim, kiedy swego zdania mądrość odstąpiła? Raczej mamy mieć podeyrzany zawsze nasz rozrządek: częściej dla tego, że iako mówi S. Gregorz, po grzechu pierworodnym iestelny pełni ciemności i niewiadomości; tak dalece że iako mówi S. Clemens lib 5. *Recog: Iestesmy podobni do pilianych*, którzy rozumienią się bytż trzechwemi: Częściej dla tego, że nas oszukiwają miłość własna, i iak osłowie miłujemy płód nasz, lubo trzeptny: częściej dla tego, że namiętności nasze mieszają nam i ciemną rozum; bo iako mówi S. Basilius in Psal. 33. *Quemadmodum oculis turbidis visibilia exacte deprehendere non valemus: sic corde turbato non conceditur incumbere veritatis cognitioni: Iako okiem mętnym nie możemy dobrze poznać rzeczy widomych*.*

domych: tak sercem to jest rozumem pomięsanym, niepodobna stążyć się o poznanie prawdy. Co że tak jest, nie trzeba nic czynić bez rady mądrych. J tak S. Augustyn powiedział o sobie, że choć był starym, a do tego Biskupem, gotow był od dziecięctwa nauczyć się. A przeciwnym sposobem Roboam syn Salomona, że nieśluchał rady starych, utracił dziesięć pokoleń Izraelskiego w Państwie swoim. Tegoż przykład mamy w Pustelniku Heronie, który przeżywszy lat 50, na pustyni, w postach, i w wielkiej żyćia ośtrości, tak że i w samę wielkanoc, z bracia iaryny nie używał niołatek że był zacięty w zdaniu swoim, oszukany od czartá, wrzucił się w studnia, dla zasług swoich nie bojąc się niebezpieczeństwa, i z studni od braci wyćiągniony, nie dał się braci namowić, żeby był wierzył, że był od czartá oszukany; i tak umarł. Ołobliwie jednak zakonnikowi ma być miła rada Przełożonego, który mu jest na miejscu Boskim: bo Przełożonym Bog powiedział: *Kto was słucha mnie słucha:* i tak Bog przez nich do nas mówi, iako mówił Moyżeszowi: *Ego ero in ore tuo: Ia będę w ustach twoich.* Zaczynam gdy zakonnik słucha rady swego Przełożonego, nigdy się nie omyli, luboby się starszy omylił: bo nigdy nie grzeszy, ale zawsze przez posłuszeństwo zasługuie, słuchając Przełożonego. A przeciwnym sposobem karze Pan Bog niepowolność w słuchaniu rady Przełożonych. Tak pisze Palladius o jednym zakonniku, który że przeciwko radzie Opata wyszedł z klasztorá na puszcza, zwiedziony od czar. a pod pretextem czynienia iakmużny; wrocił się na świat, i tam wpadłszy w grzechy zginął. O drugim zaś pustelniku Moyżeszu pisze, że go czart. opeł, za to, że się disputował z Makaryuszem Opatem, nie przestając na radzie jego. Do umartwienia tej zaciętości w zdaniu własnym, dwa frzodki nam pomoc mogą.

Pierwszy frzodek jest pokorá, krora nie każe ufać rozumieniu swemu, w którym może się z prawdą przymieszać co błędu, iako we złoćie miesza się co ziemi: a zátym do uchronienia się błędu, trzeba rady drugich. Zwłaszcza w własnej sprawie żaden nie może być dobrym sędzią, bo miłość siebie samego ómi rozum, i psuje rozadek: iako widzimy że Rodzicom ty nowie choć nie urodziwi podobiają się, dla miłości ku nim. Zaczynam upomina Mędrzec, prqv: 3. *Ne innitaris prudentia tua: Nie wspieraj się na mądrości twojej.* I S. Páweł Rom: 12. *Nolite prudentes esse apud vosmetipsos: Niebądźcie rośtropnemi u was samych.* Także Prorok Isaia 5. *Vae qui sapientes estis in oculis vestris, & coram vobismetipsis prudentes: Bieda ktorzy mądrze iesteście w oczach waszych, i u siebie rośtropnemi.*

Drugi frzodek jest wżárdá rzeczy ziemskich z wlaszcá sławy. Dla tego bowiem pospolicie upornie stawamy przy zdaniu naszym, żebyśmy się nie zdáli być w zdaniu naszym niższemi, albo odmiennemi: a zátym to pochodzi z miłości sławy, i czci u ludzi.

Tu jednak tey przestrogi potrzebá, ábyśmy nie byli názbýt miękkimi, tak żebyśmy ná każde zdanie drugih snadnie przypadáli, ná wszystko zezwalając dla lekkich przyczyn, á nie nie odrzućiac: bo i toby był występ ek przeciwny státeczności. Raczey tak mocnó stóymy przy prawdzie, przez miłość iey, nie przez miłość własnego zdánia, żebyśmy rozumienia nášego bez poważney przyczyny nie odmieniali; náczym náleży cnotá státeczności.

ROZDZIAŁ VIII.

O Umartwieniu Woli naszey.

Odciawşzy niedoskonałości Rozumu; z tymże krwáwym umartwienia mieczem idźmy do woli naszey, ábyśmy i tám oćięgli własne iey niedoskonałości, które są. 1. zbyteczna miłość siebie samego. 2. własna wola. 3. przyłgnienie woli przez áffekt do iákiego stworzenia. 4. upor w postánóweniach,

§ 1.

O oddaleniu zbytniey ku sobie miłości.

O miłości siebie samego, jużesmy mówili w części wtorey, w Ro: 5 § 1 mówiac: o páşly miłości. Tu nieco więcej przydamy. Wiedzieć tedy trzebá, że miłość siebie samego może bydź dobra, iáko była w stanie niewinności: á wten czas iest dobra, kiedy kto sobie przednieyszym sposobem życzy dobr duchownych i wiecznych, á nieprzednieyszym sposobem życzy sobie dobr doczesnych ile Bóg pozwala, i to dla iego tylko chwály i ślaku. Ale częstotá miłość siebie samego bywa zła i grzechem; co się dzieie w ten czas, kiedy kto więcej się w sobie kocha, niż w Pánu Bogu, i bárziej sobie życzy dobr doczesnych, niż wiecznych; ábo więc dobr doczesnych sobie życzy nie według woli Bożey. Iest ieśćze miłość siebie samego, która lubo nie iest grzechem, ale iest niedoskonała, i źródełm wielu grzechow, kiedy iest skłonność do iákiego dobra stworzonego, dlatego tylko że nam ślakuie; ábo stromienie od złego iákiego, dla tego że nam iest przeciwnie, nie respektuiac ná wola Boską, iáko ná lepsze dobro. O tey miłości siebie samego pięknie nápişat Augustyn S. lib. 14. de civit. cap. 28. że dwa są miásta; jedno miásto iest niebieskie które buduje miłość Boską, aż do wzgárdy samego siebie: drugie iest miásto ziemskie, które buduje miłość samego siebie, aż do wzgárdy Páni Boga. W pierwszym miéście miéjszkáia cnoty; á wdrugim miéjszkáia grzechy, które z miłości własney wychodzą, iáko że źródełá trucizna zaráżonego. Tak bowiem mówi S. Páwel z Tim: 3. *Erant homines amantes seipsos, cupidi, elati, superbi, blasphemi, ingrati, scelerati:* Będą ludzie miłujący siebie samych, chini,

chcimi, wyniośli, pyśni, bluźniercy, niewdzięczni; złośliwi; iakoby te grzechy były skutki miłości siebie samego.

Mamy tedy taką miłość wyćinać i wykorzeniać z woli naszej, a na iey mieyscie mamy szczepić na woli naszej święta nienawiść nas samych, która chwali Ewangelia; iakośmy powiedzieli wyżej na pomienionym mieyscu. W czym mamy naśladować Medikow, którzy zdadza się nienawidzieć chorego, kiedy mu odeymia słodkie trunki, a dają gorzkie dla tego, że pomagają do zdrowia; w ktorey nienawiści jest prawdziwa miłość chorego. Tak i o świętey nienawiści nas samych, gdy nam słodkie ale szkodliwe rzeczy odeymniemy, a dajemy przykre, rozumieć mamy. Do tego szczepić mamy na woli naszej miłość Pana Boga naszego, we wszystkich dobrach naszych upatrując, i szukając chwały i ukontentowania Boskiego. Bo i na tym należy prawdziwa miłość własna nas samych. O czym tak mówi S. Augustyn Trac: 123. in Ioan: *Quisquis se ipsum non Deum amat, non se amat; & quisquis Deum, non se ipsum amat, ipse se amat. qui enim non potest vivere de se, moritur utique amando se: cum vero ille diligitur, de quo vivitur; non se diligendo se magis diligit.* Kto siebie samego nie Bogą miłuje, ten siebie samego nie miłuje: a kto Bogą nie siebie miłuje, ten siebie samego miłuje: bo kto nie może żyć z siebie samego, umiera miłując siebie: a gdy tego miłuje z ktorego żyje, nie miłując siebie, siebie miłuje.

Zebyśmy umieli martwić w nas tę miłość własną, opiszę krotko skutki iey, i sposób iako ją odćinać od siebie. S. Mária Mágdalená de Pazzis powiadała że miłość własna, ma dwie oczy, ktore iey wylupić trzeba. Pierwsze oko jest miłość zanosci, którym okiem ona ogląda na godności, i na wielką u ludzi sławę: drugie zaś oko jest miłość wygod i uciech, którym okiem na nie ona patrzy. Ztąd te idą skutki miłości własney.

Pierwszy skutek jest miłości własney, wielkie o sobie rozumienie, albo poważenie siebie wności, w nauce, i w innych ozdobach, lubo to wyraźnie, lubo, tajemnie: rozumieć żeś coś nad ludzi, że masz, że możesz, że umiesz, że czynisz wiele. Ztąd idzie upodobanie w sobie, chępcenie się, wzdarcie innych. Lekarstwo na to jest poznanie siebie samego, uważając że nic nie jesteś, że nic nie masz, że nic nie możesz, że nic nie umiesz, że nic nie czynisz, nie tylko względem Pana Boga, ale też względem tak wielu ludzi znacznych i Aniołów, względem których jesteś iako mrowka względem woyska wielkiego: a iezli co jesteś, iezli co masz, możesz, umiesz, i czynisz, wszystko to masz nie od siebie, ale od Pana Boga: Więc iako mówi S. Paweł *Czemu się chlubiś z tego, iakobys tego nie wziął*, iakoby to twoie było, a nie pożyczane 1 cor: 4. i gdzie indziej: *Vbi ergo est gloria tua?* Gdzie tedy jest chępcenie twoie?

Drugi skutek jest pragnienie czci, chwały u ludzi, i z tych rzeczy radość, a bojaźń

á boiaźń i chronienie tie nieczci, nieflawy. Ná to lekárstwo iest, gárdzić samym soba, i wszystkie dobrá náŝe przypisowáe Pánu Bogu.

Trzeci skutek iest, wŝydzic tie niedoŝkonaloŝci przyrodzonych, ábo teŝ naleŝacych do obyczáiw, kryiac ie obliudne, ábo tie z nich wymawiaiac, iáko uczynił Adam w ráiu. Lekárstwo ná to iest, opowiadać ŝwoie defekty, iáko cálemu ŝwiátu opisał ŝwoie grzechy S. Auguŝtyn: i Dawid mowił, kiedy Anioł powietrzem zabił 70000 poddánych iego: *Ego sum qui peccavi, ego inique egi* 2. Reg. 24. *Iamzgrzeŝył, iam zle uczynił.*

Czwarty skutek iest, ŝláranie tie, podobáć ludziom: dla czego wiele ŝię dobrego opuŝcza, ŝeby ludzie o nas zle nie rozumieli, i nie mowili. Ná to lekarstwo iest, ná ŝame oczy Boŝkie pátrzáć, ábyŝmy tie im podobáli; také i ná rękę iego, z ktorej zapláte odbieráć bédziemy.

Náoŝlátek miłoŝć właŝna pragnie, i ŝuka wygod w iedzeniu w napoiách, w ŝpániu, nád potrzebę, z wielkim koŝtem, také uciech w zmyŝlách. Ná to lekarstwo iest, uboŝwo zakonne, i umartwienie zmyŝlow, wyŝey opáŝne w częŝci pierwiŝey. O miłoŝci właŝney, pátrŝ wyŝey w cz: 2 w Roŝ: 5 § 1 p. 110.

§ 2.

O Záprzeniu ŝie właŝney woli.

Właŝna wola, iáko náuczá S. Bernard ŝerm. 3. de reŝur. iest tá ktora nie iest ŝpolna z wolá Boŝká, i Przeŝoŝzonych, ále iest tylko náŝá: ábo wiec ktora chcemy czego dla tego, ŝe tie také nam podoba, nie dla tego, ŝe to tie teŝ Pánu Bogu podoba, i ludziom poboŝnym, á zwiáŝczá Przeŝoŝonym náŝzym. O tey właŝney woli tá mowi S. Doktor: *Hec est crudelis bestia, fera pessima, Leana feruissima; hec est immundissima lepra animae, quam in Iordane mergi oporteat, & imitari eum, qui non venit facere voluntatem suam.* Iest to okrutna beŝtya, zwiierz złoŝliwy, Lwica ŝroga; iest to trád duŝy náŝpe-tnieŝzy, ktory omyć trzébá w Iordanie, i náŝladowáć tego, ktory nie przyŝedł czynić wola ŝwoię. I ná inŝzym mieyŝcu mowi tenŝe S. Bernard: *Niech uŝtaie właŝna wola, á pieklá nie bédzie:* á to dla tego, ŝe wola właŝna iest źró-kiem, z ktorego wŝszystkie grzechy wypływaia, ná piekló záŝluguiace. Do tego iest také zlá wola właŝna, ŝe i dobre uczynki náŝe pŝuie, záraŝa, i ob-mierzlemi Pánu Bogu czyni. I také u Proroká Izáiaŝá cap. 58, kiedy Zydŝi umawiaia ŝię z Pánem Bogiem, mowiac: *Czemu Panie kiedyŝmy poŝtili, nie weyrzateŝ?* odpowiaá im Bog: *Ecce in die jejuniij veŝtri, invenitur voluntas veŝtra:* Oto w poŝtách náŝzych nayduie ŝię wola náŝá; dla tego teŝ nie podobáia mi ŝię. Co uwaŝáiac pochwalony S. Bernard mowi ŝerm: 71. in Cant. *Grande malū propria voluntas, quā fit, ut bona tua, tibi bona non ŝint:* Wielkie zle wola właŝna, ktora ŝię to dzieie, ŝe dobrá twoie, tobie nie ŝa dobre.

Ják się Pánu Bogu nie podoba, gdy kto się wola swoią rządzi, nie poddając się pod wola Boską, i tego który jest na miejscu Boskim; wyráził to Sámuél Prorok, gdy gromiąc Saulá Króla za to, że nie słuchał woli jego, i Boskiej, mówi do niego 1. Reg. 15. *Quasi peccatum ariolandi est repugnare, & quasi scelus idololatriæ, nolle acquiescere: Iáko grzech wrozenia jest sprzeciwie się woli Przełożonego, i iáko grzech bálwochwálstwa jest, nie chcieć przestąpić na niego.* I słusznie; bo iáko wieszczek gdy wroży, opowiada rzecz niepewną, która może być, może i nie być: tak gdy kto idzie za wola Przełożonego, w tym gdzie iáśnie nie widzi grzechu, pewien jest tego, że obiera sobie to niepochybnie, co się podoba Panu Bogu; á kiedy co czyni według woli swojej, choć też rzecz z siebie dobrą, iáko náprzykład gdy pości, albo się modli, może być, że rá sprawá, ábo zabawá, i urząd, w tych okolicznościach nie podoba się P. Bogu; á zátym grzeszy iáko wieszczek. I ówżem grzeszy iáko bálwochwálcą; bo kłania się zdánia i woli swojej, iáko bálwánowi, przekładając wola swoię, i zdánie ná wola Bożá, która mu Stárłszy, będąc na miejscu Bożym, oznáymuje; i wola swoię czyni, iáko by pierwszą Regułą; ábo práwidłem spraw swoich; która doskonałość samemu Panu Bogu, i woli jego należy; tak właśnie iáko Bálwochwálca kłania się Bálwánowi, przekładając go ná Pána Bogá, áto doskonałość Boską jemu przypisując. Záczyń zácietość w swojej woli, jest grzech, iáko by wrozenia i bálwochwálstwa.

Iákie zás nam przynosi szkody táż własna wola násza, dáie znáć Duch S, przez Proroká Osée 10. *Confunderur Isráél in voluntate sua: Będzie zámśtydzony, ábo pamięśany dem Izáérłski w swojej woli.* Á to dla tego; bo kiedy kto żyje, ábo czyni co według woli swojej, zázwe warpi czy to dobrze; czy lepiej pościć, czy nie pościć: czy lepiej teraz z ludźmi konwersować, czy być w osóbnosci; i tak nigdy nie ma pokóju, ále zázwe zámieśzanie ná rozumie. Węc, iáko kiedy dwá niedzy sobą się wádzá, nie mogą się uspokoić, aż ich trzeci pogodzi: tak i w nás ze się zázwe wádzi ciáło z duszą; gdy ciáło chce ućiech, wygod, dostátkow, á duszá chce umartwienia, i ubóstwá; idzie zátym, że uspokójenia w nás nie będzie, tylko przez posłuszeństwo woli Boskiej, i Przełożonym nászym. Bez tegoż też posłuszeństwa gorowa jest kónfuzya, i zázwydzenie nasze: bo wola násza jest, iák kón meochéiznány, który nás prowadzi ná przepáść; á zátym gdy według jego skłonności rządzić się będziemy, prędko nás zrzuci, i o ziemię uderzy, á ná zázwydzenie, i póśmiewisko poda.

Słusznie tedy, powinniśmy mieczem umartwienia odciąć od siebie tę własną naszą wola. Do czego nás upomina Duch S. Eccl. 18. *A voluntate tua avertere: Odwróć się od woli twojej, to jest, jeżeli chcesz być doskonałym.* I tamże mówi: *Si praestes animæ tuæ concupiscentias ejus, faciet te in gaudium inimicis*

O NIEDOSKONAŁOŚCIACH WOLI

251

*inimicis tuis: Ieżeli dogodziś woli duszy twojej, poda cię na urąganie nie-
przyjaciółom twoim.* Dla tego Ewangelia S. radzi nam zaprzemienie się woli naszej;
czego nam dał na sobie przykład Pan IEZUS, kiedy idąc na śmierć okrutną,
modlił się w Ogroycu, mówiąc do Oycy: *Nie moiá, ále twoiá wola niech się
dzieie.* Była wola jego ile człowieká, namędrza, naświętsza, bezgrzeszna;
á przeciw nie chciał, áby się była jego wola stała: iákoż my chcieć mamy,
áby się wola naszá pełniła, która jest głupia, ślepá, skłonna záfwsze do złego?

Coż za sposób jest tego zaprzemienia się woli własnej? 1. Oderwy wola twoię
od wszelákiego stworzenia, od zabawy, od mięszkania na tym ábo na owym
mieyacu, od urzędu: ábys iá łácniej przywizał do woli Boskiej, mówiąc z
S. Páwłem: *Domine quid me vis facere: Pánie co chcesz ábym uczynił.* Act: 9

2. Czyni często intencją, i odnawiaj iá, zwłászczá przed sprawámi, gdzie
się może wkrásć śiná i ukontentowanie woli twojej, że nie chcesz nie czy-
nić, nie cierpieć, ani żadney sprawy opuszczać, dla ukontentowania woli two-
iej, ále tylko żebyś wykonał wola Boską.

3. W Modlitwách twoich prosz naprzód o to, co należy do chwały Bo-
skiej; potym o to, co należy do zbawienia i doskonałości twojej; toż do-
piero o to, co należy do zdrowia, honoru, i pożytku twego, i to pod tą
kondycją, ieżeli się tak Pánu Bogu podoba. W czym náśládownać trzebá S.
Gertrudy, ktorej gdy Pan IEZUS pytał, ieżeliby chciała bydz zdrowá, czy
chorá, odpowiedziała: *Pánie niech się wola twoiá stánie.* A gdy znowu
iej Pan powiedział, że iej dawał klucze woli swojej, á że ich niechciał od
niej odbierać; oná znowu rázy 365. rzekła: *Pánie niech się stánie wola twoiá.*
Iest też sławny przykład iednego prostaká, kto y miásto modlitwy *mawiał* cáłe
obiecádko, prosząc áby Pan Bog z tych wśyzłkich litér, złożył modlitwę, iá-
kaby mu się podobála, i to dał, coby w sobie táka modlitwá zámýkała, nie-
chcąc áby się jego własna wola działa.

4. Ponieważ iáko náucza Climacus Grad. 4. Posłuszeństwo jest grobem
własnej woli: Stáray się ábys wszystko czynił z posłuszeństwá, które nam wy-
kłada wola Boská: bo tak pogrzebiesz wola własną, i záfwsze będziesz be-
spieczny, że záfwsze nie twoię, ále Boská wola czynić będziesz. W czym
jest wielkie Zakonnikow szczęście, że káżda ich spráwa, i samo iedzenie,
spánie, odpráwne się z posłuszeństwá.

5. Często przez dzień zwyciężay się, czyniac to, do czego czuicisz prze-
ciwność woli, á nie czyniac tego, do czego masz skłonnosć. Dla czego P.
Balthazar Alvarez Zakonu naszego, czáfem S. Terehe, ktorej był Spowiedni-
kiem, odkładał Komuniá S, áby byłá i w tak świętej spráwie, nie czyniła
własnej woli.

O NIEDOSKONAŁOŚCIACH WOLI

29

fer. 33. de verb. Dom. *Amor rerum terrenarum viscus est spiritualium pennarum; ubi concupisti, ibi haesisti.* Miłość rzeczy ziemskich, jest lep skrzydeł duchownych; gdzieś pożadał, tamże uniazt. Przeto Exodi 3. Pan Bog nie kazał Moyzelzowi zbliżyć się do siebie, ażby był złożył obuwie z nog swoich; dając znać, że do społeczności z Pánem Bogiem, nikt przyść nie może, ażby porzucił áfekt do stworzenia, które się znać przez obuwie; z skor bydlęcych zrobione ná nogi; ponieważ iáko mowi S. Augustyn: *Duśśa nie chodzi nogami, ále áfektami.* Więc i P. IEZUS rzecz dziwną powiedział o sobie Ioan. 16. *Potrebá żebym ja odszedł od was; bo ieżeli nie odejdę, Duch S. nie przyjdzie do was.* Czenu? bo lubo miłość, która ku niemu mieli Apostołowie, była święta; ále że była zmieszána z miłością przyrodzoną, dla skromności, dla przyjemności iego, (dla czego się trąsowali, gdy słyszeli o iego odeszciu;) dla tego nieco przeszkadzała do przyłzicia Duchá S. i do więkzey doskonałości. Co uważając S. Bernard fer. 3. de Ascens. woła: *Si Apostoli adhuc carni dominica inherentes, quae sola sancta, quia sancti sanctorum erat, Spiritu S. repleti nequiverunt, donec tolleretur ab eis: tu carni tuae, quae sordidissima est, adstrictus & conglutinator, illum meracissimum spiritum te posse putas suscipere, nisi carnis istius consolationibus funclitus renuntiare tentaveris?* Ieżeli Apostołowie do ciała Pániego przyłzgnięni, które święte było, iáko Świętego nád Świętymi, nie mogli być Duch m S. nápełnieni, aż było od nich odebrane: ty do ciała twego śpiętnego przywiązany, i przykleiony, rozumiesz że Duchá tego naczystszego przyjąć możesz, wprzód niż całe pociechy cielesne, od siebie będziesz usiłował oddalić?

Dla tych tedy przyczyn, człowiekowi doskonałość miłuiacemu, takie woli do iakiego stworzenia przykleienie, mieczem umartwienia odcinać potrzebá; do czego te środki pomagá. Naprzód miłość twoię obroć do Bogá, który jest dobro nawyższe, najlepsze, nagodnieysze, nieskonczone, wszystkie dobrá w sobie mające. *Quid amas, ut Deum non ames?* W czym się to kochaś, zebys Bogá nie kochał? pyta S. Augustyn. A możeszże komu in szemu lepiej serce twoie i áfekt dąrować, iáko Pánu Bogu? o iakos bárzo chciwy, ieżelić nie dosyć ná Bogu, ná dobroći Pánu Bogu!

Do tego uważay niedoskonałości stworzenia, do którego skłonność w sobie czuiełś, ábys ie sobie ochydział, mowiac z S. Ignácym: *Boże mojego ia chcę krom ciebie, ábo czego mam chcieć,*

Ále nawięcey pomoże przeciwko szczególnym przyiáźniom, rádá P. Claudi Aquaviva V. Generalá nátego, záraz ná początku, gdy kto do kogo czuje zbyteczny áfekt, strzec się ośobliwey z taką osobą społeczności, przez rozmowy, przez listy, przez upominki. Bo iáko náucza S. Hieronim: *Dum parvus hostis est interfice: elidatur in semine nequitia.* Póki mały jest nieprzyiaciel, zabijać go trzeba, i w nasieniu psować truciznę.

§ 4.

O umartwieniu nieśtateczności woli.

Est i ten nie mądry woli nąszey ludzkiey defekt, że jest nieśtateczna w swoich dobrych przedsięwzięciach, odmieniając to, co przed tym dobrze postanowiła. Pochodzi to ze dwóch przyczyn: naprzód z tad, że wola nąsza ma wolność obrotowną, mogąc ze dwóch rzeczy przeciwnych obrać to, co się jej, i kiedy, podobaj: pochodzi i z tad, że nie mamy doskonałej znajomości tych rzeczy, które obieramy, nie upatrując wszystkich okoliczności, i koncow: zaczynamy gdy nam się pokaże potym inna okoliczność, albo inży koniec, potpolicie odmieniamy przedsięwzięcie nąsze. Tey nieśtateczności przybyło nam więcej po grzechu pierworodnym; bo też przybyło więcej niewiedomości, a do tego wola nąsza przygłusła do dobr doczesnych odmiennych; a zątym z niemi się też odmienia; i iako czołn, rusza się na wodzie, gdy się woda rusza. Przeciwnym sposobem naturą Anielską, iako naucezają Theologowie, jest nieodmienna w swoich przedsięwzięciach; bo ma doskonałą wiadomość rzeczy, i przed obieraniem iakiey rzeczy upatruje wszystkie konce i okoliczności. Co osobliwie ma chor Aniołów, którzy się zowią Thronami, iakoby byli stolicą przyimującą Bóstwo: bo o nich naucza S. Dionylius, że są tak mocno trwali, że ich nic nie może poruszyć od tego porządku, i postanowienia, w którym są utwierdzeni. Dopieroż sam Pan Bog, dla swoiey nieskończoney umiejętności, jest istotnie nieporuszony, i nieodmienny w swoich wyrokach; iako mówi o sobie Malach. 3. *Ego Dominus & non mutor: Ia Pan, i nie odmieniam się.*

Człowiek tedy doskonały, ma ten nieśtatek odciąć od siebie, i nąsładować Anielskiey, i Boskiey nieodmienności w tym, co dobrze począł, stając się w przedsięwzięciu dobrym trwać. Bo iako mówi S. Hieronim: *Non quaruntur in Christianis initia, sed finis: Nie trzeba się pytać w Chrześcianach o początek, ale o koniec.* Przyiażni iako z ludźmi, tak i z Bogiem, która może uślać, nigdy nie była: ale rączy dufzą kochająca Paną Bogą, mówi: *Dilectus meus mihi, & ego illi, donec aspiret dies, & inclinentur umbræ: Bog ukończony mój mnie, a ia iemu, poki dzień życia tego świeci, aż się cienie nakłonią, to jest aż do mroku śmierci.* Wyrażniey o tym mówi Pan w Ewangelii Mat. 10. *Kto wytrwa aż do końca, zbawion będzie: iako ten który nąięty dzwiga ciężar, pewnie zapłaty nie weźmie, gdy wpuł drogi ciężar zrzuci.* I w gonitwach owych Pogánckich na gorze Olimpie, żaden nie dostał wienca, który do celu nie dobiegł; na co respektuiac S. Paweł 1. Cor. 9. upomina: *Tak biecć, żebyscie cel obiegli.* Bo iako mówi S. Bernard ep. 159. *Quid prodest Christum sequi, nisi contingat consequi? Co potym iść za Chrystusem, a iego*
nie

nie dogonić? I gdzie indziej serm. de pass. Dom. *Virtus boni operis perseverantia est, cui soli redditur corona iustitia. Quid enim prodest esse sapientem, esse bonum, esse potentem, nisi perseveraveris usque in finem?* Cnota dobrego uczynku jest wytrwanie, któremu samemu dają koronę sprawiedliwości. Bo co pomoże być mądrym, być dobrym, być możnym, jeżeli nie wytrwasz do końca? Co pomogło Lucyperowi, Saulowi, Salomonowi, Iudaszowi, że poczęli być dobrzy, kiedy w tej dobroci nie trwali stalecznie? I tak, *Perseverantia est virtutum corona et consummatio, nutrix ad meritum, mediatrix ad premium*, mowi tenże S. Bernard: ep. 129. *Wytrwanie, jest cnota wszystkich koroną, żywiciela zasług, pośredniczką do zapłaty.* Czego mamy figurę w szacie Kaptłanśkiej Aaronowej, u ktorej królu wiśiały jabłką ukoronowane; bo koronę kładą nie na początku, ani we środku, ale na końcu.

Więc owi ludzie niestaleczni, którzy albo dla respektów ludzkich, albo dla tego, że im ustała podciechy duchowne, opuścili cnoty, i nabożeństwa swoje, są podobni do małpy, która pod pełnią Xiężycą, jest wesoła, a po pełni smutna. Wszak tak Duch S. o głupim mowi, że się odmienia iako Xiężyc. Są też podobni do owego Lunatyka opętanego, ktorego iako mamy w Ewangeliu, czart raz wrzucał w wodę, a drugi raz w ogień: tak i tych niestalek z ognia goracości ducha, wrzuca w oziębłość. Albo więc są podobni do owego posagu Nabuchodonozora, który miał głowę złotą, pierś srebrną, a nogi gliniane; dla tego się też obalił, i wniwecz obrocił. A przeciwnym sposobem Oblubieniec w pieśniach Salomonowych, ma i głowę złotą, i ręce złote, i nogi marmurowe, to jest i początek życia, i środek, i koniec doskonały.

Przykład żalostny tego niestalku, mamy w owym, który był między 40 Męczennikami w sebasie. Ten gdy z drugiemu niechciał wytrwać w zamartwym iezierze, w ktore dla Chrystusowej wiary wrzuceni byli towarzysze jego, ale z niego wyszedł do ciepłej łąki; i życie tam stracił, i koronę, która dragim, Aniżow w iezierze na głowę kładących stoz widział. Niezczęsny, który już był w bramie błogosławieństwa, i już dobiegał korony, a przez ciebie dla niestalku swego nie otrzymał. Nie tak Naswierzka Matka Boska, która stała przy Krzyżu Chrystusowym, we łzach ronieć, i o skala niewzruszona w mo skich nawałnościach. Nie tak pierwszy wzor wszelkiej światłości Chrystus, który ani dla nawrocenia Żydostwa, niechciał z Krzyża zstąpić, aż prziod nowiat: *Consummatus est: Spelnio się u siebie, Ducha w ręce Ojca przed wiecznego oddał.* Co uważać S. Augustyn mowi: *W tym życiu naszym nie jest czas wyrwać gwoździe z Krzyża, i z niego zstępować.* A do tych słów przydawał nasz P. Vincentius Karm: *Moriar prius in Cruce, et tunc veniet Virgo Mater, ut me inde solvat.* Wprzod niż umrę na Krzyżu, a potem przyjdzie Matka Boska, aby mię z Krzyża zagna.

Więc nie tylko mamy być staleczni w cnotach i w dobrych uczynkach

kách záczyć, ále też i w inšzych našych poſtánowieniách, nie ľácnó ie odmieniáć. Bo nie przyſtoí, raz tę, drugi raz owę ſpráwę záczyńáć, á zádneý nie dokończyć. Do tego ſtátku pomoże naprzód żádneý ſpráwy nie záczyńáć, áž wprzód dobrze uważyſz konce, i wſyſtkie okolicznoſci teýže ſpráwy: pomoże i to, zdáleká przed czásem, drugim nie obíawíáć, coſ poſtánowił czynić, żebyſ nie podáł ſię w lekkie o robie rozumienie, kiedy dla nowych przyczyn, ábo okolicznoſci, przeſzłe odmieniſz poſtánowienie.

ROZDZIAŁ IX.

O kádzeniu wonnym Modlitwy.

IAko ſię wyżej námieniło, do mieyſcá w Koſciele náſwiéſzzego, raz do roku nawyżyſzy Káplán wchodźi, nioſac w iedneý ręce krew bydlat, mieczem w przyſiönku Koſcielnym zábitych, (przez co ſię rozumie umartwienie rozumu i woli, o czym do tych czas mowiſſiny:) á w drugieý ręce nioſi wonne kádzenie, o którym teraz mowić będziemy. Przez to zás wonne kádzenie, znaczy ſię Modlitwá, zwiáſzczá wnétrzna, która ſię dzieie w częſci duſzy rozumneý, to ieſt w pámiéci, wrozumie, i ná woli, iáko ſię niżej powie; gđzie nie raz do roku, ále częſto, to wonne kádzenie mamy Pánu Bogu oſiárowáć. Táko o Modlitwie mowi Pſámiſtá, Pſál. 140. *Niech wſtępie Panie modlitwá mojá, iáko kádzenie przed obliczem twoim.* I w obíáwieniu Ianá S. mamy, że Aniołowie SS. w złotyach roſtruchánách, noſzą przed obecnoſć Boſką wonnoſci: *Quæ ſunt orationes Sanctorum: Które ſą modlitwy Świętych:* á to dla tego, że modlitwy ſą ták wdzięczne Pánu Bogu, iáko wonne kádzenie. Pięknie też Kárdynał Bellarmin, uważájąc ſłowá pomienione Pſálmu, przyrownywa wonnoſć Stározakonna, która ſię zwiáá Thymiámá, do Modlitwy. Bo iáko támtę wonnoſć ze czterech rzeczy wonnych robiono: ták modlitwá ze czterech cnot dzieie ſię, to ieſt z wiáry, náđzieli, miłoſci, pokory. Iáko támtá wonnoſć oſiárowána byá w napřednieyſzey częſci Koſciółá, gđzie były táblíce przykazánia, i złoty Ołtarz: ták modlitwá odpráwuie ſię w nazacnieyſzey częſci człowieká, to ieſt w myſli: gđzie ieſt pámięć przykazáń Boſkich; i ná woli, która ma byđż Ołtarzem złotym, dla czyſtoſci i miłoſci Boſkieý. Iáko Nawyżyſzy Káplán oſiárowáá kádzenie: ták modlitwy náſze Bogu oſiárujemy, przez Chryſtuſá Páná náſzego: *Per Dominum noſtrum IESVM Chriſtum.* Iáko kádzenie oſiárowáno w ogniu: ták modlitwy oſiáruia ſię Bogu w ogniu goracych żádz nabożnych. Iáko w gorę wonnoſć idzie, ále iá wiátry, ná tę i ná owę ſtronę ſkłaniáia: ták i modlitwá náſzá przez intencýá dobrá, proſto wſtępie do niebá, á wiátry próżneý chwáły, i inſzych pokus, i rozerwánia, gđzieindzieý iá kieruia. Ieſt tedy modli-

twą na kształt wonnego kadzenia Stározakonnego, o którym mowi P. Bog Exod. 30. *Sanctum Sanctorum vobis erit thymiama.* Więc mowić tedy teraz będziemy o modlitwie, zwłaszcza wnetrzney.

§ 1.

Ze sie często modlić potrzebá, pokázuie sie z Pismá Swiatego. z náuki Ojcow SS, i z przykładow.

W Swiatyni Páńskiey, lubo tylko ráno i w wieczor, Kápláni ná ołtarzu ofiarowali wonne kádzenie Pánu Bogu, a z nim raz do roku wchodził Nawiższy Káplán *ad Sancta Sanctorum*, to jest do przednieyszey części Swiatyni: przecię jednák tá wonność rośchodziła się po wszystkiey Swiatyni, i w niey zázwise trwała. Ták i modlitwę, lubo pewnych czásów, dłuższą czynić powinniśmy; przecię pewnym sposobem mamy się ustáwicznie modlić. Táká bowiem jest náuka Pánka Luc. 18. *Trzebá się zázwise modlić, á nigdy nie ustawáć;* ktora náukę potwierdza S. Páweł, 1. Thess. 5. *Sine intermissione orate: Bez przestánku modlicie się.* Nie mász takiego przykazánia o poście, o dyscyplinách, o spowiedzi, o Komunii, o iákmużnie; bo może od tego wymówić ábo słabość zdrowia, ábo niedostátek, ábo chorobá, ábo niesposobność iáká: ále od modlitwy nic nie może wymówić; bo do niey nic nie trzebá, tylko myśli i áfektow. Do tego nie káždy może widzieć; bo są niektorzy ślepi: nie káždy może chodzić, bo są niektorzy chrómi: nie káždy może gadać, bo są niektorzy co niemoga gadać: ále modlić się wszyscy mogá; bo się modlił i Tobiasz ślepy, i Iákub chromy, i Moyzesz záiakáiaczy się, i łonaśz w Wielorybie zámkniony, i ślepy siedzacy nád drógá Ierichonśká, i Łotr ukrzyżowány.

Przyczyny tego przykazánia Boskiego są. 1. Wszędzie i zázwise jesteśmy w obleżeniu od wielu nieprzyaciół: toć trzebá zázwise prosić Páná Bogá o pomoc, przeciwko zdrádom swiátá, przeciwko nędzom ciáłá, przeciwko nieprzyaciółom przesáduiacym. 2. Zázwise grzeszymy, ábo myślá, ábo słowem, ábo uczynkiem, ábo opuszczeniem: toć zázwise Páná Bogá prosić trzebá o odpuszczenie grzechow. 3. Ustáwicznie od Páná Bogá odbieramy różne dobrodzieystwá, ábo przyrodzone, ábo nádprzyrodzone: toć ustáwicznie Pánu Bogu dziękowáć potrzebá. 4. Ustáwicznie cierpiemy iákí niedostátek; bo nic z siebie nie mamy, i nic nie możemy: toć zázwise od Páná Bogá trzebá zebrać czego.

Spyta się kto, iákim sposobem możemy záchowáć to przykazanie Boskie? niektorzy powiádáá, że to przykazanie może się ták rozumieć, żeby nigdy nie zániedbywáć postanowionych czásów ná modlitwę: W którym ro-

zumieniu mówił Dawid do Misiboserá 2. Reg. 7. *Comedes panem in mensa mea semper.* Będzieś jadł chleb u stołu mego zawsze, to jest co dzień pewnych czasów. Drudzy mówią, że się to rozumie w tym sensie, że mamy być bardzo przychylni do modlitwy, wiele czasu jej dając: iako gdy kto jest bardzo przychylny do iakiey zabawy, i czasu wiele jej dając, mowiemy o nim, że ten wszystko się uczy, wszystko igra. Zaczynamia rozumieć że to przykazanie naprzód zachowujemy, kiedy pewnych czasów czynimy dłuższe modlitwy, naprzykład rano, koło południa, przed wieczorem, przed spaniem, iako czynił Dawid, który o sobie mówi psalm: 54. *Vespere, & mane, & meridie annuntiabo, & exaudiet vocem meam.* W wieczor, rano, i w południe, oznajmuję, i wysłucha głos mój. I gdzie indziej: *Siedm razy na dzień powiedzialem chwałę twoję.* Do tego innych czasów często przez dzień przy sprawach naszych mamy zażywać krotkich modlitw strzelistych, przypominając sobie Páná Bogá obecnego, odnawiając intencyę, wzbudzając w nas ákt miłości Boskiey, zgadzania się z wolą Bożą, i innych cnot ákty. Tak bowiem będzie, że nieiako ustawicznie w nas będzie trwała modlitwa, *habitualiter*, ábo *virtualiter*, iako wszkołach mówią. O tych westchnieniach częstych do Páná Bogá, ábo o modlitewkach strzelistych świadczy S. Augustyn ep. 121, że ich często zażywali Pustelnicy w Egipcie. *Dicuntur fratres in Aegypto crebras quidem habere orationes, sed tamen brevissimas, & raptim quodammodo iaculatas.* Drugi sposób podaje tenże S. Augustyn in psalm: 37, przez ustawiczne prágnienia rzeczy iakiey dobrej, to jest chwały Boskiey, zbawienia nášzego, postępku w cnotách: *Interior sine intermissione oratio est desiderium: si non vis intermittere orare, noli intermittere desiderare.* Wn: trzyna bez przesłanku modlitwa jest prágnicie: jeżeli nie chcesz przestać modlić się, nieprześłaj prágnać. Jeszcze i ten zachowuje to przykazanie, kto zawsze co dobrego czyni: kto zawsze wiernie służy P. Bogu: kto zawsze w rzeczach tak przeciwnych iako i poćietnych zgadza się z wolą Bożą: bo iako mówi Tenże S. Augustyn: *Podążć radę iako masz cały dzień chwalić Bogá: cokolwiek czynisz, czyn dobrze, á chwalites Páná Bogá: Quidquid agis, bene age, & laudasti Deum.*

Tá náuka jest pismá S. o częstej modlitwie. Słuchaymy náuki Oycow Ss. S. Hieronim tak naucza: *Egredientes de hospitio armet oratio, regreditur tibi de platea occurrat: sessione corpusculum prius non requiescat, quam illa pascat.* Wychodząc z gospody modlitwa niech uzbroi, przychojącym z miast niech zabiega, zmordowane ciało naprzód niech siedzieć nieodpoczęte, aż modlitwa nákarmi. S. Chryzostom hom. 4. de fide mówi: *Jeżeli się tedy i owedy częstemi modlitwami zapalcie bądź eś, nie dopuścisz czartu żadnego do myślitwość przyłączenia.*

S. Laurent. Iustini: de disc. monas cap. 18. powiada; modlitwa jest, *Cnota karmicielka, występku zabójca, grzechów zniesienie, zbawienie ludzi, prawo do sprawiedliwości, usność duszy, wes. le serce, utrapionych pociecha, nieuchąnych, tarcz i obronę, czartów rozgromicielką, bramą do nieba.* S. Frńczyk powiadał, że zakonnik powinien prosić Pána Boga o dar modlitwy, nadwyszkie inższe dary, bez ktorego, nie może służyć Panu Bogu.

Tegoż nas ucza przykłady, a naprzod Zbawiciela naszego, który przy pracach i trudach swoich, przez dzień przepowiadał Ewangelia, *Erat pernoctans in oratione Dei,* *Nocował na modlitwie;* i rozpuściwszy gmin ludzi, wstępował na gory, albo więc udawał się na miejsce puste, i tam się modlił. Za tego przykładem idac S. Jakub Alphci tak często klękał na modlitwę że na kolanach miał skorę twarzą iako uwielbłądą. S. Bártłomiej sto razy w dzień, sto razy w nocy przeklekiwał na modlitwie. S. Pátricius Apostoł Hibernow, codziennie cały Psalterz z Hymnami odnawiał, przydając dwiescie modlitw: trzydziści razy przez dzień upadał na kolana Bogu się kłaniał; w każdej godzinie káptánskiey sto razy się zęgał; noc na trzy części dzielił: w pierwszej części odnawiał sto psalmow, dwieście razy przyklekiwał; w drugiej części nocy mówił psalmow sto, zanurzwszy się w żuinney wodzie, a podniósłszy serce, oczy, i ręce w niebo: a trzecią część nocy dawał spánu na goley ziemi leżac. O S. Marćinie Biskupie mowi kościół, że oczy, i ręce ku niebu obrociwszy choć już umierał, przecię jednak *niezwyciężonego od modlitwy ducha nie rozwiązywał.* S. Symeon słupnik stojac na słupie wysokim przez lat 30 ustawicznie pokłon czynił Panu Bogu. S. Dominik cały dzień trwając na zabawach miłości przeciwko bliżniemu, w nocy zwykł był w kościele modlitwę odprawować, raz klęzcac, drugi raz na ziemi leżac; a jeżeli sen go mordował, wsparłszy się na ołtarzu, trochę odpoczywał. Toż czynił wлады-ach S. Frńczyk Xáwier, który pośpolicie dwie abo trzy tylko godziny spániu dawał, ostatek czasu modlitwie: a czasem całą noc się modlił, aż zmordowany na ziemię upadłszy trochę odpoczywał. S. Ignatius Oyciec nasz także trzy tylko godziny sypiał, aby więcej czasu dawał modlitwie, na którą idac zapalał się na twarzy: a do tego z każdej rzeczy stworzoney myśl podnosił do Pána Boga. S. Frńczyk Borgiałz, ieszcze będąc Viceregem Catalonii, dawał 5 abo 6 godzin modlitwie, a wzakonie naszym zaczął ją od pułnocy, i trwał na niej do piątey abo do szóstey: tak że iako mamy o nim w pácierzach káptáńskich, na dzień ósm, a czasem dziesięć godzin dawał modlitwie, a sto razy klękał na uczczenie Pána Boga. Życie B. Aloyzego było iako-by ustawiczna modlitwa, na ktorej prawie żadnego rozerwania nie miewał, tak że o sobie powiedział, iż przez szesć miesięcy, w modlitwach swoich wżyskiego rozerwania nie było, na jedno zdrową Máryą. Przez dzień zaś ustawicznie prawie myślał o Panu Bogu, tak że mu Przełożeni zakázowali

wáli, tak często myśleć o Pánu Bogu, żeby sobie był głowy nie mordował. Tych przykładów naśladowáli Oycowie zakonu nášzego. P. Franciscus Onofrius od pułnocy do siódmy trwał ná modlitwie. P. Ferdinandus Monroy od pułnocy do wschodu słońcá. P. Confalvus de Lyra, przespawfzy się trzy godziny, cały czas nocy dawał modlitwie. P. Didacus Martinez náwracájac do wiary Indyánów, nocy trawił ná modlitwie w polách, á przez dzień czynił áktów miłosći Boskiej trzy ábo cztery tyfiace. P. Hieronymus Carvalius co dzień dawał modlitwie godzin sześć, i sto rázy ná koláná upadał. Náš W. X. Družbicki mawiał, że chciał áby się był wízystek stał modlitwa.

§ 2.

Pożytki z Modlitwy, i iák potrzebna ludziom duchownym.

Pierwszy pożytek modlitwy iest, że iáko słońce oświeca rozum; według tego co mowi Psálmista: *Przystępujcie do Bogá, a będziecie oświeceni.* Bo bez modlitwy iestesiny ślepi, i mamy bład ná rozumie, ciemności zowiac światłem, á zle dobrym: iáko niektorzy nárzekáia u Jzaiasza cap. 59 *Palpavimus sicut caci parietem, impegimus meridie quasi in tenebris: Maculifmy scáiny iáko ślepi, potchnelifmy się w południe, iáko w ciemnościách.* Modlitwá zaś te ciemności rozpędza,

Drugi pożytek modlitwy iest, pocieszenie, i zapalenie serca; bo ona ciešzy wola nášę, wydławia iey dobrá Boskie i niebieskie; á oraz zachęca do dobrego. Tak o zapaleniu serca mowi Psálmista psál 38. *w rozmyślániu moim żaymie się ogień:* á o duchownych pociechách mowi psál: 33. *Smilkujcieżi pátrzcie, iáko przyjemny iest Pan:* Co się dzieie ná rozmyślániu. A przeciwnym sposobem bez modlitwy, wpadamy w smutná ożiębłość, iáko mowi psál: 29. *Avertisti faciem tuam a me, & factus sum cōturbatus:* *Odwróciłeś twarz, odemnie twoię, gdym ię nieprzypátrował iey ná rozmyślániu, i statem się pomiešanym*

Trzeci pożytek, że modlitwá zachowuie w nas łaskę Boską poświęcájac, która Pánu Bogu żyjemy: bo iáko bez odetchnienia częstego człowiek żyć nie może: tak i modlitwi iest odetchnieniem, zachowuájacym życie niższe nadprzyrodzone, to iest łaskę Boską: iáko o sobie mowi Dawid psál: 718 *Os m-am aperiui, & attraxi spiritum:* *Wstał moje stworzyłem przez modlitwę, i wciągnęłem w się ducha.* Jiko bez pokármu człowiek żyć długo nie może: tak modlitwá iest pokármem duszy, którym się karmi rozum, poznawájac prawdy zbáwienne; karmi ię i wola, kochájac ię i ciešzac z dobr Boskich. Tu służy co nápiisał S. Chryzostom: *Si te ipsum desitueris preccatione, perinde*

perinde feceris, acsi piscem ex aqua extraxeris: ut enim pisci vita est aqua: ita tibi deprecatio: Iezeli się ogłocił z modlitwy, tak to uczyniś, iakbyś rybę z wody wyjął: bo iako rybce woda jest życiem, tak tobie modlitwa.

Czwarty pożytek, że przez modlitwę nabywamy od Pána Bogá w potrzebach nášych pomocy, i ratunku. Potrzeby nasze są niezliczone; bośmy ślubi, ślepi, nędzy; toć o ratunek prosić mamy Pána Bogá. Dla tego starzy Pustelnicy, uśtawicznie mieli tę modlitwę krótką w ustach: *Boże ná pomoc moję pospiesz.* Trzy są okazy, w których ludzie wołają gwałtu: ogień, woda, i nieprzyjaciel. I my uśtawicznie gorzimy w ogniu piekielnym pożądliwości, uśtawicznie ná nas białą fałs złych myśli, uśtawicznie do zamku serca nášego szturmuia nieprzyjaciele: Toć uśtawicznie trzeba wołać do Bogá: *Domine salva nos, perimus.* *Panie zbaw nas, ginimy.*

Piasty pożytek, że modlitwa zdobi duszę naszą różnemi cnotami, choćby nie nie uprosiła u Pána Bogá. Kiedy kto prosi o co człowieka, a nie uprosi, nie ma żadnego zysku, ale utratę: ale u Pána Bogá sama jego prośba, jest wielkim zyskiem; bo kiedy się modlimy, tym samym wielu cnot akty czynimy, ktoremi zdobiemy duszę naszą; czynimy bowiem akty religii, kląniacię P. Bogu; akty wiary, wierząc, że może nam Bog dać to, o co prosimy: akty nadziei, spodziewając się, że toż otrzymamy: akty pokory, uznając niedostatek nasz: akty cierpliwości, znosząc cierpliwie, że nie zaraz otrzymujemy; iaka miała cierpliwość Cananea w swojej modlitwie, gdy była odrzucona: akty śląceności trwając długo ná modlitwie. Zaczynam modlić się, jest tak rzecz znaczna, że choćbyśmy mogli iaki dar od Pána Bogá otrzymać bez modlitwy, mylibyśmy ráczey pragnąć otrzymać go, nie inaczej, tylko przez modlitwę; bo pierwszym sposobem, tylkobyśmy brali dar iaki od Pána Bogá, tak, iako biera żywność pracy: a drugim sposobem, nie tylko bierzemy dar od Bogá, ale też bierzemy i ten honor ábo cześć, że Bog pokazuje, iż nam dar dając dla iakiey godności, ábo przyzwoitości, która w nas jest, przez modlitwę.

Szody pożytek modlitwy jest, że nas łączy z Pánem Bogiem. Łączy bowiem rozum nasz z mądrością Boską, od ktorey ná modlitwie odbieramy oświecenia, i nauki: łączy wola z dobrocią Boską, która oblapiamy ná modlitwie. Ztąd idzie życie nasze duchowne, i wszystko dobro. Bo iako (mowi S. Chryśst. lib. de orando Deo, kiedy kto często gada po przyjacielsku z Krolem, nie może być ubogi; tak nie może mieć duszy ubogiej ten, który często rozmawia po przyjacielsku z Pánem Bogiem; bo ponieważ on jest źródłem wszystkiego dobra; być nie może, aby człowiek modląc się, gdy rozumem i wolą obeymuie Pána Boga, tym samym nie odbierał wielu dóbr. Zaczynam mowi tam S. Doktor: *Quisquis non orat Deum, nec divinò colloquio cupit assidue frui, is mortuus est, et vitā carē, expersq; sana mentis.* *Kto się*

nie modli do Pána Bogá, i niechce zżywać uśtáwicznie rozmowy z Pánem Bogiem, ten umártý jest, bez zycia, i nie ma zdrowego rozumu.

A lubo wizytłkam potrzebna jest częsta modlitwa: osobliwym iednąk sposobem należ; do Zakonników: 1. Bo máia więkšza wczesność do modlenia się. 2. Bo na to máia fundácyę, ná to biera iálmužny, áby chwalili Pána Bogá, i zá drugich się modlili. 3. Bo nie czynia iálmužny, á zátým to modlitwa nágrodzić mušza. 4. Bo trudniejszy iá ścieška do niebá; á zátým máia się często radzić P. Bogá. 5. Bo więcej wzięli dárow od Bogas á zátým modlić się trzebá, áby ie záchowali.

Tým więcej potrzebnější jest częsta modlitwa ludziom Apostolskim, ktorzy prácuja okolo zbawienia ludzkiego. Oni bowiem są instrumentámi Boskimi ná ipráwowanie zbawienia bliźnich: toć máia byđz złączeni z Bogiem przez modlitwę; bo instrument, náprzykład topór, nie nie ipráwi, kiedy nie będzie złączony z Principátem, który instrumentem robi. Oni máia drugich oświecać, i rozgrzewać miłostí Boską: toć wprzód máia się oświecać i zágrzewać od Pana Bogá ná modlitwie. Oni są iáko konchy ábo niednice, z ktorých máia zplywać ná drugich łáski Boskie; toć wprzód w siebie ich nábrać máia ná modlitwie. Oni podáia się w rózne niebezpieczeństwa nieprzyaciół, chcaci im wydrzeć plon dusz ludzkich; to się wprzód trzebá im uzbrajać modlitwa. A do tego zálecać też często máia Pánu Bogu powódzenie, i skutek prac swoich. Przeto o tym, który drugich náwraca do Bogá, mówi S. Auguštýn lib 4. de Doctr. Christ. cap. 13. *Orando pro se, ac pro illis, quos est allocuturus, sit Orator, antequam Doctor. Prius quam exeret proferentem linguam, ad Deum levet animam sitientem, ut eructet quod biberit.* Modlać się zá siebie, i zá drugich, do ktorých ma mówić, niech będzie wprzód mówca przed Bogiem, á nizeli nauczycielem. Wprzód nim wyda język, náuczáiac drugich, niech podnosi duszę prágnać do Bogá; áby to z ust wydawał, czego się napił. I S. Grzegorz 6. Moral. 17. powiáda: że nie jest doskonały Káznodzieiá, który ábo dla rozmyślania opuszcza prace kóło ludzkiego zbawienia, ábo dla tychże prac, opuszcza rozmyślanie. Tákie S. Prosper mowi: *Doctor Ecclesiasticus, lacrymas, quas vult à suis auditoribus fundi, prius fundat:.* Káznodzieiá, iezeli chce áby iego słucháczé lzy wylewali, niech ie sam wylewa ná modlitwie.

§ 3.

Czego potrzebá do Modlitwy pożyteczney.

NAprzód trzebá, áby ten który się modli, był w łáске Boskiej, to jest bez grzechu śmiertelnego. Bo ná modlitwie ma człowiek rozmawiać z Bogiem, iáko syn z Oycem, nie iáko nieprzyjaciel z nieprzyacielem. Przeto mowi Dawid Psal. 65. *Iniquitatem si aspexi in corde meo, non exaudiet Dominus:*

*nus: Jeżeli obaczyłem nieprawość na sercu moim, nie wysłucha Pan. Tak właśnie, (mowi S. Basilius,) iako kiedyby syn zabiwszy brata swego, zakrwawionemi rękami przyszedł do Ojca, prosić go o sukcesia zabitego brata, a czyby uprosił u Ojca? Gdy my tedy idziemy na modlitwę, ma bydź i rozum nasz czyty od złych myśli, aby przyi nował światła od Pana Boga; i wola czysta, aby przyinowala swiatobliwe afekty. Bo iako mowi S. Bernard: *Impuris non se offendit veritas, non se credit sapientia: Nieczystym nie pokazuje się prawda, nie zwierza się mądrość Boska.* Iako i Ewangelija mowi: *Blagosławieni czysto serca; bo oni Boga ogladają.* Więc też napomina S. Paweł 1. Tim. 2. *Polo viros orare in omni loco, levantes puras manus: Chcę aby się ludzie modlili na każdym miejscu, podnosząc czyste ręce.**

2. Przed modlitwą trzeba przygotowania: bo mowi Duch S. Eccl. 18. *Ante orationem prepara animam tuam, & noli esse quasi homo tentans Deum: Przed modlitwą przygotuj duszę twoją, a nie bądź iako człowiek kuszacy Boga.* Iako bowiem słonce nie wchodzi, aż mu okno otworza: tak i światłość Boska nie wchodzi do duszy, aż mu serce otworzymy, i przygotuiemy. Iako nie wiele do tego słonce światła swoim, kiedy ogród pokrzywami zarosnie: tak i modlitwa nie wiele pomoże, kiedy serce nie będzie uprzątnione. To zaś przygotowanie iest dwoiakie, iako mowi Psalmista: *Paratum cor meum Deus, paratum cor meum, cantabo: Gotowe serce moje Boże, gotowe serce moje, będę spiewał.* Pierwsze iest dalsze, które należy na pokoiu wewnętrznym; żeby nie było serce pomięszane ślaskiem, gniewem, albo iaka pasją: także na oddalaniu się od zabaw powierzchownych, od zbytecznego ślania się o co, od konwersacyi z ludźmi, iako Pan idac na modlitwę w Ogró, cu oddalił się od Uczniow, na rzucenie kámiem: i na gorę wstępował sam, aby się był modlił. Do tegoż przygotowania należy straż pilna zmysłow, żeby przez nie rozrywki nie wchodziły: oderwanie też serca od stworzenia: i konwersacya częsta i przyiacielika z Bogiem. Drugie przygotowanie iest bliższe, przed samym rozmyślaniem, czytać i rozumieć materia rozmyślania, i rozkładac na punkty, albo na części. Mieć też potrzeba przezyrzane afekty, które w rozmyślaniu bydź mają. A przystępować do modlitwy z wielką ochotą i z pragnieniem; chcac goraco poznać i wykonać wola Boska, do tego się pobudzając.

3. Do modlitwy potrzebá aby była bez rozerwania, które dwoiakie iest; jedno powierzchowne, gdy kto pod czas modlitwy rozmawia, albo przechodzi się, oglada się, albo co innego robi: drugie wewnętrzne, gdy kto modlac się, myśli o tym, co nie należy do modlitwy, náprzykład o náukach. Tego dwoiakiego rozerwania strzec się potrzebá. Bo iaka to nieprzyzstoynosc! że gdy Pan Bog chce z toba gadać, albo ciebie słuchac ty go omieszczasz, i gonisz muchy myśli niepotrzebnych. Złoczyńca stójac przed sądzia, który go

ma potępić na szubienicę, z iaka pilnością z nim rozmawia; a ty czemu bez pilności prosisz Pana Boga o grzechów odpuszczenie? A iako cię ma Pan Bog wysłuchać, kiedy ty sam siebie nie słuchasz, gdy się modlisz? Wszak Pan powiedział: *Kiedy dwaj zgodzą się o iakakolwiek rzecz, i prośić będą, stanie się im od Ojca mego*, to jest iako tłumaczy S. Ambroży, kiedy się zgodzi ciało i dusza, język i serce, że nie będzie rozerwania na modlitwie. Bo inaczej modlitwa wewnętrzna, nie miałaby swojej istoty, która należy na przykładanie myśli, i woli do rozmyślenia. Kiedy tedy udaliśmy się na modlitwę, zostawmy na stronie wszystkie inne niepotrzebne myśli, intencje, afekty, mówiąc do nich z Świętym Bernardem: *Expectate hic cogitationes meae, intentiones, & affectus cordis: tu autem anima, intra in gaudium Domini, Dei tui, ut videas voluntatem Domini, & visites templum eius*: *Poczekajcie tu myśli moje, intencje, i afekty serca: a ty duszo wnidź do wesela Pana twego, abyś widziała wola jego, i nawiedziła Kościół jego*.

A że często nas napadają na modlitwie rozerwania myśli, wspomnę tu krótko, zkad pochodzą, i iako je ich przedz mamy. Pochodzą czasem z bystrego i prochu przyrodzenia. A na to lekarstwo jest prosić Pana Boga o dar modlitwy, a te rozrywki nagradzać, częstemi przez dzień, a krótkimi modlitwami. Pochodzą czasem z tad, że w ten czas dla słabości, albo dla inšzey przyczyny, nie sposobny kto jest do modlitwy. Na to sposób jest, odłożyć modlitwę na inšzy czas, albo ją rozdzielić, jeżeli z przedłużenia iey są rozrywki. Jeszcze pochodzą te rozrywki z nieporządnego afektu, albo pragnienia iakiey rzeczy, która wszystko na myśl idzie. Na to lekarstwo jest, umartwienie tey namiętności. Bywa też przyczyna tych rozrywek, niedbala straż zmysłów naszych; bo kiedy często patrzymy na rzeczy dworne, słuchamy, i gadamy o rzeczach niepotrzebnych; potym pod czas modlitwy, to wszystko na myśl przychodzi. Na to lekarstwo jest, straż pilna zmysłów, i zamiśowanie ośobności. Bo iako mówi Cassianus col. 9. Iakie mi chcemy być na modlitwie, stáraymy się abyśmy takimi byli przed modlitwą. Oprócz tego przyczyna rozerwania na modlitwie bywa tá, że albo discursu nie stáie, albo máteria rozmyślenia będzie oichła. Taki, ma sobie obierać máteria obszerna, i do smáku swego przypadająca. Ma też czytać Ksiażki duchowne o tey máteryi, zkad mu przybędzie discursu. Ieszcze bywa przyczyna rozerwania, kiedy kto ma wiele zabaw, i troskliwie chodzi koło nich, co pospolicie w nas ducha duśi. Kto taki jest, niech słucha rady S. Bernarda, żeby się zabawom cále nie podawał, ale tylko pożyczal. Pływać w nich mamy, nie utopić się w nich. Náostaték przyczyna rozerwania w modlitwach, bez winy naszej, bywa wola Boża, która je przepuszcza na nas, albo dla upokorzenia naszego; albo dla doświadczenia cierpliwości naszej; albo dla wzbudzenia więkšzego pragnienia, i proźby o nabożeństwo; albo dla

náuczenia się politowania nad drugiem; albo dla oczyszczenia duszy naszej, która iako morze spokojne zwykła się zaszpecać: albo dla oświadczenia naszej miłości ku Bogu, i pokazania tego, że Paná Bogá samego szukamy, nie dárów jego, i że mu darmo służeć. Ná to spotob iest, pokorá; bo iako mowi Bernard S. ser. 54. in Cant. *In veritate didici, nihil esse tam efficax ad gratiam promerendam, vel retinendam, vel recuperandam, quam si omni tempore inveniaris coram Deo non altum sapere, sed timere:* W prawdzie doznaliśmy, że nie máś nic skutecznieszego, do nábywania, i zadržymania, i utráconey odebrania láski Boskiey, iako przed Bogiem o sobie nie wiele rozumieć, ále się bać. Pomoże też do tego i nádzieia w Panu Bogu, złączona z modlitwą gorącą: mowiąc z Dawidem Psál. 39. *Cor meum dereliquit me: complaceat tibi Domine, & eripias me:* Serce moje opuściło mię: niech się upodoba tobie Pánie, ábys mię uwolnił od tey nędzy moiey. *Anima mea sicut terra, sine aqua tibi, velociter exaudi me Domine:* Psál. 142. Duszą moią iako ziemią bez wody tobie, prędko wysłuchaj mię Pánie.

4. Jeżcze do modlitwy potrzebi wszelákíey uczciwosci, ktorey wyćiąga od nas rozmowá z nawyższym Máiestatem Boskim. Tá zaś uczciwosc iest nie tylko wewnętrzna, która należy ná tym, że poznawamy i poważamy sobie nawyższą godnosc i zanosć Paná Bogá, z którym rozmawiamy, á oraz podłosc naszą, tak że względem jego iestetmy iako proch albo robak, i zábá która wychodzi z błotá swego: ale też iet i powierzechowna uczciwosc, która wyświadczamy znakiem iakim wielkie poważanie Paná Bogá; przed nim náchylać się, klękáć, ná ziemi lezac. Wnętrzney uczciwosci dáł nam przykład Abrahám kiedy mowił Gen: 18. *Będę rozmawiał z Pánem, bom iest proch i popioł:* A powierzechowney uczciwosci dáł nam przykład Pannáiz w ogroycu, kiedy się tam modlił padłszy ná ziemię.

5. Do tego modlitwá ma bydz nie oziębła, ále żywa, i goraca; dla tego się wpisnie s. zowie wołaniem; bo iest wołanie n nieust ále serce, iako náucza S. Augustyn pisać ná psálmy. Oschłosc przeciwna modlitwie opisuje S. Bernard: serm: 54. in Cant. *Exaruit cor meum, coagulatum est sicut lac, factum est sicut terra sine aqua; non compungi ad la rymas queo, non sapie psalmus, non legere libet, non orare delectat. ubi illa inebriatio spiritus? ubi mentis serenitas, & pax, & gaudium in Spiritu?* Oschło serce moje, zstá: dło się iako mleko, státo się iako ziemią bez wody: nie mę się skruszyć do wyłania też, nie smákuie psalm, nie chce się czytać, nie podoba się modlić. Gdzie o ne obfite oblánie ducha? gdzie pogoda duszy, pokoy, i wesele w auchu? Táka oschłosc cierpia ná modlitwach i ludzie święci; iako ia cierpiałá S. Tereśa przez lat 18. Kiedy zaś ia Pan Bog przepuści, trzeba ia cierpliwie znosić, upokarzając się, iakobyśmy tego godni byli, á prosić z ufnością o pomoc. S. Augustyn lib. 3. de cura pro mort: cap. 5. rádzi, wien czas ziemię całować, iżec krzyżem, rozszerzác rámioná.

6. Nád to do modlitwy trzebá ufności synowskiej ku Pánu Bogu; dla czego w paćierzu żowiemy go oycem naszym. J w Ewángelii u Márká S. cap. II. mowi Pan: *mieście wiarcę w Bogu, to iest, ufność; Záprawdę powiadam wam, że kto rzecze tey gorze, Przenieś się, i wpuść się w morze, i nie będzie wátpił w sercu swoim; i jeżeli będzie wierzył, że co rzecze stanie się, tedy i to stanie się mu.* Gdzie dáie znác Pan, że dla ufności na modlitwie, częsem i cudá Pan Bog czyni. A przeciwnym sposobem, kiedy Piotr S. tonąc ná morzu, modlił się mowiac: *Pánie zbaw mię, ginę;* że to mowił nie z ufnościá, zgánił mu to Pan mowiac: *Modica fidei, quare dubitasti?* *Milej wiary, czemuś wátpił?* Mat. 14. Do tey zaś ufności nas Pobudzáć má Boska nieśkonczona Wszechmocność, Madrość, i dobroć Oycowska. Ludzie bowiem gdy ich prosimy, nie wszystko dáias; bo ábo nie mogą tego uczynić, ábo nie wiedzą, iáko uczynić, ábo niechcą; ale Pan Bog może nam dáć o co prosimy; bo iest wszechmocny: widzi też że tego potrzebuemy, i wie iáko to uczynić; bo iest wszytkowiedzący: náostátek chce nam dobrze czynić; bo iest oycem nas kochájącym, nieśkonczenie dobrym. Toć dá nam wszystko o co go prosimy, gdy widzi że to nam iest pożyteczno, i pomaga do chwały iego. Przeto mowi Pan Luc. II. *I jeżeli wy którzyście zli, dáiecie dobre d ry synom waszym: iáko bárziej oyciec mój niebiejski dá duchá dobrego, tym którzy go proszą.*

7. Oprocz tego trzebá się modlić z obojętnościá, i z powzdawániem się ná wola Boska, áby nam dał, ábo nie dał, iáko mu się podoba; zwłasczá kiedy prosimy o zdrowie, ábo o insze rzeczy doczesne. Bo częsem zda nam się rzecz dobra, o którą prosimy; á Bog widzi, żeby nam to szkodziło, ábo żeby przeszkadzało do więkzey chwały Boskiej; i dla tego nam tego dobroci swoiey nie dáie. Przeto S. Augustyn często mowi: *že Pan Bog Sepe negat placatum, quod concedit iratus;* *Często dáie nam czego chcemy rozgniewány, a nie dáie ubłagány.* Bo i oyciec z miłości nie dáie synowi noża, choć on prosi, gdy widzi żeby się nim zárznał; i medik z miłości nie dáie pić prágnacemu, żeby mu gorączki nie przybyło. Záczyń náuczył nás Pan, ábyśmy w Paćierzu záwsze mowili: *Badź wola twoiá;* i sam gdy w Ogroycu prosił Bogá Oycá, áby był od niego oddalił gorzki kielich męki, záwsze przydawał: *Jednakże nie móiá, ále tnóiá, niech się wola dziecie.*

Náostátek do modlitwy trzebá długiego wytrwánia: bo Pan Bog częsem nie záraz dáie to, o co prosimy; ábo dla tego, żebyśmy, się dluzey przez modlitwę przyposobili ná przyjęcie daru; ábo że widzi, iż w tych okolicznóściach, ten dar o który prosimy, nie byłby nam, ábo chwale iego pożyteczny. Dla tego w Ewángelii kaže Pan *kołátáć, iż nam otworzą;* i u Łukaszá S. wroždźiáć II. dáie podobieństwá przyjaciela, który i o pít-nocy z łózká wstáie, z niewczásem swoim, áby pozyczył chleba przyjacielowi,

lowi, *propter improbitatem ipsius: dlu uprzykrzenia iego*, gdy długo wędrował kołące:

§ 4.

Różne sposoby Rozmyślenia, które podaje S. Ojciec Ignatius.

Święty Ojciec nasz, ieszcze na początku nawrócenia swego, będąc bez nauki, z objaśnienia tylko Duchá S. napisał przedziwną książeczkę, *admirabilem exercitiorum librum*, iako ją zowie kościół S. potwierdzona od stolicy Apostolskiej, w której na cztery niedziele opisał, i rozkłada różne rozmyślenia, albo ćwiczenia duchowne. A że z wielu przykładów pokazuje się, iako wielom były pożyteczne w nawróceniu się do Boga, albo do większey doskonałości; dla tego Alexander VIII. nazywzły Biskup, pozwolił odpust zupełny, tym którzy te ćwiczenia, przynajmniej przez osm dni odprawia. W tej książeczce różne sposoby rozmyślenia podaje Ojciec S. które tu krótko przełożę.

Pierwszey sposob jest przez ćwiczenie trzech sił duszy naszej; to jest pamięci, rozumu, i woli. Ten sposob rozmyślenia jest taki.

Naprzód przypomniy sobie Páná Boga obecnego, i na ciebie patrzącego; przed nim upadniy na koláná; iemu ofiaruy ná chwałę to rozmyślenie, prozic aby wšytkie siły twoje, i dzieła, ciągnęły do iego chwały.

Potym uczyn pierwsze Przygotowanie, i przypomniy sobie krótko historyę, na przykład Narodzenia Chrystusowego, o którym masz rozmyślać.

Przygotowanie drugie: wystaw sobie miejsce krótko przez imaginacyę, na którym się działa tajemnicá, o której masz rozmyślać; abys myśl twoję przywiał do tego miejsca, i tam się bawił przez czas rozmyślenia.

Przygotowanie trzecie: Proś krótko o tę łaskę, której się spodziewasz dostąpić na tym rozmyśleniu. Na przykład rozmyślać o Narodzeniu Chrystusowym, proś abys w tym rozmyśleniu uczuł wesele z Narodzeniem Chrystusowego, albo żebyś uczuł chęć náśladować iego pokory, i ubóstwa.

Tak krótko odprawiwszy przygotowania, (z których pierwsze opuścić trzeba, kiedy rozmyślenie nie jest o iákiey historyi,) przystąpił do samego rozmyślenia, które pospolicie na trzy, albo na cztery punkta, albo części dzielę. J tak w pierwszym punkcie, na przykład rozmyślay o ubóstwie Chrystusa narodzonego. A tu naprzód pamięć przypomni, iako Pán IEZUS narodził się nági, położony był we złobie. pieluszkami obwiniony. Potym rozum uważać ma, kto, co, iako, gdzie, dla czego, to ponosi. Ze to ubóstwo ponosi, Król nad królmi, Bóg nieskonczonego majestatu. A po-

nośi uboſtwo tak wielkie, że niema drogiey sukni; ale naſi leży: że nie ma łożkà i pościeli; ale na twardym leży kamiennym żłobie, i naſianie, które go uciśka: że zimno cierpi, i drżży: że nie ma wyſmienitych potraw, ale trochę mlekà pożywa. A iakoż to uboſtwo cierpi? Cierpi mile, wesoło, nie teſkniac w nim, nie ſkàrzac ſię. A dla czegoż to cierpi? Cierpi dla nas, aby nas przykładem ſwoim nauczył gàrdzić doſtatkami, wygodami w o-dzieniu, w iedzeniu, w ſpàniu. Tu ieſzcze rozum ma na ſię wzgląd uczynić, i na życie moje przyſzłe, i przeſzłe; uważiac iakom ià od tych czas naślà-dował uboſtwà Pàna moiego, który ſię ſługà jego zowie: i iako mam na-potym naśladować. Wszak ſługà nie ma bydź większym nad Pàna ſwego. Dopiero po taki n rozumu rozważeniu, naſtepuie wola, i różne ma czynić àffekty: dzieł owac Pànu JEZUSOWI, że dla nas przyiàł takie uboſtwo, że ie na ſobie poſwięcił, i nam zalecił. Wſydzie ſię żem od tych czas nie na-śladował tego uboſtwà Chryſtuſowego. Zàłować ſà wygody i wczàſy mo-je; poſtànowiàć że w tey àbo w owey okàzyi, na tym àbo na owym mieyſcu, tego àbo owego czàſu, dla miłoſci i naśladowània Chryſtuſà, takà ſobie uczynie niewygodę. Oſiàrowac uboſtwo Chryſtuſowe Troycy S, za mo-je niepotrzebne wygody. Proſić naròdzonego Chryſtuſà, aby mi ſmàko-wàło tego uboſtwo; Takim tedy ſpòſobem ćwiczyć będę pàmięć, rozum, i wola w pierwszym punkcie rozmyſlania, tak dluſgo puki mi ſtawac będzie rozważenia, i àffektow. Jàk tego nie ſtanie, poſtapię do drugiego pun-ktu rozmyſlania, à potym do trzeciego, ieżeli czas będzie, takimże ſpoſo-bem ćwiczac w kàżdym z oſobnà punkcie pàmięć, rozum, i wola. Te zaś punktà, àbo z kſiażki iàkiey wezmę, àbo ſim ſobie naydę przed modli-twa. Przy końcu rozmyſlania bywa Rozmowà wnetrzna; myſla, i ſercem rozinawiac to z Pànem JEZUSEM naròdzonym: to z Bogiem Oycem przy-pàtruiającym ſię Synowi ſwemu we żłobie: to z Naſwiętszà Pànnà, àbo z Świętym Jozefem; lubo to winſzuiac, i cieszac ſię z czego przy tey tàm-nicy: lubo płàczac, i użàłenie màiac nad kim; lubo dziękuiac za co; lu-bo miłuiac à całuiac Pàna naròdzonego. lubo oſiuruiac mu ſię za ſługę: lu-bo proſzac o co. Nàoſtatek zmowić Paćierz i Zdrowàs MARYA. J ten ieſt pierwszy ſpòſob rozmyſlania zwyczàyny Oyca S.

Drugi ſpòſob ieſt-u S. Oyca taki: Uczyniwſzy pomienione trzy przy-gotowània, w pierwszym punkcie rozmyſlania, pàtrzac na oſoby które ſię-znayduia przy tàm-nicy, na przykład naròdzenia Chryſtuſowego; to ieſt pa-trzac na dzieciatko Chryſtuſà lezacego we żłobie, y pieluſzkami obwinionego; pàtrzac na Bogi Oycà przypàtruiacego ſię Chryſtuſowi, y na tego àffekty ku-niemu; pàtrzac na Matkę Boſkà y na S. Jozefà ſtoiających przy żłobie. I tak z tego przypàtrowània ſię oſobom, wziac iakà naukę àbo pożytek duchowny, i àf-fekty w ſobie wzbudzac.

W drugim punkcie, słuchać co te osoby do siebie mówią: co mówi Chrystus narodziłszy, do Ojca przedwiecznego, iako mu się ofiaruje; co do Naswietszey Panny, i do Iozefi, iako im dziękuje: co Ojciec przedwieczny, co Mária S. do Syna mówi. I z tego także wziąć naukę iaka, i afekty w sobie wzbudzać.

W trzecim punkcie, przypatrować się co czynią pomienione osoby. Iako Pan IZUS narodziłszy płacze, i drży od zimna. Iako Mária S. iego powila, i całuje, także Iozef S. a Chrystus mile ich oblapia. Iako Iozef przyświeca w nocy, abo stajenkę zamiata. I z tad także wziąć iaka naukę, i afekty wzbudzać w sobie. Należyte uczynić rozmowę z osobami pomienionemi, i zmówić Paćierz i Zdrowaś Mária.

Trzeci sposób rozmyślenia u Ojca S. jest, przykładać do iakiey tajemnicy pięć zmysłów wewnętrznych, które są na fantazyi naszej; iako się i w śpiących wydaia: to jest widzenie, słyszenie, smakowanie, powonienie, dotykanie. Na przykład rozmyślać o mękach piekielnych, odprawiwszy przygotowanie pierwsze, i wtore, to jest, sławiać się nad studnią piekielną, a prosić Pannę Bogą o łaskę, abyśmy uczuli boiaźni mak piekielnych.

W pierwszym punkcie, patrzeć będą przez imaginacya na one pożary piekielne, i na duże ludzkie w ciałach ognistych, iako w więzieniu zamknięte; które tam są iak ich wiele? Także na larwy brzydkie czartów, którzy duże one katusza.

W drugim punkcie, słuchać będą płaczu, ięczenia, wrzasków, bluźnierstwa na Bogi, na Świętych, które są w piekle.

W trzecim punkcie, przez imaginacya walczyć będą dymu, siarki, zgniłości ciał potępionych, i niecznoścno fetoru, tam zplywającego.

W czwartym punkcie, przez imaginacya, smakować będą gorzkości sumnienia, też, rąkornu, iada sinoczego, żółci, czego kosztują potępieni.

W piątym punkcie, przez imaginacya, dotykać się będą onych ognioi piekielnych; czuć także gryzienia padalców, żmru, kátowania od czartów.

Rozmowa będzie z Chrystusem: dziękować, że mię do tych czas zachował od tey zguby: boiać się, prosić z łobem: *Panie, gdy przydziesz na sad, nie potępiay mię.*

Tym sposobem, możemy rozmyślać tajemnice życia, i męki Pánckiey.

Czwarty sposób modlitwy u S. Ojca jest, który nie tak jest modlitwą, iako reflexya, abo wzgląd na moje przeszłe grzechy i niedoskonałości, abyśmy się ich napotym wystrzegał. Podniosszy tedy mysl do Bogi obiecując, i prosiwszy go o łaskę, aby mi dał poznać moje grzechy, i pilniey się ich tym wystrzegać, weźmę sobie na przykład przykazania Boskie; i każde bna uważwszy, będę ustrachował, iakom je chował, abo iakom złamał grzechy, które mi na mysl przyda, żalować będę, mówiac po każdey

kazaniu Paćierz. Tak wszystkie przykazania przebieżawszy, na końcu uczynię Rozmowę z Panem Bogiem, skarzając na się, wstydzając się, żałując, obiecując poprawę, prosząc o łaskę do poprawy potrzebną.

Tymże sposobem możemy wziąć na uwagę siedm grzechów śmiertelnych; albo pięć zmysłów ciała; albo trzy siły duszy, to jest pamięć, rozum, i wola; uważając w nich nasze grzechy, albo niedoskonałości, i za nie żałując.

Piąty podaje Oyciec S. sposób, który służyć może na rozmyślanie iakiej modlitwy, albo słowa Pisma S. Na przykład, mogę rozmyślanie czynić na Paćierz. I tak w pierwszym przygotowaniu, postawię się przed obecnością P. Boga, iako syn przed Oycem. W Przygotowaniu drugim, proszę krótko będą, abym uczuł afekt synowski ku Panu Bogu. Te przygotowania odprawwszy, wezmę na rozmyślanie pierwsze słowo Paćierza, to jest, *Oycze*: i tak długo się będę bawił, uważając to słowo, poki mi będą przychodziły różne tego słowa rozumienia, podobieństwa, przyczyny dla czego Bog się zowie Oycem; także też duchowne smaki i afekty. Potym postąpię do drugiego słowa *Oycze nasz*, podobnym sposobem bawiąc się na rozmyślaniu, drugiego słowa. Toż dopiero tymże sposobem, udam się do trzeciego słowa, *który jest w niebie*. A jeżeli nie przebieżę wszystkich słów paćierza, na jednym rozmyślaniu, zostawię inne słowo na drugi dzień; i tak drugiego dnia krótko myśląc, albo ustami przebieżawszy pierwsze słowo paćierza, którem już wczorą rozmyślał, będę się zastanawiał na uważaniu słów, które następują. Na końcu zaś rozmyślenia każdego, uczynię rozmowę z tą osobą, do której należą słowa, które rozmyślam; prosząc o łaskę albo o cnotę, której potrzebuję, przydając Zdrowaś Marya, albo inną modlitwę ustną. Co się powiedziało o Paćierzu, toż się ma rozumieć o Zdrowaś Marya, albo o innej modlitwie Kościelnej, albo o Psalmie iakim.

Szosty sposób Oyciec S. podaje, mało co różny od przeszłego sposobu; a na tym należy, aby uczyniwszy podobne przygotowania, wziąć sobie Paćierz, albo inną modlitwę ustną; i za każdym z osobną odetchnieniem, inne a inne słowa Paćierza brać przed się, uważając tym czasem nim odetchnę, albo rozumienie słowa, albo podłość własną, albo godność osoby, do której się słowo obraca. I tym sposobem sobie postępować z każdym z osobną słowem modlitwy. Na końcu zaś, rozmowę uczynić taką, iaka jest opisana w przeszłym sposobie. Te są sposoby modlitwy, albo rozmyślenia, które się znajdują w ćwiczeniach duchownych S. Ignácego.

ROZDZIAŁ X.

O Złocie miłości ku Pánu Bogu, i Bliźnim.

WPrzednieyszey Kościełá Stározakonnego części, nawięcey było złotá; bo nie tylko tám ściiny były pokryte złotem bláchami w Kościele Sálomonowym, ale też była tám skrzyniá złotá, i ná niey szczerozłoci Cherubinowie, i między niemi szczerozłote *Propitiatorium*, to jest Błagálnia. Ze zaś przez złotó w Pismie S. Oycowie SS. rozumieią miłość naszą ku Pánu Bogu i bliźnim, iáko się wyżej powiedziało; przez to znáć się dáie, że w przednieyszey części Kościełá Duchá S. to jest w części człowieká rozumney, ośobliwé ma miejsce miłość ku Pánu Bogu, i bliźnim; która rezyduje ná woli naszej, i z róznych inszym sióm rozkazuje czynić co, ábo cierpieć dla Bogá, i bliźniego. O tey tedy miłości, obszerniey mówić będziemy, lubosiny iuż nieco mówili o niey w Części 2. Rozdź. 5. § 1. á naprzód o miłości ku Pánu Bogu,

§ 1.

Wielodzielna jest miłość ku Pánu Bogu, i przyczyny do niey pobudzające.

WEdług Theologow dwoiáka jest miłość naszą ku Bogu, iedná się zowie *Amor concupiscentia*: Miłość chciwości, która miłuiemy Páná Bogá, dla tego, że nam iest dobry; chcąc i prągnąc dobrá naszego w tey miłości. Drugá się zowie, *Amor amicitia*: Miłość przyiáźni, która miłuiemy P. Bogá dla tego, że sám sobie, i w sobie dobry iest; co náleży do szczerrey przyiáźni.

Do pierwszey miłości, te przyczyny pobudzić nas máia. Naprzód miłować mamy Páná Bogá, że nas on miłuię. Ieżeli bowiem kochamy się w iákichy rzeczy, która nie, ábo máło co ma w sobie dobroci, dla tego tylko, że się w nas kocha; iáko náprzykład, kocha się kto w pieśku, ábo w kocce, że mu się lási, ábo w człowieku złym i szpetnym, dla tego, że mu pochlebuie: á iákoż nie mamy się kochać w Pánu Bogu który nas kocha, máiac w sobie dobroć nieskonczoną. Do tego kochamy się w niektórych rzeczách, które nas nie mogą kochać, iákichy są nieme zwierzętá: kochamy się w niektórych rzeczách, o których nie mamy pewności, czy się w nas kocháia: kochamy się w niektórych rzeczách, które nas przed naszym kochaniem, nie kochály, i podobno potym kochać nie będą: kochamy się w niektórych rzeczách, które niedbáia o miłość naszą: kochamy się w niektórych rzeczách, które nas miłuią dla swego pożytku: náoulatek kochamy się w rzeczách stworzonych,

które nas nie miłują nieskończoną miłością: a iakoż się kochać nie mamy w Panu Bogu, który nas nie tylko może kochać, ale pewnie i nieomylnie w nas się kocha, jeżeli go kochamy; bo mówi Prov. 8. *Ego diligentes me diligo: Ia kocham kochających mnie:* który w nas się przed wieki kochał, i kochać na wieki będzie, jeżeli go kochać będziemy; iako do każdego z nas mówi Ier. 31. *In charitate perpetua dilexi te:* W miłości wiecznej umiłowalem cię: który umiłowal nas nie tylko wprzód, niżelifmy go miłować poczel: *Quoniam ipse prior dilexit nos:* Bo on nas wprzód umiłowal i. Ioan. 4; ale nas umiłowal w ten czas, kiedy widział, żeśmy byli jego nieprzyjaciółami; iako mówi S. Paweł Rom. 5. *Commēdat autem charitatem suam Deus in nobis, quoniam cum adhuc peccatores essemus, Christus pro nobis mortuus est:* Zaleca Bog miłość swoją w nas, że gdyśmy jeszcze byli grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Do tego, iako się nie mamy w nim kochać, który nas nie miłuje dla żadnego pożytku swego; bo dobr naszych nie potrzebuje: ale miłuje nas jeszcze rze dla pożytku naszego: i dla tego pragnie, abyśmy go miłowali; bo to samo nam jest pożyteczne: a miłuje nas miłością nieskończoną; bo miłuje miłością, która sama jest Bog nieskończony. I więc tak wielka i nieskończona ku nam miłość, nie kupi u nas sobie tak małej, i szczupłej miłości naszej, ku sobie?

Ieszcze miłować mamy Paná Bogá, że na nas jest tak dobroczynny. Jeżeli nagorszego człowieka, i twego nieprzyjaciela, który się w tobie nie kocha, miłujesz? dla tego, żeć dobrze czyni; i dobrodziejstwá jego nienawieć swoją ku niemu umierzaia: a iakoż Paná Bogá nie masz miłować, tak dobrego, tak ciębie miłującego, takiego Dobrodzieia twego. A jestże jakie dobrodziejstwo, któreby kto uczynił, żeby go z nim Bog nie uczynił, bez którego nic dobrego stać się nie może? Oto przez opatrność przyrodzoną, dał ci Bog ciębie samego tobie, i cokolwiek masz; bo ciębie, i co masz, wszystko to stworzył dla ciębie, i zachowanie dla ciębie to wszystko, i z tobą, i z tym wszystkim co masz, ustawicznie robi dla pożytku twego. A małoż to dobrodziejstwá? Więc tym się nie kontentuiac, przez opatrność nadprzyrodzoną; dał ciębie samego Bog tobie; bo dał Syná swiego przez wcielenie jego, i tak wiele razy dać go przez używanie Naświętzego Sakramentu. Dał ci i Duchá S, który w tobie ośobliwym sposobem mięizka przez łaskę poświęcaia, a z nim wlał na duszę twoją, wszystkie cnoty nadprzyrodzone, tak Theologiczne, iako i moralne, które iako drogie kley noty zabia duszę twoją, i oraz są początkiem wszystkich zasług twoich, i spraw nadprzyrodzonych: a do tego dać ustawicznie łaski uczynkowe, i pomocy do tychże spraw nadprzyrodzonych, to jest oświecenie rozumu, i zachęcania woli do dobrego. Coż mógł Bog więcej dla ciębie uczynić, a nie uczynił? Coż mu dasz za tak wielkie dobrodziejstwá jego? Jedney rze;

czy

czy chce tylko od Ciebie, mowiac: *Synu daj mi serce twoje*: czemuż go żałujesz P. Bogu? czemu ie dzielił, przez miłość kogo innego?

Zebyśmy lepiej to poznali, uważmy niezmierną miłość Boską ku nam, która się wydała w Wcieleniu Syna Bożego, opisaną od Pana JEZUSA Ioa: 3. w owych słowach: *Tak Bog umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał*; gdzie wiele jest słow, tyle cudow miłości. Pierwszy cud jest w tym słowie *Bog umiłował*. Ze Bog siebie miłuje nie dziw, bo jest szczerze, nawiąże, niekonczone dobro; ale to dziw, że Bog miłuje co oprócz siebie, mając wszystko dobrą w sobie, daleko doskonalej niż złoto ma w sobie ołów: ponieważ te rzeczy które nie żyją, iako to kámiennie, kruszce, są w Panu Bogu żywe; iako mówi Ian S. *Quod factum est, in ipso vita erat*: Co się stało w nim było życie: te rzeczy które są niedoskonałe, w nim są doskonałe: te rzeczy które są doczesne, w nim są wieczne. Dziwna tedy rzecz naprzód jest, że Bog miłuje co krom siebie. Ale większy dziw, że Bog *umiłował świat*. Gdy się kto zakocha w rzeczy podłej, náprzykład we pie, ábo w koście, nie dziw: bo od tej rzeczy ma iaki pożytek; ale P. Bog od świata, co ma za pożytek? ábo czego nie może spodziewać? leżeli enwały? tey nie potrzebnie; bo iá miał przed wieki od siebie, á bez chwały ludzkiej był przed wieki błogosławionym: i ówsem od świata odebrał tak wiele krzywd i zelżywości, przed wcieleniem Syna swego, i widział, że potym miał odbierać wielkie niewdzięczności, á przecię go umiłował; á w nim umiłował nie tylko ludzi dobrych, ale i złych nieprzyjaciół swoich, i chciał aby słonce sprawiedliwości Syna iego świeciło i złym, i dobrym, á deszcz náuki, iego rozlewał się ná nich. Aza to nie cudowna miłość? Więc i to cud, że nie mowi Chrystus *Bog miłuje świat*, ale *umiłował*: bo miłość Boska ku nam nie ma początku, ale była przed wieki; i tak dawno Bog nas umiłował, iak dawno siebie samego. A iako tá miłość ku nam nie miała początku; tak i końca mieć nie będzie: *Misericordia Domini ab aeterno, usq; in aeternum super timentes eum*: Miłosierdzie Boskie od wiekow ná wieki nád tymi, którzy się iego boją. A że tá miłość Boska jest nie odmienna; toć, że nas Bog umiłował, i teraz miłuje; i miłować będzie zawsze, ieżeli tá miłością iego nie wzgardzimy. Ale to większy cud, że *Bog tak umiłował świat, że dał Syna swego Jednorodzonego*. Jaka to niezmierna miłość! dał nam z tej miłości nie sługę swego, nie człowieka, nie Anioła, nie Serafiná, ale Syná, á Syná swego, to jest nie przysposobionego, ale przyrodzonego; nie wziętego od kogo innego, nie różnego od swojej Oycowskiej istoty, iakiego był dał Syná Abráham Panu Bogu, ale dał Syná który był z Oycem jedney istoty. A dał Syná Jednorodzonego, nie zostawiający sobie drugiego. Więc kiedy nam dał tego Syná swego, toć z nim wszystko dał, iako, mowi Apostoł Rom: 3. Dał

z nim trzy Persony Boskie, abyśmy ich osiągli w niebie; dał nam Anioły abyśmy z niemi wiecznie żyli: dał wszystkie inne rzeczy stworzone, których Chrystus jest Pánem, abyśmy ich na dobro nasze używali. I tak teraz sprawdziło się co mówi Psalmista: *Nihil deest timentibus Deum; Ná niczym nie schodzi tym, którzy się Bogá boia.* Następnie i to słowo: *dał Bog Syná,* wielki cud miłości znaczy. Nie mówi darował Syná, *ale dał:* bo perła nadroższa, gdy będzie darowana podłemu człowiekowi, przez to nie staie się podła: ale kiedy ja kto da komu za ładaco, na przykład za jabłko, tym samym itaie się podła: Tak i Pan Bog dał Syná swego za ładaco, to jest za niewolniká swego, za zbiegá, iáko mówi Kościół, *ut servum redimeres, filium tradidisti.* Zehyś slugę odkupił, Syná wydał. Gdyby był dał Bog Syná swego za to, żeby był krolował miedzy ludźmi, żeby od nich odbierał podatki, i triumfy, iákokolwiek by to było; ale że dał go ludzóm ná to, aby cierpiał, i ná krzyżu umiárl miedzy lotry; iáko to cud miłości? która tak zniżyła Syná Bożego, aby slugę podwyższyła. O záprawde tá miłość Pána Bogá ku nam, która się wydaie w Wcieleniu Syná Bożego, jest nad rozum nasz, jest nieogarniona poięciem naszym; bo jest ugruntowana ná fundey dobroci nieskonczoney; á zátym ma nas pobudzić do wielkiej ku Pánu Bogu miłości;

Więc i to nas ma pobudzić do miłości Pána Bogá, że wielkie jest nasze szczęście miłować Pána Bogá. Jeżeli miłujesz stworzenie, stáiesz się nie szczęśliwym ta miłością: częścią dla tego, że często nie możesz mieć tego, w czym się kochasz; i tak boleiesz: częścią dla tego, że mając to dobro stworzone, w którym się kochasz, możesz je utracić, i tak się boisz: częścią dla tego że często stworzenie miłujesz bez cnoty, i z grzechem; á tak miłość, szpeci duszę twoję: częścią dla tego, że gdy miłujesz iákie stworzenie, á kto inny je też miłue, ábo ono kogo innego miłue, ty się trąpisz i gniewasz; bo ono dobro stworzone będąc szczupłe, dwóm miłośnikom nie wystarczy: częścią dla tego, że dobro stworzone, które ciągnie do siebie serce, ma w sobie przymieszanie niedo'k miłości, które od siebie odpycha iáż serce twoje; i tak serce twoje nie może być spokojne: częścią dla tego, że dobro stworzone w którym się kochasz, nie ma w sobie wszystkich dobr, bo jest okreslone, i potrzebuie przydatku do siebie iákiego dobra innego; á zátym przez zámiłowanie takiego dobra, przybywać niedostátku, i tráunku. Wszystko opak się dzieie w miłości ku Pánu Bogu: gdy bowiem miłujesz Bogá, záwsze go masz, przez láskę jego; bo go nigdy strácić nie możesz, poki go chcesz mieć. Do tego nie możesz się w nim kochać bez cnoty doskonałej. A gdy też go kto miłue, ábo on kogo innego miłue, ty się cieszysz; bo przez to nie ci nie ubędzie. Ná to on sam będąc dobrem nieskonczonym nie potrzebuie do szczęścia twego, innego dobra:

dobrá: Jeszcze on sam będąc szczerym dobrem nie może odpychać od siebie serca twego. Jeżeli tedy chcesz być szczęśliwym, oderwij serce twoje od wszystkiego stworzenia: zbierz afekt twój wszystek rozproszony przez stworzenia: Zanurz, i utop go w tym niezbrodzonym morzu dobroci, w Bogu twoim. I te są przyczyny, które w nas wzbudzać mają miłość chęci ku P. Bogu.

Miłość zaś przyjaźni ku Panu Bogu ma w nas wzbudzać jego nieskończona sama w sobie Godność, Dobroć, Piękność, i Słodkość, i wszystkie jego doskonałości: bo Pan Bog jest najwyższe dobro, szczerze bez żadnej przeciwności przysady dobro, wszystko skupione pomysłne dobro. Jeżeli się tedy kochamy w stworzonej piękności, mądrości, możności, albo w jakiej innej doskonałości, iakoż nie w Panu Bogu nie kochać, gdzie wszystkie te pomysłne doskonałości, są niezliczone; a każda z nich jest bez żadnego defektu, każda nieograniczona i nieskończona, każda z nich jest wszystkie doskonałości w sobie mająca; co nie służy żadnej stworzonej doskonałości. Mamy tedy tak wiele pobudek do miłości Pana Boga, iak wiele w nim jest doskonałości; a zarym mamy nieskończone pobudki, i owszem nieskończone nieskończone. Więc godzien Pan Bog, nieskończony, i owszem nieskończenie nieskończony miłości: niechże przynamniej odbiera od nas miłość skończona, ale według możności naszej nawiektła, i nagoretła.

§ 2.

Jakim sposobem mamy miłować Paná Bogá

Podacie ten sposób Pan w Ewangelii Mát: 12: *Będzieś miłował Paná Boga twójego ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiej duszy twojej, ze wszystkiej myśli twojej, ze wszystkich sił twoich. Ze wszystkiego serca twego, to jest ze wszystkiej woli twojej; tego tylko chcąc, i w tym się kochając, co się Panu Bogu podoba, i co służy do większej chwały jego, i do ślaku jego Boskiego przypada. Ze wszystkiej duszy twojej, to jest wszystkie niższe appetyty duszy twojej, tak pożadliwy iako i gniewliwy, które nas odciągają od miłości Boskiej, obracać do tej miłości; żebyś nie pragnał nic, tylko być złączonym z Panem Bogiem; żebyś się nie radował tylko z chwałą Paná Bogá; żebyś się nie śmucił, tylko z obrázy Boskiej: żebyś się nie gniewał, tylko na nieprzyjaciela Boskie: żebyś się nie bał, tylko utracenia łaski Boskiej. Ze wszystkiej myśli twojej, żeby wszystká myśl twojá była utopiona w Panu Bogu. Ze wszystkich sił twoich, to jest do ciała należących; żeby wszystkie członki ciała twego wydawały się na usługę, i chwałę Boską; żeby i usta twoje chwaliły Paná Bogá; i kolána klękały przed nim; i uszy słuchały słów jego; i oczy czytały to, i patrzyły na to, zkadby się serce mogło zapalić do miłości Boskiej,*

Theologowie pospolicie nauczają, że Páná Bogá trzebá miłować *super omnia, nād wśystko*, to iest, więcey niż wszystkie inne rzeczy stworzone; tak że gdyby trzebá ábo co przeciwko miłości Boskiej uczynić, ábo utracić wszystkie dobra stworzone, i wszystkie nieszczęścia tak doczesne iáko i wieczne cierpieć; powinien człowiek to ráczey obráć, á niżeli co uczynić przeciwko miłości Boskiej. J tak powiádają, że Páná Bogá trzebá miłować, *Summè obiectivè, summè appetitivè, summè intensivè*. To iest trzebá go miłować *summè obiectivè*, nawięcey, iáko cel nawięzły miłości; wszystkie rzeczy do niego iáko do ostátniego celu kierować, i życzać mu nawięcey wszystkich dobr, tak temu wnetrznych, to iest iego doskonałości nieskonieczonych, iáko i powierzchnych, to iest chwały od stworzenia iák nawiększey. *Summè appetitivè*, nawięzły go sobie, i przyjaźń iego i upodóbnienie powázaiac, nād wszystkie dostáiki, nād wszystkie uciechy, nād honory i sławę, nād zdrowie swoie, nād życie, nād bytność, nād ludzic wszystkie, i Anioły: tak, żeby człowiek wolał wszystko to utracić, á niżeli utracić láskę i przyjaźń Boską; á niżeli unnieyszyć co chwały Boskiej, i smáku Boskiego. *Summè intensivè*, nąsielniey, natęzeý, nagorzeý: to iest, iáko zwykł był mawiać S. P. X. Kasper Druzbicki, mam miłować Páná Bogá tak bárzo, iáko moge, iákom powinien, iáko Pan Bog chce, iáko mi sił użycza, iáko on godny iest: miłować go *omnitudoinaliter, omnipossibiliter, tota latitudine cordis, omnibus atomis substantie meae, toto me, toto Deo*. Wśelákimi sposobami, wśeláką możnością, wśystkimi prośkami duszy i ciała mego, cáłym mną, cáłym Bogiem: miłować go *insatiabiliter, infatigabiliter, indefectibiliter*; nienásycenie, nieznacrdowanie, nieustánnie. Miłować *Seraphicè, Marianè, Theandricè*, iák goraco, iák usilnie, iáko go miłują Seráfinowie, iáko Mátká Boska, iáko naturá ludzka w Chrystusie ubóstwiona: miłować. *Secundum totam amativitatem meam, & secundum totam Dei amabilitatem*. Według cáley możności miłowania mego, i według miłowości Boskiej, gdyby to rzecz można była.

W. X. Ioannes Paulus Oliva Generał XI. zakonu nášzego *in suis Strom:* nápiśał, że miłować mamy Páná Bogá, *in omnibus, prae omnibus, sine omnibus, pro omnibus*, we wśystkich rzeczách, nād wszystkie rzeczy, bez wśystkich rzeczy, zá wszystkie rzeczy. *We wśystkich rzeczách*: bo on iest we wszystkich rzeczách stworzonych, im użyczáac piękności swoiey, słodkości, i dobroćis wszystkie zachowuiac, ze wszystkimi dziełá ich spráwuiać. *Nád wszystkie rzeczy stworzone*: bo on iest dobro nawięzłe, nalepże, wszystkie dobra stworzone ábo tymże ábo wyższym sposobem w sobie zámykáiac. *Bez wśystkich rzeczy stworzonych*. Bo on sam iest sámym sobą iedyne, dostáteczne dobro, i ná nim sámym nam dosyć; iáko mowi S. Augustyn, *Nimis avarus est, cui Deus non sufficit*. *Nazbyt łakomy iest, komu nie*

nie dosyć ná Pánu Bogu. *Pro omnibus:* miłować też mamy Páná Bogá za *wszystko stworzenie*; bo ponieważ wszystko stworzenie jest od Páná Bogá uczynione dla nászego pożytku, ták, że człowiek jest *ultimus finis utilitatis*, jest ostatnim koncem pożytku, wíszkiego stworzenia; którego Pan Bog nie potrzebuje; dla tego za wszystko stworzenie miłować mamy Páná Bogá; á zwłazcza imieniem tego, stworzenia, które nie máiąc rozumu, nie może sámó przez się Páná Bogá miłować.

§ 3.

Akty miłości ku Pánu Bogu.

1. **P**rzydźić się káżdym grzechem, i strzec się go pilnie, dla tego, że jest obrazá Páná Bogá, i złe iego, á że mu się nie podoba: bo kto kogo miłuje, pilnie się stara, áby go nie zámucił, i żeby mu iákiego nie uczynił dysgustu.

2. Wiele dla Páná Bogá odważnie czynić, i cierpieć, dla tego, że mu się ták podoba, i żeby się jemu podobáć; że tá jest godność woli iego, i tá jest wola godności iego. Dla czego mawiał P. Vincentius Kárafa VII. Generał Zakonu nászego, że to jest zebranie doskonałości: *Pati amando, & amare patiēdo.* Cierpieć miłując Páná Bogá, i miłować cierpiąc.

3. Wszystkie sprawy swoje, choć też i obojętne, kierować ná chwałę Boską, i ná ukontentowanie sináku woli iego, często mówiac: *Panie dla ciebie, dla ciebie.*

4. Często się łączyć z Pánem Bogiem pamięcią, rozumem, i wolą, to jest, często przypomínáć sobie P. Bogá obecnego, często o nim myślić, często ku niemu átekt miłości w sobie wzbudzáć. Bo kto się w kim kocha, o nim często myśli.

5. Cieszyć się z dobr Boskich, ták wnétrznych, iáko i powierzchownych; to jest, z iego doskonałości nieskończonych, i z chwały, która ma od stworzenia.

6. Zátować, że od nas, i od inzego stworzenia, nie ma tey chwały, i uszanowania, które mu należy.

7. Prágnąć serdecznie, áby od wíszkiego stworzenia, we wíszkich sprawách, nádewszystko był poznány, miłowany, uwielbiony, według dostojenstwa swego, i według nászey obligacyi.

8. Zázывать różnych sposobow, áby Pan Bog był umiłowány od wíszkich, i żeby się pomnázáła chwałá iego u wíszkiego stworzenia rozumnego; iáko to uczac drugich, kazania czyniac, książzki duchowne píszać, &c., abo fundácyę ná to czyniac.

9. Często o Pánu Bogu mile rozmawiać; bo kto się w kim kocha, często o nim gada: *Quod amatur, sapissimè nominatur.*

10. Więcej sobie poważać ieden stopień łaski Boskiej, niż wszystkie nasze światła dostątki, honory, i delicye.

11. Często w sobie wzbudzać pragnienie gorące widzenia twarzy Boskiej.

12. Miłować bliźniego w Panu Bogu, i dla Pána Bogá samego, to jest dla tego, że jest rzeczą Boską, i obrazem Boskim.

13. Pozbawiać się stworzenia i poćiech, dla miłości Pána Bogá.

14. Kochać i pochwaląć to wszystko, cokolwiek Pan Bog o nas, i o innych rzeczach rozporządza; wszystko co się trafi, oprócz grzechu, z rak Oycowskiej opatrności Boskiej, mile przyjmując: który Akt Miłości Boskiej, że jest przedni, i bärzo potrzebny, trochę o nim obszerniey mowmy.

§ 4

O Przednieyszym Akcie miłości Boskiej, który jest stosowanie się do woli Boskiej.

TO stosowanie się do woli Boskiej, we wszystkich przypadkach, tak szczęśliwych, iako nieszczęśliwych, że jest przednieyszym aktem miłości Boskiej, z tad się pokazuje; bo miłości własność jest, według S. Dionizego, i S. Thomasza, przekształtować miłuiącego w tę rzecz, która miłuię: i dla tego, że dwóch przyjaciół wzajemnie się miłuiących, staie się coś iednego, że pospolicie mowiemy: *Amicus alter ego*: Przyjaciel jest ja drugi: To się zaś dzieie przez ziednoczenie woli iednego, z wola drugiego; że ieden przyjaciel tegoż chce, czego chce drugi, tego niechce, czego drugi niechce. Toż się dzieie i w miłości naszey ku Panu Bogu; bo kro szczerze miłuię Pána Bogá, tym samym wola swoię iednoczy z wola Boską, i mowi: Panie cokolwiek chcesz, i iako chcesz, gdzie, i kiedy, chcesz, ja też chcę; bo ty chcesz. We mnie, o mnie, około mnie, niech się dzieie wola twoia. Chcę we wszystkich przypadkach czynić i cierpieć wszechmocną, namędrszą, najsłodsza wola twoię. Chcesz abym opływał w dostątki; i ja chcę, że ty chcesz. Chcesz abym cierpiał ubóstwo i nędzę, i ja chcę, żeć się tak podoba. Chcesz abym miał u ludzi poszanowanie i sławę: niech się wola twoia dzieie: Chcesz abym był u ludzi pośmiewiskiem, i pomiotłem; niech się wola twoia dzieie. Chcesz abym był zdrow; i ja chcę, żeć się tak podoba. Chcesz abym ustawnie chorował, abo prętko umarł; chcę i ja Panie, że ta jest wola godności twoiey, i ta jest godność woli twoiey. I tak przez ten akt stosowania się z wola Boską, staiemy się coś iednego z Panem Bogiem, mając nieiako iedną z nim wola. Zaczym słusznie mowi Duch S: Sap. 9: *Fideles in dilectione acquiescent illi*: Wierni w miłości, przestaią, abo odpoczywają na woli Bożey: bo to znak jest prawdziwey, szczerey, i wierney miłości

miłości ku Pánu Bogu, zázwsze kontentowác się wola iego, iákokolwiek o nas rozporządza. Łácono bowiem miłowác Páná Bogá, kiedy *acquiescit nobis*, kiedy on przystáie ná wola nászę, i do niey się stosuie; kiedy zdrowie násze zachowuie, honor, sławę, dobre mienie, ábo kiedy nam użycza poćiech duchownych: ále to iest grunt, miłowác Páná Bogá, stosuiac się do woli iego, *acquiescere illi*, ćierpieć z dopuszczenia Boskiego chorobę, niesławę, przesładowánia, niesináki duchowne. W czym ták się mamy stosowác do woli Boskiej, żebyśmy ná nicy odpoczywáli: co też znaczy słowo *Acquiescere*. Prawdá, że w tych przypadkách nam przykrych i przeciwnych, nie może zázwsze byđć spokojna niższa część duszy nászey; ále trzeba, áby przynajmniej bylá spokojna wyższa część, to iest, nie tylko wola, chcąc tego, i ćieszac się z tego, co Pan Bog ná nas przepuszcza: ále też i rozum, wierząc że to nam iest lepsze i pożyteczniejszy: Ináczey bez tákiego doskonałego stosowania się do woli Bożej, nigdy nie będziemy mieli ná duszy prawdziwego pokoiu, iáko mowi Iob cap. 22. *Acquiesce illi, & habeto pacem*: Przystay ná wola iego, á miej pokoy. I wyżej cap. 9. *Quis restitit ei, & pacem habuit? Kto się sprzeciwil Bogu, á miał pokoy?*

Zkąd wydać się wielka zacność tey cnoty, że nas czyni nieiáko wszechmocnymi, i błogosławionymi: wszechmocny bowiem ten iest, który czego chce, to wszystko może mieć: kto zaś ma wszystko czego chce, á nic złego nie chce, ten według S. Augustyná, iest błogosławiony. Więc kto zázwsze stosuie się do woli Boskiej, zázwsze ma czego chce, i nic złego nie chce; bo tego tylko chce, czego Bog chce; á czego Bog chce, to się zázwsze stáie, i nie może byđć złe. Toć tákí człowiek iest nieiáko wszechmocny, i błogosławiony. Ztąd też idzie, że tá cnota iest nawyższa miedzy wszystkimi; bo gdzie wyżej może cnotá wynieść człowieka, iáko gdy go coś iednego wola czyni z Bogiem? ábo co większego może Bog zadáć od człowieka, iáko woli swoiey? bez ktorey i sámym Bogiem byđć, nie byłaby rzecz dobra. Záczyń do ustawicznego ćwiczenia się w tey cności, naprzód ma nas záchęć ták wielka zacność tey cnoty,

Ále osóbliwie ma nas do tegoż pobudzáć wola godności Boskiej, i godność woli Boskiej. Co áby się lepiej zrozumiało, wiedzieć potrzebá, że ná świecie bez woli Boskiej, nie się stáć nie może, ták nam poćiesznego, iáko i przykrego, oprócz sánego grzechu, ktorego Bog nie chce wola upodobánia, ále tylko wola dopuszczenia. Ták nas uczy Piśmo S. Amos 3. *Si erit malū in civitate, quod Dominus non fecerit?* Czy będzie iákie złe w Mieście, ktorego by Pan nie uczynil? Tá zaś wola Boska iest namędrsza; bo iá kieruie nieokńczona umiejętność Boska, która Pan Bog doskonale widzi wszystkie rzeczy przeszłe, i przyszłe wszystkie tákże okoliczności tego utrapienia twego, i co zá pożytek twoy, iáka też chwálá Boska z niego będzie; więczey o nas

rádzać, niżeli my o sobie rádzić możemy. Do tego táż wola Boska iest wízechmocna, ktorey się nikt sprzeciwić nie może; a zátym musi to się stać, co Bog przed wieki postanowił. Wíęc táż wola Boska iest nieskończenie dobra, i Oycá nas miłuiącego, ktory lepicy nam życzy, niż my sobie życzyć możemy; i cokolwiek chce, zówíże chce tego, z czego będzie większa chwałá Boska, i nász pożytek. Toć tedy cokolwiek się nam tráfi, oprócz grzechu, choćby też nam co przykrego; mamy się zgadzać z wola Boską namędrszą, wízechmocną, nálepszą. Toć iako mówi P. Vincentius Káráfá, wíszystkie utrapienia násze, gorzkość swoię tráćić máia, dla tego, że przechodzą przez násiódzkie serce woli Pána Boga: iáko gorzki liquor tráci gorzkość swoię, gdy przez plastr miodu będzie przepuszczony.

Tę, zda mi się náńkę, nám podáie Piotr S, kiedy mówi 1. Petr. 5. *Humiliamini sub potenti manu Dei, ut vos exaltet in tempore visitationis; omnem sollicitudinem vestram, proijcientes in eum, quoniam ipsi est cura de vobis.* Upokarzajcie się pod ~~moją~~ ręką Boską, aby was wywyższył w czasie náviedzenia, wíszystek ~~wasz~~ frásunek ~~wasz~~ porzucáiac ná niego: bo on ma stáranie o was. Gdzie nas upomia naprzód S. Apostól, abyśmy głowę nászę schyláli pod ręką Boską, która nas rzadzi i kieruje, przyjmuiac to wíszystko mile, co ná nas przepuszcza, i mowiac pokornie z Krolém Dawidem 2. Reg. 3. *Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat.* Pán iest, niech to czyni, co dobrego iest w oczách iego: á to dla tego, że tá ręká iego, iest wízechmocna, ktorey się nikt sprzeciwić nie może, i w ktorey ręce iestelmy, iák gliná w ręce gárnarczá. Ták bowiem on mówi u Proroká: Ierem. 18. *Sicut lutam in manu figuli, sic vos in manu mea domus Israel.* Iako gliná w ręku gárnarczá, ták wy w rękach moich domie Izráéljki. Wíęc iako gárnarczowi woli o uczynić z gliny, iako mu się podoba, ábo *vas in honorem*, státek ná stoł Páński wyrobić, ábo *vas in contumeliam*, státek ná podie i wzgárdzone używánie: ták i Pánu Bogu wolno, co chce z námi czynić, mówi Páwel S: á iako gárnarcz może státek swoy o ziemię uderzyć, i skruszyć ná proch: ták i wízechmocna ręká Boska, może nas upokorzyć, zej sować, i wniwecz obroćić: A zátym upokarzać się nam potrzebá, z głęboką uczćiwosćią, káżdemu okolo nas Boskiemu rozporządzeniu. Wíęc iako tá ręká Boska, może nas kiedy chce zníżyć, ták może nas wywyżzyć; i gdy się iey, w káżdey okolo náś dyspozycyi ochotnie poddamy, pewnie nas wywyższy, podobno iestzcze ná tym świećie: iáko przepusćiwszy nienawisć braterską, potwarz, i więzienie ná Iozefá w Egipćie, potym go wywyższyłá ná pierwizá po Krolu godność; co on sam przyznawa Gen. 56: *Vos cogitastis de me malum, sed Deus vertit illud in bonum: ut exaltaret me.* Wýście źle o mnie myśliłi, á Bog w dobre to obroćił, áby mię wywyższył. A iezeli nas ná tym świećie nie wywyższy, to nas wywyższy *tempore visitationis*, czásu náviedzenia; to iest ná sadnym dniu, kiedy będzie powszechné swiátá náviedzenie, o którym

ktorym mowi P. Bog Isa. 13. *Ecce dies Domini veniet, &c. & visitabo super orbem mala.* Oto dzień Pánski przychodzi, &c. i nawiedzę świat z karaniem iego. Wten czas bowiem będzie wielka cześć, i pochwała przed ludźmi i Aniołami, gdy Bog uzna za sługę wiernego, tego ktory we wszystkim poddając się woli Boskiej, przez swoje uniżenie wywyższał chwałę Boską. O iako go wten czas mile Chrystus obłąpi? iako mu na głowę koronę włoży? daleko lepsza niż włożył Afverus koronę na głowę Mardocheuszá wzgárdzonego: *Erexit eum ab humilitate ipsius, & exaltavit caput eius: Eccl: 11.* Podniosł go z unizenia iego, i wywyższył głowę iego. A zátym i z tey przyczyny mamy się całę poddawać i w przeciwnych przypadkach woli Boskiej.

Ale o sobliwie má nas do tego pobudzić, co przydaje Piotr S: że Bog ma o nas stáranie, to iest że nie tylko myśli o nas, ále też kiedy co przeciwnego ná nas, i przykrego przepuszcza; to czyni ná większe dobro nasze. Jáko bowiem kiedy ma stáranie o chorym medykiem, stoi przy łozku iego, nie dia tego, żeby mu dodawał czego chory chce słodkiego, choćby mu szkodziło, ále żeby mu dawał lekárstwa gorzkie i przykre: tak i Pan Bog ma stáranie o tobie, ktory iestes chory, *Homo marcidus, cogens recuperatione Eccl: 11.* nie żebyć dodawał, coć się podoba, ále coć do zdrowia dusznego pomaga. Co że tak iest, musznie nas upomina S. Apostoł; abyśmy ná łono Oycowskie zrzucáli wszelákie stárowliwe o nas stáranie. Nie mowi, *deponentes*, żebyśmy ie skłádali; ále *Projicientes*, żebyśmy ie zrzucáli iako rzecz nam szkodliwą. Bo to náizę troskliwe około nas stáranie, iest iako wáz chytry, ktory nam bárzo szkodzi, odeymniac nam ufność w Pánu Bogu, która był odiał ten wáz pierwszym naszym rodzicom w ráiu: á przeto mamy tego wézá nie tylko strzázniac z niebie, ále też go zrzucić: *Omni sollicitudinem prouidentes, złoná naszego, ná łono Oycowskie Páná Bogá naszego; ktory tego wézá przymie od nas zá dar wdzięczny; bo do tego nas upomina przez Proroká, psal: 54. Laeta super Dominum curam tuam, & ipse te enutriet: Rzuć ná Páná stáranie twoie, á on cię wykarmi.* To iest z osobliwym áffektem będzie: cię karmił, i prowadził do wiecznego szczęścia: iako przez innego Proroká obiecuje Ierem: 18. *Erit tibi an. ma tua in salutem, quia in me habuisti fiduciam; B. ázbie tobie duszá twojá ná zbawienie, boś miał we mnie ufność.*

Tego cwiczenia tak potrzebnego podam sposób, ktorego zażywać mamy często.

1. Pánie i Boże moy wola moję zwłoczę, i z zuwam z siebie, zápieram się iey, odrzucam od siebie, i tobie oddaję ná ofiarę. *Nie przyszedłem czynić woli moiey, ále tego, ktory mię posłał.* Nie moja, ále wola twojá niech się dzieie. Niechce nic chcieć, umieć, i moc, tylko co Bog chce: i gdyby we mnie było co sprzeciwiającego się woli Bożey, chciałbym to wyproć z siebie, ná proch obrocić, i wyrzucić ná wiatr.

2. Czy-

2. Czynię Pánie zrzekowiny woli moiey z Boska wola twoia, która obie-
ram sobie za oblubienicę, i onę sobie považam nád, wszystkie dobrá moie;
i wola moie łączam z wola twoia na wieki.

3. Chcę Pánie moy byđz u ciebie bydłęciem, które nic sobie nie obie-
ra, ale da się Pánu prowadzić, i ciągnąć wzgorę i nádoł, na prawa i na le-
wa stronę; noši na sobie tak srebro i złoto, iáko ołow i plewy; da się wieść
i stáremu, i dziecięciu, i w dzień i w noc.

4. Szánuię, pochwalam, i smákuję sobie wielce wszystkie twoie wieczne
wyroki o mnie, o wszystkich rzeczách do mnie należących, tak w porzadku
przyrodzenia, iáko w porzadku láski, i chwały wieczney. *Tak niech będzie
Oycze, boś się tak podobáło.*

5. We wszystkich utrapieniách, w krzywdách, wzniewagách, w ubóstwie,
w głodzie, w chorobách, niechcę się uskárzác; ale ciebie chwalić, i cieszyć się
z tego, że się na mnie pełni wola twoia, mówiac z Psálmistą psal: 38: *Ob-
mutui, & non aperui os meum, quoniam tu fecisti: Zamilkłem, i nie stworzy-
łem ust moich, boś ty to wszystko uczynił.* Otwieram tylko usta moie na chwa-
łę twoię, i na podziękowanie tobie, mówiac z Jobem: *Pan dul Pan od brał,*
niech będzie imię iego błogosławione. J z Psálmistą: *Benedicam Dominum in
omni tempore; semper laus eius in ore meo: Będę błogosławił Páná wká-
żdym czasie, záwsze chwala iego w ustách moich.*

6. *Meus cibus est, ut faciam voluntatem eius, qui misit me* Ioan. 4. *Moy*
pokarm jest, ábym czynił wola tego, który mię posłał. Tey potráwy wykoná-
nia woli Boskiej, iáko głodny prágne, ta potráwa chce się karmić, ta się
chce żywić, i nasycać na wieki.

7. Wszystkie przypadki, lubo woli moiey przeciwné, przyjmuję mile
zrak Boskich, i iáko dary oycowskie szánuję, i cáłuję. *Magna opera Domi-
ni exquisita in omnes voluntates eius,* psal: 110: *Wszystko to wielkie dzieła Pán-
skie, wymięgnite na wszystkie wole iego.* Záczyń ieżeli są gorzkie, słodzi mi
ie wola Boska: ieżeli podłe, złoći mi ie wola Boska: ieżeli nie poczesne,
zdobi mi ie wola Boska.

8. *Dominus regit me, & nihil mihi deerit:* psal: 22. *Pan mna rzadzi,*
á na niczym mi schodzić nie będzie. Dufam tedy temu, który że jest wsze-
chmocny, że z tych rzeczy dobré czyni: że jest nieskonczenie mądry, nie
omyli się w opátrznosci swoiey: że jest niezmiernie dobry, nie życzy nam
złego. Jeżeli ślepy dufa dziecięciu ábo psu, który go prowadzi; á iáko ja
nie mam dufać Bogu moiemu, który mię prowadzi. *Gloria magna sequi Do-
minum* Eccl: 23. *Wielka chwala iść za Panem.*

9. *Domine quid me vis facere* Ađt. 9. *Pánie co chcesz ábym uczynił:* go-
towe serce moie Boże, gotowe serce moie. Cokolwiek o mnie, i o wszy-
stkich rzeczách chcesz, ja też chcę; że tá jest łgodność woli twoiey, tá jest
wola łgodności twoiey.

10. Boże moy day mi możność we wszystkich rzeczach doskonale poznać, przyimować mile, i wykonać ochotnie, godną poszánowania naswigtęz wola twoię.

ROZDZIAŁ XI.

O Miłości bliźniego

O tey Máteryi mowiliśmy nieco wyżej wcześći wtorey w Roździále 5.
§ 1. Tu trochę więcey przydamy.

§ 1.

Ják zacna iest tá Cnota.

Miłość bliźniego iest dwoiaka. Jedná iest która człowiek miłuię bliźniego, dla iego doskonałości, to iest dla iego dobroći i cnoty: i tá miłość iest cnotá moralna, to iest, do obyczáiw należaca, i zowie się przyiaźń. Druga miłość iest, która miłuiemy bliźniego dla Pána Bogá, to iest, dla tego że ta iest wola Boska, ábo dla tego, że bliźni nasz iest ná obraz Boski stworzony, i że iest uczestnikiem Boskich doskonałości. A tá miłość iest Cnotá Theologiczna to iest Boska, i nie iest roźna od miłości, która miłuiemy Pána Bogá, iáko náucza Theologia. Wielkie mamy zalecenia tey cnoty w S. Ewángeliu, także w listách S. Páwła, i S. Ianá. Pan nasz w Ewángeliu Mar: 12 inowi o niey: *Diligere proximum tanquam seipsum maius est omnibus locaustomatibus, & sacrificiis.* Miłować bliźniego iako siebie samego, więkksza rzecz iest nád wśytkie całopalenia, i nád ofiáry. A to dla tego, że ofiáry sá akty Religii, która iest cnotá moralna, á żátym niższa: miłość zaś bliźniego w Pánu Bogu, i dla Pána Bogá, iest cnotá Theologiczna, która iest wyższa. Co się i ztąd pokázuie, bo Pan Bog woli żeby ofiáry były opuśczone, niżeli akty miłości bliźniego. Ják chce Pan Bog, ábyśmy dla porátowania bliźniego w potrzebách iego, ieżeli nie może bydź inaczey, opuśćili ofiáry, które mu z nas czyniemy, przez posty, i inśze umartwienia: náwet chce, ábyśmy w święto opuśćili ofiárę Mśzey S, dla tego ábyśmy z miłości służyli choremu. Na drugim mieyscu Ioan: 15 przykazanie o miłości zobopolney zowie przykazaniem nowym, i swoim własnym: *Przykazanie nowe dáię wam: To iest przykazanie moje, ábyście się zobopolnie miłowáli, iákom was umiłowál.* Bo lubo przykazanie o miłości bliźniego było podáne od Pána Bogá w stárym zakonie, co do substántii, ábo do istoty miłości dawney należy; ale co do sposobu i doskonałości, sám Chrystus nas náuczył sposobu miłości bliźniego; ucząc nas, i przykład dáiąc, ábyśmy tak, to iest

to jest podobnym sposobem miłowali bliźniego, iako on nas umiłowali; o którym sposobie miłowania nie było przykazania przed przysiężem na świat Chrystusa Pana.

Jeszcze tenże Pan Már: 12 przykazanie o miłości bliźniego, lubo jest drugie przykazanie po przykazaniu o miłości Pana Boga równa i zowie podobnym pierwszemu przykazaniu; i powiada że *ni tych dwóch przykazaniach wszystko prawo Boskie zawisło, i nauki Prorokom*. Bo iako to wkłada Páweł S. Rom. 13. *Qui diligit proximum, legem implevit, Kto miłuje bliźniego; wypełnił wszystkie przykazania Boskie*. J na inszym mieyscu: *Plenitudo legis est dilectio: Zupełność prawa jest miłość*. Do tego chciał Pan, aby ta miłość, była Cnotą własną Chrześcian, i iako bierwi flug iego, po krolej oni mają być rozeznani, mówiąc Ioan. 13. *In hoc cognoscant omnes, quia discipuli mei estis, si dilectionem habueritis ad invicem, W tym poznają wszyscy, że jesteście uczniami moimi, jeżeli będziecie mieli wzajem miłośćku sobie*. Gdzie uważ, że znak, którym się mają różnić Chrześcianie od wszystkich inszych na świecie ludzi, nie iść cudi, nie mądrość, nie pokora, nie umartwienie, nie insze cnoty, ale miłość bliźniego, A zátym ta cnota w Chrześcianach ma być bądzo doskonała i wyśoka, tak, żeby się nie znówdowała równa wzydách, w Turkách, w Pogánich, bo inaczey nie rozmielibyśmy się od nich ta cnotą, *ponieważ każde zwierzę miłuje sobie podobne*, iako mowi mędrzec. Do tego mowi Pan, *in hoc cognoscent, nie ex hoc, w tym poznają, nie z tad*, iakoby to z miłości bliźniego *immediatè, najbliżey*, rozeznąć trzeba ucznia Chrystusowego. Nie mowi zaś *conscient*, ale *cognoscent*, nie mowi z tad dorozumiewać się mają, ale poznawać mają ludzie: bo to znak jest ucznia Chrystusowego nie omylny. Nie mowi *plurimi* ale *omnes*, że wiele z tad poznawać mogą, ale wszyscy: bo to znak jest iasny flugi Chrystusowego. J dla tego białwochwalecy, przypátruiać się miłości pierwszych Chrześcian, i dziwując się zwykli byli mowić: *Videte quomodo se invicem diligant: Patrzcie iako się w sobie kochają*.

Náostátek tenże Pan náš, z chodząc z tego świata, á modlitwę czyniać do Oycá przedwiecznego, nie prosił o inszą cnotę kościołowi swojemu, tylko o tę jedność Bráterską Ioan. 17. mówiąc *Rogo Pater pro eis, qui credituri sunt in me; ut omnes unum sint: Proszę Oycze za tych, którzy we mnie wierzyć mają; aby wszyscy byli jedno*: iakoby w tej cnocie wszystkie insze były; Bo chciał fundować swoy kościół na jedności bráterskiej; dla tego postanowił jednę głowę tego kościoła swiego na ziemi Namieśtniká; dla tego chciał aby tenże kościół iego był *Vnum corpus, & unus spiritus*; Eph. 4. *Jednym ciałem moralnym, jednego ducha mającym*.

Z tad Páweł S. Apostoł na pomienionym mieyscu powiada, że iako jest powołanie wszystkich Chrześcian do wiary w Chrystusa, tak też jest ich powinność

winność, iák nápilniey stárac się o iedność bráterską; i ták mowi: *Obsecro, ut dignè ambuletis vocatione, quâ vocati estis, solliciti servare unitatem spiritûs in vinculo pacis.*

Záklinam was, ábyście godnie sobie postępowali w powołaniu wáßym, którym wezwáni jesteście, troskliwie stáráiac się zachowac iedność duchá w zwiásku pokoju. Gdzie godzi się uważyc, że Apostoł S. nie tylko nas prosi, ále imieniem Bożym zákliná, ábyśmy się o tę cnotę nie tylko stáráli, ále troskliwie stáráli; nie tylko ją zachowali, ále w niey zászwe więcej á więcej postępowali; co znacza słowá, *ut dignè ambuletis*, które biorá się od podobieństwa chodzącego w drodze, który dálej á dálej postępuje.

Przeto tenże S. Apostoł 1. Cor. 13. miłość przenoši nád wiarę i nádzieję, to jest, nád wszystkie cnoty Theologiczne, á zátym, i nád wszystkie cnoty do obyczajów należące: i mowi tám, że bez miłości nic nie ważá; choćbym się dał dla Bogá palić, choćbym wszystkie dobrá ubogim rozdał, choćbym gadał ięzykami Anielskimi. A gdzieindziey Colos. 3. záleciwszy nam szeroko różne cnoty, w których się ćwiczyć káże, przydáie: *Super omnia autem hac charitatem habete, quod est vinculum perfectionis.* Nád to wszystko miejcie miłość, która jest zwiázkiem doskonałości, to jest złotym łańcuchem, wiązacy n wszystkie cnoty.

S. Jan Apostoł tákże wszystkie listy nápełnił náuká o miłości bráterskiej; która ták często zálecał, że, iáko świadczy S. Hieronim, gdy w stárości swojej w Efezie, do Kościoła ná rękách uczniów swoich był prowadzony, i iuż nie mógł dla słabości náuczać, nic nie zwykł był co Niedziela w Kościele mowić, tylko to, *Synaczkowie, miłujcie się wzáiemnie:* á gdy bráćia teskniać sobie ná tey uśtáwicznej náuce, mowili: Náuczycielu, czemu to iedno wszystko powtarzasz? odpowiedział Jan S: *Bo to jest przykazanie Páńskie, i choćby to samo byto zachowane, dosyć ná tym.* Z tad tedy widzimy, iák zacna jest tá cnota miłości bráterskiej.

§ 2.

Jákim sposobem tá cnota ma bydz zachowana.

TRzy sposoby podał nam w Ewángelii świętey Pan nasz, ktoremi mamy miłować bliźniego.

Pierwszy sposób podáie Mat. 12. *Bądźcieś miłował bliźniego, iáko siebie samego.* Zachowanie zász tego przykazania, ná trzech rzeczách należy. Náprzód należy ná tym, áby miłość bliźniego nie była mu szkodliwa, iáka w ten czas bywa, kiedy mu pozwalamy z miłości tego, czego on chce nieślusznie, ábo nierozumnie; náprzykład pozwaláac mu ućiech od Bogá zakázanych: tákowa bowiem miłość nie jest miłościá, ále nienáwiscia: poniewáz miłować kogo, jest życzyć mu dobrego; ty zász gdy bliźniemu pozwalasz tego,

N n

co bez

co bez grzechu bydź nie może, tym samym życzysz mu złego: toć go nie miłujesz prawdziwie, ale go nienawidzisz, życząc mu złego, którego miłować życzysz. Potym przykazuje Pan, abyśmy miłowali bliźniego, to jest, życzyli temu dobrego, dla niego samego. Zaczynamy, gdy kochamy kogo, dla tego, że miła z nim konwersacya, albo, że mały pożytek z tego przyiaźnisz tym samym nie miłujesz bliźniego, ale raczej miłujesz w nim twoją uciechę, albo twój pożytek, albo raczej miłujesz siebie samego. Abo więc takim sposobem miłujesz kogo innego, nie jako bliźniego twego, to jest tobie równego, i na jednym stopniu godności wywyższenia do chwały wiecznej, oraz ztobą zostającego; ale miłujesz go jako sługę twego; bo to sługom należy, że ich Pánowie kochają dla swego użytku.

A gdy Pan przykazuje abyśmy miłowali bliźniego, tym samym każe nie upierać w miłości, że to wielki, albo mały; że przyjaciel albo nieprzyjaciel; że ziomek, albo cudzoziemiec; że bogaty, albo ubogi; że mądry albo głupi; ale tylko to, że jest bliźni moim, to jest, że oraz ze mną do tegoż końca ostatniego nadprzyrodzonego, albo do błogosławieństwa wiecznego stworzony jest, i wezwany.

Następnie przykazuje Pan, miłować bliźniego, tak jako siebie samego. I także siebie samego miłujesz? Pewnie tak, że sobie życzysz, i dodajesz wszelakiego dobra, tak do ciała, jako i do duszy należącego, ochotnie, żywo, skutecznie. To tak i bliźniego masz miłować, *in charitate non ficta*, 2. Cor. 5. miłością nie zynioną, nie martwą, ale żywą, gorącą, skuteczną, zgola jako siebie samego. Tu jednak to wiedzieć potrzeba, że są dwójakie dobra. Jedne wieczne, iakie są łaska Boska, chwała wieczna, cnoty, i zasługi; a tych dobr życzyc mamy bliźniemu, iako sobie samemu; jednakże ich bliźniemu ustępować nie mamy, oddalając ie od siebie; bo tego Pan Bog nie chce, ale raczej chce abyśmy dosłapili wszyscy wiecznego błogosławieństwa, do którego należą takowe dobra wieczne. Drugie zaś są dobra doczesne, to jest pieniądze, sławą, wygody: takich dobr nie mamy szukać z szkoda bliźniemu; bo iako mówi S. Páweł: *Charitas non querit, quae sua sunt*: Miłość nie szuka co swego jest, i owszem ustępować takowych dobr bliźniemu, oddalając ie od siebie, jest miłość doskonała. I ten jest pierwszy sposób miłości bliźniego.

Drugi sposób podaje nam Pan IEZUS Ioan. 15. mówiąc: *To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, iakom ja was umiłowam: Sicut dilexi vos*. Gdzie nie rozkazuje nam Pan, abyśmy bliźniego miłowali tak bärzo, i równym afektem, iak bärzo on nas umiłowal; bo miłość jego ku nam była nieskonczona, iak wielkiej my mieć nie możemy: ale przykazuje, aby miłość naszą ku bliźniemu była podobna do miłości jego ku nam, i żebyśmy tym sposobem miłowali bliźniego, iakim on nas umiłowal. A iakąż była

była miłość Chrystusowa ku nam? 1. Była bärzo porządna; bo w Aposto-
łach swoich miłował ciało dla dusze, duszę dla Boga; a zätym więcey duszę
niż ciało; więcey Boga, niżeli duszę; dla czego kazał im ciało wydać ná tru-
dy, ná niewczasy, ná męki dla zbawienia, i doskonałości duszy; a w tym za-
miłowaniu dusze ich, nic nie szukał, tylko upodobania, i chwały Boskiej.
Täk ma bydz i näsza miłość porządna ku bliźniemu; żebyśmy mu więcey zy-
czyli dobr wiecznych, do dusze należących, niżeli doczesnych, należących do
ciała; a żebyśmy się w nich kochali, nie dla uciechy näszej, äbo dla pożytku,
äle dla upodobania Boskiego; bo iäko mowi S. Päweł 1. Cor. 13. *Charitas non
agit perperam.* Miłość nie czyni przewrotnie. Do tego miłość Chry-
stusowa ku ludziom räk była porządna, że w nich lubo nienawidział grzechy,
ktore ludzie w sobie sraśnia; äle miłował osobę, i przyrodzenie, ktore Bog
stworzył; i przeto ludzszä zdraycę całował, iemu nogi umywał. Näd to w mi-
łości ku ludziom, nie upätrował Chrystus tych przypadków, dla ktorych nie
potrzebä iednego näd drugiego w äfekcie przekładać; iäkie są szlachestwo,
urodä; dla czego nie tylko wzywał do siebie Krolow, äle i pästuszkow; nie
tylko nädwiedzał bogätym Zächenšw, äle i ubogim Rybakow. Więc i näsza
miłość ku bliźniemu, ma bydz takim sposobem porządna.

2. Miłość Chrystusowa ku ludziom, nie tylko była porządna, äle też
bärzo skuteczna; nie tylko w sercu zostäiäca, äle się wydäiäca w uczynkach.
Przebież wszystko życie iego, iäko wiele robił, iäko wiele cierpiäl, dla zbä-
wienia ludzkiego; aż nädostatek za nas, nädgi, zelżony, skätowany, umärł nä
Krzyżu miedzy dwiemä Łotry. Wszak *większy żaden nie ma miłości, näd to,
gdy kto kładzie duszę swoię, za przyjaciöły swoie:* a on iä położył nä Krzyżu
za swoie nieprzyiäciöły. I owszem uczynił więcey niż było potrzebä, dla do-
brä näszege; bo co mógł spräwić wylaniem iedney kropelki krwi, i owszem
jednym westchnieniem, to uczynił wylaniem wszystkiey krwi swoiey dla nas:
Dilexit nos, Gloravit nos ä peccatis nostris in sanguine suo: *Umilował nas, i
omył nas od grzechom näszych we krwi swoiey.* Apoc. 5. Toć i miłość näsza
ku bliźniemu ma bydz skuteczna i dzielna, wydäiäca nie tylko liście
šlow, äle i owoce uczynków.

3. Miłość Chrystusowa ku ludziom nie była zmyślona, äle prawdziwa; bo
iäko w uczynkach pokäzował tę miłość: tak iä miał nieskonczona. Toć i
nam strzec się potrzebä miłości obłudney ku bliźnim näszym, owey mowie
miłości, ktora większa się bydz powierzchu pokäzuie, niż jest wewnątrz; bä
czäsem pokäzuie się powierzchu, gdy icy nie mają nä sercu; a podobno pokä-
zuie się po wierzchu, gdy jest wewnątrz nienawisć; äle ma bydz *Dilectio sine ş-
mulatione:* *Miłość bez zmyslenia,* Rom. 19.

4. Miłość Chrystusowa ku ludziom, była szczerä, bez własnego pożytku,
i nagrody. Bo wszystkie chwałę ktorey näbył, iäko Odkupiciel, mógł iä
Nn 2 mieć

mieć iako dziedzictwo synowskie, będąc przyrodzonym Synem Oycą Przedwiecznego. Od nas też przed okupieniem nie wziął żadnego dobrodziejstwa, ale tylko z niewagi i krzywdy; a po odkupieniu nie spodziewał się od nas wdzięczności, widząc że ludzie nie mogli mu odwdziżyć miłości jego, ale mu różne pokazywać niewdzięczności. Zaczynamy więc Osee 14. *Sana bo contritiones eorum, diligam eos spontaneè: Zlecę skruszenia ich, będąc ich miłował dobrowolnie.* Ma i w tym braterska miłość naszą, by być podobna miłości ku nam Chrystusowej, iako naucza Apostoł 1. Cor. 13. *Charitas non quarit quae sua sunt: Miłość nie szuka swego własnego dobra.*

5. Miłość Chrystusową ku ludziom, była mocna i skuteczna, aż do śmierci na Krzyżu, na którym modlił się i za śmiałych okrutnych morderców swoich. *Cum dilexisset suos, qui erant in mundo, in finem dilexit eos: Gdy umiłował swoich, którzy byli na świecie, aż do śmierci ich umiłował.* Toć i w tym miłość naszą ku bliźnim, ma być podobna Chrystusowej: bo iako mówi Mędrzec Prov. 17. *Omni tēpore diligit, qui amicus est: Każdego czasu miłuje, kto jest przyjacielem.* I tak na wzór miłości ku nam Chrystusowej, ma być miłość naszą bliźniego, porządna, skuteczna, prawdziwa, szczerą, skuteczną.

Naoilátek trzeci sposób jedności, albo miłości braterskiej podaje nam Pan, a ten jest nawyższy, gdy Ioan. 17. modląc się za nas do Boga Oycę, mówi: *Rogo Pater pro eis, qui in me credituri sunt, ut omnes sint unum, sicut et nos: Proszę Ojczy za temi, którzy we mnie wierzyć będą, aby wszyscy byli jedno, iako my jedno jesteśmy.* Nie mówi aby byli *Uniti*. *Ziednoczeni*; ale żeby byli coś jednego; a nie iakokolwiek, ale chcąc żebyśmy wszyscy byli tak coś jednego, iako trzy Osoby Boskie, Ojciec, Syn, i Duch Święty, są coś jednego. Coż może być nad tę jedność ścisleyszego? Prawda, że nie może być między nami wiernymi tak wielka jedność, ani iey równa; bo, to rzecz niepodobna; ale chce Pan, aby była między wiernymi jedność podobna, i naśladowająca jedności, która jest w Trojcy ŚS, między Osobami Boskimi. W czymże to ma być podobieństwo? Naprzód w tym, że iako Osoby Boskie, lubo są od siebie różne, przecię jednak są nierozdzielne, i owtzem rozdzielić się nie mogą od siebie: tak i wierni wszyscy mają być od siebie nie rozdzielni, nie przez przyrodzenie, ale przez miłość; żeby o nich to mówić się mogło, co o pierwszych wiernych napisał Łukasz S. Ałt. 4. *Credientium erat cor unum, et anima una: Wiernych było jedno serce, i jedna dusza.* Nie dosyć jedno serce; bo serce może być rozdzielone, iako było serce Abfaloná rozdzielone trzema włóczniami od Ioábá: ale też ma być i dusza jedna; bo tą dzielić się nie może: to jest, aby było jedno rozumienie, i jedno chcenie. Ta to jest nierozdzielność własna Chrześcianom, a ta jedność i złączenie tak ścisłe nie ma być (iako się czasem między niektórymi znajduje) na bunt, na utrapienie, i przesładowanie innych; ale i w tym ma być podobna do ie-

do iedności Person Boskich, że te iako łączą się z sobą, ná to áby wśzytko swoia wśzechmocnośc, mądrośc, i dobroć opátrowały dobro pospolite i szczegulne káždego stworzenia: ták i my mamy się z sobą iednoczyć ná to, ábyśmy wśzytka moc, umiejętnośc, i dobroć naszą rátowali ták dobro pospolite, iako i szczegulne bliźnich naszych: bo ináczey nie chowalibyśmy *Unitatem Spiritus iedność ducha*, która przykázanie Apostoła; ále *Unitatem carnis, iedn-je ciała*, prowadzacego do pożytku własnego, choć z krzywdą infzych. Náostátek i w tym ma byđź naszą z bliźniemu iedność podobna do iedności Person Boskich, że iako miedzy nimi z tey iedności pochodzi wielki pokoy: ták i miedzy nami ma byđź iedność spokojná; iako upomina tenże Apostoł Eph. 4. *Soliciti servare unitatem Spiritus in vinculo pacis, ábyśmy starali się troskliwie zachować iedność ducha w zwiásku pokoiu.* A cóż to iest pokoy? powiáda S. Augustyn, że iest *Tranquillitas ordinis, zátzymanie spokojne porzadku*, iako náprzykład żywioły w ten czas máia miedzy sobą pokoy, choć są sobie przeciwné, kiedy zachowuią swoy porzadek: to iest, kiedy ogień iest nád powietrzem, powietrze nád wodą, woda nád zięnią. Kiedy zaś ogień náprzykład nie będzie w swoim porzadku, ále będzie miedzy wodą, tym samym bywa zámężanie, niepokoy, i zwada. Ták i Persony Boskie máia wielki miedzy sobą zwiázek pokoiu; bo zówże chowaią swoy miedzy sobą porzadek; że Oyciec nie pochodzi od infzey osoby, i zówże rodzi; Syn zówże pochodzi przez rodzenie od Oycá, á kogo infzego nie rodzi; Duch S. pochodzi zówże od Oycá i od Syná przez tchnienie, á od niego żadna Osoba Boska nie pochodzi. Więc i my w iedności naszej z bracia mamy zachować ten zwiázek pokoiu, zachowuiąc porzadek w zgromádeniu; żeby káždy pilnował swego urzędu, á w cudzy, się nie wdawał; ináczey pśowałby się pokoy, á zátym i iedność bráterska, i nie byłoby podobienstwo do iedności Troycy S.

§ 3.

Akty miłości Bráterskiey.

Wylicza ie P. Paulus Bárry in solit. Hagioph.

1. Zyczyć bliźniemu wśzelákiego dobra iako sobie
2. Nic mu nie czynić, czegobym niechciał, aby mi kto uczynił
3. Cieszyć się z iego szczęścia, i wygody, i pożytkow
4. Mieć użalenie nád iego nieszczęściem i szkoda.
5. Nie obrażić go, nie zasmućić, áni żadney nie czynić przykrości.
6. Zadnym znakiem, áni przytomnemu, áni obecnemu wzgárdy nie pokazywać.
7. Nigdy mu nieprzyganiąć, gdy tego urząd nasz nie wyciąga od nas.

8. Zadncy mu pomocy potrzebney nie odmówić.
9. Występki iego wymawiać.
10. Nigdy się z nim nie sprzeczać.
11. Sczerze sobie z nim postępować nie obłudnie.
12. Znosić iego niedoskonałości.
13. Uprzedzać go znakami posłanowania i ludzkości.
14. Nie zazdrościć mu, ale się cieszyć z iego pochwały.
15. Cierpliwie znosić, gdy nam iaka przykrość uczyni.

§ 4.

Przeszkody i Pomocy do zachowania miłości braterskiej.

Cztery są przeszkody, które w zgromadzeniach psują miłość braterską. Pierwszy jest nieprzyjaciół tej miłości, Pycha; bo iako mówi Duch S. prov: 13: *Inter superbos semper iurgia sunt: Miedzy pysznymi zawsze są zwady*, a ztym niezgodą: a to dla tego, że pyszny chce zawsze być coś nad drugich, gárdzać drugimi, odbierając im sławę; i inne dobra; a ztym psuje zgodę, i miłość braterską. Drugi tej nieprzyjaciół jest gniew. Bo iako mówi tenże Duch S. prov: 26. *Homo iracundus suscitaturis. Człowiek gniewliwy, wzbudza swary*, obrażając drugich, i im krzywdy czyniac. Trzeci nieprzyjaciół miłości bliźniego jest, niecierpliwość; gdy kto żadney przykrości od drugiego znieść nie chce, ale pokazuje po sobie niesnák i ciężkość: ztad bowiem musza być niezgody. Czwarty nieprzyjaciół iedności braterskiej jest gorliwość o część Bożą, nierozumna: Bo gdy kto w iakim zgromadzeniu drugich poszłaza, drugich obyczaiom przymawia, i je gani, musi się miłość braterska psować, i drzeć, iako mówi S. Páweł Gal: 5. *Si invicem mordetis, videte ne ab invicem consummami: Jeżeli się wzajemnie kasać, patrzcie abyście się nie pożarli, i nie strawili*.

Przeciwno tym czterom do miłości braterskiej przeszkodom, dzie przeciwnne cztery pomocy do zachowania iedności Duchá, Páweł S. Eph. 4. gdy mowi: *Cum omni humilitate et mansuetudine, cum patientia, subportantes invicem in charitate, solliciti servare unitatem spiritus in vinculo pacis: Ze wszelaką pokorą, i cichością, z cierpliwością znosząc się wzajemnie, w miłości, chowajcie troskliwie iedność ducha, wzwiaszku pokoiu*. Pierwszy tedy szrodek do zachowania iedności ducha, jest pokora wszelaka, to jest tak wnętrzna, która drugich poważamy sobie, i nad nas godniejszych rozumiemy iako i powierchowna, gdy ich znakami powierchownymi szanujemy. Ztad bowiem poydzie, że jeden drugiego kochać będzie. Drugi szrodek do tego jest wszelaka cichość, i łaskawość, przeciwna gniewu. A ta ma być nie tylko w słowach, milcząc, albo tylko łagodnie odpowiadając, gdy kto nas obrazi: ale

\$ 5.

Zadnego inszego nie masz tak pilnie zaleconego w Ewangelii S. przykaza-
nia, iako o miłości nieprzyjaciół. O niey tak mowi Pan Mát: s. *Ego
autem dico vobis, diligite inimicos vestros: A ia wam powiadam, miłuyćie
nieprzyjacioly wasze.* Iakoby to iego własne, i od niego naprzod ná świećie
było promulgowane przykazanie. Bo lubo wstárym zakonie było też prá-
wo takie Lev. 19. *Non oderis fratrem tuum in corde tuo: Nie będziesz
nienawidział brata twego w sercu twoim.* Ale nie było tak wyraźne, i
tak doskonałe o miłości przykazanie, iako ie ná tym mieyscu podał Pan
J E Z U S, mowiac: *A ia wam mowię: Miłuyćie nieprzyjacioly wasze, do-
brze czynćie tym ktorzy was nienawidza, i modlcie się zá tych, ktorzy was
przesladowa, i potwarzaja, abyście byli synámi Oycá waszego, który słońce swo-
je wschodząc dopuszcza złym i dobrym, i deszcz spuszcza ná sprawniedliwych, i ná
niesprawniedliwych.* J tak tę cnotę on sobie poważał, że nam w paćie-
rzu codziennym modlić się tak kazał do Pána Bogá: *Odpusc nam nasze wi-
ny, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom; á to dla tego, żebyśmy w co-
dzienney modlitwie, pámiećáli ná miłość nieprzyjaciół, i Paná Bogá prosili o
to. aby*

to, aby sobie z nami tak postępował, iako my postępujemy sobie z nieprzy-
 iacielami naszymi; to jest, aby nam nie odpuszczał grzechow, ieżeli my nie-
 odpuszczamy szczerze naszym nieprzyjaciółom. Więc i w owej strażnicy
 przypowieści o słudze, któremu Pan odpuszczył dług dzieścię tylicy ta-
 lentow, a on spulśludze swemu niechcił odpuszczyć długu stu groszy; po-
 wiada: że Pan o to rozgniewany nie tylko gromił tego sługę, zowiąc go
 złośliwym, i wymawiając mu niewdzięczność, i mówiąc: *Sługo złośliwy
 wszystkie dług odpuszcilem ci, ażas i ty nie miałeś się zmiłować nad spulślu-
 ga twoim?* ale też podał go kátom, i związánego wtracił do więzienia, w
 którym tak długo miał zostawiać, ażby cały dług, lubo już odpuszczony,
 Pánu oddał. J przydać; *Tak i Ojciec mój uczyni wam, ieżeli z serca nie
 odpuszcicie krzywdy bliźnim waszym.* To jest, że nas Bog poda na męki czar-
 toin, i wtrać do więzienia piekielnego, z którego nigdy nie wynidziemy;
 i tam płacić będziemy sprawiedliwości Boskiej i za grzechy choć już nam
 przed tym odpuszczone, iakoby te grzechy umorzone, znowu ożyć miały,
 przez następniacą nienawiść bliźniego. Do tego aby nas w teyże miłości nie-
 przyjaciół tenże Chrystus Pan utwierdził, przykładem swoim, umierając na
 krzyżu w niecznośnych boleśniach, modlił się za tych, którzy go krzyżowa-
 li, i z niego się nasmiewali, i wymawiał ich grzechy lubo iáwne, pierwze to
 słowo na krzyżu, mówiąc: *Ojciec odpuść im, bo nie wiedza co czynia.* iá-
 koby wprzód na nieprzyjaciół swoje pamiętał, i im dobrze czynił, niżeli
 na Łotrą dobrego, niż na Márkę swoję ukochaną. Tak to jest nam zále-
 cona miłość nieprzyjaciół w Ewangelii.

Sposób zaś zachowania tego przykazania dać Pan, nap rozod gdy mówi:
Milujcie nieprzyjaciół wasze. Gdzie nie przykazuje, abyśmy miłowali w nie-
 przyjaciółach naszych zła wola ich ku nam, i zle ich obyczaje; boby to było
 miłować nie tylko grzeszacego, ale też i grzechy jego; lecz przykazuje tylko,
 abyśmy miłowali osobę nieprzyjaciela, która Bog stworzył i odkupił, życząc
 mu z sercá szczerze wszystkiego tego dobra, którego sobie życzymy. To zaś
 życzenie może bydz w pospolitosci, może bydz i w szczególności: w pospoli-
 tości pod grzechem powinniśmy życzyć wszystkiego dobrego nieprzyjaciół-
 lom: bo gdy się náprzykład modlisz za wszystkich inszych, nie możesz pod
 grzechem wyiać z tey modlitwy nieprzyjaciela twego, gdyż przykazanie miło-
 ści wszystkich obeymuie, iako mówi Psálmista: *Latum mandatum tuum nimis:
 Názbyt ś. rokie przykazanie twoie.* W szczególności zaś w ten czas powinni-
 śmy życzyć bliźniemu dobrego, kiedy się poda okázya, náprzykład w ten czas
 go uszanować, kiedy się z nim potkamy; w ten czas go bronić, kiedy kto
 mu sławy uwłoczy. To iednak wiedzieć potrzebá, że iako Chrystus Pan
 chciał żebyś miłował nieprzyjaciela twego; tak też chciał, abyś mu znaki tey
 miłości powierzchowne pokázował: bo chciał takię miłości któraby nas

wszy-

wszystkich iednoczylą, iako członki w iednym ciełe; do czego potrzebą i miłości powierzchowney. Dla tego też miłość zobopolną chciał mieć Pan za brawę, po ktorey znać, zesmy uczniami iego: *In hoc cognoscent omnes, quod discipuli mei estis, si dilectionem habueritis ad invicem: W tym poznają wszyscy, żeście moimi uczniami, jeżeli będziecie mieli miłość wzajemną ku sobie.* Brawa zaś sług ma się po wierzchu wydawać, i nie ma być zawsze skryta w skrzyni. Te iednak znaki powierzchowne miłości, iedne są pospolite krewnym, ziomkom, sąsiadom, ktore oni zwykli sobie pokazywać; iako to pozdrawiać się, zdymować czapkę przed sobą, i tym podobne; i takowe znaki pospolite powinienes pod grzechem pokazywać nieprzyjacielowi, który jest też twoim albo krewnym, albo ziomkiem, albo sąsiadem. Drugie znaki miłości są szczegulne, ktorych zażywają między sobą ścisła przyjaźń mający, nawiedzając się często, dając sobie podarunki, zwierając się sobie sekretow: i takich znakow miłości nie powinienes pod grzechem nieprzyjacielowi pokazywać, ale tylko z doskonałości Chrześciańskiej. Inaczej nie kontentuje się Pan Bog odpuszczeniem krzywdy wnetrznym: dla czego na pomienionym miejscu mówi Pan: *Jeżeli odłajesz ofiarę twoją przed ołtarzem, a wspomnisz sobie że brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw ofiarę twoją przed ołtarzem, a mprzed idź pojednać się z bratem twoim:* Zkad się pokazuje że nie dosyć na tym, abyś się wnetrzenie nie gniewał; bo takie pojednanie może być, gdy przy ołtarzu iestes z ofiarą: ale trzebą pojednania powierzchownego, ktore aby się stało, trzebą ofiarę przed ołtarzem zostawić, a iść do brata z ktorym masz nieprzyjaźń iaka.

Druga rzecz, ktorey od nas potrzebuie Chrystus jest, abyśmy dobrze czynili nieprzyjacielom naszym: *Bene facite his qui oderunt vos.* Niechce bowiem aby miłość naszą była niertodna, iako owo drzewo figowe, ktore dla tego kiedyś przeklął; ale chce aby wydawała owoce dobroczynne. Te zaś owoce miłości nieprzyjaciół, albo dobrodziejstwa są dworakie. Jedne są *negativa*, nie obrażać nieprzyjaciela, ktory nas obraził, nie zasmucać, nie obmawiać, żadney mu krzywdy nie czynić: Bo iako mówi S. Paweł Rom: 13. *Dilectio proximi malum non operatur: Miłość bliźniego złego nie czyni.* Drugie dobrodziejstwa są *positiva*, bronić nieprzyjaciela, ratować go w potrzebie, przynajmniej bez szkody własney. Pierwsze dobrodziejstwa każdy powinien zawsze czynić nieprzyjacielowi: drugie zaś pod grzechem powinien czynić w tych okolicznościach, w ktorych powinienby czynić komu, gdyby nie był iego nieprzyjacielem: na przykład, iakoś powinien pod grzechem ratować tonącego, albo żywić w ostateczney potrzebie tego, ktory nie jest twoim nieprzyjacielem: tak też wteyże potrzebie, też powinienes czynić nieprzyjacielowi. A ieszcze doskonały, i według rady Chrystusowej uczynisz, kie-

dy i te dobrodziejstwa czynić będziesz nieprzyjaciełowi, których nie powinien czynić i temu, który nie jest twoim nieprzyjacielem; to jest dobrodziejstwa ołobliwe, niezwyčajne, obfitujące. Bo to rzecz będzie bårzo chwalebna, naśladować Oycę niebieskiego, i bydź Synem jego, który dobrze czyni tak dobrym, iako złym. A że miedzy temi dobrodziejstwami jest też dobrodziejstwo modlić się za nieprzyjaciół; dla tego, i to Pan przykazuje i nowiact: *Modlcie się za tych którzy was prześladowaia, i potwarzaią.*

§ 5.

O miłości ku duszom w Czyścu będącym.

O tym tak pisze P. Paulus Segneri w swoich rozmyślaniach, z których są niektóre tu o miłości Pána Bogá i bliźniego, uwagi. Kościół Chrystusow jest to jedno ciało polityczne, w którym są nie tylko wierni, tu na świecie żyjący, nie wyklęci od kościoła, ale też i ci umarli, których dusze albo w niebie z Chrystusem kroluia, albo ieszcze w czyścu wypłacają się sprawiedliwosci Boskiej, za grzechy swoje: ci wszyscy mają z sobą wzajemną społeczność, tak że wzajem się ratować mogą: iako członki w ciele przyrodzonym wzajemnie społeczność z sobą mają, według tego, co mowi Apostoł i Cor 12. *In idipsum pro invicem sollicita sunt membra.* J tak wierni żywi, ratują żywych, modlac się za się wzajemnie. Także umarli umarłych ratują: iako Elizenfz umarły, wskrzesił umarłego, którego się łosćmi swymi dotknął. Umarli też ratują żywych; bo się za nami żyjącym modła, iako się umarły Jeremiafz modlił za miastem Jerozolimskim 2. Mach: 15. Toć też słuszną rzecz jest aby żywi ratowali umarłych, nie tych którzy są w piekle; bo ci są członki martwe, wiecznie odcięte od kościoła Bożego; nie tych też którzy są w niebie; bo ci żadnego ratunku nie potrzebują: ale tych których dusze w czyścu zostają; a zatym i do tych dusz ma się rościagać miłość Chrześciańska. O czym tak mowi Duch S. 2. Mach: 11. *Sancta & salubris est cogitatio, pro defunctis exorare, ut à peccatis solvantur.* Święta i zbawienna jest myśl, za umarłych modlić się, aby od grzechow byli rozwiązani.

Gdzie daie znać naprzód Duch S: że niektórzy umarli są związani grzechami po śmierci, od których mogą bydź rozwiązani; a ci są, których dusze w czyścu zostają; bo w niebie nie są umarli związani, ale mają wolność synow Bożych: w piekle zaś tak są umarli związani, że po wszystkie wieki rozwiązani bydź nie mogą. Przyczyna tego tá jest: bo w troiákim stanie ludzie umierają. W jednym stanie są umierający, którzy nie tylko umierają bez grzechu śmiertelnego, ale też i bez powszedniego, tak że ich albo nie mieli, iako była Márka Boska, albo ie przez pokutę przed śmiercią zgładzili, tak co do winy, iako i co do karania za nie należało; i tych umierających du-

cych dusze prosto idą do niebą. W drugim stanie są umierający, którzy umierają w grzechu jakimś śmiertelnym, za który nie pokutowali przed śmiercią; i takich dusze idą do piekła, na męki wieczne. W trzecim stanie umierają ludzie w łasce Bożej, i bez grzechu śmiertelnego; bo jeżeli go mieli, już go przed śmiercią zniesli co do winy należało, przez pokutę; ale nie dotychczas uczynili przed śmiercią za doczesne karanie, należyte za grzechy, albo śmiertelne albo powszednie, do którego prawo sobie Pan Bóg zostawił, odpuszcivszy winę: a takowych ludzi dusze, nie idą do piekła; bo są w łasce Boskiej, bez winy grzechu wielkiego: nie idą też prosto do niebą, bo reszcie nie dotychczas i nie zupełnie za grzechy, lubo ciężkie, lubo małe, sprawiedliwości Boskiej uczyniły: toć idą do czyszcza, gdzie do czasu cierpią, dosyć czyniąc Panu Bogu za grzechy swoje. J dla tego tam są do czasu związani, i potrzebuja: *Vt solvantur à peccatis: Aby od nas byli rozwiązani.* od pięciu grzechowych; samimi bowiem tam rozwiązać się nie mogą; ponieważ już im czas ustał do zasługi, który się kończy śmiercią. Tam bowiem jest iako noc, w której ani chodźć, ani robić trudno, iako mówi Pan: *Venit nox in qua nemo potest operari: Przyszła noc, w której żaden robić nie może,* Ioan: 9. A ztym w tej nocy po śmierci, żaden się związany karaniem grzechów, rozwiązać sam nie może, iako się możemy z grzechów rozwiązać sami przy łasce Bożej, żyjąc na tym świecie: do czego nas upomina Prorok Isa. 1. *Consurge, solve vincula colli tui captiva filia sion; Po- wstań, rozwiąż więzy sye twoiey, poymana Córko syońska.*

A z tad się pokazuje co cierpią dusze w czyśćcu. Naprzód bowiem zostają w ciemnym więzieniu, gdzie nie widzą twarzy Boskiej; i tak są tam związani, *ligatis manibus & pedibus proiecti in tenebras exteriores: Kładą na nogach, i piętna na rękach mając wrzuceni do ciemności,* że ani sobie zrobić, ani się ruszyć, i postąpić nie mogą do widzenia rzetelnego twarzy Boskiej: które karanie jest im nader ciężkie; bo z jednej strony tam w czyśćcu żadney rozrywki, żadney pociechy nie mają, iako tu na świecie niewiada ludźmi w smutku albo tęsknicy swojej: a z drugiej strony, one dusze święte, doskonalsze niż i my poznawając Pana Boga godność, i będąc bliżej ostatniego końca swego, który jest widzenie Pana Boga, tym bardziej tam do niego tęsknią; i to mówią co niegdy mówił Tobiasz w ślepoście swojej: *Quale mihi gaudium, qui in tenebris sedeo, & lumen cali non video: Iako mi pociecha może być, który w ciemnościach siedzę światła niebieskiego nie widzę:* Tob: 5. Zaczyna się nieco podobne te dusze do onych królów 70, którzy mając obcięte ręce i nogi, pod stołem Adonizebeka głód cierpieli Iud: 1: tak bowiem i te dusze święte będąc królami, i mając prawo do królestwa niebieskiego, głód cierpią, pod stołem zostając królami niebieskiego, i może się o nich mówić: *Reges eorum in compedibus, & nobiles eorum in manicis fer-*

z Psal. 149. *Krolowie ich w kaydánách, i Szlachta ich w pętách żelaznych.* Ale oprócz tego, ci więźniowie, nie tylko siedzą związani w ciemnym, ale i w ognistym więzieniu, cierpiac męki takie; iakie cierpia w piekle ludzie potępieni, z ta tylko różnica, że nie są męki ich wieczne, ale doczesne, według miary karania, ktorego nie wypłacili, żyjąc na tym świecie. Dosyć na tym, że o Czystowym ogniu napisał Augustyn S, in Psal. 37. *Gravior erit ille ignis, quam quidquid homo pati potest in hac vita.* Cięższy jest on ogień, a niżeli wszystkie męki, ktore może człowiek cierpieć na tym świecie. A zátym cięższe tam męki, niż te, ktore tu cierpieli kiedykolwiek, lubo złoczyńcy, lubo Męczennicy SS, lubo sam Chrystus, Krol Męczenników.

O tych tedy więźniach mówi Duch S: *Ze jest święta i zbawienna myśl, modlić się za nich, aby od grzechów swoich byli rozwiązani.* Gdzie dwie dacie przyczyny, ktore nas mają pobudzać do ratowania dusz tych świętych. Pierwsza przyczyna jest, że to jest sprawa święta; bo jest Pánu Bogu bázro się podobająca; ponieważ to jest ákt miłości bliźniego dla Boga, oraz i miłosierdzia, a czasem pobożności ku rodzicom, i krewnym naszym zmarłym. A jeżeli nie Pánu Bogu podoba nawiedzić więźniá, odziać nágiego, nakarmić głodnego, nápić prágnałego; o iáko się bárdziej podoba, gdy w czyśćcu podobna miłość świadczemy tym, ktorzy nie tylko są pewnie w łasce Bożej, ale też iej utracić już nie mogą; a z drugiej strony żadnego sobie w ciężkich mękách ratunku dać nie mogą.

Druga przyczyna ma nas zachęcać do tego miłosierdzia; że rzecz jest bázro pożyteczna, *salubris cogitatio.* Jest pożyteczna duszom onym świętym; bo te dusze są jeszcze podrożne nie w tym rozumieniu, iakoby mogły postępować w drodze do niebá: (bo już tam w czyśćcu, nic sobie záslużyć nie mogą: ale w tym rozumieniu są podrożne, że jeszcze nie obięły kresu, przez widzenie rzetelne twarzy Boskiej; i tak już skończyły drogę, ale przy bramie jeszcze niebieskiej zamkniętoey stoia; my zaś modlitwami naszymi otwieramy im tę bramę. Ale daleko bárdziej nam to jest pożyteczna: bo im przypieszamy osiągnięcie chwały wieczney, a sobie przyczyniamy przez to łaski Boskiej, jeżeli iesteliny bez grzechu ciężkiego; i skarbiemy sobie záslugę, iáko mówi Duch S. Tob. 4. *Premium bonum tibi thesaurizas, in die necessitatis.* Nagrodę sobie dobra skarbisz, w dzień potrzeby, to jest ratować tych ktorzy potrzebują ratunku. O iáko nam to miłosierdzie odwdzięcza te dusze SS. gdy wnida do krolestwa niebieskiego. Pewnie się tam za nas modlić będą, i podobno nam uproszą też chwałę wieczną, ktorebyśmy inaczej byli niedostąpili. A jeżeli Pogrzeb sprawić umarłym zásluguie u Boga zapłatę, i Duch S. błogosławi takich mówiac 2. Reg. 2. *Benedicti vos a Domino, qui fecistis misericordiam cum Domino vestro Saul, & sepelivis eum, & nunc retribuet vobis Dominus.* Błogosławie-

ni wy

ni wy jesteście od Pána, którzy uczyniliście miłosierdzie Saulowi, i pogrzebliście go, i teraz zapłaci wam to Pan; iakoż nie będzie rzecz wielkiej zapłaty prześcić dusze umarłych do niebá, rozerwać ich pętá ogniste, wyciągnąć ich z dołu, ieżeli nie rownego zpiekłem, przynamniemy podobnego? A przeciwnym sposobem, ci którzy niedbáli są wrátowaniu dusz w Czyścu, bać się mają, żeby Pan Bog po ich śmierci nie przyjmował modlitw, które za nich będą ofiarowane, wet za wet im oddając.

Jakimże sposobem rozwiązać mamy w Czyścu te dusze święte? Cztery są sposoby, któremi możemy je ratować. Pierwszy sposób jest, ofiarować za nie Mże SS; bo tym sposobem aplikujemy im nieskończony wagi, zaślugi, i dośięczynienia Chrystusowe, zamknięte w tej S. ofierze; i ta Krwia Chrystusowa, która się tam ofiaruje, niejako zalewamy ogień Czyścowy, która gdy Káplan podnosi, możemy mówić do Chrystusa, co mówi Prorok Zach. 9. *Tu in sanguine testamenti tui eduxisti vindictos tuos de lacu, in quo non est aqua.* Ty P. nie w tej krwi testamentu twoiego wyprowadziłeś więźniów twoich z ieźiorá, gdzie nie maśz wody, wyprowadz i teraz więźniów twoich z ieźiorá, gdzie wody nie maśz, ale tylko jest ogień palacy. A gdy Ciało Páńskie Káplan podnosi, wołajmy do Pána Boga: *Respice in faciem Christi tui.* Weyrzrzy Panie na twarz Chrystusa twoiego, a zmiłuj się nad więźniami twoimi. *Do ut des.* Dając Panie Chrystusa tego, i jego zaślugi, abyś im dał chwałę wieczną: dając co większego, za coś mniejszego.

Drugi sposób jest przez umartwienia, to jest, przez posty, przez dyscypliny, i przez infze utrapienia ciała. Tym bowiem niejako przeymuiemy na nią to karanie, które dusze czyścowe cierpieć powinny za grzechy swoje. Trzeci sposób jest przez iáhnuznę, która iákoby płacimy za długi dusz onych, i Pánu Bogu przez ręce ubogich tę zapłatę przesyłamy. Czwarty naostátek sposób jest, przez modlitwy náłze, któremi zebrzemy łáski u Pána Boga, aby one dusze święte, do widzenia twarzy twoiej przypusćić ráczył. To iećdnák wiedzieć potrzebá, że te wszystkie pomienione sposoby ratowania dusz Czyścowych, ofiarują się Pánu Bogu *per modum suffragij*: ná kśzałt przyczyny; która może Pan Bog przyiać, ábo nie przyiać, według woli twoiej, a to dla tego; bo te náłze dośięczynienia, i zapłaty, są mniejsze niżeli karania, które ná drugim świecie powinny cierpieć dusze w Czyścu; záczyim może je Pan Bog odrzućić. A iáko gdy kto więźniá ná wojnie pojma, może nie przyiać za niego okupu: tak i P. Bog może nie przyiać tego, co mu ofiaruiemy, za dusze w Czyścu będące. Záczyim trzebágo zázłwie prośić, aby chciał przyiać te náłze Mże, posty, iáhnuzny, ná wybáwienie tych dusz: i dla tego Duch S. samę tu nam záleca modlitwę za dusze czyścowe: *Sancta cogitatio est exorare pro defunctis.* Święta jest myśl modlić się za umarłe.

§ 6.

O Zarliwości zbawienia dusz ludzkich.

KWiat miłości naszey ku Pánu Bogu, i ku bliźniemu, iest goraco i uś-
nie starać się o zbawienie dusz ludzkich. Tym bowiem sposobem nie
tylko miłuiemy bliźnich naszych, życząc im nawiększego ich dobra, iakie
iest ich zbawienie; ale też miłuiemy Páná Bogá, życząc mu dobrá iego, to
iest chwały iego, i upodobania, ktore ma z zbawienia dusz ludzkich, od nie-
go stworzonych, i krwi iego odkupionych.

Tá cnota iák iest zacna, ztąd się pokazuje, że ludzie Apostołscy, ktorzy
chodzą koło zbawienia ludzkiego, są *Adjutores Dei*. są *Pomocnikami Boskie-*
mi; iako ich zowie Páweł S. 1. Cor. 3: są Legatami, to iest Posłanymi z Chrystu-
słutá od Bogá do ludzi, wspráwie ták zacney, iakie iest zbawienie ludzkie; iá-
ko o sobie mowi tenże Apostoł: 2. Cor. 5. Eph. 6: są zbawicieli ni swiaté: są
słonce, i swiatłoscia tegoz swiatá, iako mowi do nich Pan Mat. 5. Nád tę
zás funkcyá i zabawę nie godnieyszego bydz nie może: bo to iest funkcyá
Boska, poniewaz własna była Bogu wcielonemu, i iego Apostołom. Zá-
czym dobrze powiedział wielki Dionisius Areopagita: *Divinissimum est coo-*
perari Deo in salute animarum: Boska rzecz iest, pomagáć Bogu w zbawieniu
dusz: á przeto tá zabawá iest zacnieysza i miłsza Pánu Bogu, niżeli modli-
twy, iáknuzny, i umartwienia: iako zacnieysza iest miłość ku Bogu, i ku bli-
źniemu dla Bogá, niżeli inne cnoty moralne. I dla tego Pan nasz, kiedy
Fáryzeuszowie mruczeli, ná iego z grzesznikámi konwersácyá, powiedział
Mat. 9. *Misericordiam volo, & non sacrificium*: Wolę miłosierdzie duchowne,
ktore iest náuczác, i náwracáć ludzi do Bogá, niżeli ofiárę, á pogotowiu,
więcey niżeli modlitwę, i umartwienie.

Iakie zás pożytki przynosi nam tá cnota, dáie znác S. Iákub Apostoł,
Iac. 5. *Qui converti fecerit peccatorem ab errore via sua, salvabit animam eius*
à morte, & operiet multitudinem peccatorum: Kto náwróci grzeszniká od
błędu drogi swoiey, zbawi duszę iego od śmierci, i pokryie wielkosć grzechow.
Gdzie Apostoł S. wśzystkich grzeszacych zowie błądzacemi z drogi, ktora iść
mamy do Oycyzny niebieskiej. O iako to szkodliwy bład! bo ieżeli ty
zblądziš z drogi, idac do Oycyzny ziemskiej, możesz przecię trąfić ná
Miásto iakie przyiázne, ktore cię przyjmie ludzko, i wczás ci uczyni, choć
obcemu: ale kiedy zblądziš od Oycyzny niebieskiej, inżes zgináś bo nie
trąfiš tylko ná piekło, iako mowi Duch S. Prov. 21. *Qui erraverit à via*
doctrina, in catu Gigantum commorabitur: Kto zblądzi z drogi náuki, lubo
do wiáry, lubo do obyczáiw należącey, w zgromádeniu Olbrzymow bę-
dzie mieszkał: ktorzyże to Olbrzymow? nie owych, ktorzy się bali szpie-
gowie

gowie w ziemi obiecanej, którzy się im zdali, iako *Monstra de genere Gy-gan-teo*: iako *Strąsydła Olbrzymow*, Num 13: ale będzie mieszkał w zgromadze-niu czartów, którzy są Olbrzymami, dla straszney szpetności, dla pychy, dla furji i okrucieństwa, i ktorzy śnieli wojować przeciwko Pánu Bogu. Z te-go tedy błędu drogi nawracać grzeszników, nie tylko jest bydź ich przewo-dnikami do niebá, ale jest, bydź ich zbawicielami od śmierci: *Salvabit ani-mam à morte*: od ktoreyże to śmierci? od śmierci dwoiakiey, to jest, od śmierci, ktora odbiera łaskę Boską, ktora żyje duszą Pánu Bogu; i od śmier-ci, ktora odbiera żywot wieczny, i chwałę niebieską. A chcesz wiedzieć iak to szkodliwa śmierć? Patrzą na trupá bez duszy, iako nie może się ru-szyć, iako nie może stać na nogách, iako nie ma żadney mocy, żadnego ná twárzy koloru; iako brzydki, iako smierdzący, i wszystkich od niebie odróża: taka i dusza jest grzesznika, ktory utracił łaskę Boską; tylko że trup nie czu-ie szkody swojej; ale ja poczuje duszą grzesznika, kiedy się ocknie ze snu swego: w ten czas bowiem pozna, co to jest utracić, przez grzech Bogá, á bez niego wiecznie zostawać między czartami w piekle, tylko na utrápienie, na męki, na rozpierz, na ródawitosć, i wśńczenie się. A z tad poznać, co to jest zbawić duszę grzesznika od śmierci; jest bydź zbawicielem, nie takim, iakim był Otoniel, Jotha, Gedeon, ktorzy orężem bronili życia ludzkiego, i dla tego Piłino S. zowie ich zbawicielami, 2. Ekd. 9. *Dedisti eis salvatores, qui salvarent eos de manu hostium*: *Dales im zbawicielow, ktorzyby ich zbawili z rąk nieprzyjacielskich*; ale to jest bydź zbawicielem, podobnym Chrystusowi, o którym powiedział Anioł S. Jozefowi, że on zbawi lud swój od grzechow ich. Tacy zbawiciele stóją z Chrystusem ná gorze świętey Syon, w kompaniey z nim przepowiadając Ewangelia, iako o nich prorokował Ab-dias w Rozdziale 1. *Ascendent salvatores in montem Sion*: *Wstąpią zbá-wicielewie ná gorę Sion*.

Taka to jest godność i chwała tych, ktorzy ludźi nawracają do Pána Bo-gá, że są zbawicielami ich z Chrystusem, ktorych oni dla tego po wszystkie wieki w niebie będą mieli sobie zowiązanych. Co samo, luboby miało nas pobudzić do ratowania dusz ludzkich zgubionych, iednąkże o-procz tego, ma nas do tegoż zachęcać wielki pożytek, ktorego przez to ná-bywamy: bo przydaie Apóstoł: *Operiet multitudinem peccatorum*, że taki, ktory nawróci grzesznika, okryje wielką liczbę grzechow swoich: i rák on mówić może z Jobem 29. *Benedictio perituri super me veniebat*: *Błogo-sławienstwo zgubionego, ná mnie przychodziło*: to jest toż zbawienie, ktore Bog dał przez prace moje bliźniemu, i mnie też dać ráczył; odpuszczając mi moje grzechy, i jeżeli są przeszłe, co do karania doczesnego zá nie; á jeżeli są na duszy moiey zostające, odpuszczając ie co do winy, tym sposo-bem, że mi da łaskę skuteczną do pokuty usprawiedliwiającey, dla miłości moiey

moiey ku bliźniemu. I owszem ten ákt miłości sprawuje to, że Bog dla grzechow naszych powszednich, nie oddala od nas pośilkow nadprzyrodzonych, skutecznych, i potrzebnych do zwyciężania pokus, do chronienia się grzechow, do miłości Pána Bogá, i do innych Aktow cnot świętych. I tak dla tey miłości ku bliźniemu, bywają pokryte grzechy nasze od Pána Bogá, łaska iego poświęcająca, iáko płastrem iákim, nie tylko pokrywającym, ále też i gojącym rany grzechow naszych, iáko mowi Psal. 84. *Operuisti omnia peccata eorum:* Pokryłeś Pánie wszystkie grzechy ich: á oraz od nas bywają też pokryte grzechy nasze, przez ákty cnot świętych, iáko siaknem iákim szkarłatnym, który lubo nie goi rany, ále przecię ją kryje, że nie czyni obrzydliwości w oczách Boskich.

Oprocz tego, Pan Bog pokazuje ofobliwe łaski i fawory swoje tym, którzy chodzą około zbawienia ludzkiego, miánowiąc używając wielkich poćiech duchownych, i słodkości w nabożeństwie. Bo iáko Młode synow Krolewskich, Krol opatrnie delikáckie potrawy, dla tego, że synow iego karmi mlekiem swoim: tak i Pan Bog opatrnie ofobliwe poćiechy tym, którzy nauka i przykładną światobliwością, karmi synow iego, i ich piastują dłużej. Czego doznał S. Fránciszek Xáwier, kiedy pracując w Indiách, w nawracaniu narodow, takiemi opływał poćiechami, że wołał do Pána Bogá: *Dajże Pánie, dożyć.* Prawdziwie tedy powiedział Pan Ioan. 7, o ludziách Apostolskich, że mieli mieć taką obfitość Duchá S, w sobie mieżkającego, iż *Flumina aqua viva fluent de ventre eorum, hoc autem dixit de Spiritu S, quem accepturi erant:* Rzeki wody żywey popłyną z łoná ich: á to mówił o Duchu S, ktorego mieli przyjąć. Coż to są rzeki? ieżeli nie dary Duchá S. Bo iáko Duch S. jest *Fons aqua salientis in vitam eternam:* Zrzódło wody żywey, wyskakiwający ná żywot wieczny, Ioan. 4: tak też rzeki tego zrzodła, są dary Duchá S, ktore gwałtownie wylewają ná serca bliźnich, z łoná ludzi Apostolskich; dają znáć, że w nich jest obficie to zrzódło wody żywey. A czemuż dary Duchá S, nie zowią się strumieniami, ábo potokami, ále rzekami? Naprzód dla wielkiej obfitości; bo nie szczupłe płyną, ále szeroko rozlewają: iáko się to pokazało w dzień Świąteczny ná Apostołách, kiedy będąc pełni Duchá S, zdáli się bydź iáko by pijáni. Powtore dla tego, że z wielkim pędem płyną, i gwałtownie; tak dalece, że się im żadna grobla, i przeszkoda sprzeciwić nie może; iáko nie mogli się wszyscy Zydzi sprzeciwić Ducho: S, mówiące ná przez S. Szczepáná, Act. 6. Nieostátek i dla tego, że nie wysychają iáko strumienie, ále ich nigdy nie ubywa, i zawsze zupełnie płyną. Te tedy rzeki darow Duchá S, naprzód zrywają z niebá ná serca ludzi Apostolskich, áby z nich wypływały ná serca bliźnich przez upomnienia, przez rady, przez namowy do dobrego; iáko przykazuje im Duch S, Prov. 5. *Deriventur fontes tui foras, et in plateis aquas tuas divide:* á przez to się pokazuje, iáka obfitość jest dá-

row Duchá Świętego, w tych, którzy chodzą około zbawienia ludzkiego.

Z tad w nich jest taka gorąca żarliwość tegoż zbawienia dusz ludzkich; że o niey mowi Duch S: Cant. 8. *Fortis est, ut mors, dilectio, dura, sicut infernus, amulatio:* *Meżna iako śmierć ich miłość, a twárda iako piekło gorliwość.* Czemu miłość ich meżna iako śmierć? bo, iako śmierć odłącza nas od wszystkich rzeczy ziemskich, nawet i duszę oddziela od ciała: tak i miłość gorąca dusz ludzkich, odłącza ludzi Apostolskich od Ojczyzny, od krewnych, od miętności, od honorów, od przyjaćioł, nawet i od wszelákich ciałá wygod. A czemuż tá gorliwość jest twárda, iako piekło? bo, iako w piekle czárćci máia żáiádłóść wściekła ná dusze ludzkie, żeby ie wydrzeć Pánu Bogu; ktora ich ustawicznie trapi, dręczy, i gryzie, i dla tego im jest przykra i twárda: tak ludzi Apostolskich gorliwość chwały Boskiej, i zbawienia ludzkiego, trapi i dręczy, iako mowił o sobie Dawid: Psal. 118. *Tabescere me fecit zelus meus, quia oblití sunt verba tua inimici mei.* *Wschnąłem dla gorliwości moiej, że zapomnieli słów twoich nieprzyjaciele moi.* Jáko czárćci lubo pyszni, tak wiele cierpią krzywd, i zniewág, i tak się upokarzają, dla zárwania dusze ludzkiej, że czasem dla tego ludziom służą, i za psá, ábo za ofiá: tak i ludzie Apostolscy cierpią wiele, zniżają się do podłych usług, i do potu prácuia krwáwego, dla pozyskania dusz Pánu Bogu; dla ktorego pozyskania, gotowiby i męki piekielne cierpieć; iako Anselm Święty, chciał samym sobą piekło zatkąć, żeby tam ludzie nie wpadáli. Jáko u czártow tá żáiádłóść ná dusze ludzkie jest uporna, nieustánná, i dla tego jest twárdá: tak gorliwość w ludziach Apostolskich jest státeczná, niezmordowána, nieustánná. Jáko náóstátek żáiádłóść czártowska ná dusze ludzkie jest nieugászona, tak, że choć nawięcey dostána dusz ludzkich do piekła, zázwsze chcą ich więcey á więcey dostać: tak i w ludziach Apostolskich gorliwość pozyskania dusz ludzkich, nieugászoná: że ustawicznie prágną, więcey á więcey ich pozyskáć Pánu Bogu; bo, *Ignis nunquam dicit sufficit:* *Ten ogień, nigdy nie mówi dosyć.* Prov. 30.

Mamy tego przykład miedzy inżemi, w Páwle S, o którym mowi S. Chrysoſtom in Praef. in Epist. ad Rom. Ze tá Boska duszá, cały świat spaliłá byłą ná łonie swoiey miłości; że prágnienie iego zbawić wszystkich ludzi, przypráwiło mu skrzydłá, ktorými ustawicznie latał po wszystkich świecie, nawracając narody do Chrystusa. Sam opisuie swoje koło zbawienia ludzkiego prace, 2. Cor. 11. gdzie mowi o sobie, że był *w ustawicznych pracách*, w więżniách, w niebezpieczeństwach śmierćci, ná rzekách, ná morzu, ná pustyniách, w Miástách, od zboycow, od fałszywych bráćci: iako był biczowany, iako rozgámi uśieczony, iako kámielowány: iako cierpiál prześládowania, prace, utrapienia, posty, żimno, głód, nágoscí: i przydaje, *Kto choruie, żebym ja nie chorował? kto się gorzy, żebym ja nie gorzał?* A ná inżym mieyscu

mowi Rom. 9. *Optabam ego ipse anathema esse à Christo, pro fratribus meis: Zyczylem sobie byż przeklętym od Chrystusa, za bracia moi: żeby zbawieni byli.* Podobna cnota wydać się w S. Fundatorze naszym. Czego on nie cierpiał, i więzienia, i bicia, i przesładowania, dla pozyskania dusz ludzkich? Iako ustawnie wzdychał: *O Pánie, gdyby cię ludzie wszyscy ználi! iako Bracia swoje po świecie rozsiłając mawiał: Idźcie, a wszystkie świat miłością Boską zapalajcie!* iako mawiał, że gdyby mu obierać kazano, wołałby żyć dłużej w niebezpieczeństwie zbawienia, a tym czasem duszom służyć, a niżeli pewnym będąc o dostąpieniu chwały niebieskiej, zaraz umrzeć! Tąż była gorliwość Apostoła Indyjskiego, S. Fránciszka Xawiera. A kto wypowie, iakie on prace, iakie niewczasły, iakie trudy, ponosił przez dziesięć lat, na świecie podziemnym, grube narody do Chrystusa nawracając: kiedy po morzach latał; kiedy boło po skałach ostrych Królestw obchodził, krwawiąc nogi swoje; kiedy raz grzywy się konskiej trzymając, oddawszy się za służbę jednemu Pánu, biegał do jednego Królestwa: kiedy w Szpitalach chorym i zkaradnym służył, ropę z wrzodu wysysając: kiedy po ustawnych pracach Apostolickich, na linach morskich, albo na gradusach przy Ołtarzu, ledwo co przesyłiał się. O zaprawdę pokazała się w tych Świętych, *Dura sicut infernus amulatio: Twárda iako piekło gorliwość.* Wyrazili na sobie onę gorliwość Chrystusa, Boga naszego, który dla owieczki zgubionej, opuściwszy Chory Anielskie, z niebá na ziemię zstąpił; i tam przez ubóstwo, i nędzę, przez o-belgi, i wzgárdy, przez głód i pragnienie, szukał iey do z mordowania, do krwawego potu, aż cierniem zraniony, i gwoździ do Krzyża przybity, wyciągnawszy ramię swoje, na nie włożył tę owcę zgubioną, i do niebá zaniosł.

Więc do tey cnoty tak wysokiej, upomina wszystkich Duch S, Eccl. 29. *Recupera proximum, secundum virtutem tuam, & attende tibi, ne incidas: Odzyskuy bliźniego, według możności twoiej, a strzeż się, żebyś nie wpadł.* Uważ każde słowo: *Odzyskuy bliźniego*, któregoś winien miłować, iako siebie samego: a zwłaszcza tego który w grzechu będąc, w większej zostaje potrzebie, niżeli wszyscy innzy, w iakiejkolwiek nędzy zostający; bo się dać prowadzić w kądánach czártu do piekła, iako niewolnik iego, nie mu się nie opierając, i nie szukając ratunku; nie tak iako chory, w chorobie szuka lekarza, głodny szuka tego, ktoby go nakarmił, nági szuka tego, ktoby go odział. A zkadze go maż odzyskać? z rak Zbojcy piekielnego, który na wzgárdę Pána Bogá, wydiera mu dusze, Krwią iego odkupione; który nie z chęciwości pożytku ima ie, iako innzy Rozboynicy, ale z nienawisći i zaiadłości, i prowadzi ie w niewola, nie Tatarska, gdzie się może kto okupić, ale w niewola piekielną, gdzie *non est qui redimat: Nie maż nikogo, ktoby okupił.* Aż komuż te dusze poimáne maż odzyskować? nie komu innszemu, tylko Chrystusowi; bo on ie sobie

ie sobie kupił, nie za złoto, nie za srebro, ale nadrozsza Krwia swoia. *Et peribit infirmus frater, propter quem Christus mortuus est?* 1. Cor. 8. *I takli dopuściś, aby wiecznie Brat zginął, za którego Chrystus umarł?* Winienes tak wiele Bogu za dobrodziejstwa jego; że cię stworzył, że cię zachowuje na świecie, że cię odkupił, że cię sobie za służbę poświęcił. Coż mu za to oddasz? nie od ciebie nie potrzeba; bo jest we wszystko bogaty, i sam z siebie szczęśliwy; ale wszystko prawo swoje, które ma na cię, wlał na bliźniego twego, a zwałżczá na tego, który odep idzie na zgubę: Więc *Recupera proximum*: odzyskaj bliźniego, czyn dobrze słudze, kiedy nie możesz dobrze czynić Pánu.

Ale rzeczesz, nie mogę chodzić koło zbawienia bliźnich, bom ja nie Kápián, nie mam sił do tego: więc *Recupera proximum, secundum virtutem tuam*: Odkup bliźniego według możności twojej. Czyń co możesz według siły twego, według umiejętności twojej, według sił twoich: nie możesz kazać, nie możesz iść do Indyi nawracać Pogań; więc niewiernych i grzeszników nánawiaj do dobrego, upominaj słowem, buduj dobrym przykładem: Więc za nawrocenie ich, ofiaruj twoje modlitwy, umartwienia, iáłmużny. Więc pomagaj tym, którzy drugich nawracáia do Pána Bogá: służyć im, żywić ich, czyniąc im łaskę, i powagę u ludzi: a przynamniej ich nie prześláduj niewinnie.

Ale przy tym wszystkim, kiedy drugich prowadzisz do niebá, i do Pána Bogá: *Attende tibi, ne incidas*: Strzeż się, żebyś sam w grzech, i w piekło nie wpadł. Bo iáko mówi Pan, Luc. 9. *Ná co się to przyda człowiekowi, choćby wysztek swiár pozyskał, kiedy škodę duszy swoiey odnieść.* Trzeba tedy w konwersácii z bliźnim, gdy go ratujemy, wielkiej ostrożności; trzeba przy tym złączenia się częstego z Pánem Bogiem; trzeba záżywać częstej modlitwy, rozmyślánia, rozbieránia sumnienia; trzeba ustáwiczne mieć ná wszystkie niebezpieczeństwa reflexye, *ne incidas*, żeby, gdy rękę podáiesz bliźniemu, do piekła idacemu, on ciebie za sobą nie pociągnął.



ZAMKNIE NIE KSIĄZKI.

Przez namowy do zachowania niektórych rzeczy potrzebnych do nabycia doskonałości.

DO tej, któraśmy do tych czas opisać człowieka, doskonałości, są niektóre środki bärzo potrzebne. 1. Nie dbać na respekty ludzkie, dla których często wiele dobrego opuszczamy, niechcąc zasmuć przyiaciela, albo też bojąc się u ludzi niechęci, i nasmiewiska. 2. Nie lekce sobie poważać i drobnych tak przeszkód, iako i pomocy do więszey swiatobliwosci. 3. Żyć i postępować sobie według ducha. 4. Iść do nieba droga Królewska Krzyża Chrystusowego; albo iako mówią, nie ksobie, ale od siebie, przez ćierpliwość. 5. Starać się o postępki w doskonałości usilnie. 6. Strzec się lenistwa, i ospaństwa w służbie Bożej. Do zachowania tedy tego wszystkiego, podam namowy przy zakończeniu tego Traktatu.

§ 1.

Namowa do wzgärdy respektów ludzkich.

Magister, scimus quia verax es, non enim respicis personas hominum. Mat. 22. Nauczycielu, wiemy żeś prawdziwy, bo nie patrzyć na osoby ludzkie. Sämä złość Żydowska, w tych słowach przyznać musiała, że bydź Prawdomowca, i niewodzić się ludzkimi respektami, są to pochwały z sobą nie roździelne; i owszem, że dowod pierwszy nieomylny, i iakoby *ratio à priori* prawdomowstwa jest, nie uwodzić się respektami ludzkimi. Dla tego Bog wcielony, lubo dopuścił, że mu tąż złość żydowska, odebrała była mądrość, swiatobliwość, synostwo Boskie, i wszystkie niemal insze Tytuły Boskie; tego iednak Tytułu wydrzeć sobie nie dał, że nie dbał na respekty ludzkie, ale raczey chciał, aby mu ten tytuł przyznała, sama nienawisć Żydowska; a to dla tego, żeby, zostawszy się przy tym tytule, że nie respektuje na osoby ludzkie; oraz się został i przy tym tytule, że jest Prawdomowny. Ztad bowiem potym, sam o sobie prawdziwe dać świadectwo, łacno dowodził tego, że jest Synem Bożym, że jest samą mądrością, i swiatobliwością Boską; zgola, że miał wszystkie Boskie doskonałości. Zkad to wniesć słusznie możemy, że iako wzgärda ludzkich respektów była początkiem, zkad Bog Wcielony chciał dowodzić wszystkich swoich Boskich doskonałości: tak też tąż wzgärda ludzkich respektów, jest początkiem i zródłem wszystkich człowieka i prawdziwego doskonałości. Czego tak dowodzę.

Naprzod

Przeto o ludziach doskonałych, którzy mają *totum corpus lucidum*, wszystkie sprawy iasne przed Bogiem, mówi Duch S. Cant. 6, że u nich są *Oculi columbarum*: Oczy jako u gołębi; bo są *simplices, sicut columbae*: prosto jako gołębie oglądają. U ludzi zaś niedoskonałych, u których jest wiele ciemności, oczy są jak u chytrey liszki; bo zdadza się patrzeć na drugą stronę, to jest na Pana Boga, i na dobrą wieczną; a oni oraz patrzą na drugą stronę, to jest, na pożytek doczesny, i na przyiaźń ludzką. Przeto słusznie o ludziach głupich, że są na rozumie ciemni, mówi tenże Duch S. Prov. 17. *Stultorum oculi in finibus terra*: Głupich oczy, na granicach ziemi; bo się kręca, i strzelają tam i tam, oglądając, to na niebo, to na ziemię, to na niebieskie, to na ziemskie dobra. O ludziach zaś mądrych, to jest, o ludziach od Pana Boga na rozumie oświeconych, tenże Duch S. mówi: Eccl. 2. *Oculi sapientis in capite ejus*: Oczy mądrego, patrzą na głowę swoją: to jest, jako tłumaczy S. Hieronim, są wlepione w samego Chrystusa, który jest głowa

głowa nasza, nie respektując na ludzi, i na ich przyjaźni. J tak się prawdzi, co mowi Pan: jeżeli oko twoie będzie proste, i szczerę, całe twoie ciało jasne będzie: a z tad pokazuje się, że niedbanie na respekty ludzkie jest początkiem i zrodłem doskonałości człowieka sprawiedliwego.

Dalsza tego przyczyna jest ta. Pewna jest nauka S. Thomasza i Theologów, że wymiar doskonałości wkażiey rzeczy stworzoney, jest miłość która Bog iaka rzecz kocha: bo u Pana Boga affekt, bę iac wżeczmocnym, *Non progreditur ultra effectum*: Nie wychodzi dłu niż skutek jego: ale raczey tak wiele dobrego stworzeniu daie, iak wiele mu dobrego, miuiac życzy. Toć w kim się Pan Bog nawięcey kocha, temu też nawięcey daie doskonałości. A w kim się Bog nawięcey kocha? Rozumiem, że więkſzey ſwoiey Bog ku stworzeniu nie wyraził miłości, iako gdy do dalsze człowieka ſprawiędliwego mowi Can: 4. *Vulnerasti cor meum ſpiror mea ſpoſi, vulneraſti cor meum in uno oculorum tuorum*, Zraniłaś ſerce moje, ſiostro moia, o' lubienico, zraniłaś ſerce moje w iednym oku twoim. Te ſłowia niektórzy czytają: *Abſtulisti cor meum*: Odebrałaś ſerce moje. S. Ambroży czyta: *Corde nos capiſti, ab uno oculorum tuorum*: Pozmalaś nas w ſerce twoie (mowi to trzy Oſoby Trojcy S.) dla iednego oka twego. O iak wie'ka tu wyrażona miłość Boſka ku tey duſzy! że ſobie dał Bog ſerce odebrać. a z ſercem, iako ze ſzrodłem wſzytkich dobr, dał iej wſzytkie dobra: że się dał nie iako wſadzić w ſerce tey duſzy. Coż go do takiej miłości pobudziło? Oto ſam daie przyczyn: *in uno oculorum*: oko iednoſne, oko na ſamego Pana Boga i chwałę jego patrzące, nie dwoiſte, to jest nie oko oriz respektujące na ludzkie przyjaźni, na ſawory, na pochlaby. A iako się tak bardzo Panu Bogu podoba człowiek tak proſte, tak pojedynkowe oko mający, tak się nie podoba ow rozoki, który *reſpici perſonas hominum*, który iednym okiem ogląda na Pana Boga, i na ukontentowanie ſercá jego, a drugim na ſiebie ſamego. i na ludzi, to jest na ſwoy pożytek, i na ſawory ludzkie. Pyta się ieden káznodzieia, czemu Pan Bog w ſtarym zakonie zbydlat kazał ſobie oſiarować wołu, a nie oſia; zwaſzczá że Bogu wcielonemu miał przyſługę uczynić, nie tylko woł, ale i oſieł, według prorocwá Jzaiaszowego: *Cognovit boſ poſſeſſorem ſuum*, *Et aſinus praſepe Domini ſui*: Poznał woł dzierżawcę ſwego, i oſieł zlob Pana ſwego; dla ktorey przyſlugi, zda się, że oboie te bydłeta, godne były bydź oſiarowane Panu Bogu. Na to pytanie ſobie odpowiada, i mowi, że w tey ſamey przyſłudze, która te bydłeta czyniły Bogu wcielonemu, była wielka różnica: bo woł na ten czás, kiedy przed Chryſtuſem w ſłaini narodziſym kłekał, na ſamego tylko Chryſtuſa patrzył, iako znać z ſłow Prorockich pomienionych: *Cognovit boſ Poſſeſſorem ſuum*: Poznał woł Pana ſwoiego: a oſieł w ten czás patrzał ci też iednym okiem na Chryſtuſa, ktoremu ſię kłaniał: ale o-

raz dru-

raz drugim okiem poglądał ná żłob, ná śiarno, ná pożytek swoy, & *asinus praecepit Domini sui, & osiel poznał żłob Panà swego* Dla rego też osiel nie podobał się Panu Bogu, że go nie kazał sobie ofiárować. Concept to káznodzieyiki: ále to śzczera prawdá, że to ofiá cnotá, klániác się Chrystusowi, á drugim okiem poglądać ná pożytek swoy, ná sławę, ná przyiaźń ludzka. Taki człowiek jest iako osiel: bo *stultorum oculi in finibus terra, stupidi oculi i ná niebo i ná ziemię pátrza*; á zátym nie przyda się ná ofiárę Panu Bogu: bo powiedział Aposłól: *Si hominibus placerem servus Christi non essem*; Gdybym się starał ludziom podobác, nie byłbym sługa Chrystusowym.

J wielkie to karánie Boskie, którym Pan Bog karze te *Entia respectiva*, tych którzy uwodzą się respektámi ludzkiemi, że takich Bog odrzuca od ofiáry, od służby swoiey. Ale ieszcze, więkšie na nich karánie promulguie duch S. piał. 32. *Dissipavit Dominus ossa eorum, qui hominibus placent, confusi sunt, quoniam Deus spreuit eos*. Rozproszył Bog kości tych, którzy się ludziom staraia podobác: zawstydzeni są, bo niemi Bog wzgárdził. Gdzie trojákie karánie opisał Prorok tych, którzy się ná respekty ludzkie ogládaiá. Pierwsze karánie jest, że Bog nie tylko w nich kości łámie, ále ie odbiera i rozprosza: to jest że im odbiera moc i méstwo, które się przez kości znaczy; tak że takowi ludzie bywaiá słabi w zwyczajámu pokus, że nie mogą postępować w cnotách, tak włainie iáko człowiek bez kości nie może się bić, nie może chodzić. Zaczyn nie máia wolności ducha, áni wspaniáłości Chrześciánskiey: że nie mogą áni ná się odważnie nástąpić, áni ná grzechy cudze, upomináiac o nie, i karzac, kiedy potrzeba; *Quoniam Deus dissipavit ossa eorum, qui hominibus placent*. Bo Bog rozproszył kości tych, którzy się ludziom podobaiá. Drugie karánie tych ludzi jest, że *Confusi sunt*, że zówiże żyia w konfuzyi, iáko w odmenćie. Ustáwicznie, to się boia, żeby łáski ludzkiey nie utráćili; to się frásua, kiedy iej nieco sobie náruśza; i tak nie máia pokoju wnétrznego, ále zówiże są zámieśzani, *confusi sunt*. A w inćzym sentie mówiac, *Confusi sunt*, Závstydzeni są, bo ich Pan Bog nie raz náruśza ná konfuzyá i závstydzenie, kiedy od nich łáská ludzka, o która sie zbytecznie staraia, ná pstrym koniu uiedzie, i ich odłtapi. Dopieroż ná ładzie Bożym zostána *confusi, závstydzeni*, kiedy tam obacza, iáko to rzecz jest głupia i niegodna, więcey sobie ważyć łáskę ludzka, niżeli Boska. Ale náwiękšie karánie tych ludzi jest, że *Deus spreuit eos*: Bog niemi gárdzi: bo są podłego ánimuszu, kiedy się dobrowolnie stáia niewolnikámi ludzi, będąc synámi Bożemi. A ieżeli Bog gárdzi temi, którzy tak bárzo stoia o przyiaźń, i fawory ludzkie, toć ponieważ *obiectum contemptus Divini est imperfectio*, ponieważ Bog tylko sama gárdzi niedoskonałostí; idzie zátym, że respekty ludzkie są zródłem wszelákiey niedoskonałostí, á przeciwnym sposobem, zródłem doskonałostí jest wzgárdá ludzkich respektów.

Tá cnota lubo wszystkim iest potrzebna ciągnacym do doskonałości, osobliwie iednak iest potrzebna tym, ktorzy chodzą, koło zbawienia ludzkiego; bo oni powinni *in Spiritu & uirtute Elia*, w Duchu odważnym Elia-
 szu, i duchem wolnym Janá Chrzciciela marszałkującego Bogu do serc ludzkich, wolnie grzechy ludzkie strofować, iako owe u Ezechiela, zwierzęta Cherubickie, ktore po świecie rozwożąc chwałę Boską: *Vbi erat impetus spiritus, illuc gradiebantur, nec revertebantur*. Tam gdzie ich pędził duch Boży, szły, i nie oglądały się na żad, i nie wracały. Niech nam ieden z nich na przykład stanie zakonu naszego. P. Iacobus Lavrá, maz dziwney doskonałości, o którym powiada, że pierś sobie otworzywszy, nabrał krwi swojej nad sercem, i krew swoją takie słuby Pánu Bogu zapisał.
 1. *Quod ad nullam rem efficiar nisi ad te Deum, & propter te*: Ze się w żadney rzeczy nie będę kochał Boże, tylko w tobie, i dla ciebie. 2. *Quod quid dicam, faciam, cogitabo, desiderabo; id omne futurum sit, amore SSS. Trinitatis, D. IESV, & Domina mea Maria*. Ze cokolwiek będę mówił, czynił, myślał, i żadał; to wszystko będzie, dla miłości Trojcy SSS. Pána IEZUSA, i Najświętszey Maryi. 3. *Quod regulas meas servabo, neq. ullum peccatum etiam minimum, aut imperfectionem deliberatè committam*. Ze będę chował reguły moje, i niedopuszczę się najmniejszego grzechu, abo niedoskonałości, uważnie. 4. *Quod curabo esse in continuo actu amoris Dei conformitatis, & desiderij ei placendi*. Ze będę się starał zostawać w ustawicznym akcie miłości Boskiej, powzdawania się na wola Boską, i pragnienia podobać się Pánu Bogu. 5. *Quod in omni loco ac tempore in praesentia Dei ambulare studebo*: Ze każdego czasu, i na każdym miejscu, abym miał obecność Pána Boga, usiłować będę. Wielka tego światobliwego zakonniká doskonałość: ale z kad się zaczyna? z tad: na nic nie patrząc, w niczym się nie kochać, tylko w Pánu Bogu, i iemu tylko samemu chcieć się podobać: To to iest źródło wszelakiey doskonałości, iako się powiedziało. Więcej o wżgárdzie respektow ludzkich mówiło się wyżej w części 2. w Rozd. 6 §6.

§ 2.

*Namowá do niezániedbywania rzeczy máłych
 w drodze duchowney.*

Qui spernit modica, paulatim decidet mowi Mędrzec Eccl. 10. Kto gárdzi máłemi rzeczami, powoli upadnie. Na zrozumienie tego wiedzieć trzeba; że w drodze duchowney trafiają się drobne niedoskonałości: iako to wolniey okiem száfować, częsci niż potrzeba gadac, nie chować skromności w chodzeniu, nie słuchać náchnienia Boskiego, gdy prowadzi do iakiego máłego
 umar-

umartwienia się w iedzeniu, i tym podobne. Takie tedy niedoskonłości kto sobie lekce waży, ten powoli i nieznacznie spádnie z stanu doskonałości, a czasem i z stanu łaski Boskiej, w ciężkie grzechy; a podobno i do piekła spádnie. Jako bowiem w porządku przyrodzonym mała czasem iskierka, gdy wpadnie w słomę, wielki sprawuje ogień: iako małe w okręcie zaniedbane rozpadliny, gdy przez nie mała wchodzi woda, o zgubę przyprowadzają okręt: tak też małe niedoskonłości w porządku do obyczajów należącym zaniedbane, często o upadek wielki przyprowadzają. Wizerunek tego mamy, w onym posągu Nábuchodonozora króla opisanym od Dániela Proroka. Był to Kolos bardzo wielki i bogaty, było w nim złoto, srebro, miedź, żelazo. Oż potym? wszystko się obaliło, skruszyło, w perzynę obrociło, *nullus locus inventus est illis*, i miejsca dla tego wszystkiego nie zostało. Ktoż to obalił, i popłowił? czy działa burzące? czy karrany? czy młoty kowalnicze? nie. Ieden kámyczek, który bez ręki, i bez prace ludzkiej, zgory się wyrwałszy, a w nogi gliniáne on posąg wspaniały uderzyłszy, tak go zruinował. To tak często bywa w stanie doskonałości. Będzie w nim czółu kto iako Kolos, iako filar mocny na podporę kościoła Bożego. Czyniemy mu adoracya, chwalemy, ślawniemy: ma głowę złotą dla mądrości, dla złotych intencji, albo zamysłów chwały Boskiej. Ma pierśi srebrne, dla kándoru i szczerości, dla czystości sumnienia, dla brzmiaćcy wymowy. Ma żóładek miedziány, bo się odważa wszystkie w służbie Boskiej przykrości zgryść i strawić. Ma gołenie żelázne, to jest owe mocne przedsięwzięcia ślac przy Bogu aż do śmierci. Coż potym? jeżeli się co do tego złotą, do tego srebrną, do miedzi, i żelazną, trochę gliny, to jest trochę affektu ziemskiego, lubo to do sławy, lubo do wygod, lubo do przyiaźni ludzkiej przymieszają: niechże ieno mały iaki z gory spádnie kámyczek, to jest trochę twárda z nieba dispozycya, albo iaka przykrość mała; aż się tak wielki kolos wali, aż i złote i srebrne talenta, i miedziáne i żelázne rezolucye kruszą się, i w perzynę idą, aż *nullus locus inventus est illis*, aż ich nie masz na miejscu świętym, a podobno ani wniebienie będzie.

Aleć to Hieroglifik. Patrzymyż na przykłady pismá S. Pierwszych rodziców naszych i cały naród ludzki co przyprowadziło o ruinę? czy nie iedno weyrzenie na iábłko piękne, a potym z węzłem dworna rozinowia? Dawida co przywiodło do ciężkiego w cudzołóstwo, a potym w męzoboystwo upadku? wszák nie ostrożne na Betsábę weyrzenie. Sálomonowi do utraty mądrości, i łaski Boskiej, a potym do bálwochwálstwa, co było pierwszą okazyą? tylko miłosc próżnych uciech, iako o sobie mowi Eccl: 28. *Feci mihi cantores & cantatrices, & delicias filiorum hominum* Uczynilem sobie muzykę, i delicye synów ludzkich. Ztąd się grzechy jego sprosne, i zgubą zaczęła. Z:

ła. Ze nie wspomnię inszych, Judaszowi do Apostazy, i do przedania żydom Páná Bogá wcielonego, do rospáczy i do obieśzania siebie samego, zkad był początek? pewnie z drobnych defektów, y áffektu do pieniędzy, zszemiánia ná Mágdalénę, z nienabożeństwą. Ták to práwdá iest, że kto gárdzi drobnemi defektámi, ten powoli upada.

Troiáka iest tego przyczyná. Pierwsza przyczyná iest z strony człowieká, bo gdy kto gárdzi máłemi defektámi, powoli tráci boiaźń Bożą, która go odciąga od wielkich grzechów: Ponieważ nie widzac człowiek żeby mu máłe defekty przynosiły wielką szkodę, stáie się powoli śmiałym, i odważa się czáłém ná grzechy wielkie: iáko kto często iedzac bedłki nie bádzo zdrowe, gdy widzi że się niemi nie truie, odważy się potym iescć bedłki, truciznę w sobie máiace. Do tego człowiek odważáiac się często ná máłe grzechy, nábywa więkšzey skłóнности do grzechu; i ták w nim więcej przybywa požadliwości, o ktorej mowi Mędrzec Eccl. 19. *Concupiscentia quasi ignis exardescit: Požadliwość iáko ogień záymuie się.* Więć iáko ogień zrazu kiedy iest máły, ledwo słomę, i to zbliżoną pali: ále iáko się záymie, *nunquam dicite sufficit: pr. 30. Nigdy nie mowi dosyć,* ále i drwá wielkie pali: ták i požadliwość zrazu iest skróinna, ále iáko się przez máłe grzechy rozżarzy, nie kontentuie się máłemi grzechámi, ále się i ná wielkie odważa, iáko mowi Mędrzec Eccl. 23. *Anima calida quasi ignis ardens, non extinguetur, donec aliquid glutiat: Duszá goraca, iáko ogień goráiacy, nie ugási się, aż co potknie.*

Druga przyczyná iest z strony czártá, ktory nie iest ták głupi, żeby prowadził człowieká zaráz do wielkich grzechów, do kradzieży, do świętokradztwá, do zaboystwá; bo od człowieká dobrego zaráz by był odrzucony: ále wprzód prowadzi do przyiáźni z kim wolnieyŹzey, do miłóści pożytecznych pieniędzy, do áffektu troskliwego o sławę: á ták miawšzy wešćcie do serca, i ziednáwizy sobie kredyt, potym powoli chytrze namawia do wielkich grzechów. Dlá tego upomina Páweł S. Eph. 4. *Nolite dare locum diabolo: Nie dawaycie miejsca czártu.* Nie mowi nie zezwalayćie ná pokusy czártówskie, nie mowi, nie otwierayćie mu sercá, áby w nim pánował; ále mowi nie dayćie mu przystępu, nie dayćie mu audiencji; co bywa gdy kto nie strzeże oczu, uszu, ust, gdy zaráz nie poskromi gniewu, smutku. Bo z tákim czárt sobie ták postąpi iáko sobie postąpił z Ewą w Ráiu, z ktora wprzód wdał się w rozmowę, pytaiac, czemu Pan Bog iey zakazał pożywać iábłká? potym iey odiał boiaźń śmierci: potym iey obiecował umiejętność: aż náostátek námonił na to, że sobie nie powazála przykazánia Boskiego, i ono przestąpiła. Jáko tedy żaden mądry nie puszcza złodzieiá do komory, choćby widział że mu máła szkodę uczyni; boby wkrótce wielką uczynił: Żaden nie dáie przystępu wilkowi do obory, boiać się wielkiej szkodę: ták i my przez

przez małe grzechy nie mamy dawać czątku przyśięgu do serca.

Trzecia przyczyna jest, z strony Pana Boga, który czasem małe grzechy karze przepuszczając ciężkie. Bo kiedy Pan Bog widzi, że w małych okazyjach niechęć ny słuchać jego natchnienia; sprawiedliwym sądem swoim; potym w wielkich do grzechu ciężkiego pokusach, dać nam tylko łaski dostateczne, ale umyka pomocy skuteczney, i obfitey; i tak człowiek w grzech ciężki wpada. O czym on tak mówi w psal: 80: *Non audivit populus vocem meam: dimisi eos secundum desideria cordis eorum: ibunt in adinventionibus suis.* Nie słuchał lud mój głosu mego, dla tego puściłem ich według ządzi, serc ich: pędzi w wynalazkach swoich. A gdzież zayda? pewnie na wieczne zatracenie. Ztąd tedy uznać możemy; że kto gąrdzi małemi niedoskonałościami, rowoli upada w grzechy ciężkie.

Toż może się rozumieć o wzgąrdzie, albo o zaniechdwywaniu małych okazyi do dobrego; iako na przykład do umartwienia się w patrzeniu, w mówie, do zwyciężenia się w gniewie, w miłości, w smutku; bo i takie zaniechdwanie wielkie nam szkody czyni w drodze duchowney, i czasem o upadek przyprawuie. Jako bowie n w porządku przyrodzonym z małego żródła poczyrna się wielka rzeka: iako z drobnego ziarna gorczycznego, rodzi się *maius omnibus oleribus*, wielki nakształt drzewa owoc; tak z małej rzeczy poczyrna się wielka światobliwość. S. Antoniego Pustelnik zkad się zaczął do doskonałości? a za nie zdał że młodym będąc wstąpiwszy do kościoła; usłyszal owe słowa z Ewangelii: *Iezeli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj wszystko, a daj ubogim.* Ziraż bowie n tę naukę Chrystusowa wykonawszy, poszedł na pustynię; i wielkim został świętym. S. Francyśka Serafickiego także wielka światobliwość początek miała od dania śaśnużny ubogiemu: S. Jgnacego doskonałość od czytania żywotow Śś. w chorobie. J bywa to czasem, że Pan Bog przywieźnie złoty tianuch łask swoich i faworow, do posłuszeństwa natchnieniu iednemu Bęskiemu w iakiey okazyi małej, ktorego gdy kto usłucha, będzie miał od Pana Boga obfite i skuteczne pomocy do wielu spraw dobrych, aż do śmierci: a iezeli nie usłucha, Pan Bog też nie będzie mu dodawał zawnie takich łask skutecznych, a ztym w grzechy ciężkie wpadnie.

A nie tylko od małych dobrych uczynkow poczyrna się często światobliwość, ale się też przez nie bardo pomnaża: iako kupiec nie tylko przez wielkie zytki przyczynia sobie bogactw, ale też przez małe częste zytki. Tak naucza S. Paweł 2 cor: 4. *Momentaneum & leve tribulationis nostra aeternum gloriae pondus operatur in nobis.* Krotko trwające i lekkie utrapieni nasze, wieczna chwala waży w nas sprawuie. Tak za iedno słowko: *zgrzesylem*, Dawid dostał odpuszczenia grzechow. Za pięć słow: *Boże bądź mi łaskawym* grzesznemu, ławnogrzesznik wyszedł z kościoła usprawie-

usprawniawiony. Za kilka słow, Pánie wspomnij ná mié, gdy przyjdzieś do królestwa twego, Łotr sobie ray otworzył. Wiéć i owá uboga wdowka dwa kwartniki dawszy ná ofiarę, w oczách Boskich wiele dała. I Pan w Ewangeli obiecał, że kto da kubek zimney wody w imię iego, będzie miał zapłatę w niebie. Co że tak iest, toć myła się ci, ktorzy w drodze duchowney pna się ná wielkie rzeczy, i chcą z Páchomiuszem chodzić bośo po cierniách; z Iakubem Pustelnikiem zamykáć się w grobách; post wielki odprawować z Zurawkiem ná 40 orzechách; okować się w zbroję z Dominikiem Páncernikiem; czynić do krwi dyscypliny; á tym czásem, chcą zániedbywać częstych modlitewek strzelistych, umartwień zmysłow i namiętności, záchowaniá mátych reguł zakonnych, niechcą cierpieć máłey niewygody, ábo przymowki ludzkiey. Tácy mówię ludzie myła się: bo spraw wielkich odważnych nie możemy często odprawować, á podobno sił do nich i zdrowia nie mamy; przecz te zaś drobne uczynki dobre, bez uymy zerowia i sił, możemy sobie często skárbić wiele zasług, i łaskę Boską. Do tego przyzwyczajáć się często w mátych rzeczách zwyciężáć nášze skłonności, nábywamy łácnosci, że i w málzych okázyách gdy się tráfiá, odwazemy się co wielkiego dla Boga czynić, i cierpieć. Dla tego powiedział Pan IEZUS Luc: 16. *Qui fidelis est in minimo, & in maiori fidelis est; & qui in modico iniquus est, & in maiori iniquus est:* Kto wierny iest w najmnieyszey rzeczy, i w więkšey wierny iest: á kto w máłey rzeczy niesprawniawliwy iest, i w więkšey iest niesprawniawliwy.

§ 3.

Namowá, osobliwie ludzi zakonnych, żeby sie cále poddali pod rząd Duchá S.

Si spiritu vivimus, spiritu & ambulemus: Jeżeli według duchá żyjemy, i według duchá chodźmy, mówi S. Páweł Gal: 5. Wszyscy Chrzescianie żyć mamy Duchem S; bośmy wszyscy odrodzeni z wody, i Duchá S; i przy krzcie nášzym, *Spiritus Domini jerebatur super aquas* Gen: 1. Tenże Duch S, unosił się nad wodá chrzestná, i zstąpiwszy ná nas, uczynił nas swoim kościołem: á Oyćciec Przedwieczny, przy tym wtorym nášzym ná życie duchowne odrodzeniu, *Inspiravit in faciem nostram spiraculum vite*, przez ustá Káplánskie Tchnął w nas Duchá Świętego. Ale osobliwym sposobem żyć Duchem Świętym: náleży do ludzi Zakonnych; bo ich sam Duch Święty wprowadził do Zakonu, iáko przepowiedział Psálmistá: *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam*. Psál. 142. *Duch twoy dobry zápro-wádzi mię do ziemi dobrej.* Do tego oni świat opuścili, o którym mówi

DO 'SRZODKOW DOSKNAŁOSCI

313

Pan IEZUS w Ewangelii: Ioan. 24, że on żadną miarą Duchá S mieć nie może, ani go zna: á za tym do nich mówi tenże Pan: *Ego rogabo Patrem & alium Paraclitum dabit vobis, spiritum veritatis, quem mundus non potest accipere, quia nec videt eum, nec scit eum: Vos autem cognoscetis eum, quia apud vos manebit, & in vobis erit:* Ia będę prosił Oycá, i da wam inšego Pocięściciela, Duchá prawdy, ktorego świát nie może przyjać; bo go nie widzi, ani go zna: ále wy go poznacie; bo u was mieškać będzie, i w was będzie. A przytym ludzie Zakonni świát opuścili, stáli ná gorze Kálwaryi, przy Krzyżu Chrystusowym, ná którym ón wišzac *inclinato capite tradidit Spiritu:* Nákloniwszy głowę, oddał Duchá swego: á komuž, ieżeli nie tym, którzy stóia stáecznie pod Krzyżem iego? aby duchem iego żyli; i dla tego też zowią się Duchownemi. Z czego ślusnie Ápostoł S. wnoši taką consequencyá: *Si spiritu vivimus, spiritu ambulemus:* Ieżeli żyjemy Duchem S, toć chodźć i postępować sobie mamy, tak iako nas prowadzi Duch S.

Dwoiaki zaś podać sposób tenże S. Páweł w listách swoich, iáko mamy sobie postępować według direkcyi, ábo według rzadzenia Duchá S. Pierwszy sposób iest, nie chodźć tam, gdzie ciało prowadzi: i tak ná pomienionym miejscu mówi: *Spiritu ambulate, & desideria carnis non perficietis:* Według ducha chodźcie, a żadz ciała nie wykonacie, to iest, nie przydziecie tam, gdzie was ciało prowadzi; iáko by to iedno było, chodźć według direkcyi ducha, á nie chodźć tam, gdzie ciało prowadzi. Czego tamże zaraz dać przyczynę Páweł S. *Caro enim concupiscit adversus spiritum, spiritus autem adversus carnem: hac enim invicem adversantur:* Ciało bowiem poża da przeciwko duchowi, á duch przeciwko ciátu; bo te dwie rzeczy są sobie wzajemnie przeciwnne. A ieżeli ciało, i duch, sobie się sprzeciwiaia; toć máia drogi przeciwnne, ktoremi ludzie prowadzi. A gdzież ciało prowadzi? iásna rzecz iest, że ciało prowadzi iednych do wygod, i do bogactw; drugich do uciech, i pieszczot; inšych do honorow i sławy. Przeto za ciátem idący, głupi w Księgách mądrości mówia: *Venite fruamur bonis:* Podźcie zżywaymy dobr, to bogactwá: *Coronemus nos rosis:* Koronujemy się różami, to honory: *Nullum sit pratum, per quod non transeat luxuria nostra:* Niech nie będzie żadney łaki, przez ktoraby nie przešla lubieżność nášá, to uciechy. A Duch Chrystusow gdzie prowadzi? prowadzi do trzech rzeczy przeciwnych, iáko mawiał náš P. Balthazar Álvarez, *ad paupertatem, contemptum, & dolorem*, do ubóstwá i nágości, do wzgárdy, i zdeptania, do bolow i ran. To to są drogi Duchá S, ktoremi nas on prowadzi do doskonałości, á potym do błogosławieństw: iáko przeciwnym sposobem bogactwá, honory, i uciechy, są drogi ktoremi nas ciało prowadzi do wszelákich grzechow, á potym ná zgubę wieczną. Dla tego powszechnie wydał Breve, tenże Ápostoł ná wszystkie świat Chrześcíanli Rom. 8. *Si secundum carnem vixeritis, moriemini:*

ni: si autem spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis: Ieżeli według ciała żyć będziecie, umrzecie: a jeżeli duchem, uczynki ciała umorzycie, żyć będziecie. Ktore *Breve* lubo przybił S. Paweł na drzwiach całego Kościoła Chryśtuśowego; osobliwie iednak przybił na fortách Zakonnych, gdzie iest, i ma bydź świat wzgorę nogami obrocony. A ztym iest osobliwa ludzi zakonnych obligacya, nie postępować sobie według direkcyi ciała. Ztad wielcy Oycowie duchowni tak opisują Zakonnika. Nász P. Nicolaus Bobadilla ieden z pierwszych towarzyszw S. Ignacego, powiadał, że Zakonnik ma bydź *Columba in refectorio: W refektarzu iak gołub*, ktory się i grochem kontentuje, nie iako kánarek, ktoremu cukru potrzeba: *Canis in dormitorio, Na dormitarzu ma bydź iako pies*, tak czuynie, tak krotko, tak niewczesnie śpiący. Ma też bydź *Cacius in urbe, mutus in ira: Na mieście ślapy, w gniewie niemy: sibi amarus, alijs dulcis: sobie gorzki, drugim słodki.* Drugi Oyciec duchowny Zakonu nášzego, P. Nicolaus Czyżowski, opisywał Zakonnika, na kształt zwierzęcia: ktore ma mieć *Os porcelli, Usta iak u prażięcia*, ktore nie przebiegają w potrawách; *Genua Camelli, Kolana iak w Wielblada*, na częstej modlitwie ztwardniałe; *Dorsum aselli, Grzbiet iak u osła*, ktory ciężary dźwiga nie mrucząc. Toż mówił W. X. Drużbicki, że istotą Zakonnika należy na tym: *Iesc co dáda, robić co każe, a cierpieć co się trąfi.* I ten iest pierwszy sposob, iako mamy postępować sobie według direkcyi Duchá S; nie chodzić według direkcyi ciała.

Drugi sposob iest doskonalszy, żebyśmy nie tylko nie chodzili za direkcyą ciała i zmysłności, ale też tak się poddali Duchowi S, aby on ciele dusza naszą rządził, i prowadził ią według woli swojej. Ponieważ bowiem Duch S. iest duszą duszy naszej; toć ma wszystkimi siłami duszy naszej władać, i niemi kierować, tak iako duszą władnie ciałem. A naprzod ma kierować rozum darem mądrości, i rady: co w ten czas bywa, kiedy rządzimy się náuka wiary, i światłem nadprzyrodzonym, nie rácyami politycznymi, i światowemi, o czym mówiliśmy wyżej. A to osobliwie należy do káżdego Zakonnika, ktory gdyby się w życiu swoim rządził Máximami światowemi, toby był *Ens fictum*, rzecz zmyśloną, zwierzechu człowiekiem Zakonnym, a wewnątrz światowym, a ztym nie byłby przybytkiem Duchá S; bo iako nápiśał Mędrzec Sap. 1. *Spiritus Sanctus disciplina effugiet fictum, & auferet se cogitationibus, quae sunt sine intellectu: Duch S, kárności uciecze od człowiek zmyślonego, i uniknie się od myśli ktore są bez rozumu.* Dopieroż Duch S, ma ruszać wola naszą, ktora gdy przez miłość od siebie wychodzi, i ciągnie do rzeczy ulubionej: Duch S, przez swoje náatchnienia, tak ią má prowadzić, żeby nie szła na doł, udając się do rzeczy ziemskich, ale zawsze w wzgorę, kochając się w rzeczach niebieskich, i wiecznych; i przez intencya sprawy swoje wszystkie podnosić do konców nadprzyrodzonych, a naprzod do same.

do samego Páná Bogá. To zaś sprawuje Duch S. przez dar pobożności, i przez dar męstwa, przez który on ciągnie mocno, i gwałtownie wola naszą, do Aktów trudnych i Rycerskich. I dla tego w dzień Świąteczny przy szedł *in spiritu vehementi: Iáko wicher gwałtowny*: bo iáko wicher gwałtownie pędzi, i popycha rzeczy, przeciwko przyrodzoney skłonności, tak, że czasem i kánien porwawszy, wzgóre go podnosi; tak i synów Boskich Duch S. gwałtownie pędzi i popycha, i od ziemi oderwawszy, do niebá podnosi; iáko mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur, ij sunt filij Dei.* Których Duch S. pędzi, ci są synami Bożymi. A iáko wicher łamie drzewá wysookie, choć dobrze w korzenione; á czasem mąszty ná okrętách kruszy: tak Duch S. łamie w nas owe wysokie o sobie rozumienie, owe wkorzenione w sercu skłonności do sławy, do honorów, według tego co mowi Psálmista: Psal. 47. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis:* W duchu gwałtownym Pánie, połamiesz okręty kupieckie, i płynące do Thársu, to jest, owe łódcá światowe, w których iáko w okrętách, płynie ná świat duszá, i iáko kupiec hándluje, przedawając dobrá niebieskie, á ziemskie kupując. Tak pędził i popychał Duch S. owe zwierzętá Seráfickie u Ezechiela, o których on mowi: *Ubi erat impetus spiritus, illic gradiebantur:* Gdzie ich prowadził gwałtownie, i z pędem duch, tam szły. Tak pędzi tych, którzy dla Bogá porzuciá świątowe dóstatki, i godności; którzy odpuszczáją dla Bogá krzywdy swoje, i zniewagi, którzy wydáją się ná niebezpieczeństwá śmierci, idąc ná misłie Indyjskie, Chinenskie, służąc zapowietrzonym.

Tákim i my sposobem daymy się rzadzić i prowadzić Duchowi S. w drodze doskonałości; bo inaczey toby się z námi stało, co się stało z Krolem Saulem, o którym nápiisał S. Grzegorz Náziánzencki in Apol. ad Patr. Ze lubo miał w sobie Duchá S. *Verum quia non se totum spiritui præbuit, non purè in alium virum mutatus est, eratq; in eo pugna spiritus & corporis, ac mastissimis illis tandem iactatus est tragedijs:* Ale że się całego nie poddał Duchowi, dla tego nie odmieniony jest w doskonałego człowieka, i była w nim wojná ciála z duchem, i smutnemi przypadkami uciśniony jest: że wpadł w niełaske u Páná Boga, i od niego odrzucony jest. Niech rączey siły nasze będą organámi Duchá S. áby on niemi ruszáł, ustáwicznie ná nich grał chwałę Boską, iáko upomina S. Fránciszek Borgiasz de Anima Christi cap. 2. *Serva diligenter organa tua à pulveribus, ut cum afflaverit Spiritus S: & admoverit manus, continuo resonet vox ab organo tuo, qualis Dominus à te petit: o si non impedires manum hujus organarii, quam dulce instrumentum esset in conspectu Dei & Angelorum!* Zachoway pilnie od prochu organy sił twoich, áby gdy Duch S. pocznie dáć, i przebiecáć rękámi, zaraz wydał się wdzięczny z tych organów głos, iákiego Bog od ciebie żada: o gdybys nie przeszkadzał temu organistcie, iákbys był słodkim instrumentem przed Bogiem i Aniolámi! Tak się całe był poddał pod

dał pod dyrekcją Duchá S. nasz P. Petrus Faber, pierwszy Towárzysz S. Ignácego, który często zażywał owej strzelistej modlitwy; *Pater, da mihi spiritum bonum.* Oycze, daj mi dobrego ducha. Ták P. Leonardus Leilius, który kiedy miał komu dać jaką radę, wprzód mawiał modlitwę Kościelną o Duchu Świętym: *Deus qui corda fidelium.* Ale osobliwa rzecz pisał in Anno dier. memorab. o naszym X. Alfonsie Esquerra, iáko był wdzięcznym Duchá S. instrumentem; że kiedy raz rozmyślał owe słowá w Prozie Kościelney: *Veni lumen cordium.* Przydź Duchu S. światło serc naszych, widział że Duch S. w postaci gołębicy zleciał, i padł ná sercu jego, i iákoby ie kłwał i skubał, i nim się páłł. Day Boże, aby i sercá nasze Duch S. miał pod władzą swoją, aby ták przypády do fináku jego Boskiego.

§

4.

Namowá do miłości Krzyżá Chrystusowego.

F*ructum afferunt in patientia:* Pożytek przynoszą w cierpliwości: mówi Pan Luc. 8. Dwojaki jest Krzyż Chrystusowy: jeden jest mąteryalny, i drewniany, ná którym Pan cierpiał; á drugi Krzyż formálny ábo istotny; á to jest wszystko co Pan nasz ná Krzyżu cierpiał, niewygoda, nágosc, smutek, bolesć, zciżywość, násmiewisko, obmowiská, potwárzy. Jáko tedy pierwszy Krzyż wszyscy Chrześcíanie czcić powinniśmy, i w nim się kochać: ták téż w tym drugim Krzyżu kochać się mamy, jego czcić, jego prágnać, nim się cieszyć powinniśmy: poniewáz nie mniemy ten wtory Krzyż, iáko i pierwszy, przysiał dla zbawienia naszego Syn Boży, i przysławszy go, uszláchcił. I záprawdę po cności miłości Boskiej, nic nam bárzciej Pismo S. nie záleca, iáko cierpliwość tego wszystkiego, co Pan IEZUS ná Krzyżu cierpiał. Tey bowiem cności, S. JákuB Apostoł cap. 1. wszystkę doskonałość naszą przypisuje mówiac: *Patientia opus perfectum habet, ut sitis perfecti, in nullo deficientes:* Cierpliwość ma dzieło doskonałe, ábyscie byli doskonałymi, w niwczym nie máiac niedostátku. Teyże cności Chrystus zbawienie nasze przypisuje Luc. 21. *In patientia vestra possidebitis animas vestras:* W cierpliwości waszej, osiągniecie dusze wasze. A gdzieindziey Luc. 8. powiáda: że ludzie *in patientia* przynoszą w cierpliwości: *Fructum afferunt in patientia.* I Páweł S. Hebr. 10. świadczy, że tá cnota jest nam ná bárzciej potrzebna, ábysmy odnieśli obiecáną chwałę niebieską: *Patientia vobis necessaria est, ut reportetis promissiones.*

Ja ná ten czas trzy upatruję pożytki cierpliwości, które nas záhecać mogą do miłości tego Krzyżá Chrystusowego. Pierwszy pożytek tey cnoty jest, że w nas ábo sprawuje, ábo zachowuje wszystkie insze cnoty; iáko o niey nápisał S. Grzegorz hom. 35. in Evan. *Radix custodit omnia virtutum*

patientia

patientia est: Pień z którego wychodzą wszystkie inne cnoty, i źródłem ich jest cierpliwość. Iako bowiem gdy niebo grmi, to się w morzu perły rodzą: tak kiedy P. Bog z niebá na nas przepuszcza iakie utrapienia, w tej części się w sercu naszym rodzi, to modlitwa, to pokora, to zgłaznienie się z wola Boska, i inne cnoty. A iako młot rzemieśnika, gdy tłucze, złoto polewuje, i odrzyna zachowanie; a przeciwnym sposobem takto kruszy, i wniwecz obraca; tak przeciwność, światobliwość ludzi cierpliwych polewuje, i od zepsownia zachowania; a przeciwnym sposobem cnoty ludzi niecierpliwych łamie i psuje. O czym tak pięknie napisał Augustyn S. Ser. 222. de Temp. *Vna eademq; tun-sio, bonis producit ad gloriam, malos redigit in favillam:* Jednoż uderzenie, dobrych wprowadza do chwały, a złych w pyłinę obraca. I tak człowiek niecierpliwego hieroglifik jest ow kolos albo posąg Nabuchodonozora, w którym iako jeden miał kamyczek z góry, bez rak ludzkich, wyrwawszy się, i złoto i srebro, i miedź, i żelazo pokruszył, i wniwecz obrodził; tak i człowieka niecierpliwego, jedną przeciwność miała, choć nie umyślnie uczyniona, jedno słowko trefunkiem, i nieostrożnie wyrzecz me, obala, i w nim cnoty psuje: i owczem ow miał kamyczek *crevit in montem, qui implevit terram*, wzięciem u niecierpliwego i się się góra, która napełnia jego serce, i oczy, i usta i uśpynia; że nic innego nie myśli, nic innego nie widzi, o czym innym nie myśli, tylko o tym swoim utrapieniu. A przeciwnym sposobem cierpliwi ludzie, są w Domu Bożym drogim Kolosem, z diamentu i magnesu złożony: i iako był kolosem S. Athanasius, którego nam tak miał je S. Grzegorz Nizinzeński, de Laud. Athan. *Duorum lapidum naturam imitatur: percutientibus adamus effritur, et magnes ferrum ad se trahens:* Dwóch drogich kami na przyrodzenia naśladuje: jest diamentem bez zepsownia swego, przyjmując przeciwne uderzenia, a oraz jest magnesem, ciągnąc do siebie żelazo, to jest, wszystkie twarde dolegliwości. Takż kolumna dyamentowa, i magnesowa, małuje nam Duch S. Iob: iako wizerunek ciepłowości. *Percussit eum satan:* z dopuszczenia Bożego, uderzył go czirt: i tłukł go, to mieczem nieprzyjacielskim, którym mu odebrał siłitancy: to wichrem, który mu z domem potomstwo przywiał: to wrodzi ni, które ni go osypał: to różnemi chorobami, których mu zidał zo. iako rachuje Pineda. A on co? stoi w gnou onym, iako kolumna diamentowa: nie sarknął w onych bólach i utrapieniach: *in omnibus his non peccavit Iob, nec stultum aliquid locutus est:* i kiedy mu czirt wszystko odjąwszy, ułti tylko zostawił, iako Iob mówi: na bluźnienie Bogá, *derelicta sunt tantummodo labia circa dentes meos:* on tychże ust tylko na wychwalenie Pá á Bogá zażywa mówiąc: *Pan dat, Pan odebrał, niech będzie imię Pańskie błogosławione.* Ale oraz stoi iako kolumna Magnesowa, i ciągnie do siebie róg żelazny większego ká-rania Boskiego, ciągnąc więcej a więcej cierpieć, i woła: *Hec mihi sit conso-*

latio, ut affligens me dolore, non parcat, Job 6. Niech mi tá będzie poćechá, áby Bog trapiac mię boleścią, nie przepuścił. Coż zá pożytek odniósł Job z tey cierpliwości swoiey niezwyćężoney? oto ten, że *Reddidit Deus Job duplicia:* że w tey ćierpliwości we dwoynasob rozrośłá się swiatobliwość ie-go; tak dálece, że Chryśtośm S. hom. 25. ad pop. Jobá zowie Męczennikiem, i więkźzego náł wielu Męczennikow: i gdzieindźiey powiáda, że nie był mnieyźszy od Apośtołow. Podobná był Kolumná diámentowá, i má-gneśowá, Ośiny Generál Zakonu nášzego, P. Franciscus Piccolomini, który w nieźnośnych bólách umieráiac, mowił: *Wielbi duśo mojá Paná, i rozrádowat się duch moy Domine sis benedictus: ista mea viscera debent liqueferi, dissolvi, sis benedictus:* Pánie bądź błogosiáwiony: te moie wnąćrznosci má-ia się rostopić, rozermáć: bądź błogosiáwiony. *Crucifixe mi IESU, ecce me ad patiendum amplius & amplius, etiam per totam aternitatem, si tibi placet: Serva mihi angulum in tua Cruce:* IEZU moy ukrzyżowány, oto gotowy ie-śtem cierpieć więcy á więcy, choć przez cáłá wieczność, ieżeli się tak podoba: zostaw mi káćik ná Krzyżu twoim. Niechże ten pierwszy pożytek będzie ćierpliwości, że oná iest forteca diámentowá, w ktoréy cnoty wśyśtkie re-zyduia, i bronia się od nieprzyaciéłá.

Drugi pożytek tey cnoty iest, że oná iest nie tylko pewná i bezpieczná, ále też krótka, i prośta do dośkonáłości, i do niebá droga. Tá byłá náuka S. Ignácego, Fundatorá nášzego, ktorego gdy pytano, ktoraby byłá nakrot-sza do dośkonáłości drogá? odpowiaáał: *Wiele wielkich przeciwności dla mi-łości Bośkiej cierpieć.* Tenże Oyciec S. powiádał: że *Drzewo Krzyżowe, iest náśposobnieyśe do zápalenia w sercu miłości Bośkiej, ktorego drzewá Chrystus záżył przy ofierze swoiey:* to iest, że utrapienia nabárźiey nam pomagáia do miłości Bośkiej, á zátym do wielkiey dośkonáłości. Zá taz idac náuka P. Vincentius Káráfá, VII. nášz Generál, mawiał: że *Compendium perfectionis est pati amando, & amare patiendo:* Zebránie dośkonáłości iest, cierpieć miłuiac, i miłowáć cierpiac. Ztad P. Balthasar Alvarez, Wielki Oyciec duchowny po-wiádał, że kto do niebá idzie ćierpiac, ten idzie do niebá pocztá, to iest bárzo prętko. I P. Eusebius Niremburgius de adorat. c. 17. mowi: *Tribulationes sunt Pegasi, ut properemus ad calum:* Ze utrapienia, sa to konie skrzy-dláste, ktore nas prętko niośa do niebá. Mamy tego figurę w Jákućie Pátry-árźce. Prześláduie go brát rodzony: muśi przed nim ućiekać z domu Oy-cowskiego: leży w polu ná twárdym kámienu: aż mu się záraz niebo otwie-ra: aż widzi drábinę do niebá: aż do niego z niebá zśtepuia Aniołowie, á Bog sam czeka go w niebie. Tak to owe przesládowánia i ućiski, niebo nam otwieráia, i sa nam drábiná do niebá. A S. Auguśtyń piśzac ná Psál-my, powiáda, że ućiski, sa to práśy w winnicy Chrystusowey, ktore gdy nas iako ngody ućiskaia; stáiemy się winem, ktore z tych pras płynie do piwnic niebie-

niebieskich: *Vnde vinum defluit in apothecas Dei* dając znać, że przez utrapienia nie idziemy, ale płyniemy do niebá. Słuchajmyż samego Dawidá; co o sobie mówi. Woła ná Anioły w Psalmie II. *Aperite mihi portas iustitie, ingressus in eas confitebor Domino*: Otwierajcie mi bramy sprawiedliwości, wszedłszy w nie, będę chwalił Paná. A zkad ci taká śmiałość Dawidzie? wszák o sobie mówi, że grzech twoy zawsze stoi przed oczámi. Jeszcze trzebáć Psálmy pokutne odmawiać: trzebá owo przedsięwzięcie wypełnić, *Lacrymis meis stratum meum rigabo*: Łzami memi łózko moje polewáć będę. Przecie Dawid każe sobie prętko niebo otwierać. A czemuż? bo tám wpizod powiedział: *Castigans, castigavit me Dominus*: Bog mię karze zá grzechy: wziął mi syná jednego; nástępnie ná mię drugi syn Absalon; poddány Semei ná mię kámiensiami ćiska, tak wielu poddanych moich Bog powierzem zniósł: *Obstapili me nepotricie mei iáko pszozły, i zácięli się iáko ogień w ćierniu*: *Circumdederunt me inimici mei, & exarserunt sicut ignis in spinis*: toć mi otwórzcie niebo; mam práwo do niebá. Tak to ćierpliwość w utrapieniách jest prosta i krótka droga do niebá. Przyczynę tego możemy dáć. Pewná ró, że męczeństwo otwiera zaráz niebo; bo znośi nie tylko winę, ale i káranie zá grzechy *ex opere operato*; á zátym prosto zaráz do niebá przesyła Męczenniká: Męczenstwo zís iáko nápił P. Vincentius Káráfa, jest dwoiákie iedno *Cruentum Krwáwe*, drugie *inchoatum bezkrwáwe*: iedno *Consummatum, Dokończone*, drugie *inchoatum, záczête*: iedno męczenstwo śmierci, drugie ćierpliwości. Dla tego mówi S. Chrysostróm in Psal. 127. *Ferre animo forti adversa, martyrium est*: Znośić męcznie przeciwności, jest męczenstwo: i S. Grzegorz Náziánzeński nápił, że S. Basilius lubo krwie nie przelał zá Chrystusa, przecie iednáć był *citra sanguinem Martyr*: bez wylania krwi był Męczennikiem: toć idzie zá tym, że i ćierpliwość prętko nam niebo otwiera, iáko i męczenstwo.

Ale nie tylko to spráwuie ćierpliwość, ale tu ieszcze ná ziemi czyni nam ray i błogosłáwienie, według tego co Pan powiedział Mat. 5. *Błogosłáwieni iestecie, gdy was ludzie prześladowáć będą, i wssytko złe ná was mówić, dla mnie*. Co też i S. Piotr w liście swoim powtarza: *Iezeli co ćierpicie dla spráwiedliwości, błogosłáwieni iestecie*; który jest trzeci pożytek ćierpliwości. Co żeby się lepiej zrozumiało, wiedzieć potrzebá, że iáko náucza pochwalony P. Vincentius Káráfa, dwoiákie jest błogosłáwienie: iedno w oyczyźnie niebieskiej, á drugie w drodze i w ćiągnieniu do niebá: pierwszego błogosłáwienia *Obiektum*, ábo cel, jest Chrystus ná thronie kroluacy w niebie: á drugiego błogosłáwienia *Obiektum*, i cel, jest Chrystus ćierpiacy ná Krzyżu. Pierwsze błogosłáwienie istotnie náleży, ná złączeniu się z Chrystusem, w niebie kroluacym, przez widzenie iego rzetelne: á drugie náleży ná złączeniu się z Chrystusem ná Krzyżu, przez ćierpliwość. Przy-

czyną tego jest: bo błogosławieństwo, albo samo przez się jest, albo za sobą ciągnie *omne gaudium*: wszelkie wesile. Oweż to przypisuje S. Iakub cierpliwości, kiedy mówi: *Omne gaudium existimate fratres, si in varias tentationes inciditis*: Wszelkie wesile bądź rozumiecie bracia, gdy w różne doświadczenia od Boga, to jest w utrapienia, wpadniecie. Czego doznawali drugi Apostoł, Iakub 2, wia 2. Cor. 7. *Repletus sum consolatione, suberabundo gaudio in omni tribulatione nostra*: Napelniony jestem pociechą, opływam wejsem we wszelkim u.r. piemu naszym. Tegoż błog. sławieństwa i wesela doznawał pierwizy kężenik Chrystusow, Szczepan S., o którym mówi Grzegorz Nazjans: *Magnus ille Stephanus, fravem rorem crebros lapidum ictus excepit*: Wielki on Stephan, iako słodka roś pociski kamieniom przysiał. Tegoż doznawał wesela i a kracie ognitey S. Wawrzyniec, o którym mówi Chryzolog ser. 135. *Craticulam supplicii lectulum quietis putabat*: Kratę męki, miał za łozko odpoczynku. Tegoż łzczę cia doznawał S. Tiburtius Męczennik; kiedy chodząc po węglach rozpalonych, mówił: *Pruna ista rose mihi videntur*: Te wagle zdadza mi się być wdzięczne roze.

Co że tak jest: nie ślany się łozcie, kiedy cię bracia własni prześladować będą; kiedy cę na niskim stopniu, i miejcu posiadza; choć też *in cisternam veterem, do suam starey* wrzucas; boć tam Bog złoty łancuch gotuje, a nie długo słonce i gwiazdy klaniać ci się będą. Nie teskny Daniełu między Lwami na cię ryczacemi; bo cię tam Amołowie bankietuia. Nie boy się Samsone tego Lwa który na cię pąlczkę otwiera: náydzież tam plastr miodu. Nie boycie się Pacho. etá Ss. piecá ognitego w Babilonie, bo was tam rośa niebieska chłodzić będzie. Tychże pociech i my spodziewamy się w utrapieniach cierpliwie od Boga przyiętych: bo kiedy się na nas niebo záchmurzy, kiedy grzmieć, i pioruny rzucić będzie: *Intonuit de celo Dominus, grando & carbones ignis*; ieżeli to cierpliwie znosić będziemy, pokaże nam się wesola Tęcza, & *apparebunt fontes aquarum* psal. 17, a potym w skutku ochłoda. Zaczyn mamy sobie wielce poważać i miłować krzyż Chrystusow, który tak kochał Chrystus, że iako mówi S. Ambroży: *Matrem dedit, crucem sibi servavit*, umierając Matkę dał komu insemu a krzyż sobie zachował. Postanowmy mocno u siebie, to przedsięwzięcie S. Grzegorza Nazjanzena orat. 5. *Mihi cunctis rebus emendus est Deus, & Crux*. Wszelko mi trzeba utracić, abym sobie kupił Boga, i Krzyż Chrystusow. Należyte szanujemy te drogie reliquie Krzyża, które nam Chrystus poleca, żeby, iako mawiał nasz P. Balthasar Alvarez ani jeden listek z drzewa Chrystusowego mógł upać na ziemię, bez pożytku naszego.

§ 5.

Namowá, do uśilnego nabywania doskonałości.

Nisi abundaverit iustitia vestra plusquam scribarum & Phariseorum, non intrabitis in regnum caelorum: Iżeli nie bężcie obfitowalá sřprawiedliwosc waszą, więcey niż ludźi w piśmie uczonych, i faryzeuszów, nie wnidźciecie do królestwa niebieskiego, mowi Pan Mat. 5. Ktożem słowy obigłue nas, pod utrátą królestwa niebieskiego, abyliny nie usilue starali, nie o jakakolwiek sřprawiedliwość, i swiatobliwość, ale o sřprawiedliwość obfituacą, to iest o wielką doskonałość iako tam w tymże Rozdziale opisuac tę obfituacą sřprawiedliwość, zamyka naukę swoię temi słowy: *Estote ergo perfecti, sicut Pater vester caelestis perfectus est.* Bądźcie tedy doskonali, iako Ojciec wasz niebieski doskonały iest. Tá zaś doskonałość należy ná tym, abyliny dla Pana Bogá, i chwaliły, á fináku iego, wiele czynili; á to ochotnie, odważnie, z usilowaniem, hojnie, nád to cołiny powinni, nierótánnie, az do zmordowania: *Secundum ultimum potentiae, & ex tota latitudine habitus,* Według wszystkiey násey możnosci, iák przyrodzoney, iako i nadprzyrodzoney.

Do tego nas ma pobudzić naprzód Godność Pana Bogá nášzego, która że iest nieskonczona; ma też w sobie nieskonczona moc i powagę, nas do tego pobudzić, abyliny Panu Bogu doskonałe służyli. Tym pobudza Paweł S. Kolossencykow, do wszelakiey w sřprawách doskonałości, kiedy do nich mowi w Rozdziale 1. *Non cessamus pro vobis orantes, & postulantes, ut ambuletis dignè Deo, per omnia placentes, in omni opere bono fructificantes:* Nie przestаемy za was modlić się, i prosić, abyście chodzili, iák Bóg godzien iest, iemu się we wszystkim podobuac, i w wszelakim dobrym uczynku pożytkuic. Tym też S. Ignatius Ojciec nasz zawitydził Brata iednego niebále robiacego, ktorego gdy spytał, dla kogo by to robił, á on odpowiedział, że robił dla Pana Bogá: rzekł S. Ojciec, á za tak dla Pana Bogá robisz? aza niewieź, co nápiśano, że przeklęty, kto sřprawę Boską odprawuic niebále? Ale żal ię Boże, że wielu ludźi, do ochoty do pilności, do umności w sřprawách swoich więcey pobudza próżność, i obludá światá, więcey podłość i nieczciwnosc włásna, więcey sam czárt, główny nasz nieprzyjaciel, niżem nieskonczona Godność Boska. Ná co nárzeka Judasus lib. 2. de sum bon. *Omnis ars huius seculi strenuos habet amatores, & ad exequendum promptissimi; ars autem amoris divini pieresq; habet sectatores languidos, & pigritia inertia congelatos:* Każda nauka, i profesja, ma uczniow swoich pilnych i ochotnych: jama tylko miłosci Boskiej profesja, ma násladowcow swoich słabych, mdłych, i iákby zmárzłych. A zaż nie tak? pátrzymy na kupcow, czego nie robią, czego nie cierpią dla máłego, a nie pewnego zysku? pátrzymy ná

my ná ludzi dworskich, ábo woyskowych, iákie niewczásy, iákie niebespie-
 czeństwa zdrowia, i życia ponoszą dla próżney chwały, ábo odmiennej łá-
 ski Páńskiej? Biedni oracze mówią o sobie w Ewángelii: *Sustinemus pon-*
der diei & astus: *Znosimy ciężar, dół i upał,* dla sztuki chleba, ktore-
 go w poće czoła swego pożywać musza. Owi zawodnicy wigrzyskach, iá-
 ko się dla chyżości martwili, wyćienziali! iáko się wysćigáiac mordowali!
Omnis qui in agone est ab omnibus abstinet, mówi S. Páweł. A dla czegoż?
Et hi quidem ut corruptibilem coronam accipiant: Dla iednego laurowego
 wiencá, i dla próżney chwały. A Pan Bog do nas, że po ludzku rzekę tak
 nie ma szczęścia, że namnieyszey práce i pilności w służbie iego iemu żalu-
 iemy. Nie ieden Piotr w morzu łowiątá tego tonie, áby iáka rybkę, ábo ra-
 czej iedno nic, iedną próżność ułowił, i mówi: *Totâ nocte laborantes nihil*
capimus: *Cála noc robiac, nicśmy nie dostáli* A kiedy przydzie modli-
 twę czynić; ciężko na niego ráno wstáć, ciężko przez godzinę ná niego klę-
 czeć: że musi Pan do takiego Piotra mówić: *Sicine non potuisti unâ horâ vi-*
gilare mecum? *I rákos nie mógł iedney godziny czuć zemna?* Skárzy się
 Martá, kiedy w kuchni, ábo w dyspensie iesc gotuje dla Pána JEZUSA, i dla
 uczniow iego, że iej ciężko robić: á nie skárzy się *Ancilla officina* odwier-
 na, kiedy pracuje dla Káisarszá. Labań z áka pilnością szuka strugánych Bo-
 szkow swoich: Gen: 31. A złotey Arki Páńskiej, od Filistynow poymáney,
 żaden z Lewitow nie szuka, aż iá same krowy, káptánom do Pálestyny przy-
 niosły. Tęskno Izráelitow w ciágnienu do ziemi obiecáney, między tri-
 umfami, pod direkcyą Boską, kiedy ich słup ognisty prowadzi, kiedy im z
 niebá Málná i przepiórki spadaia: á nie tęskno było w niewoli Egipskiej zie-
 mię kopáć, i cegłę robić, same tylko ogorki i czosnek iedzac. Owá lie-
 kiera Proroká 4 Reg. 6. budnie okręty dla kupcow, bá podobno i szubie-
 nice dla złodzieiow: á kiedy przydzie budować dom dla chwały Bozey, ábo
 dla sług iego, to oná tonie. O niko to wstyd nasz, że *Filii huius seculi pru-*
dentiores sunt filiis lucis: *Synowie swiátá tego, mędrzy są nád synow swiá-*
tości: który wstyd wyrzuca nam ná oczy S. Fundator nasz w liście swoim o
 doskonałości, i mówi: *Caveat ne filii huius seculi maiori curâ & solitudine*
in caducarum rerum, quàm vos in eternarum assecutionem incumbant. *Pudeat*
quod in mortem illi, quàm vos in vitam citatiore gradu ferantur. Nie dopu-
 szczacie áby synowie tego swiátá z więkšym staraniem i frásunkiem chodzili
 w nábywaniu rzeczy doczesnych, á niżeli wy wiecznych. Wstydźcie się, że oni
 z więkšym pospiechem do śmierci, niżeli wy do żywota wiecznego bieżcie. J
 dálej tam mówi: wstydźcie się ieżeli przy dworách krolewskich więcey się
 staráia o łáskę Páńską, niżeli wy o łáskę krolá niebieskiego: ieżeli żołnie-
 rze usilniey robia ná próżną chwałę, niżeli wy ná wieczną: Náostátek zá-
 klina tam nas ná Pána IEZUSA: *Quocirca per Iesum Christum vos oro & ob-*

reflor, ut nullum unquam in Divino servitio teporem admittatis: Zaczynam pro-
szę was przez Jezusa Chrystusa, abyście w służbie Boskiej żadney nie przypu-
szczali oziębłości. Bo tego od nas wyciąga godność Pana Boga naszego.

Ale nie mniey od nas tegoż wyciąga nagodniejszy wola Boska, która
niczym bårdziej ukontentować, uciešzyć, i uraczyć nie możemy, iako u-
silnym staraniem się o doskonałość naszą. Tę bowiem wolę swoję obia-
wił nam Pan Bog w Ewangelii, kiedy kazał nam bydź tak *doskonałemi, iako do-
skonali jest Ojciec nasz niebieski*. I u Mártheusza S. w Rožd: 13. doskona-
łość przyrownał do perły drogicy, która kupiec znalazzy, przedaie wšytko
co ma, aby ją kupił. Wiecey żeby wyrażił iakie pilne namy mieć staranie o
tę doskonałość, kazał nam bydź to kupcami, mowiac Luc. 19. *Negotia-
mini dum venio, Kspczcie aż przyjdę*: to robotnikami w winnicy Mat. 20: to
zawodnikami biezącymi do kresu, iako nas upomina przez Pávła S. 1 cor: 9.
Sic currite ut comprehendatis, Tak bieżcie zebyscie dobiegli: dając znać że
w nabywaniu doskonałości, chce po nas Pan Bog iakiey ušilności i starania,
iakiego zażywają kupcy w nabywaniu zysku; robotnicy w nabywaniu nagro-
dy; zawodnicy w nabywaniu pochwały, i upominku. I zaprawdę ta ušilność
w nabywaniu doskonałości, i ochotá pilna, iest to zaprawá wšytskich spraw
naszych, w których oná czyni smák Panu Bogu, i uciechę. Iako bowiem po-
tráwa letnia iest nieśmaczna, i omierza; tak sprawy nasze bez ochoty i go-
racości odpráwione, są Panu Bogu niesmaczne, i obrzydliwe; że mowi w
objawieniu Iana S. cap. 3: Pan IEZUS do człowieka oziębłego, to iest nie-
dbale się starającego o doskonałość swoję: *Incipiam te evomere ex ore meo;*
Pocynam cię wyrzucać z usł moich, iako ludzie wyrzucaia potrawę omierza.

I pokazał to Pan w Ewangelii, iako mu się nie podoba niedbałstwo w na-
bywaniu doskonałości; kiedy w ogrodzie swoim, nie osiet, nie ciernie, nie
głóg, ale figowe drzewo przeklął, i kazał wyćiać, dla tego tylko że owo-
cow słodkich nie rodziło; dając znać, że czátem Pan Bog i ludzi dobrych
z tey okázy odrzuca od siebie, od łaski swoiey, od nieba, od košciół, od
stanu doskonałości, że się nie staraia pilnie o doskonałość. Mowię z tey
okázy: bo lubo to niedbałstwo, potępienia nie zasługuie sámó przez się, ale
bywa czátem okázay, że Pan Bog ludziom niedbałym umyka łaski osobli-
wey i skuteczny wpokusách; záczyń oni wpadaia w grzechy ciężkie, dla
których bywaia od Boga porzuceni. Wyrażił to inšzym podobienstwem
káznodzieia Chrystusow Ian S. Luc. 3, kiedy nam tak wystáwia Chrystusá:
Ventilabrum in manu eius, & purgabit aream suam, & congregabit triticum in
horreum suum, paleas autem comburet igni inextingvibili: *Wieiadło w ręku*
iego, i wiać będzie na boiowisku swoim, i zgromádzi ziarńo psenne do gumná
swego, a plewy spali ogniem nieugašonym. Stráczne słowá. Nie wyrzuca z gu-
mna swego łakol, Gospodarz niebieski, nie koštrzewę, nie osiet kolacy. nie

ziele truźnę w sobie mające, ale czeze plewy, nie mające obfitey doskonałości; a nie tylko je wyrzuca, ale też pali ogniem nieugaszonym. Aleć to Allegories więc w rzeczy samey takim się pokazał straszny sędzia Pan IEZUS Ianowi S. na wyspie Pátmos. Stoi tam w ogniu, trzymając w ustach miecz obosieczny, skryty z oczu jego wypadają. Na kogoż ta straszna postać? Czy na Simoná Czárnoksiężniká? czy na iákiego Heretyká Nicoláitę? nie. Oto tam mowi Pan: *Angelo Ephesi scribe. Wszystká tu burza ná Aniolá, ná Biskupá Efeskiego, ná dewotá Páwlá S, ná Timoteusza. Coż takiego zrobił? czy bálwánom káżdúto ofiarował? czy wpadł w iáka Herezya? Wszak ten Timoteusz, pracuje nawracájac Pogány: Wszak burzy herezye, wszak tak wiele cierpi d'á Chrystusa. Co zrobił? Oto mowi Chrystus: Scio opera tua, & laborem tuum, & patientiam tuam, & quia non potes sustinere malum: Wiem ja uczynki twoje, a praca twoja, i cierpliwość twoja, i że nie możesz znosić złych: Sed quia charitas prima in reliquisti, merito candelabrum tuum: Ale że nie masz w sobie pierwsz y miłości, że nie masz owego pilnego, i usilnego starania się o doskonałość, o złączenie się z Pánem Bogiem; zrzucę cię z listy ksiąg świętych, ábo świec; zrzucę cię z powołania twego Apostolskiego, á podobnie zrzucę cię z kościoła moiego, á potem i z nieba: qui in charitatem prima mercedem habet, dla tego że w tobie dawna miłość ku miu flygnie. Tak to d'águście i z Bogá, tak mu jest o mierze niedbálstwo w staraniu się o doskonałość własną. Więc jeżeli chcemy dáć ukontentowanie i uciechę woli jego Bożey, mamy zálwsze w nas wzbudzać, i zachowywać nieustannie prágienne doskonałości, i o nie się usilnie starać.*

Do czego má też nas pobudzać powinność, i obligácia wiary chrześcijańskiej. Oświecił nas Pan Bog światłem wiary S. *Vocavit nos in admirabile lumen suum* i Pet: 2. Więc mowi do nas Páweł S. Eph: 5. *Eratís aliquando tenebrae, nunc autem lux in Domino, ut filiis lucis ambulate:* Był ście kiedyś ciemnością, teraz jesteście światłością w Pánie, toć iáko synowie światłości chodźcie: to jest posłepuwać sobie według światła wiary, która was prowadzi do pilnego i usilnego starania się o wszeláką doskonałość. Władził nas Pan Bog w kościele S, iáko pónki lesne w ogrodzie swoim, i owszem wszczepił nas iáko látorosle w Chrystusa, który jest winna macica; ábo według mowy S. Páwła wszczepił nas iáko lesne oliwki w to bujne i tłuste drzewo oliwne: i w tym ogrodzie, że tak rzekę, pracuje koło nas, polewá nas kwiá Syná Bożego, oświeca náuka zbáwienna, karmi często ciásem, i kwiá Chrystusowa: toć mamy mu rodzić obfite owoce światobliwosci: bo iáko mowi S. Páweł Hebr: 6 *Terra saepe venientem supra se bibens imbr m, & generans herbam opportunam illis, à quibus colitur, accipit benedictionem à Deo; proferens autem spinus & tribulos, reproba est, & maledictio proxima, cuius consummatio incombustionem* Zięmiá często spadający na się deszcz piáć, gdy rodzi ziele wygodne tym, którzy ją

sprawu-

10

[illegible]

ma żadnego starania aby chował reguły zakonne, ten się podać w niebezpieczeństwo grzechu cieśzkiego, łamać sluby, i przykazania. Kto zaś miłuje niebezpieczeństwo grzechu, ten grzeszy. Trzecia przyczyna: bo taki zakonnik, który nie ma żadnego starania aby chował swoje reguły, czyni wielką szkodę zakonowi, wprowadzając powoli przykładem swoim rozwiozłość w zakon; co bez grzechu byź nie może.

Powinni więc tedy usilnie starać o doskonałość obfitą osobliwym sposobem zakonnicy, do ktorey mech nas náóstátek náprawia sam S. Jgnący Oyćiec nasz, iáko náprawiał jednego z náizych, oczym pisze P. Nadán *in Auro ignito* c. 10, i powiada że tá historia w Pánormie w Sycylii była examinowana, i wydrukowana. Ten o którym mówię był P. Hieronymus Zuccarus, który długo w Sycylii chorował, nieco był też i w duchu osłabiał; i będąc paraliżem ruiżony, leżał bliski śmierci. Czástu tedy jednego pokazał mu się S. Jgnący z twarzą nába, ále strážna i ogromna; ktorey gdy się chory przełększy, odzywał się byź Synem jego; rzekł S. Jgnący: ja ciebie za Syná nie znam, bo mię nie łzańmiesz iáko Oycá. A gdy go chory przepraszał; weyrzawszy okiem łaskawym ná niego Oyćiec S. pytał ieżeliby ná pamięć umiał owę modlitwę, która w zakonie náizym trzy sluby zakonne czyniemy, i odnawiamy; i kazał mu ją za sobą mówić, każde słowo przed nim mówiac: *Omni-potens sempiternus Deus*. Dopiero kiedy chory z wielkim nábożenstwem sluby swoje odnowił rzekł Oyćiec S. teraz się przyjmuję za syná; i upominał go, aby nápotym żył doskonale, iáko przystoi ná syná jego, pracuiac usilnie ná chwałę Boską, i staraiac się o zbáwienie bliźnich, á oraz pamiętáiac ná swoje przedewzięcie i sluby. Potym łaską która w ręce trzymał, głowę i ręce chorego trzy rázy lekko uderzył; á potym oleikim niebieskim, który trzymał w kubku, námascił, mówiac: *Ego percutiam, & ego sanabo: Ia uderzę, i ia uzdrowię*; i oznámiwszy choremu że już był zdrow, kazał mu trzy msze odprawić, jednę o S. Troycy, drugą o Náświętley Páninie, trzecią o S. Ignacym. Náóstátek uwolniwszy go od myśli nieprzystoynych, i oznámiwszy mu że był przeznaczony do niebá, á przypusćiwszy go do pocáłowania ręki Oycowskiej, błogosławił mu temi słowy: *Dominus te benedict, & ab omni malo defendat, & perducet in vitam aeternam*. Pan niech się błogosławi, i od wszelkiego złego broni, i przyprowadzi do żywota wiecznego. Lay Boże aby nas także skutecznie nápowił tenże Oyćiec S, do obfitey doskonałości, i onę u Páná Bogá nam uprosił,

§ 6.

Namowá, do chronienia się Ospálstwá w służbie Bożey, ábo lenistwá.

*S*urge, i *illuminare Ierusalem, quia venit lumen tuum.*

Wstań bądź oświecone Ieruzalem,

Ieruzalem, boprzyšlo światło twoie: Iſaia 60. Temi ſłowcy, twárdym uſpio-
na letárgiem budzi Ieruzolimę Prorok Iſaiaſz, kiedy według obietnice Bo-
ſkiey miało zaiáſnieć na horizoncie Bethleemſkim ſłońce ſprawiedliwoſci.
Temiſz ſłowcy budzi Duch S. káżdego człowieka duſzę, która iáko Ieruſálem,
ieſt miáſtem Boſkim, ſtworzona do widzenia pokoju w niebie; kiedy w ſłu-
żbie Boſkiey záſypia. Sen ten ieſt dwoiáki: jeden ieſt ſiniertelney Letarg,
przez grzechy cięſzkie: á drugi ieſt, który ſię i dobrym ludziom traſia, iáko
przyſłowie mowi: *Quandoq; bonus dormitat Homerus:* Iákoż i Dawid máż
według ſercá Boſkiego ſkárzy ſię na ten ſen pſál 118. *Dormitavit pro tadio a-*
nima mea: *Zdrzymáſię z teſknie duſſá mojá.* Zgoła ow to ſe nieſt, o
którym nápiſał Duch S. prov: 19. *Pigredo immittit ſoporem:* *Gnuſnoſć*
ſpráwnie ſen. Jednym ſłowem ten ſen ieſt oſpáłſtwo ábo gnuſnoſć, leniſtwo
w ſłużbie Bożey, i teſknoſć w rzeczách duchownych; kiedy owo wſzyſtko
ſię czyni iáko by ſpíac, i modlitwy, i komnunie, i rozbiérania ſumnienia, i
czytánie ksiázek duchownych teſkliwie, nie rzeſko, nie czerſtwo, oſpale.
Bo iáko ſen według Filozoſów nie inſzego nie ieſt, tylko zwiázanie zmy-
ſłow; ták, że kiedy kto ſpi, to i oko nie widzi, i ucho nie ſłyſzy, ſmák nie
nie ſnákuie, i uſi nie gádáia, chybá nie do rzeczy: ták teſz leniſtwo w ſłu-
żbie Bożey, ieſt zwiázanie zmyſłow duchownych, ták, że człowiek oziębły
nie widzi zacnoſci, i godnoſci Boſkiey, nie ſłucha náſchnienia Duchá S, nie
ſnákuie ſobie rzeczy duchownych, i o nich nie rad rozmawia. Dla tego
General V. zakonu náſzego P. Claudius Aquaviva, znáki oziębloſci te opiſu-
ie: *Orare ac meditari divina ſine ſenſe animi, agre ſe recolligere, & ad corre-*
dire &c. *Modlić ſię i rozmyſlać bez ſmáku duchownego, z cięſknoſciá rozbie-*
ráć ſumnienie, i w ſerce ſwoie wgládáć, i tam dálej. Do tego iáko ſen we-
dług Poety, *eſt mortis imago, ieſt obrazem ſmierci;* przeto że ſpiacy lubo ży-
ie, ieſt podobny do umiérłego: ták i oziębloſć w ſłużbie Bożey ieſt obraz
ſmierci: bo człowiek oziębły, lubo ma káſkę poſwiacáiacá, która żyie Pánu
Bogus iednáké iáko umárlý leży w róſnych deſektách, nie podnoſi ſię do
niebá, nie poſtepuie z cnoty w cnotę. Nád to, gdy kto ſpi, to mu ſię w glo-
wie márzy troie nie widy, iáko mowi Izaiaſz cap. 56. *Dormientes amantes*
ſomnia: *Spiacy koſcháci ſię we ſnách:* Tak i człowiekowi gnuſnemu,
wſzyſtko ſię márzy w głowie, wſzytko ſię ſni, o wygodách, o ſławie, o ucie-
chách. Nieſiátek iáko ſen pochodzi z wilgornoſci mózgu: ták leniſtwo
w ſłużbie Bożey pochodzi ztąd, że w głowie ieſt wiele humorów, to ieſt że
ieſt wiele myſli, i áſſektów do rzeczy doczeſnych, które iáko wodá upływáa.

Ieſt tedy leniſtwo w ſłużbie Bożey ſuenn, z którego ſpráwiedliwych budzi
Apoſtół 1. Cor: 15. *Evigilate iuſti, & nolite peccare:* *Ockniyé ſię ſpráwie-*
dlawi, á nie grzeſcie, to ieſt leniſtwem w ſłużbie Bożey. I Prorok Izaiaſz cap.
26. *Expergiſmini & lauuate, qui habitatis in pulvere:* *Ockniyé ſię i chwał-*

kie Bogá, ktorzy mieszkanie w prochu to jest r. defektách. I wielkie są pobudki
które nas z tego snu otudzić mają. Pierwsza dąie Duch S. prov: 19. Noli
diligere somnum, ne te cogitas oprimat: Nie kochay się we śnie, żeby cię
ubóstwo nie ucisnęło: Gdzie dąie znać Duch S, ze iako oracz, ábo rzemie-
śnik, gdyby wszystko spał, gdyby máło co ábo leniwo robił; pewnieby przy-
szedł do wielkiego ubóstwa: tak i my, gdy sprawy nasze pobożne, modli-
twy, umartwienia, czytania książek duchownych, rozbiernia sumienia, ábo
opuszczamy, ábo niedbale o sprawy niemy, wpadamy w wielkie ubóstwo du-
chowne. Jest bowiem pewna nauka Theologów, że człowiek sprawiedli-
wy będąc w łasce Bożej, gdy czyni iaką sprawę dobrą nádprzyrodzoną, ábo
choć przyrodzoną, ále dla końca nádprzyrodzonego; tedy za każdą sprawę
iaką wlewa na duszę jego Pan Bog pewny stopień łaski swojej poświęcają-
cey, á oraz z nią według tegoż wymiaru przynajmniej cnot nádprzyrodzonych,
tak Theologicznych, to jest, wiary, nádzieje, miłości, iako i moralnych, to
jest sprawiedliwości, mężności, wstrzemięzliwości, posłuszeństwa, i innych:
á po śmierci według tegoż wymiaru, wiakim stopniu łaski Boskiej po-wia-
cającey śmierć kogo zażnienie, w takim stopniu będzie miał chwałę niebieską.
Więc o iakbyśmy wiele sobie nikićbili tak drogich kleynotów, i bogactw
duchownych, gdybyśmy wszystkie sprawy nasze codziennie, żywo, ochotnie
rzetko, z dobrą intencją odprawowali: ále gdy je ożięble, ospale, tyko z wy-
czynu, i byle odbyć, odprawuujemy: to tak wielki nieoszczędziny życia trąci-
my. O iako to wielka szkoda! Naucza bowiem S. Tio nasz. Zeiden sto-
pień łaski poświęcającey więcej wazy, niż wסף, ále dobra całego świata, to
jest niż cokolwiek jest na świecie złotá, srebra, perel, diámentów, rubinów:
bo te wszystkie dobra są w niższym porządku, á łaska Boska poświęcająca,
będąc nádprzyrodzoną, jest w wyższym. Uważmyż iak wielka to szkoda ná-
szá, kiedy nam tyle stopni łaski Boskiej, i cnot nádprzyrodzonych,
á potem chwały wieczney ubywa, ile ubywa pilności, i ochoty w odprawowa-
niu spraw naszych. O iako przy śmierci tej nieprzepláconey szkody żłować
będziemy w ten czas, kiedy nam brámę zamkna do wysokiej chwały w nie-
bie, przeto żeśmy zażypli z głupiem pánnami, i nie zachowali ognia, to
jest gorącości w łámpách serc naszych. Wten czas sprawdzi się to, co
Psalmistá mowi psal. 73. Dormierunt somnum suum viri divitiarum, & nihil
invenerunt in manibus suis: Zasnęli snem swoim, to jest śmiercią, ludzie
bogaci, i nic nie znaleźli w rękach swoich. Ktorzyż to ludzie bogaci? my to
mamy być iakiemi, ktorých Bog powołał do stanu doskonałości. Homi-
nes divites in virtute, pulchritudinis studium habentes: Ecc: 44. Mamy
być ludzie bogaci w cnotę, miak staranie o piękność, to jest doskonałość du-
sze naszej. Do nas mowi Páweł S. i Cor 1. In omnibus divites facti estis, in
omni verbo, & in omni scientia, ita ut nihil vobis desit in ulla gratia: We
wszystkim

wszystkim staliście się bogatemi, w każdej nauce, i umiejętności, tak że wam nie bradzi na żadnej łasce: ale kiedy spiemy tym snem ospałości w służbie Boga, to też kiedy zasnujemy snem śmierci, mało co, albo nic w rękach naszych nie nabydziemy, czymbyśmy chwałę wieczną sobie kupili: i rzeczy najwyższy dżia: Apoc. 3. *Dicit, quod dives sum, & locupletatus, & nullius egos, & nescis quia tu es miser, & miserrabilis, & pauper.* Mówiś o sobie, żeś ty bogaty, i ubogaczony, i że niczego niepotrzebujesz; a nie wiesz żeś ty nędzny, i użale- nia godny, i ubogi, a to dla tego żeś niedbałe, i ospale służył Panu Bogu.

Ale nietyko do tak wielkiego uboistwa duchownego przychodzimy przez to ospaństwo, ale też wpadamy w wielkie niebezpieczeństwo zguby, i utraty życia duchownego. Zostaniesz kiedy na podjazd wyjedzie przeciwko nieprzy- iacielowi, gdyby w ten czas spał, albo drzemał, czyby nie był w niebezpie- czeństwie zdrowia? Czyby był bezpieczny od śmierci Pielgrzym, gdyby się przesygnął iść przez niedobór, gdzie jest wiele opryszków? A my usta- wicznie prowadząc wojnę, z tak wielu duchownych nieprzyjaciół: my którzy idziemy do Ojczyzny niebieskiej przez tak niebezpieczną, i rozbojów pełną świątą tego puszczaj, jeżeli szłyś o śmiemy snem lenistwa, iako bezpieczni ie- steśmy od śmierci duchownej? Ojako nie jeden poświęcony Panu Bogu w młodości świętej Samson, który tak był dzielny, że i ślone rozdzierał Lwy, wielkie zwyciężając w drodze duchownej trudności: potem nędznie zginął od Filistynów nieprzyjaciół swoich, którzy mu i oczy wylupili rozumne, i do więzienia wzięli, i o śmierć przyprowadzili: a kiedyż? w ten czas kie- dy go z nysność iako Dżila uspiła: kiedy *Dormire fecit illum, & in sinu suo re- clinare caput* iud. 10. A czy jeden był Bitara Hetman, wódz drugich do cno- ty i świętobliwości, które na raz zniszczył, albo coś gorszego, iako Iahel głowę gwoździem przebiwszy, i rozum odebrawszy, okrutnie zabiła: a kie- dyż? w ten czas, gdy go mlekiem uciechy napoiwszy uspiła: *Qui soporem mortis faciens defecit, & mortuus est* iud. 4. Który sen z śmiercią złączwszy omłdzał, i umarł. A za jeden był Isbozet krolowie, *Filius regni*: Syn krole- stwa niebieskiego? którego w ten czas, kiedy dormiebat *super stratum suum in meridie*, kiedy spał na łożku swoim w południe, to jest mając od Pán Bogá tak wielkie światła, iakie bywają w południu; że na ten czas *ostiara domus obdormivit*, że odzwiernia domu zasnuła, że pilność, i czuyność nad drzwia- mi zmysłów spała: w ten czas go mowię rozbojnicy zabili, *& tulerunt caput eum*, i głowę mu albo rozum odebrali, 2. Reg. 4. A czy jeden Piotr, przed tym gotowy na Męczeństwo dla Chrystusa, potem się go zaprzął: a czemuż? bo w Ogroycu kiedy się było trzeba modlić, po komunii, oni spali, że Pan *invenit eos dormientes, erant enim oculi eorum gravati*, Nalazł ich spia- cych, bo oczy ich były obciążone. Tak to przyczyna i początek, dla czego

Pan Bog i w stanie doskonałym przepuszcza na kogo grzechy śmiertelne, a czasem i Apostazy, bywa ospałość albo leniwość w rzeczach duchownych. I tak mowi Psalmista o ludziach w duchowienstwie oziębłych psalm: 106: *O mnem esum abominata est anima eorum, appropinquaverunt usque ad portas mortis: Żadna im nie smakuje potrawa duchowna, nie modlitwa, nie komnania, nie słowo Boże. Coż z tym idzie? to, że zbliżyli się do bram śmierci. Do którychże bram śmierci? do owej bramy grzechu śmiertelnego, która czasem wynosza do piekła człowieka Bogu umarłego; albo też zbliżeli się do fortty zakonnej, która wynosza trupów zginiętych, de calo ad cenum, de paradiso ad infernum, iako mowi Bernard S: z nieba do błota, z raju do piekła. I tak się prawdzi groźbą Chrystusową Apoc: 3. *Quia tepidus es, incipiam te vomere ex ore meo, zęś letni, wyrzucę cię z ust moich*, o czymesiny wyżej mowili. Co że tak jest, *surge, illuminare Ierusalem, wstań, bądź oświecane Ierusalem*; toć komu miły Bog i łaska jego, komu miły stan doskonałości, i w nim wyrwanie; jeżeli drzymie w cnotach i w światłości, niech się porwie z tego snu, żeby nie przyszedł do wielkiego w łaskę Bożą; i w zaślugi ubóstwa, i owszem żeby nie umarł Bogu, i stanowi doskonałemu.*

Oprocz tych przyczyn, to osobiwie ma nas z tego snu duchownego budzić: *Quia venit lumen tuum, że przyszło światło nasze, że nam światło Bożkie jaśnieje. Kiedy owo już słońce przez okna do izby wchodzi, iako mowi Sátyryk: Iam clarum mane fenestras intrat: a jeszcze kto na łożku gnie, iaki to wstyd i fromota! To tak budzi ze snu całe chrześcijaństwo i Apostoł Rom: 13. Hora est iam nos de somno surgere: Czas już nam wstać ze snu. A czemuż? Nox precessit, dies autem appropinquavit: Bo już noc minęła niewierności, a dzień się zbliżył wiary Świętej. Toż i nas ma budzić, jeżeli nas sen niedbałości w służbie Bożej morzy: *Surge, quia venit lumen tuum: Wstań bo przyszło światło twoje. Jesteś katolikiem, świecić światło wiary świętej. ktoreć w Ewangelii pokazuje wola Boża, co się Panu Bogu podobaj; pokazać to że Hec est voluntas Dei sanctificationis vestrae. Thes: 4. Ze ta jest wola Boża poświęcenie wasze: a czemuż się o wykonanie tej woli Bożkiej tak niedbale starasz? Jesteś Theologiem, venit lumen tuum: objaśnić rozum Theologia, która cię uczy, iako jest nieskończona godność Pana Boga, iako jest złość namniejszego grzechu: a czemuż nie żyjesz, digne Deo, tak iako Bog godzien jest? czemu sobie tak lekce ważysz małe grzechy? Jesteś zakonnikiem: venit lumen tuum, świecić nie jedno światło, ale tak liczne, tak wielkie światła, na rozmyślaniach, przy czytaniu ksiąg duchownych, przy słuchaniu słowa Bożego: dając Pan Bog ustawiczne łaski oświecające rozum, pobudzające do doskonałości: Czemużeś rebellis lumini? czemuż cię tym światłom Bożym sprzeciwiasz? Już podobno nie daleko śmierci. Venit lumen tuum, już ci podobno te-**

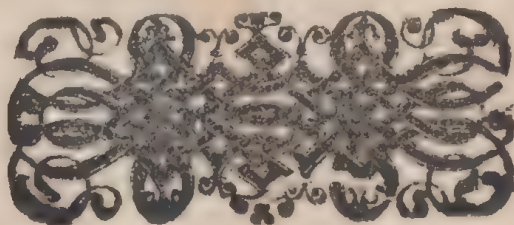
bno tego roku gromnicę zaświeca: O iako Cię wtydzić, iako żałować bę-
 dziez, kiedy przy tey gromnicy obaczysz, iakoś wiele czasu darmo strawił,
 któryć Bog użyć na zgromadzenie sobie wielu zasług; o iakob *tu* tam rad
 służył doskonałe Pánu Bogu! ale darmo: *Tempus non erit amplius*, *Iuż*
czasu więcej nie będzie: to go teraz zażywać, ochotnie robiac no zbawienie.
 Náostátek, *venit lumen tuum*, iuż podobno nie daleko pokażec Cię przy śmier-
 ci *lumen gl.rie*, *światło chwały niebieskiej*, ale podobno gdzieś z daleka:
 i jeżeli go nie utracisz, podobno go w ciemnościach czyścowych długo
 dla twego niedbałstwa, wygladać będziesz, a potym na wieki niedostąpisz
 w tym stopniu, na którym Cię Bog chciał w niebie posadzić, gdyby było
 twoie niedbałstwo do tego nie przeszkadzało: Więc tedy teraz gdy po te-
 mu czas iest, *surge qui dormis, & illuminabit te Christus Eph. 5.* *Wstań*
ktory spisz, a oświeci Cię Chrystus, światłem bardzo iasnym wieczney
chwały w niebie. Day to Boże: któremu ta praca nasza niech
 będzie na większą chwałę; wszystko co Cię napisało pod-
 dać pod rozśadek Kościoła Świętego
 Rzymskiego Kátolickiego.





ERRATA CORRIGENDA

pag. 16.	ver. 21.	deliciy adde od deliciy	pag. 140	ver. 33.	nie wypłacił l. niemi wypłacili,
pag. 24.	ver. 22.	ziemskich rzeczy l. od ziemskich,	pag. 144	ver. 34	miłość zbá- wienia l. nadzieiá,
pag. 26.	ver. 8.	od miłości ser- daczney adde zabity	pag. 154	ver. 19	trzeci l. trze- ciy,
pag. 30.	ver. 8.	concupiscentiz lege concupiscentiis	pag. 160	ver. 3.	4 Rom. 14 o- mittendum Ly, 4
pag. 35	ver. 25.	ma go l. ma ie	pag. 176	ver. 20	wyćiekłem był od ciebie l. od siebie,
pag. 37	ver. 32.	przepowiedá- niem l. przepowiedanie	pag. 202	ver. 2.	qua l. quæ
pag. 53.	ver. 24.	S. Piotr lege S. Ambroży,	pag. 220	ver. 39	nzo l. noż
pag. 54	ver. 9.	Iák drogi lege Ták drogi.	pag. 230	ver. 8.	ták cnoty le. akt cnoty,
pag. 70.	ver. 6.	pożytkiem l. początkiem,	pag. 236	ver. 1.	który l. ktorey
pag. 83	ver. 19.	psal. 11 l. psal. 118	pag. 242	ver. 29	skłonnieysza l. skłonnieyszy
pag. 88	ver. 31.	niżey l. wyżey	pag. 297	ver. 28	twoicy l. swo- icy.
pag. 91	ver. 2.	zazdrości l. za- zdrościwib	pag. 308	ver. 12	efficiar lege afficiar,
pag. 94	ver. 32.	obnázony le. obrażony,	pag. 309	ver. 11.	oz potym l. coż potym,



INDEX

Rerum Notabilium in hoc Libro.

Abnegatio.

Abnegatio proprij Iudicij. vide Iudicium proprium.

Abnegatio propria voluntatis. vide Voluntas propria.

Adhætio ad res creatas.

Qua damna affert. pag. 252.

Remedia contra illam, pag. 253

Qua signa ejus, pag. 252.

B. Alexius.

Actus illius heroicus. pag. 96.

B. Aloysius.

Aloysii fervor. pag. 62.

Aloysii mortificatio in gustu pag. 38.

Aloysii Oculorum modestia. pag. 33.

Aloysii pænitentia. pag. 4.

Aloysius sequebatur rationes æternas.

Amor. (pag. 160

Amor erga creaturas quomodo moderandus. pag. 104.

Amor ordinatus quis sit. ibidem.

Amor temporalium minuit fervorem spiritus. pag. 63.

Amor erga Deum.

Actus Amoris Dei. pag. 277.

Amor creaturarum quomodo juvat ad ad amorem Dei. pag. 109.

Amoris creaturae & Dei differentia, p. 112

Amor divinus Deo nos immolat. p. 25.

Modus amandi Deum. p. 275. & seq.

Motiva Amoris Amicitia. ibid.

Motiva ejus, ut est Amor concupiscentia pag. 271.

Amor erga Humanitatem Christi & B.

Virginem quantus esse debet. p. 105.

Amor proximi.

Actus amoris proximi. pag. 289.

Amor amici qualis esse debet. pag. 108.

Amor inimicorum. pag. 291. & seq.

Amoris ordinati quod Motivum. p. 108.

Amor ordinatus Quis? pag. 106.

Amor proximi, quidam nec bonus nec malus. pag. 107.

Amor Proximi, quam excellens virtus. pag. 283.

Major omnibus virtutibus aliis p. 285.

Modi tres amandi proximum. p. 285.

& seq.

Amor vitiosus proximi, quisnam? p. 107

Impedimenta & media conservandi Amoris in proximum. pag. 190.

Amor sui.

Amoris proprii effectus qui? pag. 248.

Amor proprius quomodo ordinandus. pag. 110. & seq.

Amor proprius, quis est vitiosus. p. 247

Animæ Purgatorii.

Modi quatuor juvandi hæc animas. p. 297

Motiva ad eas juvandas. p. 296

Pænæ quas Anima patiuntur. p. 295.

Animarum Zelus, vide Zelus.

Animæ appetitus.

Anima appetitus duplex, Sensitivus, & Rationalis. pag. 98.

Avaritia pag. 119. & 120.

Audacia.

Audacia quid sit? p. 142.

Quis usus eius & usus? quis vitiosus? Ibid.

Auditus. Aures.

Auditus quomodo mortificandus p. 35.

Quis usus rectus ipsius. p. 36.

S. Augustinus.

Augustini amor erga Deum. p. 88.

Augustini pænitentia. p. 4.

T

S. Ber.

S. Bernardus.
Bernardi Amor erga Deum. p. 88.
S. Bernardinus.
Bernardini verecundia. p. 35.
Bona temporalia.
Non satiant hominē, sed torquēt. p. 118.
Caro.
Carnis afflictio fovet castitatem p. 56
Caro contraria Spiritui S. p. 113.
Caro tractanda instar asini. p. 26.
Qualiter à perfectis tractatur. p. 27.
S. Carolus Borromæus.
Caroli amor erga inimicos. p. 116.
Ejus mortificatio sciendi. p. 35.
Castitas.
Castitas Angelos facit. p. 52.
Quomodo conservanda & estimanda. p. 55.
Quantum Deo placet, Beatissima Virgini, & Sanctis. p. 53. & 54.
Castitati servanda quomodo Sancti studuerint. p. 58.
Occupatio cōtinua, Castitatis tutela. lb.
Cogitationes Castitati noxia, quomodo vincenda. p. 58. & 59.
Coelum.
Cælestis gloria memoria remedium tristitia. p. 131.
Cælestis gloria quanta sit. p. 193.
Desiderium ejus. p. 197.
In memoriā revocādi eā, praxes. 194.
Cælestis gloria memoria utilis. p. 197.
Charitas vide Amor.
Christus.
Christi humanitas quā amabilis. p. 105
Christus humilitatis exemplar. p. 22.
Christi ignominia portanda. p. 153.
Christus charitatem quomodo commendavit & exercuit. p. 283.
Christi mors, nobis dulcē fecit mortē 185
Christus passiones non habuit, sed pro-
ones. p. 100.

Ejus passionis memoria praxis. p. 181.
vide Passio.
Christi passio remediū temptationū. p. 103.
Christi Zelus. p. 134.
Colloquia.
Colloquia spiritualia foveant fervorem spiritus. p. 65.
Communio.
Communio frequens Sacramentalis. 217
Cōmunio frequens frenat linguam. 52.
Communio quos fructus adfert. p. 212.
Ad Communionem preparatio qualis debet esse. p. 218.
Communionis spiritualis praxis. p. 218.
Compositio exterior, v. Modestia.
Compositio exterior quid est? p. 76.
Qualis esse debet. Ibidem.
Edificat proximos. p. 77.
Index internæ sanctitatis. p. 78.
Necessitas & utilitas ejusdem, p. 77:
Confessio.
Confessio auget virtutes, gratiam fovet. p. 2.
Confessio lavacrum peccatorum. p. 4.
Conformitas cum Dei voluntate.
Est actus amoris Dei, nos in Deum trāsformans. p. 278
Facit hominem beatum, & quodammodo omnipotentem. p. 279.
Motivum hujus conformitatis. p. 380.
Praxis hujus virtutis. p. 381.
Conscientia.
Conscientia bona tristitia remediū. p. 132
Conscientia manifestatio utilis est ad vincendas tentationes. p. 58.
Conscientia mala infernus portatilis, 125
Constantia in bono.
Qua ejus adjumenta. p. 142.
Motiva constantia. p. 254.
Conversatio.
Conversatio cum diverso sexu nociva castitati. p. 55.
Conver-

Conversatio nimia fervorē minuit. 64.
Quantū opus cautelā in conversatione.
p. 307.

CruX.

CruX amanda non tantū materialis,
sed & formalis. p. 316.
Quantū estimanda. p. 320.

Curiositas.

Curiositas quā damna affert. p. 237.
Quomodo moderanda, p. 238.
Curiositas sciēdi quādo cōtingit. p. 236.
Verba curiosa. p. 57.

Desiderium.

Desiderium inordinatum rerum tempo-
ralium, quā damna affert. p. 118.
Quae objecta recti desiderij. Ibid.
Desiderij passio quomodo mortificanda.
p. 117.

Desperatio.

Desperatio quid sit? p. 139.
Ejus usus rectus quis. p. 139. & 140
Desperationis remedium. p. 141.

DEUS

Dei amor. vide *Amor Dei.*
Dei memoria praesentis utilis ad vitanda
peccata. p. 173.
Iuvat ad profectum in virtutibus. p. 174
Adfert gaudium spirituale. p. 175.
Quando habenda. Ibid.
Praxes hujus Exercitij. p. 176.
Dei providentia fidēdum. p. 146. & 281.
Dei timor. vide *Timor Dei.*

Detractio.

Detractio est pejor furto, p. 49.
Detractio tres simul occidit. Ibid.
Pœna detrahentium p. 50.
Detractor est proditor similis serpenti,
cani, &c. p. 49.
Detractionum remedia. p. 50.
Detractores repente moriuntur. Ibid.

Diligentia.

Diligentia quorundā in studiis. p. 218.

Discordia.

Earum seminatio quantum malū. p. 51.
vide *Unio fraterna.*

Distractiones.

Quae earum causa. p. 264.
Quae earum remedia. Ibid.

Donum.

Dona Spiritūs S. quae sunt, & quae? 165.
Eucharistia.

In Eucharistia amor Dei quantus in nos
p. 221.

Eucharistia frequens visitatio. p. 116.
Quae miracula Christus in ea operatur.
Eucharistia usus v. Cōmunio. (p. 222.

Exercitia.

Exercitia spiritualia fervorē accendunt.
p. 65.
Varia praxes Exercitiorum spirituali-
um, à S. Ignatio data. p. 267.

Fervor Spiritūs.

Quid sit? p. 60.
Fervor intepefcit cum à Deo distamus,
p. 62.

Fervor praestantem reddit hominē. 61.
Amor temporalium minuit fervorē. 63.
Ferventis Spiritūs duo effectus. p. 60.
Modus conservandi fervoris. p. 64.
Motiva ad fervorem Spiritūs. p. 321.
& seq.

Fides,

Fides est lucerna. p. 15.
Debet dirigere nostrum intellectum in
actionibus. p. 155
Sine fide nullum opus meritorium. p. 159.
Fidei mysteria quae expresse scienda. 233
S. Franciscus Assisiensis.

Commendat modestiam. p. 78.
Ejus regulas, Christus suas esse dixit.
p. 225.

Ejus severitas in puniendo. p. 117. 135.
S. Franciscus Borgias.

S. Francisci fiducia in Deum, p. 138.

- Ejus humilitas.* p. 67. & 68.
Ejus mortificatio in visu p. 33. *in Gustu* p. 38.
Quomodo suadebat observationem Regularum. p. 225.
Quomodo subiectionem Spiritus S. directioni. p. 315.
S. Franciscus Xaverius.
S. Francisci amor Crucis. p. 118.
Ejus actus heroici. p. 96.
Quot homines & Regna ad Deum convertit. p. 16. & 17.
Ejus mortificatio in gustu. p. 30.
Ejus mortificatio passionum. p. 96.
Ejus reverentia in S. Sacramenti. 221.
Vota renovat saepe. p. 232.
Zelus animarum in eo quantus? p. 302.
Fuga mali.
Fuga recta qua sunt objecta. p. 121.
Quae non sunt fugienda. p. 122.
Gaudium.
Gaudium internum triplex. p. 123.
Gaudia indifferentia. p. 124.
Quae gaudia vitiosa. Ibid.
Gaudii passio quomodo ordinanda. p. 125.
Gaudii de rebus spiritualibus excellentia p. 126.
Gaudii de rebus temporalibus vanitas. lb.
Generositas.
Generose agere & pati pro Deo convenit. p. 143. vide *Heroicus actus.*
Gratia Dei.
Gratia actualis quid sit. p. 162.
Gratia Dei cooperandum. p. 164.
Gratia efficax quid sit? p. 162.
Gratia quam necessaria ad salutem. Ibid.
Gratia gratis datur. p. 163.
Gratia Dei habitualis & actualis. 161.
Gustus.
Mortificatio gustus Deo placet. p. 37.
Quomodo gustus mortificandus. p. 38.
Mortificatio gustus conservat castitatem. p. 56.
Exempla hujus mortificationis. p. 39.
& 39 Heroici Actus.
Qui sint & quam familiares Sanctis. 96.
Quam sint meritorij exemplis probatur.
Exempla illorum. p. 96. (p. 97).
S. Hilarion.
S. Hilarion mortem timet. p. 145.
Humilitas.
Humilitas custos castitatis. p. 68.
Humilitas exaltat. p. 71.
Humilitatis fontes. p. 67.
Humilitatis fructus. p. 74.
Humilitas illuminat intellectum. p. 71.
Est fundamentum virtutum. p. 69.
Custos earundem. p. 70.
Humilitas est locus magnarum gratiarum. p. 71.
Ejus necessitas ad perfectionem. p. 73.
Ejus praesentia. p. 69.
Humilitas quid sit? p. 67.
Modus exercenda humilitatis. p. 74.
Iejunium, vide Gustus. (& 75).
S. Ignatius.
S. Ignatii amor inimicorum. p. 116.
Ejus fervor. p. 62.
Ejus memoria Dei praesentis. p. 178.
Ejus pura intentio. p. 38.
Ejus mortificatio passionum. p. 95.
Ejus mortificatio sensuum. p. 31.
Ejus de fervore spiritus sensus, p. 321. & 322.
Ejus de patientia sensus. p. 318.
Ejus tolerantia irrisuum. p. 122.
Ejus zelus animarum. p. 118. & 302.
Admonet infirmum de curanda perfectione. p. 326.
Illustratio.
Illustrationes Spiritus S, quam necessaria. p. 161. vide *Gratia Dei.*
Imaginatio.
Debet esse ornata sanctis speciebus, p. 90 & 91.

Continenda ne effluat ad objecta inutilia
p. 91.

Eijcienda phantasmata etiam inutilia.
Impudicitia.

Quantum Deo displicet. p. 54.
Infernus.

Inferni memoria remediū tristitia. p. 131

Inferni memoria quā utilis. p. 188

Inferni pœna quā atrox. p. 189.

Intentio.

Intentio bona est triplex. p. 83.

Est grata Deo. p. 305.

Quomodo exercenda. p. 84. & 85.

Intentio perfecta quantum dignificet ac-
tiones. p. 84.

Est similis oculo. Ibid.

Est thesaurus & fons meritorū. Ibid.

S. Joannes.

S. Ioannis odiū contra hæreticos. p. 117.

Ira.

Qua ira laudabilis. p. 134.

Quæ ira prohibita à Deo. p. 133.

Ira quid sit? Ibid.

Contra iram remedia. p. 136.

Judicium Dei.

Ejus memoria quā utilis. p. 187.

Timetur à Sanctis viris. Ibid.

Judicium proprium.

Origo & Causa Iudicij proprij. p. 245.

Quæ damna adfert. p. 244.

Remedia contra illud. p. 246.

Judicium temerarium.

Motiva ad reprimendum illud. p. 141.

Remedia contra iudicium tale. p. 143

Libertas.

Libertas animi. v. Adhæsiō ad creaturas.

Lingva.

Lingva Deo consecranda. p. 41.

Lingva custos prudentia. p. 45.

Lingva non refrenata quāta mala. 41.

Remedia contra peccata lingvæ. p. 52.

Vitia lingvæ punita p. 48.

Vitium lingvæ triplicis generis. p. 47.

S. Ludovicus.

S. Ludovici Regis fides. p. 219.

S. Ludovici Bertrandi timor de salute.
p. 145.

Mansuetudo.

Mansuetudinis exercenda modus. p. 137

MARIA Virgo.

Maria quā amabilis. p. 105.

Conceptio ejus immaculata probatur.
p. 200. & seq. (203

Quibus donis ornata in Conceptione. p.

Est causa meritoria de congruo nostre
salutis. p. 206.

Quāta dignitas Maternitatis ejus. pag.
204. & seq. (p. 204.

Ejus nativitas omnibus gaudium attulit.

Non habuit passiones, sed propassiones.
p. 100.

Maria fuit redempta à Christo. p. 202.

Puritas ejus quanta? p. 208.

Dominium ejus in Creaturas. p. 211.

Quāta ejus gloria tam essentialis, quā
accidentalis. p. 219.

Meritum.

Merita Christi quomodo nobis applican-
da. p. 9. & 10.

Minima.

A minimis defectibus incipit magna ru-
ina. p. 308.

A minimis incipit magna sanctitas. 311.

Minima occasiones meritorum non ne-
gligenda. Ibid.

Modestia vide Compositio externa.

Mors.

Mors bonis est dulcis. p. 185.

Memoria mortis est utilis.

Inuat ad virtutes exercendas, inducit
contemptum mundi, revocat à peccatis

Mortificatio.

(p. 183.
Mortificatio est crucifixio, & expoliatio
veteris hominis. p. 13.

Anima est amor non odium. p. 19. & 20
Reducit

- Reducit ad statum innocentia.* p. 92.
Est quoddam martyrium. p. 19.
Adfert solatia magna. p. 20. & 21.
Perimit Corpus. p. 24.
Debet esse discreta. p. 28.
Regula ad moderandam mortificationē. p. 28.
Mortificatio sit instar holocausti. p. 24.
Alia est interna, alia externa. p. 13.
Sine mortificatione homo, non est homo. p. 14.
Sine ea homo non est Christianus. Ibid.
Quantum Deo placet p. 18.
Quam necessaria viris Apostolicis 17.
Mortificatio sensuum necessaria p. 29.
Mortificatio passionum vide Passiones.
Obedientia.
Obedientia, vide Vota Religiosa.
Oblatio.
Oblatio nostri quantum Deo placet. 26.
Oblationes sine pœnitentia Deo displicent. p. 1.
Obstinatio, vide Iudicium proprium.
Oculi
Oculorum custodia necessaria p. 33 & 34
Quibus obnoxii malis oculi pag. 32
Sanctorum Virorum modestia in oculis, p. 33 & 34
Odium.
Odium cuius rei habendum p. 116
Odium inimicorum quomodo vincendum, p. 115
Odium quid sit & unde proveniat p. 114
Odium sui est verus amor p. 19 & 111
Odoratus
Quomodo mortificandus p. 40
Exempla huius mortificationis Ibid:
Oratio.
Debet esse attenta, reverens, fervens,
cum fiducia, cum perseverantia p. 269
Debet esse continua & quomodo p. 257
Eius fructus p. 260
Oratio necessaria viris Apostolicis Ibid:
Oratio ad Beatissimam & sanctos tuetur
Castitatem p. 58
Ad Orationem preparatio qualis p. 263
Variis modi orandi. p. 268
Otium.
Castitati perniciosum p. 56
Otiosus demon amicus Ibidem
Passiones Animæ
Passiones quot sunt & quæ? p. 99
De se nec bona nec male p. 100
Quomodo mortificanda p. 101
Quid conducit ad hanc mortificationem p. 103
Passiones mortificanda continuo p. 102
Mortificatio passionum unice ad virtutes
requiritur, p. 92
Est causa pacis interna. p. 93
Necessaria Religiosis, Ibid.
Est signum predestinationis p. 94
Præces recolenda Passionis Christi p. 181.
Passio Christi
Eius memoria tuetur Castitatem p. 57
Est remedium tentationum p. 58
Patientia
Est beatitudo vite p. 319
Est compendiosa ad perfectionē via p. 318
Est Custos omnium virtutum p. 317
Elogia patientie in scriptura p. 316
S Pauli zelus animarum p. 301
Perfectio (p. 321
Perfectionis studium quantum esse debet
Motiva ad hoc, Ibid: & sequent.
Perseverantia
Perseverantia finalis quomodo obtinenda
Pœnitentia (p. 138
Pœnitentia agenda semper p. 4
Etiā pro exiguis defectibus Ibid.
Quantum Deo placet p. 3
Sine pœnitentia displicent DEO oblatio-
nes, p. 1
Per it n

*Penitentia maxime convenit incipienti-
bus vitam perfectiorem* pa. 3

Incitamenta ad penitentiam p. 6 & 7

Penitentia decet Religiosum statum p. 1 & 2

Penitentia veteris Ecclesie pa. 6

Præceptum

Præcepta quomodo habenda in corde p. 223

Præcipitancia in agendo

Cur fugienda p. 239

Modus eam vitandi p. 240

Principia Politica

Principia politica quæ sint p. 158

Ducunt hominem ad interitum p. 158

Sunt stultitia apud Deum p. 159

Reddunt cor inquietum p. 160

Religiosus maxime fugienda p. 161

Prudentia

*Opponitur præcipitancia in agendo vide
præcipitancia*

Prudentia carnis est stulta p. 159

Pudor vide Verecundia,

Purgatorium vide Animæ purgatorij.

Regulæ Religiosorum

Sunt antemurale Religionis p. 227

Continent in se Spiritum S. p. 226

Sunt medulla perfectionis p. 225

Qui eas violat est proditor Religionis

ibidem

Idem contemnit Patrem; & exasperat

Matrem p. 218

Minima observanda p. 223

Religiosus status

Definitiones Religiosi p. 314

Author Religiosi status, Christus, B. Vir-

go, Apostoli p. 231

Respectus

Humanorum respectuum contemptus, quæ

gratus DEO p. 300 (p. 304

Contemptus eorum, est radix sanctitatis,

Motiva ad contemnendos respectus p. 148

Sanguis Christi

Est balneum peccatorum pa. 8

Vsui huius balnei

Scientia

Scientia conjungenda cum sanctitate, p. 168

Nocet sine Spiritu p. 169 & se:

Quæ omnino cuius scienda p. 235

Quomodo scientia hæc acquirenda ibid.

Quantus labor quorundam in acquiren-

da scientia p. 238

Scrupulorum timor.

Remedia contra illum p. 149

Sensus.

Custodia sensuum tranquillitatem Ani-

ma parit pa: 31

Sensus sunt mortificandi p. 29 & 30

Sunt porta mortis pa. 39

Silentium

Silentii commoda p. 43

Devotionem parit silentium p. ibid.

Deo placet, p. 44

Instrumentum est perfectionis ibid.

Est indicium prudentie p. 43

A peccatis præservat. ibid.

Solatium

(libus p. 21

Solatia spiritualia majora sunt corpora-

lata temporalia plena periculis & a-

maritudine p. 22

vide Voluptas. Gaudium

Spes,

Spei passio quid sit p. 137

Spei recta quæ sunt obiecta ibid.

Spes quomodo moderanda p. 138

Spiritus Sanctus

Dona eius sunt divitiae nostra p. 165

A Spiritu S. debet esse nostra directio 312

In quo consistit hæc directio, pa. 314

Spiritus sancti oppositio cum carne p. 313

Spiritu S. quomodo aguntur filii DEI

pa. 315

Potentia nostra debent esse Organum Spi-

ritus sancti p. ibid.

Ad Spiritum Sanctum devotiones quadam

B. Stani-

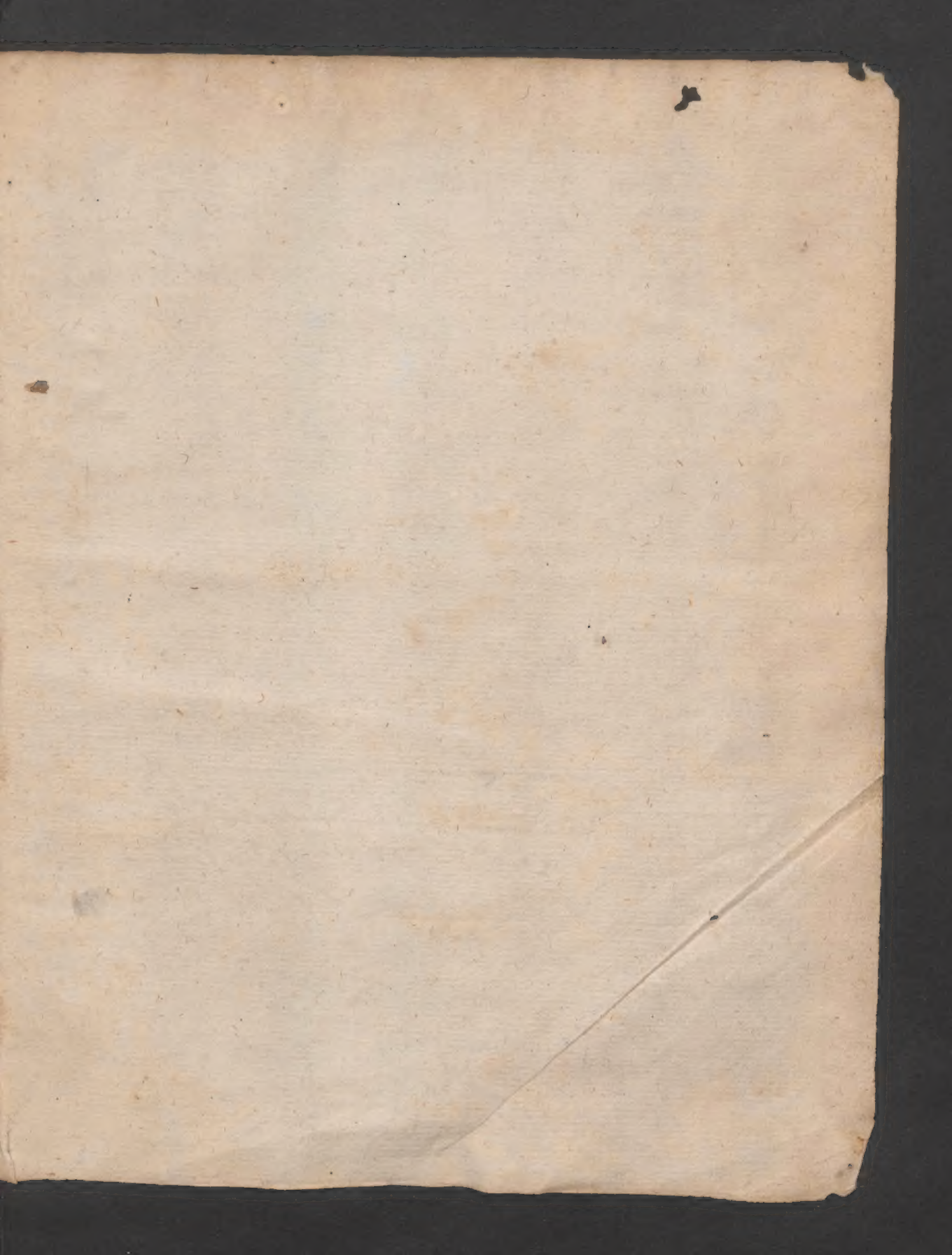
B. Stanislaus KOSTKA

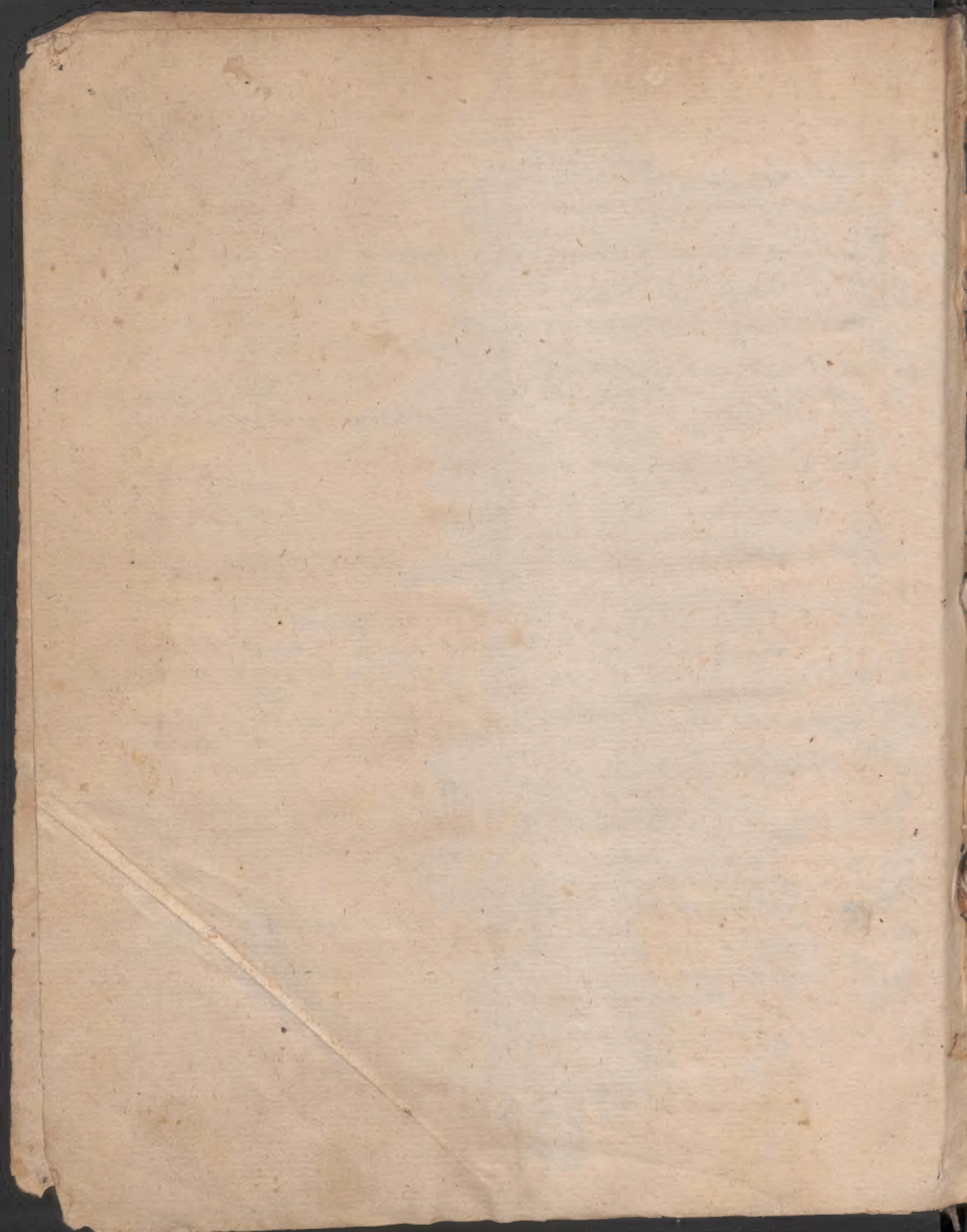
B. Stanislas aurium Innocentia	p. 150 & 85	Eius usus rectus	ibid.
B. Stanislas fervor animi	pag. 62	Quibus de rebus sit conveniens	pag. 1.8
Superbia		Nimia tristitia damna	ibid.
DEO displices	pag. 51 & 71	Eius remedia	p. 119 & seq.
Excacat mentes	pag. 71	Verbum Dei.	
Deprimis hominem	ibid.	Verbum Dei quomodo conservandum in corde & ore,	pag. 225
Deus descendit de Calis ut ei mederetur	p. 73	Quomodo conservat vitam spiritualem	p. 224
Suspicio vide ludicium temerarium		Verecundia	
Tactus		Quid sit	pag. 149
Quomodo mortificamus	pag. 40	Eius non rectus usus quis & qua damna ferat,	ibid.
Viri sancti quomodo eum mortificaverunt	pag. 41	Verecundia quando laudabilis	pag. 150
Tentatio		Verecundia retrahens a bono, vincenda	p. 151
Quomodo vincenda tentationes	p. 58 & 59	Virtus	
Dum eis non resistitur, minuunt fervorem	p. 63	Est ordo amoris	pag. 104
Tepiditas		Sine mortificatione passionum esse nequit	p. 92
Quid sit?	pag. 59	Voluntas	
Damna tepiditatis	pag. 61	Voluntas propria, damna qua affert	pag. 250
Tepiditas comparatur somno	pag. 327	Modus illius eradicanda	pag. 251
Inducit egestatem spiritualem	pag. 328	Non debet adherere bono creato. vide Adhæsis.	
Periculo damnationis subicit	pag. 62	Voluptas.	(p. 125.
Subicit periculo peccandi mortaliter	pag. 329	Voluptates terrena quam viles & noxia	p. 124
Motiva ad eam fugiendam	pag. 303	Voluptates celestes quanta	pag. 126
S. Tereffia		Vota Religiosa	
Eius desiderium patiendi	pag. 118	Votum auget meritum	pag. 230
Eius memoria Dei presentis	pag. 178	Voti essentia qua requirit	pag. 229
Timor	(pag. 57	Vota Religiosa initium habent a Christo, a B. Virgine, ab Apostolis	ibid.
Timor Dei augetur cogitatione Dei presentis,	ibid.	Votorum Religiosorum excellentia	pag. 231
Tuetur Castitatem	ibid.	Modus ea servandi	pag. 232
Timoris passio quid sit	pag. 145	Renovatio votorum	ibid.
Quis eius rectus usus	ibid.	Zelus Animarum.	
Timor Dei servilis est bonus	pag. 145	Quam sit virtus excellens	pag. 297
Timoris filialis laudes	ibid.	Operis peccata eius, qui eum exercet	p. 299
Timoris malum usus quando	pag. 146	Impetrat illi copiam solationum & donorum spiritalium sancti	pag. 300
Timor stultus quis	pag. 147	Similis debet esse morti & inferno	pag. 301
Timor difficultatum superandus	pag. 148	Debet ab omnibus exerceri pro viribus	pag. 307
Timor scrupulorum quomodo pellendus	p. 149	Indiget magnâ cautelâ	ibidem.
Timor donum Spiritus S. quam excellens	p. 166		
Tristitia			
Passio hæc quid sit,	pag. 127		



F I N I S.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0000696

